

Krakowskie Studia Międzynarodowe

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
NA BLISKIM WSCHODZIE
PO ARABSKIEJ WIOŚNIE

redakcja
JERZY ZDANOWSKI
MICHAŁ LIPA

KRAKOW INTERNATIONAL STUDIES

numer 3 (XV) Kraków 2018



THE BASIC INFORMATION FOR AUTHORS

Footnotes and Commentary about Author(s): Place notes at the bottom of the page as footnotes rather than at the end of the text as endnotes. Number them consecutively throughout the essay. Do not place a footnote number or an asterisk after the author's name following the title of the article. Numbered footnotes should be used only in the body text. Commentary about the author(s) should be placed under a rule at the bottom of the first page, without a footnote number, asterisk, or other symbol.

Spacing: Text should be single-spaced, including block quotations, footnotes, captions, legends, and long headings, which should be single-spaced with a space between the items. Use only one space after punctuation marks.

Type Face and Size: All manuscripts should be in Times New Roman. A subtitle should be in 12-point bold type. Use 12-point type for text, headings, and subheadings. First-level headings should be flush-left and in bold type. Second-level headings should flush-left and in bold italics. Use 10-point type for footnotes, commentary about the author(s), and all source and note information placed directly under tables and figures.

Tables and Figures: Tables and figures should be properly cited and all aspects must be clearly legible. Do not use any bold-face type. Headings should be centered above tables and figures.

Spelling and Citation: For purposes of standardization, citation adheres to *Random House Webster's Unabridged Dictionary* and *The Chicago Manual of Style: The Essential Guide for Writers, Editors, and Publishers*, 15th ed., University of Chicago, Chicago 2003.

Examples:

a) Books and monographs: *Religious Organizations and Democratic Transition in Contemporary Asia*, eds. Tun-jen Cheng, D. Brown, New York 2005, p. 17-18.

b) Journal articles: J. J. Linz, A. Stepan, „Consolidating New Democracies”, *Journal of Democracy* 1996, Vol. 7, No. 2, p. 14-33.

c) Chapters in books: N. Jayawickrama, „Hong Kong and the International Protection of Human Rights,” [in:] *Human Rights in Hong Kong*, ed. R. Wacks, Hong Kong 1992, p. 121.

d) Articles in newspapers: D. J. Wakin, I. Fisher, „Cardinals Begin Conclave to Elect a New Pope,” *New York Times*, April 18, 2005, p. A1.

e) Citation of electronic publications:

Citations of electronic sources should accomplish the same ends as citation of print sources. The format also should be analogous to that for print sources. Please supply author's name, title of article, and other pertinent data, so that those who cannot locate the material through a stated address might be able to find it through a network searching tool. Give the complete address, including access mode identifier, the publisher's domain name, and after the first single slash, relevant path and file names.

Example:

M. Ashraf Haidari, „Eurasia Insight: Paris Conference – Aid Effectiveness Key to Addressing Afghanistan's Rebuilding Challenges,” *EurasiaNet*, 2008, www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav061208f.html [accessed June 14, 2008].

Texts for publication should be mail to: Krakow International Studies, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University, ul. Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków (Poland) or e-mail: biuro@kte.pl

RULES AND REGULATIONS CONCERNING PUBLISHING PAPERS IN KRAKOW INTERNATIONAL STUDIES

1. All papers sent to Krakow International Studies by their respective authors undergo preliminary assessment by the Editor-in-Chief.
2. The initial assessment results in the decision whether to send the work for an independent review or return it to the author with the information that it will be not published.
3. Two independent reviewers for “internal reviews” are appointed by the Editor-in-Chief or by the Deputy Editor following consultation with the Editor-in-Chief.
4. The following cannot be independent reviewers: Editor-in-Chief, Deputy Editor-in-Chief, employees of Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University, and people with papers published in the issue containing the reviewed paper.
5. The internal review should answer the question whether the reviewed paper is fit for printing and whether it requires any amendments, and if it does, state what they are, and must be in written form, and conclude in an unequivocal verdict concerning publication or rejection of an article.
6. If one of the reviewers provides comments and amendments, but does not disqualify the paper, the Editor pass the comments on to the author, asking for the author's opinion and any amendments.
7. Should the opinions of the author and reviewer diverge, the decision to print the paper or otherwise

Krakowskie Studia Międzynarodowe

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
NA BLISKIM WSCHODZIE
PO ARABSKIEJ WIOŚNIE

redakcja
JERZY ZDANOWSKI
MICHAŁ LIPA

KRAKOW INTERNATIONAL STUDIES

numer 3 (XV) Kraków 2018



Krakowskie Studia Międzynarodowe

Czasopismo Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego/Journal of Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

www.ksm.ka.edu.pl

Rada wydawnicza/Publisher Council of the Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University:

Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek Majchrowski

Rada programowa „Krakowskich Studiów Międzynarodowych”/Editorial Board:

Michał Chorośnicki, Polska

Rett R. Ludwikowski, USA

Sev Ozdowski, Australia

August Pradetto, Niemcy

Eckart D. Stratenschulte, Niemcy

Redaktor naczelny/Editor-in-Chief:

Bogusława Bednarczyk

Redaktorzy tematyczni/Subject Editors:

Jerzy Zdanowski, Michał Lipa

Redaktor statystyczny/Statistic Editor:

Piotr Stefanów

Sekretarz redakcji/Managing Editor:

Halina Baszak Jaroń

Redakcja/Office:

Oficyna Wydawnicza AFM

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1 b, A 219; 30-705 Kraków

tel. 12 25 24 665, 25 24 666; e-mail: oficyna@afm.edu.pl

Skład i redakcja techniczna/Dtp, and technical editing: *Oleg Aleksejczuk*

Redaktor językowy/Proofreading: *Halina Baszak Jaroń, Kamil Jurewicz, Agnieszka Boniatowska*

Projekt okładki/Cover design: *Igor Stanisławski*

Opracowanie graficzne okładki/Preparation of the project of the cover: *Oleg Aleksejczuk*

© Copyright by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2018

e-ISSN 2451-0610

ISSN 1733-2680

Czasopismo punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego/
The journal is evaluated by the Ministry of Science and Higher Education Republic of Poland

Wszystkie numery kwartalnika „Krakowskie Studia Międzynarodowe” są dostępne w wolnym dostępie (open access).

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

SPIS TREŚCI

- 7 **Jerzy Zdanowski, Michał Lipa:** Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie. Wprowadzenie

Artykuły

- 13 **Beata Molo:** Stosunki międzynarodowe – pojęcie, zakres oraz forma z perspektywy wybranych teorii i podejść badawczych
- 29 **Jerzy Zdanowski:** Konstelacje polityczne na Bliskim Wschodzie w okresie zimnej wojny (1946–1990)
- 51 **Michał Lipa:** Egipt wobec głównych osi rywalizacji międzynarodowej na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie
- 67 **Bartosz Wróblewski:** Sytuacja polityczna Jordanii po 2011 roku
- 81 **Krzysztof Bojko:** Palestyńska Władza Narodowa osiem lat po Arabskiej Wiośnie
- 107 **Artur Skorek:** Bliskowschodnia strategia Izraela po Arabskiej Wiośnie
- 127 **Filip Cyganik:** Kwestia palestyńska w polityce zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu
- 141 **Jakub Sławek:** Strategiczny sojusz saudyjsko-emiracki – odpowiedź na kryzys w Zatoce Perskiej
- 155 **Tomasz Młynarski:** Polityka energetyczna państw Rady Współpracy Zatoki (Perskiej) wobec wyzwań zmian klimatu w drugiej dekadzie XXI wieku
- 173 **Katarzyna Czornik:** USA wobec Bliskiego Wschodu: od Baracka Obamy do Donalda Trumpa
- 197 **Piotr Łukasiewicz:** Budowa instytucji państwa irackiego w czasie interwencji amerykańskiej (2003–2011)
- 213 **Anna Diawoł-Sitko:** Ewolucja południowego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa po Arabskiej Wiośnie
- 229 **Adrian Brona:** Chińska strategia na Bliskim Wschodzie w XXI wieku – ewolucja kluczowych elementów
- 243 **Marcin Styszyński:** Konflikt w Jemenie jako przykład wojny zastępczej

SPIS TREŚCI

- 257 **Jerzy Zdanowski:** Państwo Islamskie w Iraku i Syrii (ISIS) a ład światowy
- Studia**
- 275 **Hubert Królikowski:** Siły zbrojne Algierii, Mauretanii, Maroka i Tunezji. Stan obecny i perspektywy
- Recenzje**
- 305 **Jerzy Zdanowski:** Fuad Jomma, *Wpływ podziałów religijnych, narodowych i etnicznych na procesy polityczne w Syrii* [Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018, 641 s.]
- 307 **Jerzy Zdanowski:** Marek Brylew, *Problemy i wyzwania współczesnego Libanu* [Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, 382 s.]
- 309 **Informacje dla autorów**
- 311 **Zasady recenzowania publikacji w czasopismach**

Jerzy Zdanowski

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Michał Lipa

dr, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE NA BLISKIM WSCHODZIE PO ARABSKIEJ WIOŚNIE. WPROWADZENIE

Proponowany do lektury numer trzeci „Krakowskich Studiów Międzynarodowych” za 2018 r. poświęcony jest Bliskiemu Wschodowi, z uwzględnieniem tamtejszego systemu stosunków międzynarodowych. Region zajmuje ważne miejsce w historii polityki międzynarodowej. Bliskość z Europą, bogate zasoby energetyczne, islam jako religia rywalizująca z chrześcijaństwem o duchowe przewodzenie, symboliczne dla chrześcijańskiego Zachodu znaczenie Palestyny z Jerozolimą, migracje, a także liczne konflikty i problemy rozwojowe, z którymi boryka się region – sprawiały, że Bliski Wschód był stale obecny w świadomości i polityce europejskiej.

W 2011 r. przez cały Bliski Wschód – od Mauretanii po Iran – przetoczyła się fala protestów społecznych, które określone mianem Arabskiej Wiosny. Mieszkańcy tego obszaru żądali przede wszystkim wolności i chleba. Te burzliwe wydarzenia były śledzone w zachodnim świecie z największą uwagą ze względu na spodziewane, aczkolwiek trudne do przewidzenia skutki. Okazały się one w jednych przypadkach bardziej, a w innych mniej głębokie – w Egipcie, Libii, Tunezji i Jemenie i Jemenie doszło do wymiany ekipy rządzącej, a Syrii do dzisiaj trwa wojna domowa – ale na pewno wstrząsnęły całym regionem i wpłynęły na bliskowschodni układ powiązań międzynarodowych.

Jaki jest system stosunków międzynarodowych na Bliskim Wschodzie siedem lat po Arabskiej Wiośnie? Jeśli przyjąć za teorią realizmu, że system bliskowschodni jest – jak każdy inny – anarchiczny (pozbawiony formalnej władzy zwierzchniej), hierarchiczny (w odniesieniu do realnej siły, jaką posiadają poszczególne państwa) i hegemoniczny, to co znaczą te terminy w doniesieniu do współczesnego Bliskiego Wschodu? Oto dwa podstawowe pytania, do których odnoszą się prezentowane materiały.

W centrum uwagi znajdują się państwa Bliskiego Wschodu. Państwo jest głównym podmiotem w systemie stosunków międzynarodowych i nauka o stosunkach międzynarodowych wskazuje na pewne wartości, które określają jego pozycje w systemie międzynarodowym. Za najważniejszą z tych wartości uznaje się bezpieczeństwo państwa i narodu. Zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego służy wiele instrumentów oraz środków: dyplomacja, sojusze, potencjał gospodarczy, a nade wszystko siły zbrojne. Nadrzędność kwestii bezpieczeństwa nad innymi wartościami eksponowana jest w realistycznych czy neorealistycznych teoriach stosunków międzynarodowych. Autorzy tych teorii przedstawiają stosunki międzynarodowe jako płaszczyznę bezwzględnej walki państw o interesy narodowe z użyciem wszystkich możliwych środków, z militarnymi włącznie¹.

Drugą podstawową wartością dla państwa – jako podmiotu stosunków międzynarodowych – jest niepodległość, rozumiana jako wolność narodowa. Niepodległość państwa stwarza przesłanki dla wolności i rozwoju jego obywateli. Teorie liberalne w nauce o stosunkach międzynarodowych głoszą, że związek między tymi dwoma wymiarami wolności nie jest automatyczny i nieuchronny, jakkolwiek zapewnienie praw obywatelskich mieszkańcom państwa bez jego niepodległości bywa bardzo trudne².

Współistnienie państw wiąże się z przestrzeganiem przez nie ładu i sprawiedliwości. Respektowanie tych zasad decyduje o trwałości systemu stosunków międzynarodowych. Zasady te są wyrażane w normach prawa międzynarodowego, których poszanowanie powinno być podstawą polityki zagranicznej każdego z podmiotów stosunków międzynarodowych. Tak stawia sprawę koncepcja społeczności międzynarodowej³.

Kolejną wartością, którą powinno kierować się państwo – jako ogniwo w systemie stosunków międzynarodowych – jest dobrobyt obywateli. Takie podejście wyrażają teorie międzynarodowej ekonomii politycznej, wskazując na wagę powiązań gospodarczych między podmiotami międzynarodowych stosunków politycznych. Kwestia zasobności i bezpieczeństwa ekonomicznego obywateli ma

¹ Patrz: H.J. Morgenthau, *Scientific Man VS Power Politics*, Chicago 1946; *idem*, *Politics Among Nations: The Struggle for Power and Peace*, New York 1948.

² Patrz: I.L. Claude, *Power and International Relations*, New York 1962; *idem*, *Sword into Ploughshares: the Problems and Prospects of International Organization*, London 1964.

³ Patrz: H. Bull, *Justice in International Relations*, (1983–84 Hagey lectures), Waterloo 1985; *idem*, *The Anarchical Society: A Study in Order in World Politics*, New York 1977.

kapitałne znaczenie dla stabilności państwa, na co wskazują wydarzenia ostatnich lat w tzw. świecie nierozwiniętym⁴.

Jaka jest kondycja państw bliskowschodnich po kilku latach, które upłynęły od wydarzeń Arabskiej Wiosny? Jakie problemy wewnętrzne można uznać za podstawowe? Czy rządzące tymi państwami elity są zaangażowane na rzecz bezpieczeństwa i dobrobytu społeczeństw, czy też dbają przede wszystkim o swoje grupowe interesy? Czy państwa regionu tworzą system podmiotów współpracujących ze sobą w rozwiązywaniu takich problemów, jak katastrofalny niedobór wody, kurczące się zasoby ziemi rolnej i wysoki przyrost naturalny, czy też walczą ze sobą w sposób bezwzględny, kierując się partykularnymi interesami narodowymi?

Nauka o stosunkach międzynarodowych podkreśla również wpływ globalnych procesów oraz globalnego układu sił na stosunki między państwami danego regionu, a ten ulega wyraźnej rekonfiguracji. Z tego punktu widzenia, Bliski Wschód może być uznany za przypadek modelowy. Ingerencja mocarstw zewnętrznych w sprawy wewnętrzne datuje się co najmniej od wyprawy Napoleona do Egiptu w 1798 r. Region był wciągnięty przez mocarstwa kolonialne do obydwu wojen światowych, a po 1918 r. został rozczłonkowany na jednostki polityczne, których nawet granice zostały ustalone zgodnie z interesami tych mocarstw. Globalna zimna wojna lat 1947–1989 zaczęła się właśnie na Bliskim Wschodzie – rok wcześniej niż gdzie indziej – i zakończyła się na Bliskim Wschodzie rok później niż w Europie.

W świecie pozimnowojennym i jednobiegunowym ingerowanie przez globalnych aktorów w sprawy regionu nie tylko nie ustało, ale nawet się nasiliło. Jakie są przyczyny tego zjawiska, a także mechanizm i formy oddziaływania sytuacji globalnej na układ sił w regionie oraz *vice versa*?

W numerze piszą (w kolejności materiałów): Beata Molo (współczesne stosunki międzynarodowe), Jerzy Zdanowski (zimna wojna a Bliski Wschód), Michał Lipa (Egipt), Bartosz Wróblewski (Jordania), Krzysztof Bojko (Palestyńska Władza Narodowa), Artur Skorek (Izrael), Filip Cyganik (Iran), Jakub Sławek (Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki), Tomasz Młynarski (bezpieczeństwo energetyczne państw RWAPZ), Marcin Styszyński (Jemen), Katarzyna Czornik (Stany Zjednoczone a Bliski Wschód), Piotr Łukasiewicz (USA a Irak), Anna Diawoł-Sitko (Europejska Polityka Sąsiedztwa), Adrian Brona (Chiny a Bliski Wschód), Jerzy Zdanowski (Państwo Islamskie a ład światowy), Hubert Królikowski (siły zbrojne państw Maghrebu).

⁴ Patrz dwie prace R. Gilpina: *The Political Economy of International Relations*, Princeton, 1987; *idem*, *Global Political Economy. Understanding the International Economic Order*, Princeton 2001.

ARTYKUŁY

Beata Molo

dr hab., prof. nadzw., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE - POJĘCIE, ZAKRES ORAZ FORMA Z PERSPEKTYWY WYBRANYCH TEORII I PODEJŚĆ BADAWCZYCH

Wprowadzenie

Współczesne stosunki międzynarodowe określane są przez pryzmat mechanizmów działania podmiotów, ich wzajemnych zależności i transgranicznych interakcji zachodzących w poliarchicznym i policentrycznym środowisku międzynarodowym. Podmioty te działają na różnych poziomach i mają odmienne często wykluczające się interesy. Rola państw – do niedawna głównych podmiotów – w systemie późnowestafalskim została ograniczona.

Wielość podmiotów i ich zróżnicowane zachowania w środowisku międzynarodowym uniemożliwiają opracowanie jednej całościowej definicji stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza teorii, która byłaby adekwatna dla wszystkich rodzajów podmiotów stosunków międzynarodowych oraz wyjaśniałaby istotę badanych zjawisk i procesów. W niniejszym opracowaniu w sposób syntetyczny zostanie przedstawiona istota, zakres podmiotowy i przedmiotowy stosunków międzynarodowych, jak również główne formy ich przejawiania się w kontekście wybranych teorii i podejść badawczych.

Stosunki międzynarodowe – pojęcie, zakres podmiotowy i przedmiotowy

Stosunki międzynarodowe można definiować w rozmaity sposób w zależności od przyjętych koncepcji. Niemniej jednak elementem wspólnym ujęć definicyjnych pozostaje utożsamianie stosunków międzynarodowych z działaniami i procesami oddziaływań, w ramach których zawierają się podmioty, uwarunkowania, relacje i zjawiska. Można przyjąć za Romanem Kuźniarem, że „istota stosunków międzynarodowych polega na wzajemnym oddziaływaniu wszystkich składników rzeczywistości międzynarodowej, zarówno aktywnych [...], jak i tych, które te oddziaływania warunkują: wzmacniają, osłabiają czy zniekształcają”¹.

Stosunki międzynarodowe można zatem określać po pierwsze, poprzez odniesienie ich do podmiotów, z zaznaczeniem, że ich działania „przekraczają granice państwowe” (podmioty: państwa, narody, organizacje międzypaństwowe, niesuwerenni uczestnicy transnarodowi); po drugie, zakładając, że są to stosunki społeczne wykraczające poza obszar państwa (nie wskazuje się podmiotów i przedmiotu relacji); po trzecie, jako proces oddziaływań przekraczających granice państw².

Teresa Łoś-Nowak ujmowała je w następujący sposób: „Stosunki międzynarodowe [...] rzeczywistość międzynarodowa [...], którego wciąż najważniejszymi elementami są podmioty państwowe i niepaństwowe, fakty, zdarzenia, zjawiska i procesy dokonujące się w świecie polityki, gospodarki, kultury, finansów itp. obszarów ich działań i oddziaływań. W tym rozumieniu stosunki międzynarodowe są przejawem dynamiki życia międzynarodowego, aktywności jego uczestników i głównych aktorów, interesów, które są siłą motoryczną ich działań [...]”³.

Andrzej Polus opisywał stosunki międzynarodowe jako „relacje, które przekraczają granice państw”. Podkreślał przy tym, że „nie są one jednak tożsame z polityką międzynarodową [...], którą zazwyczaj odnosi się do relacji międzyrządowych”⁴.

Frank R. Pfetsch używał synonimicznie kategorii stosunków międzynarodowych i polityki międzynarodowej oraz definiował je jako „[...] całość transgranicznych relacji między aktorami polityki [...]”⁵.

Podobnie politykę międzynarodową opisywał Frank Schimmelfennig. Według niego „polityka międzynarodowa obejmuje całość interakcji [...]”⁶.

¹ R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe – istota, uwarunkowania, badanie*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 23.

² *Internationale Beziehungen*, hrsg. D. Boeckh, [w:] *Lexikon der Politik*, hrsg. D. Nohlen, Bd. 6, München 1994, s. 225.

³ T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2006, s. 24–25.

⁴ A. Polus, *Znaczenie teorii stosunków międzynarodowych*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. L. Fijałkowski, R. Kunert-Milcarz, Wrocław 2018, s. 45.

⁵ F.R. Pfetsch, *Internationale Politik*, Stuttgart 1994, s. 29.

⁶ F. Schimmelfennig, *Internationale Politik*, Paderborn 2017, s. 22.

Natomiast w ujęciu Ernesta-Otto Czempieła stosunki międzynarodowe były określane „[...] jako stosunki polityczne, które są utrzymywane przez państwa w systemie międzynarodowym”⁷.

Stosunki międzynarodowe są zatem ogółem wszystkich rodzajów aktywności podmiotów tych stosunków wykraczającej poza granice państw. Każda taka aktywność indukuje reakcje zarówno w innych państwach, jak też w środowisku międzynarodowym. Środowisko międzynarodowe jest złożonym, niejednorodnym „zbiorem”; cechuje je: poliarchizm (rządy wielu podmiotów) i związane z nim zdecentralizowanie decyzji; innymi słowy brak formalnego centrum decyzyjnego (rządu światowego); pluralizm (różnicowanie kulturowe, cywilizacyjne, ideologiczne itp.) oznacza, że dominują tendencje odśrodkowe i podkreślanie odrębnych tożsamości zorganizowanych podmiotów; złożoność (wielu uczestników, różne poziomy i płaszczyzny oddziaływań), zawiera w sobie równoczesne występowanie wielości działań i interakcji między podmiotami i żywość (dynamika w relacjach, nagłość zachodzenia zdarzeń, sytuacje decyzyjne są mniej stabilne)⁸.

Stosunki międzynarodowe to nie tylko działania państw, co oznacza że nie należy ich sprowadzać jedynie do stosunków międzypaństwowych. Podmiotowy zakres stosunków międzynarodowych rozszerzył się wraz ze zwiększaniem się liczby ich uczestników oraz pogłębianiem ich różnorodności. System międzynarodowy nie jest już państwowocentryczny. Mówi się nawet, że „podmiotowa struktura systemu międzynarodowego podlega bifurkacji – rozdzieleniu na westfalski system państw (świat państwowocentryczny) i późnowestfalski system podmiotów niepaństwowych (świat wielocentryczny)”⁹. Marek Pietraś opisywał tę zmianę następująco: „(...) system międzynarodowy XXI wieku nie jest już systemem unitarnych państw, utrzymujących interakcje między sobą poprzez kontakty dyplomatyczne, regulacje prawnomiędzynarodowe i członkostwo w organizacjach międzyrządowych. Obok państw, coraz mniej scentralizowanych i coraz mniej narodowych, wyłania się sektor podmiotów transnarodowych. Są to zorganizowane, autonomiczne w stosunku do państw grupy społeczne [BM – m.in. korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe, ruchy wyzwolenicze, organizacje religijne, międzynarodowe ruchy polityczne, organizacje terrorystyczne], podejmujące działania transgraniczne – funkcjonujące „w poprzek” granic państwa”¹⁰.

Co więcej, wyłania się równoległa struktura interakcji politycznych, które są wynikiem działań podejmowanych przez podmioty transnarodowe. Aktywność

⁷ E.-O. Czempiel, *Internationale Beziehungen: Begriff, Gegenstand und Forschungsab-sicht*, [w:] *Einführung in die internationale Politik*, hrsg. M. von Knapp, G. Krell, München–Wien 1996, s. 4.

⁸ E. Stadtmüller, *Międzynarodowe stosunki polityczne: podstawowe pojęcia i problemy*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne...*, *op. cit.*, s. 33; J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 30.

⁹ M. Pietraś, *Państwo w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym*, [w:] *Państwo w cza-sach zmiany*, red. M. Pietraś, I. Hofman, S. Michałowski, Lublin 2018, s. 185.

¹⁰ *Ibidem*, s. 184.

podmiotów transnarodowych powoduje rozszerzanie stosunków międzynarodowych o nowe dziedziny i poziomy życia państw oraz społeczeństw, a w konsekwencji wzrasta ich złożoność. Podlegają one jednocześnie decentralizacji i żywiołowości, co oznacza, że nie są one ani prowadzone, ani w pełni kontrolowane przez rządy państw. „Właściwością późnowestfalskiego systemu międzynarodowego jest rozproszenie władzy politycznej pomiędzy publicznych i prywatnych aktorów na szczeblu subnarodowym, narodowym, regionalnym, transnarodowym i globalnym”. Kolejną jego ważną cechą jest rozbieżność, czy wręcz konfliktowy charakter interesów podmiotów, a także zmiana w sposobie ich definiowania. W przypadku państw coraz częściej interes narodowy definiowany jest w kategoriach interesów gospodarczych. Wreszcie wiele uwagi poświęca się zmianie zakresu wykonywania suwerenności przez państwa, tzn. „rozłączonej” czy ograniczonej suwerenności¹¹. Takie faktory m.in., jak globalizacja, wzrost współzależności, przenikanie się wpływów kulturowych i poszerzanie sfery kontaktów społecznych¹² skutkują transformacją zasady suwerenności, czy też inaczej, przeobrażeniem podlegają warunki jej wykonywania¹³. Inne stanowisko prezentowane jest przez prawników, którzy zauważają, że suwerenność jest niepodzielna, a „przystąpienie państwa do umowy międzynarodowej czy związku państw jest potwierdzeniem jego suwerenności i nie oznacza jej ograniczenia”¹⁴.

Późnowestfalski system międzynarodowy tworzy nowe uwarunkowania dla działań państw, do których M. Pietraś zaliczył: równoczesne występowanie tendencji przeciwstawnych, które implikują wzrost nieliniowości i niestabilności stosunków międzynarodowych (jednocześnie występują procesy decentralizacji, fragmentacji i dezintegracji oraz centralizacji i integracji); przenikanie się i warunkowanie wnętrza państwa oraz środowiska międzynarodowego, nowe jakościowo konflikty zbrojne, rozwój złożonych struktur sterowania środowiskiem międzynarodowym (niehierarchiczne sieci międzyrządowe i transnarodowe instytucje, zwłaszcza organizacje międzynarodowe), jak też wzrost znaczenia zagrożeń powodowanych przez podmioty transnarodowe, „wobec których dotychczasowe strategie bezpieczeństwa (np. odstraszenie) stają się mało skuteczne”¹⁵. Nowe zjawiska i procesy determinują interesy narodowe państw, tj. mogą utrudniać lub ułatwiać ich realizację. Reakcja na wyzwania i zagrożenia implikuje aktywność międzynarodową i współdziałanie z innymi państwami. Niejednokrotnie z woli państw

¹¹ K. Marzęda, *Zarządzanie wielopoziomowe jako mechanizm późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008, s. 278–279.

¹² J.M. Fiszer, *Państwo jako podmiot stosunków międzynarodowych*, [w:] *Państwo w czasach zmiany...*, *op. cit.*, s. 207.

¹³ M. Pietraś, *Państwo...*, *op. cit.*, s. 191–192.

¹⁴ J. M. Fiszer, *op. cit.*, s. 205. Por. Ch. Volk, *Das Problem der Souveränität in der transnationalen Konstellation*, [w:] *Der Begriff der Souveränität in der transnationalen Konstellation*, hrsg. Ch. Volk, F. Kuntz, Baden-Baden 2014, s. 135–162.

¹⁵ M. Pietraś, *Państwo...*, *op. cit.*, s. 191–192.

pojawiają się nowe, niepaństwowe podmioty (instytucje), które mają za zadanie rozwiązywanie pojawiających się problemów¹⁶.

To przede wszystkim realisci utożsamiają politykę międzynarodową ze stosunkami międzynarodowymi, będącymi z definicji relacjami między narodami, rozumianymi jako terytorialnie zorganizowane zbiorowości polityczne. Państwa są uznawane przez realistów za podstawowe jednolite podmioty życia międzynarodowego, zaś relacje między nimi tworzą stosunki międzynarodowe. Kładą nacisk na „[...] podstawowe siły i tendencje kształtujące zachowanie państw narodowych i nim kierujące [...] na zasadnicze presje w polityce zagranicznej, takie jak poszukiwanie bezpieczeństwa i potęgi”¹⁷. Z kolei dla neorealistów państwa pozostają głównymi, choć nie jedynymi, podmiotami stosunków międzynarodowych, podstawową strukturą polityczną systemu międzynarodowego¹⁸. W liberalizmie podmiotami polityki międzynarodowej są jednostki i grupy interesów. Państwo nie jest podmiotem autonomicznym. Jest ono reprezentantem interesów grupowych, niemniej jednak definiowane są one jako interesy narodowe państwa. Oznacza to, że interesy narodowe mogą się zmieniać, wyrażając interesy i względną siłę konkurencyjnych grup w państwie¹⁹. Państwa realizują szczególną konfigurację bezpieczeństwa, dobrobytu i suwerenności, która jest określana przez grupy społeczne. Ich preferencje przekładane są na politykę zagraniczną. Państwa różnią się pod względem funkcjonalnym, a sposób realizacji takich zadań, jak obrona suwerenności i integralności terytorialnej uzależniona jest od kontekstu społecznego. Państwa mogą świadomie ograniczyć swoją suwerenność, jeżeli będzie to służyło realizacji celów. Państwa realizują swoje preferencje na scenie międzynarodowej; mogą one być konfliktowe czy też zbieżne z preferencjami innych państw. To konfiguracja współzależnych preferencji determinuje zachowanie państw w środowisku międzynarodowym²⁰.

Państwo jest jednym z wielu podmiotów w ramach perspektywy transnarodowej. Jak pisze T. Łoś-Nowak transnarodowe (transgraniczne) „oznacza zjawiska i procesy dokonujące się poza i ponad terytorialnym wymiarem polityki zagranicznej państwa i stosunków międzynarodowych”²¹. Dokonują się one więc poza lub ponad oficjalnymi stosunkami międzypaństwowymi. Wedle Raymonda Arona

¹⁶ R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe – istota...*, *op. cit.*, s. 22.

¹⁷ K.W. Thompson, *Political Realism and the Crisis of World Politics*, Princeton 1960, s. 19, 21.

¹⁸ K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 108; szerzej w dalszej części artykułu..

¹⁹ *Ibidem*, s. 107–108.

²⁰ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 251. Por. A. Hasenclever, *Liberalismus in den Internationalen Beziehungen*, [w:] *Handbuch Internationale Beziehungen*, hrsg. F. Sauer, C. Masala, Wiesbaden 2017, s. 75–105.

²¹ T. Łoś-Nowak, *op. cit.*, s. 154; zob. J. Cord, R. Kappel, U. Mückenberger, *Zivilisierung der Weltordnung. Vom Nutzen transnationaler Normbildungs-Netzwerke*, „GIGA Focus Global” 2009, No. 11.

system międzynarodowy przejawia się głównie w oddziaływaniach suwerennych podmiotów stosunków międzynarodowych, natomiast „społeczność transnarodowa” (*transnational society*) ujawnia się poprzez wymianę handlową, migracje, wspólne przekonania, czy organizacje, które prowadząc swoją działalność przekraczają granice państw²².

Podstawowe założenia paradygmatu transnarodowego są następujące:

- poziom niepaństwowych podmiotów stosunków międzynarodowych jest właściwy dla poznania istoty polityki zewnętrznej i wewnętrznej państwa;
- bezcelowe jest rozgraniczanie funkcji polityki zagranicznej i wewnętrznej, gdyż różnią się jedynie konceptualnie;
- zmiany, jakie zachodzą w systemie międzynarodowym są powodem zmniejszenia się roli i znaczenia państwa w stosunkach międzynarodowych;
- polityczna mapa świata nie jest już odzwierciedleniem związków i zależności, jak też sprzężeń między podmiotami stosunków międzynarodowych, które kształtują społeczność międzynarodową;
- zmienia się funkcja granicy terytorium państwa; staje się ona łącznikiem ze środowiskiem międzynarodowym;
- z perspektywy państwa narodowego i skuteczności jego polityki ważne są rezultaty sprzężeń pomiędzy stosunkami wewnętrznymi i międzynarodowymi²³.

Natomiast konstruktywizm postuluje pojmowanie państwa jako konstrukcji społecznej. „Anarchia jest tym, czym ją czynią państwa”, a ich interesy są weryfikowane i przekształcane w toku interakcji między jednostkami, społeczeństwami i państwami. Tożsamość i interesy państw formują się w strukturach społecznych i instytucjach, a te zaś budowane są z ustalonych norm, podzielanych wartości i idei, jak również wspólnych przekonań. W konsekwencji tworzy się tożsamość narodowa, to znaczy wyobrażenie każdego państwa o sobie, o innych podmiotach, o systemie międzynarodowym i miejscu w nim. W tę tożsamość wkomponowany jest interes narodowy²⁴. Alexander Wendt podkreślał, że „podmiot nie może wiedzieć, czego chce, nim nie dowie się, kim jest”. Co więcej, „tożsamości są fundamentem interesów [...] ukształtowanych przez te normy i wartości, które – gdy są podzielane – strukturalizują życie międzynarodowe i nadają mu znaczenie. Zespół owych norm i wartości stale ulega zmianom, podciągając za sobą zmiany tożsamości, interesów, zachowań państw wobec siebie nawzajem. Oczywiście interesy państw mają pewne cechy stałe, związane z ich trwaniem, bezpieczeństwem, niezależnością, dobrą kondycją gospodarczą. Cechy te stanowią tło dla polityki zagranicznej poszczególnych państw, które

²² R. Aron, *Peace and War: A Theory of International Relations*, New York 1967, s. 105.

²³ T. Łoś-Nowak, *op. cit.*, s. 156–157; zob. M. Pietraś, *Przestrzeń transnarodowa jako poziomy analizy w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, red. E. Haliżak, M. Pietraś, t. 1, Warszawa 2013.

²⁴ J.M. Fiszer, *op. cit.*, s. 208–209.

posiadają też zawsze pewien margines swobody, determinowany przesłankami historycznymi, geopolitycznymi i geoeconomicznymi”²⁵.

Przedmiotowy zakres stosunków międzynarodowych odnosi się do różnych dziedzin życia międzynarodowego i ich rozwoju. „Wyrażają one rozmaite potrzeby i interesy uczestników stosunków międzynarodowych, a obejmują m.in. stosunki dyplomatyczne, handlowe, finansowe, kulturalne, naukowo-techniczne i wojskowe”²⁶. Reasumując, zakres ten odnosi się do treści będących przedmiotem interakcji i więzi międzynarodowych (tzn. transgranicznych przepływów):

- międzynarodowe stosunki polityczne [to dziedzina stosunków międzynarodowych, której elementy są związane z polityką. W ujęciu podmiotowym polityka jest związana z działalnością państwa, skierowaną do jego wnętrza i do środowiska międzynarodowego. Akcentuje się tu pojęcie polityki międzynarodowej („działania państwa, mające na celu wywarcie wpływu na zachowania innego państwa” lub niepaństwowych podmiotów stosunków międzynarodowych). „W ujęciu przedmiotowym polityka łączy się ze zjawiskiem władzy. Stąd też polityka jest definiowana jako świadome, zorganizowane i zbiorowe dążenie do zdobycia lub utrzymania, a więc sprawowania władzy politycznej”²⁷], które można definiować jako dziedzinę stosunków międzynarodowych, „której elementy są związane z polityką, a zatem tymi aspektami władzy państwowej, które wykraczają poza granice jednego państwa i stykają z interesami innych podmiotów stosunków międzynarodowych”²⁸, lub też, „że międzynarodowe stosunki polityczne są stosunkami między państwami”²⁹. Ich specyfika polega na powiązaniu przede wszystkim z działaniami państwa. Nadrzędna rola międzynarodowych stosunków politycznych wobec innych rodzajów oddziaływań wynika z nadrzędności i pierwotności państw; „stwarzają ramy organizacyjno-prawne dla rozwoju pozostałych rodzajów oddziaływań”³⁰. W ramach międzynarodowych stosunków politycznych zawierają się: polityka zagraniczna i dyplomacja państw, bezpieczeństwo i konflikty międzynarodowe, instytucje międzynarodowe i aktywność innych podmiotów międzynarodowych;
- międzynarodowe stosunki gospodarcze (obejmują przepływ produktów, usług, technologii i środków finansowych między różnymi państwami lub grupami państw);

²⁵ Za: J.M. Fiszer, *op. cit.*, s. 208–209; zob. S. Harnisch, *Sozialkonstruktivismus in den Internationalen Beziehungen*, [w:] *Handbuch Internationale Beziehungen...*, *op. cit.*, s. 215–232.

²⁶ J. Kukułka, *op. cit.*, s. 22.

²⁷ M. Pietraś, *Istota i ewolucja międzynarodowych stosunków politycznych*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 23–24.

²⁸ A. Czarnocki, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, funkcjonowanie*, Warszawa 1994, s. 181.

²⁹ R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe...*, *op. cit.*, s. 119.

³⁰ Zob. S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 25.

- międzynarodowe stosunki wojskowe/militarne (obejmują przede wszystkim wszelkie formy współpracy wojskowej między państwami. Ich głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom tych stosunków (tworzenie sojuszy militarnych). Mogą one przyjąć również formę walki zbrojnej (konflikt zbrojny, wojna);
- międzynarodowe stosunki międzyspołeczne (ponadgraniczne przemieszczanie się osób; bezpośrednie i pośrednie oddziaływania, których przedmiotem są szeroko rozumiana kultura, informacja i inne dziedziny życia społecznego).

Formy przejawiania się stosunków międzynarodowych – wybrane podejścia teoretyczne

Przyjąwszy, że „stosunki międzynarodowe są sferą realizacji interesów ich podmiotów za pomocą posiadanych” środków materialnych i niematerialnych, „to w każdej dziedzinie mogą one przejawiać się w formie” współpracy, rywalizacji i walki. W przypadku współpracy strony biorące w niej udział odnoszą korzyści, które mogą mieć charakter materialny lub niematerialny. Jest ona traktowana jako gra o sumie dodatniej. Natomiast rywalizacja oznacza, że korzyść jednej strony jest bezpośrednią stratą drugiej strony. Określa się ją jako grę o sumie zerowej. Jak pisze Mirosław Sułek, „na arenie międzynarodowej jest to rywalizacja o potęgę, natomiast udział poszczególnych jednostek politycznych ciągle się zmienia. Rywalizacja jest z tego punktu widzenia działalnością regulacyjną, polegającą na ustalaniu proporcji między współpracą a walką (...), a osią tej rywalizacji są stosunki sił”³¹. Walka traktowana jest jako gra o sumie ujemnej – wszystkie strony biorące w niej udział ponoszą straty. Jako przykład wskazuje się walkę zbrojną.

W praktyce powyższe formy mogą występować równocześnie, gdyż państwa dążą do rywalizacji (np. rywalizacja Arabii Saudyjskiej i Iranu o hegemonię na Bliskim Wschodzie, której jedną z wielu form jest wspieranie przeciwnych sił politycznych w państwach objętych konfliktami wewnętrznymi; w wojnie domowej w Jemenie, Arabia Saudyjska wspiera wojska rządowe, zaś Iran rebeliantów Huti) czy nawet konfrontacji, jak również współpracy (np. utrzymywanie przez Arabię Saudyjską relacji z większością państw tworzących Radę Współpracy Państw Zatoki – poza Katarrem) czy integracji (np. proces integracyjny w regionie Zatoki Perskiej w ramach Rady Współpracy Państw Zatoki, powołanej w 1981 r.). Możliwa jest przykładowo rywalizacja państw w sferze gospodarczej, i równocześnie wspólne interesy w sferze wojskowej (np. relacje Arabii Saudyjskiej i ZEA). Rywalizacja może być przyczyną konfliktów, jednak niekoniecznie prowadzić do

³¹ M. Sułek, *Parametry potęgi (siły) państwa – stale czy zmienne?*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. M. Sułek, J. Symonides, Warszawa 2009, s. 66; zob. P. Deszczyński, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Poznań 2012, s. 20–21.

ich powstawania (np. aktywność polityczna i gospodarcza „kwartetu sunnickiego”, tj. Egiptu, ZEA, Bahrajnu i Arabii Saudyjskiej wspierana przez USA w kontekście zachowania dominacji politycznej na Bliskim Wschodzie i kontroli nad rynkiem energetycznym w regionie). Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy są liczne współzależności we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Rywalizacja i konflikty (walka)

Paradygmat realistyczny zakłada, że system międzynarodowy tworzą suwerenne państwa wchodzące w różne interakcje, a celem ich działań jest realizacja interesów narodowych. Można je osiągać poprzez zwiększanie siły i skali niezależności w środowisku międzynarodowym³². Według realistów stosunki międzynarodowe można sprowadzić do walki państw o rozszerzenie zakresu swej potęgi i władzy (*power*), traktując tym samym międzynarodowe stosunki polityczne jako podstawową czy wręcz jedyną płaszczyznę funkcjonalną stosunków międzynarodowych.

Dla realistów państwa są jednolitymi, spójnymi strukturami, które działają zgodnie z interesem narodowym. Różnią się one jedynie miejscem w hierarchii według kryterium posiadanej siły. Interes narodowy jest rozumiany zwłaszcza jako dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i przetrwania. Staje się ono równoznaczne z dążeniem do zwiększenia własnej siły, która wyraża się głównie w kategoriach militarnych i ekonomicznych, a która może pomóc w realizacji innych celów, takich jak dostęp do zasobów naturalnych³³. Państwa zachowują się racjonalnie, dokonując oceny możliwych zysków i strat swoich działań na scenie międzynarodowej. W systemie anarchicznym zagrożenia bezpieczeństwa są rozmaite i nie zawsze można przeciwstawić się im indywidualnie, co w konsekwencji zmusza państwa do sojuszy i wyścigu zbrojeń. W realistycznym paradygmacie rywalizacja (walka) między państwami jest zjawiskiem naturalnym, a konflikt i wojna są istotnymi cechami systemu międzynarodowego.

W systemie międzynarodowym dominuje rozbieżność interesów i walki o silną pozycję, oraz odpowiednie miejsce w jego strukturze. Żadne z państw nie jest wystarczająco silne, aby narzucić pozostałym swoje interesy, dlatego też pokój gwarantuje równowaga sił, której podstawową zasadą jest niedopuszczenie do hegemonistycznej przewagi jednego państwa nad innymi państwami³⁴.

W neorealistycznym paradygmacie państwo pozostaje głównym aktorem stosunków międzynarodowych, jednak większe znaczenie ma system międzynarodowy oddziałujący na państwo. Neorealiści podkreślają, że jest on nie tylko zdefiniowany kategorią potęgi państw, ale także jej względnością wobec innych

³² T. Łoś-Nowak, *op. cit.*, s. 66; zob. C. Masala, *Realismus in den Internationalen Beziehungen*, [w:] *Handbuch Internationale Beziehungen...*, *op. cit.*, s. 141–175.

³³ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 171.

³⁴ Zob. A. Jacobs, *Realismus*, [w:] *Theorien der Internationalen Beziehungen*, hrsg. S. Schieder, M. Spindler, Opladen 2003, s. 35–59.

potęgę. Nie bez znaczenia jest istnienie w systemie międzynarodowych organizacji czy reżimów, które określają mechanizmy współdziałania. Oznacza to, że rywalizacja i konflikt to tylko jedna z możliwości, a państwa we własnym interesie przedkładają nad nie możliwość współpracy³⁵, dzięki której mogą poszerzać swoją potęgę. Nawet państwa współpracujące jednocześnie współzawodniczą, aby maksymalizować swoją względną siłę³⁶. To istniejące w systemie międzynarodowym współzależności sprawiają, że neorealiści inaczej postrzegają możliwość wykorzystania przez państwa siły, jaką dysponują. Jest ona „bardziej gwarancją «niezależności» i możliwości «wplywania» na inne podmioty, jak również dynamikę środowiska międzynarodowego”³⁷.

W ramach studiów nad bezpieczeństwem w obrębie neorealizmu wyodrębniły się dwa nurty: realizm defensywny (Robert Jervis, Steven Walt) i realizm ofensywny (John Mearsheimer). Różni je postrzeganie i interpretowanie sposobu zapewnienia sobie przez państwa bezpieczeństwa. Co prawda za przyczynę rywalizacji państw uznają zgodnie strukturę systemu międzynarodowego. Według realistów defensywnych państwa mając na celu zapewnianie bezpieczeństwa będą dążyć do utrzymania równowagi sił. Państwa nie będą podejmować działań ryzykownych. Natomiast realisci ofensywni utrzymują, że anarchiczny system międzynarodowy zmusza państwa do maksymalizacji siły (potęgi), co w konsekwencji prowadzi do konfliktu.

Centralne miejsce strukturalnym realizmie Kennetha Waltza zajmuje pojęcie „struktury systemu międzynarodowego” oraz anarchii jako jego immanentnej cechy (nie istnieje rząd światowy). Waltz zwraca uwagę na istnienie zależności pomiędzy zachowaniem się państwa w środowisku międzynarodowym a miejscem zajmowanym w strukturze systemu międzynarodowego. Struktura jest czynnikiem determinującym możliwości i politykę zagraniczną państwa. „System międzynarodowy to wertykalnie nałożone na siebie poziomy, w których lokowane są państwa według ich potencjałów. Tworzą one hierarchicznie nakładające się kręgi państw o różnych modelach ustrojowych, zasadach i celach”³⁸. Zachowanie państw jest racjonalne, a ich preferencje – zhierarchizowane. Oznacza to, że jeżeli A jest preferowane bardziej niż B, a B jest preferowane bardziej niż C, to także A jest preferowane bardziej niż C. Struktura systemu międzynarodowego wymusza określone zachowania, wpływając na politykę i strategię państw, poprzez nagradzanie jednych zachowań i karanie innych. Częściej osiągają sukces te państwa, które stosują się do warunków narzuconych przez strukturę systemu międzynarodowego³⁹.

³⁵ S. Sur, *Stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 50.

³⁶ R. Jackson, G. Sørensen, *Introduction to International Relations. Theories and Approaches*, Oxford 2015, s. 53.

³⁷ T. Łoś-Nowak, *op. cit.*, s. 93.

³⁸ *Ibidem*, s. 88.

³⁹ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 177, 179. Zob. K.N. Waltz, *The Emerging Structure of International Politics*, „International Security” 1993, Vol. 25(1), s. 44–79.

System międzynarodowy jest anarchią. Oznacza ona brak regulatora stosunków między państwami, w konsekwencji czego państwa same muszą sobie zapewnić bezpieczeństwo, dlatego też tworzą system, określane jako system *self-help*. Niski poziom współpracy świadczy o niewielkiej współzależności i słabości reżimów międzynarodowych, a w konsekwencji utrwała anarchię systemu międzynarodowego. W sferze gospodarczej anarchia ogranicza integrację między państwami, a co za tym idzie możliwe zyski ze współpracy. Natomiast w sferze politycznej i militarnej umożliwia funkcjonowanie mechanizmu równowagi sił, za pomocą którego państwa nie dopuszczają do ograniczenia swojej niezależności⁴⁰.

System międzynarodowy składa się z podobnych elementów (*units*) – państw funkcjonalnie podobnych (mają do spełnienia te same funkcje, zwłaszcza bezpieczeństwo i przetrwanie), ale różniących się miejscem zajmowanym w hierarchii utworzonej według kryterium posiadanej siły („względnych zasobów”, *relative capabilities*). Mogą być mocarstwami, państwami średnimi lub małymi. Układ sił przesądza o tym, że jedne państwa dążą do hegemonii, inne do równowagi sił, względnie stosują politykę przyłączania się do mocarstwa. Mocarstwa kształtują system międzynarodowy w taki sposób, aby zasady nim rządzące zapewniały realizację ich interesów. Mocarstwa zawsze będą dążyć do wzajemnego równoważenia się, zaś państwa średnie i małe będą dążyć do sprzymierzania się z mocarstwami, aby zachować maksimum niezależności⁴¹.

Wojna jest trwałym elementem „rozwoju systemu międzynarodowego, jego zmiany i sposobem na realizację interesów państw, zwłaszcza mocarstw. Państwo, aby przetrwać i móc się rozwijać, musi polegać na swej sile (dysponowanym potencjale). Dlatego też celem jego polityki zagranicznej i wewnętrznej jest maksymalizacja siły, ułatwia mu ona bowiem realizację interesów. Siła staje się czynnikiem różnicującym miejsce państwa w systemie międzynarodowym, które może zmienić jedynie wojna. Jej rezultatem jest nowa konfiguracja sił, nowy podział «możliwości» oraz nowe usytuowanie państw w nowej strukturze systemu międzynarodowego”⁴².

Realizm neoklasycyzyński stara się wyjaśnić m.in. w jaki sposób państwa oceniają szanse i zagrożenia płynące z poziomu systemu międzynarodowego. Ponadto stawia sobie za cel wyjaśnienie stopnia wpływu uwarunkowań wewnątrz państwa na wybór strategii i sposobu wykorzystywania własnych zasobów.

Celem realistów neoklasycyzyńskich jest „wyjaśnić zróżnicowanie w polityce zagranicznej tego samego państwa w czasie lub zróżnicowanie zachowania innych państw, które stoją przed podobnymi wyzwaniami zewnętrznymi”⁴³. Podkreślają,

⁴⁰ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 179.

⁴¹ R. Jackson, G. Sørensen, *op. cit.*, s. 88.

⁴² T. Łoś-Nowak, *op. cit.*, s. 89.

⁴³ J.W. Taliaferro et al, *Introduction: Neoclassical Realism, the State, and Foreign Policy*, [w:] *Neoclassical Realism, the State, and Foreign Policy*, eds. S.E. Lobell, N.M. Ripsman, J.W. Taliaferro, Cambridge–New York 2009, s. 21.

że państwa nie są w pełni unitarnymi jednostkami politycznymi, różnią się strukturą wewnętrzną, relacjami ze społeczeństwem i możliwością wykorzystania potęgi do prowadzenia polityki zagranicznej. Kierunek polityki zagranicznej jest określany w negocjacjach ze społeczeństwem. System wewnętrzny państw o podobnej wielkości determinuje ich postępowanie w stosunkach zewnętrznych. Wraz ze wzrostem potęgi państwo włącza się w politykę poza swymi granicami i stara nadawać kształt otoczeniu międzynarodowemu zgodnie z własnymi interesami.

Realisci neoklasycyści stwierdzają, że państwa znacznie częściej stosują strategię przyłączania się do silniejszego (*bandwagoning*) niż równoważenie wobec rosnącej potęgi. Odpowiedzią na wyzwania zewnętrzne, zwłaszcza zmiany relatywnej potęgi państw, jest polityka zagraniczna. Jednakże sposób odpowiedzi zależy zwłaszcza od relacji państwa ze społeczeństwem i wewnętrznego procesu politycznego. Inaczej, interesy państw uzależnione są od ich potęgi, kontroli sprawowanej nad społeczeństwem, ideologii, jak również osobowości przywódców. Ostatecznie to czynniki wewnątrz państwa decydują o polityce zagranicznej. Są to: „rodzaj i stabilność systemu politycznego, spójność elity rządzącej, interesy ekonomiczne zwycięskiej koalicji politycznej, tożsamość danego państwa, idee dominujące w dyskursie, kultura strategiczna”. Tym samym rozkład potęgi i miejsce w hierarchii nie rozstrzygają o polityce zagranicznej państwa. Priorytetem dla państw jest zapewnienie bezpieczeństwa; mogą one być nastawione pokojowo, bądź podejmować ryzyko, aby przekształcić środowisko międzynarodowe zgodnie ze swoimi interesami. W sytuacji wzrostu poczucia zagrożenia państwo dążyć będzie do zawarcia sojuszu z rywalem, który będzie mniej zagrażającym⁴⁴.

Współpraca i współzależności (integracja)

Istota i powody współpracy stanowią pole dociekań tzw. podejścia socjologicznego. W ramach tego podejścia społeczność międzynarodowa jest ujmowana jako całość, jako „sieć relacji i wymiany”. Ważny jest opis struktury i elementów organizujących relacje, które składają się na społeczność międzynarodową i zorientowane są na jej rozwój. Rola państw jest relatywizowana. Są one podmiotami poprzez które dochodzi do kontaktów i wymiany; uczestniczą w procesach międzynarodowych na równi z innymi podmiotami. W tym podejściu uwydatniana jest zwłaszcza rola ciał administracyjnych i technicznych, gdyż to one są efektywniejsze w rozwiązywaniu konkretnych problemów społeczności międzynarodowej. W funkcjonalizmie intensyfikacja stosunków międzynarodowych implikuje kontakty coraz bardziej techniczne, które wymagają współpracy, skupiania się na wspólnych celach. Multiplikacja takich form współpracy prowadzi do procesu integracji, co powoduje że wojna stanie się mniej prawdopodobna. W funkcjonalizmie pozycja państwa jako podstawy ładu międzynarodowego została zakwestionowana. Funkcjonalisci podkreślają znaczenie wyspecjalizowanych, technicznych

⁴⁴ Szerzej: *Neoclassical Realism, the State...*, *op. cit.*

organizacji międzynarodowych, nie mających celów politycznych, jednakże lepiej dostosowanych po pogłębieniu współpracy międzynarodowej⁴⁵.

Z kolei teoria komunikacyjna zajmuje się wewnętrznymi i międzynarodowymi procesami integracji. Wewnętrzne procesy integracji prowadzą do powstania jednorodnego społeczeństwa. Aczkolwiek integracja na tym poziomie przebiega wolniej i ma ograniczony charakter, co wiąże się z koniecznością uszanowania pluralizmu społeczeństw. Ta forma integracji utrzymuje zarówno istotną rolę państw w samym procesie integracyjnym, jak i elementu stanu docelowego. Karl Deutsch wykazywał, że wysoki stopień więzi ponadnarodowych między społeczeństwami prowadzi do stosunków pokojowych (nie tylko brak wojny). Może prowadzić do powstania wspólnoty bezpieczeństwa (*security community*), czyli „grupy ludzi, która zintegrowała się”. Według Deutscha integracja oznacza osiągnięcie pewnego „poczucia wspólnoty”, co oznacza, że ludzie doszli do wniosku, że konflikty i problemy można rozwiązywać bez życia siły⁴⁶. Zasadniczym celem integracji nie jest bowiem dobrobyt, lecz bezpieczeństwo i wyeliminowanie wojny.

W przypadku analizy systemowej badaniu poddawać należy strukturę systemu i wynikające z niej rodzaje relacji. Pojęcie systemu kojarzy się przede wszystkim z określoną całością, której elementy (składniki) są odpowiednio zorganizowane (współzależne)⁴⁷. Struktura może być jednorodna lub różnorodna, jednakże systemy międzynarodowe są przeważnie heterogeniczne. W systemie międzynarodowym, którego homogeniczność jest zmienna, wyłaniają się bardziej zintegrowane podsystemy/subsystemy (np. regionalne). Państwo jest zarówno elementem strukturalizującym, jak i podmiotem. W systemie międzynarodowym formuje się pewien rozkład potęgi, które jest konieczna do jego funkcjonowania, a co w efekcie prowadzi do hierarchizacji podmiotów. Struktura systemu zmienia się, staje się bardziej złożona wskutek wzrostu liczby podmiotów. Podsumowując, bardziej rozproszona względnie zdecentralizowana potęga wpływa na większą złożoność systemu i jego możliwą niestabilność⁴⁸.

Rola państwa jest minimalizowana w ramach podejścia socjologicznego. Stosunki międzynarodowe są analizowane przy uwzględnianiu ich całej złożoności (jednostki i grupy, ich zbiorowe reprezentacje), mnogości interakcji na wszystkich poziomach i w rozlicznych wymiarach. Powoduje to zanikanie dyferencjacji sfery publicznej i prywatnej, czy też tego, co wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe. Dotychczasowy podział na jednostki terytorialne (państwa) i narody jest zastępowany „społeczeństwem obywatelskim”, z charakterystycznymi dla niego przepływami i sieciami.

Paradygmat realistyczny/neorealistyczny w sposób niewystarczający uwzględnia rozwój społeczności międzynarodowej, a zwłaszcza wzrost znaczenia

⁴⁵ Szerzej: J.M. Gabriel, *Die Renaissance des Funktionalismus*, Zürich 2000.

⁴⁶ R. Jackson, G. Sørensen, *op. cit.*, s. 115.

⁴⁷ K. Mingst, *op. cit.*, s. 85.

⁴⁸ S. Sur, *op. cit.*, s. 58.

instytucji i organizacji międzynarodowych, reżimów i prawa międzynarodowego. Realizm jest sceptyczny co do prawa międzynarodowego i organizacji międzynarodowych, choć przestrzeganie norm jest w interesie państw. Wątpliwe są z perspektywy realistów działania zbiorowe; uważają bowiem, że państwa nie będą polegać na kolektywności w celu ochrony interesów narodowych. Dla realistów organizacje pozarządowe nie są samodzielnymi podmiotami, ponieważ siłą jaką posiadają ma pochodzić od państw⁴⁹.

W ramach podejścia instytucjonalnego przedmiotem dociekań są w zasadzie instytucje i organizacje międzynarodowe; a także ich produkty. Jedną z form instytucji międzynarodowych są reżimy. Ich istotę określają następujące elementy: „1) zasady, czyli przekonania co do faktów i przyczynowości, 2) normy – określają w kategoriach praw i obowiązków standardy zachowania, 3) reguły, tzn. zalecenia dotyczące sposobu wykonywania zadań, oraz 4) procedury, które są dominującymi praktykami realizacji wspólnych postanowień. Zasady i normy definiują dany reżim, zmiana zasad i norm jest zmianą reżimu, natomiast zmiana reguł i procedur jest zmianą w ramach reżimu”⁵⁰.

Instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych jest procesem i jednocześnie narzędziem porządkującym, normalizującym i stabilizującym współpracę podmiotów. Tworzone instytucje są swego rodzaju „kreatorami” nowych rozwiązań w stosunkach międzynarodowych. Potrzeba zwiększania znaczenia w stosunkach międzynarodowych norm, zasad i instytucji międzynarodowych spowodowana jest stale rosnącymi współzależnościami. Instytucje służą rozwiązywaniu wspólnych problemów i prowadzą do przewyciężania obaw i wyjaśniania wątpliwości. Robert O. Keohane określał instytucje międzynarodowe jako specyficzne, „niesformalizowane regulacje i mechanizmy akceptowane bez zastrzeżeń”. Ich istota sprowadza się do kształtowania oczekiwanych zachowań podmiotów stosunków międzynarodowych⁵¹.

Według liberałów instytucjonalnych międzynarodowe instytucje sprzyjają współpracy, niwelują brak zaufania i strach między państwami. Istotne znaczenie ma tu zapewnianie przepływu informacji między państwami członkowskimi, które dotyczą określonych działań innych państw i ich przyczyn. Ponadto stanowią forum negocjacji między państwami⁵² oraz ramy zmniejszania prawdopodobieństwa konfliktu; służą równoważeniu partnerów będących potencjalnymi konkurentami. Organizacje międzynarodowe ustanawiają normy zachowania, nadzorują ich stosowanie; mogą nałożyć karę za działania sprzeczne z nimi⁵³. Państwa definiują swoją rolę w instytucjach i organizacjach międzynarodowych

⁴⁹ K. Mingst, *op. cit.*, s. 199–200.

⁵⁰ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 230.

⁵¹ T. Łoś-Nowak, *op. cit.*, s. 307.

⁵² R. Jackson, G. Sørensen, *op. cit.*, s. 125–126.

⁵³ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 227.

uwzględniając własne interesy. Jeszcze Robert O. Keohane i Joseph S. Nye przewidywali możliwość używania przez państwa organizacji międzynarodowych jako instrumentów innych niż siła militarna dla zdobycia lub/i zachowania potęgi⁵⁴. Za pomocą organizacji międzynarodowych państwa mogą skuteczniej realizować swoje interesy.

Podsumowanie

Współczesne stosunki międzynarodowe wymagają niejednokrotnie od badaczy wyjścia poza tradycyjne ramy podejścia państwocentrycznego, a więc konieczności uwzględniania wzrostu znaczenia podmiotów niepaństwowych, a co za tym idzie także szerszego niż dotychczas zakresu przedmiotowego interakcji. Stosunki międzynarodowe są postrzegane jako „całość” powiązanych ze sobą elementów, czyli państw i innych podmiotów (jednostek, grup, organizacji), które wchodzi w rozmaite związki i zależności.

Nie tylko rywalizacja i walka, lecz przede wszystkim współpraca stają się przedmiotem regulacji w ramach współczesnych stosunków międzynarodowych. Procesy internacjonalizacji i ich rezultaty (zakres interakcji i więzi) są przedmiotem decyzji i aktywności nie tylko państw, lecz w coraz większym stopniu organizacji międzynarodowych i podmiotów transnarodowych.

Wciąż brak paradygmatu badawczego, który dostarczyłby modelowych rozwiązań naukowych uwzględniających złożoność przedmiotu badań. Nowe podejścia badawcze są bardziej adekwatne do istoty współczesnych stosunków międzynarodowych, tj. szerszego ujęcia przedmiotu stosunków międzynarodowych jako relacji między różnymi podmiotami gospodarczymi i społecznymi o wielorakich powiązaniach.

International Relations – The Concept, Scope and Form from the Perspective of Selected Research Theories and Approaches

The article discusses the essence of contemporary international relations based on selected definitional approaches, their expanding subject (states, other actors, including transnational ones) and object scope. In particular, the activity of transnational actors leads to the expansion of international relations, which cover more and more new fields. In addition, the study presents the main forms of rivalry, cooperation and struggle manifestation in international relations in the context of selected research theories and approaches.

Key words: international relations, rivalry, cooperation, struggle, states, transnational actors

⁵⁴ R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, Boston 1977, s. 30–31.

Stosunki międzynarodowe – pojęcie, zakres oraz forma z perspektywy wybranych teorii i podejść badawczych

Artykuł omawia istotę współczesnych stosunków międzynarodowych w oparciu o wybrane ujęcia definicyjne, ich poszerzający się zakres podmiotowy (państwa; inne podmioty, w tym transnarodowe) i przedmiotowy. Zwłaszcza aktywność podmiotów transnarodowych prowadzi do rozszerzenia się stosunków międzynarodowych, które obejmują coraz to nowe dziedziny. Ponadto opracowanie przedstawia główne formy przejawiania się w stosunków międzynarodowych – rywalizacji, współpracy i walki – w kontekście wybranych teorii i podejść badawczych.

Słowa kluczowe: stosunki międzynarodowe, rywalizacja, współpraca, walka, państwa, podmioty transnarodowe

Jerzy Zdanowski

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**KONSTELACJE POLITYCZNE NA BLISKIM WSCHODZIE
W OKRESIE ZIMNEJ WOJNY (1946–1990)**

Wprowadzenie

Bliski Wschód stał się terenem pierwszej konfrontacji zimnowojennej. Odmowa Związku Radzieckiego wycofania się w marcu 1946 r. z irańskiego Azerbejdżanu zapoczątkowała głęboki kryzys w stosunkach sojuszniczych Moskwy i Waszyngtonu, i w konsekwencji 12 marca 1947 r. USA ogłosiły Doktrynę Trumana. Miała ona powstrzymać rozprzestrzenianie się ideologii komunistycznej i była adresowana do tych państw, których suwerenności zagrażało dążenie Moskwy do rozszerzenia swoich wpływów. W 1947 r. takimi państwami na Bliskim Wschodzie były Turcja i Iran. Pozostałe państwa regionu także stanęły przed koniecznością opowiedzenia się po którejś ze stron konfliktu globalnego. Mimo silnego oddziaływania czynników zewnętrznych, państwa arabskie, Turcja i Iran aktywnie poszukiwały możliwości dla realizacji własnych interesów i wykorzystywały konfrontację między mocarstwami do umocnienia swoich pozycji w regionie. Możliwości w tym zakresie były o tyle duże, że obydwa mocarstwa unikały bezpośredniego angażowania się w sprawy regionu i stosowały pośrednie środki polityczne – pomoc finansową i wojskową, wsparcie logistyczne i polityczne swoich sojuszników.

Turcja: interesy narodowe i sojusz z Zachodem

Już w marcu 1945 r. radziecki minister spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow poinformował ambasadora tureckiego w Moskwie, że warunkiem przedłużenia Układu Radziecko-Tureckiego o Przyjaźni i Neutralności z 1925 r. powinna być zgoda Turcji na rozmieszczenie przez Moskwę baz wojskowych w cieśninie Bosfor oraz przekazanie przez Turcję Związkowi Radzieckiemu prowincji Kars i Ardahan. Ankara odrzuciła żądania Moskwy i podjęła rozmowy z USA o sojuszu obronnym. Pierwszym krokiem było przyjęcie pomocy amerykańskiej na bazie Doktryny Trumana w wysokości 400 mln USD¹. Po utworzeniu w kwietniu 1949 r. sojuszu NATO władze tureckie zgłosiły chęć wejścia do nowego ugrupowania. Formalnie Turcja została przyjęta do NATO w lutym 1952 r.²

Amerykańska pomoc przeznaczona była na modernizację wojska oraz budowę dróg dla zapewnienia mobilności wojska. Amerykańskie siły powietrzne utworzyły bazę Incirlik koło Adany oraz 3 mniejsze bazy w innych częściach Turcji. Turcja została określona jako państwo o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa Zachodu³. W 1955 r. Turcja przystąpiła do Paktu Bagdadzkiego, a kiedy w styczniu 1957 r. USA ogłosiły program nowej pomocy dla państw regionu bliskowschodniego, znany jako Doktryna Eisenhowera, Ankara była jednym z pierwszych państw, które zaakceptowały amerykański program. Po rewolucji w Iraku w 1958 r. i wystąpieniu Bagdadu z Paktu Bagdadzkiego sojusz ten został przekształcony w 1960 r. w nowy o nazwie CENTO (*Central Treaty Organization*), a Ankara stał się siedzibą dowództwa nowego sojuszu⁴.

Strategiczne znaczenie Turcji stało się oczywiste w trakcie kryzysu kubańskiego w październiku 1962 r. Rząd turecki zgodził się w październiku 1959 r. na rozmieszczenie w rejonie Izmiru 15 baterii rakiet „Jupiter” uzbro-

¹ Patrz: B. Kuniholm, *The Origins of the Cold War*, Princeton 1980; A. Rubinstein, *Soviet Policy Toward Turkey, Iran, and Afghanistan*, New York 1982; B. Gökay, *Soviet Eastern Policy and Turkey, 1920–1991. Soviet foreign policy, Turkey and communism*, Oxon–New York 2006, s. 63.

² Tekst Doktryny Trumana patrz dokumenty amerykańskie: *United States economic and military aid to Greece and Turkey: the Truman Doctrine*, [w:] *Foreign relations of the United States, 1947*, vol. V: *The Near East and Africa* (1947), United States Department of State, s. 1–484, <http://digital.library.wisc.edu/1711.dl/FRUS.FRUS1947v05>. Por. B.R. Kuniholm, *The Origins of the Cold War in the Near East*, Princeton 1994, s. 216, 256–257, 413; H.M. Howard, *Turkey, the Straits and US Policy*, Baltimore 1974, s. 217–218; G. McGhee, *The US-Turkish-NATO Middle East Connection*, London 1990, s. 54, 72–74; J.C. Campbell, *Defense of the Middle East*, New York, 1960, s. 42–46.

³ Patrz: K.H. Karpat, *Turkish-Soviet Relations*, [w:] *Turkey's Foreign Policy in Transition, 1950–1974*, Leiden 1975, s. 87; W. Hale, *The Political and Economic Development of Modern Turkey*, London 1981, s. 104–105, 230–231.

⁴ Por. E.J. Zürcher, *Turkey. A Modern History*, London 2001, s. 236.

jonych w głowice atomowe. Kiedy wybuchł kryzys kubański, premier Nikita Chruszczow wysłał do rezydenta Johna F. Kennedy'ego dwa listy. W jednym z nich zaproponował wycofanie radzieckich rakiet z Kuby w zamian za wycofanie rakiet amerykańskich z Turcji. Turcja jako sojusznik Zachodu znalazła się więc na pierwszej linii kryzysu raketowego⁵.

Iran – pierwsza linia konfrontacji zimnowojennej

Iran znalazł się po 1945 r. w samym centrum konfrontacji zimnowojennej i miał do wyboru: albo sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, albo wchłonięcie przez Związek Radziecki. Szach Muhammad Reza-szah wybrał sojusz z USA, dzięki czemu utrzymana została integralność terytorialna Iranu. Z czasem społeczeństwo Iranu zaczęło postrzegać związek z USA przede wszystkim jako przyczynę zniewolenia i represji, a nie jako gwarancję bezpieczeństwa państwa⁶.

Suverenność Iranu była pod koniec II wojny światowej poważnie zagrożona, wskazywały na to okoliczności wycofania wojsk aliantów z irańskiego terytorium. W czasie wojny Iran znalazł się praktycznie pod obcą okupacją⁷. Władze radzieckie przerzuciły do Iranu duże ilości sprzętu wojskowego, który po wojnie znalazł się w rękach lewicowych separatystów azerbejdzańskich⁸. Moskwa dążyła do utworzenia w Teheranie rządu komunistycznego oraz oderwania od Iranu części Kurdystanu i Azerbejdżanu w celu stworzenia tam separatystycznych ośrodków władzy⁹.

19 listopada 1945 r. wojska radzieckie, które w sierpniu 1945 r. okrążyły koszary armii irańskiej w Tebrizie zaproponowały irańskiemu dowódcy poddać się albo przyłączyć do armii radzieckiego Azerbejdżanu. Irański dowódca wybrał pierwszą propozycję, ale zdążył wezwać na pomoc oddziały z Teheranu. Jednak posiłki nie dotarły do Tebrizu, gdyż na ich drodze stanęły radzieckie wojska pancerne. W tym czasie w irańskim Azerbejdżanie trwały od października 1945 r. antyrządowe rozruchy, które szybko przerodziły w powstanie zbrojne. W grudniu 1945 r. w prowincji proklamowano powstanie autonomicznego rządu, który krótko cieszył się powszechnym poparciem mieszkańców prowincji.

⁵ Por. G. McGhee, *op. cit.*, s. 166; R.F. Kennedy, *Thirteen Days: A Memoir of the Cuban Missile Crisis*, New York 1971, s. 70–75. D.B. Sezer, *Turkey's Security Policies*, [w:] *Greece and Turkey: Adversity in Alliance*, ed. J. Alford, London 1984, s. 55–57; W. Hale, *Turkey*, [w:] *The Cold War and the Middle East*, ed. Y. Sayigh, A. Shlaim, Oxford 1997, s. 259; G.S. Harris, *The Soviet Union and Turkey*, [w:] *The Soviet Union and the Middle East. The Post-World War II Era*, ed. I.J. Lederer, W.S. Vucinich, Stanford 1974, s. 42–46.

⁶ Por. S. Chubin, *Iran*, [w:] *The Cold War and the Middle East...*, *op. cit.*, s. 216.

⁷ O przebiegu operacji zajęcia Iranu w czasie II wojny pisze: S.R. Ward, *Immortal. A Military History of Iran and Its Armed Forces*, Washington 2009, s. 151–181.

⁸ Patrz: H. Arfa, *Under Five Shahs*, New York–London 1964, s. 316.

⁹ Por. W. Eagleton, Jr., *The Kurdish Republic of 1946*, London 1963, s. 43–46.

Zapowiedź przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej skłóciła rząd z posiadaczami ziemskimi¹⁰.

Rząd w Teheranie musiał w tym czasie uporać się także z ruchem separatystycznym w Kurdystanie. W tej prowincji już w 1942 r. powstało Stowarzyszenie na Recz Odbudowy Kurdystanu w Mahabadzie, kierowane przez wpływowego duchownego Kaziego Muhammada. 22 stycznia 1946 r. Kazi Muhammad ogłosił powstanie Kurdyjskiej Republiki Mahabadu – nowego państwa niezależnego od Iranu. Krok ten, podjęty za przyzwoleniem Moskwy, zagroził integralności terytorialnej Iranu¹¹.

27 stycznia 1946 r. premierem rządu został Ahmad Qawam as-saltane, który był już premierem w latach 1921–1922 i posiadał doświadczenie w kontaktach z Rosją. Premier zaczął pertraktować z Moskwą o wyprowadzeniu wojsk z Iranu. 4 kwietnia strony zawarły porozumienie, na mocy którego wojska radzieckie miały być wycofane do połowy maja. Iran miał udzielić Związkowi Radzieckiemu koncesji na wydobycie ropy na północy Iranu, a porozumienie miało być ratyfikowane przez parlament irański. Jednak kadencja parlamentu właśnie dobiegła końca i porozumienie nie zostało ratyfikowane. Było to na rękę rządowi irańskiemu, który tak naprawdę chciał jedynie ewakuacji wojsk radzieckich. Wojska radzieckie opuściły ostatecznie północny Iran 9 maja 1946 r. W grudniu 1946 r. wysłano do Azerbejdżanu wojsko, które rozbiło oddziały separatystów¹².

22 października 1947 r. premier Qawam przedstawił nowemu Madżlesowi projekt porozumienia ze Związkiem Radzieckim z 4 kwietnia 1946 r. w sprawie koncesji na wydobycie ropy naftowej, ale parlament odrzucił je w całości; bowiem na terenie Iranu nie było już wojsk radzieckich¹³. Związek Radziecki, który był tak bliski sukcesu, przegrał walkę o Iran¹⁴.

Dla Iranu w obliczu zagrożenia ze strony ZSRR naturalnym sojusznikiem był Zachód, a na Zachodzie – USA. Niechęć Irańczyków do Wielkiej Brytanii jako mocarstwa z kolonialną przeszłością była bowiem bardzo silna. Stany Zjednoczone zaangażowały się w sprawy Iranu zaraz po kryzysie w Azerbejdżanie. Do 1951 r. pomoc wojskowa USA wyniosła 16 mln USD, a w następnych czterech

¹⁰ Pisze o tym: H. Arfa, *op. cit.*, s. 347; P. Avery, *Modern Iran*, New York–Washington 1965, s. 115. Patrz także opracowanie: L. Fawcett, *Iran and the Cold War: The Azerbaijan Crisis of 1946*, Cambridge 1992, s. 141–176.

¹¹ W. Eagleton Jr., *op. cit.*, s. 23–24; P. Avery, *op. cit.*, s. 389–391.

¹² Piszą o tym: H. Arfa, *op. cit.*, s. 378; Mohammad Reza Shah Pahlavi, *Mission for My Country*, trans. M. Joseph, London 1961, s. 116–118; H.S. Truman, *Memoirs by Harry S. Truman*, vol. 1–2, Garden City 1955–1956, vol. 2, s. 94–95; D. Acheson, *Present at the Creation*, New York 1969, s. 198–199. Patrz także: E. Abrahamian, *Iran Between Two Revolutions*, Princeton 1982, s. 236–238. O operacjach wojskowych w Azerbejdżanie w latach 1946–1947 patrz: S.R. Ward, *op. cit.*, s. 181–188.

¹³ Patrz: P. Avery, *op. cit.*, s. 400.

¹⁴ Patrz: F. Kazemzadeh, *Soviet-Iranian Relations: A Quarter-Century of Freeze and Thaw*, [w:] *The Soviet Union and the Middle East...*, *op. cit.* s. 66–65.

latach wzrosła ogółem do 101 mln USD, a za okres 1950–1970 wyniosła 400 mln USD¹⁵. Liczebność armii irańskiej wzrosła z 65 tys. żołnierzy w 1941 r. do 102 tys. w 1946 r. i 120 tys. w 1949 r.¹⁶

W marcu 1951 r. amerykańska Rada Bezpieczeństwa Narodowego sprecyzowała cele polityki Waszyngtonu wobec Iranu. Podstawowym zadaniem było nie dopuścić, aby Iran dostał się pod wpływy radzieckie. USA oczekiwały w związku z tym, że Iran nie przejdzie do obozu państw niezaangażowanych i stanie po stronie Zachodu¹⁷.

Szach okazał się lojalnym partnerem i zwalczał opozycję, która kwestionowała bezwarunkowy sojusz z Zachodem. W 1949 r. doszło do konfliktu między rządem irańskim a the Anglo-Iranian Oil Company. W lipcu 1949 r. podpisana została nowa umowa, ale Madżles nie ratyfikował jej i wezwał do nacjonalizacji przemysłu wydobywania ropy¹⁸. Po stronie spółki opowiedział się rząd brytyjski, co pobudziło nastroje radykalne w Iranie¹⁹. 14 marca 1951 r. władze w Londynie zaproponowały równy podział zysków, ale radykalizacja nastrojów spowodowała, że następnego dnia Madżles zaakceptował projekt nacjonalizacji, a już 28 kwietnia przyjął odpowiednią ustawę. W następnym miesiącu zaakceptowana została kandydatura nowego premiera. Został nim Mohammad Mosaddeq, doświadczony polityk, zdecydowany zwolennik przejęcia wydobywania ropy przez rząd²⁰.

Zarząd AIOC stał na stanowisku, że przejęcie spółki przez rząd irański w drodze ekspropriacji jest niezgodne z postanowieniami umowy koncesyjnej z 1933 r. Premier irański natomiast był zdania, że ustawa parlamentu jest nadrzędna wobec umowy koncesyjnej. W październiku 1951 r. przestała pracować wielka rafineria ropy w Abadanie, a zarząd spółki wstrzymał zakupy irańskiej ropy. Iran stanął w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego. Mosaddeq, który nie miał własnego zaplecza politycznego, zaczął lawirować między dwiema głównymi siłami politycznymi, a więc ugrupowaniem wielkich posiadaczy ziemskich, duchownymi szyickimi oraz dworem. W latach 1952–1954 dwukrotnie doszło do próby sił między premierem a szachem, któremu nie odpowiadał radykalizm premiera. Kiedy 16 sierpnia 1954 r. szach po raz drugi odwołał Mosaddeqą, do gry włączone zostało wojsko. 19 sierpnia Mosaddeq został odsunięty od władzy przez generała Zahediego²¹.

¹⁵ Patrz: Sh. Chubin, *op. cit.*, s. 232–233.

¹⁶ Patrz E. Abrahamian, *op. cit.*, s. 246.

¹⁷ Cyt. za: Sh. Chubin, *op. cit.*, s. 223.

¹⁸ Por. P. Avery, *op. cit.*, s. 399–400.

¹⁹ O działalności terrorystycznej tej partii, której celem była zwalczanie wszelkich form areligijności patrz: E. Abrahamian, *op. cit.*, s. 258–259.

²⁰ Patrz: F. Kazemzadeh, *op. cit.*, s. 67.

²¹ Patrz: P. Avery, *op. cit.*, s. 416–439. O wydarzeniach z lipca 1952 r. nazwanych Powstaniem 21 lipca oraz o działalności partii Tude w tym okresie patrz: S. Zabih, *The Communist Movement in Iran*, Berkeley–Los Angeles 1966, s. 195–196. Szczegółowo o okresie premierostwa Mossadeqą pisze: E. Abrahamian, *op. cit.*, s. 267–280.

Po rewolucji islamskiej 1979 r. w polityce zagranicznej Iranu nastąpił zasadniczy zwrot. Iran wycofał się z paktu CENTO i przestał sprzedawać gaz do ZSRR. Miało to świadczyć o przejściu Iranu do polityki pełnej neutralności w rywalizacji między supermocarstwami. Ożywienie nastąpiło w stosunkach z państwami afrykańskimi, Rumunią i Koreą Północną. Iran poparł radykalne organizacje palestyńskie i był przeciwko prowadzeniu negocjacji z Izraelem. Napięcia zrodziły się w stosunkach z Arabią Saudyjską, o której w Iranie zaczęto mówić, że promuje „amerykański islam”. Odwracając się od Zachodu i od Wschodu, Iran *de facto* nawiązał do polityki niezaangażowania z czasów zimnej wojny. Rewolucja 1979 r. zamknęła okres ingerowania obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Iranu i przyniosła Irańczykom swobodę w kształtowaniu polityki wewnętrznej oraz zagranicznej państwa.

Izrael: suwerenność i więź z Zachodem

Okoliczności, w których narodziło się Państwo Izrael oraz stałe zagrożenie ze strony sąsiadów sprawiły, że dla izraelskiej elity politycznej nadrzędnym celem było umacnianie państwowości i bezpieczeństwa. W początkowym okresie zimnej wojny Izrael nie musiał opowiedzieć się po którejś ze stron konfliktu mocarstw. Z Zachodem związany był organicznie, powstał bowiem jako państwo o systemie demokracji zachodniej. Jego społeczeństwo było przywiązane do wartości cywilizacji Zachodu. Powiązania ze Związkiem Radzieckim i państwami bloku wschodniego były równie istotne ponieważ wielu mieszkańców, a przede wszystkim elita polityczna pochodziła z Europy Wschodniej. W pierwszych latach po II wojnie światowej w ZSRR mieszkało ok. 2 mln, a w innych państwach bloku wschodniego żyło łącznie ok. 900 tys. Żydów²².

Przed powstaniem Państwa Izrael stosunek mocarstw zachodnich do żydowskiego ruchu narodowego cechowała pewna rezerwa. W brytyjskich kręgach rządowych i administracji kolonialnej dochodziły do głosu nastroje antysemickie, a brytyjska administracja kolonialna przyjęła stanowisko, że rozwiązanie problemu Palestyny nie może nastąpić kosztem arabskiej ludności tego państwa²³. Podobne stanowisko zajmowali w tamtym czasie Amerykanie. W administracji USA traktowano syjonistów z pewną podejrzliwością jako socjalistów, a nawet komunistów; obawiano się, że rządzony przez syjonistów Izrael może zostać przyczółkiem wpływów ZSRR na Bliskim Wschodzie²⁴. Takie przypuszczenia

²² Dane według: E. Karsh, *Israel*, [w:] *The Cold War and the Middle East...*, *op. cit.*, s. 157.

²³ Por. R. Crossman, *Palestine Mission: A Personal Record*, New York 1947, s. 130–133; E. Karsh, *op. cit.*, s. 158.

²⁴ Patrz: J.C. Campbell, *Defense of the Middle East: Problems of American Policy*, New York 1958, s. 37–38. O wcześniejszych uwarunkowaniach polityki USA na Bliskim Wschodzie po II wojnie światowej patrz: J.A. DeNovo, *American Interests and Policies in the Middle East 1900–1939*, Minneapolis 1963.

potwierdzały niuanse polityki Związku Radzieckiego wobec syjonizmu i planów rozwiązania problemu Palestyny. Związek Radziecki poparł plan podziału kraju na dwa państwa, co było zbieżne z celami ruchu syjonistycznego. Dyplomaci radzieccy lobbowali w ONZ za planem podziału, a Moskwa jako pierwsza uznała *de jure* Państwo Izrael²⁵.

Syjonizm był traktowany w Moskwie jako jeden z ruchów narodowo-wyzwoleńczych, który walczył z Wielką Brytanią – państwem kolonialnym. Sytuacja w Palestynie miała więc odniesienie do rywalizacji zimnowojennej między mocarstwami, chociaż wydarzenia w tym kraju nie miały bezpośredniego związku z zimną wojną²⁶. Jednak w 1949 r. stosunek Moskwy do Izraela zaczął się zmieniać. Już po pierwszych wyborach parlamentarnych w Izraelu stało się oczywiste, że nowe państwo zmierza w kierunku modelu demokracji zachodniej, a nie „ludowej” i że będzie sojusznikiem NATO²⁷.

W latach 1948–1996 Izrael otrzymał od USA pomoc w wysokości ok. 65 mld USD. Miało to zasadnicze znaczenie dla rozwoju społeczeństwa izraelskiego i jego gospodarki. Niemniej, stosunków amerykańsko-izraelskich nie można określić w kategoriach zależności i podległości. Były to bardziej stosunki symbiozy oparte na wspólnocie wartości i interesów oraz lobbowania wpływowej społeczności pochodzenia żydowskiego w USA²⁸.

Egipt – aktywne poszukiwanie patrona

Egipt – jako lider świata arabskiego – miał kluczowe znaczenie w rywalizacji wielkich mocarstw na Bliskim Wschodzie. Elity polityczne tego państwa aktywnie poszukiwały w latach 1954–1990 sojuszników, którzy mogliby jak najlepiej odpowiednio zabezpieczyć interesy Egiptu. W rezultacie w omawianym okresie egipska polityka zagraniczna zmieniła się kardynalnie. Początkiem angażowania się Egiptu w rozgrywkę wielkich mocarstw był kryzys 1956 r.

Kryzys z 1956 r., nazwany sueskim, był następstwem głębokich procesów w świecie, związanych z rozpadem systemu kolonialnego²⁹. Państwa pozaeuropejskie, które wkroczyły na drogę samodzielnego rozwoju politycznego, orga-

²⁵ Por. U. Bialer, *Between East and West: Israel's Foreign Policy Orientation 1948–1956*, Cambridge 1990, s. 177–179.

²⁶ O możliwych przyczynach takiego stanowiska ZSRR wobec Izraela w tym okresie patrz: N. Safran, *The Soviet Union and Israel: 1947–1969*, [w:] *The Soviet Union and the Middle East...*, *op. cit.*, s. 159–162.

²⁷ Por. N. Safran, *The Soviet Union...*, *op. cit.*, s. 162. Stosunki dyplomatyczne między ZSRR a Izraelem zostały przywrócone 21 lipca 1953 r. po śmierci Stalina.

²⁸ Patrz: C. Jones, *The Foreign Policy of Israel*, [w:] *The Foreign Policies of Middle East States...*, *op. cit.*, s. 117.

²⁹ Poważne opracowanie zagadnień konfliktu sueskiego to: H.A. Jamsheer, *Konflikt sueski w stosunkach międzynarodowych 1956–1957*, Łódź 1987. W literaturze arabskiej wydarzenia te nazywane są „agresją trójstronną” (tzn. Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela).

nizowały się w ruch tzw. państw niezaangażowanych i próbowały uniezależnić się w sferze gospodarczej i militarnej od byłych metropolii. Związek Radziecki, który znajdował się w stanie zimnej wojny z Zachodem był dla tych państw naturalnym sojusznikiem. We wrześniu 1955 r. w Bandungu odbyła się konferencja państw należących do ruchu niezaangażowanych, a Egipt z racji swej aktywności w Bandungu zaczął być postrzegany jako jeden z liderów ruchu³⁰.

27 września 1955 r. władze egipskie podpisały porozumienie z Czechosłowacją o zakupie sprzętu wojennego o wartości 200 mln USD. Porozumienie czechosłowacko-egipskie było *de facto* radziecko-egipskim, gdyż broń kierowana była do Egiptu ze Związku Radzieckiego i Polski. Podpisanie umowy o zakupie broni nastąpiło zaraz po powrocie Nasera z Bandungu i oznaczało zwrot w polityce zagranicznej Egiptu w kierunku bloku wschodniego i ruchu państw niezaangażowanych. W maju 1955 r. Naser ogłosił w trakcie spotkania z Josifem Broz-Tito i Jawarhalalem Nehru na wyspie Brioni, że Egipt będzie się kierował w polityce zagranicznej zasadą pozytywnej neutralności. 16 maja 1956 r. Egipt uznał rząd komunistycznych Chin³¹.

Gdy w odpowiedzi na zakup przez Egipcjan broni radzieckiej, USA wycofały się w lipcu 1956 r. z kredytowania budowy zapory na Nilu w Asuanie, napięcie na Bliskim Wschodzie wyraźnie wzrosło. Konflikt był pryncypialny. Zachód dążył do stworzeniu na Bliskim Wschodzie systemu sojuszków wojskowych, które stworzyłyby barierę dla przenikania wpływów radzieckich w tym regionie. Najpoważniejszą próbą powiązania państwa regionu z zachodem był Pakt Bagdadzki, do którego przystąpiły Turcja, Pakistan, Iran i Irak. Naser odmówił przyłączenia się do Paktu. Przywódca Egiptu skrytykował premiera Iraku Nuriego as-Sa'ida za włączenie Iraku do „imperialnego aliansu” i zapobiegł przyłączeniu się do Paktu Jordanii oraz Syrii³². Naser zniweczył zachodnią strategię na Bliskim Wschodzie: Związek Radziecki nie tylko nie został powstrzymany, ale zdobył w basenie Morza Śródziemnego ważny przyczółek dla dalszego umacniania swoich wpływów na Bliskim Wschodzie.

Egipt poszukiwał także zewnętrznych źródeł finansowania projektów rozwoju gospodarczego. Jednym z takich projektów była po 1952 r. budowa nowej większej zapory wodnej na Nilu w Asuanie, aby zwiększyć powierzchnię gruntów nawadnianych oraz produkcję energii elektrycznej. W lutym 1956 r. Bank

³⁰ Por. A. Nutting, *Nasser*, London 1972, s. 98–99, 104–105.

³¹ Patrz: J.P. Vatikiotis, *The Modern History of Egypt*, London 1969, s. 391; o okolicznościach umowy o zakupie broni z Czechosłowacją wartościową pracą jest: K. Wheelock, *Nasser's New Egypt. A critical analysis*, New York 1960, s. 228–231.

³² Na temat okoliczności podpisania porozumienia z Czechosłowacją patrz: A. Nutting, *op. cit.*, s. 104; D.K. Fieldhouse, *Western Imperialism in the Middle East 1914–1958*, Oxford 2006, s. 240. Patrz także wystąpienie egipskiego ministra spraw zagranicznych M. Fawziego z 9 września 1953 r. krytykujące Pakt Bagdadzki jako imperialistyczny – R.A. El Sayed, *The Baghdad Pact in World Politics*, Geneva 1972, s. 42.

Światowy zatwierdził plan udzielenia Egiptowi pożyczki w wysokości 200 mln USD pod warunkiem, że USA i Wielka Brytania prześlą na poczet pożyczki 70 mln USD. 19 lipca 1956 r. USA i Wielka Brytania zakomunikowały, że wycofują się z kredytowania pożyczki. 26 lipca Naser ogłosił nacjonalizację Towarzystwa Kanału Sueskiego, którego akcje należały do kapitału brytyjskiego i francuskiego. Wpływy z eksploatacji Kanału Sueskiego miały zostać przeznaczone na budowę zapory w Asuanie. Naser stał się bohaterem narodowym. Społeczeństwo egipskie odebrało jego decyzję jako wyzwanie dla zachodniej dominacji nad światem arabskim, której symbolem był Kanał Sueski³³.

Nacjonalizacja Towarzystwa Kanału Sueskiego przez Nasera była drugą porażką dyplomatyczną Zachodu na Bliskim Wschodzie po porozumieniu czechosłowacko-egipskim o zakupie broni. Naser zaproponował udziałowcom znacjonalizowanej spółki odszkodowanie, ale USA, Francja i Wielka Brytania odrzuciły jego propozycję, co oznaczało, że Zachód chciał przywrócenia *status quo ante*³⁴.

29 października 1956 r. lotnictwo izraelskie ostrzelało egipskie obiekty wojskowe na Synaju, a armia izraelska zaczęła posuwać się w stronę Kanału Sueskiego. 30 października Wielka Brytania i Francja wezwały Egipt i Izrael do przerwania ognia, a Egipt został jednocześnie wezwany do zaakceptowania tymczasowej obecności wojsk brytyjsko-francuskich w Port Saidzie, Ismailii i Suezie, kluczowych punktach strefy Kanału. 31 października samoloty brytyjskie zbombardowały cele wojskowe w pobliżu Kairu. 2 listopada Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało wszystkie strony do zaprzestania działań wojennych, ale Wielka Brytania i Francja kontynuowały operację wojskową. 5 listopada spadochroniarze brytyjscy i francuscy wylądowali w Port Saidzie. Ich ofensywa trwała do północy 6 listopada, kiedy to Wielka Brytania i Francja zaakceptowały rezolucję ONZ-u o przerwaniu ognia. Stało się tak w dużym stopniu pod wpływem potępienia ataku na Egipt zarówno przez Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone. Związek Radziecki zagroził przy tym atakiem raketowym na Londyn, jeśli Wielka Brytania nie zaprzestanie działań wojennych na Bliskim Wschodzie. Stany Zjednoczone uznały,

³³ O stanowisku USA wobec budowy tamy asuańskiej pisze szczegółowo: R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera (20.01.1953–20.01.1961)*, Toruń 2000, w rozdziale na s. 155–183. Poważne opracowania tego zagadnienia to: T. Little, *High Dam at Aswan*, London 1965; K. Wheelock, *op. cit.*; P.K. O'Brien, *The Revolution in Egypt's Economic System*, London 1966. Na temat decyzji Nasera o nacjonalizacji Towarzystwa Kanału Sueskiego patrz: D.D. Eisenhower, *Waging Peace, 1959–1961*, New York 1965, s. 38–40; H. Finer, *Dulles Over Suez. The Theory and Practice of His Diplomacy*, Chicago 1964, s. 61; R.R. James, *Anthony Eden*, London 1986, s. 453–454.

³⁴ Patrz na ten temat: A. Eden, *The Memoirs of the Rt. Hon. Sir Anthony Eden. Full Circle*, London 1960, s. 439; H. Macmillan, *Riding the Storm, 1956–1959*, London 1978, s. 106. Piszą o tych wydarzeniach: H. Finer, *op. cit.*, s. 109; R. Bania, *op. cit.*, s. 192–194; H.A. Jamsheer, *op. cit.*, s. 68. O stanowisku trzech mocarstw wobec propozycji Nasera pisze w szczególności: G.E. Meyer, *Egypt and the United States. The Formative Years*, Rutherford 1980, s. 159.

że interwencja zrazi państwa arabskie do Zachodu i doprowadzi do umocnienia w regionie wpływów radzieckich³⁵.

Kryzys sueski miał daleko idące konsekwencje dla układu sił na Bliskim Wschodzie i w świecie. Wizerunek Francji i Wielkiej Brytanii, byłych mocarstw kolonialnych, stał się w oczach mieszkańców Bliskiego Wschodu jeszcze bardziej negatywny. Izrael swoim udziałem w wojnie 1956 r. umocnił przekonanie arabskiej opinii publicznej, że jest wrogiem Arabów i instrumentem zakulisowych działań Zachodu. Prasa angielska skrytykowała rząd Anthony'ego Edena i oceniła kryzys jako najgorsze zakończenie okresu kolonialnego w historii Wielkiej Brytanii³⁶.

Po kryzysie sueskim 1956 r. Naser nie tylko był postrzegany jako bohater, ale i sam czuł się bohaterem świata arabskiego. Już wcześniej pisał w swojej książce *Filozofia rewolucji*, iż jest przekonany o decydującej roli jednostki w historii oraz o tym, że społeczeństwa arabskie potrzebują wielkich ludzi – bohaterów, którzy mogą poprowadzić je do wielkości i chwały³⁷.

Naser doskonale wyczuł moment i z wielkim impetem przystąpił do przeksztalcenia Egiptu w regionalne mocarstwo. Polityka ta prowadzona była pod hasłami jednoczenia świata arabskiego. Pierwszym krokiem na drodze do jedności arabskiej było utworzenie 1 lutego 1958 r. Zjednoczonej Republiki Arabskiej (ZRA). Nowe państwo powstało w wyniku zjednoczenia się Egiptu i Syrii. Z inicjatywą wystąpiła w tym przypadku część kierownictwa rządzącej w Syrii partii Al-Baas, które obawiało się rosnących wpływów grup komunistów syryjskich i chciało przez połączenie z Egiptem zneutralizować działalność tych grup. Naser zaakceptował propozycję syryjską i już po miesiącu proklamowano powstanie Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Towarzyszący tym wydarzeniom pośpiech nie sprzyjał jednak trwałości nowego państwa. Miało być ono równoprawnym związkiem dwóch państw, ale najważniejsze decyzje podejmowane były w Kairze, gdzie wprawdzie znajdowali się syryjscy przywódcy, lecz ich wpływy w nowym środowisku politycznym były bardzo ograniczone. O tarcjach między dwoma stronami świadczył fakt, że pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Ludowego odbyło się dopiero 21 lipca 1960 r. Prezydentem ZRA został Naser, który narzucił Syrii egipski system jednej partii i półwojskowy model zarządzania państwem. W sierpniu 1961 r. Naser rozwiązał krajowe rady wykonawcze, odpowiedniki rządów w Egipcie i Syrii, i utworzył jeden wspólny rząd.

³⁵ Szczegółowo o polityce USA wobec kryzysu sueskiego traktują dokumenty amerykańskie: *Foreign Relations of the United States, 1955–1957. Suez Crisis, July 26–December 31, 1956*, Vol. XVI, U.S. Government Printing Office, 1955–1957, dostępne na: <http://digital.library.wisc.edu/1711.dl/FRUS.FRUS1955157v16>. Przebieg działań szczegółowo opisują na podstawie dokumentów: H.A. Jamsheer, *op. cit.*, s. 117–120; J. Salt, *The Unmaking of the Middle East. A History of Western Disorder in Arab Land*, Los Angeles–Berkeley 2008, s. 174–183; R.C. Barret, *The Greater Middle East and the Cold War. US Foreign Policy Under Eisenhower and Kennedy*, London–New York 2010, s. 44.

³⁶ Por. P.J. Vatikiotis, *op. cit.*, s. 393; J. Salt, *op. cit.*, s. 184–186.

³⁷ G.A. Nasser, *The Philosophy of the Revolution*, Cairo 1955, s. 28.

28 września 1961 r. w armii syryjskiej wybuchł bunt przeciwko dominacji egipskiej. Armia syryjska przejęła kontrolę nad Damaszkiem i ogłosiła o wystąpieniu Syrii ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Naser w pierwszej chwili zamierzał potraktować wydarzenia w Syrii jako zamach stanu. Jednak 5 października ogłosił, że nie wystąpi przeciwko niepodległości Syrii³⁸.

Mimo tak gorzkiej lekcji jedności arabskiej i osłabienia prestiżu jakim się cieszył, Naser nie zrezygnował z planów zjednoczenia świata arabskiego. W 1962 r. w Jemenie doszło do zamachu stanu. Wojskowi odsunęli od władzy Muhammada al-Badra, przywódcę Jemeńczyków, który zbiegł w góry, gdzie znalazł schronienie wśród miejscowych plemion. Imam Al-Badr zaczął wkrótce otrzymywać pomoc wojskową od Jordanii i Arabii Saudyjskiej, których władcy obawiali się, że przewrót jemeński może stać się wzorcem do naśladowania dla opozycji w ich państwach i chcieli przywrócenia w Jemenie starego porządku.

W tej sytuacji wojskowi jemeńscy zwrócili się o pomoc do Nasera, który poparł siły nowego porządku w Jemenie. Interwencję Egiptu w Jemenie poparła Moskwa. W 1965 r. w Jemenie po stronie nowych władz walczyło już 70 tys. egipskich żołnierzy. Ponosili oni ciężkie straty, gdyż nie byli przygotowani do walki z partyzantami w górzystym terenie. Ich obecność w Jemenie trwała do 1968 r. i była wielką porażką Nasera, który później przyznał, że nie sądził, iż interwencja w Jemenie tak się zakończy. Koszty, które poniósł rząd egipski wyniosły 4 mld funtów szterlingów. Interwencja w Jemenie doprowadziła do głębokich podziałów w świecie arabskim i została powszechnie odebrana jako przejaw egipskiego hegemonizmu³⁹.

Równie nieudana, jakkolwiek nie tak kosztowna dla Egiptu, była próba utworzenia przez Egipt państwa federacyjnego z Syrią i Irakiem. W tym przypadku z inicjatywą wystąpiła partia Al-Baas, która przejęła władzę w Iraku w lutym 1963 r. 17 kwietnia ogłoszona została deklaracja o utworzeniu nowego federacyjnego państwa. Jednak różnice zdań między Bagdadem i Damaszkiem na tle kompetencji centralnych i regionalnych organów władzy w nowym państwie oraz rywalizacja między baasistami i naserystami spowodowała, że w sierpniu 1963 r. Naser wycofał zgodę Egiptu na tworzenie nowego państwa i zarzucił basistom w Syrii i Iraku, że stworzyli w swoich krajach dyktaturę jednej opcji politycznej.

Do kolejnej próby połączenia Iraku z Egiptem doszło już po kilkunastu miesiącach. W listopadzie 1963 r. partia Al-Baas została odsunięta od władzy i rządy w Iraku wziął w swoje ręce Abd as-Salam Muhammad Arif, zwolennik jedności świata arabskiego. Na początku 1965 r. Irak i Egipt powołały wspólną radę

³⁸ Patrz: S. Aburish, *Nasser, the Last Arab*, New York 2004, s. 150–151, 169–170, 185, 189–191; E. Podeh, *The Decline of Arab Unity: The Rise and Fall of the United Arab Republic*, Eastbourne 199, s. 43–45, 49; M. Palmer, *The United Arab Republic: An Assessment of Its Failure*, „The Middle East Journal” 1966, Vol. 20, No. 1, s. 50–67.

³⁹ D.A. Schmidt, *Yemen: The Unknown War*, New York 1968, s. 169–170, 179–182, 185–186, 190–195, 233–234, 257–259; N. Safran, *Saudi Arabia: The Ceaseless Quest for Security*, Ithaca 1988, s. 122.

ds. zjednoczenia obydwu państw, ale plany zjednoczeniowe nie wykroczyły poza etap dyskusji politycznych⁴⁰.

Jeszcze większą klęską Nasera okazało się zaangażowanie Egiptu w sprawę Palestyny. Prezydent Naser wystąpił w 1964 r. na forum Ligi Państw Arabskich z inicjatywą stworzenia wspólnego frontu poparcia sprawy Palestyńczyków. W konsekwencji przyjęty został plan dozbrojenia armii państw sąsiadujących z Izraelem, a ok. 1 mln funtów szterlingów przeznaczono na utworzenie Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Do antyizraelskiego frontu Nasera przyłączyły się: Irak, Kuwejt, Jemen Południowy, Algieria, Liban oraz Syria, która uważała, że program działań Nasera nie jest wystarczająco radykalny. Również jordański król Husajn podjął w 1965 r. dialog z Naserem na temat koordynowania polityki wobec Izraela. Jednak taktyka konfrontacji z Izraelem nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Wojna arabsko-izraelska, która wybuchła 6 czerwca 1967 r. zakończyła się druzgocącą klęską armii egipskiej⁴¹.

Po przegranej wojnie 1967 r. z Izraelem prezydent egipski rozpoczął intensywną rekonstrukcję armii. Egipt zaczął przeznaczać na zbrojenia coraz większe środki, które w 1970 r. osiągnęły ¼ wartości dochodu narodowego państwa. Głównym dostawcą broni i wyposażenia dla armii egipskiej był Związek Radziecki. W listopadzie 1967 r. w Egipcie przebywało ok. 1,5 tys. radzieckich doradców wojskowych. Sojusz egipsko-radziecki miał podłoże bardziej pragmatyczne niż ideologiczne. Socjalizm naukowy i ateizm były obce społeczeństwu nad Nilem, indoktrynowanemu przez władze w duchu nacjonalizmu arabskiego i tradycji religijnej. Egipt potrzebował radzieckiej broni, dzięki której mógł odgrywać rolę regionalnego mocarstwa i lidera świata arabskiego. Z kolei Związek Radziecki traktował Egipt jako ważne ogniwo w walce z USA o hegemonię w świecie⁴².

Naser zmarł 28 września 1970 r. na atak serca. Stanowisko prezydenta objął Anwar as-Sadat (Sadat), który od grudnia 1969 r. pełnił urząd wiceprezydenta. Głównym problemem polityki egipskiej i nowego prezydenta pozostała konfrontacja z Izraelem. Sadat przystąpił do umocnienia potencjału wojskowego państwa i w tym zakresie uzależniony był od współpracy ze Związkiem Radzieckim. 27 maja 1971 r. podpisał układ o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jednak wkrótce sytuacja w świecie uległa zmianie.

W 1972 r. USA i ZSRR przystąpiły do negocjacji o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych i podpisały porozumienia SALT-1 i ABM. Sadat wychodził z założenia, że jedyną drogą zmuszenia Izraela do oddania terytoriów zajętych w 1967 r.

⁴⁰ Por. M. Mufti, *Sovereign Creations. Pan-Arabism and Political Order in Syria, and Iraq*, Ithaca–London 1966, s. 256–257; P.J. Vatikiotis, *Conflict in the Middle East*, London–New York 2017, s. 97.

⁴¹ Por. S. Aburish, *op. cit.*, s. 222–223, 288–290.

⁴² Patrz: R.W. Baker, *Egypt's Uncertain Revolution under Nasser and Sadat*, Cambridge 1978, s. 120; K. Dawisha, *Soviet Foreign Policy Toward Egypt*, London, s. 41–46; A. Dawisha, *Egypt*, [w:] *The Cold War and the Middle East...*, *op. cit.*, s. 36.

jest wojna, ale uznał, że w sytuacji postępującego odprężenia między mocarstwami zbyt ścisły sojusz z ZSRR ogranicza jego możliwości podjęcia kolejnej wojny z Izraelem. Było bowiem prawdopodobne, że Moskwa nie zaryzykuje konfliktu nuklearnego z USA z powodu nowej wojny na Bliskim Wschodzie⁴³. W tej sytuacji Sadat postanowił osłabić sojusz z Moskwą i w lipcu 1972 r. nakazał specjalistom radzieckim opuścić Egipt. Do tego momentu Naser i Sadat uzyskali dla Egiptu od Związku Radzieckiego pomoc w wysokości ok. 7 mld USD⁴⁴.

W końcu 1975 r. Sadat postanowił rozszerzyć zakres negocjacji i doprowadzić do całościowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Forum dla negocjacji stała się konferencja międzynarodowa w Genewie, a ponieważ Sadat uznał, że tylko USA mogą skłonić Izrael, aby wycofał się z pozostałych okupowanych egipskich terytoriów, polityka zagraniczna Egiptu zaczęła ulegać zasadniczej zmianie. Sadat założył, że wykorzystał maksymalnie korzyści ze współpracy z Związkiem Radzieckim i zdecydował się pójść na zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi. 14 marca 1976 r. Sadat zerwał układ ze Związkiem Radzieckim, a w następnym miesiącu zabronił okrętom radzieckim korzystać z urządzeń egipskich portów. W tym czasie USA zniosły zakaz sprzedaży do Egiptu towarów o znaczeniu strategicznym i zaproponowały Egiptowi pomoc gospodarczą⁴⁵.

Możliwości wykorzystywania konfrontacji radziecko-amerykańskiej do budowania pozycji lidera świata arabskiego zaczęły się wyczerpywać pod koniec lat 80. XX wieku w następstwie zmiany układu sił w świecie i nowych tendencji politycznych w regionie Bliskiego Wschodu. W skali globalnej zasadniczym było wygasanie konfrontacji zimnowojennej między supermocarstwami. W 1987 r. podpisany został układ o ograniczeniu arsenału broni atomowej średniego zasięgu (*Intermediate-range Nuclear Forces – INF*), a w 1990 r. nastąpiło podpisanie układu o ograniczeniu arsenału broni konwencjonalnej w Europie (*Conventional Forces in Europe Treaty – CFE*). W 1991 r. podpisany został układ START (*Strategic Arms Reduction Treaty*) dotyczący ograniczenia arsenału broni strategicznej.

Na Bliskim Wschodzie wzrosło strategiczne znaczenie państw Zatoki Perskiej. Ochrona militarna tych państw stała się priorytetem polityki amerykańskiej, w związku z czym Egipt zajął miejsce drugorzędne. W Kongresie USA na początku lat 90. zaczęto kwestionować zasadność udzielania autorytarnemu systemowi władzy w Egipcie pomocy w wysokości 2 mld USD rocznie⁴⁶. Okazało się, że konfrontacja między mocarstwami nie jest już usprawiedliwieniem jej dalszego

⁴³ Pisze o tym sam Sadat w: Anwar al-Sadat, *In Search of Identity*, New York 1977, s. 225.

⁴⁴ Piszą o tym: A. Dawisha, *Soviet Foreign Policy...*, *op. cit.*, s. 38. R.W. Baker, *op. cit.*, s. 128.

⁴⁵ Patrz: A.E.H. Dessouki, *The Primacy of Economics: The Foreign Policy of Egypt*, [w:] *The Foreign Policy of Arab States*, ed. B. Korany, A.E.H. Dessouki, Boulder 1984, s. 136–137; R.W. Baker, *op. cit.*, s. 138.

⁴⁶ Por. A. Dawisha, *Soviet Foreign Policy...*, *op. cit.*, s. 44.

udzielania. Jedynym argumentem pozostało niebezpieczeństwo przejęcia władzy w Egipcie przez radykalny islamizm⁴⁷.

Ostatnim sukcesem Egiptu na polu konfrontacji zimnowojennej było inicjatywa polityczna prezydenta Mubaraka w związku z wojną w Zatoce Perskiej, która wybuchła w sierpniu 1990 r. w następstwie agresji Iraku na Kuwejt. Prezydent Egiptu zaproponował zwołanie nadzwyczajnego szczytu Ligi Państw Arabskich i tym samym Egipt stanął ponownie na czele świata arabskiego. 10 sierpnia Egipt zażądał od Iraku wycofania wojsk z Kuwejtu i wysłał w region Zatoki Perskiej 5 tys. żołnierzy, którzy zostali rozmieszczeni w Arabii Saudyjskiej, aby wspomagać wojska USA. W ten sposób Egipt legitymizował działania militarne USA i ich sojuszników na Bliskim Wschodzie. USA, inne państwa zachodnie oraz państwa naftowe Zatoki Perskiej darowały Egiptowi 14 mld USD długu w dowód wdzięczności. W maju 1991 r. Międzynarodowy Fundusz Walutowy rozłożył na nowe, korzystniejsze raty wynoszący 10 miliardów dług Egiptu⁴⁸.

Syria i Irak – sojusz z Moskwą i logika zimnej wojny

Lata 1954–1989 były niezwykle burzliwe w polityce syryjskiej. Częste zmiany rządów, zamachy wojskowe, ideologiczne spory i głębokie przemiany społeczne – to zjawiska charakteryzujące najnowsze dzieje Syrii. Sąsiedztwo Izraela, problem palestyński, rewolucje w Iraku i Egipcie – wszystko to spowodowało, że Syria nie mogła stać na uboczu polityki regionalnej i konfrontacji między supermocarstwami na Bliskim Wschodzie. Elity polityczne Syrii postawiły w tej konfrontacji na Moskwę i postrzegano je jako jej sojusznika. Niemniej, stosunki syryjsko-radzieckie były pełne meandrów i napięć aż do rozstania się sojuszników po dojściu do władzy w ZSRR Michaiła Gorbaczowa⁴⁹.

Na przełomie lat 60. i 70. sojusz z Moskwą był ciągle podstawą polityki zagranicznej Damaszku, ale stosunki syryjsko-radzieckie skomplikowały się ze

⁴⁷ O islamizmie jako instrumencie polityki władz Egiptu patrz m.in.: A. Flores, *Secularism, Integralism and Political Islam: The Egyptian Debate*, [w:] *Political Islam: Essays from Middle East Report*, ed. J. Benin, J. Stork, London 1997, s. 83–94; M. Azzam, *Egypt: The Islamists and the State Under Mubarak*, [w:] *Political Fundamentalism*, ed. A.S. Sidahmed, A. Ehteshami, Boulder 1996, s. 111–112; N. El-Mikawy, *The Building of Consensus in Egypt's Transition Process*, Cairo 1999, s. 92.

⁴⁸ O pomocy amerykańskiej dla Egiptu patrz m.in.: A. Hilal, *Egyptian Foreign Policy Since Camp David*, [w:] *The Middle East: Ten Years After Camp David*, ed. W. Quandt, Washington 1988, s. 94–111; W.J. Burns, *Economic Aid and American Policy toward Egypt, 1955–1981*, Albany 1985. Korzyści ze spisanania długów zniwelował wkrótce spadek transferów finansowych od Egipcjan, którzy wskutek wojny przestali pracować w państwach Zatoki – patrz: H. Al-Awadi, *In Pursuit of Legitimacy. The Muslim Brothers and Mubarak, 1982–2000*, London–New York 2004, s. 158. Szczegółowe opracowanie zagadnień prawnych i politycznych wojny 1990 r. w Zatoce Perskiej patrz: H. Rahman, *The Making of the Gulf War. Origins of Kuwait's Long-Standing Territorial Dispute with Iraq*, Reading 1997, zwłaszcza rozdz. *The Gulf War and its Aftermath*, s. 293–320.

⁴⁹ Por. P. Seale, *Syria*, [w:] *The Cold War and the Middle East...*, op. cit., s. 52–53.

względu na sprzeczność interesów obydwu stron. Po klęsce w wojnie z Izraelem w 1967 r. państwa arabskie dążyły do odbudowy potencjału wojskowego i rewanzu na polu bitwy. Taka orientacja polityczna nie do końca odpowiadała Moskwie, która obawiała się kolejnej porażki militarnej państw arabskich i konieczności większego zaangażowania się w rywalizację z USA. Najwyższe kierownictwo radzieckie z Leonidem Breżniewem na czele zaczęło wyrażać pogląd, że najlepszym sposobem utrzymania „postępowych” systemów arabskich jest zakończenie przez nie stanu wojny z Izraelem. Moskwa chciała więc uniknąć konfrontacji na skalę globalną⁵⁰. Takie stanowisko Moskwa podtrzymywała w późniejszych latach w rozmowach z Hafizem al-Asadem, ale nie była w stanie wymóc na Syrii zmiany polityki bliskowschodniej⁵¹.

Dojście Gorbaczowa do władzy w ZSRR zostało przyjęte w Damaszku z niepokojem. Prezydent Syrii złożył wizyty w Moskwie w 1986 r. oraz 1987 r. i przekonał się, że Moskwa zmierza do odideologizowania polityki na Bliskim Wschodzie i chce zachować neutralność w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Trudno było więc liczyć na bezwarunkową pomoc Moskwy w konfrontacji z Izraelem. Al-Asad wykazał się jeszcze dużym zmysłem taktycznym w związku z atakiem Iraku na Kuwejt w 1990 r. Syria potępiła tę agresję i wysłała do Zatoki Perskiej oddziały, które walczyły w obronie Arabii Saudyjskiej u boku armii Zachodu. Tym krokiem syryjski prezydent zaskarbił sobie przychyłność Zachodu, ale nie mógł liczyć na taką pomoc wojskową od Zachodu, jaką otrzymywał od Związku Radzieckiego w czasach zimnej wojny⁵².

W Iraku wpływ zimnej wojny na sytuację wewnętrzną był jeszcze bardziej wyraźny niż w Egipcie. Elita władzy w Iraku sprzed rewolucji 1958 r. poparła działania Zachodu na rzecz tworzenia na Bliskim Wschodzie paktów wojskowych dla ograniczenia wpływów radzieckich w regionie, ale stanowisko to pobudziło polaryzację sił politycznych w Iraku, co stało się jedną przyczyną wydarzeń 1958 r.

Po rewolucji 1958 r. w polityce Iraku nastąpiła zmiana orientacji z prozachodniej na proradziecką. Już w lutym 1959 r. Al-Kasim zaczął głosić hasła pełnej niepodległości Iraku, a 24 marca 1959 r. Irak wystąpił z Paktu Bagdadzkiego. Oznaczało to automatyczne unieważnienie porozumienia z 1955 r. o specjalnym charakterze stosunków iracko-brytyjskich, które zostało wprowadzone do statusu

⁵⁰ O podejściu Związku Radzieckiego do konfliktu arabsko-izraelskiego patrz: A. Vasiliev, *Russian Policy in the Middle East: From Messianism to Pragmatism*, Reading 1993, s. 63–64, 79–80; A. Sella, *Soviet Political and Military Conduct in the Middle East*, London 1981, s. 42–44; A.M. Farid, *Nasser: The Final Years*, Reading 1994, s. 36–37; można sądzić, że informacja z Moskwy o spodziewanym ataku Izraela opierała się na analizie stanowiska administracji amerykańskiej. USA nie dały Izraelowi „zielonego światła” do ataku, ale i nie zabroniły go – patrz: W.B. Quandt, *Peace Process: American Diplomacy and the Arab-Israeli Conflict Since 1967*, Washington 1993, s. 52–54.

⁵¹ Patrz: P. Seale, *op. cit.*, s. 67.

⁵² Patrz: D.B. Ross, *Soviet Behavior Towards the Lebanon War, 1982–84*, [w:] *Soviet Strategy in the Middle East*, Boston 1990, s. 105–107.

o Pakcie Bagdadzkim. 31 marca 1959 r. ogłoszono, że Wielka Brytania wycofa swoje siły powietrzne z bazy w Al-Habbaniji⁵³.

Stosunki z USA zostały praktycznie zamrożone. Dyplomacja iracka torpedowała wszelkie inicjatywy w sprawie uregulowania konfliktu palestyńsko-izraelskiego, które zakładały istnienia Państwa Izrael. Towarzyszyło temu zbliżenie z Moskwą i z blokiem wschodnim. Związek Radziecki stał się głównym dostawcą sprzętu wojskowego dla irackiej armii. W kwietniu 1972 r. w Bagdadzie złożył wizytę radziecki premier Aleksiej Kosygin i w jej trakcie podpisany został 15-letni układ o przyjaźni⁵⁴. Układ świadczył, że Moskwa jest ciągle ważnym graczem w regionie. W tym czasie Egipt zaczął wycofywać się ze ścisłej współpracy z Moskwą i Irak stał się dla przywódców Związku Radzieckiego pierwszoplanowy⁵⁵. Po upaństwowieniu w czerwcu 1972 r. spółek zachodnich wydobywających w Iraku ropę naftową, Moskwa zaangażowała się w eksploatację irackiej ropy⁵⁶.

Układ o Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim nie spełnił wszystkich oczekiwań Bagdadu. W 1974 r. wybuchło powstanie Kurdów i Bagdad z trudem kontrolował sytuację. Kurdowie mieli poparcie Iranu, który zaczął otrzymywać dodatkowe dostawy broni z USA. Waszyngton traktował te dostawy jako ważny instrument osłabienia Iraku jako sojusznika Moskwy. Tymczasem Moskwa miała poważne kłopoty z uzupełnianiem arsenału broni Iraku na poziomie, który pozwalałby skutecznie niwelować przewagę militarną Iranu. Władze irackie czuły się w pewnym stopniu rozczarowane relacjami ze Związkiem Radzieckim⁵⁷.

Wojna iracko-irańska (1980–1989) zachwiała dotychczasową logiką stosunków międzynarodowych okresu zimnej wojny, zgodnie z którą walczące ze sobą państwa wstępowała w sojusz którymś z supermocarstwa, a ich konfrontacja była właściwie pośrednio konfrontacją między mocarstwami.

Zarówno Irak, jak i Iran walczyły od 1980 r. bez parasola ochronnego mocarstw i nie kierowały się ich zaleceniami⁵⁸. Od 1982 r. sytuacja na froncie uległa zasadniczej zmianie na niekorzyść Iraku. Uderzenia armii irańskiej okazały się dla Iraku tak niszczące, że reżim Saddama Husajna zaczął chwiać się w posadach. W tej sytuacji Saddam Husajn podjął nową grę, która była również

⁵³ Patrz: Ph. Marr, *The Modern History of Iraq*, Boulder 1985, s. 179–180.

⁵⁴ Tekst układu o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z marca 1972 r. podaje: Y. Ro'i, *From Encroachment to Involvement*, Jerusalem 1974, s. 566–569. Patrz: G. Lenczowski, *Soviet Advances in the Middle East*, Washington 1972, s. 142; A. Cottrell, R.M. Burrell, *Soviet-U.S. Naval Competition in the Indian Ocean*, „Orbis” 1975, Vol. 23, s. 1113; R. Pajak, *Soviet Military Aid to Iraq and Syria*, „Strategic Review”, Winter 1976, Vol. 4, No. 1, s. 52.

⁵⁵ Patrz: Ch. Tripp, *The Foreign Policy of Iraq*, [w:] *The Foreign Policies of Middle East States*, ed. R. Hinnebusch, A. Ehteshami, Boulder–London 2002, s. 203.

⁵⁶ Patrz: H. Shemesh, *Soviet-Iraqi Relations 1968–1988*, Boulder 1992, s. 78–79. Dochody Iraku ze sprzedaży ropy wzrosły z powodu wzrostu wydobycia oraz cen z 575 mln USD w 1972 r. do 26 mld USD 1980 r. – patrz: „Middle East Economic Survey”, 19.10.1981, Vol. 25, No. 1, supplement, s. VII.

⁵⁷ Por. Ch. Tripp, *op. cit.*, s. 206.

⁵⁸ Patrz: *ibidem*, s. 183.

sprzeczna z logiką czasów zimnej wojny. Postanowił pozyskać dla swoich celów obydwaj bloki. Głównym instrumentem oddziaływania na opinię publiczną i elity władzy w świecie stała się propaganda rzekomego zagrożenia dla świata ze strony irańskiej rewolucji islamskiej i eksponowanie jej wrogości wobec Wschodu i Zachodu. Saddamowi Husajnowi udało się zapewnić sobie pomoc wojskową i ZSRR, i Zachodu, zwłaszcza Francji⁵⁹.

Najważniejszym osiągnięciem Saddama Husajna było zapewnienie sobie poparcia USA. W tym względzie logika zimnej wojny okazała się bardzo pożyteczna. Saddam Husajn bez skrupułów wykorzystał pomoc wojskową ZSRR i już w trakcie jej otrzymywania zaczął sygnalizować USA, że jest gotów osłabić więzy sojusznicze z Moskwą. W rezultacie pod koniec wojny flota USA i amerykańskie siły powietrzne walczyły na wodach Zatoki Perskiej po stronie Iraku⁶⁰.

Liban – dylematy małego państwa

W październiku 1956 r. rząd libański wprowadził w związku z wojną na Bliskim Wschodzie stan wyjątkowy, a parlament ogłosił poparcie Egiptu, lecz Liban nie zerwał stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią i Francją. Większość państw arabskich odrzuciła w tym czasie doktrynę Eisenhowera, która miała zapobiec przenikaniu na Bliski Wschód wpływów radzieckich w związku z próżnią, która powstała po wycofaniu się z Bliskiego Wschodu Wielkiej Brytanii i Francji.

Tymczasem władze Libanu odpowiedziały pozytywnie na plan stworzenia na Bliskim Wschodzie antyradzieckiego frontu i przyjęły w kwietniu 1957 r. pomoc amerykańską w wysokości 10 mln USD⁶¹.

14 lipca 1958 r., a więc w dniu obalenia monarchii w Iraku, prezydent Kamil N. Szamun zwrócił się do USA o przysłanie wojsk w celu przywrócenia spokoju i zapewnienia integralności terytorialnej Libanu. W krótkim czasie w rejonie Bejrutu rozlokowanych zostało 10 tys. żołnierzy amerykańskich. Administracja amerykańska oświadczyła 18 sierpnia 1958 r., że wycofa swoje wojska albo na prośbę rządu libańskiego, albo po podjęciu przez ONZ kroków zabezpieczających integralność terytorialną Libanu. To zadecydowało o przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ odpowiedniej rezolucji zgłoszonej przez państwa arabskie⁶².

⁵⁹ Por. C. Wright, *Iraq: A New Power in the Middle East*, „Foreign Affairs”, Winter 1979/1980, Vol. 58, s. 210–211.

⁶⁰ O stosunkach amerykańskich prezydentów z Saddamem Husajnem patrz: B.W. Jentleson, *With Friends Like These: Reagan, Bush and Saddam 1982–1990*, New York 1994.

⁶¹ D.W. Lesch, *Prelude to the 1958 American Intervention in Lebanon*, „Mediterranean Quarterly” 1996, Vol. 7, No. 3, s. 87–108.

⁶² Patrz: D. Little, *His Finest Hour? Eisenhower, Lebanon, and the 1958 Middle East Crisis*, „Diplomatic History” 1966, Vol. 20, No. 1, s. 27–54; R. Ovendale, *Great Britain and the Anglo-American Invasion of Jordan and Lebanon in 1958*, „The International History Review” 1994, Vol. 16, No. 2, s. 284–304.

Konfrontacja zimnowojenna miała silny wpływ na sytuację wewnętrzną w Libanie w aspekcie konfliktu chrześcijańsko-muzułmańskiego, który zaostrzył się po 1987 r. Muzułmanie domagali się zmian w Pakcie Narodowym, który przewidywał podział stanowisk w państwie zgodnie z kryterium wyznaniowym, gdyż uważali, że od 1943 r. proporcje ludnościowe zmieniły się na ich korzyść⁶³. Muzułmanów popierała Syria, a chrześcijan – Irak. W przypadku muzulmańskiego Iraku popieranie chrześcijan w Libanie wynikało z chęci osłabienia Syrii w regionie i swojego rodzaju zemsty za popieranie Teheranu przez Damaszek w wojnie iracko-irańskiej 1980–1989 r.

Libańska scena polityczna stała się miejscem rozgrywek sąsiadów, a Liban – ofiarą ich rywalizacji. Było to możliwe w warunkach zimnej wojny, kiedy Irak miał zapewnione poparcie Związku Radzieckiego i mógł liczyć na ogromne dostawy radzieckiego sprzętu wojskowego. Część tego sprzętu trafiała do oddziałów lokalnych milicji. Ponieważ Syria także otrzymywała broń od Związku Radzieckiego, to obydwie strony konfrontacji w Libanie używały broni tego samego producenta⁶⁴.

Zimna wojna a Maghreb

Konfrontacja zimnowojenna między USA a ZSRR nie była w Maghrebie tak ostra, jak w we wschodniej części Bliskiego Wschodu. Wpływała na sytuację w Algierii w związku z wojną o ten kraj między Francją a narodowcami algierskimi toczoną w latach 1954–1962. Kiedy 20 maja 1961 r. w Évian rozpoczęły się negocjacje w sprawie zakończenia wojny z udziałem przedstawicieli Rządu Tymczasowego Republiki Algierskiej (*Gouvernement Provisoire de la République Algérienne*), który uformował się w Tunezji 19 września 1958 r., strona francuska wykazywała niepokój o to, czy niepodległa Algieria zachowa więzy z Francją. Chodziło o względy bezpieczeństwa Francji i strefy Morza Śródziemnego w sytuacji ostrej konfrontacji między ZSRR a Zachodem. Obawy te były w tamtych burzliwych czasach uzasadnione, gdyż wielu działaczy Frontu Wyzwolenia Narodowego było pod wpływem marksizmu i innych ideologii lewicowych, a Związek Radziecki wspierał algierski Front politycznie i materialnie⁶⁵.

Okazało się, że narodowcy algierscy nie chcieli zerwać z Zachodem i przejść na drugą stronę frontu zimnej wojny. Algierski Front Wyzwolenia Narodowego przez cały czas wojny o niepodległość pozostał wierny Proklamacji z 1 listopada 1954 r., która mówiła o poszanowaniu francuskich wartości

⁶³ Patrz: Th. Hanf, *Coexistence in Wartime Lebanon: Decline of a State and Rise of a Nation*, London 1993, s. 319–320, 595–616; N. Qassem, *Hizbullah. The Story from Within*, trans. D. Khalil, London 2005, s. 103.

⁶⁴ Patrz: E. Rogan, *The Arabs. A history*, Allen Lane, London 2009, s. 459.

⁶⁵ Por. *ibidem*.

kulturowych, możliwości pozostania Francuzów w Algierii i potrzebie porozumienia się Algierii z państwem francuskim na zasadach równości i wzajemnego poszanowania. Także w trakcie negocjacji w sprawie niepodległości w Évian w latach 1961–1962, Front Wyzwolenia Narodowego wychodził z założenia, że nowej Algierii będzie potrzebna pomoc Francji. Wyzwolenie narodowe okazało ważniejsze jako spoiwo ideologiczne niż wizje ponadnarodowej wspólnoty komunistycznej⁶⁶.

Libia była tym państwem w Maghrebie, o którego losach w największym stopniu zdecydowała II wojna światowa. Brytyjczycy zajęli Cyrenajkę i Trypolitanie, gdzie utworzyli oddzielne administracje, a południe, czyli Fezzan znalazło się pod kontrolą oddziałów Wolnej Francji. Sytuacja ta sprawiła, że przyszłość Libii stała się przedmiotem polityki międzynarodowej. Sprawa trafiła pod obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które w 1949 r. odrzuciło roszczenia Włoch do Trypolitanii oraz roszczenia Wielkiej Brytanii i Francji do Cyrenajki i Fezzanu. Niemniej, kwestia rozbioru trzech prowincji przez wymienione państwa europejskie była bardzo prawdopodobna.

Rząd włoski, który powstał po upadku Mussoliniego w 1943 r. chciał zachować chociaż resztki swoich kolonii i zrzucił na system faszystowski odpowiedzialność za politykę Włoch w Libii przez rok 1943. Kiedy Włochy przeszły na stronę aliantów, kwestia ich roszczeń do Libii została potraktowana z całą powagą. Włosi zaakceptowali brytyjską obecność w Cyrenajce, ale chcieli otrzymać z powrotem Trypolitanie. Ich roszczenia do tej prowincji poparły Francja, Wielka Brytania, USA i niektóre państwa Ameryki Łacińskiej. Taki plan został opracowany przez Ernesta Bevina, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, oraz Carla Sforzę, ministra spraw zagranicznych Włoch, a następnie zgłoszony do ONZ. Jednak Zgromadzenie Ogólne tej organizacji 17 maja 1949 r. odrzuciło plan Bevina-Sforzy głosami ZSRR i państw bloku wschodniego, które w warunkach konfrontacji zimnowojennej określiły go jako imperialistyczny i neokolonialny⁶⁷.

Odrzucenie planu Bevina-Sforzy otworzyło drogę do ogłoszenia niepodległości połączonych prowincji⁶⁸. Dyskusje dotyczyły koncepcji państwa – federalnego, czy unitarnego – oraz sposobu wyboru przedstawicieli do Zgromadzenia

⁶⁶ O rozmowach w Évian patrz: J. Hélie, *Les Accords d'Evian: Histoire de la paix ratée en Algérie*, Paris 1992, s. 25–29; A. Horne, *A Savage War of Peace*, New York 1987, s. 157; R. Malek, *L'Algérie à Evian: Histoire des négociations secrètes, 1956–1962*, Paris 1995, s. 27–27. O oczekiwaniach de Gaulle'a wobec FWN i więzi Algierii z Francją patrz: Ch. de Gaulle, *Memoirs of Hope: Renewal and Endeavor*, trans. T. Kilmartin, London 1971, s. 115.

⁶⁷ H.S. Villard, *Libya: The New Arab Kingdom of North Africa*, Ithaca 1956, s. 23–33 (H.S. Villard był pierwszym ambasadorem USA w niepodległej Libii); A. Pelt, *Libyan Independence and the United States: A Case of Planned Decolonization*, New Haven 1970, s. 34, 100 (A. Pelt był Komisarzem ONZ ds. Libii w 1952 r.).

⁶⁸ Szczegółowo – patrz: A. Pelt, *op. cit.*, rozdział 6.

Narodowego, które miało uchwalić konstytucję⁶⁹. Ostatecznie Libia powstała jako państwo federacyjne. 24 grudnia 1951 r. ogłosił to Sajjid Muhammad Idris z balkoniu pałacu Al-Manar w Benghazi, w którym kiedyś rezydował włoski gubernator Rodolfo Graziani. Wcześniej, bo 2 grudnia Sajjid Muhammad Idris został ogłoszony królem. Dla utrzymania równowagi między prowincjami stolicą nowego państwa został Trypolis, ale główne instytucje państwowe utworzono w Benghazi⁷⁰.

Powstanie Libii było rezultatem rozgrywek między państwami europejskimi i wypromowania przez nią tradycjonalistycznej lokalnej elity społecznej do roli przywódców nowego państwa. Państwa zachodnie kierowały się przy tym własnymi interesami: uważały mianowicie, że grupy młodych Libijczyków reprezentujących miejską klasę średnią i będące pod wpływem ideologii antyimperialistycznych i lewicowych nie będą tak pewnym gwarantem wpływów Zachodu w Libii, jak tradycjonalistyczna arystokracja plemienna. Młodzi narodowcy nie zostali więc dopuszczeni do władzy, ale nie zostali też wyeliminowani z walki o państwo. W 1969 r. zwolennicy ich ideologii dokonali przewrotu wojskowego i odsunęli od władzy elitę, na którą Zachód postawił w roku 1951.

Podsumowanie

Zimna wojna wywarła istotny wpływ na historię Bliskiego Wschodu. Państwa Bliskiego Wschodu znalazły się pod silną presją obydwu mocarstw i musiały opowiedzieć się po którejś ze stron konfliktu globalnego. Jednocześnie poszukiwały pola manewru dla realizacji własnych interesów i stosunki między nimi odgrywały równie ważną rolę w kształtowaniu historii regionu, co oddziaływanie czynników spoza regionu. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się Turcja i Iran – państwa sąsiadujące ze Związkiem Radzieckim. Z powodu ekspansjonistycznej polityki tego państwa w pierwszym okresie zimnej wojny Turcja i Iran wybrały ścisły sojusz z Zachodem. Turcja pozostała w tym sojuszu do końca zimnej wojny, a Iran do rewolucji islamskiej w 1979 r. Pozostałe państwa wykazywały większy lub mniejszy pragmatyzm: jedne – tak jak Syria, Irak, Libia i Algieria – sympatyzowały z obozem radzieckim i pozostawały w dobrych relacjach z ZSRR przez cały okres zimnej wojny, starając się uzyskać jak największe korzyści z tego sojuszu w kontekście realizacji swoich celów w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Egipt – główne państwo świata arabskiego – zmienił kardynalnie orientację polityczną z proradzieckiej na proamerykańską, która w ocenie przywódców egipskich miała przynieść większe możliwości osiągnięcia celów strategicznych państwa.

⁶⁹ O zasadach utworzenia Zgromadzenia Narodowego i jego działaniach patrz: D. Vandewalle, *A History of Modern Libya*, Cambridge 2006, s. 46–50. O stanowisku Ligi Państw Arabskich i Egiptu patrz: J.M. Abun-Nasr, *A history of the Maghrib in the Islamic period*, Cambridge 1993, s. 406–407.

⁷⁰ Patrz: M. Khadduri, *Modern Libya: A Study in Political Development*, Baltimore 1963, s. 77–78.

Głównym polem konfrontacji między mocarstwami był na Bliskim Wschodzie konflikt izraelsko-palestyński. ZSRR i USA wykorzystywały również i inne konflikty w regionie w charakterze „wojen zastępczych”, a dominujące były pośrednie formy prowadzenia tych wojen – pomoc finansowa i wojskowa oraz wsparcie logistyczne i polityczne stron konfliktów.

Państwa regionu kierowały się w polityce prowadzonej wobec mocarstw różnymi intencjami. Jedne budowały w ten sposób swoją pozycję jako lokalnego mocarstwa. Innym chodziło o stabilizację wewnętrzną. Jeszcze inne liczyły na uzyskanie pomocy ekonomicznej od patrona. W grę wchodziły także względy ideologiczne, a konkretnie zbieżność poglądów miejscowych elit władzy na kwestie rozwojowe z orientacją ideologiczną patrona.

Political Constellations in the Middle East During the Cold War (1946–1990)

The Middle East was the first region of the Cold War confrontation between global powers. The Cold War lasted in the region 44 years, from 1946 to 1990 and exerted a strong influence on its history. The Middle East countries were under strong pressure from both powers and had to agree on one side of the global conflict. At the same time, they searched for room for maneuver to realize their own interests and relations between them played an equally important role in shaping the history of the region as the impact of factors outside the region. The situation varied in this respect – some countries had lasting consequences in their choices; others – changed the orientation in foreign policy, trying to use the confrontation between the powers in the best possible way to achieve their goals.

Key words: Cold War, Middle East, confrontation, alliances, state interests

Konstelacje polityczne na Bliskim Wschodzie w okresie zimnej wojny (1946–1990)

Bliski Wschód był pierwszym regionem zimnowojennej konfrontacji między mocarstwami globalnymi. Zimna wojna trwała tam 44 lata, od 1946 do 1990 r., i wywarła silny wpływ na historię regionu. Państwa Bliskiego Wschodu, pod presją obydwu mocarstw, musiały opowiedzieć się po jednej ze stron konfliktu globalnego. Jednocześnie poszukiwały pola manewru w celu realizacji własnych interesów; stosunki między nimi odgrywały równie ważną rolę w kształtowaniu lokalnej historii, co oddziaływanie czynników spoza regionu. Sytuacja była w tym zakresie zróżnicowana – jedne państwa trwały konsekwentnie przy swoich wyborach; inne – zmieniały orientację w polityce zagranicznej, starając się wykorzystać jak najlepiej konfrontację między mocarstwami do osiągnięcia swoich celów.

Słowa kluczowe: zimna wojna, Bliski Wschód, konfrontacja, sojusze, interesy państwowe

Michał Lipa

dr, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**EGIPT WOBEC GŁÓWNYCH OSI RYWALIZACJI
MIĘDZYNARODOWEJ NA BLISKIM WSCHODZIE
PO ARABSKIEJ WIOŚNIE**

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza polityki Egiptu względem głównych osi międzynarodowej rywalizacji na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie. Osie rywalizacji wyodrębniono na podstawie potencjału podmiotów zaangażowanych w stosunki o charakterze rywalizacyjnym. Jedna z nich ma charakter rywalizacji globalnej, rezonującej na Bliski Wschód, a druga regionalnej. Należy założyć, iż nie można ich rozpatrywać oddzielnie, ponieważ rywalizacje ponadregionalne wpływają na strukturę stosunków międzynarodowych na poziomie regionów – regionalnych kompleksów bezpieczeństwa. Bliski Wschód jest modelowym przykładem takiego oddziaływania¹.

W przypadku rywalizacji o charakterze globalnym, aczkolwiek oddziałującym na regionalne kompleksy bezpieczeństwa – należy zwrócić uwagę na Stany Zjednoczone, dążące do zachowania statusu światowego supermocarstwa, a także na Federację Rosyjską, która dąży do tego, aby ze statusu mocarstwa regionalnego przekształcić się w mocarstwo globalne – zdolne do prowadzenia aktywnej polityki w skali światowej. O ile w dającej się przewidzieć przyszłości nie może być

¹ B. Buzan, O. Waever, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge 2003, s. 185–218.

mowy o uzyskaniu przez Federację Rosyjską statusu jedyne go supermocarstwa (władze rosyjskie nie mają – zapewne – takich intencji), o tyle podważenie globalnej pozycji Stanów Zjednoczonych w roli światowego hegemon a staje się coraz bardziej możliwe. Tym bardziej, iż próbują to robić nie tylko Rosjanie, lecz także Chińczycy. Nie bez powodu Federacja Rosyjska oraz Chińska Republika Ludowa nierzadko blisko ze sobą współpracują, mając tych samych partnerów na różnych kontynentach – także na Bliskim Wschodzie, czego przykładem jest Iran (a ostatnio również „piwotalna” Turcja).

Natomiast na poziomie regionalnym mamy do czynienia z rywalizacją saudyjsko-irańską o hegemonię na obszarze Bliskiego Wschodu; jest to zatem rywalizacja stricte regionalna, która oddziałuje na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa pozostałych państw Bliskiego Wschodu, co dodatkowo komplikuje fakt, iż aktorami biorącymi udział w tejże rywalizacji są nie tylko państwa, lecz również organizacje terrorystyczne (jak np. Al-Ka’ida czy tzw. Państwo Islamskie). Rywalizacja ta nakłada się na wrogość irańsko-izraelską oraz nie jest bez znaczenia z punktu widzenia ambicji regionalnych Turcji, jakkolwiek o ile Turcja prowadzi niejednoznacz ną politykę zagraniczną w regionie bliskowschodnim, plasując się niejako „pomiędzy” głównymi antagonistami, o tyle postawy Arabii Saudyjskiej i Islamskiej Republiki Iranu są jednoznaczne. Choć nie jest to przedmiotem niniejszego artykułu, warto podkreślić, iż w tym kontekście polityka Arabii Saudyjskiej i Izraela jest zbieżna, co oznacza, iż z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, obydw a państwa łączą wspólne cele i interesy. Sprzyja temu fakt, iż Izrael oraz Arabia Saudyjska mają tych samych sojuszników w zakresie polityki bezpieczeństwa – na Bliskim Wschodzie jest to Egipt, a na poziomie globalnym Stany Zjednoczone. Nie jest zatem wykluczone, iż w niedalekiej przyszłości Arabia Saudyjska i Izrael – dzięki mediacji amerykańsko-egipskiej – nawiążą pełne stosunki dyplomatyczne, zwłaszcza w kontekście postępującej polaryzacji między blokiem arabsko-sunnickim (reprezentowanych przez Arabię Saudyjską) a blokiem szyickim (z Iranem na czele) wspieranym przez Turcję, Rosję oraz Chiny, jak również – przynajmniej na chwilę obecną (2018) – przez Katar.

Rywalizacja irańsko-saudyjska przeważnie manifestuje się poprzez wspieranie zarówno przeciwnych sił politycznych w państwach, w których występują silne konflikty wewnętrzne, jak i innych państw w regionie Bliskiego Wschodu – w celu poszerzenia własnych stref wpływów. O ile Arabia Saudyjska utrzymuje ścisłe relacje z większością państw wchodzących w skład Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ), z wyjątkiem Kataru, o tyle Irańczykom udało się przekonać katarskie władze do zbliżenia z Islamską Republiką Iranu. Nie bez znaczenia jest w tym aspekcie fakt, iż o ile Katar otwarcie wspierał egipskich Braci Muzułmanów w kontekście Arabskiej Wiosny oraz transformacji politycznej w tym państwie, o tyle władze Arabii Saudyjskiej udzielały w tym czasie poparcia dla przedstawicieli egipskich struktur wojskowych oraz osób tworzących reżim Husniego Mubaraka przed 2011 r. Nie powinien dziwić przy tym fakt, iż Abd

al-Fattah as-Sisi, obecny prezydent Egiptu, a wcześniej przywódca zamachu stanu (w połowie 2013 r.) pełnił wcześniej funkcję attaché obrony w ambasadzie Arabskiej Republiki Egiptu w Ar-Rijadzie².

Arabska Wiosna przyczyniła się do osłabienia dotychczasowych sojuszy i stworzyła wielu aktorom możliwość odgrywania bardziej aktywnej roli w polityce bliskowschodniej. Skupiając się na samych aktorach państwowych, należy zauważyć, iż zarówno Iran (jako państwo aspirujące do roli mocarstwa regionalnego), jak i Rosja (aspirująca do roli mocarstwa globalnego) zdają się być beneficjentami destabilizacji politycznej na Bliskim Wschodzie, której początek sięga amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 r.

Egipt jest tylko jednym z wielu przykładów państw, które doświadczyły destabilizacji wskutek Arabskiej Wiosny – zarówno na poziomie wewnętrznym, jak i – w mniejszym stopniu – zewnętrznym. Jednak każda „rozgrywka”, jaka toczy się na Bliskim Wschodzie pomiędzy mocarstwami lub państwami aspirującymi do poprawy własnej pozycji w globalnym lub regionalnym układzie sił, musi brać pod uwagę Egipt. Przyczyn jest kilka. Po pierwsze, Egipt jest strategicznie położony na styku Afryki i Azji; po drugie, kontroluje Kanał Sueski i ma dostęp do dwóch akwenów wodnych – morza Śródziemnego oraz morza Czerwonego. Po trzecie, ponieważ sąsiaduje z Izraelem, dobre stosunki egipsko-izraelskie są kluczowe z punktu widzenia egzystencjalnych interesów Izraela. Po czwarte, Egipt dysponuje ogromną, szybko rosnącą populacją, która niebawem przekroczy 100 mln osób, co sprawia, że każdy poważny kryzys w tym państwie nie może pozostać bez echa zarówno w Europie, jak i na Półwyspie Arabskim, gdyż mógłby wygenerować problem niekontrolowanej migracji. Po piąte, Egipt (jako najludniejsze państwo arabskie) dysponuje znacznym potencjałem oddziaływania kulturowego. Zarówno prądy polityczno-ideologiczne, jak i postawy religijne popularne w Egipcie rezonują przynajmniej na cały świat arabsko-sunnicki. Egipt jest wreszcie kluczowym członkiem Ligi Państw Arabskich (LPA), której siedziba znajduje się w Kairze. Jej sekretarzem generalnym również jest Egipcjanin – Ahmad Abu al-Ghajj³. Egipt posiada przy tym bardzo liczne oraz dobrze wyposażone siły zbrojne, które mogą być wykorzystane w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym w regionie, o ile taka byłaby wola egipskich władz.

Owa – wydawałoby się uprzywilejowana – pozycja wymusza na władzach w Kairze prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która pozwala na maksymalne wykorzystanie powyższych okoliczności – tym bardziej, że potencjał Egiptu jest ograniczony z uwagi na słabą kondycję gospodarczą i szereg nierozwiązanych problemów rozwojowych. Jest to wciąż kraj rozwijający się, któremu daleko nie tylko do państw zachodnich, ale nawet do Turcji czy Iranu. W związku z powyższym

² *Profile: Abdel Fattah el-Sisi*, Al-Jazeera, 12.04.2018, <https://www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/07/201373112752442652.html> [dostęp: 10.09.2018].

³ *Arab League names Egypt's Ahmed Aboul Gheit as new chief*, Reuters, 10.03.2016, <https://www.reuters.com/article/us-arableague-chief-idUSKCN0WC22I> [dostęp: 10.09.2018].

Egipt prowadzi – zgodnie z założeniami realizmu – pragmatyczną i w pełni racjonalną politykę zagraniczną obliczoną na maksymalizację korzyści, możliwych do uzyskania z tworzenia relacji sojuszniczych z silniejszymi od siebie państwami – zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi czy Arabią Saudyjską. Można uznać, że relacje Stanów Zjednoczonych z Egiptem są niczym „papierek lakmusowy”, określający kondycję oraz siłę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, ponieważ egipskie władze podchodzą do sojuszy międzynarodowych czysto pragmatycznie, nie kierując się przy tym ani wspólnotą wartości, ani ideologią, ani przynależnością do wspólnych organizacji.

Władze egipskie, widząc że pozycja jedyne supermocarstwa – czyli USA – słabnie, zaczęły dążyć do swoistej dywersyfikacji relacji sojuszniczych, wymuszając na innych państwach rywalizację o swe „względy”. W tym sensie egipska polityka zagraniczna wynika z silnego poczucia podmiotowości w stosunkach międzynarodowych – silniejszego niż wynikałoby to z miernego potencjału gospodarczego tego państwa, który nie może być postrzegany jako wyznacznik pozycji Egiptu w regionalnym układzie sił oraz sojuszy. Nie oznacza to jednak, że Stany Zjednoczone utraciły pozycję głównego sojusznika Egiptu na arenie międzynarodowej. Różnica polega jedynie na tym, że Egipcjanie – dostrzegając słabnącą pozycję Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie – zaczęli więcej oczekiwać od władz w Waszyngtonie w zamian za utrzymanie sojuszu.

Egipt w relacjach sojuszniczych przed 2014 r.

W okresie prezydentury Mubaraka – prezydenta Arabskiej Republiki Egiptu w latach 1981–2011 – polityka zagraniczna Egiptu była zdeterminowana przez czynniki o charakterze politycznym, takie jak strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi i rentierskimi państwami Półwyspu Arabskiego (zwłaszcza z Arabią Saudyjską, Kuwejtem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi), a także uregulowane relacje z Izraelem.

Dla Stanów Zjednoczonych Egipt stał się strategicznym sojusznikiem w drugiej połowie lat 70. XX w. – po tym, jak ówczesny prezydent – Anwar as-Sadat (Sadat) – podpisał w 1979 r. traktat pokojowy z Izraelem⁴. Dla Egiptu było to o tyle korzystne, że umożliwiło odzyskanie – utraconego w 1967 r. – półwyspu Synaj w 1982 r. Z kolei Izrael został oficjalnie uznany przez najludniejsze oraz posiadające najliczniejszą armię państwo wchodzące w skład LPA, co znacząco wpłynęło na poprawę jego bezpieczeństwa i pozwoliło izraelskim władzom skoncentrować się na tzw. problemie palestyńskim, co na początku lat 80. XX w. skutkowało m.in.

⁴ Szerzej na temat polityki zagranicznej Egiptu w pierwszych dekadach po 1952 r. zob. J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, s. 251–267.

interwencją zbrojną w Libanie. Arabska Republika Egiptu była pierwszym arabskim państwem, które uznało Izrael; drugim – Jordania⁵.

W związku z powyższym Egipt uzyskał amerykańską gwarancję corocznego wsparcia na cele wojskowe oraz gospodarcze, przy czym o ile te drugie ulegały sukcesywnie pomniejszeniu, o tyle wsparcie o charakterze militarnym (szczególnie na sprzęt wojskowy i szkolenia dla żołnierzy – w tym kursy w USA) pozostało na poziomie oscylującym wokół 1,3 mld USD rocznie⁶. Było to istotne dla rządzących – zainteresowanych trwaniem reżimu niedemokratycznego i borykających się z utrzymaniem stabilności wewnętrznej w obliczu poważnych problemów rozwojowych. Egipska armia pozostawała bowiem głównym filarem egipskiego autorytaryzmu, a zatem wsparcie zagraniczne pomagało utrzymać polityczne *status quo* na arenie wewnętrznej⁷.

W zamian Egipt stał się dla USA przewidywalnym i wiarygodnym partnerem. Sojusz ten, jakkolwiek wymagał od egipskich władz podejmowania niepopularnych w społeczeństwie egipskim decyzji (jak np. w kontekście konfliktu w Iraku na początku lat 90. XX w.), był dla Egiptu korzystny z wielu powodów. Oprócz wspomnianego wsparcia materialnego, Stany Zjednoczone umożliwiły Egiptowi wejście w skład takich organizacji, jak Światowa Organizacja Handlu (w 1995), a także przychylnie odniosły się do kwestii redukcji części zadłużenia zagranicznego (na początku lat 90. XX w.), co dla pogrążonego w kryzysie gospodarczo-finansowym państwa miało duże znaczenie i pozwoliło mu ów kryzys przetrwać. Podobnie postąpiły takie państwa, jak Arabia Saudyjska i jej sojusznicy z RWAPZ, którym zależało, aby egipskie władze weszły w skład pierwszej koalicji wymierzonej w iracki reżim Saddama Husajna. Ponadto, gdyby nie poparcie Waszyngtonu, Egipt nie uzyskałby w 1991 r. tak znaczącego wsparcia finansowego z Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) – przy współudziale Banku Światowego.

Sojusz amerykańsko-egipski okazał się więc dla Egiptu korzystny głównie ze względów gospodarczych i materialnych, na czym zyskał przede wszystkim reżim Mubaraaka, ponieważ regularne wsparcie zewnętrzne pozwalało egipskim władzom łagodzić skutki złej sytuacji społeczno-ekonomicznej⁸.

Strategiczny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, zapoczątkowany w przedostatniej dekadzie zimnej wojny, skutkował znaczącą deterioracją bliskowschodniej pozycji Związku Radzieckiego – poprzednika Federacji Rosyjskiej

⁵ M. Lipa, *Główne kierunki polityki zagranicznej Egiptu od 1979 r. Ciągłość czy zmiana?*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2014, nr 3, s. 87–102.

⁶ M. Lipa, *Polityka zagraniczna Egiptu*, [w:] *Wprowadzenie do polityki zagranicznej muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, red. M. Wozniak-Bobińska, A.M. Sołtarz, Warszawa 2018.

⁷ Szerzej na ten temat zob. J. Brownlee, *Democracy Prevention: The Politics of the U.S.-Egyptian Alliance*, Cambridge 2012.

⁸ Szerzej na ten temat zob. M. Lipa, *Autorytaryzm i liberalizacja gospodarcza w Egipcie*, Warszawa 2016.

w podmiotowości międzynarodowej. O ile w ostatniej dekadzie XX w. Rosja nie była w stanie odwrócić tego trendu, o tyle w XXI w. państwo rosyjskie rozpoczęło proces odbudowy mocarstwowości, co na realia bliskowschodnie przełożyło się dopiero w drugiej dekadzie XXI w. Wybuch wojny domowej w Syrii (jedyne państwa arabskiego, które uznawało Rosję za strategicznego partnera), jak i interwencja Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) w Libii i destabilizacja wielu arabskich (prozachodnich) reżimów autorytarnych uznać należy za zjawiska korzystne dla Federacji Rosyjskiej i niekorzystne dla Stanów Zjednoczonych – wcześniej uwikłanych w kosztowną oraz trudną okupację Iraku, będącą skutkiem interwencji zbrojnej w 2003 r. O ile interwencja NATO w Libii, czyli poza granicami Sojuszu, mogła być przez władze w Moskwie uznana za niebezpieczny – z punktu widzenia rosyjskich interesów – przejaw zachodniego imperializmu, o tyle wojna domowa w Syrii, którą poprzedził wyniszczający konflikt wewnętrzny w Iraku, stworzyła Rosji możliwość fizycznego – tj. militarnego – powrotu na bliskowschodnią arenę geopolityczną. Było więc kwestią czasu, że Rosjanie spróbują odzyskać utracone – w latach 70. XX w. – wpływy w Egipcie, którego władze coraz głośniejsz kontestowały warunki strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Po dymisji Mubaraka w lutym 2011 r., będącej skutkiem wybuchu społecznej rewolty na masową skalę, określanej mianem Arabskiej Wiosny czy rewolucji, tymczasową władzę w państwie przejęła Najwyższa Rada Sił Zbrojnych (NRSZ), składająca się z wysokich rangą oficerów egipskich sił zbrojnych, stanowiących elitę wojskowo-polityczną w państwie. Na jej czele stał marszałek polny oraz minister obrony Muhammad Husajn Tantawi, którego należy uznać za *de facto* głowę państwa do czasu wyboru nowego prezydenta.

Od lutego 2011 r. do lata 2012 r. ośrodek ten był odpowiedzialny za kreowanie polityki zagranicznej Egiptu, gdyż ówczesne gabinety były tylko przed nim odpowiedzialne (pomimo że przez kilka miesięcy obradował – wyłoniony na przełomie 2011 i 2012 r. – dwuizbowy parlament). O ile w tym czasie nie doszło do znaczących przeobrażeń egipskiej polityki zagranicznej, o tyle należy odnotować pogorszenie relacji ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, czego kulminacją były restrykcje wobec amerykańskich organizacji pozarządowych działających w Egipcie, a także spontaniczny „szturm” na izraelską placówkę dyplomatyczną w Kairze, którego dopuścili się protestanci niezadowoleni z egipskiej polityki wobec Izraela⁹. Nie powstrzymały go ani oddziały policyjne, ani wojsko. Dopiero wybory prezydenckie przeprowadzone w połowie roku przyniosły ponowne obsadzenie urzędu prezydenta. Następcą Mubaraka został Muhammad Mursi – jeden z liderów Partii Wolności i Sprawiedliwości (politycznej reprezentacji Braci Muzułmanów), który stanął na czele państwa 30 czerwca 2012 r.¹⁰

⁹ D. Kirkpatrick, *Into the Hands of Soldiers. Freedom and Chaos in Egypt and the Middle East*, London–Oxford–New York–New Delhi–Sydney 2018, s. 61–63.

¹⁰ M. Lipa, *Autorytaryzm...*, *op. cit.*, s. 117–141.

W czasie rocznej prezydentury Mursiego można było zaobserwować próby redefinicji polityki zagranicznej, czynione w taki sposób, aby nie zniechęcić do siebie władz amerykańskich. Prezydent wywodzący się ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów – popieranego przez Katar i Turcję – dążył do poprawy relacji egipsko-irańskich, które od końca lat 70. XX w. były chłodne, co było zgodne zarówno z wcześniejszą polityką Stanów Zjednoczonych, jak również Arabii Saudyjskiej i Izraela.

Z perspektywy czasu trudno uznać bliskowschodnią politykę Baracka Obamy za spójną. Z jednej strony występował on przeciwko prorosyjskiemu i proirańskimi reżimowi Baszszara al-Asada w Syrii; z drugiej – dążył do poprawy stosunków z Iranem, co nie było przychylnie odbierane przez Saudyjczyków oraz Izraelczyków. Okazywał przy tym poparcie dla nowego egipskiego prezydenta i Braci Muzułmanów jako istotnej siły politycznej w demokratyzującym się Egipcie. Można zatem uznać, iż polityka bliskowschodnia Stanów Zjednoczonych po 2011 r. nie pozostawała bez wpływu na politykę zagraniczną prezydenta Mursiego, który – mogąc liczyć na przychylność amerykańskiej administracji – równocześnie dążył do poprawy stosunków na linii Kair – Teheran. Służyć temu miała wizyta Mursiego w Iranie, pod koniec sierpnia 2012 r.¹¹ Była to pierwsza oficjalna wizyta przywódcy Egiptu w Islamskiej Republice Iranu. Poprzedzała ją wprawdzie kurtuazyjna wizyta Mursiego w Ar-Rijadzie (w lipcu 2012), co i tak nie umniejszało znaczenia późniejszej podróży egipskiego prezydenta do Teheranu. Odbiła się ona szerokim echem na całym Bliskim Wschodzie. Można ją było bowiem odbierać jako zagrażającą łaadowi międzynarodowemu, gwarantującemu bezpieczeństwo Izraela, jak również interesom Arabii Saudyjskiej oraz jej sojuszników w RWAPZ – zwłaszcza Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kuwejtu. Wyjątkiem na forum RWAPZ był Katar, który – z uwagi na własne interesy (zwłaszcza energetyczne) i próby uniezależnienia się od Arabii Saudyjskiej – prowadził politykę zbliżenia z Iranem oraz wspierał egipskich umiarkowanych islamistów, których władze w Ar-Rijadzie (inaczej niż salafitów) postrzegały jako reprezentantów tendencji niekorzystnych dla saudyjskiej monarchii. Bracia Muzułmanie próbowali bowiem – przynajmniej w swej retoryce – łączyć wartości demokratyczne z islamem, co stanowiło wyzwanie dla doktryny wahabickiej, dalekiej takim rozwiązaniom. Ponadto blisko współpracowali z emirem Kataru, na którego wsparcie mogli liczyć¹².

¹¹ J. Sierańska, *Ewolucja międzynarodowych ról Egiptu w regionie Bliskiego Wschodu po arabskiej wiosnie*, [w:] *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XX wieku*, red. W. Lizak, A.M. Solarz, Warszawa 2016, s. 46–59.

¹² A. Elhadidi, *Egypt's Shifting Foreign Policy Priorities*, „The Cairo Review of Global Affairs”, Spring 2018, <https://www.thecaireview.com/essays/egypts-shifting-foreign-policy-priorities> [dostęp: 10.09.2018].

Między Rosją a Stanami Zjednoczonymi

Podobnie jak skutek rewolucji Wolnych Oficerów z 1952 r. jej lider – Dżamal Abd an-Nasir (Naser) – nie od razu został przywódcą egipskiego państwa, również As-Sisi nie spieszył się z objęciem urzędu prezydenta, wyznaczając na stanowisko głowy państwa Adlego Mansura, który był politykiem niewiele znaczącym. Proces koncentracji władzy w rękach jednego człowieka przebiegał zatem zgodnie z wypróbowanym sześć dekad wcześniej schematem – z tą różnicą, że Mansur pozostał lojalny wobec As-Sisiego – inaczej niż generał Muhammad Nadżib (pierwszy prezydent Egiptu), który z czasem stał się przeciwnikiem Nasera w obozie władzy¹³.

Od wojskowego zamachu stanu, który dokonano w połowie 2013 r., odsuwając Mursiego od władzy, Rosja wykazywała duże zainteresowanie jego inicjatorem i liderem, udzielając mu jednoznacznego poparcia przy ubieganiu się o urząd prezydencki wiosną 2014 r. Po stronie egipskiej główną motywacją do pogłębienia stosunków z Rosją było dążenie do rozwoju stabilnego partnerstwa z jednym ze wschodzących aktorów globalnych – na wypadek trwałego pogorszenia relacji ze Stanami Zjednoczonymi, co od Amerykanów z kolei wymagało ostrożnych ruchów względem bliskowschodniego sojusznika.

Władze w Waszyngtonie – szczególnie w okresie prezydentury Obamy – krytykowały bowiem fakt łamania praw człowieka i zahamowania procesu demokratyzacji w Egipcie, czego konsekwencją było dążenie egipskich władz do budowy dobrych relacji z Rosją, która – podobnie jak w czasie zimnej wojny w kontekście rywalizacji amerykańsko-radzieckiej – zaczęła wyrastać na konkurenta USA w regionie. O ile Amerykanie mocno skrytykowali wojskowy zamach stanu i obalenie Mursiego, co przyczyniło się do pogorszenia stosunków na linii Kair – Waszyngton, o tyle władze w Moskwie – podobnie jak Arabia Saudyjska, ale inaczej niż Turcja – przychylnie odniosły się do obalenia islamistycznego prezydenta i przystąpiły do „dyplomatycznej ofensywy”, którą zrównoważono dopiero w czasie prezydentury Donalda Trumpa – formalnie zapoczątkowanej w styczniu 2017 r.

Świadczy o tym tempo, w jakim doszło do pierwszego oficjalnego spotkania wysokich rangą przedstawicieli obydwu państw, które zorganizowano w Kairze w listopadzie 2013 r., kiedy spotkali się ministrowie spraw zagranicznych oraz ministrowie obrony Arabskiej Republiki Egiptu i Federacji Rosyjskiej – Nabil Fahmy oraz Sergiej Ławrow, jak również As-Sisi (wówczas minister obrony) i Sergiej Szojgu¹⁴. Było to pierwsze z serii spotkań dyplomatycznych, do jakich będzie dochodzić w kolejnych latach (również na szczeblu głów państw), które przyniosą pogłębienie relacji o charakterze strategicznym. Pierwszym tego przykładem było

¹³ J. Holzer, B. Stępniewska-Holzer, *Egipt – stulecie przemian*, Warszawa 2006, s. 104–116.

¹⁴ *Russia and Egypt in 'Historic' Talks*, BBC, 14.11.2013, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-24936509> [dostęp: 10.09.2018].

podpisanie – we wrześniu 2014 r., czyli kilka miesięcy po zaprzysiężeniu As-Sisiego na prezydenta Egiptu – wstępnego porozumienia w sprawie zakupu przez Egipt rosyjskiego sprzętu wojskowego o wartości 3,5 mld USD¹⁵. Nie byłoby to aż tak kontrowersyjne, gdyby nie fakt, że umowa została zawarta w okresie obowiązywania zachodnich sankcji, które nałożono na Rosję w związku z aneksją Krymu i konfliktem we wschodniej Ukrainie. Egipt nie był zobowiązany do przestrzegania sankcji zainicjowanych przez administrację Obamy, niemniej drugi (lub trzeci, jeśli uznać, że drugie miejsce należy się Arabii Saudyjskiej) co do ważności sojusznik Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie postępuje inaczej niż władze w Waszyngtonie, świadczył o tym, że jakość stosunków amerykańsko-egipskich uległa pogorszeniu. Zachowanie Egiptu nie było jednak nieracjonalne, ponieważ jednym z efektów zamachu stanu było zamrożenie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Egiptu. Był to zarazem jeden z pierwszych tak wyraźnych sygnałów wysłanych Stanom Zjednoczonym, że sojusz amerykańsko-egipski nie jest nienaruszalny, a Egipt – w razie konieczności – może znaleźć innego strategicznego partnera – takiego, który nie będzie ingerował w sprawy wewnętrzne egipskiego państwa¹⁶. Takim sojusznikiem może być Federacja Rosyjska, lecz w przyszłości także Chińska Republika Ludowa, a zatem rosnące w siłę mocarstwa postrzegane przez USA jako zagrożenie dla amerykańskiej hegemonii – nie tylko na Bliskim Wschodzie czy w Afryce, ale i w skali całego świata.

Postanowienia powyższej umowy zostały potwierdzone w lutym 2015 r. podczas wizyty Władimira Putina w Egipcie, co można postrzegać jako rewizytę, ponieważ w 2014 r. As-Sisi aż dwukrotnie odwiedzał Rosję – jako minister obrony (w lutym) i prezydent (w sierpniu). Drugie spotkanie As-Sisiego z Putinem odbyło się w Soczi, gdzie prezydenci obydwu państw nie tylko mieli możliwość obserwowania manewrów rosyjskiej marynarki wojennej, lecz również omawiali kwestie związane z intensyfikacją współpracy o charakterze militarnym, handlowym, energetycznym oraz inwestycyjnym – w kontekście rosyjskich inwestycji na terytorium Egiptu. Przedmiotem dyskusji były: sprzedaż uzbrojenia, powstanie na terytorium Egiptu specjalnej strefy wolnego handlu (nastawionej na preferencyjną wymianę handlową z Rosją i innymi państwami wchodzącymi w skład Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej), wymiany towarów rolnych i rosyjskich inwestycji w strefie Kanału Sueskiego¹⁷. Osiągnięciem wizyty Putina w Egipcie, na początku 2015 r., było podpisanie kolejnych umów uściślających współpracę w powyższym zakresie.

¹⁵ *Russia, Egypt Seal Preliminary Arms Deal Worth \$3.5 Billion: Agency*, Reuters, 17.09.2014, <https://www.reuters.com/article/us-russia-egypt-arms/russia-egypt-seal-preliminary-arms-deal-worth-3-5-billion-agency-idUSKBN0HC19T20140917> [dostęp: 10.09.2018].

¹⁶ J. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations*, Congressional Research Service, 7.06.2018, <https://fas.org/sgp/crs/mideast/RL33003.pdf> [dostęp: 10.09.2018].

¹⁷ *El-Sisi, Putin Stress Close Ties, Near Arms Deal*, Ahram Online, 12.08.2014, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/0/108273/Egypt/0/ElSisi,-Putin-stress-close-ties,-near-arms-deal-.aspx> [dostęp: 10.09.2018].

Porozumienia dotyczyły m.in. zakupu przez Egipt rosyjskich myśliwców MIG-35 oraz śmigłowców bojowych KA-52¹⁸.

Współpraca egipsko-rosyjska została wystawiona na próbę pod koniec października 2015 r., kiedy miał miejsce tragiczny w skutkach atak terrorystyczny na rosyjski samolot pasażerski, który spadł na terenie Egiptu. W zamachu zginęli rosyjscy turyści, co negatywnie odbiło się na rosyjsko-egipskim ruchu turystycznym – Rosjanie stanowią dla egipskiej turystyki ważną klientelę. Przywódcom Egiptu i Rosji udało się jednak przezwyciężyć ten kryzys, o czym świadczy fakt, że już miesiąc później – pod koniec listopada 2015 r. – podpisano wstępne porozumienie, na mocy którego siły powietrzne każdego z państw miały uzyskać możliwość korzystania z przestrzeni powietrznej oraz baz lotnictwa wojskowego partnera. Kolejna umowa – uściślająca wcześniejsze uzgodnienia – została podpisana przez ministrów obrony obydwu państw w listopadzie 2017 r.¹⁹

Spotkanie Szojgu z Nabilem Fahmim (egipskim ministrem obrony) okazało się być wstępem do kolejnego spotkania na szczycie, tj. na poziomie głów państw w grudniu 2017 r. w Kairze. Do katalogu wspólnych przedsięwzięć o charakterze strategicznym oraz gospodarczym (takich jak np. stworzenie w Egipcie rosyjskiej strefy przemysłowej)²⁰ dołączono kwestię budowy elektrowni atomowej na obszarze Egiptu (w okolicach miasta Ad-Daba na północy państwa), której mieliby się podjąć specjaliści rosyjscy. Sprawa ta była negocjowana od 2014 r., jednak dopiero pod koniec 2017 r. zaprezentowano szczegóły tej operacji oraz podpisano stosowne porozumienia. Zakładany koszt przedsięwzięcia oscyluje wokół sumy 30 mld USD, z czego 85% ma pochodzić z rosyjskiej pożyczki rozłożonej na kilkanaście lat. Budowa elektrowni ma być zakończona w 2026 r.²¹

Administracja Obamy została poddana krytyce za zbyt małą aktywność na rzecz zahamowania wzrostu obecności Rosji na Bliskim Wschodzie, dla której kluczowym momentem było przystąpienie do konfliktu syryjskiego. Odkonfliktowało się to kosztem relacji z władzami w Ankarze, które początkowo nieufnie odnosiły się do rosyjskiej obecności u granic Turcji, jednak z czasem – w związku z pogarszaniem się relacji na linii Ankara – Waszyngton (i NATO) władze tureckie pragmatycznie zaakceptowały militarną aktywność Rosji w basenie Morza Czarnego i na obszarze tzw. Żywnego Półksiężycy. Kolejnym krokiem ze strony władz rosyjskich było nawiązanie bliższych relacji z Egiptem, co w Waszyngtonie uznano za przejaw sukcesywnego zwiększania wpływów i obecności wojskowej Rosji również

¹⁸ *Russia to Start Moving 50 MiG-29 Fighters to Egypt: TASS*, Egypt Independent, 17.09.2017, <https://www.egyptindependent.com/russia-start-moving-50-mig-29-fighters-egypt-tass> [dostęp: 13.09.2018].

¹⁹ A. Elhadidi, *op. cit.*

²⁰ *Ibidem.*

²¹ S. El-Wardany, E. Mazneva, A.L. Wahba, *Putin and Sisi Finalize \$30 Billion Nuclear Plant Deal*, Bloomberg, 10.12.2017, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-12-10/putin-sisi-set-to-finalize-30-billion-nuclear-deal-boost-ties> [dostęp: 13.09.2018].

w basenie Morza Śródziemnego. Anektując Krym i nawiązując strategiczną współpracę z As-Sisim rosyjski prezydent wykazał, że nowa strategia morska Rosji zaczyna być realizowana. Otwartym pozostaje pytanie, czy i na ile Rosja będzie w stanie udźwignąć koszty swej nowej polityki na Bliskim Wschodzie.

Niezależnie od tego, jaka będzie odpowiedź na to pytanie, faktem jest, iż stosunki amerykańsko-egipskie uległy pogorszeniu po zamachu stanu z połowy 2013 r. Administracja Obamy, chcąc niejako „ukarać” swego bliskowschodniego sojusznika za stosowanie praktyk dalece odmiennych od wartości, jakim hołdują Amerykanie, postanowiła wstrzymać zarówno pomoc wojskową (w wysokości 1,3 mld USD rocznie), jak i wcześniej zaplanowane wspólne ćwiczenia wojskowe, co jedynie umocniło prorosyjski kurs nowych władz w Kairze²². Oznacza to, iż „sankcje” tego typu okazały się nieskuteczne; egipskie władze dysponują swoistym „potencjałem pivotalnym” w zawiązywaniu korzystnych dla siebie sojuszy z silniejszymi państwami. Po raz kolejny egipskie władze udowodniły, że potrafią prowadzić realistyczną politykę zagraniczną i wykorzystywać napięcia pomiędzy globalnymi aktorami.

Dopiero zmiana na stanowisku głowy państwa w Stanach Zjednoczonych pozwoliła na przełamanie impasu we wzajemnych relacjach, jakkolwiek pierwsze kroki w tym kierunku podjęto u schyłku prezydentury Obamy. Trump zaniechał bowiem krytykowania prezydenta As-Sisiego za jego poczynania na arenie wewnętrznej (jawne łamanie praw człowieka, czystki polityczne wymierzone w umiarkowanych islamistów), skupiając się na kwestiach bezpieczeństwa oraz strategicznej współpracy²³. W związku z szeregiem problemów, takich jak wojna domowa w Libii czy konflikt na półwyspie Synaj (z bojówkami dżihadystycznymi), Amerykanie wznowili – po 2014 r., kiedy Egipt nie otrzymał stosownego wsparcia wojskowego – pomoc militarną dla egipskiego państwa, które zabezpiecza zachodnią granicę Izraela i przejście graniczne między Egiptem a Strefą Gazy, co ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa izraelskiego. Dzięki temu egipskie wojsko otrzymało od Stanów Zjednoczonych kolejne samoloty bojowe (F-16), pociski Harpoon oraz nowoczesne czołgi²⁴.

Do ożywienia relacji dyplomatycznych doszło dopiero w 2017 r., kiedy obydwaj prezydenci – Trump i As-Sisi – zaczęli się ze sobą regularnie komunikować, spotykając się przy różnych okazjach oraz prowadząc szereg rozmów telefonicznych. Rozmowy te dotyczyły spraw związanych z rozwojem współpracy gospodarczej oraz bezpieczeństwem. Konkretnie dotyczyły one zarówno kwestii, które zajmowały liderów obydwu państw przed Arabską Wiosną (jak np. konflikt izraelsko-palestyński czy walka z terroryzmem), jak i nowych – tj. konflikt wewnętrzny w Libii, w kontekście którego władze w Waszyngtonie mogły liczyć na zbieżne

²² J. Sharp, *op. cit.*

²³ B. Barfi, *Egypt's New Realism. Challenges under Sisi*, Washington 2018, s. 87–90.

²⁴ P. McLeary, *U.S. Resuming F-16, Tank Shipments to Egypt*, Foreign Policy, 31.02.2015, <https://foreignpolicy.com/2015/03/31/us-f-16-arms-abrams-shipments-egypt> [dostęp: 13.09.2018].

z polityką amerykańską stanowisko Egiptu; czy wojna domowa w Syrii, co do której trudniej było uzyskać porozumienie. W kwestii syryjskiej egipskie władze wspierały bowiem stanowisko rosyjskie, po raz kolejny balansując pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Amerykańska administracja – widząc, że wcześniejsza polityka wobec Egiptu okazała się nieskuteczna – zaczęła dążyć do odtworzenia *status quo*, czemu służyły działania na rzecz wznowienia wspólnych manewrów wojskowych (Bright Star), prowadzonych od 1980 r. Do ich wznowienia doszło późnym latem 2017 r.²⁵

Tymczasem do pierwszej wizyty As-Sisiego w Waszyngtonie za prezydentury Trumpa doszło w kwietniu 2017 r. W jej trakcie amerykański prezydent nie wspominał o wewnętrznych problemach politycznych Egiptu, skupiając się na wspólnych wyzwaniach z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego. Spotkanie można było uznać za „nowe otwarcie”, które zostało zaburzone w grudniu 2017 r. – wraz z decyzją o przeniesieniu amerykańskiej ambasady w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy, co postawiło Egipcjan w trudnej sytuacji. Jakkolwiek reakcja władz w Kairze była wyważona, Egipcjanie nie mogli nie zdystansować się wobec tego posunięcia. Znalazło to swój wyraz w zgłoszeniu sprawy do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, co zostało zawetowane przez Amerykanów²⁶.

Kolejną reperkusją kontrowersyjnej decyzji Trumpa była konieczność zmiany terminu wizyty wiceprezydenta Mike’a Pence’a w Kairze. Pierwotnie zaplanowano ją na grudzień 2017 r., lecz z uwagi na wspomniane wydarzenia została przesunięta na styczeń 2018 r. W jej trakcie amerykański wiceprezydent zapewnił As-Sisiego, że Stany Zjednoczone będą popierać rozwiązanie dwupaństwowe (*two state solution*), o ile popierają je Izraelczycy oraz Palestyńczycy, co spotkało się z aprobatą przywódcy Egiptu, który stwierdził, iż tylko takie rozwiązanie może przynieść trwałą pokój na Bliskim Wschodzie. Zapewniono ponadto, że obydwa państwa dołożą wszelkich starań, aby skutecznie walczyć z terroryzmem i podkreślono, iż stosunki amerykańsko-egipskie znów są bliskie jak za czasów Mubaraka, co można było potraktować raczej jako wyrażenie woli niż opis aktualnej sytuacji. Nie zmienia to jednak faktu, iż stosunki amerykańsko-egipskie ulegały sukcesywnej poprawie, jakkolwiek amerykański parlament nadal miewał zastrzeżenia co do finansowania egipskiego wojska na poziomie sprzed 2014 r. Świadczy o tym fakt, iż w sierpniu 2017 r. obniżono sumę wsparcia militarnego o 200 mln USD, za co odpowiedzialny był amerykański parlament. Jednak jednoznaczne sygnały – płynące z Białego Domu – poparcia dla Egiptu i prezydenta As-Sisiego ze strony Trumpa, pozwalają uznać rok 2018 za okres przełamywania impasu we wzajemnych relacjach²⁷.

²⁵ A. Eleiba, *US-Egyptian Bright Star Manoeuvres Start Today*, Ahram Online, 8.09.2018, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/64/311097/Egypt/Politics-/USEgyptian-Bright-Star-manoevres-start-today.aspx> [dostęp: 13.09.2018].

²⁶ A. Elhadidi, *op. cit.*

²⁷ *Ibidem*; J. Sharp, *op. cit.*; B. Barfi, *op. cit.*, s. 87–90.

Egipt wobec rywalizacji saudyjsko-irańskiej

Dojście do władzy As-Sisiego przyczyniło się do ożywienia stosunków egipsko-saudyjskich (które uległy pogorszeniu wskutek objęcia władzy przez reprezentanta Braci Muzułmanów); „nowe otwarcie” stało się tym bardziej możliwe, iż w Rijadzie do władzy doszło młode pokolenie pragmatycznych książąt. Jest ono reprezentowane przez prawdopodobnego następcę tronu – młodego i dynamicznego Muhammada Ibn Salmana. Książę koronny, który w krótkim czasie zdołał obsadzić najistotniejsze stanowiska w strukturze saudyjskiego rządu (m.in. ministra obrony) jawi się nie tylko jako odważny reformator, lecz również zdecydowany i stanowczy przywódca, który nie boi się podejmować politycznego ryzyka – i na arenie wewnętrznej (o czym świadczy wdrażanie trudnych reform ekonomicznych), i na międzynarodowej, o czym świadczą m.in. kontrowersyjna interwencja zbrojna w Jemenie (w obliczu opanowania stolicy – Sany – przez szyicki ruch Al-Husich), a także gospodarcza blokada Kataru, którą wdrożono w połowie 2017 r. w związku nasilającą się rywalizacją saudyjsko-irańską oraz faktem, iż Katar łączy z Iranem wspólne interesy.

Jest to zarazem jedyne państwo wchodzące w skład RWAPZ, które utrzymuje z Iranem tak bliskie relacje. W rywalizacji tej nie bez znaczenia jest polityka Turcji, która otwarcie wspiera Katar – i pośrednio Iran – kosztem zarówno Arabii Saudyjskiej oraz jej sojuszników z RWAPZ, jak i takich państw jak Egipt, z którym władze w Ankarze dodatkowo spierają się o dostęp do zasobów gazowych na Morzu Śródziemnym u wybrzeży Cypru²⁸.

Z kolei dla Arabii Saudyjskiej Egipt ma faktyczną zdolność oddziaływania na inne państwa arabskie, zatem im lepsze są stosunki saudyjsko-egipskie, tym większa jest szansa, że interesy saudyjskie będą szerzej promowane na forum LPA. Ponadto Egipt, o czym była już mowa, dysponuje liczną i dobrze wyposażoną armią, co mogłoby się okazać istotne, gdyby doszło do wybuchu konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie na dużą skalę – z Arabią Saudyjską oraz Iranem jako głównymi antagonistami. Wiosną 2014 r. – w trakcie kampanii wyborczej – As-Sisi stwierdził nawet, że militarna ochrona państw Półwyspu Arabskiego jest elementem egipskiej doktryny obronnej.

Oprócz tego Egipt był w stanie rzec się – na rzecz saudyjskiej monarchii – dwóch strategicznie położonych wysp na Morzu Czerwonym, tj. Sanafir i Tiran, których kontrola pozwala na efektywną blokadę Cieśniny Tirańskiej. Tymczasem Arabia Saudyjska dla Egiptu stała się źródłem inwestycji zagranicznych, preferencyjnych pożyczek rozwojowych i dotacji, co dla władz państwa pogrążonego w kryzysie gospodarczym ma duże znaczenie. Monarchia Saudyjska zapewnia stabilizację egipskiego reżimu w aspekcie wewnętrznym; natomiast dla władz

²⁸ Szerzej na ten temat zob. *The Eastern Mediterranean's New Great Game Over Natural Gas*, Stratfor, 22.02.2018, <https://worldview.stratfor.com/article/eastern-mediterraneans-new-great-game-over-natural-gas?> [dostęp: 13.09.2018].

w Ar-Rijadzie sojusz z Egiptem ma przede wszystkim wymiar zewnętrzny (ekonomiczny i polityczny). Ponadto obydwa państwa są w równym stopniu zdeterminowane do walki z islamistycznym ekstremizmem, szczególnie w wydaniu grup powiązanych z tzw. Państwem Islamskim²⁹.

Proces wznowienia sojuszniczych relacji nie odbywał się bez przeszkód, gdyż Egipt – pomimo znaczącego wsparcia od Arabii Saudyjskiej po obaleniu Mursiego – niechętnie wywiązywał się z zobowiązań wobec władz w Ar-Rijadzie. Zwłaszcza w kontekście konfliktu w Jemenie, Saudyjczycy oczekiwali od Egipcjan wsparcia wojskowego. Było to związane z nową strategią polityki zagranicznej zainicjowaną przez króla Salmana, który stanął na czele państwa w 2015 r. Arabia Saudyjska przeszła wówczas do bardziej aktywnej polityki obronnej i bezpieczeństwa, zakładającej min. interwencje zbrojne w państwach regionu, czego doskonałym przykładem stał się – pogrążony w konflikcie wewnętrznym – Jemen.

Wstrzeźliwa postawa Egiptu generowała tymczasowe perturbacje, jakkolwiek nie wpłynęło to na długofalowe zachowania obydwu państw względem siebie. Egipcjanie, choć wsparli sojusznika w jego decyzjach względem Jemenu, wysyłając w rejon Zatoki Adeńskiej flotę wojenną, nie byli zainteresowani wysłaniem wojsk lądowych, na co liczyli Saudyjczycy. W odpowiedzi Arabia Saudyjska wstrzymała na pewien czas pomoc dla Egiptu (w postaci dostaw paliwa, preferencyjnych pożyczek oraz inwestycji), która została wznowiona po tym, jak pod koniec 2015 r. Egipt znów aktywnie poparł politykę regionalną władz w Ar-Rijadzie, uznając przywództwo Arabii Saudyjskiej wśród państw arabsko-sunnickich. Jedną z konsekwencji ocieplenia egipsko-saudyjskiego, oprócz pakietu inwestycyjno-donatorskiego dla Egiptu, było poparcie As-Sisiego dla Arabii Saudyjskiej w kontekście zainicjowanej przez władze w Ar-Rijadzie ekonomicznej blokady Kataru, do jakiej doszło w połowie 2017 r.³⁰

Podsumowanie

W niniejszym artykule poddano analizie stosunki Egiptu ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją, a także z Arabią Saudyjską – w kontekście dwóch osi rywalizacji na Bliskim Wschodzie: globalnej oraz regionalnej. Pierwszą wyznacza rywalizacja amerykańsko-rosyjska, a zatem obejmuje dwóch aktorów globalnych; drugą saudyjsko-irańską, co dotyczy dwóch aktorów regionalnych. Wobec tych dwóch osi rywalizacji Egipt zachowywał się w latach 2014–2018 racjonalnie i pragmatycznie, kierując się realistycznie postrzeganym interesem narodowym.

²⁹ B.A. Piazza, *The Foreign Policy of Post-Mubarak Egypt and the Strengthening of Relations with Saudi Arabia: Balancing between economic Vulnerability and Regional and Regime Security*, „The Journal of North African Studies” 2018, s. 16-20, <https://doi.org/10.1080/13629387.2018.1454650> [dostęp: 15.09.2018].

³⁰ *Ibidem*.

W kontekście złożonych relacji amerykańsko-rosyjskich, które niekiedy przypominają rywalizację zimnowojenną – zwłaszcza na obszarze Bliskiego Wschodu – Egipt jawi się jako państwo dążące do prowadzenia możliwie „zdywersyfikowanej” polityki zagranicznej, czerpiąc korzyści ze swego potencjału (głównie geograficznego, ludnościowego i militarnego), a co za tym idzie z faktu, iż obydwa mocarstwa dążą do tego, ażeby mieć Egipt „po swojej stronie”. Przypomina to nieco sytuację z początku lat 50. XX w., przy czym wówczas zwycięzcą owej rywalizacji – na prawie dwie dekady – okazał się Związek Radziecki. Wydaje się jednak, iż Amerykanie mają świadomość tego, iż dyplomacja egipska kieruje się racjonalnym pragmatyzmem, co oznacza implementację realistycznych założeń polityki zagranicznej. Egipt nie kieruje się w tej materii ani wspólnymi wartościami, ani ideologią, ani nawet perspektywą członkostwa we wspólnych organizacjach. Kieruje się racjonalnie określonym interesem narodowym, co oznacza, iż państwa zabiegające o jego przychyłność muszą w istocie licytować się o to, „kto da więcej”, na czym Egipt korzysta podwójnie.

Wciąż ograniczony potencjał Federacji Rosyjskiej (przynajmniej w zakresie zdolności ekonomiczno-finansowych), jeśli chodzi o możliwość odbudowy statusu światowego mocarstwa, nie pozwala zakładać, aby Egipcjanie zrezygnowali ze strategicznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, które wciąż dysponują ogromną przewagą nad Rosją (jakkolwiek owa przewaga nieco topnieje w odniesieniu do możliwości militarnych Rosji). Nie oznacza to jednak, że są zamknięci na rosyjskie wsparcie wojskowe i gospodarcze, czego dowiedli w ostatnich latach, dając Amerykanom do zrozumienia, że dysponują „alternatywą” i zmuszając władze w Waszyngtonie do rewizji idealistycznej (liberalnej) polityki Obamy, w której kwestie bezpieczeństwa oraz stabilności ustąpiły miejsca ideałom demokracji i praw człowieka.

Amerykanie wiedzą, że nie mogą sobie pozwolić na „utrata” Egiptu na rzecz Rosji (albo Chin w niedalekiej przyszłości), dlatego należy się spodziewać kolejnych starań z ich strony na rzecz wzmocnienia strategicznego sojuszu amerykańsko-egipskiego. „Utrata” Egiptu byłaby bowiem niekorzystna zarówno dla USA, jak i Izraela oraz Arabii Saudyjskiej. Z drugiej strony Egipcjanie także potrzebują amerykańskiego i saudyjskiego wsparcia – w tej kwestii niewiele się zmieniło w porównaniu z okresem sprzed Arabskiej Wiosny. Tym bardziej, że to Stany Zjednoczone – a nie Federacja Rosyjska – dysponują większą możliwością udzielania długofalowego wsparcia materialnego, którego Egipt nieustannie potrzebuje. Jediną różnicą jest dużo bardziej aktywna polityka Rosji na Bliskim Wschodzie (czego dowodzi syryjski teatr wojenny). Amerykanie są więc zmuszeni bardziej dbać o relacje z dotychczasowymi sojusznikami. Pomijając wsparcie o charakterze wojskowym i współpracę gospodarczą, Egipt potrzebuje też amerykańskiego wsparcia przy ubieganiu się o kolejne pożyczki rozwojowe przyznawane przez MFW, w uzyskiwaniu których władze rosyjskie Egipcjom nie pomogą.

Egypt Towards the Main Axes of International Rivalry After the Arab Spring

This article aims to analyse Egypt's foreign policy toward the principal axes of rivalry in the Middle East after the Arab Spring. One of them is a global rivalry; the other is a regional one. In the first case, attention should be paid to both – the United States, seeking to preserve the status of a global superpower, and the Russian Federation, trying to transform its status from being a regional power into a global power. The second type is the Saudi-Iranian rivalry for hegemony in the Middle Eastern region. In this context, Egypt seeks to diversify its allied relations, which results from the strong sense of subjectivity of the Egyptian state.

Key words: Foreign policy of Egypt, United States, Russian Federation, Saudi Arabia, Middle East, international relations

Egipt wobec głównych osi rywalizacji międzynarodowej na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie

Celem artykułu jest analiza polityki zagranicznej Egiptu wobec głównych osi rywalizacji na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie. Jedna z nich ma charakter rywalizacji globalnej, a druga regionalnej. W przypadku rywalizacji pierwszego typu należy zwrócić uwagę na Stany Zjednoczone, dążące do zachowania statusu światowego supermocarstwa, jak również na Federację Rosyjską, która dąży do tego, aby ze statusu mocarstwa regionalnego przekształcić się w mocarstwo globalne. Druga to rywalizacja saudyjsko-irańska o hegemonię w regionie Bliskiego Wschodu. W tym kontekście egipskie władze dążą do dywersyfikacji relacji sojuszniczych, co wynika z silnego poczucia podmiotowości egipskiego państwa.

Słowa kluczowe: Polityka zagraniczna Egiptu, Stany Zjednoczone, Federacja Rosyjska, Arabia Saudyjska, Bliski Wschód, stosunki międzynarodowe

Bartosz Wróblewski

dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

SYTUACJA POLITYCZNA JORDANII PO 2011 ROKU

Wprowadzenie

Stabilność polityczna Haszymidzkiego Królestwa Jordanii wydaje się obecnie rzeczą oczywistą. Jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu Jordanię uważano powszechnie za państwo niestabilne. Nawet Brytyjczycy życzliwi wobec tamtejszych władz uważali, że monarchia ta dość szybko zniknie z mapy Bliskiego Wschodu. Należy też podkreślić, że państwo to nie posiadało i nie posiada silnych podstaw gospodarczych, demograficznych i historycznych, które uzasadniałyby jego rozwój i przetrwanie wśród burz politycznych świata arabskiego. Utrzymanie odrębności i stabilizację ustrojową zawdzięcza więc Jordania przede wszystkim skutecznej polityce swych elit. I ten sukces trzeba uznać za ewenement historyczny.

Seria zamieszek i przewrotów w roku 2011 zmieniła świat arabski. Ta rewolucja początkowo była akceptowana przez obserwatorów zachodnich. W rezultacie jednak obalenie kilku dyktatorów nigdzie (może z wyjątkiem Tunezji) nie doprowadziło do wzrostu wolności politycznych. W latach 2011–2018 wojny domowe objęły Syrię, Libię, Jemen, a trwała ona w Iraku. W Egipcie powstała znacznie bardziej represyjna dyktatura niż schyłkowe rządy Husniego Mubaraka. Z kolei główne państwo arabskie które uniknęło wówczas zamieszek – Arabia Saudyjska – stosuje represyjną politykę a jednocześnie posiada olbrzymie dochody naftowe. Na tym tle sytuacja Jordanii w latach 2011–2018 pozytywnie się wyróżnia.

Monarchia jordańska uniknęła wojny domowej i rozpadu państwa. Aby to osiągnąć władze stosowały wzmożone środki bezpieczeństwa, ale nie miały one nigdy znamion masowych represji. Co więcej, w tych krwawych dla Bliskiego Wschodu latach Jordania utrzymywała system polityczny, który łączy silną władzę króla z wielopartyjnymi rywalizacyjnymi wyborami i znaczną swobodą wypowiedzi i publikacji. Na tle niestabilności politycznej ogarniającej wiele państw regionu, ustroj polityczny Jordanii cechował się względną stabilnością.

W artykule przedstawiony zostanie rozwój polityczny Jordanii w ciągu kilku ostatnich lat. Generalnie chodzi o lata 2011–2018. Ponieważ są to zdarzenia niemal współczesne, podstawą tekstu będą powszechnie dostępne informacje. Trudno też o pełną analizę, gdyż większość procesów społeczno-politycznych w regionie dalekich jest od rozstrzygnięcia. Należy to podkreślić już na wstępie.

Próby demokratyzacji Jordanii

Państwo na wschodnim brzegu Jordanu powstało w 1921 r. ale aż do 1946 r. było protektoratem brytyjskim. Nosiło wtedy nazwę Emiratu Transjordanii. Formalną niepodległość oraz tytuł królestwa uzyskała w wyniku porozumienia z Londynem w 1946 r.¹ W latach 50. XX w. nastąpiła pierwsza próba demokratyzacji ustroju monarchii. W tym okresie państwo haszymidzkie zmieniło też nazwę na Jordanię².

Liberalizacja ustroju jordańskiego, szczególnie wyraźna w latach 1954–1957, zakończyła się niepowodzeniem w wyniku ostrych sporów między parlamentem zdominowanym przez lewicową opozycję a młodym monarchą – Husajnem I. W kwietniu 1957 r. dzięki poparciu armii król dokonał zamachu stanu i przejął władzę³. Odtąd aż do lat 80. XX w. Husajn I rządził autorytarnie a parlament był zmarginalizowany. Po klęsce w wojnie z Izraelem w 1967 r. *de facto* nie był nawet zwoływany⁴.

Zasadnicza zmiana polityczna nastąpiła w 1989 r. Wiąże się ona z kolejnym problemem, który pozostaje aktualny dla Ammanu do dziś. Jordania nie po-

¹ D. Madeyska, *Liban*, Warszawa 2003, s. 29 i 38–39; M.A. Nowar, *The Struggle for Independence 1939–1947. A History of the Hashemite Kingdom of Jordan*, Reading 2001, s. 7–8; J. Lunt, *The Arab Legion*, London 1999, s. 133; M.C. Wilson, *King Abdullah and the making of Jordan*, Cambridge 1999, s. 198–199.

² Ph. Robins, *A History of Jordan*, Cambridge 2004, s. 128; B. Wróblewski, *Sojusz Wielkiej Brytanii z Haszymidzkim Królestwem Jordanii (1946–1958). Dylematy mocarstwa w relacjach z zależnym partnerem*, Rzeszów 2013, s. 234–235, 330, 371, 394–395.

³ B. Wróblewski, *Sytuacja grup komunistycznych w Egipcie i innych krajach Bliskiego Wschodu w okresie od 1919 do 1956 r.*, [w:] *Historia, polityka, społeczeństwo: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Henrykowi Cimkowi*, red. W. Bonusiak i in., Rzeszów 2008, s. 154–155; idem, *Z badań nad podziałami politycznymi w Jordanii w świetle wyborów powszechnych w roku 1956*, „Polityka i Społeczeństwo” 2008, nr 5, s. 137–145.

⁴ B. Wróblewski, *Sojusz Wielkiej Brytanii...*, *op. cit.*, s. 234–235, 330, 371, 394–395; idem, *Jordania*, Warszawa 2011, s. 216.

siada ani cennych surowców, ani rozwiniętego przemysłu, brakuje jej też terenów uprawnych. Rozwój kraju był możliwy dzięki pieniądзом nadsyłanym przez emigrantów z nad Zatoki Perskiej oraz dzięki pożyczkom zagranicznym. Możliwości zwrotu pożyczek były w przypadku Ammanu ograniczone. Po kilkunastu latach takiej polityki Jordania nie była już w stanie regulować odsetek od zadłużenia. Jednocześnie rząd dla utrzymania pokoju społecznego dotował ceny rozmaitych produktów pierwszej potrzeby. W 1989 r. państwu groziło załamanie finansowe. Zachodnie instytucje finansowe zażądały oszczędności budżetowych. Rząd w Ammanie pod ich naciskiem zlikwidował dopłaty do wielu produktów, w tym żywności. Skutkiem były nagłe podwyżki cen, a te doprowadziły w kwietniu 1989 r. do masowych demonstracji ubogiej ludności. Co ciekawe szczególnie gwałtowne były protesty na południu kraju uważanym dotąd za bezwzględnie lojalny⁵.

Protesty z 1989 r. rozpoczęły drugi okres demokratyzacji w historii królestwa. Husajn I zastosował „tatykę ucieczki do przodu” i jeszcze w czasie demonstracji zapowiedział pierwsze od lat wolne wybory. Głosowanie przeprowadzono 8 listopada 1989 r. Partie były wciąż nielegalne, ale kandydaci mieli swobodę agitacji. Izba niższa liczyła 80 miejsc; 22 z nich zdobyli kandydaci Bractwa Muzułmańskiego. W sumie aż 34 posłów uznawano za reprezentantów poglądów fundamentalistycznych. 7 posłów uznawano za zwolenników lewicy panarabskiej, a 4 za komunistów. Tym samym parlament zdominowała opozycja. Na szczęście dla monarchy była ona skłócona wewnętrznie i dwór mógł wykorzystywać jej podziały ideowe. Jednocześnie monarchia liczyła na tzw. posłów niezależnych. Ci reprezentowali interesy plemion, rodów i miast. Król mógł łatwo pozyskać ich poparcie⁶.

W latach 90. XX w. Jordania przeszła jeszcze dwa istotne kryzysy. Pierwszy wiązał się z tzw. I Wojną w Zatoce. W latach 1990–1991 król Husajn I z powodów wewnętrznych nie przyłączył się do koalicji antyirackiej. Monarchie naftowe wypędziły w odwecie robotników jordańskich. Kraj przeżywał ciężki kryzys finansowy. Mimo to król dzięki antyamerykańskiej polityce cieszył się masowym poparciem Palestyńczyków. Również w 1991 r. członkowie Bractwa Muzułmańskiego na kilka miesięcy weszli do rządu. Po klęsce Iraku, Jordania odbudowała swe relacje z USA. Co więcej, król zdynamizował rozmowy z Izraelem. 26 października 1994 r. Jordania i Izrael podpisały układ pokojowy. To porozumienie było niewątpliwie potrzebne, ale władze musiały stłumić protesty, by je wprowadzić⁷.

Przed porozumieniem z Izraelem w 1993 r. władze Jordanii proklamowały nowe prawo wyborcze. Ordynacja z sierpnia 1993 r. była bardzo istotna dla historii jordańskiego parlamentaryzmu. Ustalono wtedy zasadę, że startować w kampanii

⁵ Ph. Robins, *op. cit.*, s. 173–174.

⁶ *Ibidem*, s. 174.

⁷ A. Wąs, *Bracia Muzułmanie w Jordanii. Doktryna i organizacja bractwa na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2006, s. 82–83.

mogą albo partie polityczne, albo kandydaci niezależni, natomiast nie mogą tego robić stowarzyszenia społeczne. Zabroniono też agitacji wyborczej w świątyniach i siedzibach stowarzyszeń. Tym samym Bractwo Muzułmańskie nie mogło występować w wyborach. Musiało powołać partię polityczną i utworzyło ją pod nazwą Frontu Akcji Islamskiej. Zmniejszyło to jednak siłę agitacji tego kierunku.

W ordynacji z 1993 r. zapisano jednak ważniejszą zmianę. Wprowadzono bezwzględną zasadę, że wyborca ma tylko jeden głos, który musi oddać na jedną osobę na liście partyjnej lub na kandydata niezależnego w danym okręgu. Upodobniło to jordańską ordynację wyborczą do systemu większościowego. W Europie taki system promuje partie polityczne. W Jordanii skutek był odmienny. Społeczeństwo pozostaje podzielone na plemiona i klany. Wobec bezwzględnego nakazu głosowania na jednego kandydata na ogół zwyciężał interes lokalny, a przegrywali kandydaci partii ideowych z programami ogólnopaństwowymi. Poza tym zgodnie z tą ordynacją podział okręgów wyborczych został dokonany w sposób krzywdzący duże miasta, zwłaszcza Amman. Preferencje uzyskały okręgi wiejskie⁸.

Skutki tej zmiany rzutują na wynikach wyborów do Izby Deputowanych praktycznie do dziś. Już w wyborach 9 listopada 1993 r. nastąpił spadek wpływów partii i wzrost liczby posłów niezależnych. Front Akcji Islamskiej zdobył 16 miejsc, lewica najwyżej 8. Monarcha zdobył pełną kontrolę nad parlamentem. Dzięki temu mógł przeprowadzić ratyfikację układów z Izraelem w 1994 r.⁹ W wyborach w 1997 r. Front Akcji Islamskiej ogłosił bojkot wyborów. W Ammanie posłuchano tego wezwania. Frekwencja wyniosła tam 26%. Jednak w skali kraju przekraczała 50%. Parlament został całkowicie opanowany przez promonarchistycznych posłów niezależnych. Obniżyło to zdecydowanie prestiż Izby¹⁰.

7 lutego 1999 r. zmarł król Husajn I. Wcześniej mianował swym następcą najstarszego syna Abd Allaha II. Przez wiele lat następcą był jego brat, a zmiana porządku sukcesji nastąpiła nagle w styczniu 1999 r. Nowy monarcha uważany był za zbyt prozachodniego a nawet oderwanego od kultury arabskiej. Mimo niepopularności następcy zmianę zaakceptowano bez sprzeciwu¹¹.

Nowy władca oparł swe rządy na siłach wojskowych i służbach specjalnych. Parlamentaryzm nadal co prawda obowiązywał, ale był wyraźnie zmarginalizowany. W związku z tzw. II Intifadą w okupowanej Palestynie, w Jordanii dochodziło w 2000 i 2001 r. do wielu demonstracji i zamieszek. Władze odpowiedziały na to zaostrzeniem kursu. W 2001 r. rozwiązano Izbę Deputowanych, a nowe wybory przeprowadzono dopiero 17 czerwca 2003 r. Przez dwa lata król rządził bez parlamentu. W wyborach 2003 r. znów izbę zdominowali posłuszni posłowie niez-

⁸ B. Milton Edwards, P. Hinchcliffe, *Jordan: A Hashemite Legacy*, London–New York 2009, s. 56–58.

⁹ *Ibidem*, s. 60–61.

¹⁰ Ph. Robins, *op. cit.*, s. 189–190.

¹¹ *Ibidem*, s. 196.

leżni. Na 110 miejsc Front Akcji Islamskiej uzyskał tylko 16 miejsc. W kolejnych wyborach w 2007 r. klęska islamistów była jeszcze większa. Front uzyskał 6 miejsc, a posłowie niezależni aż 98 miejsc na 110¹².

Na progu roku 2011 Jordania była państwem dobrze kontrolowanym przez monarchię i jej służbę bezpieczeństwa. Państwu zagrażały grupy terrorystyczne, dochodziło do krwawych zamachów. Największy z nich był w nocy 9 na 10 listopada 2005 r. Terrorysty samobójcy zdetonowali wtedy bomby w kilku hotelach w Ammanie. Zginęło około 60 ludzi, w tym kilku cudzoziemców. Mimo tego ekstremiści muzułmańscy nie byli w stanie zdestabilizować królestwa. Jednocześnie również opozycja legalna była wyraźnie osłabiona¹³.

Polityczne konsekwencje wydarzeń z 2011 roku

W roku 2011 z jednej strony potwierdzona została stabilność państwa jordańskiego, ale równocześnie na jaw wyszły jego liczne problemy i niedomagania.

W Jordanii jak w wielu innych państwach regionu do protestów doszło już w styczniu 2011 r. Bardzo szybko zareagowano tam na wydarzenia w Tunezji. Trzeba podkreślić, że ruch protestu ograniczał się głównie do stolicy. Protesty odbywały się w ramach przyjętego od dziesięcioleci w Jordanii obyczaju. Demonstranci atakowali rząd i polityków, natomiast nie atakowano monarchy. O dużych protestach, rzędu 3,5 tys. demonstrantów, donoszono już 14 stycznia 2011 r. W porównaniu z protestami z poprzednich lat nie była to liczba imponująca. Tym niemniej demonstracje trwały i na małą skalę powtarzały się też w miastach Irbid i Kerak. Premier Samir ar-Rifa'i sprawujący funkcje od grudnia 2009 r. dość długo twierdził, że pozostanie na stanowisku. Jednak ostatecznie król Abd Allah II zaczął wyrażać poparcie dla części postulatów demonstrantów. Premier podał się więc do dymisji w wyniku sugestii monarchy. Zrobił to już 1 lutego, ale formalnie dymisja rządu Ar-Rifa'iego i powołanie do życia gabinetu Maruf al-Bachita nastąpiło 9 lutego 2011 r.¹⁴

Jeśli chodzi o hasła demonstrantów i pretensje do władz to można wskazać na dwa ich źródła. Jedno to kwestie gospodarcze, drugie to bóle polityczne opozycji. Trzeba tu dodać, że protestujących popierała zepchnięta ma margines opozycja, czyli Front Akcji Islamskiej, dawni socjaliści panarabscy i byli komuniści. Oczywiście czynili to z innych pobudek ideowych¹⁵.

Protestowano przeciwko pauperyzacji mas. Trzeba przypomnieć, że mimo rozwoju gospodarczego w Jordanii występuje szeroki margines biedy. Tymczasem państwo wycofuje się stopniowo z polityki subsydiowania cen artykułów pierwszej

¹² B. Wróblewski, *Jordania...*, *op. cit.*, s. 264–265.

¹³ *Ibidem*, s. 257.

¹⁴ *Ibidem*, s. 264–265.

¹⁵ www.wprost.pl/swiat/229170/Protesty-w-Jordanii-Premier-musi-odejsc.html [dostęp: 3.09.2018].

potrzeby. Jednak w Jordanii istnieje także specyficzny aspekt napięć społecznych. Chodzi o wysoki poziom bezrobocia wśród wykształconej młodzieży. Problem ten dotyczy szczególnie Ammanu. Wykształcona młodzież ma często większe ambicje niż poprzednie pokolenia i to z jej szeregów wywodziła się spora część demonstrantów. Trzeba też dodać, że po podpisaniu pokoju z Izraelem w 1994 r. w Jordanii panowały nadzieje na szybki rozwój gospodarki. Dzięki dotacjom i pożyczkom taki rozwój nastąpił. Jednak po 2003 r., gdy zaczęła się wojna w Iraku, rozwój zwolnił, a po 2008 r. uległ zahamowaniu. Na to nakłada się potężny wzrost demograficzny. Ludność kraju liczy już około 6 milionów i to bez uchodźców. Mimo to niewielka była skala protestów. Prawdopodobnie masy biedaków nie wierzą, by ich los mógł się zmienić¹⁶.

Natomiast partie opozycyjne podnosiły postulaty polityczne. Przypomniano więc wszystkie braki systemu wyborczego w Jordanii. Potępiano zły podział okręgów wyborczych, który sprawiał, że wielomilionowa ludność miast była zbyt słabo reprezentowana w Izbie. Front Akcji Islamskiej krytykował zasadę jednego nieprzechodniego głosu przypadającego na wyborcę. Rzeczywiście parlament zdominowany przez posłów niezależnych z prowincji nie mógł reprezentować ludności Ammanu. Krytyka była więc uzasadniona. Król doprowadził do zmiany rządu i uznał za zasadne wiele hasel demonstrantów. Trzeba dodać, że już w latach 2000–2010 Abd Allah II nierzadko zmieniał gabinet pod wpływem protestów ulicy. Można powiedzieć, że wymiana premiera i rządu stały się typowym manewrem króla¹⁷.

W 2011 r. zdarzył się jednak i inny protest, nawet istotniejszy od demonstracji ulicznych. 10 lutego 2011 r. światowe agencje doniosły o oficjalnym piśmie przedstawionym królowi Abd Allahowi II przez 36 przedstawicieli starszyny plemion beduińskich. Jordańscy Beduini w przytłaczającej większości nie są dziś koczownikami i żyją w miastach. Jednak ludzie ci zachowali silną solidarność plemienną i uznają autorytet swych wodzów. Dlatego pismo podpisane przez 36 przywódców to fakt istotny. Dokument był ostrym atakiem na rodzinę monarszą; potępiał praktyki królowej Rani, a dokładniej jej rodziny. Przedstawiano obraz powszechnego nepotyzmu i korupcji, jakiej dopuszcza się ta rodzina osłaniana przez królową i *de facto* przez monarchę. Co ważne, zwracano uwagę samemu monarsze, że jest oderwany od życia kraju; ostrzegano, że jeśli nie zmieni postępowania i nie odsunie rodziny żony od wpływów, jego tron może być zagrożony. Jak na warunki jordańskie była to bardzo ostra krytyka władcy i to ujawniona publicznie¹⁸.

Pomijając kwestie prawdziwości oskarżeń należy zwrócić uwagę na sprawę zasadniczą. W istocie protest starszyny plemion wskazywał na problem dotyczący samego króla. Trzeba przypomnieć, że Abd Allah II jest synem Brytyjki Toni

¹⁶ Ph. Robins, *op. cit.*, s. 183 i 191. W latach 90. XX w. oceniano, że około 40% ludności kraju żyje poniżej granicy ubóstwa.

¹⁷ B. Wróblewski, *Jordania...*, *op. cit.*, s. 265–266.

¹⁸ <https://fakty.interia.pl/tagi-jordania,tfd,108158> [dostęp: 3.09.2018].

Gardiner (drugiej żony króla Husajna I). Uchodzi za człowieka silnie zwesternizowanego. W proteście nie pisano tego wprost, ale oderwanie od spraw kraju można rozumieć również jako oddzielenie od kultury arabskiej. Król i królowa Rania w pierwszych latach rządów byli popularni, ale na Zachodzie. Chętnie kreowali się na celebrytów telewizji brytyjskiej czy amerykańskiej. Jednak przeciętny Jordańczyk mógł uznawać to za upokorzenie, naruszenie godności narodowej. Podejrzewano, że królowi bardziej zależy na obecności w kolorowych pismach Zachodu niż na zrozumieniu uczuć swych poddanych. Fotogeniczna żona sprzyjała popularności pary monarszej w USA i Europie. Nie miało to jednak nic wspólnego z tradycyjnym obrazem rodziny arabskiej. Jak widać starszyzna beduińska była również zaniepokojona zachowaniem zokcydentalizowanego monarchy.

Przedstawione wydarzenia nie zakończyły napięć politycznych w Jordanii w 2011 r. Przede wszystkim partie opozycyjne od początku odrzuciły rząd premiera Bachita. Nikt nie wiązał z nim większych nadziei na zmiany. Dlatego w lutym znów doszło do protestów antyrządowych o podobnych hasłach jak w styczniu. 25 lutego 2011 r. w Ammanie demonstrowało przeciw rządowi nawet około 6 tys. ludzi. 24 marca 2011 r. opozycja stworzyła miasteczko namiotowe w centrum stolicy, by stale protestować przeciw rządowi. Jednak już 25 marca na kilkuset opozycjonistów napadły bojówki prorządowe i zniszczyły miasteczko namiotowe. Podobno przy poparciu policji. Opozycjoniści związani z lewicą protestowali jednak również 15 kwietnia 2011 r. Liczbę protestujących oceniano na ponad 2 tys. Mniejsze demonstracje powtarzały się w następnych miesiącach. Ostatecznie w październiku 2011 r. król poprosił Marufa al-Bachita o ustąpienie. 24 października 2011 r. powstał kolejny rząd Auna Szaukata al-Chawasina. Nowy premier należał do tej samej elity władzy, do której należeli jego poprzednicy¹⁹.

Generalnie rok 2011 przebiegł w Jordanii dość spokojnie. Protesty ujawniły wiele bolączek społecznych i politycznych. Jednak żaden z protestów nie przybrał naprawdę masowego charakteru. W Jordanii zabrakło poruszenia mas. Ani masy biedaków, ani Palestyńczycy nie wierzyli, by te protesty w czymkolwiek poprawiły ich los. Protesty poruszyły więc raczej środowiska aktywne politycznie niż masy. Z drugiej strony trzeba dodać, że monarchia unikała represji. Władze chętniej rozmawiały i konsultowały się z opozycją. Jordania miała co najmniej od 1989 r. niełatwą tradycję współlistnienia władzy i legalnej opozycji. Trzeba podkreślić wagę protestu starszyzny wobec króla. W wielu innych państwach arabskich tak jawne pouczanie monarchy byłoby niemożliwe. W Jordanii stało się faktem i nie wywołało represji. Przeciwnie wydaje się, że Abd Allah II nieco zmienił swoje postępowanie po tym fakcie.

W następnych latach sytuacja w Jordanii będzie coraz wyraźniej powiązana z ogólnym rozwojem wydarzeń w regionie, zwłaszcza w Syrii. W roku 2012 nastąpił swoisty epilog jordańskich napięć politycznych. Przez kilka miesięcy

¹⁹ B. Wróblewski, *Jordania, op. cit.*, s. 266–267.

sytuacja była spokojniejsza. Jednak żaden z podstawowych problemów społecznych i politycznych nie został rozwiązany. W maju 2012 r. kolejny raz zmieniono rząd. 2 maja nowym premierem został Fajiz at-Tarawina. Opozycja przeciw jego rządowi była równie silna jak przeciwko poprzednikowi. Jako główna siła legalnej opozycji umacniał się Front Akcji Islamskiej. Partia ta domagała się zmiany ordynacji wyborczej czemu sprzeciwiał się establishment. W październiku doszło do nowych protestów. Front zapowiedział masowe demonstracje na 5 października 2012 r. Tymczasem król, 5 października, rozwiązał przedterminowo Izbę Deputowanych i rozpiął nowe wybory na styczeń 2013 r. Mimo to 5 października odbyły się protesty antyrządowe. Demonstrować miało 10 tys. ludzi. W wyniku tych wydarzeń upadł niepopularny rząd At-Tarawina. 11 października 2012 r. powstał rząd Abd Allaha an-Nusura. Te działania były już rutynowym reagowaniem na protesty²⁰.

Zapowiedziane wybory nie zostały połączone ze zmianą ordynacji wyborczej. Ostatnia jej nowelizacja z 2010 r. powtarzała główne zasady ustalone przez dwór w 1993 r. Przeprowadzone wtedy wybory Front zbojkotował, gdyż uznawał samą ordynację za wadliwą: atakował zdecydowanie krzywdzący podział okręgów wyborczych marginalizujący miasta i stolice oraz zasadę wyłącznie jednego głosu w okręgu wyborczym. Ponieważ władze nie chciały zmian, Front ogłosił w 2013 r., podobnie jak w 2010 r., bojkot wyborów. Głosowanie mimo to odbyło się 23 stycznia, ale frekwencja w miastach była niska. Kolejny raz Izbę zdominowali posłowie niezależni. Parlament wybrany w ten sposób pozbawiony był oczywiście autorytetu i siły politycznej. Tak więc wynikiem Arabskiej Wiosny w Jordaniі był brak jakichkolwiek istotnych zmian²¹.

Jordania wobec zagrożeń zewnętrznych

Sytuacja królestwa po 2011 r. została zdominowana przez wydarzenia zewnętrzne. Tym razem głównym problemem nie był konflikt w Palestynie, lecz wydarzenia w Syrii, gdzie rozpętała się wojna domowa, pogłębiając problem uchodźców i zagrożenie terrorystyczne, przed którym stał Amman. Warto jednak podkreślić, że tego rodzaju problemy zaczęły się w Jordaniі wcześniej. Od 2003 r. trwa konflikt wewnętrzny w Iraku. Do Jordaniі napłynęły więc masy uchodźców z Iraku. Po wybuchu walk w Syrii problem się pogłębił. W roku 2013 szacowano, że w królestwie przebywa 2 miliony uchodźców. Dzisiaj mówi się nawet o większych liczbach (choć trzeba pamiętać, że mogą być do nich wliczani uciekinierzy palestyńscy). To wszystko dzieje się w państwie, które samo posiada nieco ponad 6 milionów obywateli. Świadczy to niewątpliwie o wielkiej roli humanitarnej spełnianej przez

²⁰ <http://www.dziennik.com/publicystyka/artukul/arabska-wiosna-dotarla-do-jordanii> [dostęp: 3.09.2018].

²¹ The Hashemite Kingdom of Jordan. Final Report. Parliamentary Election 2013, www.eods.eu/library/FR%20JORDAN%2027.03.2013_en.pdf [dostęp: 31.08.2018].

monarchię haszymidzką. Stała się ona oazą bezpieczeństwa pośród chaosu. Jednak równocześnie problem 2–3 milionów uchodźców kładzie się ciężkim brzemieniem na finansach państwa i może być rozwiązywany tylko dzięki pomocy zagranicznej, która nie zawsze jest źródłem pewnym. Co do liczb trzeba dodać, że są one zmienne, a części uciekinierów udaje się po pewnym czasie wyjechać do innych państw. Dlatego trudno o bardziej ścisłe obliczenia²².

Polityczny aspekt konfliktu w Syrii wymaga podkreślenia, że Haszymidzi byli generalnie nieprzychylni rządowi rodziny Al-Asadów w Damaszku. Pomimo tego polityka Ammanu wobec wojny domowej w Syrii była i pozostała dość ostrożna. Pierwszy król Jordanii Abd Allah I marzył o tronie Syrii, ale w ciągu kilkudziesięciu lat dwór w Ammanie nauczył się skromności w polityce. Mimo anarchii u sąsiada, Jordania nie podjęła żadnych działań interwencyjnych. Jeśli zaś jej służby specjalne wspierały jakieś grupy rebeliantów, to czyniły to bardzo dyskretnie. Chaos wojny w Syrii i wielość toczących się tam interesów sprawia, że nie zawsze wiadomo kogo warto wspierać. Jednocześnie jordańskie służby specjalne są silnie powiązane z USA i niewątpliwie współpracowały z działaniami Waszyngtonu²³.

Sytuację dramatycznie zmieniło powstanie Państwa Islamskiego. Ponieważ to osobny temat, w tym miejscu należy przypomnieć tylko podstawowe fakty. W końcu 2013 r. i w ciągu kilku miesięcy 2014 r. skrajnie fundamentalistyczna organizacja Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie dokonało podboju wielu terenów w północnej Syrii i Iraku. Skorzystało z chaosu, jaki panował w tych państwach od lat. Mimo to szybkość ofensywy i jej skuteczność zadziwia. Fundamentalisci stworzyli dość rozległą strukturę quasi-państwową nieuznaną na arenie międzynarodowej, ale przecież realnie działającą przez kilka lat. Po walkach w dniach 6–10 czerwca islamiści zdobyli iracki Mosul, jedną z wielkich metropolii Bliskiego Wschodu. Wcześniej zajęli Ar-Rakkę w Syrii. 29 czerwca 2014 r. islamiści proklamowali swego przywódcę Abu Bakra al-Baghdadiego kalifem muzułmanów. Ten tytuł, co warto podkreślić, stanowił wyzwanie wobec wszystkich władców sunnickich. Oznaczał przecież ogłoszenie ich niższości wobec Al-Baghdadiego. W zasadzie ta proklamacja skłóciła Państwo Islamskie ze wszystkimi siłami politycznymi islamu, zwłaszcza z innymi fundamentalistami sunnickimi. Zdobywcy Mosulu zerwali jednak z wszelkim realizmem politycznym i zaczęli działać w sposób samobójczy – ich celem stała się propaganda siły. Jednym z jej elementów było jawne stosowanie terroru i propagowanie go²⁴.

Ta sytuacja dotknęła Jordanię. USA stworzyły koalicję przeciw islamistom. Skuteczność realna tej grupy państw była niewielka: działania polegały głównie

²² www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2 [dostęp: 3.09.2018]. Amman szacował w 2016 r., że 1,3 mln. Uchodźców przybyło z samej Syrii. Władze podkreślały, że nie są w stanie przyjmować większej liczby.

²³ <https://www.pch24.pl/jordania,3707,tag.html> [dostęp: 3.09.2018].

²⁴ P. Cockburn, *Państwo Islamskie*, Warszawa 2015, s. 18, 57, 60–62.

na lotniczym bombardowaniu pozycji ekstremistów. Jordania przyłączyła się do tej akcji i jej samoloty uczestniczyły w nalotach, ale niezbyt intensywnie. Co ważne, opinia jordańska była w tej sprawie podzielona, około połowy społeczeństwa było nieprzychylnie wysyłaniu samolotów nad Syrię. W grudniu 2014 r. islamiści schwytali koło Ar-Rakki w północnej Syrii pilota jordańskiego Muada al-Kasasbeha. Należał on do dość wpływowej rodziny. Ojciec jeńca wypowiadał się w sposób nieprzychylny na temat interwencji Jordanii wraz z USA przeciw muzułmanom. Możliwe, że robił to dla ratowania syna. Król raczej nie mógł zmienić polityki, ale sprawa ta początkowo działała na jego niekorzyść. Tymczasem ludzie z Państwa Islamskiego spalili schwytanego pilota żywcem w klatce. 3 lutego 2015 r. nagranie z egzekucji celowo opublikowali i pokazano je na całym świecie. Spowodowało to absolutną zmianę nastrojów wobec islamistów. Społeczeństwo jordańskie zapalało wobec nich nienawiścią. Władze zapowiedziały krwawy odwet i lotnictwo królestwa przeprowadziło w 2015 r. liczne bombardowania pozycji wroga. Głoszono nawet, że król Abd Allah II osobiście bombardował ich pozycje w Syrii, co nie było prawdą, ale świadczyło o nastrojach społecznych²⁵.

Podsumowując, ataki lotnictwa jordańskiego nie mogły zmienić sytuacji. Zresztą z przyczyn finansowych po ich nasileniu w 2015 r. królestwo musiało zmniejszyć zaangażowanie. Jordania i Państwo Islamskie nie graniczyły ze sobą. Ze ściśle politycznego punktu widzenia sprawa zamordowania Al-Kasasbeha była nie tylko zbrodnią islamistów, ale dowodem ich kompletnej irracjonalności. W zasadzie wszystkie korzyści z tej zbrodni wynosił wrogim im rząd Haszymidów. W trudnym dla króla Abd Allaha II momencie spowodowali konsolidację społeczeństwa wokół jego reżimu i zjednoczyli jordańską opinię publiczną przeciw sobie.

Jordania w latach 2016–2018

Zjednoczenie opinii przeciw Państwu Islamskiemu nie oznaczało wyeliminowania pewnych wpływów ekstremizmu islamskiego w królestwie. Istnienie grup dżihadystów nie jest w Jordanii niczym nowym. Po ostrym starciu w 2015 r. szczególnie częste były zamachy terrorystyczne w 2016 r. W czerwcu tego roku w wyniku zamachu samobójczego zginęło 7 jordańskich funkcjonariuszy straży granicznej (było to na granicy z Syrią). Do zamachu przyznało się Państwo Islamskie. 4 listopada 2016 r. w Ammanie zabito 3 amerykańskich wojskowych. Z kolei 18 grudnia 2016 r. doszło do zamachu w rejonie odwiedzanej przez turystów twierdzy w Al-Karaku. W wyniku ataku terrorystycznego zginął 1 kanadyjski turysta, 7 policjantów oraz 2 przypadkowych cywili. Ten zamach był szczególnie bolesny gospodarczo. Wprawdzie zginął tylko 1 turysta, ale sama

²⁵ <https://wiadomosci.wp.pl/jordania-kontra-panstwo-islamskie-czy-ten-maly-kraj-moze-bolesnie-ugodzic-samozwancy-kalifat-6027754465100417a> [dostęp: 3.09.2018].

informacja o skierowanej przeciw nim akcji uderzała w tą ważną dla kraju dziedzinę. Turystów wypłaszały z królestwa także wydarzenia w regionie, niezależne od sytuacji w Ammanie. Na końcu można też wspomnieć o strzelaninie w ambasadzie Izraela w Ammanie 24 lipca 2017 r. Zginął wówczas 1 Jordańczyk. Izraelczycy przyznali się do 1 rannego²⁶.

Terroryzm stanowi więc stałe zagrożenie dla stabilności społeczeństwa jordańskiego. Mimo to nie można ograniczać wydarzeń w tym kraju do skutków konfliktów z dżihadystami. W 2016 r. odbyły się w Królestwie kolejne wybory parlamentarne. Po raz pierwszy od lat poprzedziła je zmiana w ordynacji wyborczej. Dotychczasowe reguły krytykowały wszystkie środowiska polityczne niezwiązane bezpośrednio z rządem. Parlament tworzony według dotychczasowych zasad przestał reprezentować opinie społeczeństwa. Taki sposób funkcjonowania parlamentu odbierał mu nawet funkcje forum dyskusyjnego dla opozycji politycznej. I choć był on bardzo wygodny dla monarchii, w 2016 r. dwór uznał, że pewne zmiany są konieczne.

Zgodnie z nową ordynacją, liczbę miejsc w Izbie Deputowanych, którą w 2010 r. ustalono na 150, zmniejszono do 130. Przy okazji zmieniono podział okręgów wyborczych. Zwiększono liczbę posłów wybieranych na terenach miejskich. W tej ważnej sprawie zmiany były niewielkie, w każdym razie nie zadowalały krytyków. Było to jednak pierwsze od lat zwiększenie wagi elektoratu miejskiego. Nadal jednak wieś i południe były nadreprezentowane. Poza tym nastąpiło odejście od obowiązującej od 1993 r. bezwzględnej zasady 1 głosu. Znowu zmiana była zbyt mała według krytyków.

W Jordanii niewątpliwie trzeba uwzględnić siłę lojalności rodowych i plemiennych, gdy się chce realnie praktykować parlamentaryzmu. W wyniku tych zmian Front tym razem wziął udział w wyborach, które odbyły się 20 września 2016 r. Frekwencja była niska i wyniosła 37% uprawnionych. Świadczyło to niewątpliwie o upadku wiary społeczeństwa w parlament jako taki. Front Akcji Islamskiej uzyskał 15 mandatów a inne partie kolejne 15. Na 130 posłów to niewiele. Tak więc po starym Izba Deputowanych została zdominowana przez posłów niezależnych, których premier wyznaczony przez króla może łatwo pozyskać²⁷.

Parlamentaryzm jordański, którym władze czasem chwalał się przed Zachodem, to w dużej mierze fasada dla autorytaryzmu monarchy. Frekwencja wyborcza wskazuje, że społeczeństwo nie ma złudzeń w tej kwestii. Gospodarka Jordanii zależy od pożyczek zagranicznych. Wobec tego władze muszą stale dbać o przychylność pożyczkodawców. W sytuacji załamania gospodarczego u sąsiadów i spadku ruchu turystycznego ta zależność jeszcze wzrasta i jeszcze bardziej wpływa na sytuację wewnętrzną Królestwa.

²⁶ <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1705875,Jordania-10-zabitych-w-atakach-obok-atrakcji-turystycznej> [dostęp: 3.09.2018].

²⁷ A. Wehler-Schoeck, *Parliamentary election in Jordan: a competition of mixed messages*, <http://library.fes.de/pdf-files/iez/12783.pdf> [dostęp: 1.09.2018].

W roku 2018 doszło do kolejnych gwałtownych zamieszek, które często opisywano jako sensacje, a w istocie raczej należy je uznać za zjawisko przewidywalne, zwłaszcza że przypominały te z 1989 i z 1995 r. W związku z generalnie pogarszającą się sytuacją budżetową i w porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW), rząd zapowiedział szereg zmian niekorzystnych dla ludności. Z jednej strony znów chodziło o likwidację pewnych dopłat, a więc podwyżki cen licznych artykułów. Z drugiej – zapowiedziano też podwyżkę stawek podatku VAT, co uderzało w drobnych kupców, ale ostatecznie również w ich klientów. Podatek VAT wprowadzono w Jordanii dopiero w 1994 r. i wynosił początkowo 7%, jednak w 1999 r. osiągnął 13%. W 2018 r. zapowiadano kolejne podwyżki²⁸.

Tym razem zapowiedzi rządu wywołały masowe protesty i starcia z policją. Wybuchły one na początku czerwca 2018 r. i trwały przez kilka dni. Objęły Amman, ale też kilka innych miast. Liczba uczestników była większa niż wydarzeń z 2011 r., również starcia z policją miały gwałtowniejszy charakter. W czasie zamieszek pełno było hasła antyrządowych, ale zdarzały się też skierowane przeciw królowi. Zarzucano mu np. hazard i brak troski o los narodu. Rezultat tych gwałtownych wydarzeń był jednak dość konwencjonalny. 5 czerwca 2018 r. król poparł dymisję rządu. Nowym premierem został Umar Razzaz. Jest on dość młody jak na polityka jordańskiego (rocznik 1960) nazywany bywa kandydatem niezależnym. Jednak trudno go uznać, za człowieka z poza elit. Na razie ta zmiana uspokoiła zamieszki. Można dodać, że wycofano część podwyżek²⁹. Jednak nie pozwala to uznać, że kolejna roszcza personalna coś zmieni. Trudności gospodarcze Jordanii wydają się nie do usunięcia bez zmian w całym regionie. Zmiana polityczna wymagałaby o wiele głębszych reform niż wymiana premierów.

Podsumowanie

W latach 2011–2018 państwo jordańskie zachowało niezwykle stabilność w regionie rozdartym przez krwawe wojny domowe. Równocześnie utrzymano tam stosunkowo liberalny reżim wewnętrzny. Cechuje go znaczna wolność słowa i ograniczenie represyjnych uprawnień państwa wobec obywateli. Mimo wad, o których była tu mowa, system jordański zdecydowanie wyróżnia się w kontekście tragedii w Syrii i Iraku czy represyjnego charakteru reżimów w Egipcie czy Arabii Saudyjskiej.

Ta specyfika Jordanii nie wynika z uwarunkowań gospodarczych. Brak bogactw surowcowych i innych źródeł dochodów jest w przypadku Jordanii niemal przysłowiowy. Stabilność królestwa to przede wszystkim zasługa Haszymidów.

²⁸ Ph. Robins, *op. cit.*, s. 183.

²⁹ <http://wyborcza.pl/7,75399,23497393,polityczne-trzesienie-ziemi-w-jordanii.html> [dostęp: 3.09.2018].

Zarówno władców, jak i ich sojuszników. Dwór w Ammanie nie dąży do demokracji (choć czasem tak mówi). Król chce zachować autorytarną przewagę w systemie politycznym. Mimo to dynastia dla własnych interesów wytworzyła w Jordanii system oparty na pewnej tolerancji politycznej. Haszymidzi są zdolni do represji politycznych przeciw opozycji, ale zachowują umiarkowanie. Obecny system, stanowiący połączenie autokracji króla i pewnej liberalizacji politycznej jest wyrazem takiej kompromisowej postawy. W Jordanii monarchia w zasadzie chętnie konsultuje się z wszystkimi grupami politycznymi. Toleruje też rozmaite siły polityczne. Granicą jest jednak występowanie przeciw tronowi.

Ten system jordański zdaje jak na razie egzamin. Pozostaje niewiadomą, czy będzie się sprawdzać dalej. Zamieszki z czerwca 2018 r. wskazują przecież na znaczny poziom frustracji społecznej. Wydaje się, że dotychczasowy system parlamentaryzmu pozornego wyczerpał się. Również sytuacja gospodarcza Królestwa nie napawa optymizmem.

Political Situation in Jordan After 2011

The Hashemite Kingdom of Jordan, unexpectedly, maintained political stability after 2011. It is a phenomenon in the region where many countries plunged into in perennial civil wars. Moreover, Jordan has maintained this stability despite relatively, according to the regional criteria, liberal internal policy. The following text is devoted to the analysis of this phenomenon and, at the same time, it discusses main events concerning the Kingdom in the years 2011–2018. Basic features of the political and social system of Jordan have been analysed and, inevitably, previous history of the country has also been outlined. Strong aspects of Jordan monarchy that enable to overcome crises, better than in the neighbouring countries, have been pointed out. At the same time, problems and threats that could threaten the stability of this country in the future, have also been indicated.

Key words: Jordan, Hashemite, stability, Chamber of Deputies

Sytuacja polityczna Jordanii po 2011 roku

Haszymidzkie Królestwo Jordanii niespodziewanie dla wielu obserwatorów utrzymało pełną stabilność polityczną po 2011 r. Stanowi to ewenement w regionie, w którym wiele państw pograżyło się w wieloletniej wojnie domowej. Co więcej Jordania zachowuje tę stabilność pomimo prowadzenia dość liberalnej polityki wewnętrznej, przynajmniej według kryteriów regionu. Tekst poniższy poświęcony jest analizie tego fenomenu i jednocześnie przedstawia główne wydarzenia dotyczące Królestwa w latach 2011–2018. Zanalizowano podstawowe cechy systemu politycznego i społecznego Jordanii i z konieczności przedstawiono też zarys wcześniejszej historii państwa. Wskazano silne strony monarchii jordańskiej, które pozwalają jej lepiej niż sąsiadom przetrwać kryzysy. Jednocześnie wskazano problemy i zjawiska, które mogą w przyszłości zagrozić stabilizacji tego państwa.

Słowa kluczowe: Jordania, Haszymidzi, stabilność, Izba Deputowanych

Krzysztof Bojko

dr hab., prof. Akademii Sztuki Wojennej

PALESTYŃSKA WŁADZA NARODOWA OSIEM LAT PO ARABSKIEJ WIOŚNIE

Wprowadzenie

Wybuch Arabskiej Wiosny przyniósł Palestyńczykom nadzieje na: przełamanie trwającego od 2007 r. wewnętrznego podziału na Zachodni Brzeg i Strefę Gazy, szybką poprawę gospodarczą, demokratyzację, a w końcu efektywne wsparcie administracji USA, prowadzące do podpisania porozumienia pokojowego z Izraelem i powstania niepodległej Palestyny. Po ośmiu latach nie tylko nie udało się zrealizować żadnego z ww. celów, ale zakwestionowane zostały prawa Palestyńczyków do posiadania stolicy w Jerozolimie. Wobec dalszej rozbudowy osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu pojawia się pytanie o możliwość zrealizowania palestyńskich aspiracji w oparciu o tzw. rozwiązanie dwupaństwowe. Wiele wskazuje, że z powodu nowych wyzwań wewnętrznych, ale i zagranicznych, w najbliższym czasie na palestyńskiej scenie politycznej może dojść do znaczących przeobrażeń związanych z koniecznością dostosowania się do nowej sytuacji polityczno-gospodarczej w regionie Bliskiego Wschodu.

Sytuacja w Autonomii Palestyńskiej u progu Arabskiej Wiosny

U progu wybuchu tzw. Arabskiej Wiosny mieszkańcy Autonomii Palestyńskiej rozczarowani mizernymi efektami zapoczątkowanej konferencji w Madrycie

(w 1991 r.) bliskowschodniego procesu pokojowego oraz boleśnie dotknięci konsekwencjami drugiej antyizraelskiej intifady *Al-Aksa* (z lat 2000–2005), byli głęboko podzieleni pod względem politycznym, ideologicznym i ekonomicznym. Co istotne utracili zaufanie nie tylko do izraelskich partnerów procesu pokojowego oraz do Stanów Zjednoczonych głównego brokera przyszłego porozumienia pokojowego, ale i do własnego establishmentu politycznego powszechnie obwinianego o korupcję, nepotyzm oraz liczne błędy w polityce wewnętrznej i zagranicznej¹.

Pierwszym sygnałem rozczarowania palestyńskiego społeczeństwa do własnej klasy politycznej były wyniki wyborów parlamentarnych, jakie odbyły się w Autonomii Palestyńskiej w styczniu 2006 r., które nieoczekiwanie wygrał radykalny Hamas, zdobywając 76 miejsc w 132 osobowej Radzie Legislacyjnej, wyprzedzając rządzący Fatah, który uzyskał w Radzie zaledwie 43 miejsca². Konsekwencją zwycięstwa Hamasu było ustąpienie premiera Ahmada Kuraja desygnowanego z ramienia Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP). Następnie powierzenie przez prezydenta Mahmuda Abbasa misji tworzenia nowego rządu przedstawicielowi Hamasu – Ismailowi Haniji oraz objęcie funkcji przewodniczącego parlamentu przez innego polityka Hamasu – Abd al-Aziza Duwajka.

Brak zaufania między ośrodkiem prezydenckim, a politykami Hamasu doprowadził do wybuchu wojny domowej w Autonomii Palestyńskiej zakończonej podziałem jej terytorium w 2007 r. na pozostający w rękach OWP Zachodni Brzeg, gdzie funkcję szefa rządu prezydent M. Abbas powierzył Salimowi Fajjadowi oraz na rządzoną przez Hamas Strefę Gazy, z dotychczasowym premierem I. Haniją³. Frustrację Palestyńczyków pogłębiła jeszcze, przeprowadzona przez Izrael w Strefie Gazy – w odwecie za kontynuowanie przez Hamas ataków raketowych i moździerzowych na obszar południowego Izraela – w okresie 27 grudzień 2008 r. – 18 stycznia 2009 r., operacja wojskowa „Płynny Ołów” (*Operation Cast Lead*). W jej trakcie siły izraelskie (*Israeli Defence Force* – IDF) zniszczyły lwią część infrastruktury Strefy Gazy. W trakcie operacji zginęło co najmniej 1350 Palestyńczyków, a kilka tysięcy zostało rannych⁴.

Nadzieje Palestyńczyków na poprawę sytuacji odżyły na krótko po ogłoszeniu przez prezydenta Baracka Obamę przemówienia w Kairze w czerwcu 2009 r. Obama zapowiedział wówczas m.in. swe osobiste zaangażowanie na rzecz doprowadzenia do zakończenia bliskowschodniego konfliktu i powstania niepod-

¹ B. White, *The problem with Palestinian political leadership*, „The Guardian”, 1.09.2011, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2011/sep/01/palestinian-political-leadership> [dostęp: 22.09.2018].

² *Hamas sweeps to election victory*, BBC, 26.01.2006, http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/4650788.stm [dostęp: 20.09.2018].

³ V. Tilley, *Whose Coup, Exactly?*, The Electronic Intifada, 18.06.2007, <https://electronicintifada.net/content/whose-coup-exactly/7012> [dostęp: 20.09.2018].

⁴ *IDF Operation in Gaza: Cast Lead*, Israel Ministry of Foreign Affairs, 21.01.2009, http://mfa.gov.il/MFA/ForeignPolicy/Terrorism/Pages/Aerial_strike_weapon_development_center%20_Gaza_28-Dec-2008.aspx [dostęp: 20.09.2018].

ległej Palestyny w oparciu o rozwiązanie dwupaństwa⁵. Jednak brak postępu w tej sprawie, w tym stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza powodowały, że u progu 2011 r. ludność Autonomii Palestyńskiej, w szczególności pozbawiona perspektyw młodzież (osoby do 25 roku życia stanowią ok. 50% palestyńskiej populacji), opowiadała się za głębokimi zmianami, zarówno wewnętrznymi, jak i w dotychczasowej polityce wobec Izraela⁶.

Reakcja Palestyńskich Władz Narodowych na wybuch Arabskiej Wiosny

Wszystko wskazuje, że wybuch Arabskiej Wiosny w grudniu 2010 r., a w szczególności rozprzestrzenienie się protestów społecznych na Egipt, w tym ustąpienie 11 lutego 2011 r. ze stanowiska egipskiego prezydenta Husniego Mubaraka, całkowicie zaskoczyło establishment palestyński⁷. Potwierdza to fakt, że jeszcze 3 lutego 2011 r., zaledwie tydzień przed odejściem prezydenta Mubaraka, władze w Ramallah nakazały swym siłom bezpieczeństwa przeciwdziałanie spontanicznym wystąpieniom ludności palestyńskiej organizowanym w ramach wsparcia dla protestujących w Tunisie i Kairze⁸. Wydaje się, że w znacznym stopniu obawy władz w Ramallah odnośnie odejścia ekipy prezydenta H. Mubaraka wynikały nie tylko z tego, że od ponad dwóch dekad wspierał on osobiście – w tym na forum międzynarodowym – aspiracje Palestyńczyków, ale i ze świadomości, iż jedyną realną alternatywę dla władz wojskowych w Egipcie stanowią rządy Bractwa Mużulmańskiego, utrzymującego bliskie kontakty z pokrewnym im ideologicznie Hamasem⁹. Hamas często jest uważany za palestyńską gałąź egipskiego Bractwa

⁵ J. Freedland, *Barack Obama in Cairo: the speech no other president could make*, „The Guardian”, 4.06.2009, <https://www.theguardian.com/world/2009/jun/04/barack-obama-speech-is-lam-west> [dostęp: 20.09.2018].

⁶ *Israeli occupation hitting Palestinian economy, claims report*, „The Guardian”, 29.09.2011, <https://www.theguardian.com/world/2011/sep/29/israeli-occupation-hits-palestinian-economy> [dostęp: 20.09.2018]. Według palestyńskiego ministra gospodarki Hasana Abu Libdeh, jedynie w 2010 r. całkowity koszt izraelskiej okupacji wyniósł ok. 6,897 miliarda USD, co stanowi 84,9% PKB Autonomii Palestyńskiej; A. Cordesman, *Palestinian Authority: The Problem of Palestinian Demographics and the Palestinian Youth Explosion*, Jewish Virtual Library, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/the-problem-of-palestinian-demographics-and-the-palestinian-youth-explosion> [dostęp: 26.09.2018].

⁷ *Egypt's Mubarak resigns after 30-year rule*, CNN, 11.02.2011, <http://edition.cnn.com/2011/WORLD/africa/02/11/egypt.revolution/index.html> [dostęp: 20.09.2018].

⁸ *PA bans anti-Mubarak protest*, Associated Press, 3.02.2011, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4023635,00.html> [dostęp: 20.09.2018].

⁹ *Hamas: Only Ideological and Religious Ties with Muslim Brotherhood*, The American Center for Democracy, 3.04.2016, <http://acdemocracy.org/hamas-only-ideological-and-religious-ties-with-muslim-brotherhood> [dostęp: 20.09.2018]; A. Hoffman, *The 'Hamas Document' and the Muslim Brotherhood: Ideological or Political Shift?*, Tony Blair Institute for Global Change, 4.05.2017, <https://institute.global> [dostęp: 20.09.2018]; C. Alexander, S. Dodge, *Muslim Brotherhood Is at the Heart of Gulf Standoff With Qatar*, Bloomberg, 7.06.2017, <https://www.bloomberg.com/graphics/2017-muslim-brotherhood> [dostęp: 22.09.2018].

Muzułmańskiego, zaś lider Hamasu Chalid Miszal, wstąpił do Bractwa Muzułmańskiego jeszcze w 1971 r.¹⁰

W obawie o całkowitą utratę wiarygodności w oczach własnego społeczeństwa, od początku Arabskiej Wiosny Palestyńskiej Władze Narodowe podejmowały aktywne działania mające na celu ukierunkowanie niezadowolonego społecznego przeciwko izraelskim okupantom, przedstawionym jako główny winowajca utrzymującej się złej sytuacji polityczno-gospodarczej Autonomii Palestyńskiej. Taką politykę władz w Ramallah poparło wielu palestyńskich dziennikarzy i intelektualistów, w tym z prestiżowego Uniwersytetu Birzeit k. Ramallah¹¹.

Równocześnie władze palestyńskie zdecydowały się na zaktywizowanie działań w polityce zagranicznej mających przypomnieć problem palestyński społeczności międzynarodowej. Bardzo korzystnie wpisały się tu rozmowy, jakie 18 stycznia 2011 r., odbył w Ramallah z liderami Palestyńskiej Władzy Narodowej, przybywający do regionu wkrótce po rozpoczęciu Arabskiej Wiosny, rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew. Wypowiadając się na temat przyszłości bliskowschodniego procesu pokojowego Miedwiediew tradycyjnie wsparł palestyńskie aspiracje niepodległościowe. Zauważył przy tym, że ZSRR – którego prawnym sukcesorem jest Rosja – uznał niepodległość Palestyny jeszcze w 1988 r., po ogłoszeniu deklaracji niepodległości Palestyny przez obradujące w Algierze Palestyńskie Zgromadzenie Narodowe¹².

Działania na rzecz członkostwa Palestyny w ONZ

W ocenie władz palestyńskich w realiach dynamicznych – i jak na ówczesnym etapie powszechnie wierzone demokratycznych i modernizujących region arabski przemian, jakie następowały w 2011 r., realne stawało się uzyskanie akceptacji ze strony wspólnoty międzynarodowej, w tym państw Zachodu, odnośnie propozycji przyjęcia Palestyny – jako pełnoprawnego członka – do Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). W tym celu 28 sierpnia 2011 r. prezydent Autonomii Palestyńskiej M. Abbas podczas rozmowy z szefową unijnej dyplomacji Catherine Ashton, przebywającą z wizytą w Izraelu i w Autonomii Palestyńskiej, poza tematem powrotu do procesu pokojowego podniósł kwestię ewentualnego wsparcia

¹⁰ *Profile: Khaled Meshaal of Hamas*, BBC News, 8.02.2006, http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/3563635.stm [dostęp: 22.09.2018].

¹¹ S. Awad, *The Arab Spring and Palestine. Impact of the revolutions in the Arab World on the Palestinian Israeli conflict and the future prospects*, Department of Political Science, Birzeit University, 4.03.2013, <http://old.birzeit.edu/blogs/arab-spring-and-palestine> [dostęp: 20.09.2018]. Autor pisze m.in., że uwzględniając i doświadczenia Egipcjan, i lokalną specyfikę, Palestyńczycy powinni skoncentrować swoje wysiłki na podważaniu działań osadniczych i kontynuowaniu powszechnego oporu wobec izraelskiej okupacji. Pokojowy opór powinien koncentrować się na obszarach szczególnie istotnych dla Palestyńczyków, w tym we Wschodniej Jerozolimie.

¹² *Rosja uznaje niepodległe państwo palestyńskie*, ONET, 18.01.2011, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-uznaje-niepodlegle-panstwo-palestynskie/c7m71> [dostęp: 20.09.2018].

Unii Europejskiej (UE) dla wejścia Palestyny do ONZ. Po spotkaniu Saeb Erekat, główny negocjator palestyński, powiedział, że UE nie odmawia Palestyńczykom prawa do starania się o członkostwo w ONZ, ale swoje stanowisko uzależnia od treści palestyńskiego wniosku w tej sprawie¹³.

Oficjalnie o przyjęcie Palestyny do ONZ prezydent M. Abbas wystąpił 23 sierpnia 2011 r., podczas odbywającej się w Nowym Jorku dorocznej, 66. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przy tej okazji zaznaczył, że Palestyna jest państwem istniejącym na terenie Strefy Gazy, Zachodniego Brzegu ze stolicą w Jeruzolimie Wschodniej. Wcześniej odpowiedni wniosek w tej sprawie prezydent M. Abbas złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-moon¹⁴.

Główną przeszkodą na drodze Palestyńczyków do uzyskania pełnoprawnego miejsca w ONZ było – poza sprzeciwem Izraela – negatywne stanowisko administracji amerykańskiej, która podkreślała, iż wcześniej konieczne jest doprowadzenie do zakończenia bliskowschodniego procesu pokojowego, w tym ostateczne uregulowanie spornych kwestii z Izraelem, w szczególności przebiegu granic.

Pomimo zastrzeżeń USA i Izraela, podczas posiedzenia ZO ONZ 29 listopada 2012 r. Palestyna uzyskała status nieczłonkowskiego państwa-obszernika w ONZ (*non-member observer State status in the United Nations*). Rezolucję w tej sprawie nr 67/19 poparło 138 państw, 9 było przeciw (Kanada, Czechy, Izrael, Wyspy Marshalla, Mikronezja, Nauru, Panama, Palau, Stany Zjednoczone), 41 wstrzymało się od głosu. Uzyskanie ww. statusu uruchomiło akces Palestyny do 19 konwencji i umów międzynarodowych¹⁵.

Kolejnym sukcesem na drodze do pełnego członkostwa Palestyny w ONZ było przyjęcie 10 września 2015 r. przez ZO ONZ rezolucji zaproponowanej przez Palestynę odnośnie wywieszenia w sekretariacie Organizacji flag nieczłonkowskich państw obserwatorów ONZ, w tym palestyńskiej¹⁶.

¹³ *EU High Representative Catherine Ashton meets Palestinian leaders and lays first stone for security complex in Jenin*, Reliefweb – Report from European Union, 28.08.2011, <https://reliefweb.int/report/occupied-palestinian-territory/eu-high-representative-catherine-ashton-meets-palestinian> [dostęp: 21.09.2018]; *Palestinians see progress in EU stance on UN bid*, France 24, 28.08.2011, <https://web.archive.org/web/20110829115339/http://www.france24.com/en/20110828-palestinians-see-progress-eu-stance-un-bid> [dostęp: 22.09.2018]; R. Koszowski, *Palestyńczycy chcą do ONZ*, Gosc.pl, 28.08.2011, <https://www.gosc.pl/doc/930804.Palestynczyicy-chca-do-ONZ> [dostęp: 21.09.2018].

¹⁴ *Full Transcript of Abbas Speech at UN General Assembly*, „Ha'aretz”, 23.09.2011, <https://www.haaretz.com/1.5182217> [dostęp: 21.09.2018].

¹⁵ *General Assembly Votes Overwhelmingly to Accord Palestine 'Non-Member Observer State' Status in United Nations*, Meetings Coverage, United Nations Sixty-seventh General Assembly, 29.11.2012, <https://www.un.org/press/en/2012/ga11317.doc.htm> [dostęp: 21.09.2018]; R. Siudak, *Czy Palestyna jest państwem?*, BliskiWschód.pl, 10.12.2012, <http://bliskiwschod.pl/2012/12/czy-palestyna-jest-panstwem> [dostęp: 22.09.2018].

¹⁶ *State of Palestine Flag to Fly at United Nations Headquarters, Offices as General Assembly Adopts Resolution on Non-Member Observer States*, United Nations General Assembly Sixty-ninth General Assembly, 102nd Meeting (PM), 10.09.2015, <https://www.un.org/press/en/2015/ga11676.doc.htm> [dostęp: 21.09.2018].

Dzięki uzyskaniu statusu państwa nieczłonkowskiego w ONZ Palestyna mogła przystąpić, 1 kwietnia 2015 r., do Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC)¹⁷. Członkostwo w ICC umożliwiło złożenie przez palestyńskiego ministra spraw zagranicznych Rijada al-Malikiego, 22 maja 2018 r., wniosku do ICC o ściganie izraelskich zbrodni wojennych i pogwałcenie przez Izrael praw człowieka wobec Palestyńczyków¹⁸.

Równie istotne znaczenie z perspektywy międzynarodowej aktywności Palestyńskiej Władzy Narodowej miała decyzja o objęciu przez Palestynę, od 1 stycznia 2019 r., przewodnictwa w działającej w ramach ONZ tzw. Grupie 77, obejmującej państwa skupiające ponad 80% ludności świata (obecnie przewodnictwo w Grupie 77 pełni Egipt)¹⁹.

Porozumienie OWP – Hamas i próby wznowienia rozmów z Izraelem, 2011–2012

Równoległe do działań podjętych na forum ONZ, władze palestyńskie podjęły kroki prowadzące do wznowienia rozmów pokojowych z Izraelem, zawieszonych w końcu września 2010 r. przez Ramallah, na znak dezaprobaty dla izraelskiej polityki rozbudowy osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu. Jeszcze przed powrotem do stołu negocjacji przedstawiciele Palestyńskich Władz Narodowych kategorycznie zażądali by Izrael wyśosował moratorium na budowę i rozbudowę osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu i w Jerozolimie Wschodniej²⁰.

Zdając sobie sprawę z faktu, że trwający od 2007 r. rozłam na palestyńskiej scenie politycznej osłabia sprawę palestyńską, przed powrotem do negocjacji pokojowych z Izraelem, prezydent Abbas zdecydował się na podpisanie 4 maja 2011 r. porozumienia o pojednaniu z Hamasem. Prezydent Abbas liczył dodatkowo, iż zawarcie porozumienia pomoże przywrócić zwierzchnictwo Ramallah nad Strefą Gazy²¹.

Poza wsparciem ze strony UE i administracji Obamy, dużą pomoc w kwestii wznowienia dialogu politycznego między Izraelem i stroną palestyńską wykazała Jordania, której król Abd Allah II podczas wizyty, jaką złożył w listopadzie 2011 r.

¹⁷ A. Zagner, *Palestyna przystępuje do MTK*, „Polityka”, 1.04.2015, <https://zagner.blog.polityka.pl/2015/04/01/palestyna-przystepuje-do-mtk> [dostęp: 1.10.2018].

¹⁸ *Palestyna skarży Izrael o zbrodnie wojenne do Międzynarodowego Trybunału Karnego*, 22.05.2018, <https://medianarodowe.com/palestyna-skarzy-izrael-o-zbrodnie-wojenne-do-miedzynarodowego-trybunalu-karnego-w-hadze> [dostęp: 1.10.2018].

¹⁹ *Palestyna będzie przewodzić największej koalicji państw w ONZ*, 26.07.2018, <https://strajk.eu/palestyna-bedzie-przewodziec-najwiekszej-koalicji-panstw-w-onz> [dostęp: 1.10.2018].

²⁰ S. Awad, *op. cit.*

²¹ *Khaled Meshaal Fast Facts*, CNN, 18.12.2017, <https://edition.cnn.com/2014/10/09/world/meast/khaled-meshaal-fast-facts/index.html> [dostęp: 23.09.2018]; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości. Rozwój, przemiany i kryzys ruchu narodowego*, Warszawa 2012, s. 291.

w Izraelu i Autonomii zaproponował Amman jako miejsce spotkania negocjatorów pokojowych. Specjalna rola Jordanii i jordańskiego monarchy w kwestii zaktywizowania negocjacji izraelsko-palestyńskich wynikała z kilku powodów. Po pierwsze, Zachodni Brzeg Jordanu do 1967 r. leżał w granicach Królestwa Haszymidzkiego, natomiast w izraelsko-jordańskim układzie pokojowym z 1994 r. znalazł się zapis odnośnie specjalnej roli króla Jordanii, jako „kustosza miejsc świętych” w Jerozolimie²². Jednak najistotniejszy był fakt, że ponad 60% mieszkańców Jordanii to Palestyńczycy, głównie palestyńscy uchodźcy i ich potomkowie. Dla establishmentu rządzącego w Jordanii, mającego w pamięci exodus ludności palestyńskiej na terytorium Jordanii z lat 1948–1949 oraz 1967 r., uregulowanie bliskowschodniego konfliktu traktowane jest w kategoriach egzystencjonalnych, jako gwarancja, że nigdy nie dojdzie do przybycia kolejnej fali uchodźców palestyńskich na teren Królestwa. Ewentualna realizacja takiego scenariusza groziłaby bezpowrotną utratą dotychczasowego beduińskiego charakteru kraju, w skutek czego Jordania stałaby się *de facto* państwem palestyńskim²³.

Negocjacom pokojowym, które odbyły się 3 stycznia 2012 r., przewodził po stronie izraelskiej Yitzhak Molcho, natomiast palestyńskiej Saeb Erakat. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele gospodarzy oraz tzw. bliskowschodniego Kwartetu, tj. USA, UE, Rosji i ONZ. Choć uczestnicy rozmów wyrazili nadzieję, że będą one kontynuowane oraz podkreślali, iż przebiegały w pozytywnej atmosferze, to komentujący wydarzenie rzecznik prasowy Hamasu – Sami Abu Zuhri stwierdził, iż Hamas uznaje je za powtórzenie wcześniejszych nieudanych inicjatyw. Wezwał przy tym Palestyńskie Władze Narodowe do odwołania kolejnych spotkań z przedstawicielami Izraela²⁴. Kwestia wznowienia izraelsko-palestyńskich rozmów pokojowych, w tym pomoc w tej sprawie ze strony Jordanii, była jednym z głównych tematów rozmowy jaką 17 stycznia 2012 r. król Abd Allah II odbył z prezydentem Barackiem Obamą w trakcie wizyty w Stanach Zjednoczonych²⁵. Po powrocie Abd Allaha II z USA, wizytę w Ammanie złożył 25 stycznia prezydent Abbas, który w rozmowie z jordańskim monarchą powtórzył gotowość podjęcia rozmów z Izraelem, podkreślając kluczową rolę Jordanii jako pośrednika w negocjacjach pokojowych²⁶.

²² A. Shlaim, *Lion of Jordan. The Life of King Hussein in War and Peace*, London 2008, s. 526–527.

²³ H.A. Barari, *Jordan and Israel. A Troubled Relationship in Volatile Region*, Amman 2014, s. 15–18.

²⁴ G. Azriel, *Israeli, Palestinian officials meet in Jordan to relaunch negotiations*, CNN, 3.01.2012, <https://edition.cnn.com/2012/01/03/world/meast/mideast-talks/index.html> [dostęp: 21.09.2018]; H. Hazaimeh, *Palestinians, Israelis hold 'positive' round of peace talks in Amman*, „The Jordan Times”, 4.01.2012.

²⁵ *Jordan, US agree to work closely for Mideast peace*, „The Jordan Times”, 18.01.2012.

²⁶ *Talks 'possible' if Israel agrees borders – Abbas*, „The Jordan Times”, 26.01.2012; *Jordan, Palestine sign 'historic' agreement to protect Al Aqsa*, „The Jordan Times”, 1.04.2013; D. Kuttat, *Jordan and Jerusalem*, „The Jordan Times”, 12.09.2018, <http://www.jordantimes.com/opinion/daoud-kuttat/jordan-and-jerusalem> [dostęp: 24.09.2018]. Kwestia zaakceptowania przez Ramallah

Równoległe z aktywizacją kontaktów palestyńsko-jordańskich, z prośbą o ponowne otwarcie w Ammanie biura Hamasu, zwrócił się do władz Jordanii lider tej organizacji Ch. Miszal, który na czele delegacji Hamasu przybył z wizytą do Ammanu 29 stycznia 2012 r.²⁷ Był to pierwszy pobyt Miszala w Jordanii od 1999 r. gdy król Abd Allah II, po oskarżeniu działającego w Ammanie biura Hamasu o zajmowanie się działalnością polityczną nakazał jego zamknięcie, a samego Meshaala, wraz z kilkoma działaczami organizacji wydalono wówczas z Królestwa. Pomimo intensywnych zabiegów, Abd Allah II na wznowienie działalności biura Hamasu w Jordanii zgody nie wyraził²⁸.

W kwietniu 2012 r., w piśmie prezydenta Abbasa do premiera Izraela Bin-jamina Netanjahu, palestyński lider ponownie zaznaczył, że warunkiem powrotu do stołu rokowań jest wstrzymanie przez Izrael osadnictwa na Zachodnim Brzegu, w tym na obszarze Jerozolimy Wschodniej. Kwestie te były dodatkowo omawiane przez negocjatorów pokojowych Saeba Erekata i Yitzhaka Molcho podczas sekretnych spotkań na przełomie marca i kwietnia 2012 r.²⁹ Również w maju 2012 r. zwracając się do premiera Netanjahu prezydent Abbas podkreślił, że strona izraelska powinna wykonać wobec Palestyńczyków jakieś pozytywne gesty. Jednocześnie ostrzegł, iż w przypadku gdyby strona izraelska kontynuowała działania uniemożliwiające wznowienie rozmów, wówczas jego rząd przyspieszy prace na rzecz otrzymania przez Palestynę statusu członkowskiego w ONZ³⁰. W odpowiedzi Netanyahu wysłał do Ramallah swego przedstawiciela Yitzhaka Molcho, który podczas spotkania z Abbasem przekazał list od izraelskiego premiera. W dokumencie Netanyahu zwrócił się do palestyńskiego przywódcy o współpracę z nowo powołanym w Izraelu (8 maja 2012 r.) rządem koalicyjnym, zaznaczając m.in., że warunkiem powstania państwa palestyńskiego jest jego demilitaryzacja³¹.

kluczowej roli Jordanii w uregulowaniu izraelsko-palestyńskiego porozumienia pokojowego była ujęta w specjalnej umowie podpisanej w tej sprawie przez władze Jordanii i Autonomii Palestyńskiej w Ammanie w 2013 r.

²⁷ *Hamas's Meshaal on 'historic' Jordan visit – Amman*, „Muscat Daily”, 29.01.2012, <https://www.muscatdaily.com/Archive/Gcc/Hamas-s-Meshaal-on-historic-Jordan-visit> [dostęp: 23.09.2018].

²⁸ *Khaled Meshaal Fast...*, *op. cit.*

²⁹ *Text of Abbas's letter to Netanyahu*, „The Times of Israel”, 15.04.2012, <http://www.timesofisrael.com/text-of-abbas-letter-to-netanyahu> [dostęp: 21.09.2018]; B. Ravid, *Israeli, Palestinian officials hold secret meeting amid stall in peace talks*, „Ha'aretz”, 3.04.2012; *Netanyahu's offer for peace*, „The Jordan Times”, 15.04.2012.

³⁰ *Abbas Says Ready to Engage With Netanyahu on Middle East Peace Process*, „Ha'aretz”, 9.05.2012, <https://www.haaretz.com/abbas-says-ready-to-restart-middle-east-peace-process-1.5220690> [dostęp: 21.09.2018]. Wypowiadając się na temat wznowienia rozmów z Izraelem prezydent Abbas stwierdził m.in. „If there is anything promising or positive of course we will engage”.

³¹ *Stuart Winer, Raphael Ahren, PM promises Abbas a demilitarized Palestinian state*, „The Times of Israel”, 14.05.2012, <http://www.timesofisrael.com/netanyahu-pledges-to-establish-demilitarized-palestinian-state> [dostęp: 21.09.2018]; B. Ravid, *Netanyahu to Abbas: Israeli Unity Cabinet Is a New Opportunity for Mideast Peace*, „Ha'aretz”, 14.05.2012, <https://www.haaretz.com>.

Operacja *Obronny Filar* i włączenie się Waszyngtonu w 2013 r. w działania na rzecz wznowienia izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego

Próby powrotu do negocjacji izraelsko-palestyńskich ponownie opóźniła kolejna od czasu operacji „Płynny Ołów” (przełom 2008–2009) operacja IDF w Strefie Gazy. W listopadzie 2012 r., w odpowiedzi na przeprowadzenie przez Hamas ostrzału raketowego celów na południu Izraela, IDF przeprowadziła w Strefie Gazy, 14–21 listopada 2012 r. operację militarną „Obronny Filar” (*Pillar of Defense*), której celem była likwidacja członków i zniszczenie infrastruktury Hamasu. Początkiem operacji było zabicie przez IDF szefa wojskowego skrzydła Hamasu, Ahmada al-Dżabarięgo. W odpowiedzi Hamas przeprowadził ataki raketowe na odległe cele w Izraelu, w tym położony o ok. 50 km od Strefy Gazy Tel Awiw (rakiety spadły do morza). Był to pierwszy – powodujący panikę w mieście – atak na to miasto od czasu wojny irackiej z 1991 r. Konflikt, który udało się zakończyć dzięki zawieszeniu broni uzgodnionemu w Kairze pochłonął 166 ofiar i ok. 900 rannych po stronie palestyńskiej oraz 6 zabitych i 240 rannych po stronie izraelskiej³².

Próbą przełamania zastoju w bliskowschodnich negocjacjach było ponowne bezpośrednie zaangażowanie w nie administracji amerykańskiej, w szczególności wyznaczenie przez sekretarza stanu Johna Kerry’ego, 29 lipca 2013 r., byłego ambasadora USA w Izraelu Martina Indyka na stanowisko specjalnego wysłannika Stanów Zjednoczonych na Bliski Wschód³³. Reakcją Hamasu było odrzucenie możliwości prowadzenia przez stronę palestyńską rozmów z Izraelem i wezwanie prezydenta Abbasa do przerwania negocjacji w imieniu narodu palestyńskiego³⁴. W przeddzień wystąpienia prezydenta Abbasa na forum ZO ONZ, 26 sierpnia 2013 r., w sprawie wznowienia bliskowschodniego procesu pokojowego, Hamas wezwał nawet Palestyńczyków do rozpoczęcia trzeciej intifady. Tak radykalne podejście Hamasu nie zyskało wsparcia ze strony większości mieszkańców Autonomii, zmęczonych poprzednimi dwoma antyizraelskimi powstaniem³⁵.

com/netanyahu-to-abbas-israeli-unity-cabinet-is-a-new-opportunity-for-mideast-peace-1.5222061 [dostęp: 22.09.2018].

³² *Operation Pillar of Defense*, IDF, <https://www.idf.il/en/minisites/wars-and-operations/operation-pillar-of-defense-2012> [dostęp: 29.09.2018].

³³ *Kerry’s hands full with peace efforts amid hopes for breakthrough*, „The Jordan Times”, 30.06.2013; B. Ravid, *Obama Welcomes Renewal of Israeli-Palestinian Talks, but Says ‘Hard Choices’ Lie Ahead*, „Ha’aretz”, 29.07.2013, <https://www.haaretz.com/obama-applauds-mideast-peace-talks-1.5314243> [dostęp: 23.09.2018].

³⁴ *Hamas rejects Kerry’s announcement: Abbas has no authority to negotiate*, „Ynetnews”, 30.07.2013, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4407236,00.html> [dostęp: 23.09.2018].

³⁵ M. Shwayder, *Abbas at the UNGA: Israeli – Palestinian Peace means Arab Recognition of Israel*, „The Jerusalem Post”, 26.09.2013, <https://www.jpost.com/Middle-East/Abbas-at-the-UNGA-Israeli-Palestinian-peace-means-Arab-recognition-of-Israel-327186> [dostęp: 23.09.2018]; K. Abu Toameh, *Hamas, Islamic Jihad call for a third Intifada*, „The Jerusalem Post”, 26.09.2013, <https://www.jpost.com/Middle-East/Hamas-Islamic-Jihad-call-for-a-third-intifada-327202> [dostęp: 23.09.2018].

W końcu sierpnia 2013 r. rozpoczynając negocjacje pokojowe prezydent Abbas oraz premier Netanjahu uzgodnili, że porozumienie ma zostać wypracowane do 29 kwietnia 2014 r. Szefem izraelskiego zespołu negocjacyjnego została ówczesna minister sprawiedliwości Tzipi Livni, natomiast palestyńskiego doświadczony dyplomata Saeb Erekat. Trwające ok. osiem miesięcy rozmowy prowadzono m.in. w Waszyngtonie, Jerozolimie oraz w Hebronie. Pomimo gestów obu stron wobec siebie na początku negocjacji, w tym zapowiedzi zwolnienia przez Izrael kilkudziesięciu więźniów palestyńskich, którzy zostali skazani przez izraelskie sądy jeszcze przed zawarciem porozumienia w Oslo w 1993 r., od początku okazało się, że nie jest możliwe wypracowanie rozwiązania kompromisowego w najistotniejszych kwestiach tj. odnośnie granic oraz osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu. Strona palestyńska konsekwentnie powtarzała, iż nie zaakceptuje obecności osadników żydowskich na terenie przyszłej suwerennej Palestyny. Domagała się również, by przyszła granica przebiegała wzdłuż linii sprzed 5 czerwca 1967 r. (tj. wybuchu tzw. wojny sześciodniowej, w której wyniku Jordania straciła Zachodni Brzeg na rzecz Izraela). Strona izraelska odrzucała ten postulat, twierdząc, że przyszłą granicę między obu państwami ma stanowić tzw. bariera bezpieczeństwa (popularnie określana przez Palestyńczyków *apartheid wall*), zbudowana przez Izrael w czasie intifady *Al-Aksa* (w okresie 2002–2003), a w kolejnych latach rozbudowywana, przebiegająca w znacznej części przez terytorium Zachodniego Brzegu, z przesunięciem na wschód w stosunku do linii granicznej z 1967 r.³⁶

Kwestie rozwiązania pokojowego między Izraelem i stroną palestyńską były omawiane przez sekretarza stanu J. Kerry'ego podczas wizyt, jakie składał on w stolicach państw arabskich, w tym w Ammanie i Ar-Rijadzie w styczniu 2014 r.³⁷ Wobec pojawiających się kolejnych problemów ze znalezieniem rozwiązań kompromisowych, bliskowschodni proces pokojowy był jedną z najistotniejszych spraw omawianych podczas rozmowy króla Abd Allaha II z prezydentem Obamą w Waszyngtonie 15 lutego 2014 r.³⁸

W związku z niemożnością znalezienia rozwiązań kompromisowych w fundamentalnych kwestiach dla przyszłej zgodnej koegzystencji obu narodów, obie strony zdecydowały się zawiesić negocjacje pokojowe 29 kwietnia 2014 r.³⁹

³⁶ *Israel says Separation Wall will be border*, „AlJazeera”, 6.11.2013, <https://www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/11/israel-says-separation-wall-will-be-border-201311514132609960.html> [dostęp: 23.09.2018]; T. Lazaroff, *Israel to Re-authorize Security Barrier Route near West Bank Historical Site*, „The Jerusalem Post”, 19.09.2014, <https://www.jpost.com/Israel-News/Israel-to-re-authorize-security-barrier-route-near-West-Bank-historical-site-on-Sunday-375827> [dostęp: 23.09.2018]. We poł. 2014 r. ‘bariera bezpieczeństwa’ była już ukończona w ponad 60%.

³⁷ *King meets Kerry over peace plan. US promises ‘fair and balanced’ approach*, „The Jordan Times”, 6.01.2014.

³⁸ *King ‘cautiously optimistic’ over Mideast peace prospects*, „The Jordan Times”, 16.02.2014.

³⁹ A. Somfalvi, *Sanctions and suspended talks – Israel responds to Palestinian reconciliation*, „Ynetnews”, 24.04.2014, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4513046,00.html> [dostęp: 23.09.2018].

Oficjalnym powodem nie przedłużania przez Izrael rozmów poza uzgodniony wcześniej przez strony okres dziewięciu miesięcy była informacja o podpisaniu w Gazie 23 kwietnia 2014 r. przez premiera rządu Hamasu Ismaila Haniję i prezydenta Abbasa porozumienia odnośnie powołania w ciągu pięciu tygodni przez Palestyńczyków nowego rządu jedności. W jego skład, poza politykami z Fatahu, mieli wejść przedstawiciele Hamasu, uznawanego przez Izrael oraz USA i UE za organizację terrorystyczną. Dodatkowo w podpisanym w Gazie porozumieniu ustalono, że do końca grudnia 2014 r. odbędą się ogólnopalestyńskie wybory parlamentarne – przeprowadzone zarówno na terenie Zachodniego Brzegu, jak i Strefy Gazy⁴⁰.

Powstanie palestyńskiego rządu jedności narodowej

Zgonie z podpisanym między Fatahem i Hamasem porozumieniem w Gazie, 2 czerwca 2014 r. powstał rząd jedności narodowej Autonomii Palestyńskiej na czele którego stanął powiązany z Fatahem, pełniący funkcję premiera od czerwca 2013 r. Rami al-Hamd Allah⁴¹. Podczas uroczystości zaprzysiężenia nowego gabinetu prezydent Abbas podkreślił, że będzie to gabinet przejściowy, którego celem jest przygotowanie do wyborów parlamentarnych w Autonomii Palestyńskiej⁴².

Poza Izraelem, który bardzo krytycznie przyjął powołanie rządu jedności, większość państw, w tym USA uznające Hamas za ugrupowanie terrorystyczne, przyjęła podpisanie porozumienia z nadzieją, iż pomoże ono doprowadzić do stabilizacji na terenach palestyńskich. Wypowiadająca się w tej sprawie rzecznik prasowa Białego Domu Jeniffer Psaki stwierdziła m.in., że Waszyngton zamierza współpracować z nowym palestyńskim rządem, uważnie przyglądając się, czy przestrzega on takich pryncypiów, jak: zwalczanie terroryzmu, uznanie Izraela oraz wcześniej podpisanych porozumień. Pozytywnie na powstanie rządu jedności zareagowała również UE, której szefowa dyplomacji Catherine Ashton, w specjalnie wydanym oświadczeniu określiła jego powstanie, jako „istotny krok” w procesie palestyńskiego pojednania narodowego. Powstanie palestyńskiego rządu przywitał

⁴⁰ *Fatah, Hamas agree to form Palestinian unity government*, „France24”, 23.04.2014, <https://www.france24.com/en/20140423-fatah-hamas-agree-palestinian-unity-government> [dostęp: 24.09.2018]; *Fatah and Hamas agree landmark pact after seven-year rift*, „The Guardian”, 24.04.2014, <https://web.archive.org/web/20140424031035/http://www.theguardian.com/world/2014/apr/23/plo-hamas-agree-unity-pact-form-government> [dostęp: 24.09.2018].

⁴¹ *Who Is Palestinian Prime Minister Rami Hamdallah, Who Just Escaped an Attempt on His Life?*, „Ha'aretz”, 13.03.2018, <https://www.haaretz.com/middle-east-news/palestinians/who-is-rami-hamdallah-who-just-escaped-an-attempt-on-his-life-1.5904533> [dostęp: 24.09.2018].

⁴² K. Abu Toameh, *Palestinian unity government prepares for presidential and parliamentary elections*, „The Jerusalem Post”, 2.06.2014, <https://www.jpost.com/Diplomacy-and-Politics/Palestinian-unity-government-prepares-for-presidential-and-parliamentary-elections-355151> [dostęp: 24.09.2018].

też z zadowoleniem sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon, który stwierdził m.in., że ONZ od dawna podkreśla potrzebę postępu w dążeniu do jedności Palestyny zgodnie przyjętymi w tej sprawie rezolucjami ONZ, w ramach Autonomii Palestyńskiej i zobowiązaniami OWP⁴³.

Pomimo zawarcia porozumienia i powstania rządu jedności, napięcie między Fatahem a Hamasem nie zmniejszyło się. Zwracano uwagę, że na terenie Zachodniego Brzegu powiązane z Fatahem służby bezpieczeństwa aresztowały wielu przedstawicieli Hamasu⁴⁴, natomiast Hamas – wbrew zapisom umowy – nie dopuszczał reprezentantów Fatahu do Strefy Gazy. Wypowiadający się w tej sprawie rzecznik prasowy Hamasu Sami Abu Zuhri, zarzucił 30 listopada 2014 r. liderom Fatahu, iż w więzieniach na terenie Zachodniego Brzegu pozostaje ok. 80 działaczy i sympatyków Hamasu. W tej sytuacji już w listopadzie 2014 r. zaczęły pojawiać się informacje o rozpadzie rządu jedności⁴⁵. Do rozpadu koalicji oraz dymisji rządu jedności doszło po oświadczeniu prezydenta Abbasa 17 czerwca 2015 r., że wbrew wcześniejszym porozumieniom przedstawiciele jego administracji nie mogą działać na terenie Strefy Gazy. Równocześnie palestyński prezydent powierzył dotychczasowemu premierowi Ramiemu al-Hamd Allahowi misję tworzenia kolejnego gabinetu, po przeprowadzeniu wcześniej konsultacji w tej sprawie ze wszystkimi siłami politycznymi na terenie Autonomii Palestyńskiej. Takie rozwiązanie kategorycznie odrzucił Hamas, którego liderzy zarzucili prezydentowi Abbasowi podejmowanie działań jednostronnych. W tej sytuacji doszło do ponownego rozbicia na palestyńskiej scenie politycznej⁴⁶.

Operacja Izraela „Ochronny Brzeg” w Strefie Gazy, lipiec 2014 r.

Załamanie negocjacji pokojowych z Palestyńską Władzą Narodową, powstanie wspólnego rządu Fatahu i Hamasu, utrata zainteresowania konfliktem ze strony Amerykanów, a nade wszystko kontynuowanie przez Hamas ostrzału terenu południowego Izraela, leżało u podstaw decyzji izraelskich władz o rozpoczęciu 7 lipca

⁴³ B. Ravid, *Amid Wave of Endorsements, PM 'Troubled' by U.S. Decision to Work With Palestinian Gov't*, „Ha'aretz”, 3.06.2014, <https://www.haaretz.com/pm-troubled-by-u-s-s-unity-gov-t-stance-1.5250645> [dostęp: 24.09.2018].

⁴⁴ *PA Accused of Collaboration with Israel After Arresting Hamas Members*, United with Israel, 10.03.2015, <https://unitedwithisrael.org/pa-accused-of-collaboration-with-israel-after-arresting-hamas-members> [dostęp: 27.09.2018].

⁴⁵ *Hamas and Israel in a Bind*, Council on Foreign Relations, 10.07.2014, <https://www.cfr.org/interview/hamas-and-israel-bind> [dostęp: 27.09.2018]; *Hamas: Palestinian unity govt has expired*, „Ma'an News Agency”, 30.11.2014, <http://www.maannews.com/Content.aspx?id=743683> [dostęp: 24.09.2018].

⁴⁶ K. Elgindy, *The Palestinian leadership crisis*, „Brookings Institute”, 5.01.2016, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2016/01/05/the-palestinian-leadership-crisis> [dostęp: 24.09.2018].

2014 r. trzeciej już od 2008–2009 r. zakrojonej na dużą skalę operacji antyterrorystycznej w Strefie Gazy pod kryptonimem „Ochronny Brzeg” (*Protective Edge*). Nie bez znaczenia była tu też budowa przez Hamas sieci podziemnych tuneli, którymi przemycano do Strefy Gazy m.in. broń i materiały wybuchowe oraz powtarzające się porwania obywateli Izraela, w tym żołnierzy IDF. Oficjalnym celem operacji IDF było jak najdalej idące zredukowanie potencjału bojowego militarnego skrzydła Hamasu, tj. Brygad Ezedina al-Kasama (ang. *Qassam Brigades*)⁴⁷.

W ocenie dowódców izraelskich oraz analityków z zakresu wojskowości przebieg operacji wykazał, że bojownicy Hamasu, w tym z Brygad Ezedina al-Kasama, znacząco zwiększyli zarówno poziom wykształcenia, jak i uzbrojenia, zbliżając się pod względem profesjonalności działań do libańskiego Hezbollahu. Co istotne, wskazywano, że chociaż zarówno sunnicki Hamas, jak i szyicki Hezbollah były dozbrajane przez Iran, to w przypadku Hamasu używał on coraz bardziej rozwiniętych i niebezpiecznych dla Izraela rakiet (np. typu M-75, lokalnej adaptacji irańskiej *Fajr-5* o zasięgu 80 km, co oznaczało, że mogły one razić cele w Tel Awiwie i Jerozolimie), jak również bezzałogowych dronów. W ocenie wielu ekspertów, jedynie dzięki posiadaniu i zastosowaniu przez Izrael systemów antyrakietowych *Iron Dome* i *Rafael Trophy*, Hamas nie zdołał dotkliwie odpowiedzieć na atak IDF (system *Iron Dome* wyposażony w rakiety typu Tamir wykazuje się skutecznością ok. 85–90%). Tym niemniej sukces operacyjny IDF okupiły utratą ok. 50 żołnierzy, co stanowiło największe straty izraelskie od czasu wojny z Hezbollahem w 2006 r. (tzw. II wojny libańskiej)⁴⁸.

Znacznie poważniejsze straty, głównie wśród ludności cywilnej poniosła jednak strona palestyńska. Według palestyńskiego Ministerstwa Zdrowia do 31 lipca 2014 r. zginęło co najmniej 1500 Palestyńczyków, natomiast ok. 8600 odniosło rany. Według szacunków Biura Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej ponad 250 tys. Palestyńczyków zamieszkałych w Strefie Gazy było zmuszonych do ucieczki, uszkodzonych zostało 136 szkół, 24 szpitale, zniszczone zostały domy 9395 rodzin⁴⁹.

Naciski międzynarodowe, w tym ze strony USA, UE, ONZ i Egiptu doprowadziły do zawarcia zawieszenia broni między Izraelem i Hamasem, zgodnie z którym 5 sierpnia 2014 r., Izrael wycofał wszystkie siły lądowe ze Strefy Gazy. Jak poinformowano po zakończeniu operacji, w ramach działań lądowych siły IDF zniszczyły 32 tunele prowadzące ze Strefy Gazy na terytorium Izraela. Zwraca

⁴⁷ S. Bear, *IDF's Operation „Protective Edge” Begins Against Gaza*, „The Jewish Press”, 8.07.2014, <http://www.jewishpress.com/news/breaking-news/idfs-operation-protective-edge-begins-against-gaza/2014/07/08> [dostęp: 23.09.2018].

⁴⁸ M. Gawęda, *Izraelska interwencja w Strefie Gazy – kluczowe aspekty militarne*, „Defence24”, 28.07.2014, <https://www.defence24.pl/izraelska-interwencja-w-strefie-gazy-kluczowe-aspekty-militarne> [dostęp: 24.09.2018].

⁴⁹ *Gaza death toll from Israeli offensive crosses 1500*, Daily Sabah Mideast, 31.07.2014, <https://www.dailysabah.com/mideast/2014/07/31/death-toll-in-gaza-hits-1359> [dostęp: 23.09.2018].

uwagę, że pomimo zawarcia zawieszenia broni, 19 sierpnia 2014 r. IDF ponownie uderzyły na cele w Strefie Gazy w związku z wcześniejszymi atakami rakietowymi Hamasu⁵⁰.

Spółeczeństwo palestyńskie a upadek rządu jedności

Jak pokazywały wyniki sondaży przeprowadzanych w połowie września 2015 r. przez niezależny palestyński ośrodek analityczny z Ramallah (*Palestinian Center for Policy and Survey Research*), w rok po operacji IDF „Ochronny Brzeg” w Gazie i wkrótce po upadku rządu jedności narodowej na Zachodnim Brzegu, spadało poparcie dla Fatahu, wzrastało natomiast dla Hamasu. Aż 65% badanych Palestyńczyków opowiadało się wówczas za odejściem prezydenta Abbasa, a jedynie 31% za dalszym pełnieniem przez niego obowiązków głowy państwa. 35% badanych obwiniąło prezydenta Abbasa za upadek rządu jedności, a jedynie 22% stawiało taki zarzut liderom Hamasu. Jako ewentualnego następcę Abbasa wskazywano Marwana Barghutiego (działacza Fatahu przebywającego w izraelskim więzieniu z wyrokiem dożywocia), byłego premiera z ramienia Hamasu I. Haniję, lub aktualnego premiera Ramiego al-Hamd Allaha z Fatahu. Odnotowano również identyczne (po 35%) poparcie dla Fatahu i Hamasu w przypadku gdyby odbyły się wybory parlamentarne⁵¹.

Sondaż odniósł się również do pojawiających się w drugiej połowie 2015 r. niepotwierdzonych informacji na temat sekretnych rozmów Izraela i Hamasu (miały się odbyć w maju 2015 r.), odnośnie zawarcia między obu stronami czasowego zawieszenia broni, tzw. *hudny*. Badania wykazały, że aż dwie trzecie Palestyńczyków odnosi się pozytywnie do możliwości zawarcia przez Hamas długoterminowej *hudny* w zamian za zniesienie przez Izrael blokady Strefy Gazy, a jedynie jedna trzecia była temu przeciwna. Zwraca przy tym uwagę, że nadzieje na realizację takiego rozwiązania miało tylko 41% Palestyńczyków⁵².

Wysoki stopień poparcia dla rozmów Hamasu z Izraelem, skorelowany z mającymi długą tradycję oskarżeniami kierowanymi przez liderów Fatahu wobec działaczy Hamasu o kolaborację z państwem żydowskim (to służby izraelskie miały stać za utworzeniem Hamasu w latach 80. XX w.) wskazuje, że w niemal dwie i pół dekady od konferencji w Madrycie dla Palestyńczyków dotychczasowe historyczne podziały między największymi ugrupowaniami palestyńskimi

⁵⁰ *Hamas odpowiedzialny za wznowienie walk*, Ambasada Izraela w Warszawie, 19.08.2014, <http://embassies.gov.il/warsaw/newsAndEvents/Pages/2014/2014-07-Operacja-antyterrorystyczna-w-Gazie.aspx> [dostęp: 24.09.2018].

⁵¹ *Palestinian Public Opinion Poll No – 57*, Palestinian Center for Policy and Survey Research, 17–19.09.2015, <http://www.pcpsr.org/en/node/621> [dostęp: 24.09.2018].

⁵² *Ibidem; Israel-Palestinian Negotiations: History & Overview*, Jewish Virtual Library, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/history-and-overview-of-israel-palestinian-negotiations> [dostęp: 24.09.2018].

przestały mieć większe znaczenie. Ankietowani byli skłonni popierać ugrupowanie bardziej efektywne w działaniach politycznych, ale i na rzecz wsparcia zwykłych mieszkańców Autonomii⁵³.

Zamieszki w Jerozolimie w 2015 r., mediacja Egiptu w celu doprowadzenie do pojednania między Fatahem i Hamasem

Nadziej na uspokojenie sytuacji w Autonomii Palestyńskiej i ewentualny powrót do stołu negocjacyjnego, z jednej strony Fatahu z Hamasem, a z drugiej strony Palestyńskiej Władzy Narodowej z Izraelem ponownie oddaliły się w wyniku bardzo gwałtownych zamieszek, do jakich doszło na Starym Mieście w Jerozolimie między połową września i października 2015 r. w związku z pojawieniem się pogłosek, że Izrael zamierza ograniczyć dostęp dla muzułmanów do meczetu Al-Aksa na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie. Podczas pierwszego tygodnia gwałtownych starć w Jerozolimie zginęło 10 osób, a ok. 1300 odniosło rany. Jednocześnie według źródeł izraelskich, w okresie między 13 września a 15 października 2015 r. w palestyńskich atakach terrorystycznych na terenie Izraela zginęło 9 Izraelczyków, a 50 zostało rannych. W celu uspokojenia sytuacji wizytę w Izraelu i w Autonomii Palestyńskiej złożyli sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon oraz amerykański sekretarz stanu Kerry⁵⁴.

Próba doprowadzenia do uspokojenia sytuacji wewnętrznej w Autonomii, a zwłaszcza do pojednania wewnątrz-palestyńskiego, było włączenie się na początku 2016 r. w zakulisowe rozmowy z obu największymi palestyńskimi ugrupowaniami przedstawicieli Kataru⁵⁵, a następnie reprezentantów prezydenta

⁵³ A. Melhem, *The deepening rift between Fatah, Hamas*, „Al Monitor. The Pulse of Middle East”, 20.03.2015, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2015/03/palestine-hamas-fatah-plo-accusations.html> [dostęp: 27.09.2018]; *Fatah accusing Hamas of collaborating with Israel*, Elder of Ziyon, 22.03.2012, <http://elderofziyon.blogspot.com/2012/03/fatah-accusing-hamas-of-collaborating.html> [dostęp: 27.09.2018]; D. Livingstone, *Israel Created Hamas to Stall Peace*, 10.07.2014, <http://www.conspiracyschool.com/blog/israel-created-hamas-stall-peace> [dostęp: 27.09.2018].

⁵⁴ D. Hadid, *Clashes Damage Al Aqsa Mosque in Jerusalem, and Jordan Warns Israel*, „The New York Times”, 16.09.2015, <https://www.nytimes.com/2015/09/16/world/middleeast/israel-palestinians-violence.html> [dostęp: 27.09.2018]; F. Brinley Bruton, L. Jabari, *Temple Mount Tensions: Al-Aqsa Mosque Rumors Behind Palestinian Unrest*, NBC News, 8.10.2015, <https://www.nbcnews.com/news/world/temple-mount-tensions-al-aqsa-mosque-rumors-behind-palestinian-unrest-n440811> [dostęp: 24.09.2018]; *Outrage over Holocaust comments intensifies as Netanyahu meets Kerry*, „The Guardian”, 22.10.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/oct/22/holocaust-comments-binyamin-netanyahu-john-kerry-berlin> [dostęp: 27.09.2018]. Podczas spotkania w Berlinie z B. Netanyahu, w odpowiedzi na bardzo gwałtowny atak izraelskiego Premiera na Palestyńczyków i władze Autonomii J. Kerry stwierdził jedynie ‘oszczędnie’ – „We have to stop the incitement, we have to stop the violence”.

⁵⁵ A. Abu Amer, *Another Hamas-Fatah reconciliation agreement bites the dust*, „Al Monitor”, 1.03.2016, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/03/palestinian-reconciliation->

Egiptu Abd al-Fattaha as-Sisiego. Z perspektywy nowych władz w Kairze (wyłonionych po obaleniu w 2013 r. w wyniku zamachu stanu rządów prezydenta Muhammada Mursiego) dalsze utrzymywanie się strefy niestabilności w Gazie było niekorzystne nie tylko ze względu na wcześniejsze powiązania palestyńskiego Hamasu z egipskim Bractwem Muzułmańskim, ale i z powodu umocnienia się na obszarze przylegającego do Strefy Gazy Półwyspu Synaj lokalnego ugrupowania terrorystycznego *Ansar Bait al-Maqdis*, które w listopadzie 2014 r. podporządkowało się powstałemu wcześniej na terenie Syrii i Iraku tzw. Państwu Islamskiemu (Daesh) jako Prowincja Synaj Daesh (*Sinai Province – Wilayah Sīnā’*). Dostarczanie nielegalnymi tunelami z terenu egipskiego Synaju do rządzonej przez Hamas Strefy Gazy broni i innych materiałów jedynie umacniało organizacje islamistyczne na Półwyspie Synaj, zarówno pod względem finansowym, jak i politycznym⁵⁶.

Dlatego głównym celem władz w Kairze było przerwanie kontaktów organizacji islamistycznych z Synaju z Hamasem, a następnie zwiększenie swych wpływów w Gazie, by w przyszłości skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom płynącym dla Egiptu z jej terytorium. Działania te wpisywały się w aktywność Kairu w ramach utworzonej z inicjatywy Waszyngtonu we wrześniu 2014 r. tzw. Globalnej Koalicji Przeciwko Daesh⁵⁷. Nie bez znaczenia dla działań Egiptu na kierunku palestyńskim była też chęć zademonstrowania przed Waszyngtonem gestu dobrej woli wobec Izraela, poprzez wpłynięcie na liderów Hamasu, by ci – w zamian za obniżenie napięcia z Izraelem – zaprzestali ataków terrorystycznych przeciwko celom izraelskim⁵⁸.

Pierwszym krokiem prowadzącym do zaktywizowania polityki Egiptu wobec konfliktu bliskowschodniego, ale i spraw wewnątrzpalestyńskich, było spotkanie prezydenta Abd al-Fattaha as-Sisiego z przebywającym w Kairze, w maju 2016 r., prezydentem Abbasem, a następnie wizyta w lipcu 2016 r. w Izraelu szefa

hamas-fatah-qatar-meeting.html [dostęp: 23.09.2018]; *Qatar talks fail to reconcile divisive Palestinian Fatah and Hamas*, „New China”, 19.06.2016, http://www.xinhuanet.com/english/2016-06/19/c_135447674.htm [dostęp: 23.09.2018]. Sponsorowane przez Katar rozmowy zakończyły się fiaskiem podczas spotkania w Doha 15 czerwca 2016 r., gdyż przedstawiciele Hamasu i Fatahu wzajemnie się oskarżali o brak woli porozumienia i pojednania.

⁵⁶ D.D. Kirkpatrick, *Militant Group in Egypt Vows Loyalty to ISIS*, „The New York Times”, 10.11.2014, https://www.nytimes.com/2014/11/11/world/middleeast/egyptian-militant-group-pledges-loyalty-to-isis.html?_r=2 [dostęp: 24.09.2018]; E. Dickstein, *A New Role for Egypt. Sisi's Government and the Arab-Israeli Conflict*, Harvard International Review, 10.01.2015, <http://hir.harvard.edu/article/?a=8465> [dostęp: 24.09.2018].

⁵⁷ *Egypt seeks UN backing for air strikes against Isis in Libya*, „The Guardian”, 17.02.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/feb/17/egypt-seeks-backing-air-strikes-isis-libya> [dostęp: 27.09.2018]. Poza zwalczaniem powiązanych z Daesh ugrupowań islamistycznych na Synaju, siły Egiptu zwalczały również Daesh w Libii.

⁵⁸ S. Eldar, *Israel, Egypt cooperate in efforts to calm Gaza*, Al Monitor, 20.07.2018, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2018/07/israel-egypt-palestinians-hamas-fatah-gaza-strip-abbas.html> [dostęp: 23.09.2018].

egipskiej dyplomacji Samiha Szukriego, który przy tej okazji spotkał się z premierem Netanjahu⁵⁹.

Pomimo tak intensywnych zabiegów dyplomacji egipskiej do podpisania porozumienia między Hamasem i Fatahem doszło dopiero 12 października 2017 r., podczas spotkania obu palestyńskich delegacji w Kairze. Zgodnie z umową podpisaną przez przedstawiciela Fatahu Azzama al-Ahmada i Hamasu Salaha al-Aruriego, obie strony zobowiązały się zawrzeć porozumienie do końca 2018 r. Dodatkowo Hamas zobowiązał się przekazać Palestyńskiej Władzy Narodowej pełną cywilną kontrolę nad Strefą Gazy. W zamian Fatah miał wznowić wypłacanie pensji urzędnikom w Strefie Gazy⁶⁰.

Działania Francji na rzecz wznowienia bliskowschodniego procesu pokojowego

Niepowodzenie w 2014 r. działań Kerry’ego na rzecz wznowienia bliskowschodnich rozmów pokojowych oznaczało *de facto* zakończenie poważniejszego angażowania się w tej sprawie administracji prezydenta Obamy. Wobec niemożności przełamania izraelsko-palestyńskiego impasu negocjacyjnego, ale i pojawienia się nowych wyzwań międzynarodowych, w szczególności agresji Rosji na Ukrainę (marzec 2014 r.), w drugiej kadencji w polityce wobec regionu Bliskiego Wschodu Obama zdecydował się skoncentrować na działaniach dających realne nadzieje na osiągnięcie sukcesu dyplomatycznego. Takim realnym celem stało się dla administracji Obamy doprowadzenie do podpisania porozumienia nuklearnego z Iranem JCPA (*Joint Comprehensive Plan of Action*), co w istocie nastąpiło w lipcu 2015 r.⁶¹

Jednocześnie prezydent Obama zachęcał inne państwa, w szczególności Francję, do mediacji w izraelsko-palestyńskim procesie pokojowym. W odpowiedzi francuski minister spraw zagranicznych Jean-Marc Ayrault wystąpił z inicjatywą zorganizowania 30 maja 2016 r. w Paryżu międzynarodowego spotkania na szczelbu szefów resortów spraw zagranicznych poświęconego wznowieniu bliskowschodniego procesu pokojowego. Choć strona palestyńska, w tym szef negocjatorów pokojowych Saeb Erekat, przywitała propozycję z zadowoleniem,

⁵⁹ M. Groisman, D.J. Roth, T. Lazaroff, *Report: Abbas to arrive in Cairo days after Israeli Delegation Departs*, „The Jerusalem Post”, 26.05.2016; *Egipt zabiega o wznowienie rozmów pokojowych z Izraelem*, „RMF 24”, 10.07.2016, <https://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-egipt-zabiega-o-wznowienie-rozmow-pokojowych-z-izraelem-dola,nId,2233968> [dostęp: 24.09.2018].

⁶⁰ D. Lieber, *Translation of leaked Hamas-Fatah agreement*, „Times of Israel”, 15.10.2016, <https://www.timesofisrael.com/translation-of-leaked-amas-fatah-agreement> [dostęp: 24.09.2018].

⁶¹ D. Frum, *How the Israel-Palestine Peace Process Collapsed, Three reflections on Kerry’s attempts to strike a deal*, „The Atlantic”, 21.07.2014, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2014/07/how-the-israel-palestine-peace-process-collapsed/374758> [dostęp: 23.09.2018].

premier Netanjahu odrzucił możliwość wzięcia udziału w spotkaniu przez delegację izraelską. W tej sytuacji, pomimo że 3 czerwca 2016 r. zapowiadane spotkanie odbyło się w Paryżu, nie przyniosło jednak jakiegokolwiek przełomu⁶².

Wyrazem niezadowolenia administracji Obamy z negatywnego nastawienia rządu Netanjahu zarówno do kolejnych prób wznowienie procesu pokojowego, w tym francuskiej, ale i dalszej – pomimo krytyki ze strony USA – rozbudowy osiedli żydowskich na obszarze Zachodniego Brzegu, było uchwalenie przez RB ONZ 23 grudnia 2016 r., przy wstrzymaniu się od głosu przedstawiciela USA, rezolucji nr 2344 wzywającej Izrael do zaprzestania budowy osiedli na obszarach zdobytych w 1967 r. podczas tzw. wojny sześciodniowej. Rezolucja 2344 wskazywała przy tym, że osiedla „są pozbawione mocy prawnej i stanowią rażące naruszenia prawa międzynarodowego”⁶³.

Pomimo braku sukcesu pierwszej konferencji w Paryżu, 14 stycznia 2017 r., na kilka dni przed zaprzysiężeniem Donalda Trumpa, francuski minister spraw zagranicznych Jean-Marc Ayrault zdecydował się na zorganizowanie drugiej bliskowschodniej konferencji w Paryżu z udziałem m.in. prezydenta Francji François Hollande’a oraz ministrów spraw zagranicznych z najważniejszych państw zachodnich i arabskich. W konferencji uczestniczył również przedstawiciel odchodzącej administracji Obamy – sekretarz stanu Kerry. Niestety również i to wydarzenie, którego uczestnicy ponownie wsparli dwupaństwowe rozwiązanie bliskowschodniego konfliktu, nie doprowadziło do wznowienia izraelsko-palestyńskich negocjacji pokojowych oraz uspokojenia sytuacji⁶⁴.

Sytuacja gospodarcza Autonomii Palestyńskiej w okresie 2011–2018

W przypadku Autonomii Palestyńskiej wizjonerskie plany przedstawione przez prezydenta Obamę w Kairze w 2009 r. odnośnie konieczności dalszych pozytywnych przemian w regionie Bliskiego Wschodu zbiegły się z dobrymi wynikami palestyńskiej gospodarki, która jeszcze w 2009 r. osiągnęła ok. 9% wzrost gospodarczy, tj. więcej niż w Izraelu. Zgodnie z optymistycznymi przewidywaniami

⁶² *Francja usłyszała „nie”*. Izrael: tylko dwustronne rokowania z Palestyńczykami, TVN24, 28.04.2016, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/francja-uslyszala-nie-izrael-dwustronne-rokowania-z-palestynczykami,639705.html> [dostęp: 26.09.2018]; *Middle East Peace initiative - Joint communiqué (Paris, June 3, 2016)*, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/country-files/israel-palestinian-territories/peace-process/initiative-for-the-middle-east-peace-process/article/middle-east-peace-initiative-joint-communiqué-03-06-16> [dostęp: 29.09.2018].

⁶³ *Israel's Settlements Have No Legal Validity, Constitute Flagrant Violation of International Law, Security Council Reaffirms, SC/12657*, 23.12.2016, <https://www.un.org/press/en/2016/sc12657.doc.htm> [dostęp: 29.09.2018].

⁶⁴ *Conference for peace in the Middle East – Paris, 15/01/2017*, <https://id.ambafrance.org/Middle-East-Peace-Process> [dostęp: 29.09.2018]; J. Haszczyński, *Konferencja bliskowschodnia w Paryżu*, „Rzeczpospolita”, 15.01.2017, <https://www.rp.pl/Swiat/301159909-Konferencja-bliskowschodnia-w-Paryzu.html&template=restricted> [dostęp: 29.09.2018].

ówczesnego premiera Autonomii Palestyńskiej S. Fajjada wysoki wzrost miał się utrzymać również w kolejnych latach, osiągając 10% w 2012 r. i 12% w 2013 r. Znacząco obniżyć miała się przy tym w Autonomii Palestyńskiej stopa bezrobocia z 25% w 2009 r. do 15% w roku 2013⁶⁵. Nadzieje na dalszy szybki rozwój gospodarczy boleśnie zrewidowały wydarzenia związane z Arabską Wiosną w regionie, w szczególności zaś z zaostreniem relacji z Izraelem, w tym kolejnymi antyterrorystycznymi operacjami przeprowadzanymi przez IDF na obszarze Strefy Gazy.

Jak wynikało z raportu opublikowanego przez Bank Światowy w kwietniu 2018 r., wzrost PKB na koniec 2018 r. miał spaść w Autonomii Palestyńskiej do ok. 2,5%. Zgodnie ze scenariuszem zakładającym, iż w najbliższym czasie zostaną utrzymane izraelskie obostrzenia wobec Autonomii, w tym blokada Strefy Gazy, wzrost gospodarczy ma obniżyć się w ciągu najbliższych dwóch lat do ok. 2,3%, co oznacza spadek realnego dochodu na mieszkańca i wzrost bezrobocia. Według oficjalnych danych w 2017 r. stopa bezrobocia na terytoriach palestyńskich utrzymywała się poziomie ok. 27%. Przy czym bezrobocie w Strefie Gazy osiągnęło 44%, a 18% na Zachodnim Brzegu. W 2017 r. jedynie 41% osób w wieku 15–29 lat było aktywnych zawodowo. Bezrobocie wśród młodych w Strefie Gazy osiągnęło ok. 60%. O ile w Autonomii Palestyńskiej ok. 71% mężczyzn jest aktywnych zawodowo, to pracę posiada zaledwie ok. 19% kobiet⁶⁶.

Konsekwencją tych zjawisk, poza radykalizacją młodego pokolenia pozbawionego możliwości normalnego rozwoju, jest też bardzo wysoki przyrost naturalny (w 2017 r. w Strefie Gazy 2,33%, na Zachodnim Brzegu 1,84%), który jeszcze pogłębia strukturalne problemy Autonomii Palestyńskiej, przekładając się bezpośrednio na jej sytuację polityczną⁶⁷.

Prezydent Donald Trump wobec konfliktu bliskowschodniego

Objęcie w styczniu 2017 r. w Stanach Zjednoczonych prezydentury przez Donalda Trumpa oznaczało całkowitą zmianę polityki Waszyngtonu wobec izraelsko-palestyńskiego konfliktu. Już podczas kampanii wyborczej Trump krytykując bliskowschodnią politykę Baracka Obamy bulwersował swych przeciwników zapowiadając odrzucenie porozumienia nuklearnego z Iranem. Zwracano również uwagę na bardzo pozytywny stosunek kandydata na prezydenta USA do Izraela, brak z jego strony – w odniesieniu do konfliktu izraelsko-palestyńskiego –

⁶⁵ D. Harman, *Fayyad Seeks \$5 Billion to Develop New Palestinian State Infrastructure*, „Ha'aretz”, 14.04.2011, <https://www.haaretz.com/1.4999540> [dostęp: 27.09.2018].

⁶⁶ *Palestine's Economy Outlook – April 2018*, „The World Bank”, 16.04.2018, <https://www.worldbank.org/en/country/westbankandgaza/publication/economic-outlook-april-2018> [dostęp: 24.09.2018].

⁶⁷ CIA. *The World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2002rank.html#we> [dostęp: 24.09.2018].

jednoznacznego wsparcia dla uznanej przez społeczność międzynarodową od 1993 r. zasady rozwiązania dwupaństwowego, jak również zapowiedź Trumpa, m.in. podczas spotkania z premierem Netanjahu we wrześniu 2016 r., odnośnie uznania przez jego przyszlą administrację Jerozolimy za stolicę Izraela i przeniesienia do niej z Tel Awiwu ambasady USA⁶⁸. Z drugiej jednak strony w listopadzie 2016 r., w swoim pierwszym oświadczeniu na temat Bliskiego Wschodu amerykański prezydent elekt podkreślił, iż jego administracja będzie chciała odegrać rolę w procesie osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego rozwiązania pokojowego w oparciu o zasadę dwupaństwową. Dodał przy tym, iż pokój powinien być osiągnięty poprzez bezpośrednie negocjacje między stronami, a nie poprzez narzucanie decyzji Izraelowi⁶⁹.

Sprzeczne wypowiedzi, ale i okazywana przychylność wobec Izraela powodowały, że jeszcze przed objęciem Białego Domu Trump zaczął być postrzegany jako polityk z jednej strony jednostronnie proizraelski, ale z drugiej trudno przewidywalny, który może mieć problemy w doprowadzeniu do przełomu w negocjacjach pokojowych między stronami bliskowschodniego konfliktu. Co istotne, wielu analityków wskazywało, iż odejście od zasady dwupaństwowej spowoduje, że konflikt izraelsko-palestyński będzie nierozwiązywalny, przekładając się na dalszą destabilizację regionu ze szkodą dla bezpieczeństwa i relacji Zachodu ze światem islamu⁷⁰.

W lutym 2017 r. wkrótce po objęciu urzędu, podczas kolejnego spotkania w Waszyngtonie z premierem Netanjahu, Trump nieoczekiwanie stwierdził, iż Stany Zjednoczone poprą każde rozwiązanie bliskowschodniego konfliktu, dwupaństwowe lub jednopaństwowe⁷¹. Zwracało też uwagę, iż podczas odbywającej się w maju 2017 r. wizyty w Waszyngtonie palestyńskiego prezydenta Abbasa, pomimo iż rozmawiano głównie o konieczności zakończenia izraelsko-palestyńskiego konfliktu, prezydent Trump nie zaznaczył jednoznacznie, że ma na myśli rozwiązanie dwupaństwowe⁷². Również bez konkretnych deklaracji w kwestii

⁶⁸ A. Wise, *Trump tells Netanyahu he would recognize Jerusalem as Israel's capital*, Reuters, 26.09.2016, <https://www.reuters.com/article/us-usa-election-trump-netanyahu-idUSKCN11V0Q6> [dostęp: 27.09.2018].

⁶⁹ A.D. Miller, R. Sokolsky, *Is there a Trump doctrine in the Middle East?*, CNN, 11.11.2016, <https://edition.cnn.com/2016/11/11/opinions/is-there-a-trump-doctrine-in-the-middle-east/index.html> [dostęp: 23.09.2018].

⁷⁰ O. Zalzburg, *Trump's Threat to Arab-Israeli Peace*, The Cairo Review of Global Affairs. Tahrir Forum, 13.02.2017, <https://www.thecairoreview.com/tahrir-forum/trumps-threat-to-arab-israeli-peace> [dostęp: 27.09.2018].

⁷¹ *Remarks by President Trump and Prime Minister Netanyahu of Israel in Joint Press Conference*, The White House, 15.02.2017, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-prime-minister-netanyahu-israel-joint-press-conference> [dostęp: 27.09.2018].

⁷² A. Tartir, *Trump-Abbas meeting: A celebration of egos*, Middle East Eye, 4.05.2017, <https://www.middleeasteye.net/columns/trump-abbas-meeting-celebration-egos-1016767569> [dostęp: 27.09.2018].

izraelsko-palestyńskiego porozumienia pokojowego zakończyło się kolejne spotkanie Trumpa z prezydentem Abbasem, do którego doszło w Betlejem 23 maja 2017 r.⁷³

Brak postępu w kwestii procesu pokojowego, dalsza rozbudowa osiedli żydowskich na terenie Zachodniego Brzegu, a nade wszystko ogłoszenie 6 grudnia 2017 r. przez prezydenta Trumpa decyzji odnośnie przeniesienia ambasady USA do Jerozolimy spowodowały ostateczną utratę zaufania strony palestyńskiej do Stanów Zjednoczonych, jako obiektywnego pośrednika pokojowego. Zwracało uwagę, iż uzasadniając swą decyzję w tej sprawie Trump stwierdził m.in., że „oznacza ona początek nowego podejścia do konfliktu między Izraelem a Palestyńczykami i leży w interesie Ameryki”. Przyznał zarazem, że może ona wywołać protesty oraz kontrowersje i wezwał do zachowania spokoju. Zastrzegł dodatkowo, że USA nie zajmują stanowiska w kwestiach dotyczących ostatecznego statusu Jerozolimy. Podkreślił, że Waszyngton zdaje sobie sprawę, iż konkretne granice izraelskiej suwerenności w Jerozolimie będą przedmiotem rozmów w sprawie ostatecznego statusu tego miasta. Większość komentatorów odnosząc się do decyzji Trumpa podkreślała, iż choć jeszcze w 1995 r. Kongres USA ustanowił prawo zobowiązujące Waszyngton do przeniesienia swojej ambasady do Jerozolimy, to wszyscy poprzednicy Trumpa wstrzymywali się od realizacji tej decyzji⁷⁴.

W odpowiedzi na krok prezydenta Trumpa władze w Ramallah zwróciły się do RB ONZ w sprawie przyszłego statusu Jerozolimy. Po zablokowaniu 18 grudnia przez USA decyzji RB ONZ w tej sprawie, 21 grudnia 2017 r. w kwestii Jerozolimy wypowiedziało się ZG ONZ, które przyjęło uchwałę żądającą odwołania decyzji D. Trumpa w sprawie oficjalnego uznania Jerozolimy za stolicę Izraela. W uchwalonej rezolucji zapisano m.in., że wszelkie działania mające na celu zmianę statusu i charakteru Jerozolimy są z mocy prawa nieważne. Zwrócono się przy tym do państw członkowskich ONZ o powstrzymanie się z przeniesieniem ambasad do Jerozolimy. Spośród 193 członków ONZ 128 zagłosowało za rezolucją, 9 było przeciw, 35 wstrzymało się od głosu, a 21 nie wzięło udziału w głosowaniu⁷⁵.

⁷³ *Remarks by President Trump and President Abbas of the Palestinian Authority in Joint Statements*, The White House, 23.05.2017, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-president-abbas-palestinian-authority-joint-statements> [dostęp: 27.09.2018].

⁷⁴ *USA uznały Jerozolimę za stolicę Izraela*, „TVN24”, 6.12.2016, <https://www.tvn24.pl/raporty/usa-uznaly-jerozolimę-za-stolicę-izraela,1245> [dostęp: 23.09.2018].

⁷⁵ *General Assembly Overwhelmingly Adopts Resolution Asking Nations Not to Locate Diplomatic Missions in Jerusalem*, United Nations. Tenth Emergency Special Session, 37th Meeting (AM), 21.12.2017, <https://www.un.org/press/en/2017/ga11995.doc.htm> [dostęp: 23.09.2018]; *Rezolucja w sprawie Jerozolimy. Trump groził, Polska wstrzymała się od głosu*, „TVN24”, 21.12.2016, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/rezolucja-w-sprawie-jerozolimy-w-onz,800586.html> [dostęp: 23.09.2018].

Kryzys w relacjach USA – Palestyna po przeniesieniu Ambasady USA do Jerozolimy

Oficjalne otwarcie ambasady Stanów Zjednoczonych w Jerozolimie 14 maja 2018 r., poprzedzające o dzień (15 maja) izraelskie uroczystości siedemdziesiątej rocznicy powstania Państwa Izrael, a zarazem odbywającego się na terenach palestyńskich dnia pamięcią tzw. *Nakby* (*An-Nakba* – katastrofa), upamiętniającego utratę przez Palestyńczyków szansy na powstanie własnego państwa i początku problemu uchodźców palestyńskich, było pretekstem do starć między Palestyńczykami a izraelskimi siłami bezpieczeństwa. Do bardzo gwałtownych wystąpień doszło na granicy między Izraelem i Gazą, gdzie w trakcie starć z siłami izraelskimi jedynie 15 maja zginęło ponad 60 Palestyńczyków, a ok. 3 tys. odniosło rany⁷⁶. Według źródeł palestyńskich do połowy listopada 2018 r. w protestach na granicy Strefy Gazy z Izraelem zginęło 216 Palestyńczyków, a ok. 18 tys. zostało rannych⁷⁷.

W związku z przeniesieniem przez administrację. Trumpa ambasady Stanów Zjednoczonych do Jerozolimy, 28 września 2018 r. władze Autonomii Palestyńskiej wniosły skargę przeciwko USA do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) w Hadze. Zdaniem Ramallah decyzje Waszyngtonu naruszyły Konwencję Wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r. Dlatego też władze palestyńskie domagają się m.in., aby MTS uznał przeniesienie ambasady USA do Jerozolimy za niezgodne z postanowieniami Konwencji Wiedeńskiej z 1961 r. i nakazał wycofanie przedstawicielstwa dyplomatycznego USA z Jerozolimy⁷⁸.

Jesienią 2018 r. pomimo kolejnych starć, protestów oraz aktywności międzynarodowej, władze w Ramallah nie zdołały rozwiązać pozytywnie żadnego z palestyńskich problemów. Nie udało się doprowadzić do powstania rządu jedności narodowej z udziałem Hamasu i Fatahu, a co gorsza, pojawiają się informacje o możliwości zawarcia przez Hamas separatystycznego zawieszenia broni (*hudny*) z Izraelem. Nie udało się poprawić sytuacji gospodarczej ludności Autonomii Palestyńskiej. Może ona nawet ulec znaczącemu pogorszeniu w związku z decyzją administracji USA z końca sierpnia 2018 r. o wstrzymaniu finansowania bardzo aktywnej w Autonomii oenzetowskiej agencji UNRWA (*United*

⁷⁶ *Gaza: Nakba day protests as Palestinians bury those killed in embassy unrest – live updates*, „The Guardian”, 15.05.2018, <https://www.theguardian.com/world/live/2018/may/15/gaza-israel-nakba-day-protests-as-palestinians-bury-those-killed-in-embassy-unrest-live-updates> [dostęp: 23.09.2018].

⁷⁷ *Gaza protests: All the latest updates*, „Al Jazeera”, 12.11.2018, <https://www.aljazeera.com/news/2018/04/gaza-protest-latest-updates-180406092506561.html> [dostęp: 12.11.2018].

⁷⁸ *Palestine sues US at international court over Jerusalem embassy*, „Al Jazeera”, 29.09.2018, <https://www.aljazeera.com/news/2018/09/palestine-sues-international-court-jerusalem-embassy-180929121629965.html> [dostęp: 1.10.2018].

Nations Relief Works and Agency). W ocenie wielu komentatorów decyzja ta ma zmusić stronę palestyńską do powrotu do negocjacji pokojowych z Izraelem⁷⁹.

Nawet w kwestii Jerozolimy okazało się, iż niektóre państwa, w tym członkowie UE (Czechy, Rumunia, Węgry), sygnalizują możliwość przeniesienia tam z Tel Awiwu swych placówek dyplomatycznych⁸⁰. Oznaką zaś ostatecznej utraty kontaktów dyplomatycznych Ramallah ze Stanami Zjednoczonymi było zamknięcie, decyzją prezydenta USA z 10 września 2018 r., palestyńskiej misji dyplomatycznej w Waszyngtonie⁸¹.

Wobec kolejnych, negatywnych i stronniczych z punktu widzenia Ramallah decyzji administracji Trumpa odnośnie rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego, zapowiadane przez Waszyngton od początku 2018 r. ogłoszenie nowej bliskowschodniej inicjatywy pokojowej witane jest przez przedstawicieli Palestyńskich Władz Narodowych bez wiary w jakikolwiek przełom w dotychczasowym konflikcie. W związku z zapowiadaniem ogłoszenia planu pokojowego, wysłannicy Trumpa, jego żięć i doradca Jared Kushner oraz specjalny przedstawiciel Prezydenta USA ds. negocjacji międzynarodowych Jason Greenblatt złożyli w końcu czerwca 2018 r. wizyty w Izraelu oraz państwach arabskich regionu. Zwraca uwagę, iż spotkania z wysłannikami prezydenta Trumpa odmówiły jednak władze Autonomii Palestyńskiej. Według informacji pochodzących m.in. ze stolic arabskich, nowa inicjatywa pokojowa Trumpa ma być związana głównie z przekazaniem znaczącego finansowego wsparcia dla Autonomii Palestyńskiej, w zamian za ustępstwa Ramallah w wielu trudnych dotychczas kwestiach⁸².

Odpowiadając na pojawiające się zapowiedzi odnośnie przyszłej nowej inicjatywy pokojowej prezydenta Trumpa, M. Abbasa w emocjonalnym wystąpieniu wygłoszonym w Nowym Jorku 27 września 2018 r. podczas corocznego posiedzenia ZO ONZ zapowiedział, iż Jerozolima nie jest i nigdy nie będzie dla Palestyńczyków przedmiotem targów. Jednocześnie zarzucił prezydentowi USA stronniczość, faworyzowanie Izraela i próbę narzucenia Palestyńczykom niesprawiedliwych i niekorzystnych rozwiązań politycznych i terytorialnych⁸³.

⁷⁹ N. Gordon, *UNRWA and Trump's attempt to erase the Palestinian people*, „The Guardian”, 3.09.2018, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/unrwa-trump-attempt-erase-palestinian-people-180903135218614.html> [dostęp: 23.09.2018].

⁸⁰ V. Jóźwiak, Ł. Ogrodnik, J. Pieńkowski, *Czechy, Rumunia i Węgry wobec przeniesienia ambasady USA do Jerozolimy*, „PISM”, 22.06.2018, <https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-83-1656> [dostęp: 1.10.2018].

⁸¹ *US to shut Palestinian mission in Washington*, BBC, 10.09.2018, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-45471420> [dostęp: 22.09.2018].

⁸² R. Stefanicki, *Biały Dom szykuje nowy plan pokojowy dla Bliskiego Wschodu. Według Donalda Trumpa – „deal stulecia”*, „Gazeta Wyborcza”, 6.07.2018, <http://wyborcza.pl/7,75399,23639630,bialy-dom-szykuje-nowy-plan-pokojowy-dla-bliskiego-wschodu.html> [dostęp: 29.09.2018].

⁸³ A. Rasgon, *‘Jerusalem is not for sale’: Full text of Abbas’s speech to UN General Assembly*, „The Time of Israel”, 29.09.2018, <https://www.timesofisrael.com/jerusalem-is-not-for-sale-full-text-of-abbas-speech-to-un-general-assembly> [dostęp: 27.09.2018].

Podsumowanie: pytania o przyszłość Autonomii Palestyńskiej

Nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie możliwe było doprowadzenie do pozytywnych pod względem politycznym i gospodarczym zmian na terenie Autonomii Palestyńskiej. Niemożność zakończenia izraelsko-palestyńskiego konfliktu, a nawet brak akceptowalnych dla stron propozycji jego rozwiązania, będzie zapewne powodem kolejnych problemów i napięć w regionie. Prawdopodobnie czy później społeczność międzynarodowa będzie zmuszona ponownie interweniować w tej sprawie. W ocenie wielu przedstawicieli palestyńskiego establishmentu politycznego, w końcu 2018 r. okazało się, że kończy się tzw. okres przejściowy po Oslo. Ze względu na intensywny proces rozwoju żydowskiego osadnictwa na Zachodnim Brzegu⁸⁴, coraz mniej realne staje się – jak uzgodniono to w Oslo i Waszyngtonie w 1993 r. – doprowadzenie do implementacji rozwiązania dwupaństwowego. By implementować rozwiązanie dwupaństwowe konieczna byłaby bardzo zdecydowana presja ze strony społeczności międzynarodowej na obie strony konfliktu. Jeśli to nie nastąpi, przyszłością dla rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego może okazać się scenariusz jednopaństwowy, tj. w ramach Państwa Izrael. Jak wynika z przegłosowanej przez Kneset 19 lipca 2018 r. ustawy, na mocy której Izrael jest państwem żydowskim⁸⁵, rozwiązanie takie odrzucają sami Izraelczycy.

Opcja druga, tzw. jordańska, tj. powstanie wspólnego państwa palestyńsko-jordańskiego jest z kolei stanowczo odrzucana przez Jordanię w obawie nie tylko o utratę swego dotychczasowego charakteru, ale i fakt, iż w przypadku ponownego przyłączenia Zachodniego Brzegu, obecne wewnętrzne problemy Autonomii Palestyńskiej staną się jej własnymi problemami. W tej sytuacji wiele wskazuje na to, że Palestyńczycy są obecnie na kolejnym w swych dziejach zakręcie historycznym, wymagającym od ich liderów ponownego sprecyzowania możliwych do osiągnięcia celów politycznych oraz sposobu ich realizacji. Dotychczasowe doświadczenia Palestyńczyków wskazują, iż konieczne jest wypracowanie rozwiązań akceptowalnych i wspieranych przez większość palestyńskiego społeczeństwa.

⁸⁴ *Israeli court rules to demolish Khan al-Ahmar village*, „Al Jazeera”, 5.09.2018, <https://www.aljazeera.com/news/2018/09/israeli-court-rules-demolish-khan-al-ahmar-village-180905173023743.html> [dostęp: 1.10.2018]. W dniu 5 września 2018 r. Sąd Najwyższy Izraela zezwolił na wyburzenie strategicznie położonej w pobliżu Jerozolimy wioski palestyńskiej Khan Al-Ahmar. W przypadku jej wyburzenia obszar Zachodniego Brzegu zostanie *de facto* podzielony na dwie części oddzielone od siebie terenami zasiedlonymi przez osadników żydowskich.

⁸⁵ B. Avishai, *Israel Passes a Law Stating What's Jewish About a „Jewish and Democratic State”*, „The New Yorker”, 30.07.2018, <https://www.newyorker.com/news/daily-comment/israel-passes-a-law-stating-whats-jewish-about-a-jewish-and-democratic-state> [dostęp: 23.09.2018].

Palestinian National Authority Eight Years After the Outbreak of the Arab Spring

Despite the hopes of the Palestinians, the outbreak of the *Arab Spring*, instead of accelerating positive changes, led to a significant deterioration of the situation in the region and in the Palestinian Authority itself. Positive economic processes have been stopped. Successive Israeli military operations devastated the Gaza Strip. The divisions on the West Bank ruled by the Palestine Liberation Organization and Hamas controlling the Gaza Strip deepened. Social sentiment among Palestinians has deteriorated. In view of the emergence of the so-called Islamic State in the region, the international community, in particular the US, lost interest in resolving the Middle Eastern conflict. The moving of the US embassy from Tel Aviv to Jerusalem, in May 2018, was a blow to the Palestinians. But what's the worst, is the loss of Israeli trust to the Palestinians, especially the fact that the idea of a two-state solution has been questioned in Israel. The partial success that the Palestinians achieved by obtaining the status of an observer in the United Nations in 2012 does not balance the losses that the 2011–2018 period brought to the Palestinian cause. There are many indications that the Palestinian National Authority is at a crossroad, on the eve of changes that will have to take into account the changes that have taken place in recent years.

Key words: *Arab Spring*, Palestinians, PLO, Hamas, military operations, Middle East conflict, two-state solution, UN

Palestyńska Władza Narodowa osiem lat po arabskiej wiosnie

Wbrew nadziejom Palestyńczyków wybuch Arabskiej Wiosny, zamiast przyspieszyć pozytywne przemiany doprowadził do pogorszenia sytuacji w regionie i samej Autonomii Palestyńskiej. Zostały zatrzymane oczekiwane procesy gospodarcze. Doszło do kilku dewastujących Strefę Gazy operacji militarnych Izraela. Pogłębiły się podziały – na Zachodni Brzeg rządzone przez OWP oraz Hamas kontrolujący Strefę Gazy. Pogorszeniu uległy nastroje społeczne wśród Palestyńczyków. Wobec pojawienia się w regionie tzw. Państwa Islamskiego, wspólnota międzynarodowa, w szczególności USA, straciły zainteresowanie trudnym do rozwiązania konfliktem bliskowschodnim. Ciosem dla Palestyńczyków było przeniesienie przez Donalda Trumpa, w maju 2018 r., ambasady USA w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy. Wobec pogłębiających się problemów w Autonomii Palestyńskiej, w tym utraty zaufania do Palestyńczyków ze strony Izraela, kwestionowana zaczęła być w Izraelu idea rozwiązania dwupaństwowego, to jest przyszłego pokojowego współistnienia żydowskiego Izraela i arabskiej Palestyny. Połowiczny sukces, jaki osiągnęli Palestyńczycy uzyskując w 2012 r. statusu państwa obserwatora w ONZ nie równoważy strat, dla sprawy palestyńskiej z lat 2011–2018. Wiele wskazuje, że Palestyńska Władza Narodowa znajduje się dziś w przededniu przeobrażeń, które będą musiały uwzględnić niekorzystne zmiany, które zaszły w ostatnich latach.

Słowa kluczowe: Arabska Wiosna, Palestyńczycy, OWP, Hamas, operacje militarne, konflikt bliskowschodni, rozwiązanie dwupaństwowe, ONZ

Artur Skorek

dr, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

BLISKOWSCHODNIA STRATEGIA IZRAELA PO ARABSKIEJ WIOŚNIE

Wprowadzenie

Dla badaczy Bliskiego Wschodu Izrael był zawsze obiektem szczególnym. Z jednej strony, ze względu na umiejscowienie geograficzne, od dnia powstania stanowił nieodłączną część regionu (np. poprzez udział w konstytuowaniu regionalnego kompleksu bezpieczeństwa¹). Z drugiej natomiast, zarówno pod względem kultury, religii stopnia zeświecczenia, jak i systemu politycznego, dalece różni się od każdego innego bliskowschodniego państwa i społeczeństwa. Wiele procesów, które można dostrzec na Bliskim Wschodzie, nie stają się udziałem Izraela², choć pośrednio na niego wpływa, tak jak na przykład niepokoje społeczne i wywołane nimi zmiany polityczne w państwach arabskich, zwane Arabską Wiosną.

Hasła głoszone podczas protestów w Egipcie czy Syrii (obalenie dyktatur, wzmocnienie politycznej roli religii) nie pojawiły się wśród Izraelczyków. Podczas wybuchu niezadowolenia społecznego w Izraelu w 2011 r.³ podnoszono kwestie sprawiedliwości społecznej, drożyzny i pogorszenia się sytuacji materialnej klasy

¹ B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge 2003, s. 185–218.

² Przykładowo osłabienie struktur państwowych, wzmocnienie ruchów antyokcydentalistycznych czy niestabilność gospodarek.

³ E. Alimi, 'Occupy Israel': *A Tale of Startling Success and Hopeful Failure*, „Social Movement Studies” 2012, Vol. 11, Issue 3–4.

średniej. Można go raczej uznać za część fali protestów przeciwko nierównościom gospodarczo-społecznym, które przetoczyły się w tym czasie przez świat Zachodu (tzw. ruch *occupy*). Także arabscy obywatele Izraela żyją w zupełnie innej rzeczywistości politycznej i społecznej niż mieszkańcy pozostałych państw Bliskiego Wschodu i nie stali się częścią Arabskiej Wiosny.

Napięcia i przewroty w regionie znacząco zmieniły środowisko międzynarodowe Izraela, wpływając na jego politykę zagraniczną. Równocześnie ostatnia dekada przyniosła także poważne zmiany społeczne i polityczne w wymiarze wewnętrznym oraz zauważalną ewolucję globalnego systemu międzynarodowego, co znalazło odbicie w aktywności państwa izraelskiego na Bliskim Wschodzie.

W pierwszych dwóch częściach artykułu, przybliżone zostaną nowe wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania. Pozwoli to na przedstawienie i analizę najważniejszych kierunków polityki zagranicznej Izraela na Bliskim Wschodzie po 2011 r., którym poświęcone będą trzy kolejne części. Artykuł ma na celu stwierdzenie, czy zmiany w środowisku Izraela są na tyle silne, aby w znaczący sposób zmienić bliskowschodnią strategię tego państwa.

Zmiany uwarunkowań wewnętrznych

Wydarzenia Arabskiej Wiosny przebiegały w okresie rządów Binjamina Netanjahu, który objął urząd premiera w marcu 2009 r. i sprawuje go do dziś. Jest on politykiem, który najdłużej w historii Izraela sprawuje bez przerwy urząd premiera. Co ważniejsze, w Izraelu trwa najdłuższy okres sprawowania władzy przez koalicję prawicową⁴, która wydaje się mieć także największe szanse na wygranie wyborów parlamentarnych planowanych na rok 2019⁵. Przewaga prawicy izraelskiej jest związana między innymi z rosnącą nieufnością żydowskiej większości społeczeństwa wobec Arabów, która przekładała się na wsparcie twardej polityki zagranicznej względem sąsiadów⁶. Rozpowszechnił się pogląd, że ustępstwa wobec strony arabskiej grożą katastrofą; jako przykłady podaje się, że wycofanie się z południowego Libanu w 2000 r. doprowadziło sześć lat później do tzw. drugiej wojny libańskiej, a opuszczenie Strefy Gazy w 2005 r. do przejścia kontroli nad tym terenem przez palestyńskie ugrupowanie Hamas i do ciągłego zagrożenia ostrzałem raketowym⁷.

⁴ Wyrażna przewaga prawicy w rządzie zaczęła się w styczniu 2011 r., kiedy koalicję opuściła Izraelska Partia Pracy.

⁵ A. Skorek, *Benjamin Netanyahu's Long Premiership and the Rise of the New Political Center: Is there a Qualitative Change in the Israeli Party System?*, „Polish Political Science Yearbook” 2018, Vol. 47, No. 2, s. 206–210.

⁶ A. Perliger, E. Zaidise, *The Peculiar Victory of The National Camp in the 2013 Israeli Election*, „Israel Affairs” 2015, Vol. 21 (2), s. 205–206.

⁷ Sh. Feldman, Kh. Shikaki, *Israel and the Palestinians: Sliding toward a One-State Reality*, „Middle East Brief” 2016, Vol. 97, s. 4.

Półowa Żydów izraelskich twierdzi, że Palestyńczycy „co do zasady zasługują na własne niepodległe państwo”. Równocześnie ponad 2/3 z nich uważa, że w nadchodzących latach osiągnięcie pokoju ze stroną palestyńską jest niemożliwe. Wydaje się, że wynika to z podzielanej przez podobnie liczną grupę obawy, że Palestyńczycy nie pogodzili się z istnieniem Izraela i „zniszczyliby go, gdyby mieli taką możliwość”⁸. W tym sensie, dla wielu zgoda na powstanie państwa palestyńskiego jest warunkowa i zależy od postawy drugiej strony. Obawy i dystans wobec nie-Żydów dotyczą nie tylko ludności spoza tzw. zielonej linii. Około 50% Żydów izraelskich jest zdania, że powinno się odebrać prawa wyborcze obywatelom podważającym żydowski charakter państwa

W ostatnich latach w Izraelu uchwalono kilka ustaw, które według wielu obserwatorów podkopują demokratyczną zasadę równości obywateli⁹. Uchwalona w lipcu 2018 r. ustawa zasadnicza, określająca Izrael „państwem narodowym narodu żydowskiego”¹⁰, choć w praktyce nie zmienia statusu mniejszości narodowych, jest symbolicznym uwieńczeniem tych przemian. Tendencja może nasilać się w przyszłości ze względu na zmiany demograficzne. Najwyższe wskaźniki przyrostu naturalnego w Izraelu występują w liczącej ponad 10% społeczeństwa¹¹ konserwatywnej społeczności ortodoksyjnych Żydów zwanych *charedim*¹². Jest ona w mniejszym stopniu przywiązana do wartości demokratycznych, w większym zaś do solidaryzmu żydowskiego. Według 79% z nich żydowski charakter Izraela powinien mieć przewagę nad demokratycznym. Zdanie to podziela jedynie 6% świeckich Żydów¹³ (wśród których wskaźnik przyrostu naturalnego jest najniższy w społeczeństwie).

Obok wzrostu nacjonalistycznych nastrojów w społeczeństwie i stabilizacji prawicowej koalicji rządowej, trzecim nowym czynnikiem determinującym politykę zagraniczną Izraela jest okrzepnięcie gospodarki opartej na innowacjach. Co prawda, dynamiczny wzrost udziału zaawansowanych technologii w produkcji i eksporcie zaczął się już pod koniec lat 90.¹⁴ ubiegłego wieku, jednak dopiero w ostatniej dekadzie można mówić o pełnym sukcesie tej polityki.

Podczas światowego kryzysu w latach 2008–2012 Izrael był jednym z niewielu państw globalnej Północy, którego nie dotknęła recesja. Nieprzerwanemu

⁸ *The Peace Index – August 2018*, The Peace Index, http://www.peaceindex.org/files/Peace_Index_Data_August_2018-Eng.pdf [dostęp 12.09.2018], s. 1–5.

⁹ R. Olesker, *National Identity and Securitization in Israel*, „Ethnicities” 2014, Vol. 14(3), s. 380–384.

¹⁰ *Chok Jesod: Israel – Medinat ha-Leom shel ha-Am ha-Jehudi* (Ustawa zasadnicza: Izrael – państwo narodowe narodu żydowskiego), Sefer ha-Chukim (Dziennik Ustaw) 2743, 26.07.2018, s. 898.

¹¹ T. Herman et al., *op. cit.*, s. 249.

¹² Najbardziej konserwatywna wspólnota Żydów ortodoksyjnych.

¹³ T. Herman et al., *op. cit.*, s. 85.

¹⁴ P. Rivlin, *The Israeli Economy from Foundation of the State through the 21st Century*, Cambridge 2011, s. 94–117.

do dziś wzrostowi gospodarczemu towarzyszy również spadek poziomu inflacji i stopy bezrobocia, a zdyscyplinowana polityka finansowa doprowadziła do obniżenia długu publicznego do 61% PKB¹⁵ (jeszcze 15 lat temu przekraczał on 90% PKB). Dobra kondycja i stabilność gospodarki izraelskiej znalazły także odbicie w poprawie ratingów kredytowych (w 2018 r. Izrael po raz pierwszy w historii otrzymał w rankingu Standard&Poor's kategorię AA-, „wysoka jakość”). Dzięki nim oraz innowacyjności technologicznej¹⁶ (szczególnie w przemyśle biotechnologicznym i farmaceutycznym, IT, zbrojeniowym i energetycznym) Izrael stał się atrakcyjnym miejscem do inwestycji dla korporacji zagranicznych oraz poszukiwanym partnerem wymiany międzynarodowej.

Kolejna zmiana w sferze gospodarki, która rzutowała na politykę zagraniczną Izraela, dotyczy sektora energetycznego. Na przełomie wieków pojawiły się pierwsze znaczące odkrycia złóż gazu we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Przełomem były lata 2009 i 2010, kiedy badania dna morskiego w EEZ (wyłączonej strefie ekonomicznej) Izraela natrafiły na złoża Tamar i Lewiatan. Ich łączna objętość szacowana jest na 900 miliardów m³ gazu¹⁷. Od 2015 r. izraelskie zapotrzebowanie na gaz jest pokrywane ze źródeł krajowych (głównie Tamar). Przewiduje się, że wzrośnie ono do 2040 r. ponad dwukrotnie, ale mimo tego Izrael nadal będzie dysponować kilkuset miliardami m³ nadwyżki gazu przeznaczonej na eksport (Kneset zdecydował, że poza gospodarką izraelską można sprzedać 40% gazu ze złóż krajowych). Będzie ona pochodzić przede wszystkim ze złoża Lewiatan, które ma zostać uruchomione w 2019 r.¹⁸

Ważnym przełomem ma być także wzrastające wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (przede wszystkim słonecznej). Izrael jest bliski uzyskania pełnej niezależności w produkcji energii elektrycznej, w dłuższej perspektywie może również uzyskać samowystarczalność w sektorze transportowym. Sytuacja ta ma charakter bezprecedensowy, jako że państwo to było zawsze uzależnione od dostaw surowców energetycznych.

¹⁵ OECD, *Israel*, „OECD Economic Outlook” 2018, Issue 1, s. 169–171.

¹⁶ Obok Korei Południowej, Izrael przeznaczają największe środki na badania i rozwój w przeliczeniu na jednego mieszkańca na świecie: OECD, *Gross domestic spending on R&D*, OECD Data, <https://data.oecd.org/rd/gross-domestic-spending-on-r-d.htm> [dostęp 12.09.2018].

¹⁷ A. Dagoumas, F. Flouros, *Energy Policy Formulation in Israel Following its Recent Gas Discoveries*, „International Journal of Energy Economics and Policy” 2017, Vol. 7, Issue 1, s. 22; S. Henderson, *Israel's Leviathan Gas Field: Politics and Reality*, The Washington Institute, 23.07.2016, <http://www.washingtoninstitute.org> [dostęp 13.09.2018].

¹⁸ *Cricha be-Foal u-Wikuszim szel Gaz Tiwi* (Rzeczywiste zużycie i zapotrzebowanie na gaz ziemny), Israel Natural Gas Lines, 2017, http://www.ingl.co.il/?page_id=200 [dostęp 13.09.2018]; Y. Bar, *The Natural Gas Sector in Israel. An Economic Survey*, Bank Leumi, 2017, s. 7, https://english.leumi.co.il/static-files/10/LeumiEnglish/Leumi_Review/NaturalGasinIsraelacc.pdf [dostęp 13.09.2018].

Zmiany uwarunkowań zewnętrznych

Arabska Wiosna nie doprowadziła do całkowitej rekonfiguracji systemu międzynarodowego na Bliskim Wschodzie, która stanowiłaby dla Izraela potencjalne zagrożenie¹⁹. Jednocześnie stała się ona procesem kluczowym dla niektórych państw (przede wszystkim Syrii), ale i odcisnęła pewne piętno na całym regionie, co nie pozostało bez wpływu na sytuację Izraela.

Wybuch walk i napięcie pomiędzy odmiennymi grupami politycznymi w państwach arabskich wzmocnił rysujące się już wcześniej podziały polityczne. Wewnętrzne spory w Syrii, Jemenie, Egipcie, Bahrajnie czy Libanie zostały umiędzynarodowione poprzez zaangażowanie najważniejszych aktorów regionu bliskowschodniego. Dominującą osią konfliktu na Bliskim Wschodzie stała się rywalizacja między Arabią Saudyjską a Iranem, które starały się odgrywać rolę przywódcy – odpowiednio obozu sunnickiego i szyickiego.

Drugi spór kształtujący bliskowschodni system regionalny jest mniej intensywny i przebiega wewnątrz świata sunnickiego. Po jednej jego stronie stoją siły wspierające model państwa oparty na rządach islamistycznych partii politycznych z dużym poparciem społecznym. Należą do nich Turcja, Bractwo Muzułmańskie i Katar (który propaguje go za granicą, samemu zachowując ustrój monarchii absolutnej). Po drugiej stronie stoją aktorzy nieufni wobec nowoczesnych ruchów polityczno-religijnych z quasi-demokratyczną legitymacją. Dla nich władza w państwie muzułmańskim powinna być oparta na autorytarnych elitach politycznych (wywodzących się z rodów monarszych czy kręgów wojskowych) oraz tradycyjnych strukturach plemiennie-religijnych. Są to przede wszystkim państwa Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (bez Kataru) oraz Egipt pod obecnymi rządami junty wojskowej²⁰. Szczególnie zaostrenie się podziału sunnicko-szyickiego osłabiło, dominującą dawniej na Bliskim Wschodzie, oś konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi²¹.

Wsparcie Turcji dla islamistycznego modelu państwa w regionie doprowadziło do kolejnej ważnej zmiany środowiska międzynarodowego Izraela. „Złota dekada” stosunków izraelsko-tureckich, o której mówiło się na przełomie wieków odeszła w zapomnienie. Ankara zbliżyła się do dwóch antyizraelskich organizacji – palestyńskiego Hamasu i egipskiego Bractwa Muzułmańskiego. Chcąc zdobyć poparcie w arabskich społeczeństwach, przywódca turecki Recep Erdoğan nasilił agresywną antyizraelską retorykę, stawiając się w roli głównego obrońcy sprawy palestyńskiej. Turcja zerwała współpracę militarną z Izraelem,

¹⁹ N. Panayiotides, *Is the „Arab Spring” Israel’s Winter? Strategic Instability in the Middle East*, „International Journal on World Peace” 2012, Vol. 29, No. 1.

²⁰ R. Santini, *A New Regional Cold War in the Middle East and North Africa: Regional Security Complex Theory Revisited*, „The International Spectator” 2017, Vol. 52, No. 4, s. 10–16.

²¹ Znaczenie antagonizmu izraelsko-arabskiego dla regionu słabnie od zakończenia wojny Jom Kipur w 1973 r.

ograniczyła kontakty dyplomatyczne, choć utrzymała wymianę handlową (poza handlem bronią)²².

Niewątpliwie najtragiczniejszym rezultatem Arabskiej Wiosny stała się trwająca od 2011 r. umiędzynarodowiona wojna domowa w Syrii, która przyniosła setki tysięcy ofiar i falę masowych migracji. Z perspektywy polityki zagranicznej Izraela, wydarzenia te okazały się bardzo ważne. Po pierwsze, wybuch przemocy uniemożliwił kontynuację toczonych pod kuratelą amerykańską tajnych rozmów pokojowych między B. Netanjahu i Baszszarem al-Asadem. Po drugie, podczas starć, na terenie Syrii pojawiły się siły Hezbollahu, Iranu oraz proirańskich syryjskich organizacji zbrojnych²³. Tym samym powstało zagrożenie, że najważniejsi wrogowie Izraela uzyskają kolejny obszar, z którego będą atakować jego terytorium.

Trwałe okazało się zagrożenie raketowe ze Strefy Gazy, gdzie od 2007 r. władzę sprawuje nieprzerwanie radykalne ugrupowanie Hamas. Wśród Palestyńczyków umocnił się podział na islamistyczne (Hamas) i świeckie (Fatah kontrolujący Autonomię Palestyńską²⁴) skrzydło ruchu narodowyzwolenczego. Kolejne próby pojednania zwaśnionych stron kończyły się fiaskiem, a obie strony wzajemnie oskarżały o szkodzenie sprawie palestyńskiej. Wydaje się jednak, że brak sukcesów organizacji palestyńskich podkopuje ich pozycję w społeczeństwie²⁵.

Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas, próbując odbudować poparcie wśród Palestyńczyków, zapowiedział, że nie powróci do rozmów pokojowych, jeśli trwać będzie rozbudowa osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu Jordanu. Ze względu na brak postępów procesu pokojowego, władze palestyńskie podjęły unilateralne działania dyplomatyczne. W 2012 r. udało im się uzyskać dla Palestyny status nieczłonkowskiego państwa-observatora w ONZ. Państwo Palestyna podpisało także szereg innych umów międzynarodowych, co wywołało protesty Izraela. Jeszcze większe kontrowersje spowodowały palestyńsko-izraelskie spory w ramach UNESCO (dotyczące historycznej spuścizny terenów Zachodniego Brzegu wraz ze Wschodnią Jerozolimą) oraz wnioszek Palestyny do Międzynarodowego Trybunału Karnego o wszczęcie postępowania w sprawie podejrzeń o popełnienie zbrodni wojennych przez Izrael²⁶. Jednym z nowych

²² J. Sekulow, *Turkey-Israel relations*, „Journal of the Oxford Centre for the Study of Law & Public Policy” 2015, Vol. 1, No. 1.

²³ B. Friedman, *Iran's Hezbollah Model in Iraq and Syria: Fait Accompli?*, „Orbis: A Journal of World Affairs” 2018, Vol. 62, No. 3, s. 8–11.

²⁴ Strona palestyńska zabiega o uznanie państwowego statusu swoich struktur administracyjnych. Większość państw świata oraz ONZ uznaje państwowość Palestyny; w praktyce nie można mówić o funkcjonującym państwie, jako że jego potencjalny obszar zajmują siły Izraela oraz Hamasu, który nie uznaje zwierzchnictwa Fatahowskich struktur AP.

²⁵ Sh. Feldman, Kh. Shikaki, *Israel and the Palestinians: Sliding toward a One-State Reality*, „Middle East Brief” 2016, No. 104, s. 5–6.

²⁶ A. Yadlin, K. Michael, *The Palestinian „Internationalization Strategy”: End of the Road?*, 21.03.2017, „INSS Insight”, No. 907, <http://www.inss.org.il/publication/palestinian-internationalization-strategy-end-road> [dostęp: 14.09.2018].

elementów tej unilateralnej strategii jest groźba jednostronnego wypowiedzenia porozumień pokojowych z Izraelem i rozwiązania palestyńskich struktur administracyjnych na terenie Zachodnim Brzegu Jordanu i Strefy Gazy.

Sytuacja Izraela na Bliskim Wschodzie ewoluowała także pod wpływem zmian globalnego środowiska międzynarodowego. Najważniejsze znaczenie w tym względzie miał zmieniających się charakter i skala zaangażowania mocarstw światowych w sprawy regionu. Nieformalny sojusz Izraela ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki utrzymał się, ale zakres wsparcia amerykańskiego stał się mniej przewidywalny. Z jednej strony, kadencja prezydenta Baracka Obamy zakończyła się, przełamując wieloletnią praktykę USA, decyzją o nieblokowaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającej osadnictwo żydowskie na terenach palestyńskich. Z drugiej – trwająca od 2017 r. prezydentura Donalda Trumpa przyniosła bezprecedensowe proizraelskie gesty polityczne.

Drugą ważną zmianą było bezpośrednie i silne zaangażowanie militarne Rosji w wojnie domowej w Syrii. Sytuacja, w której lotnictwo rosyjskie operuje w tej samej przestrzeni powietrznej co izraelskie (nad Syrią), rodziła liczne napięcia. Moskwa udzielała także silnego wsparcia armii reżimu syryjskiego, który formalnie jest w stanie wojny z Izraelem.

Także Chiny przejawiały większą aktywność w regionie, choć miała ona w przeważającej mierze charakter gospodarczy. Bliski Wschód ma kluczowe znaczenie dla tzw. Inicjatywy Pasa i Szlaku – programu rozwoju infrastruktury mającej ułatwić integrację Chin z obszarem Eurazji²⁷ – rośnie także jego znaczenie jako partnera handlowego. Państwo Środka stało się największym inwestorem zagranicznym oraz eksporterem dóbr na Bliskim Wschodzie²⁸. Chiny nie zademonstrowały dotychczas ani zdolności, ani woli, aby oddziaływać na stosunki w regionie bezpośrednio, używając siły militarnej tak jak USA, Rosja czy nawet państwa europejskie. Instrumenty ich polityki to mediacja, wsparcie humanitarne, udział w misjach ONZ czy też zaangażowanie militarne małej intensywności (udział w misjach pokojowych ONZ, zwalczanie piractwa)²⁹. Propozycje pokojowe dotyczące sporu palestyńsko-izraelskiego, przedstawione przez przywódcę chińskiego Xi Jinpinga w 2013 i 2017 r.³⁰ nie wniosły nic nowego do negocjacji i nie wpłynęły na proces pokojowy.

²⁷ M. Kamel, *China's Belt and Road Initiative: Implications for the Middle East*, „Cambridge Review of International Affairs” 2018, Vol. 31, No. 1, s. 79–80.

²⁸ M. Przychodniak, *Recalibration of China's Policy towards WANA: Greater Political and Security Cooperation?*, 12.09.2018, „PISM Policy Paper”, No. 8, http://www.pism.pl/Publikacje/PISM-Policy-Paper-no-168#_ftn3 [dostęp: 14.09.2018].

²⁹ D. Sun, *China and the Middle East security governance in the new era*, „Contemporary Arab Affairs” 2017, Vol. 10, No. 3, s. 6–10.

³⁰ D. Sun, Y. Zoubir, *China's Participation in Conflict Resolution in the Middle East and North Africa: A Case of Quasi-Mediation Diplomacy?*, „Journal of Contemporary China” 2018, Vol. 27(110), s. 235.

Zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa narodowego

Jeden z twórców Izraela, Dawid Ben Gurion, miał kiedyś powiedzieć, że polityka zagraniczna Izraela ma jeden cel – służyć strategii bezpieczeństwa Izraela. Nie mogło być inaczej w przypadku państwa, które od momentu swojego powstania stało przed perspektywą całkowitego zniszczenia. Dziś nie wydaje się, aby istniało jakiegokolwiek zagrożenie egzystencjalne dla Izraela. Jego sytuacja strategiczna prawdopodobnie jeszcze nigdy nie była tak korzystna, ale nadal skala zagrożeń dla jego bezpieczeństwa jest nieporównywalnie większa niż jakiegokolwiek innego państwa Zachodu. Wydaje się więc uzasadnione, aby zacząć opis głównych kierunków polityki zagranicznej Izraela właśnie od opisu zagrożeń. Ich hierarchia jest trudna to obiektywnego ujęcia, ale uwzględniając kryterium nieuchronności (bezpośredniości) i skali potencjalnych szkód, można zaryzykować następującą kolejność: 1. Hezbollah i Hamas, 2. Iran, 3. palestyński ruch narodowyzwoleńczy (w ogóle), 4. pozostałe zagrożenia terrorystyczne, ruch delegitymizacji Izraela na arenie międzynarodowej, Turcja, Syria.

Obecnie nie istnieje żadne państwo, które miałyby jednocześnie intencję i zdolność do zniszczenia Izraela. W związku z tym, najsilniejsze bezpośrednie zagrożenie stanowi potencjał militarny aktorów subpaństwowych. Wyraźnie największe znaczenie w tym kontekście ma libański Hezbollah i jego arsenał raketowy. Odbudowywany od czasów ostatniej wojny w Libanie (2006), osiągnął prawdopodobnie liczbę 150 tys. rakiet. Tysiące z nich mają w zasięgu cały północny i centralny Izrael, a setki – również większość terenów Negewu. Szacuje się, że Hezbollah ma zdolność rażenia Izraela 1000–1500 rakietami każdego dnia. Jeszcze kilka lat temu jego strategia opierała się na połączeniu działań partyzanckich i terrorystycznych. Od 2013 r. organizacja wykorzystuje czołgi i przygotowuje się także do klasycznych działań militarnych na większą skalę. Przewiduje się, że w przypadku ewentualnego konfliktu, Izrael utraci czasowo kontrolę nad (niewielkim) obszarem Galilei, a setki tysięcy Izraelczyków z północy będzie musiało się ewakuować.

Znaczenie Hamasu jest o wiele mniejsze, ale również ta organizacja stanowi poważne zagrożenie. Także ona przyjmuje głównie strategię partyzancko-terrorystyczną, a jej potencjał militarny to przede wszystkim arsenał raketowy (mniej liczny, mniejszego zasięgu i mniej precyzyjny niż ten w posiadaniu Hezbollahu)³¹.

Waga zagrożenia ze strony dwóch aktorów subpaństwowych wynika z dużego prawdopodobieństwa starcia i braku możliwości uniknięcia poważnych strat w wyniku ataku. W przypadku otwartego konfliktu państwo izraelskie przetrwa, ale straty będą istotne. Wróg zostanie wyraźnie osłabiony, ale nie zniszczony. Działania Izraela przeciwko Hezbollahowi i Hamasowi w ostatnich latach przyjmowały kilka form. Najważniejszym jest odstraszenie. Władze Izraela w otwarty sposób

³¹ C. Freilich, *Israeli National Security: A New Strategy for an Era of Change*, Oxford University Press. Kindle Edition 2018, s. 69–71, 74–79.

deklarują, że ataki ze strony radykalnych ugrupowań spotkają się z silną odpowiedzią. Izraelski minister obrony Awigdor Liberman stwierdził także, że w sytuacji agresji ze strony Hezbollahu odwet dotknie całe państwo libańskie³². W przypadku Hamasu dochodzi również do realizacji gróźb Izraela, a więc powtarzających się bombardowań strategicznych dla organizacji obiektów.

Państwo izraelskie próbuje także ograniczyć i spowolnić budowę potencjału militarnego subpaństwowych aktorów. W tym celu utrzymuje blokadę Strefy Gazy, próbuje zwalczać przemyt broni we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, bombarduje transporty broni (przede wszystkim na terenie Syrii), a jego służby specjalne przeprowadzają egzekucje ważnych członków obu ugrupowań. Równocześnie rozwijane są systemy defensywne (Żelazna Kopuła, Żelazny Promień, Proca Dawida, Strzała) mające ograniczyć straty w wypadku ostrzału rakietami i pociskami. Nowym kierunkiem działań dla Izraela są negocjacje rozejmowe z Hamasem, prowadzone za pośrednictwem Egiptu³³.

Najważniejszym aktorem państwowym, zagrażającym Izraelowi, jest Iran. Należy od razu zastrzec, że obecnie zagrożenie z jego strony nie ma charakteru bezpośredniego. Możliwości ataku irańskiego na obiekty izraelskie są, ze względu na dystans dzielący państwa, ograniczone. Iran posiada około 400 rakiet, których zasięg obejmuje terytorium Izraela. Nie jest to liczba, która może wyrządzić poważne szkody, szczególnie jeśli uwzględni się skuteczność izraelskich systemów antyrakietowych Strzała. Także irański kontyngent wojskowy w Syrii nie stanowi obecnie poważnego zagrożenia³⁴. Na razie doszło do jednego incydentu, w którym startujący z Syrii irański bezzałogowy statek powietrzny naruszył granicę Izraela i został strącony przez obronę przeciwlotniczą tego państwa. Nawet ewentualne zdobycie przez Teheran broni nuklearnej miałoby większe znaczenie polityczne niż militarne.

Dla Izraela o wiele ważniejsze są wpływy Iranu w regionie. Od czasu upadku reżimu Saddama Husajna i chaosu, jaki zapanował w Iraku, relatywna potęga Teheranu w regionie rosła. Iran wspierał zarówno Hezbollah i (w dużo mniejszym stopniu) Hamas, jak i nie uznającą Izraela Syrię³⁵. Jest to państwo, które prowadzi także chyba najbardziej aktywną dyplomację antyizraelską. Dotychczasowa odpowiedź Izraela wobec zagrożenia irańskiego sprowadzała się przede wszystkim do działań dyplomatycznych, operacji służb specjalnych oraz prób odstraszenia. Te pierwsze polegały na przekonywaniu państw zachodnich

³² T. Lazaroff, *Liberman: 'People in Beirut will be in Bomb Shelters' if War Breaks Out*, „The Jerusalem Post”, 1.02.2018, <https://www.jpost.com/Arab-Israeli-Conflict/Liberman-People-in-Beirut-will-be-in-bomb-shelters-if-war-breaks-out-540365> [dostęp: 14.09.2018].

³³ B. Caspit, *Israel-Hamas talks isolate Abbas*, Al-Monitor, 20.08.2018, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2018/08/israel-gaza-strip-palestinians-hamas-netanyahu-liberman.html> [dostęp: 15.09.2018].

³⁴ C. Freilich, *op. cit.*, s. 71–72.

³⁵ S. Shine, *Iran and its Rivals: A Strategic Balance Sheet*, [w:] *Strategic Survey for Israel 2017–2018*, eds. A. Kurz, Sh. Brom, Tel Aviv 2018, s. 29–38.

do twardego stanowiska wobec Iranu, a Rosji – do rezygnacji z transferu broni do tego państwa. Z oczywistych względów nie ma dostępu do w pełni wiarygodnych informacji na temat działań służb, ale prawdopodobnie polegają one na cyberatakach, egzekucji naukowców irańskich zaangażowanych w program raketowy i nuklearny³⁶ oraz jednej operacji, w której wykradzono tajne irańskie dokumenty. Politykę odstraszenia prowadzono przede wszystkim poprzez ponawiane groźby bombardowań irańskich instalacji nuklearnych, osiągnięcie zdolności odwetowego uderzenia atomowego (nabycie okrętów podwodnych zdolnych do przenoszenia raket z głowicami nuklearnymi) oraz zapowiedź ataków na bazy irańskie umiejscowione w Syrii, blisko granicy z Izraelem.

Nieustającym wyzwaniem dla polityki zagranicznej Izraela pozostaje kwestia palestyńska. Z jednej strony, obecnie – poza działaniami Hamasu – aktywność Palestyńczyków ma ograniczony wpływ na sytuację Izraela. Osadnictwo żydowskie na Zachodnim Brzegu wciąż się rozwija, a wojsko izraelskie przy współpracy z siłami bezpieczeństwa Autonomii Palestyńskiej utrzymuje relatywny spokój w społeczeństwie oraz skutecznie zwalcza działalność terrorystyczną³⁷. Premier Netanjahu utrzymuje, że jest otwarty na negocjacje, ale równocześnie nie godzi się w obecnych warunkach na utworzenie państwa palestyńskiego. Zamrożenie procesu pokojowego utrzymuje wygodną dla Izraela sytuację prawie pełnej kontroli na obszarze Zachodniego Brzegu. Co więcej, nieustępliwa polityka Izraela nie wpływa znacząco na jego relacje ze światowymi mocarstwami, a nawet niektórymi państwami regionu. Co prawda, skuteczność Izraela w zwalczaniu wspomnianej powyżej kampanii dyplomatycznej Palestyńczyków w ONZ i innych ciałach międzynarodowych nie jest duża, nie zmienia to jednak faktu, że Izrael nadal utrzymuje korzystną dla siebie sytuację strategiczną pomiędzy Morzem Śródziemnym a rzeką Jordan.

Równocześnie można powiedzieć, że w średniej i długiej perspektywie palestyński ruch narodowyzwolenczy stanowi prawdopodobnie najpoważniejsze zagrożenia dla bezpieczeństwa izraelskiego. Dwa palestyńskie powstania (intifady) były dla Izraela najkrwawszymi konfliktami ostatnich trzech dekad. Wybuch kolejnego nie jest nieuchronny, ale brak postępów procesu pokojowego sprzyja temu scenariuszowi. Podobnie niebezpieczną perspektywą jest zapowiadane przez polityków palestyńskich wycofanie się z porozumień z Oslo³⁸ czy nawet rozwiązanie struktur administracyjnych (i bezpieczeństwa) na terytoriach

³⁶ E. Eilam, *Dealing with Iran and Its Allies*, „Comparative Strategy” 2016, Vol. 35, No. 4, s. 225–227.

³⁷ N. Zilber, G. al-Omari, *State with no Army. Army with no State. Evolution of the Palestinian Authority Security Forces 1994–2018*, The Washington Institute for Near East Policy, „Policy Focus” 2018, No. 154, s. 59–64.

³⁸ M.H., *PLO Central Council decides to suspend Oslo agreement*, Wafa – Palestinian News and Info Agency, 15.01.2018, <http://english.wafa.ps/page.aspx?id=eJbuMka96057575031aeJbuMk> [dostęp: 14.09.2018].

palestyńskich³⁹. Także trzeci scenariusz, oddanie pełnej władzy nad Zachodnim Brzegiem i Strefą Gazy Państwu Palestyna, rodzi potencjalne, być może jeszcze większe, zagrożenia dla Izraela. Nie ma przesłanek, aby założyć, że państwo żydowskie ma długofalową strategię rozwiązania tego problemu. Prawicowy rząd Izraela stara się więc jak najdłużej utrzymać korzystny z punktu widzenia większości jego wyborców *status quo*.

Izrael stale zмага się z terroryzmem, nie tylko ze strony Hamasu i Hezbollahu. Nową tendencją, która pojawiła się w 2015 r., były zamachy Palestyńczyków nie związanych z żadnymi zorganizowanymi grupami (tzw. samotne wilki)⁴⁰. Pewne zagrożenie stanowi także Islamski Dżihad oraz operujący na półwyspie Synaj odłam tzw. Państwa Islamskiego.

Nowe wyzwania dla Izraela mogą pojawić się ze strony Syrii. Siły prorządowe są na dobrej drodze do zduszenia ostatnich ośrodków sunnickiej opozycji i z czasem reżim Al-Asada będzie odzyskiwał pozycję na arenie międzynarodowej. Wówczas możliwym stanie się silniejsze zaangażowanie w antyizraelską działalność Hezbollahu i Iranu.

W interes Izraela godzi także retoryka przywódcy tureckiego, Recep Erdoğana, choć ataki te ograniczają się w dużej mierze do wymiaru propagandowego. Najbardziej ostrą odpowiedzią na tę kampanię są sygnały, że Izrael może uznać historyczne ludobójstwo Ormian przez Turcję, a nawet wesprzeć niepodległościowe dążenia Kurdów tureckich⁴¹. Wyzwanie dla polityki izraelskiej stanowią również nowe próby jego delegitymizacji, zwłaszcza przez tzw. ruch BDS (Boycott, Divestment, Sanctions)⁴². Próbując przeciwdziałać negatywnym skutkom tej kampanii, Izrael podjął własną działalność PR-ową (hebr. *hasbara*) oraz wprowadził przepisy ograniczające możliwość swobodnego działania zwolenników ruchu BDS.

Współpraca z państwami regionu

Od powstania Izraela jego przywódcy podkreślali, że podejmowanie samodzielnych decyzji, często wbrew opinii międzynarodowej, jest konieczne dla przetrwania państwa. Unilateralizm i uciekanie się do użycia siły militarnej dla obrony interesu narodowego nadal są ważne w izraelskiej polityce zagranicznej.

³⁹ A. Yadlin, K. Michael, *op. cit.*

⁴⁰ A. Lavie-Dinur, M. Yarchi, Y. Karniel, *The Portrayal of Lone Wolf Terror Wave in Israel: an Unbiased Narrative or Agenda Driven?*, „The Journal of International Communication” 2018, Vol. 24, No. 2, s. 197.

⁴¹ D. Benovadia, *Upset at Turkey, Knesset to Discuss Armenian Genocide, Kurdish Self-Determination*, Hamodia, 23.05.2018, <https://hamodia.com/2018/05/23/upset-turkey-knesset-discuss-armenian-genocide-kurdish-self-determination> [dostęp: 15.09.2018].

⁴² Oficjalna strona ruchu: <https://bdsmovement.net>.

Równocześnie zakres współpracy Izraela z państwami regionu chyba nigdy nie był tak duży.

Na pierwszym miejscu wymienić należy państwa, które oficjalnie uznają Izrael – Egipt (od 1979 r.) i Jordanię (od 1994 r.). Po powrocie do władzy egipskich wojskowych w 2013 r. relacje z państwem izraelskim ociepliły się. Podstawą współpracy była wspólna perspektywa zagrożeń oraz interes ekonomiczny. Najważniejsza w tym kontekście była wojna domowa na Synaju, która pochłonęła od 2011 r. tysiące ofiar. Operujące na tym obszarze bojówki fundamentalistycznych ugrupowań islamskich (Al-Ka'ida, Państwo Islamskie) były wrogię zarówno wobec władz egipskich, jak i izraelskich. Kair z nieufnością traktował także związany z Bractwem Muzułmańskim Hamas. Ta wspólnota interesów zaowocowała bliską współpracą w sferze bezpieczeństwa. Izrael zgodził się na zwiększenie egipskiego kontyngentu wojskowego na Synaju ponad limit przewidziany porozumieniami pokojowymi z 1979 r., lobbował za utrzymaniem amerykańskiej pomocy wojskowej dla Kairu, dostarczał informacji wywiadowczych na temat organizacji terrorystycznych, a prawdopodobnie przeprowadzał bombardowania na terenie Egiptu za zgodą jego władz. Kooperacja dotyczyła także Strefy Gazy. Egipt niszczył tunele przemytnicze Hamasu i ograniczał funkcjonowanie przejścia granicznego w Rafah⁴³.

Zacieśnienie się relacji miało także wymiar gospodarczy. Od 2015 r. trwałą negocjacje dotyczące eksportu gazu izraelskiego do borykającego się z kryzysem energetycznym Egiptu. Trudno przewidzieć, czy ostatecznie dojdą do skutku. W średniej perspektywie Kair prawdopodobnie uniezależni się od dostaw błękitnego paliwa z zagranicy⁴⁴. „Rewolucja” gazowa w Izraelu miała bardziej wymierny wpływ na stosunki z Jordanią. W 2017 r. do Królestwa Haszymidzkiego zaczął płynąć gaz ze złoża Tamar, w 2019 r. mają się zacząć dostawy ze złoża Lewiatan⁴⁵. Państwo jordańskie nie ma własnych znaczących złóż surowców energetycznych i dostawy z Izraela są obecnie najtańszym sposobem zapewnienia sobie bezpieczeństwa energetycznego.

Nowym rozdziałem polityki zagranicznej Izraela jest zbliżenie z państwami Półwyspu Arabskiego. Opisana powyżej rywalizacja państwa żydowskiego z Iranem spotkała się z przychylną reakcją szczególnie w Ar-Rijadzie i Abu Zabi. Jakkolwiek oficjalnie stanowisko Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich wobec Izraela nie zmieniło się istotnie, media izraelskie i arabskie są pełne doniesień o domniemanej współpracy. Ma ona obejmować przede wszystkim wymianę informacji wywiadowczych. Jako bardziej bezpośredni przykład

⁴³ E. Kam, *Egypt: The Struggles of the Sisi Regime*, [w:] *Strategic Survey for Israel...*, *op. cit.*, s. 127–128.

⁴⁴ O. Eran et al., *The Gas Deal with Egypt: Israel Deepens its Anchor in the Eastern Mediterranean*, „INSS Insight” 2018, No. 1033, s. 1–2.

⁴⁵ Y. Bar, *op. cit.*, s. 5; E. Razy-Yanuv, *Pipelines to Normalization in the BDS Era: The Natural Gas Deals with Egypt and Jordan as a Case Study*, [w:] *The Delegitimation Phenomenon: Challenges and Responses*, eds. E. Yogev, G. Lindenstrauss, Tel Aviv 2017, s. 79.

wsparcia dla osi sunnickiej można podać prawdopodobną pomoc izraelską dla części opozycyjnych ugrupowań walczących z siłami rządu Al-Asada w Syrii (opieka medyczna, dostarczanie sprzętu wojskowego, finansowanie)⁴⁶.

Koordinacja działań w sferze dyplomacji sprowadza się w znacznym stopniu do nacisków obu stron na Stany Zjednoczone, aby te silniej zaangażowały się w regionie przeciwko Iranowi. Państwa Zatoki Perskiej stały się także bardziej aktywne w zabiegach o przyspieszenie izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego, przekonując Palestyńczyków do większej elastyczności. Wyrażna jest chęć normalizacji stosunków z Izraelem i jak najszybszego rozwiązania kwestii palestyńskiej, która to uniemożliwia⁴⁷.

Kolejną dźwignią zbliżenia jest interes gospodarczy. Już obecnie szacuje się, że handel Izraela (poprzez pośredniczące spółki fasadowe) z nieuznającymi go państwami Zatoki Perskiej sięga pół miliarda dolarów⁴⁸. Współpraca z państwem żydowskim może dać szansę na dostęp do nowoczesnych technologii, szczególnie w kluczowych dla tego regionu sektorach – energetyce słonecznej, odsalaniu i oszczędności wody czy bezpieczeństwie (w mediach pojawiła się informacja o negocjowanym kontrakcie na sprzedaż Arabii Saudyjskiej izraelskich systemów antyrakietowych Żelazna Kopia⁴⁹).

Intensywność konfliktów między państwami arabskimi i szerzej – muzułmańskimi – sprzyjała współpracy części z nich z Izraelem, co wzmacniała dodatkowo wspólnota interesu gospodarczego. Nadal jednak większość rządów na Bliskim Wschodzie formalnie nie uznaje Izraela i jego prawa do istnienia. Co więcej, nawet w przypadku Egiptu i Jordanii, silne nastroje antysyjonistyczne i antysemickie w społeczeństwach tych państw sprawiają, że kontakty z Izraelem pozostają sprawą kontrowersyjną. Mając to na uwadze, decydenci izraelscy kontynuowali zapoczątkowaną jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku tzw. doktrynę peryferii. Polega ona – w największym skrócie – na udzielaniu pomocy i współpracy z aktorami niearabskimi z „obrzeży” świata arabskiego. W ostatnich latach, do najważniejszych z nich należały Grecja, Cypr i Kurdowie.

Za „helleńskim” zwrotem izraelskiej polityki zagranicznej stały dwa główne czynniki – rozłam między Turcją a Izraelem oraz odkrycia śródziemnomorskich złóż gazu. Tradycyjnie antytureckie Ateny z otwartością podjęły współpracę

⁴⁶ E. Tsurkov, *Inside Israel's Secret Program to Back Syrian Rebels*, Foreign Policy, 6.09.2018, <https://foreignpolicy.com/2018/09/06/in-secret-program-israel-armed-and-funded-rebel-groups-in-southern-syria> [dostęp: 15.09.2018].

⁴⁷ U. Rabi, C. Mueller, *The Gulf Arab States and Israel Since 1967: From 'No Negotiation' to Tacit Cooperation*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2017, Vol. 44, Issue 4, s. 590–92; O. Winter, *Arab Approaches to the Political Process and Normalization with Israel*, [w:] *Strategic Survey for Israel...*, *op. cit.*, s. 176–180.

⁴⁸ Y. Guzansky, *Israel and the Arab Gulf States: From Tacit Cooperation to Reconciliation?*, „Israel Affairs” 2015, Vol. 21, No. 1, s. 137–138.

⁴⁹ D. Salami, *Israel denies Iron Dome purchase by Saudi Arabia*, Ynet, 9.13.2018, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-5349435,00.html> [dostęp: 15.09.2018].

militarną z Izraelem w 2011 r. Zaowocowała ona wspólnymi manewrami, szkoleniami militarnymi czy konsultacjami dotyczącymi polityki antyterrorystycznej. Najbardziej perspektywicznym kierunkiem współpracy jest sektor energetyczny. Izrael i Cypr zdecydowały się połączyć swoje sieci elektroenergetyczne, negocjowane jest również utworzenie wspólnej infrastruktury gazowej⁵⁰.

Bliskie relacje Kurdów z Izraelem mają długą tradycję⁵¹, a poparcie Izraela dla niepodległości irackiego Kurdystanu jest jednym z najnowszych na to dowodów. Należy wspomnieć, że ten iracki autonomiczny region utrzymuje oficjalne stosunki z państwem żydowskim, a nieoficjalnie – eksportuje do niego ropę naftową⁵².

Polityka Izraela wobec aktywności mocarstw światowych na Bliskim Wschodzie

Długa historia interwencji mocarstw światowych na Bliskim Wschodzie sprawia, że także i dzisiaj państwa regionu muszą uwzględniać w swojej polityce zagranicznej znaczny stopień zaangażowania globalnych aktorów. W przypadku Izraela, na relację z uczestnikami stosunków międzynarodowych spoza regionu wpływ miały dwa opisane na początku artykułu czynniki. Po pierwsze, twarda polityka prawicowego rządu Binjamina Netanjahu wzmagała krytykę międzynarodową, szczególnie ze strony państw północnej Europy i organizacji międzynarodowych. Z drugiej zaś, sukcesy gospodarcze Izraela sprawiały, że wzrastała otwartość jego partnerów na współpracę w tej sferze.

Najważniejszym – choć nieformalnym – sojusznikiem państwa izraelskiego od ponad pół wieku pozostają Stany Zjednoczone. Z pewnością okres prezydentury Obamy (2009–2017) przyniósł więcej napięć i różnic stanowisk z rządem Izraela niż następująca po niej kadencja Trumpa. Ogłoszona przez administrację tego pierwszego strategia zwrotu w stronę Azji Wschodniej miała stopniowo ograniczać zaangażowanie amerykańskie na Bliskim Wschodzie, co byłoby dla Izraela jednym z najczarniejszych scenariuszy. Jednak do wycofania USA z regionu nie doszło, a silne amerykańskie wsparcie dla Izraela utrzymywał zarówno Obama, jak i Trump. Najważniejszym wymiarem relacji amerykańsko-izraelskiej jest bezpieczeństwo. Wydaje się, że wspólnota interesów obu państw oraz skuteczność dyplomacji państwa żydowskiego sprawiły, że większość posunięć USA na Bliskim Wschodzie współgrała z polityką izraelską. Jedną z najważ-

⁵⁰ Tz. Zenonas, *Israel-Cyprus-Greece: a 'Comfortable' Quasi-Alliance*, „Mediterranean Politics” 2016, Vol. 21, No. 3, s. 410–418.

⁵¹ A. Latifi, S. Jalalpoor, *Analysis of Israel's Foreign Policy Concerning Iraqi's Kurdistan (2003–2015)*, „Journal of History Culture and Art Research” 2017, Vol. 6, No. 3.

⁵² L. Andoni, *Why is Israel supporting Kurdish secession from Iraq?*, Al Jazeera, 7.10.2017, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/israel-supporting-kurdish-secession-iraq-171006105039473.html> [dostęp: 15.09.2018].

niejszych dla Izraela kwestii było utrzymanie bezpośredniej pomocy wojskowej, która w dużej mierze buduje jego przewagę strategiczną. Podpisane w 2016 r. memorandum o porozumieniu⁵³ przedłużało okres wsparcia amerykańskiego do 2028 r. i zapewniło podobny poziom pomocy co dotychczas. Kolejnym potwierdzeniem trwałości wsparcia militarnego USA, była sprzedaż samolotów F-35. Izrael stał się pierwszym państwem po USA korzystającym z tych myśliwców piątej generacji.

Polityka USA wobec najważniejszych dla Izraela zagrożeń najczęściej również współgrała z interesem tego ostatniego. Waszyngton uznawał Hezbollah i Hamas za organizacje terrorystyczne i wspierał wymierzone w nie działania izraelskiej armii. USA i Izrael miały także zbliżoną politykę wobec Iranu. Ostro krytykowały jego program nuklearny i raketowy oraz wsparcie dla organizacji terrorystycznych. Stany Zjednoczone nałożyły ostre sankcje na Teheran, aby zmusić go do odwrotu od dotychczasowych działań. W 2011 r. Izrael wysyłał też sygnały, że w przeciwieństwie do USA uznaje za konieczną interwencję militarną, ale trudno stwierdzić, czy nie było to jedynie deklaracyjną formą polityki odstraszania. Realny rozdźwięk amerykańsko-izraelski pojawił się w 2015 r., kiedy USA podpisały umowę z Iranem (JCPOA), która znosiła część sankcji i zobowiązywała republikę islamską do poważnych ograniczeń programu nuklearnego. Prezydent Trump wycofał się z porozumienia, przywracając w tej sprawie jedność stanowisk z Izraelem.

Również w kwestii palestyńskiej państwo izraelskie mogło liczyć na poparcie Waszyngtonu. Co prawda obaj prezydenci USA krytykowali Izrael za jego politykę osadniczą, ale nie miało to znaczącego wpływu na praktyczną stronę współpracy między sojusznikami. Od objęcia stanowiska prezydenta USA przez Donalda Trumpa proizraelskość Stanów Zjednoczonych była otwarcie manifestowana. Doszło do uznania Jerozolimy za stolicę Izraela i przeniesienia tam ambasady USA oraz do licznych gestów uderzających w stronę palestyńską (m.in. ograniczenie pomocy humanitarnej, zamknięcie placówki Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Waszyngtonie). Waszyngton próbował także skłonić Turcję do pojednania z Izraelem oraz blokować krytykę Izraela w organizacjach międzynarodowych.

Podsumowując, Izrael wspierał silne zaangażowanie USA na Bliskim Wschodzie i udało mu się uzyskać pomoc dyplomatyczną i militarną od światowego mocarstwa. Jej skala w okresie prezydentury Trumpa jest pewnym *novum* i trudno przesądzać o jej trwałości. Natomiast nawet bez niej relacje USA i Izraela można uznać za największy sukces polityki zagranicznej tego ostatniego.

Zasygnalizowana dwutorowość w polityce mocarstw wobec Izraela była najbardziej widoczna w przypadku Unii Europejskiej (UE). Jej polityka silnie wspierała konieczność utworzenia państwa palestyńskiego, a działania Izraela

⁵³ *Fact Sheet: Memorandum of Understanding Reached with Israel*, The White House, 14.09.2016, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2016/09/14/fact-sheet-memorandum-understanding-reached-israel> [dostęp: 15.09.2018].

były postrzegane jako podkopujące ten proces. Szczególny sprzeciw budziły bombardowania Strefy Gazy oraz rozbudowywanie miejscowości żydowskich na Zachodnim Brzegiem. Sprzeciw Europy wobec tych działań ograniczał się zazwyczaj do ostrych deklaracji politycznych. Izraelowi udało się zdobyć poparcie części państw UE, które blokują możliwość twardszej polityki europejskiej. Należą do nich państwa „nowej Europy”, które przystąpiły do UE w XXI w., ale także Niemcy, Holandia, Grecja czy Włochy. Chyba najważniejszy spór, który wychodził poza sferę deklaracji politycznych, dotyczył oznaczania towarów pochodzących z osad izraelskich. W 2015 r. Komisja Europejska zdecydowała, że powinny one mieć jasną adnotację, że nie zostały wyprodukowane na terenie Izraela (określonym przez granice z 1949 r.). Implementacja tych wytycznych miała dotychczas ograniczony zakres.

Równocześnie, UE zapewniała Izraelowi jedno z najkorzystniejszych porozumień dotyczących wymiany gospodarczej i pozostała jego najważniejszym partnerem handlowym. Ostatnie lata przyniosły zacieśnianie relacji izraelsko-europejskich: liberalizację transportu lotniczego między stronami, zwiększenie udziału Izraela w europejskich projektach badawczych czy wymianie studenckiej. Obecnie trwają prace wstępne nad projektem gazociągu, który połączyłby izraelskie złoża gazu z południem Europy⁵⁴. Trudno ocenić szanse jego realizacji, ale jeśli doszłoby do budowy, to byłby to największy wspólny projekt gospodarczy, który bez wątplenia miałby także znaczenie polityczne. Przynajmniej część państw UE jest otwarta również na współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa. W ubiegłym roku import broni z Izraela był najwyższy w historii organizacji (1,8 mld USD). Wojska europejskie i izraelskie uczestniczyły także we wspólnych manewrach wojskowych⁵⁵. W 2018 r. podpisano umowę o współpracy policji Izraela i Europolu.

Dwutorowość była widoczna również w relacjach Izraela z Rosją. Moskwa utrzymywała bliskie kontakty z Syrią i Iranem, nie uznawała Hamasu i Hezbollahu za organizacje terrorystyczne, z tym ostatnim walczyła po tej samej stronie w syryjskiej wojnie domowej. Rodziło to poważne napięcia z Izraelem, które nie prowadziły jednak do otwartego konfliktu. W ciągu trzech lat od momentu interwencji rosyjskiej w Syrii (wrzesień 2015 r.) premier Netanjahu i prezydent Władimir Putin spotkali się dziewięciokrotnie, koordynując politykę bezpieczeństwa w regionie. Izrael uzyskał nigdy nie potwierdzoną publicznie, ale realizowaną w praktyce, zgodę na swobodne operowanie w przestrzeni powietrznej Syrii bez obawy o uruchomienie rosyjskich systemów przeciwlotniczych. Pewnym sukcesem było również opóźnienie dostarczenia rosyjskich systemów S-300

⁵⁴ *Eastern Mediterranean Natural Gas Pipeline – Pre-FEED Studies*, European Commission, wrzesień 2018, <https://ec.europa.eu/inea/en/connecting-europe-facility/cef-energy/7.3.1-0025-elcy-s-m-15> [dostęp: 15.09.2018].

⁵⁵ T. Greene, J. Rynhold, *Europe and Israel: Between Conflict and Cooperation*, „Survival” 2018, Vol. 60, No. 4.

Iranowi oraz Syrii⁵⁶. Obecnie Izrael próbuje przekonać Moskwę do wsparcia starań o odsunięcie od granicy z Izraelem miejsca stacjonowania sił irańskich w Syrii.

Relacje izraelsko-chińskie miały głównie charakter gospodarczy. Wymiana handlowa między państwami wzrastała dynamicznie od 1990 r., a Chiny stały się drugim najważniejszym partnerem handlowym Izraela (trzecim, jeśli traktować państwa UE jako jeden podmiot). Państwo chińskie podejmuje próby budowy gospodarki nowych technologii, więc współpraca z izraelskimi firmami jest dla niego bardzo atrakcyjna. Izrael starał się wcześniej o zwiększenie swojego udziału w chińskim rynku zbrojeniowym, ale zostało to zablokowane po ostrym sprzeciwie Waszyngtonu⁵⁷. Chiny wspierają powstanie państwa palestyńskiego, ale nie eksponują tej kwestii i oddzielają ją od relacji gospodarczych. Najważniejszym izraelskim projektem w ramach inicjatywy pasa i szlaku jest kolej dużych prędkości Aszdod-Ejlat (tzw. Med-Red; jej budowa będzie stanowić alternatywny wobec Kanału Sueskiego szlak transportu towarów z Azji do Europy⁵⁸).

Indie, podobnie jak Chiny, nie odgrywają pierwszoplanowej roli w procesach politycznych na Bliskim Wschodzie. Z tego powodu relacje z Izraelem rozwijają się przede wszystkim w sferze gospodarczej i technologicznej. Zasadnicza różnica polega na tym, że USA nie blokują sprzedaży technologii militarnych Indiom. Państwo, które kiedyś wiodło prym w antysyjonistycznej retoryce, stało się dziś największym na świecie importerem izraelskiego sprzętu wojskowego.

Podsumowanie

Powracając do tezy o służebnej roli polityki zagranicznej wobec względów bezpieczeństwa, można powiedzieć, że jej zasadniczy cel został zrealizowany. W przeciwieństwie do pierwszych dekad istnienia Izraela, współcześnie jego przetrwanie nie jest zagrożone. Jedynym aktorem w regionie, który w perspektywie najbliższych lat ma zdolność wyrządzenia poważnych strat Izraelowi, jest Hezbollah. Ostrzał raketowy z jego strony może na krótki czas zdestabilizować funkcjonowanie gospodarki państwa izraelskiego i zniszczyć pojedyncze elementy kluczowej infrastruktury. Nie wydaje się jednak, by nawet taki scenariusz mógł doprowadzić do utraty przewagi strategicznej Izraela w regionie.

W ostatnich latach polityka zagraniczna Izraela na Bliskim Wschodzie miała na celu zachowanie korzystnego dla niego *status quo*. Po pierwsze, państwo żydowskie stara się utrzymywać poprawne relacje z Egiptem i Jordanią, dzięki czemu od lat zapewnia sobie bezpieczeństwo południowej i wschodniej

⁵⁶ C. Freilich, *op. cit.*, s. 278–280.

⁵⁷ M. Chaziza, *Israel–China Relations Enter a New Stage: Limited Strategic Hedging*, „Contemporary Review of the Middle East” 2018, Vol. 5(1).

⁵⁸ M. Kamel, *op. cit.*, s. 82.

granicy. Po drugie, utrzymuje współpracę ze strukturami AP, jednocześnie nie dopuszczając do utworzenia państwa palestyńskiego i rozbudowując osiedla żydowskie na Zachodnim Brzegiem. Po trzecie, przeciwdziała możliwości wyłonienia się regionalnego hegemonu – stąd polityka powstrzymywania wobec Iranu i w mniejszym stopniu wobec Turcji. Po czwarte, prowadzi ciągłą walkę z radykalnymi ugrupowaniami islamistycznymi próbującymi podważyć ład polityczny w regionie. Po piąte, wspiera zaangażowanie i dominację USA na Bliskim Wschodzie.

Izrael nie jest mocarstwem globalnym, jego interesy są związane przede wszystkim z obszarem Lewantu i Egiptu, na drugim miejscu z szeroko rozumianym Bliskim Wschodzie i dopiero na trzecim – z rejonami odleglejszymi. Dlatego też jego polityka względem mocarstw spoza regionu sprowadza się do zapewnienia zgodności ich oddziaływania na bliskowschodnią przestrzeń polityczną i gospodarczą z interesem izraelskim. Zadanie to było realizowane przez Izrael skutecznie. Teza ta na pewno dotyczy aktywności amerykańskiej, ale w dużej mierze także europejskiej. W przypadku Chin i Indii możemy mówić o bardziej neutralnym bilansie, jako że państwa te starają się utrzymywać dobre stosunki zarówno z Izraelem, jak i jego rywalami (Iran, Palestyńczycy, Syria). Ze względu na znaczącą rozbieżność interesów Rosji i Izraela z kolei, trudno mówić o pozytywnym wpływie polityki rosyjskiej na środowisko międzynarodowe państwa żydowskiego. Jednocześnie, polityka rządu izraelskiego ograniczyła negatywne skutki wzrastającego zaangażowania Moskwy na Bliskim Wschodzie.

Obecnie niewiele wskazuje na to, aby izraelska polityka zagraniczna w istotny sposób zmieniała swój kształt pod wpływem opisywanej ewolucji wewnętrznego systemu politycznego i środowiska międzynarodowego. Można raczej obserwować wzmocnienie wcześniejszych trendów. Zaostrzenie sporu sunnicko-szyickiego i transformacja gospodarki Izraela doprowadziły do zwiększenia zakresu współpracy z niektórymi państwami arabskimi, a prawicowe nastroje w państwie żydowskim oraz polityka bliskowschodnia nowej administracji amerykańskiej wpłynęły na usztywnienie pozycji izraelskich względem Palestyńczyków.

Nowością, choć na razie o ograniczonym znaczeniu, jest zbliżenie Izraela z Grecją i Cyprzem. Rzeczywistym przełomem mogłoby być osiągnięcie regionalnego porozumienia pokojowego, w którym uczestniczyłyby państwa Zatoki Perskiej (co ma być celem zapowiadanej nowej amerykańskiej inicjatywy dyplomatycznej). Wymagałoby to jednak, z jednej strony, silnych nacisków USA i UE na Izrael, z drugiej – arabskich na Palestyńczyków, z trzeciej zaś, przełamania impasu pomiędzy islamistycznym i świeckim odłamek palestyńskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Niestety, prawdopodobieństwo realizacji wszystkich tych przesłanek jednocześnie nie jest wysokie.

Middle Eastern Strategy of Israel After the Arab Spring

Social, political and economic changes have taken place both in Israel and the Middle East in the last decade. Also the scope and character of great powers' engagement in this region have evolved. The aim of this paper is to determine if Israel's environment transformation from 2011 is significant enough to induce a major change in the Middle Eastern strategy of this state. In the first part, the main new determinants (on national and international level) of the Israeli foreign policy are depicted. In the second part, the key features of this policy in the recent years are analysed. The analysis focuses on: 1. combating threats to the national security, 2. cooperation with the regional actors, 3. reacting and influencing great powers' actions in the region.

Key words: Israel, Middle East, strategy, foreign policy, world powers, Arab states

Bliskowschodnia strategia Izraela po Arabskiej Wiośnie

Ostatnia dekada przyniosła zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze zarówno w samym Izraelu, jak i na Bliskim Wschodzie. Ewoluuowały także charakter i skala zaangażowania mocarstw światowych w regionie. Celem artykułu jest stwierdzenie, czy zmiany zachodzące w środowisku Izraela od 2011 r. są na tyle silne, aby w znaczący sposób przekształcić bliskowschodnią strategię tego państwa. W pierwszej części, zarysowane zostaną najważniejsze nowe uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne izraelskiej polityki zagranicznej. W drugiej, dokonana zostanie analiza głównych kierunków tej polityki w ostatnich latach: 1. zwalczania zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, 2. współpracy z bliskowschodnimi aktorami międzynarodowymi, 3. reagowania i wpływania na aktywność mocarstw światowych w regionie.

Słowa kluczowe: Izrael, Bliski Wschód, strategia, polityka zagraniczna, mocarstwa, państwa arabskie

Filip Cyganik

dr

KWESTIA PALESTYŃSKA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ ISLAMSKEJ REPUBLIKI IRANU

*Jesteśmy po stronie uciskanych, niezależnie od tego gdzie się znajdują. Palestyn-
czycy są uciskani przez Izraelczyków, dlatego jesteśmy po ich stronie.*

Ajatollah Ruhollah Musawi Chomejni

Wprowadzenie

Rozdział 10 irańskiej konstytucji poświęcony jest pryncypiom polityki zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu. W artykule 154 znajduje się zapis, że chociaż Iran powstrzymuje się od ingerowania w sprawy wewnętrzne innych narodów, to popiera uzasadnioną walkę ludzi uciśnionych przeciwko ciemiężycielom, gdziekolwiek ona ma miejsce na świecie¹.

Deklaracja ta ma swoje korzenie w hasłach islamskiej rewolucji i stanowi fundament irańskiej polityki zagranicznej. Władze w Teheranie sięgają po ten argument, sankcjonując swoje wsparcie dla rozlicznych ruchów i organizacji, także tych postrzeganych przez społeczność międzynarodową jako terrorystyczne. Przykładem tego rodzaju działań jest zaangażowanie w tzw. kwestię palestyńską, które stało się jednym z najważniejszych elementów doktryny politycznej Islamskiej Republiki Iranu. Wbrew własnej propagandzie, irańscy decydenci wielo-

¹ M. Stolarczyk, *Iran. Państwo i religia*, Warszawa 2001, s. 253–318.

krotnie podejmowali decyzje stojące w sprzeczności ze swoimi deklaracjami, co wielokrotnie generowało zarzuty pod adresem Iranu o instrumentalne wykorzystywanie tzw. sprawy palestyńskiej. Artykuł ma na celu przeanalizowanie irańskiego stanowiska wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego oraz skomplikowanych powiązań z najważniejszymi uczestnikami palestyńskiego ruchu narodowowyzwoleńczego świadczących, że u podstaw tych działań znajdowały się pragmatyczne cele polityczne, a do ich intensyfikacji dochodziło, kiedy sytuacja międzynarodowa stawała się niekorzystna dla Iranu.

Radykalizacja irańskiego stanowiska wobec Palestyny po 1979 r.

Do 1948 r. irańskie władze skupione na wewnętrznych problemach wynikających z odbudowy kraju po II wojnie światowej tylko okazjonalnie poruszały problematykę palestyńską. Chociaż rząd w Teheranie opowiadał się przeciwko planom ruchu syjonistycznego i domagał się zapewnienia praw ludności arabskiej w Palestynie, to nie podejmował konkretnych działań na arenie międzynarodowej. W latach 1947–1948, w ramach prac Specjalnej Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Palestyny (UNSCOP) oraz podczas późniejszych głosowań w ONZ, Szach Reza Pahlawi sprzeciwił się podziałowi Palestyny i powstaniu państwa żydowskiego². W przeciwieństwie jednak do arabskich przywódców nie zdecydował się w 1948 r. na bezpośrednią agresję wobec nowo powstałego Izraela. Kilka lat później obawy przed ZSRR i arabskim nacjonalizmem doprowadziły do zacieśnienia relacji Iranu z młodym państwem izraelskim, poszukującym regionalnych niearabskich sojuszników. Narodził się „cichy sojusz”, który mimo wielu perturbacji politycznych w zasadzie przetrwał do 1979 r.³ Pragmatyczny szach traktował współpracę z Izraelem utylitarnie, jako sposób dotarcia do USA – głównego gracza na regionalnej i światowej arenie politycznej. Kwestia palestyńska była szkodliwym balastem utrudniającym współpracę z Waszyngtonem⁴.

Obalenie perskiej monarchii w 1979 r. położyło kres irańsko-izraelskiej tajnej współpracy i przeorientowało irańską politykę zagraniczną. Tzw. kwestia palestyńska stała się kluczowym elementem irańskiej ideologii rewolucyjnej. Nowe irańskie władze otwarcie zadeklarowały wolę objęcia patronatu nad palestyńskim ruchem narodowowyzwoleńczym. Głównym tego powodem były aspiracje Islamskiej Republiki Iranu, która dążyła do uzyskania statusu mocarstwa

² D. Cohn-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt palestyńsko-izraelski*, Warszawa 2002, s. 177–179.

³ Zob. T. Parsi, *Treacherous Alliance, The Secret dealings of Israel, Iran, and the U.S.*, New Haven 2007.

⁴ S. Segev, *The Iranian Triangle: the Untold Story of Israel's Role in the Iran-Contra Affair*, New York 1988; B. Beit-Hallahmi, *The Israeli Connection: Whom Israel Arms and Why*, London 1988.

regionalnego, a jednocześnie planowała „eksport rewolucji” do sąsiednich państw muzułmańskich. Wyrazem tych ambicji było między innymi hasło rzucone przez Chomejniego na początku wojny z Irakiem: „droga do Jerozolimy wiedzie przez Bagdad, Kair i Ar-Rijad”⁵.

Pierwsze kontakty Islamskiej Republiki z Palestyńczykami nie przerodziły się jednak w trwały sojusz. Lewicujący i nieprzewidywalny Jaser Arafat nie spełnił oczekiwań irańskiego Najwyższego Przywódcy, który bezskutecznie domagał się, aby ruch palestyński zaakceptował wyłączny patronat Iranu i przyjął ideologię islamskiej rewolucji⁶. W rzeczywistości w tamtym okresie Irańczycy nie posiadali możliwości realnego zaangażowania się w konflikt izraelsko-palestyński, ponieważ był to okres budowy zrębów nowego systemu państwowego. Irańskie władze ograniczyły się w tej kwestii wyłącznie do płaszczyzny propagandowej⁷.

Koniec lat 80. XX w. to punkt zwrotny w historii Iranu i Bliskiego Wschodu. Wybuch palestyńskiej intifady i narodziny na terenie Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu organizacji fundamentalistycznych zmieniły ruch palestyński. W Islamskiej Republice Iranu nastąpił z kolei udany proces sukcesji po śmierci Chomeiniego, co potwierdziło stabilność struktur państwowych. Upadek ZSRR i koniec „zimnej wojny”, a także klęska Saddama Husajna z 1991 r., która usunęła Irak z pozycji najważniejszego patrona Palestyńczyków, otworzyły nowe możliwości przed Irańczykami.

Jednak USA nie zaakceptowały aspiracji Iranu. Wykluczenie z udziału w konferencji madryckiej w 1991 r. było despektem godzącym w irańskie ambicje regionalne. W ramach retorsji irańskie władze powołały do istnienia front sprzeciwu wobec negocjacji z Izraelem. Iran samozwańczo postawił się na pozycji lidera antyizraelskiego i antyzachodniego sojuszu. W efekcie irańskich działań przyspieszył proces islamizacji palestyńskiej walki narodowyzwolenczej, co pogłębiło polaryzację w ruchu palestyńskim i zaogniło konflikt pomiędzy Hamasem i Fatahem. Iran zaczął postrzegać palestyńskie organizacje jako element swojego systemu bezpieczeństwa oraz narzędzie do szantażowania Izraela. Pojawiła się koncepcja irańsko-izraelskiej wojny zastępczej (*proxy war*), której płaszczyzną stała się tzw. kwestia palestyńska⁸.

W latach 90. XX w. irańscy politycy wypracowali spójną propalestyńską propagandę. Krytykowali arabskie rządy za każde plany negocjacji pokojowych

⁵ Poglądy Chomejniego dot. Palestyny i Izraela patrz: *Palestine from the Viewpoint of Imam Khomeini*, The Institute for Compilation and Publication of Imam Khomeini's, 2010.

⁶ Z. Chehab, *Inside Hamas: the Untold Story of Militants, Martyrs and Spies*, London 2007, s. 137.

⁷ T. Parsi, *op. cit.*, s. 82–85; zob. również E. Sciolino, *Persian Mirrors. The Elusive Face of Iran*, New York 2000, s. 217–218.

⁸ Zob. D.D. Kaye, A. Nader, P. Roshan, *Israel and Iran A Dangerous Rivalry*, RAND National Defense Research Institute 2011, https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monographs/2011/RAND_MG1143.pdf [dostęp: 10.11.2018].

z Izraelem i sprzeciwiali się jakimkolwiek próbom rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego nieuwzględniającym likwidacji państwa izraelskiego⁹. Iran wykluczony z udziału w rozmowach pokojowych, nie mogąc działać na arenie politycznej, sięgnął po uznawane za terrorystyczne metody. Wsparcie palestyńskich organizacji terrorystycznych doprowadziło do eskalacji przemocy i szeregu krwawych zamachów w Izraelu i na świecie. Działania te znacząco spowolniły ówczesny proces pokojowy, aczkolwiek nie doprowadziły do jego całkowitego zablokowania.

Dla władz irańskich zasadniczym celem było zbudowanie systemu zabezpieczeń, który odsuwał możliwość ewentualnego amerykańskiego lub izraelskiego ataku. Zakładały one, że dopóki będzie utrzymywało się napięcie w relacjach palestyńsko-izraelskich, Iran nie stanie się potencjalnym celem agresji. Ponadto umiejętne rozgrywanie kwestii palestyńskiej miało umożliwić Iranowi wzmocnienie pozycji w regionie.

Iran sprzeciwiał się porozumieniu z Oslo z 1993 r. i domagał się, aby to organizacje fundamentalistyczne (m.in. Hamas) przejęły wiodącą rolę w Autonomii Palestyńskiej i zostały uznane za reprezentantów narodu palestyńskiego¹⁰. Polityka ta doprowadziła do postępującej izolacji Teheranu na arenie regionalnej i pogłębienia rozdzwiewu persko-arabskiego. Iran nie uzyskał statusu regionalnego lidera, a USA uznały go za głównego sponsora bliskowschodniego terroryzmu. Zaangażowanie w konflikt palestyńsko-izraelski oraz wspieranie terroryzmu stało się jedną z przyczyn nałożenia na to państwo sankcji ekonomicznych.

W 1997 r. prezydent Mohammad Chatami próbował podjąć dialog z amerykańską administracją i wysyłał sygnały, że Iran jest gotów do dyskusji nad zaangażowaniem w kwestię palestyńską. Zignorowanie przez USA irańskiej oferty utwierdziło Irańczyków w przekonaniu, że tylko z pozycji siły są w stanie realizować swoje cele polityczne. Dlatego wraz z palestyńskimi i libańskimi sojusznikami podjęli starania storpedowania inicjatyw pokojowych. Zwiększyli również wsparcie finansowe i militarne dla Hamasu, który dzięki temu zbudował na terenie Palestyny potężną infrastrukturę socjalno-polityczną wykorzystującą m.in. sieć meczetów, szkół, ośrodków pomocy społecznej oraz wzmocnił swój

⁹ *Mechanisms for dealing with half a century of oppression*, <http://theiranproject.com/blog/2015/04/04/mechanisms-for-dealing-with-half-a-century-of-oppression> [dostęp: 22.09.2016]. Irańskie władze domagały się: powstania jednego państwa palestyńskiego „od morza do rzeki” (od Morza Śródziemnego do rzeki Jordan). Formuła i ustrój państwa zależeć miały od referendum wśród prawowitych mieszkańców (wliczając palestyńskich uchodźców lecz nie uwzględniając Żydów, którzy przybyli do Palestyny po 1948 r.), postawienia syjonistycznych polityków przed międzynarodowym trybunałem oraz powrotu wszystkich Palestyńczyków i ich potomków na teren historycznej Palestyny. Irańczycy wzywali do zjednoczenia się muzułmanów przeciwko Izraelowi i dozbudowania organizacji palestyńskich.

¹⁰ A. Ehteshami, R.A. Hinnebusch, *Syria and Iran: Middle Powers in a Penetrated Regional System*, London 1997, s. 188; R. Takeyh, *Guardians of the Revolution: Iran and the World in the Age of the Ayatollahs*, New York 2009, s. 174; T. Parsi, *op. cit.*, s. 175.

potencjał wojskowy. Irańskie działania przyczyniły się do wybuchu drugiej intifady we wrześniu 2000 r.¹¹

Zamachy z 11 września 2001 r. w sposób dramatyczny wpłynęły na dynamikę sytuacji regionalnej. Irańczycy podjęli ogromny wysiłek polityczny, aby wbrew staraniom Izraela, skutecznie rozdzielić sprawę palestyńską od międzynarodowej wojny z terroryzmem¹². Amerykańskie inwazje na Afganistan i Irak uświadomiły jednak irańskim władzom, że Iran może być kolejnym celem ataku. Władze w Teheranie uznały, że tylko kontrola nad ruchem palestyńskim oraz zachowanie wpływów w Libanie mogą stanowić narzędzie ochrony przed ewentualną agresją.

W 2005 r. nastąpiła dalsza radykalizacja irańskiej polityki wobec Izraela oraz tzw. kwestii palestyńskiej. Wybory prezydenckie wygrał Mahmud Ahmedineżad – polityk ultrakonserwatywny oraz nieprzejednany wróg państwa żydowskiego i Zachodu¹³. Jego kontrowersyjne wypowiedzi wywoływały kolejne napięcia w relacjach z Zachodem i państwami arabskimi. Wycofanie się Izraela ze Strefy Gazy we wrześniu 2005 r., Iran i jego sojusznicy uznali za wielkie zwycięstwo militarne, które potwierdzało skuteczność dotychczasowej polityki wobec Tel Awiwu. Wygrana Hamasu w wyborach palestyńskich w styczniu 2006 r. była z kolei dowodem, że władze irańskie i ich alianci stopniowo przejmują kontrolę nad palestyńskim ruchem narodowowyzwoleńczym¹⁴.

Negatywna reakcja USA i Izraela na wygraną Hamasu, skutkująca zablokowaniem pomocy finansowej dla Palestyńczyków, zmusiła tę organizację do szukania alternatywnych źródeł wsparcia finansowego. Iran stał się jednym z klu-

¹¹ K.M. Pollack, *The Persian Puzzle. The Conflict between Iran and America*, New York 2005, s. 318.

¹² *The letter of H.E. Mr. Seyed Mohammad Khatami President of the Islamic Republic of Iran Addressed To His Highness Sheikh Hamad bin Khalifa Al-Thani, Emir of the State of Qatar and Chairman of the 9th Islamic Summit*, 19.09.2001, http://www.iran-un.org/index.php?option=com_content&view=article&id=496:sep19-2001-the-letter-of-he-mr-seyed-mohammad-khatami-president-of-the-islamic-republic-of-iran-addressed-to-his-highness-sheikh-hamad-bin-khalifa-al-thani-emir-of-the-state-of-qatar-and-chairman-of-the-ninth-islamic-summit-conference-proposing-t&catid=50:other&Itemid=63 [dostęp: 28.06.2010]; Al-Tawhid, *Towards a Definition of Terrorism*, al-islam.org, <http://www.al-islam.org/al-tawhid/definition-terrorism.htm> [dostęp: 29.06.2010]; zob. również A.W. Samii, *Tehran, Washington, and Terror: No agreement to Differ*, „Middle East Review of International Affairs”, Vol. 6, No. 3, September 2002, s. 1–15; E. Sciolino, *Iran chief rejects Bin Laden message*, „New York Times”, 10.11.2001, <http://www.racematters.org/iranchiefrejectsbinladen.htm> [dostęp: 26.06.2010].

¹³ A. Ehteshami, M. Zweiri, *Iran and the Rise of its Neoconservatives: The Politics of Tehran's Silent Revolution*, New York 2007, s. 110; J. Kelsay, *Arguing the Just War in Islam*, Cambridge 2007, s. 208; zob. również M.M. Saleh, B.M. Nafi, *The Palestinian Strategic Report for the year 2005*, Beirut 2007.

¹⁴ B. Samii, *Palestine: Who Will Finance a Hamas-Led Government?*, RFE/RL, 5.02.2006, <http://www.rferl.org/content/article/1065459.html> [dostęp: 8.08.2010]; A.D. Pina, *Palestinian Elections*, CRS Report for Congress, USA, 9.02.2006.

czowych donatorów i patronów nowych władz Autonomii Palestyńskiej¹⁵. Konsekwencją tego była eskalacja napięć pomiędzy Fatahem i Hamasem. Prezydent Mahmud Abbas, następca zmarłego w 2004 r. Arafata, wspierany przez większość arabskich rządów, bezskutecznie próbował porozumieć się z Hamasem. W czerwcu 2007 r., po zamachu stanu, który Hamas przeprowadził w Strefie Gazy, Autonomia Palestyńska podzieliła się na dwa obszary: Hamas zajął Strefę Gazy, Fatah zachował kontrolę na Zachodnim Brzegu. Izraelska inwazja na Liban w 2006 r. i interwencja w Strefie Gazy z przełomu 2008/2009 r., okazała się propagandowym sukcesem libańskiego Hezbollahu i zarazem wspierającego go Iranu¹⁶.

Arabska Wiosna i ograniczenie irańskich wpływów w palestyńskim ruchu narodowowyzwoleńczym

Gwałtowne wydarzenia na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej bezpośrednio wpłynęły również na politykę Iranu wobec tzw. kwestii palestyńskiej. Kluczowe okazały się wydarzenia w Egipcie i Syrii: ustąpienie z urzędu prezydenta Hosniego Mubaraka (11 lutego 2011 r.) i eskalacja przemocy skutkująca rozpoczęciem wojny domowej w Syrii (15 marca 2011 r.), które doprowadziły do dramatycznego przeodelowania lokalnych sojuszy.

Iran zaangażował się w obronę swojego syryjskiego sojusznika – prezydenta Baszszara al-Asada i wezwał swoich libańskich i palestyńskich klientów do wsparcia syryjskiego rządu. Szyicki Hezbollah włączył się w walki w Syrii; z kolei sunnicki Hamas przez 10 pierwszych miesięcy unikał jakichkolwiek deklaracji. Jego liderzy podejmowali bezowocne próby mediacji z syryjskimi rebeliantami¹⁷.

Wewnątrz Hamasu ścierały się dwa obozy: rewolucyjny i pragmatyczny. Rewolucjoniści domagali się wsparcia dla syryjskich sunnickich rebeliantów, którzy walczą z opresyjnym rządem. Pragmatycy chcieli zachować względną neutralność i nie ryzykować utraty irańskiego patronatu. W ten wewnętrzny konflikt włączyło się Bractwo Muzułmańskie, z którego Hamas się wywodzi. Zaczę-

¹⁵ J. Mitnick, *Israel's Hamas policy could boost Iran, deepen Palestinian woes*, Christian Science Monitor, 21.02.2006, <http://www.csmonitor.com/2006/0221/p10s01-wome.html> [dostęp: 3.08.2010].

¹⁶ K. Abu Toameh, *Dahlan: Iran, Qatar supported Hamas during Gaza 'coup'*, The Intelligence Summit, June 27, 2007, <http://intelligence-summit.blogspot.com/2007/06/dahlan-iran-qatar-supported-hamas.html> [dostęp: 17.08.2010]; S. Ramana, *The Hamas – Iranian relationship and its trans-national impact*, <http://www.analyst-network.com/articles/1801/TheHamasIranianrelationshipanditstransnationalimpact.pdf> [dostęp: 4.08.2010]; E. Karmon, *Gaza/Hamastan, Platform for Iranian Destabilization of the Arab World*, International Institute for Counter-Terrorism (ICT), 5.01.2009, <http://www.ict.org.il/Articles/tabid/66/Articlsid/592/currentpage/1/Default.aspx?ArticlesSearch=Gaza/Hamastan,+Platform+for+Iranian+Destabilization+of+the+Arab+World> [dostęp: 14.08.2010].

¹⁷ T. Dunning, *Hamas, Jihad and Popular Legitimacy: Reinterpreting Resistance in Palestine*, London–New York 2016, s. 89.

ło naciskać na Hamas, aby odciął się od syryjskiego rządu i wsparł sunnickich współwyznawców. Jeden z wpływowych teologów Bractwa Yusuf al-Qaradawi osobiście nalegał, aby Chalid Miszał opuścił Syrię¹⁸. Ostatecznie w styczniu 2012 r. przedstawiciele Hamasu po raz pierwszy otwarci wsparli syryjskich rebeliantów. W trakcie przemówienia na uniwersytecie Al-Azhar w Kairze Ismail Hanija opowiedział się przeciwko alawickiemu rządowi Al-Asada i poparł syryjskich rebeliantów¹⁹.

W efekcie doszło do rozpadu syryjsko-palestyńskiego sojuszu. Hamas zawiesił swoje przedstawicielstwo w Syrii, a Miszał opuścił Damaszek i przeniósł się do Kataru. W stolicy Syrii pozostawiono tylko niewielką grupę reprezentantów jako nieoficjalny kanał łączności z syryjskim rządem²⁰.

Irańskie władze były bardzo niezadowolone z działań Hamasu. Oczekiwały, że wśród palestyńskich liderów zwycięży pragmatyzm. Jednakże budowany przez dekady sojusz uległ szybkiej erozji. Irańczycy postanowili ukarać swego palestyńskiego sojusznika w najbardziej dotkliwy sposób. W pierwszej kolejności wstrzymali finansowe wsparcie dla palestyńskiej administracji w Strefie Gazy. Zamrożeniu uległa także współpraca wojskowa i pomoc militarna. W lutym 2012 r. podjęto jeszcze próbę utrzymania sojuszu. Do Iranu przyjechał premier Hanija. Oficjalnie obie strony zadeklarowały wolę wzajemnej współpracy. Irańczycy zapewnili o poparciu dla palestyńskiej walki narodowowyzwoleńczej. Były to jednak tylko deklaracje, które nie zapobiegły rozpadowi dotychczasowej współpracy²¹.

Wstrzymanie wsparcia dla Hamasu to kolejny dowód na pragmatyczne i utylitarne wykorzystywanie przez Iran tzw. kwestii palestyńskiej. Mimo ideologicznych haseł i propagandowej otoczki, Irańczycy traktowali Palestyńczyków jako kolejny element prowadzonej przez siebie gry regionalnej. Oczekiwali bezwzględnego posłuszeństwa i poparcia dla swoich działań uznając Hamas za swojego klienta. Gdy Hamas nie spełnił żądań został ukarany przez swojego patrona²².

Pod koniec 2011 r. nastąpiło zaostrzenie napięć irańsko-izraelskich. Celem Izraela stał się irański program nuklearny i raketowy. W 2012 r. doszło do serii zamachów na irańskich naukowców i wojskowych uczestniczących w raketowych i nuklearnych projektach badawczych. Napięcia irańsko-izraelskie

¹⁸ H. Sherwood, *Hamas rules out military support for Iran in any war with Israel*, <https://www.theguardian.com/world/2012/mar/06/hamas-no-military-aid-for-iran> [dostęp: 18.11.2016].

¹⁹ G. Rumley, A. Toumaj, *A fractured Hamas looks to mend ties with Iran*, <http://www.jpost.com/Opinion/A-fractured-Hamas-looks-to-mend-ties-with-Iran-445760> [dostęp: 19.11.2016].

²⁰ H. Sherwood, *op. cit.*

²¹ F. Akram, *Hamas Premier Visits Iran in Sign of Strong Relations*, „The New York Times”, <http://www.nytimes.com/2012/02/11/world/middleeast/hamas-premier-ismail-haniya-visits-iran.html> [dostęp: 19.11.2016].

²² R. Tait, *Iran cuts Hamas funding over Syria*, <http://www.telegraph.co.uk/news/world-news/middleeast/palestinianauthority/10091629/Iran-cuts-Hamas-funding-over-Syria.html> [dostęp: 18.11.2016].

potęgowały spekulacje o możliwym amerykańskim lub izraelskim ataku na irańskie instalacje nuklearne. Pojawiły się sugestie, iż może dojść do kolejnego regionalnego konfliktu. Po raz pierwszy przedstawiciele Hamasu jednoznacznie stwierdzili, że ich organizacja nie weźmie udziału po stronie Iranu w ewentualnych walkach. Zapowiedzieli, że nie zamierzają też przeprowadzać ataków odwetowych, gdyby doszło do ataku na irańską infrastrukturę nuklearną²³. Zanegowane zostały fundamenty dotychczasowego sojuszu irańsko-palestyńskiego. Hamas przestał być elementem irańskiego regionalnego systemu obronnego opartego na relacji patron–klient.

Irańczycy podtrzymali jeszcze współpracę z Palestyńskim Islamskim Dżihadem (PID). Jednak i w tym przypadku animozje sunnicko-szyickie doprowadziły do napięć w relacjach patron–klient. Część liderów PID sprzeciwiła się irańskim działaniom w Jemenie, które doprowadziły do walk wewnętrznych w tym państwie (rebelia szyickiego ugrupowania Huti). W efekcie doszło do rozłamów w PID i powstania w 2014 r. nowego ugrupowania – *Harakat as-Sabirin* („Ruch trwających cierpliwie”). Jego liderem został Hiszam Salim – zwolennik integracji z Iranem. Grupa ta przyjęła symbole identyczne z libańskim Hezbollahem, ale wbrew oskarżeniom nie deklarowała sympatii do szyizmu²⁴.

Odbudowa irańskich wpływów w ruchu palestyńskim od 2014 r.

W rezultacie utraty irańskiego patronatu Hamas miał coraz większe problemy finansowe. Gen. Abd al-Fattah as-Sisi, który przejął władzę w Egipcie, po zdelegalizowaniu Bractwa Muzułmańskiego, niechętnie odnosił się także do Hamasu. Egipskie służby zamknęły większość tuneli, którymi przemycano towary (w tym broń) do Strefy Gazy. Równocześnie większość państw arabskich z Arabią Saudyjską na czele faworyzowała Fatah i miała obiekcje przed wspieraniem dawnego irańskiego sojusznika. Arabowie dążyli do całkowitego odsunięcia Teheranu od konfliktu izraelsko-palestyńskiego²⁵. Jednocześnie irańskie władze oceniając, iż oddala się ryzyko upadku syryjskiego rządu, zaczęły wracać do koncepcji odzyskania patronatu nad ruchem palestyńskim. Również Hamas coraz poważniej rozważał restaurację sojuszu z Iranem. W 2014 r. rozpoczęły się nieoficjalne rozmowy irańsko-palestyńskie²⁶. Irańczycy jako wyraz dobrej woli udzielili Hamasowi

²³ H. Sherwood, *op. cit.*

²⁴ F. Shafei, *What is Harakat al-Sabireen and why is Hamas trying to block their expansion?*, <http://www.al-monitor.com/pulse/en/originals/2016/03/palestinian-al-sabireen-movement-spread-shiism-gaza.html> [dostęp: 19.11.2016].

²⁵ *Saudi Arabia and Hamas: A Pragmatic Partnership*, <https://www.stratfor.com/analysis/saudi-arabia-and-hamas-pragmatic-partnership> [dostęp: 19.11.2016].

²⁶ A. El-Sayed, *Hamas and Iran: Rapprochement?*, „Al-Ahram Weekly”, <http://weekly.ahram.org.eg/News/10706/19/Hamas-and-Iran--Rapprochement-.aspx> [dostęp: 19.11.2016].

doraźnej pomocy finansowej i wojskowej²⁷. Nie był to jednak pełny powrót do wcześniejszej współpracy. Irańskie władze udzieliły również poparcia tzw. „Intifadzie Jerozolimy” lub „Cichej Intifadzie”²⁸.

Rozpoczęcie dialogu z Hamasem było efektem reorientacji irańskiej polityki zagranicznej jaka nastąpiła po objęciu prezydentury przez Hasana Rohaniego. Korelowało to z ogłoszeniem przez Iran we wrześniu 2013 r., woli powrotu do negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Decyzja o ponownym podjęciu rozmów z państwami zachodnimi z grupy P5+1, tj. pięciu stałych członków RB ONZ i Niemiec²⁹, dawała szansę na zniesienie sankcji ekonomicznych, które dewastowały irańską gospodarkę. Opinia międzynarodowa początkowo z dużym niedowierzaniem przyjmowała irańskie deklaracje. Głównym oponentem rozmów z Teheranem od początku był Izrael. Izraelskie władze argumentowały, że zniesienie sankcji ekonomicznych pozwoli Iranowi – dzięki wzmocnieniu gospodarczemu – na rozbudowę potencjału militarnego, w tym zwiększenie wsparcia dla palestyńskiego Hamasu.

Koincydencja negocjacji z grupą P5+1 oraz rozmów z Hamasem była nieprzypadkowa. Irańskie władze zdawały sobie sprawę, iż informacje o próbach odbudowy sojuszu z palestyńskimi organizacjami trafiają do zachodnich negocjatorów. Iran chciał dać do zrozumienia, iż ewentualna decyzja o zerwaniu negocjacji przez Zachód będzie skutkować między innymi zwiększeniem irańskiego zaangażowania w konflikt izraelsko-palestyński. W kontekście ówczesnych wydarzeń, a w szczególności rosnącego w siłę Państwa Islamskiego, zaognienie napięć w Palestynie mogłoby mieć katastrofalne skutki dla Bliskiego Wschodu. Iran po raz kolejny grał więc „kartą palestyńską” próbując uzyskać najkorzystniejsze dla siebie rozstrzygnięcia na arenie międzynarodowej.

Jednocześnie jednak wbrew własnej propagandzie w trakcie bezpośrednich niejawnych negocjacji z państwami P5+1 irańskie władze nie skupiały się na kwestii konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Irańczycy pragmatycznie nie wysuwali podczas prac grup negocjacyjnych żadnych konkretnych żądań odnośnie do sytuacji Palestyńczyków. Iranowi zależało na zniesieniu sankcji, które dewastowały gospodarkę państwa. Taka formuła odpowiadała amerykańskiej administracji, która starała się rozdzielać kwestie regionalne (dot. m.in. Palestyny, czy Syrii) od głównego tematu negocjacji³⁰. Strona irańska odnosiła się do kwestii palestyńskiej w oficjalnych wypowiedziach, kiedy następował impas w rozmowach.

²⁷ *Seizure of an Iranian arms ship in the Red Sea*, <http://mfa.gov.il/MFA/PressRoom/2014/Pages/Seizure-of-an-Iranian-arms-ship-in-the-Red-Sea-5-Mar-2014.aspx> [dostęp: 19.11.2016]. W marcu 2014 r. izraelskie służby przejęły na Morzu Czerwonym statek, który przewoził broń przeznaczoną dla Palestyńczyków w Strefie Gazy (głównie syryjskiej produkcji rakiety M-302).

²⁸ G. Rumley, A. Toumaj, *op. cit.*

²⁹ Równoległe stosuje się nazwę E3+3 (3 państwa UE: Niemcy, Francja, Wlk. Brytania i 3 spoza UE: USA, FR i ChRL).

³⁰ Zob. N. Entessar, L.A. Kaveh, *Iran Nuclear Accord and the Remaking of the Middle East*, Lanham 2017.

wach, sygnalizując w ten sposób swoje niezadowolenie z żądań grupy P5+1. Dawała w zawołany sposób do zrozumienia, że w każdej chwili może ponownie użyć sprawy palestyńskiej, jeżeli nie otrzyma korzystniejszej oferty negocjacyjnej. Doświadczenia z negocjacji nuklearnych dowodzą, iż Iran jest w stanie zrezygnować z nawet najważniejszych pryncypiów politycznych, jeżeli spełnione zostaną jego oczekiwania.

Pozytywny finał negocjacji nt. zamrożenia irańskiego programu atomowego wywołał międzynarodową euforię. Jednocześnie zaniepokoił tak Izrael, jak i państwa arabskie. Porozumienie nuklearne zawarte 14 lipca 2015 r. w Wiedniu³¹ znacząco poprawiło sytuację polityczną i ekonomiczną Iranu. Teheran odzyskał zamrożone dotychczas fundusze oraz, co ważniejsze, uzyskał pozwolenie na sprzedaż ropy naftowej i gazu. Irańskie władze uzyskały możliwość odbudowy swojej pozycji w regionie oraz odzyskaniu patronatu nad ruchem palestyńskim.

Przedstawiciele Hamasu byli pod wrażeniem porozumienia nuklearnego. Niektórzy z palestyńskich liderów, jak Mahmud az-Zahar, otwarcie zwrócili się do irańskich władz, żeby ponownie wsparły ruch palestyński i odbudowały sojusz z Hamasem³². W 2016 r. nastąpiły kolejne próby naprawy relacji pomiędzy Iranem i Hamasem³³. Delegacja tej organizacji pod przewodnictwem dwóch jej liderów: Muhammada Nasra i Usamy Hamadana, 9 lutego 2016 r., wzięła udział w obchodach 37. rocznicy wybuchu islamskiej rewolucji. Członkowie delegacji spotkali się z czołowymi irańskimi politykami: Alim Laridżanim i Alim Szamhanim. Należy odnotować rozmowę z gen. Kasimem Sulajmanim – dowódcą oddziałów Al-Kuds, odpowiedzialnym m.in. za całość działań irańskich w Syrii. Był to początek całego szeregu spotkań pomiędzy najważniejszymi irańskimi politykami a przywódcami Hamasu i Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu. Iran stopniowo zaczął odbudowywać swoje relacje z Hamasem i powrócił do planów objęcia protektoratem Strefy Gazy³⁴.

Od 2017 r. władze irańskie, wyciągając wnioski z wydarzeń związanych z rozpadem poprzedniego sojuszu, sukcesywnie zmierzają do uzależnienia od siebie Hamasu, który dla zachowania swojej władzy potrzebuje znacznej pomocy finansowej. Irańczycy wykorzystują coraz bardziej pogarszającą się sytuację ekono-

³¹ <https://www.whitehouse.gov/issues/foreign-policy/iran-deal> [dostęp: 11.01.2017]; <https://medium.com/the-iran-deal> [dostęp: 11.01.2017].

³² K. Abu Toameh, *Hamas leader calls for renewed Iran ties*, <http://www.jpost.com/Middle-East/Hamas-leader-calls-for-renewed-Iran-ties-437111> [dostęp: 19.11.2016].

³³ *Iran: We still fund Hamas, because fighting Israel is our policy*, <http://www.timesofisrael.com/iran-we-still-fund-hamas-as-fighting-israel-is-our-policy> [dostęp: 19.11.2016].

³⁴ K. Abu Toameh, *The Iran-Hamas-Hezbollah Connection*, <https://www.gatestoneinstitute.org/11330/iran-hamas-hezbollah> [dostęp: 3.06.2018]. Hamas deputy leader says to continue Iran ties, armed fight, <https://www.reuters.com/article/us-israel-palestinians-hamas-iran/hamas-deputy-leader-says-to-continue-iran-ties-armed-fight-idUSKBN1CR0MP> [dostęp: 3.06.2018]. Saleh Arouri, jeden z przywódców Hamasu i założyciel Brygad Izz ad-Din al-Qassem, potwierdził, że Iran znów stał się głównym opiekunem Palestyńczyków. Zapewnił, że sojusz palestyńsko-irański przetrwał, wbrew spekulacjom wrogów.

miczną i socjalną tego obszaru. Paradoksalnie działania państw arabskich i Izraela ułatwiają te plany. Co do przyszłości Palestyny nie pojawiły się w ostatnich latach żadne konstruktywne propozycje ze strony arabskich rządów, które skonfliktowane ze sobą i z Iranem nie potrafią wypracować jednolitego stanowiska.

W tej sytuacji jedynie Iran jest gotowy sponsorować Hamas, ale nie jest to pomoc altruistyczna. Zarówno Izrael, jak i państwa arabskie alarmują, że Islamska Republika Iranu z sukcesem realizuje swoją politykę przejścia kontroli nad Hamasem. Izraelczycy oskarżają irańskie władze, że prowokują napięcia palestyńsko-izraelskie. Twierdzą, że palestyńskie protesty związane z przeniesieniem ambasady amerykańskiej do Jerozolimy, które rozpoczęły się w styczniu 2018 r., w znacznej mierze, były inicjowane i moderowane przez Iran. Liderzy Hamasu otwarcie zaczęli potwierdzać, że współpraca palestyńsko-irańska pogłębia się. W marcu 2018 r. Musa Abu Marzuk w wywiadzie dla londyńskiej telewizji Al-Chiwar przyznał, że relacje Hamasu z Iranem powróciły do poziomu sprzed rewolucji syryjskiej³⁵.

Władze w Teheranie intensyfikują swoje działania względem ruchu palestyńskiego z uwagi na dokonujące się przewartościowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz zmianę polityki bliskowschodniej USA i Federacji Rosyjskiej, które wpływają niekorzystnie na pozycję regionalną Iranu. Decyzja prezydenta Trumpa w sprawie wycofania się USA z umowy nuklearnej z Iranem wywołała w irańskich władzach poczucie zagrożenia, co zawsze prowokuje je do realizowania bardziej konfrontacyjnej polityki. Ponadto podważona została pozycja prezydenta Rouhaniego oraz założenia jego polityki zagranicznej i wewnętrznej. W efekcie wzmacnia się irański obóz konserwatywny, który tradycyjnie opowiada się za głębszym zaangażowaniem w tzw. kwestię palestyńską.

W tej sytuacji Iran dalej będzie dążył do dalszego uzależnienia od siebie Hamasu i pozostałych radykalnych grup palestyńskich. Każde bezpośrednie zagrożenie lub naruszenia irańskiej strefy wpływów sprowokuje Iran do wykorzystania „karty palestyńskiej”. Ponowne nałożenie sankcji stanowi poważne zagrożenie dla bardzo osłabionej irańskiej gospodarki. Z irańskiej perspektywy tylko silny potencjał destabilizacyjny powstrzyma regionalnych antagonistów przed dalszym osłabianiem pozycji Iranu na Bliskim Wschodzie.

Chociaż niektórzy przywódcy Hamasu (np. Musa Abu Marzuk) oraz irańscy decydenci (np. gen. Kasim Sulajmani – dowódca sił Al-Kuds) twierdzą, że obecnie Iran i palestyńska organizacja są w bliższych relacjach niż to miało miejsce przed wybuchem wojny domowej w Syrii, to wydaje się, że proces odbudowy sojuszu Iranu i Hamasu nie został jeszcze zakończony³⁶. Z uwagi na wieloaspek-

³⁵ A. Majidiyar, *Hamas official says relations with Tehran improved to pre-Syrian crisis level*, <http://www.mei.edu/content/io/hamas-official-says-relations-tehran-improved-pre-syrian-crisis-level> [dostęp: 4.08.2018].

³⁶ Y.J. Bob, *Hamas and Iran closest they've been since Syrian War, senior official says*, „The Jerusalem Post”, <https://www.jpost.com/Middle-East/Hamas-and-Iran-closest-theyve-been-since-Syrian-war-senior-official-says-547353> [dostęp: 11.11.2018].

towy charakter tych relacji nie ma możliwości wymiernego oszacowania, czy aktualne wpływy irańskie na wszystkich płaszczyznach osiągnęły poziom sprzed 2011 r., aczkolwiek intencje władz w Teheranie w tym zakresie są jednoznaczne.

Podsumowanie

Analiza irańskiej polityki wobec Palestyny, wykazuje prawidłowość, że intensyfikacja zaangażowania Iranu w problematykę palestyńską następowała, gdy sytuacja międzynarodowa była niekorzystna dla władz w Teheranie. Dzieje się tak również w obecnych uwarunkowaniach politycznych. Pozycja Iranu w dużej mierze opiera się na jego potencjale destrukcyjnym i umiejętnym zarządzaniu kryzysami regionalnymi. Konflikt izraelsko-palestyński nadal jest postrzegany przez Teheran przez pryzmat możliwości szantażowania Izraela i blokowanie USA. Iran pragmatycznie i utylitarnie wykorzystuje kwestię palestyńską do realizacji swoich partykularnych celów politycznych. Domaga się od Palestyńczyków podtrzymywania walki z Izraelem oraz sprzeciwia się jakimkolwiek negocjacjom pokojowym. W opozycji do własnej propagandy, władze irańskie wielokrotnie inicjowały tajne rozmowy z Izraelem. Dodatkowo niejednokrotnie sugerowały amerykańskiej administracji, że są w stanie ograniczyć wsparcie dla Palestyńczyków, jeżeli zostaną zrealizowane ich żądania. Taka sytuacja jednoznacznie potwierdza, iż Palestyńczycy utracili w znacznym stopniu podmiotowość w tzw. kwestii palestyńskiej, a stali się narzędziem gry regionalnych graczy politycznych.

Islamska Republika Iranu bez skrupułów wykorzystuje konflikt izraelsko-palestyński do realizacji swoich partykularnych interesów, które absolutnie nie są zbieżne z oczekiwaniami narodu palestyńskiego. Iran uczynił z kwestii palestyńskiej jeden z filarów swojej polityki zagranicznej. Oznacza to, że bez żadnych skrupułów wykorzysta konflikt palestyńsko-izraelski jako kartę przetargową w przypadku jakichkolwiek realnych lub hipotetycznych zagrożeń dla Islamskiej Republiki Iranu.

Dotychczasowe próby odsunięcia Teheranu od kluczowych inicjatyw regionalnych przynosiły jak dotąd wyłącznie destrukcyjne efekty. Konfrontacyjna wobec Iranu polityka prezydenta Trumpa będąca próbą marginalizacji Iranu generuje ryzyko dalszej eskalacji napięć na Bliskim Wschodzie. Wszelkie zewnętrzne zagrożenia polityczne i ekonomiczne (sankcje) potwierdzają jedynie wciąż aktualne obawy władz irańskich i wzmacniają poczucie zagrożenia wszystkich beneficjentów irańskiego reżimu. Dla obrony swoich interesów będą starali się zmobilizować cały swój potencjał, także ten nieoficjalny obejmujący wpływy na tzw. kwestię palestyńską. Eskalacja napięć amerykańsko-irańskich pogłębi ich determinację do przejęcia pełnej kontroli nad ruchem palestyńskim, co będzie miało negatywny wpływ dla przyszłości samych Palestyńczyków.

Polityka Iranu wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego stanie się w najbliższych latach jednym z najważniejszych czynników kształtujących sytuację

geopolityczną Bliskiego Wschodu. Należy się spodziewać, że działania władz w Teheranie zmierzające do przejęcia kontroli nad Hamasem sprowokują reakcję Arabii Saudyjskiej i jej arabskich sojuszników. W konsekwencji może zaostriżyć to irańsko-saudyjskie i szybko-sunnickie animozje w regionie, co generuje ryzyko dalszego pogłębiania się palestyńskich konfliktów i w efekcie może doprowadzić nawet do rozpadu Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP). Wydaje się, że tylko wtedy, kiedy dojdzie do ograniczenia destrukcyjnego wpływu partykularnych interesów innych graczy regionalnych, m.in. Iranu, na kształt relacji palestyńsko-izraelskich, możliwe będzie poszukanie korzystnych rozwiązań w odniesieniu do przyszłości Palestyńczyków.

The Palestinian Issue in the Foreign Policy of the Islamic Republic of Iran

The main objective of the article is to prove that the Islamic Republic of Iran from its beginning pragmatically used the so-called the Palestinian issue to strengthen its position in the Middle East and intensified its involvement when the international situation became disadvantageous for it. The facts showed that the Iranian authorities after 1979 were not interested in – despite of repeated declarations – ending the Middle East conflict, but its extension and escalation. Spearheading a common front against Israel Muslim countries, Iran wants to present itself in the region as the main defender of the interests and values of the Islamic world. Tehran's attitude towards the Palestinians and Israel is an example of an extraordinary metamorphosis of Iran's foreign policy, which was the result of changes taking place in Iran itself. It consisted in the transition from a „silent alliance” with Israel to recognize the Jewish state as one of the major – apart from the United States – enemies of the Islamic Republic. In opposition to its own propaganda, the Iranian authorities have repeatedly taken secret talks with Israel. Additionally, they have suggested USA that they are able to reduce support for the Palestinians if their demands will be met. Iran pragmatic and utilitarian uses of the Palestinian question to pursue their particular political objectives.

Key words: Iran, Palestine, Hamas, israeli-palestinian conflict, Middle East

Kwestia palestyńska w polityce zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu

Artykuł ma na celu udowodnienie, że Islamska Republika Iranu od powstania wykorzystywała tzw. kwestię palestyńską do wzmocnienia swojej pozycji na Bliskim Wschodzie. Islamska Republika Iranu i intensyfikowała swoje zaangażowanie, kiedy sytuacja międzynarodowa stawała się niekorzystna dla Iranu. W interesie władz Iranu po 1979 r. nie leżało i nie leży – wbrew powtarzanym deklaracjom – zakończenie konfliktu bliskowschodniego, lecz jego przedłużanie i eskalacja. Stając na czele wspólnego frontu państw muzułmańskich przeciwko Izraelowi, Iran pragnie kreować się w regionie na głównego obrońcę interesów i wartości świata islamu. Postawa Teheranu wobec Palestyńczyków i Izraela jest przykładem niezwyklej metamorfozy irańskiej polityki zagranicznej, która była wynikiem zmian zachodzących w samym Iranie. Iran pragmatycznie i utylitarnie wykorzystuje kwestię palestyńską do realizacji swoich partykularnych celów politycznych. W opozycji do swojej własnej propagandy władze irańskie same wielokrotnie podjęły tajne rozmowy z Izraelem. Dodatkowo niejednokrotnie sugerowały amerykańskiej administracji, że są w stanie ograniczyć wsparcie dla Palestyńczyków, jeżeli zostaną zrealizowane ich żądania.

Słowa kluczowe: Iran, Palestyna, Hamas, konflikt izraelsko-palestyński, Bliski Wschód

Jakub Sławek

dr, radca Ambasady RP w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

STRATEGICZNY SOJUSZ SAUDYJSKO-EMIRACKI - ODPOWIEDŹ NA KRYZYS W ZATOCE PERSKIEJ

Wprowadzenie

Arabskie państwa Zatoki należące do Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ, *Madżlis at-Ta'awun li-Duwal al-Chalidż al-Arabijja*) pomimo nadal trwającej pełnej stabilności politycznej i gospodarczej są konfrontowane z poważnymi kryzysami zmuszającymi do poszukiwania być może alternatyw dla dotychczasowej formuły współpracy w ramach RWAPZ. Kraje te od ponad trzech lat mierzą się z rosnącymi wyzwaniami politycznymi, ale jednocześnie podejmują też odważne decyzje mające na celu zminimalizowanie ich efektów. Najistotniejszymi wyzwaniami pozostają tzw. kryzys katarski oraz, co jest jego rezultatem, wypracowanie nowej formuły współpracy w ramach Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki. Czy znalezienie rozwiązań dla powyższych wyzwań przyniesie długotrwałą stabilizację dla regionu? To jest główne pytanie niniejszego artykułu. Jednocześnie ma on również na celu ukazanie ryzyka, determinacji i świadomości podejmowanych decyzji politycznych Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich w złożonym kontekście politycznym regionu. Pobocznym wątkiem omawianym w artykule jest problematyka konfliktu jemeńskiego, który pozostaje istotny dla dalszych politycznych losów regionu Zatoki Perskiej. Sposób jego rozwiązania i ewentualne reperkusje będą miały wpływ na stabilność tej części świata arabskiego.

Paraliż Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki

Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ), powołana do życia w roku 1981 jako swego rodzaju arabsko-sunnicka polityczna odpowiedź na wydarzenia związane z rewolucją w Iranie (1979), nadal formalnie jest organizacją międzynarodową gromadzącą sześć tradycyjnych rodzinnych monarchii Półwyspu Arabskiego¹. Pomimo oficjalnego bojkotu Kataru (6 czerwca 2017 r.) ze strony tzw. Kwartetu (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt) i zerwania przez te państwa relacji dyplomatycznych z Katarą², nie doszło do żadnej formy politycznego gestu czy decyzji, którą traktować można byłoby w kategoriach jej rozwiązania, bądź pozbawienia Kataru członkostwa w tejże organizacji. Zatem RWAPZ pozostaje partnerem na forum międzynarodowym, ponieważ nie zostały podjęte żadne formalne decyzje zmierzające do zamrożenia jej działalności czy też jej likwidacji, jednakże dostrzegalne jest obniżenie jej aktywności. Równocześnie usprawiedliwione wydaje się być twierdzenie, że po ponad roku od rozpoczęcia blokady Kataru, zauważalne są koncepcje na przeformułowanie działalności RWAPZ, które mogą w konsekwencji doprowadzić do zmiany charakteru politycznej współpracy tychże państw, o czym będzie mowa w dalszej części.

Ostatnim bardzo istotnym międzynarodowym osiągnięciem politycznym RWAPZ, który demonstrował i potwierdzał zdolność tejże organizacji do umiejętnego kształtowania rzeczywistości w regionie Zatoki była inicjatywa RWAPZ dla Jemenu przyjęta w listopadzie 2011 r., poparta przez ONZ i UE, stanowiąca szczegółowy opis tzw. okresu przejściowego dla Jemenu³. Wysiłek ten umożliwił organizację Konferencji Dialogu Narodowego w Jemenie dającej wówczas ogromne nadzieje na stabilizację i otwarcie nowego rozdziału historii współczesnego Jemenu, po prezydenturze Alego Abd Allaha Saliha. Kolejnym ważnym, jeśli nawet nie przełomowym, nie mającym precedensu wydarzeniem w łonie RWAPZ było zaproszenie ówczesnego prezydenta Francji, Francois Hollande'a w charakterze gościa honorowego na szczyt przywódców państw Zatoki w Ar-Rijadzie, w maju 2015 r.⁴ Bez wątpienia udział francuskiej głowy państwa przybliżył Europie

¹ Radę Współpracy Arabskich Państw Zatoki tworzą: Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn, Kuwejt, Oman, Katar. Więcej nt. samej organizacji na: www.gcc-sg.org.

² 5 lipca 2017 r. Arabia Saudyjska, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Egipt formalnie poinformowały społeczność międzynarodową o zerwaniu relacji dyplomatycznych z Katarą i nałożeniu na niego szeregu sankcji politycznych i gospodarczych. Więcej patrz: I. Tharoor, *The Persian Gulf crisis over Qatar explained*, „Washington Post”, 6.06.2017, <https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2017/06/06/the-persian-gulf-crisis-over-qatar-explained/?noredirect=on> [dostęp: 1.09.2018].

³ Całość tekstu inicjatywy dostępna pod: *Yemen transition agreement, 2011*, <https://al-bab.com/documents-reference-section/yemen-transition-agreement-2011> [dostęp: 25.08.2018].

⁴ Szerzej nt. wizyty w: *GCC Consultative Summit closes in Riyadh*, Gulf News, 5.05.2015, <https://gulfnews.com/news/gulf/saudi-arabia/gcc-consultative-summit-closes-in-riyadh-1.1505633> [dostęp: 2.09.2018].

wizerunek państw Zatoki, jako sojusznicych, stabilnych i godnych zaufania. Taki z pewnością był cel przywódców krajów RWAPZ. Z perspektywy czasu wyraźnie widać, iż dla Francji był to także istotny moment podniesienia relacji z tym regionem to poziomu strategicznego i to na wszystkich płaszczyznach. Po niemalże siedmiu latach od tego obiektywnie rzecz ujmując, sukcesu RWAPZ, organizacja ta obecnie (wrzesień 2018 r.) znajduje się w głębokim regresie.

Kryzys katarski – zaskoczenie czy konsekwencja polityczna

Skala bojkotu Kataru zaanonsowana 6 czerwca 2017 r., której poza zerwaniem formalnych stosunków dyplomatycznych przez kraje Kwartetu, towarzyszyła i nadal towarzyszy pełna blokada morska, powietrzna i drogowa mogła być szokująca dla społeczności międzynarodowej ze względu na daleko idące konsekwencje ekonomiczne i polityczne dla Kataru oraz na radykalność decyzji. Jednakże gdy spojrzeć wstecz, to wydaje się, iż coraz mniej jest zaskoczenia, a więcej konsekwencji. Wprowadzone w życie konkretne mechanizmy bojkotujące Katar, były już formułowane wcześniej jako możliwe do wprowadzenia koncepcje polityczno-ekonomiczne. Należy w tym kontekście przywołać decyzję Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Bahrajnu z marca 2014 r. odwołujących swoich ambasadorów z Ad-Dauhy na konsultacje ze względu na politykę Kataru destabilizującą jedność RWAPZ. Wówczas ówczesny król Arabii Saudyjskiej, Abd Allah, ostrzegął władze w Ad-Dausze, że możliwe są bardziej dotkliwe konsekwencje właśnie w postaci zamknięcia saudyjskiej przestrzeni powietrznej dla katarskich samolotów czy likwidacji drogowego połączenia pomiędzy obu państwami, które jest szczególnie ważne z uwagi na przygotowania Kataru do organizacji mistrzostw świata w piłce nożnej w 2022 r. Wówczas dyplomatyczny spór udało się załagodzić po ośmiu miesiącach, kiedy ambasadorowie trzech państw RWAPZ wrócili do Ad-Dauhy⁵. Nie można zatem wprowadzonej 6 czerwca 2017 r. blokady Kataru uważać za niespodziewane działanie budzące zaskoczenie. Król Arabii Saudyjskiej, Salman, podejmując decyzję o izolacji zrealizował (w czerwcu 2017 r.) to, przed czym poprzedni monarcha, Abd Allah przestrzegwał w roku 2017.

Dojście do władzy Donalda Trumpa z pewnością ułatwiło podjęcie tak radykalnej decyzji. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt iż, na dwa miesiące przed decyzją o ogłoszeniu izolacji Kataru miał miejsce szczególny potrójny szczyt w Ar-Rijadze. Wówczas w maju 2017 r. w stolicy Arabii Saudyjskiej spotkał się amerykański prezydent w formacie bilateralnym z saudyjskim monarchą, zaś w formule multilateralnej z przywódcami państw RWAPZ oraz także w szerszym gronie z szefami delegacji państw muzułmańskich. Wówczas Katar ciągle

⁵ Więcej nt. w artykule: A. Al Omran, *Saudi, UAE and Bahraini ambassadors return to Qatar, ending rift*, „Wall Street Journal”, 17.11.2017, <https://www.wsj.com/articles/saudi-uae-and-bahraini-ambassadors-to-return-to-qatar-ending-rift-1416228182> [dostęp: 3.09.2018].

był obecny jako pełnoprawny członek RWAPZ reprezentowany przez władcę, króla Tamima Ibn Hamada as-Saniego. Nie ulega wątpliwości, że Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn i także Egipt gromadziły dowody na szkodliwą działalność Kataru w łonie RWAPZ, a także w szerszym arabskim kontekście, zwłaszcza wspierania i finansowania grup podejrzewanych o działalność radykalną i terrorystyczną, a także, co może stanowi najpoważniejszy zarzut, o wspieranie struktur Bractwa Muzułmańskiego w regionie⁶. Właśnie kwestia ewidentnego wspierania Bractwa w samym Egipcie przez Katar i działacze tejże organizacji rezydujących w Ad-Dausze, popierania i finansowanie prezydenta Muhammada Mursiego gdy ten był u władzy oraz pomoc finansowa takim organizacjom jak Hamas spowodowały, że Egipt tak jednoznacznie dołączył do trzech państw Zatoki izolujących Katar.

Jest prawdopodobnym, iż decyzja o blokadzie Kataru zapadła na szczycie w Ar-Rijadzie w maju 2017 r. To wówczas miały miejsce rozmowy przywódców USA i Arabii Saudyjskiej. Musiała ona uzyskać wsparcie Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Bahrajnu i Egiptu⁷. Pierwszym zwiastunem nadchodzącej radykalnej decyzji o blokadzie Kataru były pojawiające się od 23 maja 2018 r. bezprecedensowe medialne informacje publikowane przez katarską agencję medialną, które wskazywały, iż „Iran jest muzułmańską potęgą w regionie, która nie może być ignorowana” oraz „Hamas jest pełnoprawnym przedstawicielem narodu palestyńskiego”⁸. Nie jest także przypadkiem, iż Kuwejt i Oman stosunków z Katarą nie zerwały i nadal je utrzymują. Wbrew pozorom nie jest to działania antysaudyjskie, czy antyemirackie, lecz rozdzielenie konkretnych ról w łonie pozostałych krajów RWAPZ. Kuwejt pozostał kanałem dyplomatycznym do negocjowania z Katarą, który jednakże do tej pory nie przyniósł żadnego rezultatu. Oman z kolei pozostał wierny swojej tradycji politycznej odrębności w łonie RWAPZ, która pozwala temu państwu na utrzymywanie relatywnie dobrych i wielokrotnie niejawnych relacji z Iranem, z czego z pewnością korzystają pozostałe kraje RWAPZ i także Stany Zjednoczone.

⁶ Nt. charakteru i wielkości wsparcia Kataru dla Bractwa Muzułmańskiego w artykule *Muslim Brotherhood in Qatar* na www.counterextremism.com [dostęp: 25.08.2018].

⁷ Prezydent Donald Trump podczas spotkania w Ar-Rijadzie miał powiedzieć partnerom saudyjskim „Stop funding Islamic terrorism. No more fucking games”; D. Filkins, *The Ascent – a Saudi prince’s quest to remake the Middle East*, „New Yorker”, 9.04.2018, s. 43.

⁸ Deklaracje te pojawiły się przez moment na stronie internetowej katarskiej agencji informacyjnej, co zostało skomentowane przez władze Kataru jako atak hakerski i tzw. kampanię fake-newsową. Ślady tych wypowiedzi znaleźć można na: P. Wintour, *Saudi Arabia and UAE block Qatari media over incendiary statements*, „The Guardian”, 25.05.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/may/25/saudi-arabia-and-uae-block-qatari-media-over-incendiary-statements-iran-israel> [dostęp: 1.09.2018] oraz *Qatar state news agency hacked with fake positive story about Israel and Iran*, „The Telegraph”, 24.05.2017, <https://www.telegraph.co.uk/news/2017/05/24/qatar-state-news-agency-hacked-fake-positive-story-israel-iran> [dostęp: 1.09.2018] oraz D. Filkins, *op. cit.*, s. 44.

Malejące szanse na rozwiązanie kryzysu katarskiego

Kryzys katarski trwa od ponad roku i bez wątpienia wyrządza on wymierne i dotkliwe w skutkach szkody w katarskiej gospodarce, ale w krótkiej perspektywie skutki natury ekonomicznej nie wyrządzą Katarowi poważniejszej i długofalowej krzywdy. Należy jednak podkreślić jak ogromna była skala relacji ekonomicznych pomiędzy Katarą i Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, które z dnia na dzień zostały dla obu stron zerwane. Warto przypomnieć, iż ok. 40% żywności trafiało do Kataru via drogowe przejście lądowe z Arabią Saudyjską, a porty morskie w Dubaju i Al-Fudżajrze służyły jako miejsca do tankowania statków handlowych z towarami przeznaczonymi dla Kataru. Wymiana handlowa z Arabią Saudyjską sięgała kwoty 2 mld USD, z Emiratami 7 mld USD, a z Bahrajnem 0,5 mld USD. Katar łączyło z sąsiadami w Zatoce ponad 70 lotów komercyjnych dziennie⁹.

Trudno jest kategorycznie stwierdzić czy zamierzeniem Kwartetu było relatywnie szybkie wymuszenie zmiany postawy Kataru poprzez dotkliwe sankcje gospodarcze. Jeśli taki był zamysł, to należy stwierdzić, iż nie przyniósł on oczekiwanego efektu, bowiem kraj ten posiada wystarczające środki finansowe, aby skutecznie niwelować straty ponoszone w wyniku blokady. Bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz polityczny. Państwa Kwartetu przedstawiły najpierw listę trzynastu, pomniejszoną później do sześciu żądań, która Katar musiałby spełnić, aby przywrócić normalne relacje z krajami Kwartetu. Wydaje się, sześciopunktowa lista powstała pod naciskiem USA, które sugerowały Kwartetowi, aby żądania były realistyczne i możliwe do spełnienia¹⁰. Arabia Saudyjska oczekiwała i być może nadal dopuszcza rozwiązania, iż król Tamim Ibn Hamad as-Sani przyjedzie do Ar-Rijadu i w geście szacunku dla wieku i pozycji saudyjskiego monarchy dokona symbolicznego ukorzenia i przeprosin, co dokładnie miało miejsce w listopadzie 2014 r. Żaden akt woli porozumienia ze strony Kataru, który w oczywisty sposób oznaczałby przyznanie racji oskarżeniom Kwartetu, nie nastąpił. Co więcej, wydaje się, że instrumentarium możliwości negocjacji się wyczerpało. Negocjacje pod egidą emira Kuwejtu nie przyniosły przełomu, a coraz poważniejsze deklaracje formułowane przez Kwartet o przygotowaniach do przekopania kanału pomiędzy

⁹ Więcej nt. ekonomicznych danych blokady Kataru i relacji tego kraju z sąsiadami w: N. Kabbani, *The high cost of high stakes: Economic implications of the 2017 Gulf crisis*, Brookings, 15.06.2017, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2017/06/15/the-high-cost-of-high-stakes-economic-implications-of-the-2017-gulf-crisis> [dostęp: 2.09.2018]; S. Kerr, *Qatar attempts to build its way out of a blockade*, „Financial Times”, 16.05.2018, <https://www.ft.com/content/a39cd232-5517-11e8-b24e-cad6aa67e23e> [dostęp: 2.09.2018].

¹⁰ Lista żądań dostęp na: Sh. Khatri, *Gulf states reduce 13 demands on Qatar to six 'principles'*, Doha News, 19.06.2017, <https://medium.com/dohanews/gulf-states-reduce-13-demands-on-qatar-to-six-principles-5f11570a0ab8> [dostęp: 1.09.2018]; *What are the 13 demands given to Qatar?*, „Gulf News”, 23.06.2017, <https://gulfnews.com/news/gulf/qatar/qatar-crisis/what-are-the-13-demands-given-to-qatar-1.2048118> [dostęp: 1.09.2018].

Arabią Saudyjską i Katar, tym samym uczynienie z tego ostatniego wyspy, wykluczałoby *de facto* jakiegokolwiek porozumienie¹¹.

Obecnie nie widać już aktywności dyplomatycznej, której celem byłoby powrócenie do rozmów, natomiast nasila się po obu stronach medialna kampania pogłębiająca wzajemną niechęć¹². W kryzysie katarskim obie strony tracą, ale obie w dającej się przewidzieć perspektywie pozostaną na swoich stanowiskach. Kwartet nie może odstąpić od polityki izolacji, ponieważ straciłby całkowicie wiarygodność. Katar natomiast, od momentu ogłoszenia blokady, udowodnił, iż jest w stanie przeorganizować i zredefiniować swoje relacje polityczne i gospodarcze, zastępując dotychczas najbliższych regionalnych partnerów w postaci Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Obserwuje się zbliżenie Kataru z Turcją oraz Iranem, chociaż nie należy nadinterpretować pogłębienia stosunków z tym ostatnim i postrzegać ich w kategoriach wołty Kataru w stronę szyickiego partnera. Na razie dostrzegalny jest wzrost importu z Iranu o 2,5%, w stosunku do okresu sprzed izolacji Kataru. Dodatkowo oba kraje podpisały porozumienie z Turcją, na mocy którego Iran stanie się krajem tranzytowym dla tureckich towarów przeznaczonych dla Kataru. Powyższe może mieć w dłuższej perspektywie na celu pogłębienie relacji politycznych z Turcją, zwłaszcza w kontekście zapowiedzi inwestycji Kataru w turecką gospodarkę 15 mld USD w postaci projektów, inwestycji i depozytów w banku centralnym¹³. Coraz bardziej widoczny staje się podział jaki zarysował się w regionie Zatoki, w którym z jednej strony jest Katar oraz państwa go popierające, jak Iran i Turcja, z drugiej państwa Kwartetu. Sytuacja ta nie jest jednak całkowicie wygodna dla Ad-Dauhy, ponieważ oba solidaryzujące się z Katar, a zwłaszcza Iran, posiadają napięte relacje ze Stanami Zjednoczonymi i w mniejszym stopniu Unią Europejską. Dla Kataru, który nadal pozostaje partnerem, a może nadal sojusznikiem, Waszyngtonu i Zachodu, który gości na swoim terytorium amerykańską bazę wojskową Al-Udeid sytuacja zacieśniania relacji z Turcją Erdoğana i Iranem, na który 5 listopada 2018 r. zostały nałożone amerykańskie sankcje, może nie być politycznie wygodna w dłuższej perspektywie.

Izolacja niewątpliwie wyrządziła ekonomiczne szkody, ale równocześnie rok blokady ukazał, że król Tamim Ibn Hamad as-Sani stał się swego rodzaju bohaterem narodowym, który uratował kraj przed poważniejszymi konsekwencja-

¹¹ Więcej o projekcie kanału w: B. Debusmann Jr, *Saudi Arabia to push Ahead with Salwa Canal project*, „Arabian Business”, 20.06.2017, <https://www.arabianbusiness.com/politics-economics/399062-saudi-to-push-ahead-with-salwa-canal-project> [dostęp: 7.09.2018].

¹² Od samego początku ogłoszenia izolacji Kataru arabskojęzyczne dzienniki w Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich publikują artykuły i komentarze stawiające Katar w niekorzystnym świetle. Z kolei katarska prasa odpowiada materiałami dot. Dobrej kondycji gospodarki i pozytywnego zaadoptowania się do warunków izolacji.

¹³ S. Dadouch, *Qatar to invest \$15 billion in Turkey; source says banks the focus*, Reuters, 15.08.2018. <https://www.reuters.com/article/us-turkey-currency-qatar-investments/qatar-to-invest-15-billion-in-turkey-source-says-banks-the-focus-idUSKBN1L01P7> [dostęp: 3.09.2018]

mi i nie uległ presji większych sąsiadów. Nie przyniosły także poważniejszego i natychmiastowego rezultatu działania tzw. katarskiej opozycji, działającej poza Katar, która starała się demaskować działania władz w Ad-Dausze, które miały doprowadzić do izolacji¹⁴. Coraz bardziej prawdopodobnym jest scenariusz przekopania kanału likwidującego granicę lądową pomiędzy Arabią Saudyjską i Katar. Ten akt symbolicznie odseparowałby, właściwie na długie lata, Katar od pozostałych arabskich państw Zatoki.

Jednocześnie prawdopodobnym jest, iż instytucje odpowiedzialne za szeroko pojęte bezpieczeństwo w krajach Zatoki utrzymują nieformalne i zarazem niewidoczne dla opinii publicznej robocze kontakty z partnerami z Kataru. Ich celem jest podtrzymanie łączności w kwestiach najwyższej wagi, jakimi są właśnie zagadnienia związane z bezpieczeństwem pojmowanym w kategoriach największych zagrożeń terrorystycznych dla regionu. Pewnym przykładem na słuszność powyższej tezy jest spotkanie szefów sztabu armii państw RWAPZ, w którym uczestniczył gen. Ghanim al-Ghanim reprezentujący Katar¹⁵.

Nowy strategiczny sojusz saudyjsko-emiracki

Osobista oficjalna podróż saudyjskiego monarchy do Zjednoczonych Emiratów Arabskich w grudniu 2016 r. okazała się być przełomowym momentem dla dalszego rozwoju charakteru relacji saudyjsko-emirackich oraz w szerszym kontekście dla całej RWAPZ. Wówczas przywódcy obu państw musieli uzgodnić, to czego opinia publiczna była świadkiem na przestrzeni ostatnich osiemnastu miesięcy (12.2016 r. – 08.2018 r.), zatem wielopłaszczyznowej strategicznej współpracy bilateralnej¹⁶.

¹⁴ Tzw. opozycja katarska zgromadzona jest wokół struktur plemiennych Al-Murrah, której część w roku 1995 została pozbawiona przez ówczesnego emira Hamada Ibn Chalifę as-Saniego, katarskiego obywatelstwa. Szacuje się, że ponad 5 tys. osobom odebrano obywatelstwo i musiały one uciekać do Wschodniej Prowincji Arabii Saudyjskiej. Więcej o tym wydarzeniu na: M. Al Hakeem, *Thousands in Saudi Arabia after losing Qatari citizenship*, „Gulf News”, 3.04.2005, <https://gulfnews.com/news/gulf/qatar/thousands-in-saudi-arabia-after-losing-qatari-citizenship-1.283103> [dostęp: 2.09.2018]. Uważa się, że uruchomiła ona stronę internetową www.qatarileaks.com; o współczesnych działaniach tejże nieformalnej grupy na: D. McElroy, *Qatar opposition exiles and activists voice their concerns at London conference*, „The National”, 14.09.2017, <https://www.thenational.ae/world/europe/qatar-opposition-exiles-and-activists-voice-their-concerns-at-london-conference-1.628617> [dostęp: 10.09.2018]. Obecnie (wrzesień 2018 r.) coraz bardziej widoczna staje się aktywność plemienia Al-Ghufran w protestach przeciwko polityce Kataru, zwłaszcza na forum międzynarodowym.

¹⁵ Do rozmów doszło w Kuwejcie 10 września 2018 r. w ramach 15. spotkania Najwyższego Komitetu Wojskowego. Informacja o tym spotkaniu dostępna na: N. Al Wasmi, *Qatar meets with GCC chiefs of Staff in Kuwait*, „The National”, 10.09.2018, <https://www.thenational.ae/world/gcc/qatar-meets-with-gcc-chiefs-of-staff-in-kuwait-1.768912> [dostęp: 11.09.2018].

¹⁶ Więcej nt. wizyty w artykule: <https://www.alarabiya.net/ar/saudi-today/2016/12/04/مباحثات-بين-الرياض-والرياض-في-الرياض-اليوم> [dostęp: 3.09.2018].

Ta wyjątkowa relacja pomiędzy Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi stała się możliwa dzięki przede wszystkim osobistym kontaktom i przyjaźni pomiędzy następcą tronu Arabii Saudyjskiej, księciem Muhammadem Ibn Salmanem oraz następcą tronu Abu Zabi, szejkiem Muhammadem Ibn Zajdem an-Nahajjanem. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest prezydentura Donalda Trumpa, który wyraźnie oczekiwał nowej rewolucyjnej siły w regionie, która weźmie odpowiedzialność za zmiany przy jednoczesnym wsparciu Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w kwestiach wojskowych i gospodarczych. Symbolicznym zwieńczeniem wysiłków na rzecz osiągnięcia strategicznej współpracy był szczyt w Dżuddzie, który przedstawił cele kooperacji i nakreślił ramy czasowe na ich osiągnięcie¹⁷. Jest wielce prawdopodobne, iż w grudniu 2016 r. saudyjski monarcha zakomunikował w jakiejś formule emirackim partnerom ogromny plan reform społeczno-obyczajowych, w tym w sferze szeroko pojętej turystyki, obejmującej reformy społeczno-obyczajowe, które zostaną zrealizowane przez jego syna w ciągu następnych dekad. Taki scenariusz byłby o tyle istotny dla rządzących w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, iż stanowił jednoznaczny komunikat, iż sąsiad jest zdeterminowany do wprowadzenia radykalnych zmian¹⁸, które kulturowo, wizerunkowo przybliżą Arabię Saudyjską do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jest to bardzo istotny element saudyjsko-emirackiej aliansu nie tylko politycznego, ponieważ władze Emiratów musiały mieć gwarancję, iż proces zmian wewnętrznych w Królestwie jest przesądzony i posiada konkretny plan działania, a jego gwarantem jest właśnie postać następcy tronu, księcia Muhammada Ibn Salmana. Zresztą model polityczno-gospodarczo-kulturowo-obyczajowy skonstruowany w Zjednoczonych Emiratach Arabskich stanowi swego rodzaju wzór do nie tyleż skopiowania w Arabii Saudyjskiej, ale wyznacza kierunek, w którym nowe Królestwo zmierza. Bez przemian obyczajowych i społecznych osiągnięcie tego celu jest niemożliwe. W związku z tym, że Saudyjczycy jako społeczeństwo doskonale znają charakter Emiratów, to wzorzec ten nie jest dla nich obcy, nie pochodzi spoza ich kręgu kulturowo-religijnego, *ergo* jego transplantacja na grunt saudyjski jest stopniowo możliwa. W tym procesie niezbędne jest właśnie wsparcie, *know-how* i doświadczenie zgromadzone przez władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i samych Emiratczyków.

¹⁷ Szczyt odbył się w Dżuddzie 6 czerwca 2018 r.. Więcej o tym spotkaniu na: A. Torchia, M. Rashad, *Saudi, UAE put economy at heart of Alliance with joint investment plans*, Reuters, 7.06.2018, <https://www.reuters.com/article/us-saudi-emirates-economy/saudi-uae-put-economy-at-heart-of-alliance-with-joint-investment-plans-idUSKCN1J31LN> [dostęp: 1.09.2018].

¹⁸ Wśród już wprowadzonych reform wymienić należy: możliwość prowadzenia samochodów przez kobiety (od 22 czerwca 2018 r.); otwarcie kin (od kwietnia 2018 r.); zapowiedź budowy nowoczesnego miasta-strefy ekonomiczno-rozrywkowej NEOM przy granicy z Jordanią (październik 2017); *Wizja 2030* (kwiecień 2016). Więcej nt. powyższych zmian w: P. Waldman, *The extraordinary project to get Saudi Arabia's economy off oil*, „Bloomberg Businessweek”, 25.04.–1.05.2017, s. 54–59.

Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie to dwie największe gospodarki nie tylko regionu Zatoki, ale także całego świata arabskiego, a dodatkowo Królestwo jest państwem członkowskim G20. Wspólnie oba kraje wypracowują PKB w wysokości ok. jednego biliona USD, a wielkość eksportu obu państw zamyka się kwotą 750 miliardów USD, co czyni z nich czwartym eksporterem w skali globu. Oba posiadają gospodarki silnie oparte i zależne od wydobycia i zarazem cen ropy naftowej oraz prowadzą zdecydowaną politykę zmierzającą w stronę ich dywersyfikacji ze szczególnym naciskiem na zwiększenie efektywności gospodarki poza-naftowej. To także dwa bardzo istotne państwa blisko współpracujące z USA w kwestiach bezpieczeństwa. Oba kraje lobbowały także w Waszyngtonie na rzecz wycofania się państw Zachodu z tzw. umowy JCPOA, nazywanej umową ws. irańskiego programu atomowego¹⁹.

Rok 2018 i początek 2019 roku przyniosły pewne wymierne rezultaty owej strategicznej relacji. W 2018 r. dwukrotnie odbywały się spotkania Rady Wykonawczej Saudyjsko-Emirackiej Rady Konsultacyjnej (powołanej w grudniu 2017 r.) z udziałem ponad 200 ekspertów i decydentów politycznych i ekonomicznych obu państw. Rada Wykonawcza dodatkowo zidentyfikowała ponad 40 priorytetowych projektów, których realizacją mają się zająć poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje saudyjskie i emirackie. W styczniu 2019 r. podano do informacji publicznej, iż Rada Wykonawcza rozpoczęła prace nad siedmioma strategicznymi inicjatywami w sektorach: finansowym, MŚP, lotniczym, turystyki, bezpieczeństwa i przedsiębiorczości. Jest to o tyle istotne, iż ukazuje determinację obu państw do urzeczywistnienia strategicznej współpracy, która ma przynieść wymierne korzyści dla regionu.

Nie ma żadnych jeszcze podstaw, aby lansować tezę, iż ten strategiczny sojusz, który się nadal kształtuje, został powołany z intencją zastąpienia w bliżej nieokreślonej przyszłości Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki. Dotychczas sama RWAPZ poinformowała, iż strategiczna współpraca saudyjsko-emiracka odbywa się w ramach RWAPZ, ponieważ oba kraje zamierzają odegrać pierwszoplanową rolę w budowaniu przyszłości politycznej, energetycznej i bezpieczeństwa regionu²⁰. Strategiczna relacja dwustronna nie wyklucza i też nie pomniejsza charakteru kontaktów obu państw z partnerami z Kuwejtu, Bahrajnu czy Omanu. Bahrajn pozostaje jednym z najbliższych partnerów Arabii Saudyjskiej, państwem Kwartetu izolującego Katar, a także państwem, które nie posiada obecnie relacji dyplomatycznych z Iranem. Kuwejt pozostanie na razie krajem

¹⁹ JCPOA – Joint Comprehensive Plan of Action jest umową podpisaną w Wiedniu 14 lipca 2015 r. pomiędzy Iranem i Chinami, Rosją, Wielką Brytanią, Francją, Niemcami, Unią Europejską i USA. Więcej nt. samej umowy w: K. Davenport, *The Joint Comprehensive Plan of Action (JCPOA) at a glance*, maj 2018, <https://www.armscontrol.org/factsheets/JCPOA-at-a-glance> [dostęp: 2.09.2018].

²⁰ Dr Abd Al-Aziz al-Uwajszak, wicesekretarz generalny RWAPZ, poinformował o powyższym podczas wykładu dla emirackiego Centrum Studiów Strategicznych w Abu Zabi, 15.08.2018.

pełniącym dla RWAPZ rolę negocjatora gotowego przyjąć na swoim terenie strony kryzysu katarskiego czy jemeńskiego. Oba te państwa jednak nie posiadają takiej samej wagi politycznej i wojskowej, co Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie i nie posiadają podobnych ambicji regionalnych.

Specjalny charakter sojuszu saudyjsko-emirackiego może być bardzo istotny dla przyszłości RWAPZ, ponieważ pokazuje, że kraje członkowskie są w stanie pogłębiać wzajemne relacje i poszerzać pola współpracy w celu wzięcia odpowiedzialności za rozwój wydarzeń politycznych, ekonomicznych czy bezpieczeństwa w regionie. Strategiczna współpraca obu państw może także być komunikatem dla Kataru, iż odosobniony Emirat nie jest w stanie przeciwstawić się lub zaproponować alternatywy dla koordynacyjnych działań dwóch najsilniejszych członków RWAPZ. Polityczny ‘flirt’ Kataru z Iranem i Turcją, mimo że stanowi wolny wybór władz w Ad-Dausze, to nie jest zrozumiały. Wydaje się, iż nadal w tej postawie jest więcej z próby swoistego zastraszenia Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, iż oto jest możliwa alternatywa dla Kataru poza naturalnymi partnerami z RWAPZ, aniżeli tzw. *Realpolitik*. W tym kontekście szczególnie ważne są przygotowania do mistrzostw świata w piłce nożnej, które mają odbyć się w Katarze w 2022 r. Izolowany Katar może mieć kłopoty ze sprawną organizacją tej imprezy lub z pewnością poniesie większe koszty z tym związane. Dodatkowo dojdą obawy społeczne o szeroko pojęte bezpieczeństwo w związku z trwającą izolacją. Z kolei Kwartet może starać się zakulisowo dążyć i lobbować na rzecz odebrania Katarowi organizacji tej imprezy poprzez chociażby kampanie medialne stawiające go w niekorzystnym świetle. Należy podkreślić, iż powyższa teza ma jedynie charakter spekulatywny wynikający z obserwacji kultury politycznej regionu. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby zabiegi Kwartetu przyniosły spodziewany efekt, ponieważ impreza rangi mistrzostw świata jest zbyt medialna i zbyt istotna ekonomicznie i wizerunkowo, aby móc w ostatniej chwili ją przenieść do innego kraju.

Wyzwania i scenariusze wydarzeń dla Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki

Obecnie (wrzesień 2018 r.) nie widać możliwości, aby w krótkiej perspektywie kraje RWAPZ, ze szczególnym uwzględnieniem Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, w jakikolwiek sposób znormalizowały relacje z Iranem. Jest to szczególnie trudne ze względu na wycofanie się USA z JCPOA oraz przywróceniem (5 listopada 2018 r.) sankcji na Teheran. Kolejnym czynnikiem uniemożliwiającym porozumienie jest ingerencyjna polityka Iranu w krajach nie tylko w samej RWAPZ (przykład Bahrajnu), ale przede wszystkim Jemenie i Iraku. O bojówkach Al-Husich w Jemenie mówi się wprost w krajach RWAPZ, jako o „irańskich”. Operacja wojskowa prowadzona od marca 2015 r., przez Arabię Saudyjską i ze znaczącym wsparciem Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prze-

ciwko rebeliantom Al-Husich w obronie legalnego rządu i prezydenta ma *de facto* na celu wyeliminowanie irańskich wpływów w tym kraju. Z kolei utrzymanie jakiegokolwiek formy konfliktu zbrojnego w Jemenie ze strony Al-Husich przeciwko Arabii Saudyjskiej i ZEA jest kwestią o ogromnym znaczeniu dla Iranu, ponieważ gwarantuje, iż kraje te będą przeznaczają kolosalne środki finansowe na działania zbrojne i bezpieczeństwo, tym samym przeznaczając mniej na rozwój gospodarki i jednocześnie ryzykując wzrost niezadowolenia społecznego z powodu przeciągających się działań zbrojnych.

Przedłużająca się interwencja zbrojna w Jemenie staje się ciężarem finansowym i politycznym dla Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Mimo gotowości obu państw do rozmów pokojowych pod egidą Specjalnego Wysłannika ONZ ds. Jemenu, Martina Griffitha, czego przykładem są kolejne zawieszenia broni, aby dać szansę dyplomacji, nie doszło do najmniejszego przełomu. Wydaje się, że zarówno Arabia Saudyjska, jak i Zjednoczone Emiraty Arabskie przystąpiłyby obecnie na rozwiązanie w postaci wejścia Al-Husich na ścieżkę dyskursu politycznego i tym samym stania się komponentem jemeńskiej sceny politycznej. Dotychczas rebelianci jednak udowadniali, iż nie są zainteresowani czy też nawet nie posiadają agendy politycznej, a jedynie agendę wojenną²¹. W tym kontekście powraca kwestia irańskich wpływów na Al-Husich i podejrzeń, iż decyzje co do dalszych działań tej grupy zapadają w Teheranie. Obecna sytuacja pozwala sądzić, że (wrzesień 2018 r.) działania wojenne będą kontynuowane, do momentu przełomu, którym może być przejęcie pełnej kontroli przez wojska jemeńskie wspierane przez koalicję pod wodzą Arabii Saudyjskiej miasta i portu Hodejda. Optymistyczne założenie, iż rebelianci Al-Husi zostaną finalnie pokonani militarnie nie oznacza automatycznie pokojowych prognoz dla samego Jemenu. Jest wielce prawdopodobne, iż podział na Jemen Północny i Południowy jest już faktem, z którym wszystkie strony konfliktu się pogodziły. Pozostaje całkowicie nierozstrzygnięta i nawet niedebatowana obecnie w przestrzeni publicznej kwestia rozwiązania sytuacji w stolicy kraju, która pozostaje pod kontrolą rebeliantów.

Nieprawdopodobnym nadal jest jakakolwiek forma bezpośredniego konfliktu zbrojnego pomiędzy Arabią Saudyjską i Iranem, mimo że kontekst irański pojawia się w tle każdego kryzysu w regionie Zatoki i bezpośredniego sąsiedztwa tychże państw. Będzie utrzymywał się stan zimnej wojny z silną kampanią medialną wzajemnych antagonizmów i niechęci oraz oskarżeń o destabilizację regionu. W najbardziej skrajnym scenariuszu wyobrazić sobie można, iż na wodach Zatoki Perskiej mogłoby dojść do incydentu, który pociągnąłby za sobą wymianę ognia pomiędzy jednostkami saudyjskimi i irańskimi, np. w bezpośrednim sąsiedztwie instalacji energetycznych, co jednak nie skutkowałoby konfliktem zbrojnym na większą skalę.

Kilka wydarzeń wydaje się być kluczowych dla najbliższej przyszłości i stabilności regionu. Przede wszystkim postawa Iranu po przywróceniu sankcji.

²¹ *From Bad to Worse*, „The Economist”, 2.12.2017, s. 19.

Pytaniem pozostaje, czy Iran przybierze postawę konfrontacyjną, czy też koncyliacyjną i poszuka nowego porozumienia z USA i z Zachodem, jeśli temu nie uda się uratować umowy JCPOA po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych. Kolejną istotną kwestią jest sposób zakończenia kryzysu katarskiego i jak dalece posunie się Katar w swoich relacjach z Iranem i w mniejszym stopniu z Turcją. Niemniej ważnym pozostaje kwestia rozwoju współpracy saudyjsko-emirackiej i jej faktyczny rezultat.

Mimo że region arabskich państw Zatoki pozostaje przewidywalny i stabilny politycznie oraz gospodarczo, to otacza go całe spectrum kryzysów, na które kraje te mogą próbować wywierać wpływ i tym samym je załagadzać. Przykładem tu pozostaje niezmiennie Jemen i Katar. Równocześnie istnieje także paleta konfliktów, na które państwa te nie mają wpływu lub ich rzeczywisty wpływ jest niewielki. Rozwój sytuacji w Iraku, Libanie czy Syrii są w tym kontekście właściwym przykładem.

Państwa RWAPZ mają wiele racji, chcąc wziąć odpowiedzialność za rozwój wydarzeń i decydując się na jednoznaczną politykę. Ceną może jednakże być, w dłuższej perspektywie, pogrążenie się w zbyt dużej liczbie kryzysów, których rozwiązanie może przekraczać możliwości polityczne, finansowe i wojskowe tychże państw.

Podsumowanie

Sunnickie państwa Zatoki Perskiej nie pozostają biernie na rozwój wydarzeń tylko same inicjują działania, a nie tylko reagują na wydarzenia. Izolacja Kataru oraz interwencja w Jemenie są przykładami, dramatycznych, kontrowersyjnych, ale być może koniecznych działań, dla osiągnięcia długofalowej stabilizacji i bezpieczeństwa.

Założenia saudyjsko-emirackiej strategicznej współpracy są jednoznacznie pozytywne. koordynacja działań obu tych państw może przynieść tylko wzrost stabilności i rozwoju gospodarczego w całym regionie. Jednakże rozwój sytuacji wokół Kataru, w Jemenie, a także szerzej w Iraku i Libanie pokazuje, że są państwa w regionie, które inaczej patrzą na kwestię przyszłości i mapę wpływów tej części świata arabskiego. Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie największy wpływ mają właśnie na dalszy rozwój wydarzeń w Jemenie. Mogą one przyczynić się do wprowadzenia Jemenu na ścieżkę dialogu politycznego. Będzie to możliwe jeśli Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie nie popełnią błędów podobnych do tych popełnionych przez USA w Iraku. Najważniejsze jest uniknięcie jakiegokolwiek formy likwidacji struktur bezpieczeństwa i wojska czy odsuwania od uczestnictwa w rozmowach nt. przyszłości Jemenu żadnej z sił politycznych, nawet tych związanych z byłym prezydentem Alim Abd Allahem Salimem oraz politykami Al-Husich, którzy zdecydowali się przejść na stronę koalicji.

Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie mają szansę do stania się niekwestionowanymi liderami sunnickich państw Zatoki, nawet przy utrzymaniu się impasu w kryzysie katarskim. Katar najprawdopodobniej pozostanie ignorowany politycznie przez pozostałe państwa RWAPZ, a współpraca przeniesie się na poziom realizacji konkretnych projektów ekonomicznych, politycznych czy bezpieczeństwa przez Arabię Saudyjską i Emiraty ze znaczącym zaangażowaniem Bahrajnu i próbami pozyskiwania Kuwejtu i Omanu do jak najbliższej współpracy. Być może kryzys katarski pokazał, że formuła RWAPZ się wyczerpała i w bliskiej perspektywie niemożliwe jest osiągnięcie daleko idącego porozumienia wśród wszystkich państw Zatoki. Jednakże sojusz saudyjsko-emiracki, ze wsparciem Bahrajnu i Egiptu wydaje się być osadzony na solidnym fundamencie, jakim jest stworzenie prawdziwego szeroko rozumianego przywództwa w regionie świata arabskiego. Jest ono niezbędne do budowania i wyznaczania kierunków rozwoju polityki gospodarczej i bezpieczeństwa dla całego regionu. Otwartym pozostaje pytanie, co do rozwoju sytuacji w najbliższych miesiącach.

The Saudi-Emirati Strategic Alliance – A Response to the Gulf’s Crisis

The article discusses the issue of the political developments in the region of the Gulf. This region for than a year have been now rocked by a number of serious crisis, as the isolation of Qatar and the military intervention in Yemen. These have weakened the effectiveness of the Gulf Cooperation Council. Simultaneously with the tensions there are efforts to seek strengthening the two most powerful countries of the Gulf Cooperation Council, Saudi Arabia and the United Arab Emirates, that have been lately coordinating and deepening their bilateral relations. The article aims at answering the question whether the efforts to counter the on-going crisis will be effective and well-thought of.

Key words: the Qatar crisis, Gulf Cooperation Council, Saudi Arabia, United Arab Emirates, Al-Houthi, Saudi-Iranian rivalry, Qatar isolation, The Yemen conflict

Strategiczny sojusz saudyjsko-emiracki – odpowiedź na kryzys w Zatoce Perskiej

Artykuł omawia problematykę związaną z sytuacją polityczną w regionie Zatoki Perskiej. Region ten od ponad roku targany jest kilkoma poważnymi kryzysami, takimi jak izolacja Kataru i interwencja zbrojna w Jemenie, które w pewnej mierze osłabiły skuteczność Rady Współpracy Państw Zatoki. Równoległe z kryzysami poszukiwane są rozwiązania mające wzmacniać dwa najsilniejsze państwa Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki, czyli Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie, które aktywnie pogłębiają swoje bilateralne relacje. Artykuł stara się odpowiedzieć na pytanie, czy kryzysy w regionie, któremu towarzyszą wysiłki zmierzające do ich zniwelowania okażą się właściwe i skuteczne.

Słowa kluczowe: kryzys katarski, kryzys jemeński, Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Al-Husi, rywalizacja saudyjsko-irańska, izolacja Kataru

Tomasz Młynarski

dr hab., prof. nadzw., Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**POLITYKA ENERGETYCZNA PAŃSTW RADY WSPÓŁPRACY
ZATOKI (PERSKIEJ) WOBEC WYZWAŃ ZMIAN KLIMATU
W DRUGIEJ DEKADZIE XXI WIEKU**

Wprowadzenie

Globalne zmiany klimatu mają istotny wpływ na środowisko, gospodarkę, politykę i bezpieczeństwo sześciu państw Zatoki Perskiej, tworzących Radę Współpracy Arabskich Państw Zatoki (skrótowo: Rada Współpracy Zatoki, ang. Gulf Cooperation Council, RWZ, RWAPZ), należących do największych na świecie producentów węglowodorów. Posiadanie bogatych złóż paliw kopalnych przyczyniło się w ostatnich dekadach do ich imponującego wzrostu gospodarczego, przy czym ropa naftowa i gaz ziemny pozostają głównymi składnikami PKB państw regionu. Spadki i wahania cen ropy naftowej w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku znacząco uszczupliły dochody rządowe i wymusiły szereg zmian w założeniach polityk energetycznych, ukierunkowując je na dywersyfikację źródeł produkcji energii. Doskonałe warunki przyrodnicze stwarzają perspektywę wzrostu wykorzystania odnawialnych źródeł energii oraz korzyści gospodarczych i środowiskowych na skutek uwolnienia krajowej produkcji energii na eksport, jak i ograniczenia emisji dwutlenku węgla (CO₂).

Transformacja energetyczna krajów RWAPZ, oparta na modernizacji sektora energetycznego, wiąże się z realnymi korzyściami społeczno-ekonomicznymi, takimi jak zwiększenie niezależności energetycznej i elastyczności systemu ener-

getycznego, tworzenie miejsc pracy w nowych gałęziach „zielonej gospodarki”, a także łagodzenie skutków zmian klimatu i ich wpływu na zdrowie. Państwa regionu wciąż opierają produkcję energii głównie na tradycyjnych jej źródłach (ropa naftowa i gaz ziemny), należy jednak oczekiwać, iż stopniowo alternatywne źródła odgrywać będą coraz większą rolę (szczególnie energetyka odnawialna w produkcji energii elektrycznej). Dywersyfikacja źródeł energii stwarza wyzwanie, ale jest także szansą na modernizację gospodarki. Kierunek ten stanowić będzie fundamentalną zmianę w polityce energetycznej państw regionu RWAPZ. Jednym z głównych aspektów transformacji jest dążenie do stworzenia infrastruktury inteligentnych metropolii, opartych na nowoczesnych, niskoemisyjnych technologiach, efektywności energetycznej i elektromobilności.

Artykuł stanowi próbę analizy ewolucji założeń polityk energetycznych państw regionu RWAPZ oraz społeczno-gospodarczych implikacji podejścia, łączącego bezpieczeństwo dostaw, ochronę środowiska i rozwój lokalnego zatrudnienia.

Uwarunkowania transformacji energetycznej w państwach Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki

Region Zatoki Perskiej stanowi jeden z najbogatszych rezerwuarów węglowodorów na świecie, a państwa Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki należą do grupy największych ich producentów. Państwa RWAPZ – Bahrajn, Kuwejt, Oman, Katar, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) – posiadają prawie jedną trzecią udokumentowanych zasobów ropy naftowej i jedną piątą rezerw gazu ziemnego¹. Posiadanie tak bogatych złóż węglowodorów przyczyniło się do imponującego wzrostu dobrobytu i szybkiego rozwoju gospodarczego państw regionu. Państwa RWAPZ zaliczają się do grupy państw o najwyższym PKB na osobę, przy czym Arabia Saudyjska reprezentuje niemal 50% PKB regionu (2014), następnie ZEA – 25% oraz Kuwejt i Katar po 12%². Państwa te mają kluczowe znaczenie w światowym eksporcie paliw kopalnych, a wzrost gospodarczy napędzany jest wydatkami rządowymi i działalnością dużych państwowych przedsiębiorstw.

Zużycie energii w państwach Zatoki Perskiej jest znaczące w przeliczeniu na jednego mieszkańca (Katar, Kuwejt, Bahrajn, ZEA i Oman wyraźnie przewyższają wskaźniki konsumpcji energii *per capita* w porównaniu do krajów uprzemysłowionych, takich jak USA, Indie, Rosja, Chiny czy Japonia)³. Wzrost konsumpcji

¹ *BP Statistical Review 2018 of World Energy*, June 2018, s. 12, 26. Arabia Saudyjska jest największym światowym eksporterem ropy naftowej, zaś Katar największym eksporterem LNG.

² *RWZ Statistical Center*, <http://dp.gccstat.org/en/DataAnalysis?215Jv283P0CFmaBBdi-vhQ> [dostęp: 13.11.2018].

³ W Katarze w 2012 r. zużycie energii wyniosło niemal 18 tys. kg ekw. ropy naftowej na mieszkańca (w Bahrajnie 10 tys. kg ekw./os, zaś w Kuwejcie – 9 tys. kg ekw./os), podczas gdy w Stanach Zjednoczonych tylko ok. 6 tys., zaś w Japonii zaledwie 3,5 tys.; *Renewable Energy Mar-*

energii napędza rosnąca populacja w regionie RWAPZ (sześciokrotnie, począwszy od lat 70. XX wieku), głównie ze względu na migrantach z Azji, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej⁴.

Region doświadcza wysokiego wzrostu gospodarczego w ostatnich dekadach przede wszystkim dzięki bogactwu generowanemu z olbrzymich rezerw węgłowodorów. Temu rozwojowi towarzyszy ogromny postęp w urbanizacji, rozwój infrastruktury i poprawa warunków społeczno-ekonomicznych. Jednak uprzemysłowienie, dynamiczny wzrost liczby ludności i rosnący poziom zapotrzebowania na wodę (z odsalania), doprowadziły do wysokiego wzrostu popytu na energię, co wpłynęło na ograniczenie zdolności niektórych krajów do utrzymania wysokiego poziomu eksportu węgłowodorów⁵. W konsekwencji rządy państw Rady Współpracy Zatoki rozpoczęły strategię dywersyfikacji źródeł energii, coraz bardziej interesując się technologiami wytwarzania energii i odsalania wody opartymi na potencjale wynikającym z uwarunkowań środowiska naturalnego (obfite zasoby energii słonecznej i wiatrowej). Według Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (International Renewable Energy Agency, IRENA) niemal 60% obszaru RWAPZ ma doskonałe warunki przyrodnicze dla rozwoju energetyki solarnej, a rozwój tylko 1% z tego obszaru może dać niemal 470 GW dodatkowej mocy⁶. Równocześnie, Międzynarodowa Agencja Energii (International Energy Agency) szacuje, iż Bliski Wschód i Afryka Północna odnotują największy wzrost zapotrzebowania na energię, tak iż w 2040 r. konsumpcja zwiększy się o 60% wobec poziomu z końca drugiej dekady XXI wieku⁷.

Chociaż ropa i gaz nadal pozostają głównymi składnikami PKB regionu, w coraz większym stopniu narodowe polityki ekonomiczne są ukierunkowywane na dywersyfikację gospodarki, w tym struktury energetycznej. Wynika to z chęci redukcji ryzyka wynikającego z zależności od ropy naftowej (zmiennosc cen i zmiennosc popytu) oraz tworzenia miejsc pracy poprzez rozwój pracochłonnych gałęzi przemysłu. Służy to zabezpieczeniu przyszłości gospodarczej na wypadek ograniczenia wydobycia paliw kopalnych w perspektywie kilku dekad. Sprzyjają temu znakomite warunki przyrodnicze (blisko 60% obszaru RWAPZ ma doskonały

ket Analysis The RWZ Region, IRENA 2016, s. 30; *Energy use per capita – country rankings*, The Global Economy, https://www.theglobaleconomy.com/rankings/Energy_use_per_capita [dostęp: 12.11.2018].

⁴ G. Mujahid, *Demographic Change in Countries of the Gulf Cooperation Council (GCC): Reducing Dependence on Immigration*, [w:] *Population Dynamics in Muslim Countries*, ed. H. Groth, A. Sousa-Poza, Berlin–Heidelberg 2012, s. 179–190.

⁵ *International Energy Statistics*, <https://www.eia.gov/beta/international/rankings/#?product=5-2&cy=2016> [dostęp: 13.11.2018]; *IEA Atlas of Energy*, <http://energyatlas.iea.org/#!/tell-map/-1920537974/2> [dostęp: 13.11.2018].

⁶ *Renewable Energy Market...*, *op. cit.*, s. 13.

⁷ *World Energy Outlook 2018*, International Energy Agency, <https://www.iea.org/weo2018/> [dostęp: 13.11.2018], s. 40.

potencjał dla rozwoju instalacji energetyki słonecznej), które stwarzają otwartą perspektywę wzrostu wykorzystania OZE na Bliskim Wschodzie, gdzie wciąż niemal 2 mln b/d ropy naftowej i produktów naftowych jest zużywane do produkcji energii elektrycznej⁸. Dotychczas szeroko stosowane subsydia dla elektrowni zasilanych ropą powodowały, iż technologie energetyki odnawialnej były mniej konkurencyjne w wytwarzaniu prądu elektrycznego. Jednak wraz ze spadkiem ich kosztów energetyka odnawialna zaczęła odgrywać coraz większą rolę w produkcji energii elektrycznej. Mimo iż udział odnawialnych źródeł energii w krajach Bliskiego Wschodu wciąż jest stosunkowo niewielki (ok. 2,5% w koszyku źródeł energii, z czego źródła inne niż hydroenergetyka to zaledwie 0,6%⁹), to wiele państw regionu zakłada wzrost udziału OZE w produkcji energii elektrycznej. Rozwój „zielonej gospodarki” stwarza wiele korzyści ekonomicznych i środowiskowych zarówno poprzez uwolnienie krajowej produkcji energii na eksport, jak i ograniczenie emisji dwutlenku węgla (CO₂). Według IRENA w produkcji elektryczności OZE mogą przynieść skumulowane oszczędności w regionie na poziomie 2,5 mld baryłek (2015–2030)¹⁰. Inne korzyści społeczno-ekonomiczne obejmują tworzenie miejsc pracy i lokalną dywersyfikację gospodarczą.

Według prognoz IRENA kraje RWAPZ mogą czerpać wiele korzyści ze zwiększenia wykorzystania energii odnawialnej, m.in. zmniejszyć zużycie wody o 16% w sektorze elektroenergetycznym, oszczędzając 400 mld baryłek ropy i zmniejszając emisję dwutlenku węgla na mieszkańca w regionie o 8% do 2030 r.¹¹ Oprócz ograniczenia emisji CO₂, wdrożenie regionalnych planów rozwoju OZE może stworzyć bezpośrednio 140 tys. miejsc pracy rocznie – aż do 210 tys. w 2030 r. (większość powstanie w ZEA i Arabii Saudyjskiej)¹². W 2017 r. Arabia Saudyjska rozpoczęła przetarg na energię fotowoltaiczną i wiatrową, a część państw wpisało cele zwiększenia udziału OZE w krajowych *energy mix*¹³. Znaczące projekty fotowoltaiki (w tym CSP) w regionie są w trakcie budowy w Kuwejcie, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich¹⁴.

Państwa Rady Współpracy Zatoki, stojąc w obliczu gwałtownie rosnącego zapotrzebowania na energię elektryczną, są zainteresowani także rozwojem energetyki jądrowej. W lutym 2007 r. sześć państw RWAPZ uzgodniło z MAEA współpracę w opracowaniu studium wykonalności dla regionalnej elektrowni jądrowej i programu odsalania z wykorzystaniem energii jądrowej¹⁵. Krajem najbardziej za-

⁸ *Renewable Energy Market...*, *op. cit.*

⁹ *Renewables 2018 Global Status Report*, Renewable Energy Policy Network for the 21st Century, <http://www.ren21.net/status-of-renewables/global-status-report> [dostęp: 13.11.2018], s. 45.

¹⁰ *Renewable Energy Market...*, *op. cit.*, s. 16.

¹¹ *Ibidem*, s. 3.

¹² *Ibidem*, s. 67.

¹³ *Renewables 2018 Global Status Report*, *op. cit.*, s. 45.

¹⁴ Inwestycje w rozwój OZE na Bliskim Wschodzie i w Afryce w 2017 r. łącznie wzrosły o 11% wobec roku 2016 (ok. 10,1 mld USD); za: *ibidem*, s. 143.

¹⁵ Kraje te są sygnatariuszami NPT.

awansowanym w projekcie energetyki jądrowej są ZEA, które oczekują ukończenia pierwszej elektrowni jądrowej w 2020 r.

Transformację polityki energetycznej państw regionu wzmacnia rozwój międzynarodowego reżimu klimatycznego (protokół paryski do UNFCCC z grudnia 2015), realizacja polityk związanych z ochroną klimatu oraz dążenie do ograniczenia emisji CO₂. Państwa RWAPZ zbudowały także regionalny system energetyczny. Ten trzyetapowy projekt, ukończony pod koniec 2012 r., połączył system północny – Kuwejt, Bahrajn, Arabię Saudyjską, Katar – z południowym: ZEA i Oman. Niektórzy analitycy uważają, że sieć RWAPZ ma potencjał do rozwoju w Północnej Afryce, a nawet do połączenia z europejskimi sieciami energetycznymi. Oprócz wspólnego wykorzystywania rezerw energii elektrycznej w państwach Zatoki Perskiej zintegrowane sieci energetyczne zmniejszają krótkookresowe przerwy w zasilaniu i zwiększają regionalną wymianę energii w różnych porach roku.

Arabia Saudyjska

Arabia Saudyjska posiada drugie na świecie (16%) po Wenezueli rezerwy ropy naftowej i jest największym eksporterem produktów ropopochodnych na świecie (głównie na rynki azjatyckie i europejskie). Kraj ten utrzymuje największe na świecie moce produkcyjne ropy naftowej, na poziomie ok. 12 mln b/d. Gospodarka Arabii Saudyjskiej pozostaje zatem silnie uzależniona od eksportu ropy naftowej, która stanowił prawie 75% całkowitej wartości eksportu tego państwa (2016)¹⁶. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) około 60% dochodów rządu saudyjskiego opiera się na zyskach ze sprzedaży „czarnego złota”.

Podobnie jak wiele krajów rozwijających się na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej Arabia Saudyjska zmagają się z gwałtownym wzrostem popytu na moc (energię), napędzanym przez wzrost liczby ludności, dynamicznie rozwijający się sektor przemysłowy, któremu towarzyszy rozwój osiedli mieszkaniowych wokół stref zakładów petrochemicznych, oraz wysoki popyt na klimatyzację w miesiącach letnich. Celem zminimalizowania zakłóceń w braku dostaw prądu w okresach szczytowego zapotrzebowania, a także by sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na energię, Arabia Saudyjska uczestniczy w pracach Rady Współpracy Zatoki, mających na celu połączenie sieci energetycznych państw członkowskich. Wysiłki te wspiera Agencja RWAPZ ds. Połączeń, będąca własnością sześciu państw członkowskich. Połączenia międzysystemowe państw członkowskich RWAPZ zostały ukończone w 2012 r. W 2016 r. 1,32 mln

¹⁶ Sektor naftowy zapewnia nawet 75% przychodów do budżetu, stanowiąc 40% całego PKB tego kraju; T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku. Możliwość interesów i geostrategii*, Kraków 2011, s. 265–266.

MWh energii elektrycznej było przedmiotem wymiany między pięcioma z sześciu państw członkowskich¹⁷.

Arabia Saudyjska jest głównym producentem oraz konsumentem energii elektrycznej spośród państw Zatoki Perskiej, bazującym na zastosowaniu ropy naftowej i gazu ziemnego. W krajowej strukturze *energy mix* prawie wszystkie istniejące moce wytwórcze zasilane są ropą lub gazem ziemnym, ale Saudi Electricity Company (SEC) planuje dywersyfikację paliw wykorzystywanych do produkcji energii elektrycznej częściowo po to, by uwolnić ropę na eksport. Koncern zamierza kontynuować redukcję bezpośredniego spalania ropy w celu wytworzenia energii elektrycznej poprzez przejście na gaz ziemny oraz rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) elektrycznej. Wzrost energochłonności gospodarki znacząco obniża zdolność Arabii Saudyjskiej do eksportu ropy naftowej, a także powoduje wzrost wydatków rządowych, ponieważ krajowa konsumpcja ropy jest silnie subsydiowana. Arabia Saudyjska jest państwem o jednym z najwyższych na świecie wskaźników emisji GHG na mieszkańca (16,85 ton CO₂/osobę)¹⁸. Toteż polityka energetyczna nakierowana jest na ograniczenie udziału ropy naftowej, a jednocześnie zwiększenie roli energii odnawialnej i jądrowej jako źródeł alternatywnych sprzyjających dojściu do gospodarki nienaftowej. Polityka energetyczna tego państwa coraz szerzej definiuje cel oszczędzania energii i redukcji krajowej konsumpcji ropy naftowej, m.in. poprzez wprowadzanie standardów zużycia paliwa przez samochody, standardy izolacji nowych budynków i wymagania dla klimatyzatorów.

Królestwo Arabii Saudyjskiej systematycznie zwiększa udział OZE w krajowym *energy mix* (choć dotychczas nie ustanowiono ogólnie narzuconych wskaźników wielkości użycia OZE). Celem zaspokojenia szybko rosnącego zapotrzebowania kraju na energię elektryczną dynastia panująca planuje zwiększyć moc wytwórczą do 120 GW do roku 2032¹⁹ – jest to największy plan wzrostu wytwarzania energii elektrycznej na Bliskim Wschodzie. Do 2032 r. Arabia Saudyjska planuje zwiększyć dostawy prądu elektrycznego, dodając 41 GW z energii słonecznej (w tym 25 GW z CSP). Ponadto 9 GW mocy energii wiatrowej ma zostać wykorzystana do odsalania²⁰. Zwiększenie udziału OZE w *energy mix* ma pozwolić na większy eksport ropy naftowej i gazu ziemnego. W październiku 2017 r. Arabia Saudyjska przeprowadziła przetarg na budowę instalacji energii słonecznej o mocy 300 MW, zaś w styczniu 2018 ogłosiła plan kolejnych przetargów na 3.3 GW z PV²¹. Arabia Saudyjska kontynuuje także budowę elektrowni skoncentrowanej

¹⁷ *Saudi Arabia*, Country Analysis Brief, U.S. Energy Information Administration (EIA), 20.10.2017, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=SAU> [dostęp: 6.08.2018].

¹⁸ *CO₂ emissions from fuel from fuel combustion*, Highlights EIA 2017, <https://webstore.iea.org/co2-emissions-from-fuel-combustion> [dostęp: 13.11.2018], s. 132.

¹⁹ *Saudi Arabia* EIA 2017, <https://www.eia.gov/beta/international/country.php?iso=SAU> [dostęp: 13.11.2018].

²⁰ *Ibidem*.

²¹ PV (Solar Photovoltaics) – konwersja fotowoltaiczna promieniowania świetlnego na energię elektryczną za pomocą specjalnych ogniw, zwanych ogniwami słonecznymi.

energii słonecznej CSP do produkcji ciepła w zakładzie w Dubaju (43 MW) oraz w zakładzie w Waad al Shamal (50 MW)²². Wreszcie – Saudowie podejmują pierwsze kroki na rzecz rozwoju energetyki wiatrowej.

Saudyjski rząd przyjął także zmodyfikowany plan rozbudowy mocy jądrowej. W listopadzie 2011 r. przeprowadzono identyfikację potencjalnych miejsc lokalizacji elektrowni jądrowej, a Arabia Saudyjska podpisała szereg umów o współpracy w zakresie cywilnych technologii jądrowych, w tym w zakresie badań, szkoleń, konstrukcji reaktorów, zagospodarowania odpadów i dostaw paliwa jądrowego itd., m.in. z Argentyną, Koreą Płd., Francją czy Chinami²³. Arabia Saudyjska jest także zainteresowana wykorzystaniem technologii jądrowej do odsalania wody morskiej.

W czerwcu 2011 r. rządowa agencja KA-CARE (King Abdullah City for Nuclear and Renewable Energy) ogłosiła, że planuje budowę 16 reaktorów jądrowych w ciągu najbliższych 20 lat (do 2031), z budżetem inwestycyjnym ponad 80 mld USD. Pierwsze dwa reaktory miały powstać w ciągu dziesięciu lat (do 2021), a następne dwa co roku do 2030 r., generując łącznie około 20% energii elektrycznej w tym kraju. W styczniu 2015 r. saudyjski rząd stwierdził, że docelowy poziom mocy jądrowej, wynoszącej 17 GW (15% spodziewanej mocy), zostanie osiągnięty najprawdopodobniej do 2040 r. Oznacza to ograniczenie ambitnych planów do dwóch dużych jednostek. KA-CARE ogłosiła nabór ofert, zapraszając do współpracy Koreę Południową, Chiny, Rosję i Japonię. Nowe jednostki miałyby zostać zbudowane na obszarach znajdujących się poza krajową siecią energetyczną (m.in. miasto King Abdullah). Utworzona w Ar-Rijadzie KA-CARE jest odpowiedzialna za rozwój saudyjskiego programu energetyki jądrowej i nadzorowanie projektów zagospodarowania odpadów radioaktywnych. Do połowy 2018 r. nie ogłoszono jednak oficjalnej informacji odnośnie kontraktów na budowę elektrowni jądrowych. Mniejsze jednostki są przewidziane dla odsalania wody morskiej.

Władze Arabii Saudyjskiej uważają, iż stopniowy rozwój energetyki atomowej jest niezbędny, aby sprostać rosnącym wymaganiom królestwa odnośnie potrzeb wytwarzania energii elektrycznej, produkcji odsolonej wody i zmniejszenia uzależnienia od wyczerpujących się zasobów węglowodorów. Jednak nawet konsekwentna realizacja tych projektów nie wykluczy węglowodorów z bilansu energetycznego – w 2032 r. nadal będą stanowić około połowy mocy wytwórczych energii elektrycznej²⁴.

Stosunek Arabii Saudyjskiej do przeciwdziałania globalnemu ociepleniu ewoluje. Saudowie są świadomi znaczącej podatności kraju na zmiany klimatu,

²² *Renewables 2018 Global Status Report, op. cit.*, s. 101.

²³ Zob. T. Młynarski, *Energetyka jądrowa wobec globalnych wyzwań bezpieczeństwa energetycznego i reżimu nieproliferaacji w erze zmian klimatu*, Kraków 2016, s. 127–129.

²⁴ *Nuclear Power in Saudi Arabia*, World Nuclear Association (WNA), May 2018, <http://www.world-nuclear.org/information-library/country-profiles/countries-o-s/saudi-arabia.aspx> [dostęp: 5.08.2018].

ale jest to nadal słabo odzwierciedlone w ich krajowej polityce energetycznej. Wydobycie „czarnego złota” jest podstawą saudyjskiej gospodarki, a wpływy z eksportu stanowią od lat 70. XX wieku większość przychodów. Biorąc pod uwagę obecne założenia polityki w sektorze dostaw energii, przewiduje się że Arabia Saudyjska będzie wykorzystywać w znaczącym stopniu paliwa kopalne, by wypełniać swoje potrzeby energetyczne. Utrzymanie wiodącej roli węglowodorów w strukturze konsumpcji energii może przesunąć Arabię Saudyjską w globalnym rankingu głównych emitentów GHG z pozycji 10. w 2013 r. na 6. miejsce w 2030²⁵. Cele zwiększenia udziału OZE i energetyki jądrowej w krajowym *energy mix* oraz redukcji emisji gazów cieplarnianych są ambitne, niepokoi jednak wolne tempo postępów w zakresie obecnie planowanych projektów jądrowych i odnawialnych²⁶. Osiągnięcie tych celów zostało uzależnione od zapewnienia ciągłego wzrostu gospodarczego i przychodów dla gospodarki narodowej z eksportu ropy naftowej. Utrzymujące się niskie ceny ropy naftowej, niewątpliwie wpłyną na znaczące opóźnienie ich realizacji.

Zjednoczone Emiraty Arabskie

Państwo to jest obecnie siódmym producentem ropy naftowej na świecie, a główne jego przychody do budżetu z eksportu pochodzą ze sprzedaży węglowodorów²⁷. Potwierdzone rezerwy ropy naftowej (97,8 mld baryłek), w większości zlokalizowane w Abu Zabi (ok. 96% całkowitej liczby ZEA), plasują ten kraj w pierwszej dziesiątce w skali światowej²⁸. ZEA posiadają także siódme potwierdzone rezerwy gazu ziemnego na świecie, ale wobec rosnącego krajowego zapotrzebowania (ponad 87% energii elektrycznej pochodzi z gazu ziemnego) w 2008 r. stały się importem netto gazu ziemnego²⁹.

Szybki wzrost gospodarczy i demograficzny w ciągu ostatniej dekady doprowadził do niemal podwojenia zapotrzebowania na energię elektryczną. ZEA planują dywersyfikację krajowego *energy mix* poprzez uruchomienie dodatkowych źródeł energii elektrycznej z energetyki jądrowej i energetyki odnawialnej, tak aby sprostać rosnącemu popytowi.

²⁵ *Saudi Arabia*, CAT 24th November 2015, <http://climateactiontracker.org/countries/saudi-arabia.html> [dostęp: 25.06.2018].

²⁶ Arabia Saudyjska planuje zmniejszenie rocznej emisji do 130 mln ton ekw. CO₂ w 2030 r. (w 2015 było to 531 mln ton ekw. CO₂); *CO₂ emissions from fuel combustion*, *op. cit.*, s. 96.

²⁷ *BP Statistical Review 2018*, *op. cit.*, s. 14.

²⁸ *United Arab Emirates*, Country Analysis Brief, U.S. Energy Information Administration (EIA), 21.03.2017, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=ARE> [dostęp: 26.06.2018].

²⁹ *Ibidem*. Państwo to, należące do Forum Krajów Eksportujących Gaz (*Gas Exporting Countries Forum*, GECEF), w handlu gazem wykorzystuje międzynarodowe połączenia z Katarą i Omanem.

Niezależnie od znaczącej gospodarki węglowodorowej, Zjednoczone Emiraty Arabskie stają się jednym z najważniejszych centrów finansowych na świecie i ważnym centrum handlowym na Bliskim Wschodzie. Inwestycje w sektorach nieenergetycznych, takich jak infrastruktura i technologia, zapewniają długoterminowe ubezpieczenie od spadków cen ropy i globalnej stagnacji gospodarczej. ZEA osiągają znaczne postępy w zakresie dywersyfikacji gospodarki poprzez turystykę, handel i produkcję. Jednak w najbliższej przyszłości ropa naftowa, gaz ziemny i powiązane gałęzie przemysłu będą nadal odpowiadać za większość działalności gospodarczej w siedmiu emiratach.

Państwo to planuje zdywersyfikować *energy mix* w taki sposób, by włączyć do niego nowe niskoemisyjne technologie, a energetyka odnawialna staje się coraz atrakcyjniejsza ekonomicznie – Zjednoczone Emiraty Arabskie mają doskonałe warunki przyrodnicze do zwiększenia roli OZE. Władze inwestują również w technologie energii odnawialnej i dążą do wyprodukowania do 2020 r. co najmniej 7% całkowitej produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, zaś w perspektywie 2030 r. wskaźnik ten ma wzrosnąć do 25%³⁰. W listopadzie 2014 r. uruchomiono elektrownię słoneczną PV o mocy 100 MW, która wytwarza energię po najniższych kosztach dla tego rodzaju technologii (5,98 centów/kWh)³¹. Dodatkowo ZEA zrealizowały przetarg na jeden z największych na świecie zakładów CSP (Muhammad Bin Rashid Al Maktoum Solar Park)³². Mniejsze elektrownie słoneczne budowane są również w pozostałych częściach kraju³³. Flagową inwestycją ZEA jest projekt Masdar, który ma prowadzić do utworzenia zero-emisyjnej metropolii³⁴. W ZEA została uruchomiona druga największa w regionie instalacja ogniw fotowoltaicznych (PV). Według raportu IRENA zapewnienie 10% udziału OZE w całkowitym bilansie energetycznym tego kraju (w tym 25% całkowitej produkcji energii elektrycznej) mogłoby wygenerować roczne oszczędności w wysokości 1,9 mld USD w 2030 r. poprzez ograniczenie zużycia paliw kopalnych i obniżenie kosztów energii, nie mówiąc o korzyściach zdrowotnych i środowiskowych, szacowanych jako dodatkowe roczne oszczędności netto w wysokości od 1 do nawet 3,7 mld USD³⁵.

ZEA rozwijają także krajowy program energetyki jądrowej. W 2010 r. państwowa korporacja Emirates Nuclear Energy Corporation (ENEC) zleciła

³⁰ *United Arab Emirates*, EIA 2017, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=ARE> [dostęp: 13.11.2018].

³¹ T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne i ochrona klimatu w drugiej dekadzie XXI wieku. Energia – środowisko – klimat*, Kraków 2017, s. 182.

³² CSP (Concentrated Solar Power) – konwersja fototermiczna (produkcja ciepła) poprzez ciepłne kolektory słoneczne.

³³ *Mohammed bin Rashid Al Maktoum Solar Park*, <https://www.dewa.gov.ae/en/customer/innovation/renewable-energy/mohammed-bin-rashid-al-maktoum-solar-park> [dostęp: 3.08.2018].

³⁴ *Masdar Mubadala Development Company*, <http://www.masdar.ae> [dostęp: 15.07.2018].

³⁵ *Renewable Energy Prospects: United Arab Emirates*, IRENA, April 2015, s. 1; T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne i ochrona klimatu...*, *op. cit.*, s. 128–129.

południowo-koreańskiemu Kepco zbudowanie czterech reaktorów jądrowych o mocy 1,4 GW w miejscowości Barakah. Reaktory te mają dodać co najmniej 5,6 GW mocy, czyli zaspokoić 25% potrzeb energetycznych kraju, przy czym uruchomienie pierwszej jednostki planowane jest w 2021 r.³⁶ Po zakończeniu budowy pierwszego reaktora ZEA staną się drugim krajem w regionie (po Iranie), posiadającym krajowy program energetyki jądrowej na tak wysokim poziomie zaawansowania. Równocześnie Zjednoczone Emiraty Arabskie złożyły wniosek o zatwierdzenie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) dla projektu jądrowego, zobowiązując się do rezygnacji z krajowego wzbogacania i przetwarzania paliwa jądrowego³⁷. ZEA przyjęły prawo federalne o pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej, zapewniające system licencjonowania i kontroli materiałów jądrowych, jak również ustanawiające niezależny organ do nadzoru całego sektora programu jądrowego, na czele którego stanął przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Ustawa określa także, że wzbogacanie uranu lub przetwórstwo zużytego paliwa jest nielegalne. Mimo że Dubaj jest częścią Zjednoczonych Emiratów Arabskich, to rozważa własne możliwości samodzielnego rozwoju programu jądrowego niezależnie od elektrowni Barakah w Abu Zabi³⁸. W 2009 r. ZEA powołały Radę Najwyższą Energii jako niezależny podmiot prawny, którego zadaniem jest nadzorowanie wszystkich spraw związanych z sektorem energetycznym w Dubaju. Dotyczy to również możliwości wykorzystania energii jądrowej na potrzeby wytworzenia energii elektrycznej i dla zakładów odsalania. Począwszy od 2014 r. ZEA zawarły umowy z kilkoma państwami (Argentyna, Japonia, Korea Południowa, Wielka Brytania, Francja, Australia, Kanada i Rosja) w sprawie współpracy w sektorze energii jądrowej.

W odniesieniu do światowych wyzwań zmian klimatu ZEA podjęły działania mające na celu przejście z systemu wytwarzania energii elektrycznej w 97% zasilanej przez elektrownie gazowe do 100% zasilanych ze źródeł odnawialnych, energetyki jądrowej, w celu znacznego zmniejszenia emisji dwutlenku węgla³⁹. Działania adaptacyjne zakładają zwiększenie „czystej energii” z 0,2% w 2014 r. do 24% całkowitego bilansu energetycznego przed 2021 rokiem⁴⁰. ZEA rozważa także wdrożenie systemu wychwytywania dwutlenku węgla w procesie spalania ropy naftowej i gazu ziemnego. Stopniowo zwiększane są taryfy

³⁶ *United Arab Emirates, op. cit.*

³⁷ W 2003 r. ZEA ratyfikowały porozumienie z MAEA o poddaniu się kontroli, mianując w 2008 r. swojego ambasadora przy MAEA oraz przyjmując odpowiednie krajowe ustawodawstwo.

³⁸ T. Młynarski, *Energetyka jądrowa...*, *op. cit.*, s. 128–129.

³⁹ ZEA muszą w tym celu importować od 2008 r. gaz ziemny.

⁴⁰ T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne i ochrona klimatu...*, *op. cit.*, s. 182; *Submission by the United Arab Emirates*, 22.10.2015, UNFCCC, <http://www4.unfccc.int/Submissions/INDC/Published%20Documents/United%20Arab%20Emirates/1/UAE%20INDC%20-%2022%20October.pdf> [dostęp: 16.08.2018].

dla energii elektrycznej, tak by ograniczyć subsydiowanie krajowej konsumpcji. ZEA w sierpniu 2015 r. wycofały się także z dopłat do paliw kopalnych w sektorze transportu, stając się pierwszym państwem w regionie, który ustalił ceny benzyny i oleju napędowego na rynku krajowym zgodnie z cenami światowymi⁴¹. W celu zwiększenia udziału transportu publicznego, Dubai zainwestował miliardy dolarów w systemie lekkich kolei i metra. Dla transportu towarowego rząd planuje zbudować sieć kolejową łączącą wszystkie siedem emiratów, zintegrowaną z państwami Zatoki Perskiej. Ponadto zwiększenie efektywności energetycznej stało się kluczowym elementem krajowej strategii zmniejszenia zużycia energii.

ZEA podobnie jak Arabia Saudyjska są bardzo podatne na zmiany klimatyczne, gdyż 85% ludności mieszka w strefach przybrzeżnych. ZEA wprowadziły nie przyjęły żadnych celów redukcyjnych emisji, jednak zaplanowały szereg działań ukierunkowanych na wszystkie sektory gospodarki, będące podstawą strategii dywersyfikacji, która ma doprowadzić do korzyści gospodarczych i adaptacji do zmian klimatu.

Kuwejt

Pomimo stosunkowo niewielkiego rozmiaru geograficznego Kuwejt był do niedawna dziesiątym największym producentem ropy naftowej i produktów ropopochodnych na świecie (2015) oraz piątym producentem ropy naftowej wśród 14 członków OPEC⁴². Gospodarka Kuwejtu jest silnie uzależniona od przychodów z eksportu ropy naftowej, które stanowiły ok. 90% całkowitych dochodów z eksportu tego państwa. Kuwejt opiera się na ropie naftowej i gazie ziemnym, aby wytworzyć energię elektryczną, przy czym większość mocy wytwórczych stanowi ropa naftowa. Niewystarczająca produkcja krajowa i import gazu ziemnego w celu zaspokojenia szczytowego zapotrzebowania na energię elektryczną w miesiącach letnich (kraj ten jest w stanie ciągłego niedoboru prądu i każdego lata doświadcza częstych przerw i spadków mocy) wzmocniły presję na rozwój własnych źródeł energii elektrycznej.

Według Ministerstwa Energii Elektrycznej i Wody do 2030 r. zapotrzebowanie na energię w Kuwejcie potroi się. By sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu, przedstawiono obszerny plan rozwoju sieci elektrycznej. W 2007 r. rząd zlecił pozyskanie około 5 GW dodatkowych mocy produkcyjnych dzięki

⁴¹ *U.A.E. Removes Fuel Subsidy as Oil Drop Hurts Arab Economies*, "Bloomberg", 22.07.2015, <http://www.bloomberg.com/news/articles/2015-07-22/u-a-e-to-link-gasoline-price-to-global-markets-effect-aug-1> [dostęp: 22.07.2018].

⁴² *Kuwait*, US EIA, 2.11.2016, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=KWT> [dostęp: 15.06.2018]. Około 10% dochodów z ropy naftowej trafia do Funduszu Przyszłych Pokoleń, celem zabezpieczenia narodu na wypadek spadku dochodów z ropy.

nowym elektrowniom opalanych gazem ziemnym i kilku mniejszym rozbudowom w obiektach opalanych ropą naftową. Uzupełnienia te nie były wystarczające, by zlikwidować asymetrię między podażą a popytem na energię elektryczną. Rząd Kuwejtu planuje zatem zwiększyć zainstalowane moce wytwarzania energii elektrycznej do 25 GW w 2020 r., by sprostać przewidywanemu zapotrzebowaniu. Większość planowanych nowych mocy ma pochodzić z tradycyjnych źródeł (ropa i gaz), jednak, ok. 5% energii elektrycznej pozyskiwane będzie ze źródeł odnawialnych, a do roku 2030 będzie to 15% (głównie z potencjału energetyki słonecznej i wiatrowej)⁴³. Projekt Al-Abdaliya ma być pierwszą elektrownią opartą na źródłach odnawialnych, w której z 280 MW produkowanej energii około 60 MW będzie pochodzić z energii słonecznej. Kuwejt rozwija także technologie CSP (instalacja o mocy 50 MW w zakładzie Shagaya)⁴⁴. Ministerstwo Energetyki zobowiązało się do wytworzenia 15% energii odnawialnej do 2030 r.⁴⁵

W 2009 r. Kuwejt rozpoczął także plan budowy elektrowni jądrowej, rozważając budowę czterech reaktorów jądrowych, które miały zostać uruchomione do 2022 r. Państwo to zgodziło się na nadzór ze strony MAEA wobec wszystkich mających powstać w przyszłości obiektów jądrowych. Rząd rozważał także szeroki zakres zastosowań cywilnej energii jądrowej, w tym produkcję energii elektrycznej, odsalania wody, badań, agronomii, biologii, nauk o ziemi i medycyny⁴⁶. Jednak po katastrofie nuklearnej w Fukushima w 2011 r. rozwiązano Krajowy Komitet ds. Energii Jądrowej i zdecydowano o tymczasowym zawieszeniu planów produkcji energii jądrowej. Rozważania na temat budowy elektrowni jądrowej wznowiono w 2017 r., podejmując rozmowy m.in. z rosyjskim Rosatomem.

Bahrajn

Królestwo Bahrajnu jest najmniejszym producentem ropy naftowej wśród państw Rady Współpracy Zatoki. Budżet otrzymuje wpływy z dwóch pól naftowych: lądowego pola Bahrajnu (Awali) i przybrzeżnego obszaru Abu Safah, współdzielonego z Arabią Saudyjską. Bahrajn jest niewielkim producentem gazu ziemnego, przy czym cała krajowa produkcja gazu jest przeznaczona na potrzeby miejscowej elektrowni. Popyt na energię elektryczną w tym państwie gwałtownie rośnie, napędzany wzrostem liczby ludności i ekspansją sektora przemysłowego. Aby sprostać tym

⁴³ T. Młynarski, *Energetyka jądrowa...*, op. cit., s. 128–129.

⁴⁴ *Renewables 2018 Global Status Report*, op. cit., s. 101.

⁴⁵ *Kuwait targets 15% renewable energy-sourced power by 2030*, 18.04.2018, <http://news.kuwaittimes.net/website/kuwait-targets-15-renewable-energy-sourced-power-by-2030-official> [dostęp: 18.07.2018].

⁴⁶ W kwietniu 2010 r. Kuwejt podpisał umowę o współpracy nuklearnej z Francją obejmującą szeroki zakres zastosowań cywilnej energii jądrowej, a w grudniu 2010 r. Kuwait Investment Authority wykupił 4,8% udziałów w AREVA za 600 mln euro.

potrzebom, Bahrajn inwestuje w kilka nowych projektów energetycznych, w tym rozbudowę o 1,5 GW mocy elektrowni Al Dur⁴⁷.

Bahrajn stoi przed szeregiem wyzwań związanych ze zrównoważonym rozwojem i zabezpieczeniem potrzeb energetycznych. Należą do nich: ograniczone zasoby paliw kopalnych w porównaniu z sąsiadami, bardzo wysokie zużycie energii elektrycznej i wody w przeliczeniu na jednego mieszkańca oraz międzynarodowe, regionalne i lokalne zobowiązania w zakresie czystego środowiska, efektywności energetycznej i energii odnawialnej. W związku z tym istnieje potrzeba dywersyfikacji źródeł energii poprzez wykorzystanie energii odnawialnej.

Rząd Bahrajnu zdecydował się wdrożyć strategię rozwoju dużych projektów odnawialnych i planuje budowę siedmiu kluczowych inicjatyw w zakresie energii odnawialnej. Królestwo postawiło sobie za cel uzyskanie udziału 5% energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w bilansie energetycznym do 2025 r., a 10% – do 2035 r.⁴⁸ W tym celu buduje dwie elektrownie słoneczne o mocy 5 MW i zakład o mocy 25 MW. Docelowo moce z energetyki słonecznej mają wzrosnąć do 100 MW⁴⁹. Szacuje się, że zapotrzebowanie na prąd elektryczny królestwa do 2030 r. podwoi się, a rozbudowa systemu elektroenergetycznego wymagać będzie nakładów kapitałowych nie tylko w aktywa wytwórcze, ale także przesyłowe i dystrybucyjne. Królestwo przyjęło krajowy plan działania w zakresie energii odnawialnej (National Renewable Energy Action Plan, NREAP), a ministerstwo elektryczności i wody przygotowało plan tzw. taryf gwarantowanych, na rzecz przyciągnięcia prywatnych inwestorów do rozwoju projektów energii odnawialnej na dużą skalę (wszystkie budynki rządowe, szkoły i szpitale będą do tego celu wykorzystywane)⁵⁰. Dzięki tym działaniom inwestycje w energię odnawialną i czystą energię mają stać się atrakcyjne biznesowo⁵¹.

Bahrajn uczestniczy także w pracach Rady Współpracy Zatoki mających na celu integrację sieci elektroenergetycznych wszystkich państw RWAPZ. W ramach tego projektu planowane są trzy nowe stacje transmisyjne.

Pozostałe państwa członkowskie RWAPZ

Katar. Państwo to jest największym eksporterem skroplonego gazu ziemnego (LNG) na świecie z ok. 30-procentowym udziałem w rynku, a eksport LNG, ropy naftowej i produktów ropopochodnych stanowi znaczną część dochodów budżetowych.

⁴⁷ *Bahrain*, Country Analysis Brief, U.S. Energy Information Administration (EIA), December 2016, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=BHR> [dostęp: 26.07.2018].

⁴⁸ *Bahrain plans 7 key renewable energy initiatives*, „Trade Arabia. Business News Information”, 8.02.2018, http://www.tradearabia.com/news/OGN_336552.html [dostęp: 20.07.2018].

⁴⁹ *Bahrain*, *op. cit.*

⁵⁰ *Bahrain Electricity and Water Authority*, <http://www.ewa.bh/en/Pages/default.aspx> [dostęp: 23.07.2018].

⁵¹ Bahrajn odłożył plany dotyczące wdrożenia energetyki jądrowej jako źródła energii.

towych⁵². Przychody Kataru z sektora węglowodorów stanowiły 49% łącznych dochodów rządu w 2014 r.⁵³ Rosnący popyt na energię elektryczną, spowodowany wzrostem gospodarczym i rosnącym eksportem LNG (którego wytwarzanie jest energochłonne), wymusił plany znacznego wzrostu mocy wytwórczych energii elektrycznej w Katarze.

Katar w ostatnich latach stanowił jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie, w efekcie czego popyt na energię w Katarze znacznie wzrósł, w szczególności zapotrzebowanie na energię elektryczną. Cała obecna zdolność produkcyjna Kataru jest napędzana gazem ziemnym, chociaż w ciągu ostatnich kilku lat toczyły się dyskusje na temat potencjalnych projektów energii słonecznej. Katar planuje zwiększyć moce produkcyjne z 8,6 GW w 2015 r. do 13 GW w 2019 r., inwestując w nowe moce produkcyjne w Umm Al Haul oraz Ras Laffan (te dwa projekty zwiększą zdolności produkcyjne Kataru o 51%)⁵⁴. Rozwój OZE może ograniczyć także zużycie paliw kopalnych konsumowanych na rzecz odsalania wody (w Katarze nawet do 87% zużywanej świeżej wody pochodzi z desalinacji)⁵⁵. Katar nie prowadzi obecnie działalności w zakresie energii jądrowej. Uczestniczy – tak jak pozostałe państwa regionu – w pracach Rady Współpracy Zatoki, aby połączyć sieci energetyczne państw członkowskich.

Oman. Położony na Półwyspie Arabskim Oman jest największym producentem ropy i gazu ziemnego na Bliskim Wschodzie, nie będący jednocześnie członkiem OPEC. Bliskość Omanu do Morza Arabskiego, Zatoki Omańskiej i Zatoki Perskiej zapewnia dostęp do najważniejszych korytarzy energetycznych na świecie, co wysoko pozycjonuje Oman w globalnym łańcuchu dostaw energii. Oman planuje wykorzystać tę strategiczną lokalizację, budując światowej klasy kompleks rafinacji i magazynowania ropy naftowej w pobliżu Ad Duqm, który znajduje się poza Cieśniną Ormuz (ważnym węzłem przesyłu ropy). Podobnie jak wiele innych krajów na Bliskim Wschodzie Oman jest w dużym stopniu zależny od sektora węglowodorów i cen ropy naftowej na świecie. W 2016 r. przychody z ropy stanowiły 27% PKB Omanu, przy czym państwo to wraz ze spadkiem cen ropy naftowej straciło ponad 67% swoich dochodów w porównaniu z dochodami z ropy naftowej uzyskanymi przezeń w roku 2014.

Produkcja elektryczna Omanu w latach 2006–2016 wzrosła ponad dwukrotnie, z 13 do 33 mld kWh⁵⁶. Zużycie energii elektrycznej w tym samym okresie

⁵² Katar ma trzecie co do wielkości potwierdzone rezerwy gazu ziemnego na świecie, a w 2017 r. był piątym producentem gazu ziemnego. (za Stanami Zjednoczonymi, Rosją, Iranem i Kanadą).

⁵³ *Qatar*, US EIA, 20.10.2015, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=QAT> [dostęp: 25.07.2018].

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Renewable Energy Market...*, *op. cit.*, s. 16.

⁵⁶ *Oman*, Country Analysis Brief, U.S. Energy Information Administration (EIA), 25.08.2017, <https://www.eia.gov/beta/international/analysis.php?iso=OMN> [dostęp: 25.06.2018].

również rosło w szybkim tempie (trzykrotnie – do poziomu 30 mld kWh)⁵⁷. Oman wytwarza energię elektryczną głównie z gazu ziemnego, chociaż w mniejszym stopniu także z destylatu ropy naftowej.

Energetyka odnawialna to nowy rodzący się sektor gospodarki Omanu. Dziewiąty plan pięcioletni Omanu (2016–2020) zakłada dywersyfikację krajowej gospodarki m.in. poprzez rozwój przychodów z sektora nienaftowego (w tym wytwarzanie energii i odsalanie wody). Państwo to rozwija energetykę słoneczną i wiatrową (Masdar ZEA zakontraktował budowę farmy wiatrowej o mocy 50 MW w Harweel w regionie Dhofar w Omanie), planuje również zainstalować odnawialne źródła o mocy 90 MW do roku 2020⁵⁸. Pierwszy komercyjny projekt elektrowni słonecznej w Omanie, o mocy 307 kW, rozpoczął działalność w lipcu 2015 r., a państwo zagwarantowało zakup energii elektrycznej z OZE przez kolejne dwadzieścia lat. Rośnie zainteresowanie rozwojem technologii solarnych, służących ogrzewalnictwu i chłodzeniu. W Omanie słoneczne ciepło termalne jest bardziej opłacalne niż produkcja pary z paliw kopalnych. Zrealizowany w 2017 r. w Omanie projekt instalacji solarnej do produkcji pary przemysłowej był największą tego typu inwestycją na świecie. W konsekwencji zainstalowane w 2017 r. nowe moce energii słonecznej termalnej (CSP) oszacowano na poziomie 143 MWt, w tym te przypadające na Oman aż na 100 MWt⁵⁹.

Dotychczas Oman nie wdrożył planów budowy instalacji jądrowych, dołączył jednak do MAEA (2009) i rozważa budowę elektrowni w celu produkcji energii elektrycznej i odsalania wody pitnej. Oman jest częścią systemu wzajemnych połączeń sieci Rady Współpracy Zatoki, który umożliwia przesyłanie energii elektrycznej między sześcioma państwami.

Podsumowanie

Państwa Współpracy Arabskich Państw Zatoki kontynuują próby scalenia krajowych sieci elektroenergetycznych w rozbudowaną sieć międzypaństwowych połączeń przesyłowych, mającą stanowić jeden zintegrowany system elektrycznej sieci regionalnej. Równocześnie rozpoczęły planowanie przejścia w kierunku bardziej zrównoważonego rozwoju, opierając się na upowszechnieniu technologii odnawialnych i poprawie efektywności energetycznej. Obfitość potencjału zasobów słonecznych, spadek kosztów powiązanych technologii (głównie fotowoltaiki) i rosnąca konkurencyjność kosztowa są głównymi czynnikami wpływającymi na atrakcyjność OZE w regionie jako elementu nowej „zielonej gospodarki”.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ MWt – megawat mocy cieplnej. Pozostałe moce wyniosły odpowiednio: w Chinach 15 MWt, we Włoszech 14 MWt, w Indiach 2,8 MWt oraz w Meksyku 2,8 MWt; *Renewables 2018 Global Status Report, op. cit.*, s. 107.

Rozwój OZE zapewnia szeroki wachlarz korzyści społeczno-gospodarczych, w tym oszczędności w zużyciu i wzrost eksportu paliw kopalnych, zmniejszenie emisji dwutlenku węgla, lokalne miejsca pracy, ograniczenie zużycia wody do produkcji energii czy lokalną dywersyfikację gospodarczą. Stąd potrzeba transformacji energetycznej z szerszym uwzględnieniem źródeł nieemisyjnych i poszerzeniem ich udziału w bilansie energetycznym, jaką dostrzegają państwa Rady. Takie działanie wynika nie tylko z postulatów ekologicznych, ale przede wszystkim ze spodziewanych korzyści ekonomicznych: zwiększenia niezależności energetycznej i elastyczności systemu energetycznego, tworzenia miejsc pracy w nowych gałęziach „zielonej gospodarki” (IRENA szacuje, że upowszechnienie energetyki słonecznej [PV] może stworzyć ponad 100 tys. miejsc pracy w państwach RWAPZ, co czyni tę technologię najpopularniejszą pod względem potencjału zatrudnienia), a także łagodzenia skutków zmian klimatu poprzez ograniczenie emisji GHG i ich wpływu na zdrowie.

Należy oczekiwać, iż energetyka odnawialna będzie odgrywać coraz większą rolę w produkcji energii elektrycznej w państwach RWAPZ. Doskonałe warunki przyrodnicze (nasłonecznienie) stanowią zachętę do upowszechnienia nieemisyjnych źródeł energetyki odnawialnej. W praktyce prowadzi to do zmiany struktury *energy mix* i poszerzenia dotychczasowej bazy produkcji energii. Należy oczekiwać systematycznego rozwoju OZE w krajach RWAPZ jako elementu poprawy bezpieczeństwa energetycznego (dywersyfikacja *energy mix*) i ekonomicznego (uwolnienie dodatkowego eksportu węglowodorów dzięki nowym źródłom energii). Wiodące gospodarczo państwa Zatoki Perskiej (ZEA, Arabia Saudyjska, Kuwejt) będą także kontynuować lub zainicjują rozwój krajowych programów energetyki jądrowej, upatrując w nich metodę na dywersyfikację koszyka produkcji energii i zaspokojenie dynamicznie rosnących potrzeb dostaw energii elektrycznej.

Energy Policy of the Gulf Cooperation Council (GCC) Countries Towards the Climate Change Challenges in the Second Decade of the 21st Century

The countries of the Gulf Cooperation Council (GCC) are among the world's largest hydrocarbon producers. Possessing of rich fossil fuels deposits has contributed to their impressive economic growth in recent decades. While oil and natural gas remain the main components of the region's GDP, national economic policies are increasingly focused on the diversification of the economy and energy production sources. The natural conditions create the prospect of increasing use of renewable energy sources, whose share in the GCC countries is still relatively small. Increasing the share of RES in the regional energy mix creates many economic and environmental benefits, both through the release of domestic energy production for export and the reduction of carbon dioxide (CO₂) emissions. Some GCC countries are also developing nuclear energy programs, seeing it as a method to diversify the energy mix. Energy transformation is associated with real socio-economic benefits, such as increasing energy independence and flexibility of the energy system, creating jobs

in new branches of the green economy as well as mitigating climate change effects and health impact. It should be expected that renewable energy sources will play an increasingly important role in the production of electricity in the GCC countries.

Key words: Persian Gulf, energy policy, renewable energy sources, energy mix

Polityka energetyczna państw Rady Współpracy Zatoki (Perskiej) wobec wyzwań zmian klimatu w drugiej dekadzie XXI wieku

Państwa Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki należą do największych na świecie producentów węgłowodorów. Posiadanie bogatych złóż paliw kopalnych przyczyniło się do ich imponującego wzrostu gospodarczego w ostatnich dekadach. Podczas gdy ropa naftowa i gaz ziemny pozostają głównymi składnikami PKB regionu, narodowe polityki ekonomiczne w coraz większym stopniu są ukierunkowane na dywersyfikację gospodarki i źródeł produkcji energii. Warunki przyrodnicze stwarzają perspektywę wzrostu wykorzystania odnawialnych źródeł energii, których udział w państwach RWAPZ jest wciąż stosunkowo niewielki. Zwiększenie udziału OZE w regionalnym koszyku energetycznym stwarza wiele korzyści gospodarczych i środowiskowych zarówno poprzez uwolnienie krajowej produkcji energii na eksport, jak i ograniczenie emisji dwutlenku węgla (CO₂). Niektóre państwa RWAPZ rozwijają także programy energetyki jądrowej, upatrując w niej metodę na dywersyfikację *energy mix*. Transformacja energetyczna wiąże się z realnymi korzyściami społeczno-ekonomicznymi, takimi jak zwiększenie niezależności energetycznej i elastyczności systemu energetycznego, tworzenie miejsc pracy w nowych gałęziach zielonej gospodarki, a także łagodzenie skutków zmian klimatu i wpływu na zdrowie. Należy oczekiwać, iż energetyka odnawialna będzie odgrywać coraz większą rolę w produkcji energii elektrycznej w państwach RWAPZ.

Słowa kluczowe: Zatoka Perska, polityka energetyczna, odnawialne źródła energii, *energy mix*

Katarzyna Czornik

dr, Uniwersytet Śląski w Katowicach

**USA WOBEC BLISKIEGO WSCHODU:
OD BARACKA OBAMY DO DONALDA TRUMPA**

Wprowadzenie

W polityce zagranicznej USA Bliski Wschód, jako jeden z najbardziej strategicznych a przy tym konfliktogennych obszarów, zajmuje miejsce kluczowe. Dla kolejnych amerykańskich administracji uczynienie i utrzymanie Bliskiego Wschodu w orbicie wpływów stanowiło wiodący cel polityki zagranicznej. Uzasadniona wydaje się teza, iż w porównaniu z okresem funkcjonowania układu bipolarnego, w ostatniej dekadzie XX w. i dwóch pierwszych dekadach XXI w. region Bliskiego Wschodu pozostał w centrum zainteresowania zarówno administracji George'a H. Busha, jak i jego następców, a jego znaczenie dla realizacji amerykańskich interesów politycznych, gospodarczych i militarnych znacznie wzrosło¹. Uzyskanie w okresie pozimnowojennym przez Stany Zjednoczone statusu *lonely superpower* (samotnego supermocarstwa)² stworzyło platformę dla urzeczywistniania efektu *spill over* (rozlewania) amerykańskich wpływów w regionie Bliskiego Wschodu, efektywnej rywalizacji USA z innymi aktorami areny międzynarodowej w sferze

¹ G. Sick, *The United States In the Persian Gulf. From Twin Pillars to Dual Containment*, [w:] *A Historical and Political Reassessment*, ed. D.W. Lesch, Cambridge 2003, s. 291–303.

² L.J. Visser, *A New World Order of Violence President George H.W. Bush, Violent Intervention, and the End of the Cold War*, „Yonsei Journal of International Studies” 2015, Vol. 1, s. 238–254.

influencji w tej części globu, podejmowania działań na rzecz uczynienia z państw arabskich – klientów Stanów Zjednoczonych, umacniania wzajemnych zależności i powiązań z państwami regionu (w tym z Izraelem), podejmowania inicjatyw na rzecz pozyskiwania nowych sojuszników a także na wykorzystywaniu przez Stany Zjednoczone z większą częstotliwością siły militarnej jako środka realizacji polityki zagranicznej na Bliskim Wschodzie, czego przykładem stały się dwie wojny w Zatoce Perskiej, zaangażowanie w Libii i Syrii czy wojna z tak zwanym Państwem Islamskim – ISIS (*Islamic State of Iraq and Syria*).

Analiza polityki zagranicznej USA wobec Bliskiego Wschodu w krótkim przedziale czasowym – na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku – wymaga zrekapitulowania. Bliskowschodnia polityka prezydenta USA George’a W. Busha – odczytywana w kategoriach nowej amerykańskiej krucjaty (*The New Crusade: America’s War on Terrorism*³) poniosła totalne fiasko a założone cele – demokratyzacja i stabilizacja polityczno-ekonomiczna Bliskiego Wschodu, pokonanie terroryzmu bliskowschodniego – wygrana w wojnie z terroryzmem międzynarodowym, którą USA prowadziły permanentnie od 11 września 2001 r., jak również wyeliminowanie islamskiego ekstremizmu – które w perspektywie krótkoterminowej mogły być postrzegane jako zrealizowane z sukcesem (*regime change* w Iraku⁴), w perspektywie średnio- i długoterminowej nacechowane były wizją porażki. Odwrotne do zamierzonych skutki Arabskiej Wiosny a kolejno powstanie ISIS – jednej z najgroźniejszych organizacji terrorystycznych w XXI wieku, stanowiły ostateczne potwierdzenie niepowodzenia błędnej i katastrofalnej w skutkach polityki USA realizowanej w okresie administracji G.W. Busha wobec Bliskiego Wschodu.

Celem niniejszego artykułu jest próba wskazania nowych akcentów (elementów kontynuacji i zamiany) w polityce wobec Bliskiego Wschodu dwóch kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych – wywodzącego się z Partii Demokratycznej Baracka Obamy i popieranego przez Partię Republikańską Donalda Trumpa. W przypadku obydwu szefów amerykańskiej egzekutywy nastąpiło bowiem znaczące przewartościowanie w bliskowschodniej linii politycznej. W przypadku Baracka Obamy sukces miało gwarantować całkowite odejście od strategii realizowanej przez G.W. Busha i powrót do *soft wilsonianism*. Z kolei w przypadku Trumpa można obserwować powrót do *hard wilsonianism* i polityki siły charakterystycznej dla administracji G.W. Busha, zgodnie z przyjętym w kampanii wyborczej hasłem *Make America Great Again*⁵. Zasadniczym pozostaje zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie o efektywność oraz regionalne

³ R. Mahajan, *The New Crusade: America’s War on Terrorism*, 1.02.2002, <https://monthlyreview.org/2002/02/01/the-new-crusade-americas-war-on-terrorism> [dostęp: 23.08.2018].

⁴ F. Cameron, *US Foreign Policy After Cold War. Global Hegemon or Reluctant Sheriff?*, London–New York 2005, s. 152–191.

⁵ *Donald Trump’s Foreign Policy Speech*, 27.04.2016, <https://www.nytimes.com/2016/04/28/us/politics/transcript-trump-foreign-policy.html> [dostęp: 22.08.2018].

i globalne implikacje bliskowschodniej polityki Baracka Obamy a także nowe akcenty w polityce prezydenta Trumpa wobec Bliskiego Wschodu i skuteczność (a raczej jej brak i negatywne następstwa) realizowanej polityki bezkompromisowości wynikającej z braku (chęci) zrozumienia specyfiki regionu Bliskiego Wschodu i stawania się stroną toczonych w regionie *proxy wars* (wojen zastępczych).

Baracka Obamy – *Change* i pragmatyczne zaangażowanie

Realizowana w okresie prezydentury G.W. Busha strategia walki z terroryzmem i fundamentalizmem islamskim ostatecznie nie znalazła uznania ani wśród amerykańskiego społeczeństwa czy amerykańskiej klasy politycznej, ani tym bardziej wśród członków społeczności międzynarodowej, w tym sojuszników USA w regionie Bliskiego Wschodu.

Oponenci, nawet nieco złagodzonej w okresie drugiej kadencji⁶, polityki bliskowschodniej USA podkreślali, że to Stany Zjednoczone stały się zagrożeniem dla światowego pokoju, źródłem destabilizacji w świecie i na Bliskim Wschodzie. Doktryna Busha nie uczyniła bowiem świata, Bliskiego Wschodu, czy samych Stanów Zjednoczonych bardziej bezpiecznymi a demokratyzacja Bliskiego Wschodu okazała się mitem. Trafnie podsumowywał ten fakt Zbigniew Brzeziński, jeden z wiodących krytyków polityki bliskowschodniej prezydenta Busha Juniora: „Demokrację można wspierać, ale nie można jej narzucać. Trzeba ją pielęgnować powoli, uwzględniając subtelne różnicowanie historycznych procesów i zależności (...) terroryści nie rodzą się terrorystami, ale są kształtowani przez odpowiednie warunki a w Iraku tym warunkom pomogły ukształtować się Stany Zjednoczone”⁷.

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku zmęczenie ośmioma latami wojny z terroryzmem i uwikłania Stanów Zjednoczonych w dwa długoterminowe konflikty zbrojne – w Afganistanie i w Iraku – sprawiły, że dominujące stały się żądania redefinicji strategii amerykańskiej polityki zagranicznej i dokonania zasadniczych przewartościowań w polityce USA wobec Bliskiego Wschodu. Coraz częściej powtarzanym postulatem wśród amerykańskich elit politycznych i społeczeństwa była konieczność zmiany wizerunku Stanów Zjednoczonych jako supermocarstwa działającego na zasadach *self-interested multilateralism*⁸. Nadziei na taki stan rzeczy zaczęto upatrywać w wygranej w wyborach prezydenckich

⁶ D. Krieger, *The War in Iraq as Illegal and Illegitimate*, [w:] *The Iraq Crisis and World Order: Structural, Institutional and Normative Challenges*, ed. R. Thakur, W.P. Singh Sidhu, Hong Kong 2006, s. 386–388.

⁷ Z. Brzeziński, *USA mają pełnię sił, nie mają pełni mądrości*, „Dziennik Polska, Europa, Świat”, 19.04.2006, nr 16.

⁸ Q.N. Vuong, *U.S. Peacekeeping and Nation-Building: The Evolution of Self-Interested Multilateralism*, „Berkeley Journal of International Law” 2003, Vol. 21, Issue 3, s. 804–824.

kandydata Partii Demokratycznej Bracka Obamy, który już w trakcie kampanii wyborczej odcinał się od wojny w Iraku, unilateralizmu i zasad neokonserwatywnego *hard wilsonianism* a przede wszystkim zapowiadał szybkie wycofanie amerykańskich wojsk z Iraku (do końca 2011) i Afganistanu (do końca 2014)⁹. Hillary Clinton, która objęła urząd sekretarza stanu wskazywała zaś, że zmianę w strategii USA wobec Bliskiego Wschodu powinna charakteryzować *smart power* – wykorzystywanie różnorodnych instrumentów w polityce zagranicznej – od dyplomacji, przez środki kulturowe, ekonomiczne, prawne i dopiero ostatecznie po narzędzia militarne¹⁰.

Objęcie urzędu prezydenta USA przez Obamę, które nastąpiło w styczniu 2009 r. przy jednoczesnej eksplozji fenomenu *Obama-manii*¹¹, miało symbolizować koniec amerykańskiej *blackwater's politics*¹² zgodnie z eksponowanym przez Obamę wiodącym hasłem z kampanii wyborczej *Change We Need*¹³. Administracja prezydenta Obamy podjęła działania na rzecz złagodzenia negatywnego wizerunku USA na arenie bliskowschodniej i przyjęcia na siebie roli dobrotliwego hegemonu. Starła się wprowadzić nowe akcenty w bliskowschodniej strategii polityki zagranicznej, co wiązało się z podjęciem prób naprawy relacji z państwami arabskimi oraz uregulowania kwestii narastających aspiracji atomowych Islamskiej Republiki Iranu bez uciekania się do instrumentów *hard power*.

Prezydent Obama od początku urzędowania w Białym Domu podejmował inicjatywy, by nadać nowy charakter amerykańskiej polityce bliskowschodniej, w jasny sposób zdefiniować cele polityki Stanów Zjednoczonych w regionie oraz wskazać instrumenty *soft power*, które miały zostać wykorzystane do ich realizacji¹⁴. W sferze deklaratywnej i doktrynalnej szczególnego znaczenia w tym wymiarze nabrały dwa przemówienia programowe wygłoszone odpowiednio 4 czerwca 2009 r. na Uniwersytecie Kairskim oraz 19 maja 2011 r. w Departamencie

⁹ Zgodnie z przyjętym planem 19 sierpnia 2010 r. ostanía amerykańska jednostka bojowa opuściła Irak. Do końca 2011 r. Irak opuściło 50 tys. pozostających tam żołnierzy; T. Arango, M.S. Schmidt, *Last Convoy of American Troops Leaves Iraq*, 18.12.2011, <https://www.nytimes.com/2011/12/19/world/middleeast/last-convoy-of-american-troops-leaves-iraq.html> [dostęp: 3.08.2018].

¹⁰ Clinton: Use „Smart Power” In Diplomacy. At Confirmation Hearing, Secretary Of State-Nominee Calls For „Smart Power” In Middle East, Washington, 13.01.2009, <https://www.cbsnews.com/news/clinton-use-smart-power-in-diplomacy> [dostęp: 3.08.2018].

¹¹ P. Laidler, *Na czym polega fenomen Baracka Obamy?*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2008, nr 3, s. 96–99.

¹² A. Ciralsky, *Tycoon, Contractor, Soldier, Spy*, „Vanity Fair”, January 2010, <http://www.vanityfair.com/politics/features/2010/01/blackwater-201001> [dostęp: 25.10.2017].

¹³ E. Sarnacka-Mahoney, *Odziedziczona rewolucja. Dlaczego Obama, dlaczego teraz, co dalej z Ameryką?*, Warszawa 2009, s. 13–29.

¹⁴ J. Stachura, *Bliskowschodnia polityka Baracka Obamy – szanse i wyzwania*, „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 4, s. 34–35; *Utrzymanie światowego przywództwa USA: priorytety polityki obronnej w XXI wieku*, tłum. A. Juszczyk, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21, s. 150.

Stanu w Waszyngtonie¹⁵. Pierwsze z nich miało stanowić odpowiedź na powtarzane pytanie o priorytety polityki Białego Domu wobec Bliskiego Wschodu po zmianie na stanowisku głowy państwa. Drugie zaś stanowiło bezpośrednią reakcję na wydarzenia Arabskiej Wiosny. Co równie istotne, nowa administracja w pośredni sposób odniosła się do strategii bliskowschodniej w *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA* z 27 maja 2010 r. oraz w dokumencie z 3 stycznia 2012 r. *Sustaining U.S. Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense*¹⁶. W zaprezentowanej wówczas strategii administracja Obamy porzuciła doktrynę *preemptive strike* (*preemptive war*) a wojny z międzynarodowym terroryzmem nie czyniła już determinantą amerykańskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa¹⁷. Można postawić tezę, że wskazane deklaracje i dokumenty programowe stworzyły swego rodzaju fundament dla strategii polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu w okresie pierwszej i drugiej kadencji Bracka Obamy na stanowisku prezydenta USA.

Odwołując się do najbardziej znaczącego przemówienia programowego Obamy wygłoszonego 4 czerwca 2009 r. w Kairze, należy odnotować, że w sferze deklaratywnej miało ono stanowić *nowy początek* w relacjach USA ze światem islamu. Prezydent Stanów Zjednoczonych jednoznacznie stwierdzał: „(...) Ameryka i islam nie są pojęciami wykluczającymi się nawzajem. (...) są one oparte na wspólnych wartościach – zasadach sprawiedliwości i postępu, tolerancji i godności przynależnej każdemu człowiekowi”¹⁸. Obama podkreślał, że stereotyp muzułmanina – terrorysty powinien zostać zmieniony, podobnie jak stereotyp Stanów Zjednoczonych jako samolubnego imperium. Wskazywał, iż USA nigdy nie prowadziły wojny z islamem, ale z ekstremistami, którzy zagrażają bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i którzy zaatakowali USA 11 września 2001 r.

W celu podkreślenia pozytywnego stosunku Stanów Zjednoczonych do świata muzułmańskiego odwoływał się do historycznych relacji pomiędzy USA a islamem. Stwierdzał: „(...) islam zawsze będzie częścią historii Ameryki. Pierwsze państwo, które uznało Stany Zjednoczone, to Maroko. Podpisując traktat w Trypolisie w 1796 r., nasz drugi prezydent, John Adams, napisał: *Stany Zjednoczone nie mają same w sobie nienawiści wobec praw czy religii muzułmanów*”¹⁹.

¹⁵ *Remarks by the President on the Middle East and North Africa*, State Department, Washington, DC, 19.05.2011, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2011/05/19/remarks-president-middle-east-and-north-africa> [dostęp: 22.07.2018].

¹⁶ *Sustaining U.S. Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense*, The White House, Washington, 3.01.2012, http://www.defense.gov/news/Defense_Strategic_Guidance.pdf [dostęp: 22.07.2018].

¹⁷ *National Security Strategy, May 2010*, The White House Washington, http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf [dostęp: 22.07.2018].

¹⁸ *Remarks by the President on a New Beginning*, Cairo University, Cairo, Egypt, 4.06.2009, http://www.whitehouse.gov/the_press_office/Remarks-by-the-President-at-Cairo-University-6-04-09 [dostęp: 22.07.2018].

¹⁹ *Ibidem*.

W przemówieniu Barack Obama wyeksponował siedem kwestii, które od wielu dekad stawały się źródłami napięć pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a światem islamu. Wymienił w tym kontekście: brutalny ekstremizm; konflikt izraelsko-palestyński; relacje i tarcia wewnątrzregionalne; ambicje nuklearne państw regionu; potrzebę demokratyzacji Bliskiego Wschodu; pogłębianie sfery wolności religijnej oraz poszerzanie praw kobiet w świecie islamu. Co niezwykle istotne, w kontekście agresji USA na Irak dokonanej w 2003 r., prezydent Obama eksponował, iż nowa amerykańska administracja nie zamierzała żadnemu państwu narzucać formy rządów, ale działać zgodnie z zasadą poszanowania suwerenności i w oparciu o prawo międzynarodowe, bowiem: „Ameryka nie ma przesłanek, by twierdzić, że wie, co jest najlepsze dla każdego państwa (...)”²⁰. Tym samym wskazywał na konieczność zakończenia misji wojskowych w Iraku i Afganistanie.

Odnosząc się zaś do relacji z państwami regionu, prezydent Obama eksponował silne więzi łączące USA z Izraelem, ale jednocześnie podkreślał konieczność powstania państwa palestyńskiego i zaprzestania osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu. Priorytetową miała stać się zatem reaktywacja bliskowschodniego procesu pokojowego, przy prezentowaniu jednak o wiele bardziej pragmatycznego stanowiska wobec uprzywilejowanego partnerstwa z Izraelem, w porównaniu z administracją George’a W. Busha. Prezydent Obama wskazywał przy tym potrzebę uregulowania materii izraelsko-syryjskiej a także atomowych aspiracji Islamskiej Republiki Iranu. Ważnym sygnałem gotowości do zmian i porzucenia twardej linii politycznej wobec Bliskiego Wschodu było stwierdzenie, iż Biały Dom nie odcinał się od dialogu z Teheranem i chęci prowadzenia rozmów na temat zaniechania aspiracji atomowych przez irański reżim, które mogły implikować wyścig zbrojeń nie tylko na Bliskim Wschodzie. Deklarując *nowy początek* w relacjach z Bliskim Wschodem Obama dążył do poprawy mocno nadwyreżonych relacji z państwami arabskimi, umacniania z nimi sojuszniczych więzi, ale również do wznowienia dialogu z Islamską Republiką Iranu i przywrócenia pozytywnego wizerunku USA w regionie²¹.

Przemówienie prezydenta Obamy w Kairze generalnie zostało przyjęte z ogromną nadzieją na zmianę zgubnej w skutkach dla Bliskiego Wschodu polityki implementacji założeń tak zwanej doktryny Busha. Administracja Obamy zmieniła bowiem niejako front. Jako cele, które w kolejnych latach konsekwentnie, z mniejszymi lub większymi sukcesami starała się realizować, wskazała: stabilizację i zapewnienie bezpieczeństwa w regionie przez walkę z ekstremizmem islamskim bez kontynuowania wojny z terroryzmem; zwalczanie proliferacji broni masowego rażenia; pokojowe uregulowanie materii atomowych aspiracji Iranu; unormowanie konfliktu bliskowschodniego; demokratyzację regionu; sze-

²⁰ *Ibidem*.

²¹ S.A. Cook, *President Obama’s Risky Middle East Speech*, 18.05.2011, <https://www.cfr.org/blog/president-obamas-risky-middle-east-speech> [dostęp: 2.07.2018].

rzenie praw człowieka (z wyeksponowaniem praw kobiet); rozwój gospodarczy Bliskiego Wschodu²².

Praktyczna strona związanej z realizacją tak określonych priorytetów pozwala stwierdzić, iż w okresie administracji Baracka Obamy charakter polityki bliskowschodniej USA i realizację eksponowanych celów w znacznym stopniu zdeterminowało i utrudniło kilka czynników (uwarunkowań) wewnątrzregionalnych. Należały do nich przede wszystkim: procesy Arabskiej Wiosny w sojusznym Egipcie zapoczątkowane w Tunezji; wojny domowe w Libii i Syrii oraz militarne zaangażowanie w nie tylko amerykańskich sił zbrojnych; powstanie ISIS i zainicjowanie wojny z tak zwanym Państwem Islamskim; a także ochłodzenie sojuszniczych relacji z Izraelem w związku z promowaniem koncepcji *two-state solution* (rozwiązania dwupaństwowego) a przy tym oficjalnej i permanentnej krytyki decyzji premiera Izraela Binjaminu Netanjahu dotyczących rozbudowy osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu Jordanu²³. Ta ostatnia kwestia była o tyle istotna, że prezydent Barack Obama – jako pierwszy prezydent USA w XXI wieku – w tak wyraźny sposób nakreślił dwupaństwową wizję uregulowania konfliktu bliskowschodniego z uwzględnieniem granic sprzed 1967 r.²⁴, jak również wyrażał dezaprobatę dla ekspansjonistycznej polityki osadnictwa żydowskiego²⁵, co dla Izraela oznaczało przychyłność USA wobec żądań palestyńskich i arabskich²⁶.

Można przy tym zaryzykować tezę, iż jedynym zdecydowanym sukcesem administracji Obamy w polityce bliskowschodniej było wykorzystanie

²² *Gauging Obama's Mideast Policy Speech*, CFR, 19.05.2011, <https://www.cfr.org/expert-roundup/gauging-obamas-mideast-policy-speech> [dostęp: 2.07.2018].

²³ A. Blomfield, *US-Israeli relations in ,crisis of historic proportions'*, „The Telegraph”, 15.03.2010, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/israel/7449988/US-Israeli-relations-in-crisis-of-historic-proportions.html> [dostęp: 18.07.2015].

²⁴ Pięć dni przed objęciem urzędu przez Donalda Trumpa, ustępujący sekretarz stanu John Kerry, wziął udział w konferencji paryskiej, która poświęcona była uregulowaniu konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Od początku inicjatywę tę bojkotował Izrael. Spośród 72 państw uczestniczących w konferencji paryskiej, przede wszystkim europejskich i arabskich, ale również Rosji, tylko Wielka Brytania odmówiła podpisania deklaracji końcowej wzywającej do rozwiązania konfliktu palestyńsko-izraelskiego w oparciu o rozwiązanie dwu-państwowe (*two-state solution*), powrót do granic z 1967 r., jak również powrót uchodźców palestyńskich. USA opowiedziały się wówczas za przyjęciem tego rozwiązania, co stanowiło kontynuację i przypieczętowanie prowadzonej w tej materii polityki przez administrację Baracka Obamy od początku jego prezydentury; *Conference for peace in the Middle East (15 January 2017)*, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/country-files/israel-palestinian-territories/peace-process/initiative-for-the-middle-east-peace-process/article/conference-for-peace-in-the-middle-east-15-01-17> [dostęp: 6.06.2018].

²⁵ *Republicans side with Israel; Democrats, not so much...*, 23.01.2018, <https://twitter.com/RJC/status/955812940841652224> [dostęp: 11.06.2018].

²⁶ Niemniej jednak, mimo występujących napięć we wzajemnych relacjach i mniejszej intensywności kontaktów, amerykańskie elity rządzące podkreślały priorytetowość sojuszu z Izraelem i kontynuowały wsparcie finansowe; *AIPAC Policy Conference U.S. & Israel Better Together, President Barack Obama Full Speech*, <http://www.aipac.org/PC/webPlayer/2011-sunday-obama.asp> [dostęp: 20.06.2016].

sprzyjającego klimatu politycznego po objęciu urzędu prezydenta Iranu przez Hasana Rouhani'ego i podpisanie 14 lipca 2015 r. w Wiedniu porozumienia w sprawie irańskiego programu atomowego Joint Comprehensive Plan of Action (JCPOA)²⁷. Układ ten, określany jako Iran Nuclear Deal²⁸, jak również przyjęta w tej sprawie 20 lipca 2015 r. przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucja nr 2231 przewidywały, że jeżeli władze w Teheranie będą respektować JCPOA, to siedem rezolucji ONZ przyjętych od 2006 r., dotyczących sankcji wobec Iranu, zostanie uchylonych²⁹.

Gdy 16 stycznia 2016 r. MAEA potwierdziła, że Iran zakończył podejmowanie niezbędnych kroków w ramach JCPOA, które zapewnią, że irański program nuklearny będzie wykorzystywany wyłącznie do celów pokojowych, Barack Obama oświadczył, iż USA znoszą sankcje nałożone na Iran związane z energetyką jądrową (inne pozostały w mocy)³⁰. Zarówno dla Waszyngtonu, jak i Teheranu stanowiło to rozpoczęcie nowego etapu i stwarzało możliwość podjęcia kolejnych kroków w celu politycznego zbliżenia obu państw. Było to o tyle istotne, że zasadność zawarcia porozumienia krytykowali nie tylko Republikanie, ale również najbliżsi sojusznicy USA w regionie, Izrael i Arabia Saudyjska, którzy obawiali się zbliżenia na linii Stany Zjednoczone–Iran, zniesienia sankcji a tym samym stworzenia Iranowi możliwości odbudowy mocarstwowej pozycji w regionie Bliskiego Wschodu³¹. Decyzje Baracka Obamy w tej płaszczyźnie należało jednak bezsprzecznie odczytywać w kategoriach sukcesu w polityce bliskowschodniej, który faktycznie dawał możliwość nowego, bezprecedensowego otwarcia w relacjach bilateralnych i multilateralnych z Islamską Republiką Iranu.

Analizując w sposób syntetyczny realizację celów i zaangażowania USA w regionie Bliskiego Wschodu warto wskazać, że pierwszym wyzwaniem, z którym musiała zmierzyć się administracja Obamy w polityce bliskowschodniej była szeroko pojęta Arabska Wiosna zapoczątkowana w grudniu 2010 r., będąca jednakże niejako potwierdzeniem, iż polityka wspierania niedemokratycznych, ale proamerykańskich reżimów w regionie była błędna i wymagała redefinicji³².

²⁷ *Joint Comprehensive Plan of Action*, Vienna, 14.07.2015, http://www.eeas.europa.eu/archives/docs/statements-eeas/docs/iran_agreement/iran_joint-comprehensive-plan-of-action_en.pdf [dostęp: 29.05.2017].

²⁸ *Iran nuclear deal: Key details*, 16.01.2016, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-33521655> [dostęp: 29.05.2018].

²⁹ *Resolution 2231 (2015) Adopted by the Security Council at its 7488th meeting, on 20 July 2015*, Security Council, 20.07.2015, [http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2231\(2015\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2231(2015)) [dostęp: 29.05.2018].

³⁰ *The Historic Deal that Will Prevent Iran from Acquiring a Nuclear Weapon*, <https://obamawhitehouse.archives.gov/node/328996> [dostęp: 29.05.2018].

³¹ J. Rainwater, *Saudi, Israeli Support for Iran Deal Clouds Critics' Narrative*, http://www.huffingtonpost.com/jon-rainwater/saudi-israeli-support-for_b_7012336.html [dostęp: 29.05.2018].

³² J. Kirkup, *Middle East: David Cameron says West was wrong to back dictators*, 22.02.2011, <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/8341211/Middle-East-David-Cameron-says-West-was-wrong-to-back-dictators.html> [dostęp: 7.08.2018].

Wybuch Arabskiej Wiosny stanowił zaskoczenie dla amerykańskiej klasy rządzącej. Administracja Baracka Obamy nie spodziewała się tak intensywnej fali protestów, które miały implikować zmianę sojuszniczych wobec USA reżimów w regionie – zwłaszcza Husniego Mubaraka w Egipcie³³. Biały Dom musiał przyjąć wówczas rozważną strategię, która z jednej strony stanowiłaby wyraz poparcia dla dążeń wolnościowych w regionie Bliskiego Wschodu (zgodnie z głoszonymi przez wszystkie amerykańskie administracje deklaracjami wspierania i szerzenia procesów demokratyzacji w regionie) a z drugiej nie zaszkodziłaby długoterminowym interesom i celom polityki USA w tej części globu (nie zawsze pokrywającymi się z celami oficjalnie deklarowanymi). Początkowa reakcja Białego Domu była zatem niezwykle zachowawcza. Dopiero w kolejnych miesiącach, gdy *regime change* w Tunezji, czy Egipcie stały się faktami, Barack Obama oficjalnie proklamował poparcie USA dla prodemokratycznych procesów transformacji i budowania społeczeństw obywatelskich w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Również w materii zwycięstwa ugrupowań islamiistycznych, w przeprowadzonych w Egipcie i Tunezji wyborach parlamentarnych, administracja amerykańska, mimo iż odniosła się z pewną dozą nieufności, to jednak nie podważała ważności ich wyniku, jako wyrazu zachodzących prodemokratycznych przemian i legitymizacji do rządu, którą otrzymały w sposób praworządny³⁴. Realny przejaw poparcia dla reform politycznych i gospodarczych miała stanowić zaś pomoc finansowa przekazana Egiptowi i Tunezji na kontynuowanie, jak twierdzono, budowania społeczeństw obywatelskich³⁵.

Wydarzenia w Egipcie i Tunezji nie stanowiły tak dużego wyzwania dla administracji Obamy, jak te, do których doszło w Libii i Syrii³⁶ a które z czasem przerodziły się w krwawą wojnę domową w obydwu państwach.

³³ Stanowisko amerykańskiej administracji wobec Arabskiej Wiosny w Egipcie implikowało napięcia w stosunkach na linii USA–Izrael. Izrael obawiał się, że obalenie reżimu Husniego Mubaraka stworzy możliwość objęcia władzy w Egipcie przez wroga Izraelowi ugrupowania fundamentalistyczne a Egipt zerwie porozumienie pokojowe podpisane w 1979 r.; D. Byman, *Israel's Pessimistic View of the Arab Spring*, 12.07.2011, http://twq.com/11summer/docs/11summer_Byman.pdf, [dostęp: 1.08.2018].

³⁴ *Statement by the President on Elections in Tunisia*, The White House, Office of the Press Secretary, 23.10.2011, <http://iipdigital.usembassy.gov/st/english/texttrans/2011/10/201111023161754su1.588947e-02.html#axzz1rKeZ9cSj> [dostęp: 28.10.2014].

³⁵ *Remarks by the President on the Middle East and North Africa*, State Department, Washington, DC, 19.05.2011, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2011/05/19/remarks-president-middle-east-and-north-africa> [dostęp: 16.08.2018].

³⁶ Warto odwołać się również do reakcji Białego Domu na wydarzenia arabskiej wiosny w Bahrajnie. USA stając niejako w obronie ulokowanych tam interesów i strategicznych relacji łączących USA z Arabią Saudyjską nie wyraziły jednoznacznego stanowiska wobec interwencji zbrojnej Ar-Rijadu w Bahrajnie, która miała na celu stłumienie protestów dyskryminowanej szyickiej większości w tym państwie, domagającej się przyznania większych praw; K. Czornik, *Hard power a soft power w polityce zagranicznej Arabii Saudyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Casus Bahrajnu i Jemenu*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, nr 52 (1), s. 189–210.

Barack Obama jednoznacznie potępił reakcję zbrojną libijskiego i syryjskiego reżimu wobec obywateli protestujących na fali Arabskiej Wiosny. Wzywał zarówno Muammara al-Kaddafiego, jak i Baszszara al-Asada do zaprzestania represji i ustąpienia z zajmowanych stanowisk³⁷. W przypadku Libii pierwszym krokiem podjętym w lutym 2011 r. było zamknięcie ambasady USA w Trypolisie, ewakuacja personelu, zamrożenie libijskich aktywów. Prezydent Obama zajmował jednak zachowawcze stanowisko wobec rozwiązania problemu libijskiego za pomocą instrumentów militarnych. Zachowawcze stanowisko USA wynikało przede wszystkim z negatywnych doświadczeń wojen w Afganistanie oraz w Iraku, których nie można było odczytywać w kategoriach militarnego czy politycznego sukcesu USA³⁸, jak również z realizowanej strategii, zgodnie z którą priorytet przyznano wycofaniu amerykańskich sił zbrojnych z rejonów konfliktów i prowadzeniu polityki zagranicznej nastawionej na wykorzystywanie instrumentów *soft power*. Niemniej USA, ulegając presji, przyłączyły się do zorganizowanej z inicjatywy Francji i Wielkiej Brytanii antyreżimowej *coalition of willing*. Na zasadzie *leading from behind* (przewodzenia od tyłu) USA przejęły dowodzenie nad operacją „Odyssey Dawn” („Świt Odysei”) koordynując działania pozostałych państw, zaangażowanych w operacje bojowe przeciwko reżimowi Muammara al-Kaddafiego. USA przyczyniły się tym samym do obalenia libijskiego dyktatora, co ostatecznie doprowadziło do sytuacji, w której Libia stała się państwem noszącym znamiona *fragile state*³⁹.

Bardziej skomplikowany okazał się przypadek Syrii i powstania na części jej terytorium tak zwanego Państwa Islamskiego. W przypadku Syrii USA nie tylko wspierały antyreżimową Wolną Armię Syrii (*Free Syrian Army*), której część działaczy w późniejszym czasie przyłączyła się do ISIS, ale również zaangażowały się militarnie przeciwko reżimowi Baszszara al-Asada. Co niezwykle istotne przyjęta strategia polityki wobec Syrii wpisywała się w trwającą w Syrii *proxy war* zarówno pomiędzy państwami (USA–Federacja Rosyjska, Arabia Saudyjska–Islamska Republika Iranu), jak i podmiotami pozapaństwowymi (ISIS–Al-Ka’ida–Hezbollah).

Wojna domowa w Syrii, tak jak i zaangażowanie społeczności międzynarodowej zostały zdeterminowane powstaniem i działalnością ISIS. W pełni uzasadnioną wydaje się teza, iż powstanie ISIS było implikacją błędnej polityki

³⁷ *Fact sheet: „A Moment of Opportunity” in the Middle East and North Africa*, 19.05.2011, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/2011/05/19/fact-sheet-moment-opportunity-middle-east-and-north-africa> [16.08.2018].

³⁸ K. Czornik, *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym*, Katowice 2011, s. 241–246.

³⁹ Zgodnie z *Fragile States Index Ranking 2017*, Libia zajmowała 23 pozycję w skali globu ze wskaźnikiem 96.3. w grupie „*alert*”. Dla porównania na pierwszym miejscu uplasował się Południowy Sudan ze wskaźnikiem 113,9 („*high alert*”); *Fragile States Index Ranking 2017*, The Fund For Peace 2017, <https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/951171705-Fragile-States-Index-Annual-Report-2017.pdf> [dostęp: 10.06.2018].

G.H. Busha wobec Bliskiego Wschodu, zwłaszcza obalenia reżimu Saddama Husajna w Iraku.

15 października 2006 r. Al-Ka'ida w Iraku (AQI) przekształciła się w Państwo Islamskie w Iraku (*the Islamic State of Iraq – ISI*)⁴⁰ i mimo strategii *surge* (głęboki przypływ), wdrażanej konsekwentnie przez USA w latach 2008–2010, permanentnie umacniała swoje siły w regionie Bliskiego Wschodu. W 2010 r. nowym przywódcą ISI został Abu Bakr al-Baghdadi, który wykorzystał moment wycofywania amerykańskich wojsk z Iraku, doprowadził do konsolidacji sił dżihadystycznych i umocnienia ich obecności na terenach Iraku i Syrii⁴¹.

8 kwietnia 2013 r. ISI przemianowała się na Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie (*Islamic State of Iraq and the Levant – ISIL*) i zaczęła kooperować z syryjskimi ekstremistami z *Dżabhat an-Nusra* oraz z Al-Ka'idą, czemu sprzyjała wojna domowa w Syrii⁴². ISIL podjęło walkę i przeciwko prezydentowi Baszszarowi al-Asadowi, i opozycyjnej *Free Syrian Army*⁴³. Co prawda, na początku 2014 r. od ISIL odcięli się członkowie *Dżabhat an-Nusry* oraz Al-Ka'ida, jednakże nie doprowadziło to do osłabienia jej działalności. 29 czerwca 2014 r. Abu Bakr al-Baghdadi proklamował powstanie kalifatu, ISIS, któremu zaczął przewodzić⁴⁴.

Warto dodać, że część amerykańskiego establishmentu twierdziła, iż taki stan rzeczy stanowił jedną z implikacji błędnych założeń poczynionych przez administrację Baracka Obamy wobec Iraku, zwłaszcza zaś przedwczesnego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z tego państwa. *Regime change* i brak planu na długoterminowe rozwiązanie wewnętrznych problemów Iraku, przyczyniły się do uczynienia z niego dogodnej siedziby dla radykalnych ugrupowań terrorystycznych, w tym siatki Al-Ka'idy, obniżania poziomu bezpieczeństwa a także pogrążania się Iraku w coraz większym chaosie polityczno-militarnym i wykorzystania tej sytuacji przez ISIS. Zwolennicy takiego poglądu eksponowali, że zbyt wczesne wycofanie amerykańskich wojsk z Iraku stworzyło próżnię bezpieczeństwa, która stała się sygnałem dla rebeliantów i terrorystów dążących do przejęcia polityczno-terytorialnej kontroli nad Irakiem. Zarówno wcześniejsze wybory parlamentarne, jak i wycofywanie żołnierzy USA permanentnie bojkotowały grupy terrorystyczne podważające kształtujący się w Iraku nowy ład społeczno-polityczny. Ugrupowania te, często powiązane z Al-Ka'idą, skupiały terrorystów, którzy napłynęli na irackie terytorium z państw ościennych a to implikowało chaos i tworzyło ryzyko wybuchu wojny domowej.

⁴⁰ M. Griffin, *Islamic State. Rewriting History*, London 2016, s. 14–20.

⁴¹ O. Hanne, T.F. de La Neuville, *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*, Warszawa 2015, s. 18–35.

⁴² A. Wejkszner, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Warszawa 2016, s. 36–41.

⁴³ D.W. Lesch, *Syria. The fall of the House of Assad*, New Haven, London, 2013, s. 87–163.

⁴⁴ F.A. Gerges, *A History ISIS*, Princeton–Oxford 2016, s. 50–97.

Max Boot stwierdzał, iż skutkiem wycofania amerykańskich sił z irackiego terytorium, była utrata wpływów USA w Iraku, pomniejszenie możliwości ich oddziaływania w skali regionu⁴⁵, eskalacja napięć w relacjach arabsko-kurdyjskich, jak i wzrost wpływów szyickiej Islamskiej Republiki Iranu, co zaś stanowiło dogodny pretekst dla sunnickiej, proamerykańskiej Arabii Saudyjskiej, do umacniania własnej pozycji w regionie za pomocą *hard power*⁴⁶. Ubiegający się o nominację kandydata na urząd prezydenta z ramienia Partii Republikańskiej, były gubernator stanu Floryda Jeb Bush w grudniu 2015 r. stwierdzał: „Barack Obama został prezydentem i porzucił Irak. Wyszedł z Iraku a kiedy wyszedł, Al-Ka’ida zrobiła swoje. ISIS powstało z powodu pustki, którą pozostawiliśmy po sobie a ta pustka istnieje teraz jako kalifat wielkości Indiany”⁴⁷.

Irak (i Syria) na początku XXI wieku stały się zatem nowym *safe haven* dla dżihadystów a słabość struktur państwowych stała się *spiritus movens* dla eksportu terroryzmu w skali regionalnej i globalnej a w konsekwencji przyczyniła się do powstania ISIS.

Można zatem wysunąć dosyć jednoznaczny wniosek, że w perspektywie długoterminowej skutkiem agresji USA na Irak dokonanej w 2003 r. było powstanie najgroźniejszej w XXI wieku organizacji terrorystycznej opartej o strukturę *quasi-państwa* – tak zwanego Państwa Islamskiego, którego władza rozciągała się na części terytorium Iraku i Syrii a to z kolei implikowało destabilizację Bliskiego Wschodu, umacniało zjawisko dżihadyzmu i stwarzało zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego. Wobec tak kształtującej się sytuacji USA nie mogły pozostać obojętne. 7 sierpnia 2014 r. prezydent Barack Obama autoryzował operację lotniczą sił powietrznych skierowaną przeciwko tak zwanemu Państwu Islamskiemu w Iraku⁴⁸. We wrześniu 2014 r. została ona rozszerzona na terytorium Syrii. Operacja ta została uzupełniona o działania mające na celu dozbrajanie ugrupowań i państw prowadzących walkę z ISIS. 10 września 2014 r. USA ogłosiły utworzenie szerokiej międzynarodowej koalicji mającej na celu pokonanie ISIS. Począwszy od sierpnia 2014 r. koalicja kierowana przez USA przeprowadziła ponad 13300 nalotów powietrznych przeciwko celom ISIS w Iraku⁴⁹.

⁴⁵ J. Burke, *Iraq: how much is the divisive approach of Maliki responsible for the turmoil*, 15.06.2014, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2014/jun/15/nouri-al-maliki-is-he-the-man-to-blame-in-iraq> [dostęp: 21.01.2018].

⁴⁶ M. Boot, *The Iraq Syndrome*, 25.01.2013, <http://maxboot.net/the-iraq-syndrome> [dostęp: 15.08.2018].

⁴⁷ A. Fordham, *Fact Check: Did Obama Withdraw From Iraq Too Soon, Allowing ISIS To Grow?*, 19.12.2015, <https://www.npr.org/2015/12/19/459850716/fact-check-did-obama-withdraw-from-iraq-too-soon-allowing-isis-to-grow> [dostęp: 15.08.2018].

⁴⁸ *Statement by the President*, 7.08.2014, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2014/08/07/statement-president> [dostęp: 8.03.2018].

⁴⁹ J. Prkinson, *US-Led Coalition Hitting ISIS, Harder Than Ever, Obama Says*, 14.12.2015, <http://abcnews.go.com/Politics/us-led-coalition-hitting-isis-harder-obama/story?id=35753628> [dostęp: 23.08.2018].

Działania zbrojne zarówno globalnej koalicji, jak i sił regionalnych (zwłaszcza irackich) mające na celu pokonanie ISIS trwały ponad trzy lata. Zakończyły się one realizacją przynajmniej większości założonych celów. O ile bowiem w 2014 r. ISIS kontrolowało ponad 34 000 km² Syrii i Iraku, o tyle pod koniec 2016 r. terytorium ISIS zostało pomniejszone do około 23 320 km². Fakt ten wynikał z coraz silniejszego zaangażowania koalicji państw w wojnę z ISIS i jej kooperacji z Irackimi Siłami Bezpieczeństwa. 11 lutego 2015 r. prezydent Barack Obama autoryzował użycie sił militarnych w wojnie z ISIS⁵⁰, zaś 12 listopada 2015 r. Pentagon podał do wiadomości, że w wyniku operacji przeprowadzonej z użyciem dronów został zabity jeden z ważniejszych bojowników ISIS Jihadi John⁵¹.

Pod koniec marca 2018 r. a zatem już w trakcie administracji Donalda Trumpa, globalna koalicja przeciwko ISIS proklamowała, że ostatecznie Irak i Syria odzyskały kontrolę nad 98% terytorium, które w 2014 r. przejęło tak zwane Państwo Islamskie⁵². Odczytywano to w kategoriach sukcesu bliskowschodniej polityki Stanów Zjednoczonych zapominając jednak zupełnie o przyczynach, które faktycznie doprowadziły do powstania tak groźnej organizacji dżihadystycznej i niejako wymusiły na amerykańskiej administracji ponowne zaangażowanie militarne na Bliskim Wschodzie.

Donalda Trumpa – polityka siły i *American World Order*

Ubiegając się o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Donald Trump⁵³ wielokrotnie odwoływał się do problematyki bliskowschodniej, która doskonale ukazywała podziały i rozbieżności stanowisk wśród kandydatów na urząd prezydenta USA. Jako kandydat z ramienia Partii Republikańskiej Trump krytykował przede wszystkim swoją główną kontrkandydatkę Hillary Clinton, która prezentowała wizję strategii bliskowschodniej mającej stanowić kontynuację miękkiej linii politycznej przyjętej przez administrację Baracka Obamy. Bezkompromisowa wizja Trumpa oparta o postulat *Make America Great Again* stanowiła jej totalne zaprzeczenie.

W ciągu kilkunastu miesięcy kampanii wyborczej Trump zapowiadał przede wszystkim pokonanie tak zwanego Państwa Islamskiego. Zwracał przy tym uwagę na szczególną rolę, którą w tej kwestii mieli odegrać iraccy i syryj-

⁵⁰ *Letter from the President – Authorization for the Use of United States Armed Forces in connection with the Islamic State of Iraq and the Levant*, 11.02.2015, <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/02/11/letter-president-authorization-use-united-states-armed-forces-connection> [dostęp: 12.05.2018].

⁵¹ G. Rayner, *How the US and UK tracked down and killed Jihadi John*, 13.11.2015, <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/islamic-state/11993569/How-the-US-and-UK-tracked-down-and-killed-Jihadi-John.html> [dostęp: 12.05.2018].

⁵² *Islamic State and the crisis in Iraq and Syria in maps*, 28.03.2018, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27838034> [dostęp: 16.07.2018].

⁵³ M. Wolff, *Ogień i furia. Biały Dom Trumpa*, Warszawa 2018, s. 33.

scy Kurdowie⁵⁴. W jednym z wywiadów udzielonych dla „New York Times”, Kurdów, którzy wspierali działania USA Donald Trump określił mianem „wojsk lądowych USA”, stwierdzając przy tym: *I'm a big fan of the Kurdish forces*⁵⁵. I dodawał, mając na uwadze interesy i negatywne w tej materii stanowisko Turcji, że wsparcie, którego USA udzielały siłom kurdyjskim pozostawało w pełni do pogodzenia ze współpracą z innymi amerykańskimi sojusznikami w walce z ISIS⁵⁶. Wygłaszając 15 sierpnia 2016 r. przemówienie na temat zagrożenia terroryzmem, w odniesieniu do jednego z wiodących haseł swojej kampanii wyborczej *Make America Safe Again*, Trump wskazywał, że pokonanie tak zwanego Państwa Islamskiego będzie stanowić jeden z priorytetów jego polityki a wojna z ISIS nie może być oderwana od szerszego problemu walki z radykalnym islamem, gdyż do zwycięstwa jest potrzebne nie tylko pokonanie terrorystów, ale również ideologii, która stanowi źródło radykalizmów⁵⁷.

Nieco kontrowersyjne wydawało się podejście Donalda Trumpa do relacji z arabskimi sojusznikami w regionie. W trakcie kampanii wyborczej pojawiały się bowiem sygnały mogące świadczyć o degradacji pozycji Arabii Saudyjskiej w polityce USA. Trump poparł bowiem przyjętą przez Kongres USA antysaudyjską ustawę *Justice Against Sponsorship of Terrorism Act (JASTA)*, która umożliwia rodzinom ofiar zamachu terrorystycznego na *World Trade Center* i Pentagon z 2001 r., pozywanie Arabii Saudyjskiej (przeciwko jej przyjęciu opowiadał się Barack Obama). Co więcej, Trump eksponował konieczność wycofania amerykańskich sił zbrojnych z terytorium Arabii Saudyjskiej⁵⁸. Podkreślał, że to Ar-Rijad jest uzależniony w sferze bezpieczeństwa od decyzji USA a groźby ze strony Saudów o wycofaniu 750 mld USD, które ulokowane są w USA, uznał za bezzasadne. Arabia Saudyjska i Katar były permanentnie wskazywane przez Trumpa jako źródło zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz miejsce ekspansji i wsparcia dla ideologii radykalnego islamu.

W trakcie kampanii wyborczej Trump wśród wiodących podmiotów zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu, obok ISIS, permanentnie wymieniał Al-Ka'idę, Hamas oraz Hezbollah⁵⁹. Z kolei, wśród głównych sojuszników w walce z radykalnym islamem wskazywał Izrael, Egipt (z wypowiedzi

⁵⁴ D. Tripathi, *Why Israel is backing Kurdish independence*, 12.02.2015, <http://www.middleeasteye.net/columns/whats-behind-netanyahu-s-support-kurdish-independence-1536584149> [dostęp: 28.08.2018].

⁵⁵ M.M. Gunter, *Trump, Turkey and the Kurds*, Middle East Policy Council, <http://www.mepc.org/journal/trump-turkey-and-kurds> [dostęp: 28.08.2018].

⁵⁶ D.W. Lesch, *op. cit.*, s. 122–163.

⁵⁷ *Full text: Donald Trump's speech on fighting terrorism*, 8.15.2016, <http://www.politico.com/story/2016/08/donald-trump-terrorism-speech-227025> [dostęp: 28.08.2018].

⁵⁸ J. Wuerth, *Justice Against Sponsors of Terrorism Act: Initial Analysis*, 29.09.2016, <https://www.lawfareblog.com/justice-against-sponsors-terrorism-act-initial-analysis> [dostęp: 28.08.2018].

⁵⁹ *Global Terrorism Index 2016*, 17.11.2016, <http://reliefweb.int/report/world/global-terrorism-index-2016> [dostęp: 28.08.2018].

Trumpa można było wnioskować, że będzie to partner traktowany strategicznie, z którym nowa administracja będzie ocieplać relacje osłabione wydarzeniami Arabskiej Wiosny) oraz Jordanię. Eksponowana proizraelskość Trumpa, który popierał politykę Binjamina Netanjahu nie stanowiła żadnego zaskoczenia. USA w ostatnich dniach urzędowania a Obamy wstrzymały się od głosu podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nad rezolucją potępiającą rozbudowę żydowskich osiedli na terenach palestyńskich. Jako prezydent-elekt Trump bezskutecznie domagał się zawetowania owej rezolucji. Trump w trakcie kampanii wyborczej permanentnie krytykował Obamę za doprowadzenie do pogorszenia relacji izraelsko-amerykańskich. Jednym z wyrazów poparcia dla polityki Izraela były obietnice przeniesienia ambasady USA z Tel Awiwu do Jerozolimy⁶⁰.

Istotne było również stanowisko, które Trump jako kandydat na urząd prezydenta USA prezentował w materii utrzymania w mocy porozumienia nuklearnego z 2015 r. W wielu wystąpieniach i debatach przedwyborczych Trump podkreślał bowiem, iż jest przeciwnikiem zniesienia sankcji nałożonych na Iran i JCPA, które określał jako „jedną z najgorszych umów zawartych przez jakiegokolwiek państwo w historii”⁶¹. O niezrozumieniu specyficznych uwarunkowań bliskowschodniej rzeczywistości i groźbie konfrontacji jaką stwarzało dla bliskowschodniej polityki USA wyborcze zwycięstwo Trumpa świadczyło zdanie eksponowane w jednym z wywiadów, które udzielił: „Kiedyś po wojnie zwycięzca brał łupy. Wchodzisz, wygrywasz, bierzesz”⁶².

Wygrana Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich, które odbyły się w listopadzie 2016 r. zweryfikowała zapowiedzi strategii bliskowschodniej, eksponowane w trakcie kampanii wyborczej⁶³. W ogłoszonym 20 stycznia 2017 r. przemówieniu inauguracyjnym podczas zaprzysiężenia na urząd prezydenta USA, Trump w jednym zdaniu odniósł się do problemów Bliskiego Wschodu. Jak wówczas stwierdził: „Wzmocnimy stare sojusze i utworzymy nowe oraz zjednoczymy cywilizowany świat przeciwko radykalnemu terroryzmowi islamskiemu, który zetrzemy z powierzchni ziemi”⁶⁴. Tym samym jedna z pierwszych niezwykle kontrowersyjnych decyzji prezydenta Donalda Trumpa dotyczyła podpisania 27 stycznia 2017 r. dekretu o zakazie wjazdu (wydawania wiz) na terytorium USA obywatelom siedmiu państw z większością muzułmańską (Irak,

⁶⁰ K. Bokhari, J.L. Shapiro, *The Middle East Changes Shape*, 9.06.2017, <https://geopoliticalfutures.com/middle-east-changes-shape> [dostęp: 28.08.2018].

⁶¹ *2016 presidential candidates on the Iran nuclear deal*, https://ballotpedia.org/2016_presidential_candidates_on_the_Iran_nuclear_deal [dostęp: 28.08.2018].

⁶² *US election 2016: Middle East awaits Trump policy decisions*, 9.11.2017, <http://www.bbc.com/news/election-us-2016-37924747> [dostęp: 28.08.2018].

⁶³ D. Lynskey, *'No Trump! No KKK! No fascist USA!' – the punk chant that soundtracks the protests*, 31.01.2017, <https://www.theguardian.com/us-news/shortcuts/2017/jan/31/no-trump-no-kkk-no-fascist-usa-green-day-punk-chant-protest-soundtrack> [dostęp: 7.06.2018].

⁶⁴ *The Inaugural Address*, 20.01. 2017, <https://www.whitehouse.gov/inaugural-address> [dostęp: 28.08.2018].

Iran, Syria, Sudan, Libia, Jemen i Somalia), które borykały się z problemem terroryzmu. Trump tłumaczył ją jako jeden ze skutecznych instrumentów w walce z islamskim radykalizmem i międzynarodowym terroryzmem⁶⁵.

Próba oceny polityki bliskowschodniej republikańskiej administracji niemal półtora roku po rozpoczęciu urzędowania Trumpa w Białym Domu pozwala stwierdzić, iż kluczowymi dla USA w regionie Bliskiego Wschodu pozostali sprawdzeni sojusznicy, tacy jak Izrael, Egipt, Jordania oraz Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie, a także Kurdowie w Iraku i w Syrii. Jako wrogie USA wskazały zaś Islamską Republikę Iranu oraz organizacje terrorystyczne, takie jak Bractwo Muzułmańskie i tak zwane Państwo Islamskie.

W sposób niezwykle syntetyczny odnosząc się do relacji Białego Domu z sojusznikami w regionie, przypomnijmy, iż prezydent Egiptu Abd al-Fatah as-Sisi był pierwszym arabskim przywódcą, z którym Trump rozmawiał po swoim zaprzysiężeniu. Był to wyraźny sygnał ponownego zbliżenia we wzajemnych relacjach oraz posiadania wspólnych interesów, w tym zwalczania radykalnego terroryzmu w Egipcie (Braci Muzułmanów) i poza jego granicami⁶⁶. W przypadku Egiptu, istotny pozostawał ponadto aspekt rosyjski, jako że Egipt stał się polem amerykańsko-rosyjskiej rywalizacji o wpływy. W sytuacji ochłodzenia relacji amerykańsko-egipskich w 2013 r., po dojściu do władzy gen. As-Sisiego i obaleniu rządów Muhammada Mursiego wywodzącego się z Bractwa Muzułmańskiego, Rosja w sposób strategiczny wykorzystwała sytuację i podjęła skuteczne działania na rzecz zbliżenia z Egiptem.

Prezydent Trump, zdając sobie sprawę, że Egipt jest zbyt ważnym państwem, by pozostawał poza orbitą amerykańskich wpływów, podjął działania, aby wzajemne relacje uległy poprawie. Świadczyła o tym między innymi wizyta, którą na początku kwietnia 2017 r. prezydent Egiptu złożył w Białym Domu a kolejno wizyta w Kairze szefa CIA Mike'a Pompeo. Egipt, który zmaga się zarówno z niestabilnością polityczną generowaną przez nielegalne działania islamistów z Bractwa Muzułmańskiego, aktywnością terrorystyczną ISIS na Półwyspie Synaj, jak również problemami gospodarczymi, których implikacją stają się wybuchy społecznego niezadowolenia, zdaje sobie sprawę, iż najkorzystniejszą dla niego ofertą jest posiadanie statusu amerykańskiego *client state*, co znajduje pełne uznanie wśród członków administracji Trumpa⁶⁷.

⁶⁵ Donald Trump's Foreign Policy Speech, 27.04.2016, <https://www.nytimes.com/2016/04/28/us/politics/transcript-trump-foreign-policy.html> [dostęp: 6.06.2018].

⁶⁶ Te same cele podzielają Jordania i ZEA, które uznają Braci Muzułmanów za organizację terrorystyczną zagrażającą zarówno ich wewnętrznej stabilności, jak i całego regionu. Państwa te nie są również wrogami Izraela a to potęguje możliwość pozostania w orbicie wpływów USA i kooperacji w dziedzinie bezpieczeństwa; J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations*, 24.03.2017, <https://fas.org/sgp/crs/mideast/RL33003.pdf> [dostęp: 1.09.2018].

⁶⁷ Statement by President Donald J. Trump on the Attack in Egypt, 26.05.2017, <https://www.whitehouse.gov/the-press-office/2017/05/26/statement-president-donald-j-trump-attack-egypt> [dostęp: 1.09.2018].

W kwestii Izraela, o reorientacji w polityce Białego Domu, ociepleniu relacji bilateralnych i nowym wymiarze ich strategiczności mogło świadczyć wiele decyzji prezydenta Trumpa. Symboliczny był fakt, iż premier Netanjahu należał do grona tych przywódców zagranicznych, którzy jako jedni z pierwszych rozmawiali z Trumpem po jego zaprzysiężeniu. Już w lutym 2017 r. Netanjahu przebywał z wizytą w Waszyngtonie⁶⁸. Co więcej, istotny pozostawał fakt nominacji na stanowisko ambasadora USA w Izraelu ortodoksyjnego Davida Friedmana, który od lat finansował rozbudowę żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu i nie krył swojego sceptycyzmu wobec *two-state solution*⁶⁹. Jednym z pierwszych dekrétów wydanych przez prezydenta Trumpa było wycofanie finansowania przez USA wszelkich agend ONZ przyznających Palestynie pełne członkostwo. Takie działania świadczyły o tym, iż republikańska administracja nie zamierza akceptować żadnego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, które byłoby sprzeczne z interesami Izraela⁷⁰. Trump bowiem deklarując od objęcia urzędu prezydenta USA konieczność doprowadzenia do porozumienia palestyńsko-izraelskiego, powołał specjalny zespół do spraw negocjacji pokojowych, w skład którego wszedł Jared Kushner (biznesmen żydowskiego pochodzenia i mąż Ivanki Trump), Jason Greenblatt (adwokat i ortodoksyjny Żyd z Nowego Jorku) oraz David Friedman⁷¹.

W ciągu kilku miesięcy od objęcia urzędu prezydenta USA przez Trumpa pojawiło się zatem wiele sygnałów świadczących o ociepleniu na linii Izrael–USA. Potwierdzała to również wizyta złożona przez Trumpa na Bliskim Wschodzie w maju 2017 r. Izrael był drugim państwem, które odwiedził prezydent Trump podczas tej podróży. Wizyta ta eksponowała strategiczność relacji amerykańsko-izraelskich, mocno nadwyrażonych w okresie administracji Obamy. Jak podkreślał prezydent USA, przybywał do Izraela z misją *ostatecznego pokoju*, czego wyrazem były odbyte spotkania i rozmowy z przedstawicielami zarówno strony izraelskiej, jak i palestyńskiej. W pierwszym dniu wizyty (22 maja 2017 r.) Trump spotkał się z prezydentem Izraela Reuvenem Rivlinem i premierem Benjaminem Netanjahu. W drugim dniu wizyty Trump niezwykle symboliczny wymiar miało spotkanie z przywódcą Autonomii Palestyńskiej Mahmudem

⁶⁸ *Remarks by President Trump and Prime Minister Netanyahu of Israel in Joint Press Conference*, 15.02.2017, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-prime-minister-netanyahu-israel-joint-press-conference> [dostęp: 1.09.2018].

⁶⁹ J. Borger, P. Beaumont, *Donald Trump says US not committed to two-state Israel-Palestine solution*, 16.02.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/feb/15/trump-says-us-not-committed-to-two-state-israel-palestine-solution> [dostęp: 1.09.2018].

⁷⁰ J. Zanotti, *Israel: Background and U.S. Relations*, 31.07.2018, <https://fas.org/sgp/crs/mideast/RL33476.pdf> [dostęp: 1.09.2018].

⁷¹ Istotna w tym względzie była również wizyta złożona 3 maja 2017 r. przez prezydenta Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa w Białym Domu. Trump podkreślał wówczas, że Izraelczycy i Palestyniczycy muszą osiągnąć pokój przez bezpośrednie negocjacje; *Mahmoud Abbas meets Donald Trump in key US visit*, 3.05.2017, <https://www.aljazeera.com/news/2017/05/mahmoud-abbas-meets-donald-trump-key-visit-170503140443451.html> [dostęp: 23.08.2018].

Abbasem. Niestety, poza symbolicznymi gestami, nie nastąpiły żadne konkretne działania na rzecz ożywienia procesu pokojowego⁷².

Najważniejszą dla relacji USA – Izrael a przy tym najbardziej kontrowersyjną była decyzja ogłoszona przez Trumpa 6 grudnia 2017 r. o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela i przeniesienia tam amerykańskiej placówki dyplomatycznej⁷³. Decyzja ta implikowała ponowne zaognienie konfliktu bliskowschodniego, masowe protesty Palestyńczyków, ale również powszechną krytykę wśród członków społeczności międzynarodowej⁷⁴. Mimo iż początkowo implementacja decyzji Trumpa wydawała się procesem długoterminowym, to jednak nastąpiła nadspodziewanie szybko. Uroczyste, aczkolwiek symboliczne otwarcie ambasady USA w budynku konsularnym w żydowskiej dzielnicy Arnona w Zachodniej Jerozolimie, nastąpiło bowiem w dniu 70. rocznicy proklamowania przez Izrael niepodległości – 14 maja 2018 r. Data nie była zatem wybrana przez stronę amerykańską przypadkowo. W tym samym dniu, dziesiątki tysięcy izraelskich osadników, pod policyjną ochroną przemaszerowało wokół Starego Miasta w Jerozolimie, świętując otwarcie ambasady USA, ale również 51. rocznicę aneksji Wschodniej Jerozolimy przez Izrael⁷⁵.

Ocena tak kontrowersyjnej decyzji Trumpa wymaga podkreślenia, że z perspektywy USA miała ona charakter strategiczny. Stanowiła fundament dla umacniania partnerstwa amerykańsko-izraelskiego, dawała prezydentowi USA poparcie niezwykle wpływowych amerykańskich środowisk żydowskich, jak również minimalizowała krytykę oponentów politycznych, którzy zarzucali mu niewywiązywanie się z obietnic wyborczych złożonych pod adresem sojuszników. Trump podejmując decyzję o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela pokazał się ponadto jako prezydent bezkompromisowy i konsekwentny. Z perspektywy przyszłości bliskowschodniego procesu pokojowego i dookreślenia spornego statusu Jerozolimy decyzji Trumpa nie można jednak uznać za słuszną. Decyzja Białego Domu jako niezwykle symboliczna wskazywała bowiem na to, że w konflikcie bliskowschodnim USA (wbrew deklaracjom) nie zajmują już lub zrezygnowały z roli mediatora i państwa neutralnego a nawet wręcz przeciwnie – wyraźnie opowiedziały się po jednej ze stron – po stronie Izraela.

⁷² J. Zanotti, *Israel: Background and U.S. Relations in Brief*, 17.05.2017, <https://fas.org/sgp/crs/mideast/R44245.pdf> [dostęp: 1.09.2018].

⁷³ J. Borger, P. Beaumont, *Donald Trump to recognise Jerusalem as Israel's capital and move US embassy*, 6.12.2017, <https://www.theguardian.com/world/2017/dec/06/trump-recognise-jerusalem-israel-capital-move-us-embassy-white-house> [dostęp: 1.09.2018].

⁷⁴ 30 marca 2018 r. Palestyńczycy rozpoczęli 1,5-miesięczną serię protestów, na granicy wzdłuż ogrodzenia oddzielającego Izraela i Strefę Gazy, pod hasłem „Wielki Marsz Powrotu” (the „Great March of Return”); *UN chief calls for independent investigation after 16 Palestinians killed near Gaza's border with Israel*, 31.03.2018, <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/03/30/israel-shelling-kills-palestinian-farmer-ahead-major-gaza-protests> [dostęp: 1.09.2018].

⁷⁵ E.B. Kimon, I. Toizer, Y. Freidson, *Jerusalem celebrates 51 years to unification*, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-5259196,00.html> [dostęp: 1.09.2018].

Z perspektywy strategii bliskowschodniej Trumpa, wbrew krytycznym ocenom z okresu kampanii wyborczej, niezwykle istotnym okazało się również umacnianie strategicznych relacji z Arabią Saudyjską. Polityka republikańskiej administracji wobec Ar-Rijadu uległa zdecydowanemu przewartościowaniu. Trump bardzo szybko odbył rozmowę telefoniczną z królem Arabii Saudyjskiej Salmanem Ibn Abd al-Azizem As-Saudem. Pojawiły się oświadczenia obu stron o woli kooperacji w Syrii i Jemenie, w celu rozwiązania eskalujących tam konfliktów a także wspólnej linii politycznej wobec Teheranu. Najbardziej spektakularnym wyrazem strategiczności relacji bilateralnych była jednak bliskowschodnia podróż Trumpa, którą rozpoczął 20 maja 2017 r. od wizyty złożonej w Arabii Saudyjskiej.

Należy tu zauważyć, że żaden prezydent USA jako pierwszego celu swojej podróży zagranicznej nie wybrał Bliskiego Wschodu. Wizyta Trumpa w Arabii Saudyjskiej obfitowała w inicjatywy gospodarczo-polityczne i porozumienia. Prezydent USA podpisał z królem Arabii Saudyjskiej Salmanem umowy handlowe o wartości 350 mld USD⁷⁶. Podpisanie porozumienia, jak eksponowała stro na amerykańska *największej pojedynczej umowy zbrojeniowej w historii USA*, stanowiło kolejny symboliczny gest świadczący o wadze Ar-Rijadu w polityce bliskowschodniej Stanów Zjednoczonych, ale również ostrzeżenie dla Islamskiej Republiki Iranu, że Biały Dom przestał być zainteresowany równoważeniem wpływów mocarstw w regionie. Administracja Trumpa wysłała w ten sposób sygnał, że będzie wzmocniać militarnie Arabię Saudyjską, którą czyni niejako odpowiedzialną za bezpieczeństwo w regionie, stabilizację oraz walkę z terroryzmem. Był to również sygnał, że USA nie zmieniły sojusznika w prowadzonych na Bliskim Wschodzie *proxy wars* i będą prowadzić politykę wzmocnienia *client states* w regionie⁷⁷.

Analizując strategię polityki bliskowschodniej prezydenta Trumpa należy zwrócić szczególną uwagę na stosunek prezydenta i jego administracji do Islamskiej Republiki Iranu. Republikańska administracja nie zmieniła krytycznej retoryki w stosunku do Teheranu z okresu kampanii wyborczej, co pozostawało w pełni kompatybilne z polityką Izraela i Arabii Saudyjskiej – wiodącymi rywalami Iranu o hegemonię w regionie. Najważniejsze w tej kwestii pozostawało pytanie o przyszłość *Iran Nuclear Deal*. Początkowo Trump autoryzował poro-

⁷⁶ *Saudi Arabia and the Visit of President Trump*, June 2017, Report, https://www.saudiembassy.net/sites/default/files/WhitePaper_TrumpVisit_June2017.pdf [dostęp: 1.09.2018].

⁷⁷ Należy zwrócić uwagę na fakt, iż USA, Arabia Saudyjska i inne sunnickie państwa Półwyspu Arabskiego podpisały w Ar-Rijadzie również porozumienie w sprawie zwalczania finansowania terroryzmu, którego implementacja miała być monitorowana przez USA. Jednym z elementów podkreślenia kooperacji w zwalczaniu terroryzmu przez USA i państwa Zatoki Perskiej, było proklamowanie przez prezydenta Trumpa i króla Salmana powstania *The Terrorist Financing Targeting Center (TFTC)* oraz *Global Center for Combating Extremist Ideology*; J.E. David, *US, Gulf countries form new group to stem flow of terror financing*, 21.05.2017, <https://www.cnbc.com/2017/05/21/us-gulf-countries-form-new-group-to-stem-flow-of-terror-financing.html> [dostęp: 3.09.2018].

zumienie nuklearne⁷⁸, jednak amerykańska administracja permanentnie wysyłała sygnały świadczące o tym, że sprzeciwia się umacnianiu pozycji Teheranu w regionie, czego potwierdzeniem było nałożenie nowych sankcji na Iran związanych z irańskim programem raketowym⁷⁹.

Apogeum antyirańskiej polityki Białego Domu stanowiły jednak decyzje podjęte przez prezydenta USA w połowie 2018 r. Zgodnie z zapowiedziami czynionymi niemal od początku urzędowania, 8 maja 2018 r. prezydent Trump w imieniu Stanów Zjednoczonych jednostronnie wypowiedział układ nuklearny z 2015 r., jak również zapowiedział wprowadzenie nowych sankcji w stosunku do Iranu i niejako zobligował pozostałych członków społeczności międzynarodowej (na zasadach szantażu politycznego i gospodarczego) do bezwarunkowego poparcia stanowiska Waszyngtonu. Podczas przemówienia wygłoszonego w tej sprawie prezydent USA eksponował, że irański reżim jest wiodącym państwowym sponsorem terroryzmu, eksportuje niebezpieczne pociski, napędza konflikty na Bliskim Wschodzie, wspiera pełnomocników i milicje takich organizacji terrorystycznych jak Hezbollah, Hamas, talibowie czy Al-Ka'ida⁸⁰, co miały również potwierdzać dowody oficjalnie zaprezentowane przez premiera Izraela Netanjahu⁸¹.

Próbując dokonać oceny polityki Donalda Trumpa wobec Iranu, Izraela i Arabii Saudyjskiej można jednoznacznie stwierdzić, iż decyzja w materii *Iran Nuclear Deal* stanowiła kolejny istotny krok w umacnianiu strategicznego sojuszu USA z Izraelem i Arabią Saudyjską, jak również potwierdzała posiadanie przez te państwa wspólnych interesów polityczno-militarnych na Bliskim Wschodzie. Marginalizacja roli Iranu w regionie, ograniczenie możliwości jego politycznego oddziaływania w ramach szyckiego półksiężyca i odbudowy gospodarczej potęgi, zwłaszcza w sektorze energetycznym, wpisywała się doskonale w cele realizowane przez USA, Arabię Saudyjską i Izrael. Prezydent Donald Trump poprzez całkowite porzucenie linii politycznej Baracka Obamy w sferze prób uregulowania relacji z Teheranem zmanifestował zaś, iż USA pozostają bezsprzecznie mocarstwem bliskowschodnim, które jako globalny hegemon przypisuje sobie prawo do działań unilateralnych w celu realizacji własnych interesów w regionie i umacniania oraz ochrony tylko tych państw, które utrzymują status amerykańskich *client states* na Bliskim Wschodzie.

⁷⁸ *US Sanctions 18 Iranian Entities Day after Certifying Nuclear Deal Compliance*, „The Guardian”, 18.07.2017, www.theguardian.com/world/2017/jul/18/iran-is-complying-with-nuclear-deal-but-is-in-default-of-its-spirit-says-us [dostęp: 1.09.2018].

⁷⁹ *U.S. Announces New Iran-Related Sanctions*, Washington, DC, July 18, 2017, U.S. State Department, www.state.gov/r/pa/prs/ps/2017/07/272635.htm [dostęp: 1.09.2018].

⁸⁰ *Remarks by President Trump on the Joint Comprehensive Plan of Action*, 8.05.2018, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/remarks-president-trump-joint-comprehensive-plan-action> [dostęp: 15.07.2018].

⁸¹ *Full Text: Netanyahu Claims Iran Nuclear Deal Based on Lies*, 30.04.2018, <https://www.haaretz.com/israel-news/full-text-netanyahu-s-reveals-iran-s-atomic-archive-in-speech-1.6045556> [dostęp: 15.07.2018].

Podsumowanie

Analiza strategii polityki bliskowschodniej prezydentów Demokracji – Baracka Obamy i obecnie urzędującego w Białym Domu Republikanina – Donalda Trumpa, pozwala wysunąć wniosek, iż trudno dostrzec dominację elementów kontynuacji w polityce Trumpa wobec Bliskiego Wschodu. O ile bowiem Barack Obama skupiał się na poprawie nadwyreżonych w okresie administracji George’a W. Busha relacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami regionu, utrzymywaniu równowagi pomiędzy mocarstwami bliskowschodnimi bez faworyzowania któregoś z nich (czemu miało sprzyjać m.in. porozumienie nuklearne zawarte z Iranem w 2015 r. a także promowanie koncepcji *two-state solution*), o tyle Donald Trump podejmuje bezkompromisowe i niezwykle jednostronne działania, które można odczytywać jako kształtowanie bliskowschodniego ładu poprzez odgórne wpisanie go w wizję *American World Order*.

Można również zaryzykować tezę, że porównując politykę wobec Bliskiego Wschodu administracji Baracka Obamy i Donalda Trumpa doszło do zderzenia realizacji założeń *soft wilsonianism* (Obama) i *hard wilsonianism* (Trump). O ile jednak administracja Obamy była obarczona konsekwencjami błędnej i katastrofalnej w skutkach implementacji doktryny Busha, i tym samym starała się naprawiać je z mniejszym lub większym sukcesem, o tyle administracja Trumpa zdaje się nie dostrzegać negatywnych konsekwencji klasyfikowania państw regionu w kategoriach sojuszników USA – *client state* i wrogów – tych reżimów, które nie wyrażają entuzjazmu dla polityki USA w regionie.

Gdyby próbować wskazać największe sukcesy i porażki w polityce bliskowschodniej Baracka Obamy i Donalda Trumpa, można stwierdzić, iż materię, którą należy odczytywać w kategoriach największego politycznego triumfu Obamy i jego administracji, w przypadku Trumpa i jego administracji można kategoryzować w ramach największego błędu w polityce wobec regionu i strategicznej porażki. Rzecz dotyczy bowiem polityki Białego Domu wobec Iranu. Odwrót administracji Trumpa od koncyliacyjnej polityki wypracowanej przez Grupę „5+1”, jednostronne zerwanie porozumienia nuklearnego z Teheranem i powrót z jeszcze większym natężeniem do polityki marginalizacji i izolowania Iranu, tak na arenie regionalnej, jak i międzynarodowej, skutkować może destabilizacją Bliskiego Wschodu.

Z pewnością błędna antyirańska polityka administracji Trumpa, prowadzona przy jednoczesnym wsparciu polityczno-militarnym udzielanym przez Waszyngton Arabii Saudyjskiej, nie będzie prowadzić do uspokojenia sytuacji w regionie (zaniechania toczonych *proxy wars*, czy zakończenia wojny domowej w Jemenie), ale doprowadzi do jeszcze większej polaryzacji Bliskiego Wschodu, a w przypadku Teheranu ułatwi mu promowanie antyzachodniej retoryki, która stanie się podstawą dla prowadzenia hegemonalnej polityki i uintensywnienia saudyjsko-irańskiej (sunnicko-szyickiej) rywalizacji o wpływy w regionie bli-

skowschodnim. W kontekście oceny sukcesów i porażek w polityce bliskowschodniej Obamy i Trumpa należy również zwrócić uwagę na kontekst izraelsko-palestyński. Ani administracji demokratycznej, ani republikańskiej nie udało się bowiem osiągnąć sukcesu na polu rozwiązania problemu konfliktu bliskowschodniego. O ile jednak pewnym sukcesem administracji Obamy było promowanie koncepcji *two-state solution*, o tyle administracja Trumpa poprzez jednostronne, proizraelskie decyzje w polityce bliskowschodniej, zwłaszcza uznanie Jerozolimy za stolicę Izraela, doprowadziła do zaognienia konfliktu, a tym samym sprawiła, że w perspektywie krótko- i średnioterminowej jego uregulowanie wydaje się niemożliwe, co stanowi jedną z największych porażek amerykańskiej administracji w szeroko pojętym bliskowschodnim procesie pokojowym.

Administracja Donalda Trumpa zdaje się nie uczyć na błędach swoich republikańskich poprzedników a relacje pomiędzy państwami traktuje przede wszystkim w kategoriach biznesowych. Zapomina tym samym, iż wciąż pozostają aktualne słowa amerykańskiego analityka Petera Bergena:

Nawet w najśmielszych snach Ben Laden nie mógł marzyć o tym, co zrobiliśmy w Iraku: napadliśmy na Bliskim Wschodzie na naród muzułmański, bogaty w ropę [...]. Obaliliśmy świecki socjalistyczny reżim Saddama Husajna, którym Ibn Laden pogardzał, rozpaliliśmy żar fundamentalistyczny u sunnitów i szyitów w Iraku i wywołaliśmy dżihad, który ma wpływ na ducha bojowego wśród muzułmanów na całym świecie. Trudno sobie wyobrazić prowadzenie lepszej polityki w celu sabotowania wojny z terroryzmem⁸².

U.S. towards the Middle East: from Barack Obama to Donald Trump

The Middle East, as one of the most strategic and, at the same time, conflicting areas both in the twentieth and the first two decades of the 21st century, occupies a key place in the foreign policy of the United States. It is the region where, in various forms, American political, economic and military interests are being realized through competition the other actors in the international arena, taking actions to make the states clients of the United States, strengthening dependencies and links with the countries of the region (including Israel), taking initiatives to look for new allies or using military force as a means of implementing foreign policy in the Middle East, as exemplified by the Gulf War, US involvement in Libya and Syria or the war with the so-called Islamic State. The essence of the Middle Eastern US policy has become a kind of sinusoidal variation in reaching for the instruments characteristic for the policy of hard and soft Wilsonianism. While the policy of Barack Obama towards the Middle East was marked by using soft power and an abandonment of the New Crusade and war on terrorism, characteristic for the administration of George W. Bush, Donald Trump presents an uncompromising strategy in accordance with the slogan Make America Great Again and the strategy of building American World Order in the Middle East.

Key words: the Middle East, the United States of America, Barack Obama, Donald Trump

⁸² Cyt. za: X. Raufer, *Atlas radykalnego islamu*, Warszawa 2011, s. 167.

USA wobec Bliskiego Wschodu: od Baracka Obamy do Donalda Trumpa

Bliski Wschód zajmuje kluczowe miejsce w polityce zagranicznej USA. Jest to region realizacji amerykańskich interesów, rywalizacji z innymi aktorami areny międzynarodowej, podejmowania działań na rzecz uczynienia z państw arabskich *client states*, umacniania zależności z państwami regionu a także wykorzystywania przez USA siły militarnej jako środka realizacji polityki zagranicznej (wojny w Zatoce Perskiej, zaangażowanie USA w Libii i Syrii, wojna z ISIS). Istotą bliskowschodniej polityki USA stała się pewnego rodzaju sinusoidalna zmienność w sięganiu po instrumenty charakterystyczne dla polityki *soft* i *hard wilsonianism*. O ile bowiem politykę prezydenta Baracka Obamy wobec Bliskiego Wschodu cechowało odejście od *The New Crusade* i *War on Terrorism* charakterystycznych dla George'a W. Busha, o tyle Donald Trump prezentuje strategię (brak strategii?) bezkompromisowości zgodnie z przyjętym w kampanii wyborczej hasłem *Make America Great Again* i podejmuje działania na rzecz stworzenia *American World Order* również na Bliskim Wschodzie.

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, USA, Donald Trump, Barack Obama

Piotr Łukasiewicz

dr, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**BUDOWA INSTYTUCJI PAŃSTWA IRACKIEGO
W CZASIE INTERWENCJI AMERYKAŃSKIEJ
(2003–2011)**

Wprowadzenie

Stany Zjednoczone rozpoczęły 20 marca 2003 r. inwazję na Irak z zamiarem obalenia Saddama Husajna, zniszczenia irackich zasobów broni masowego rażenia, a także przekształcenia Iraku w państwo demokratyczne, sprzyjające interesom USA na Bliskim Wschodzie. Po szybkim zwycięstwie wojskowym okazało się, że brakuje strategii odbudowy państwa irackiego na nowych fundamentach instytucjonalnych. USA zmuszone były do pośpiesznego organizowania administracji okupacyjnej, a następnie tworzenia irackiego systemu instytucji państwa, który mógłby szybko przejąć jej zadania. W rezultacie w Iraku prowadzono eksperyment budowy nowych instytucji państwa przez siły zbrojne interweniującej koalicji międzynarodowej.

Dla usprawiedliwienia inwazji oraz kontynuacji operacji wojskowej administracja prezydenta George'a W. Busha przywoływała argumenty zarówno o zagrożeniach dla bezpieczeństwa międzynarodowego z terenu Iraku, jak i o fundamentalnym przekształceniu systemu politycznego tego państwa i wprowadzeniu pokoju na Bliskim Wschodzie. Argumenty pierwszego rodzaju zostały

wielokrotnie zweryfikowane negatywnie, między innymi w raporcie komisji parlamentu brytyjskiego o lekcjach wyniesionych z konfliktu irackiego¹.

Działania mające na celu utworzenie nowych lub rekonstrukcji istniejących instytucji państwa koalicja pod przewodnictwem Amerykanów prowadziła zarówno w latach 2003–2011, to znaczy w czasie trwania bojowej części operacji „Iracka Wolność”, jak i po 2011 r. Prowadzone są one do dzisiaj, w ramach wsparcia państwa irackiego oraz jako metoda zwalczania pozostałości organizacji terrorystycznych i rebelianckich w Iraku.

W niniejszym artykule dokonano oceny tych działań i opisano ich uwarunkowania w okresie 2003–2011, a także zarysowano ich skutki, głównie w zakresie reformy sektora bezpieczeństwa. Prowadzone przez koalicję pod przewodnictwem USA działania mające na celu zbudowanie instytucji państwa irackiego nie powiodły się, co ujawniły sukcesy rebelii sunnickiej przeciwko wspieranej przez USA władzy w Bagdadzie.

Rebelia ta po zdobyciu Mosul w 2014 r. przybrała w 2014 r. formę Państwa Islamskiego, wykrojonego z terytorium Iraku i Syrii. Jej początkowe sukcesy terytorialne i sposób, w jaki Państwo Islamskie pokonało w 2014 r. irackie siły zbrojne ukazuje nieefektywność działań w zakresie tworzenia i wspierania instytucji państwa irackiego przez koalicję międzynarodową.

Wsparcie rekonstrukcji instytucji państwa irackiego

Mówiąc o przekształceniu Iraku prezydent Bush i jego współpracownicy przywoływali narzędzie amerykańskiej polityki zagranicznej określane jako *nation-building* („budowanie narodu”) lub *state-building* („budowanie państwa”). Oba terminy czerpią z XIX w. podejścia do kształtowania państw narodowych w Europie i prób powtórzenia tych doświadczeń w państwach zrzucających jarzmo kolonialne po II wojnie światowej. Amerykańska tradycja polityczna w tym względzie jest dość bogata. USA prowadziło tego typu działania transformacyjne w Niemczech, Japonii, na Bałkanach i Haiti. Stały się one jednym z narzędzi amerykańskiej polityki zagranicznej, służącym budowaniu „siły miękkiej” USA². Demokratyzacja i przemiany społeczno-polityczne w Iraku stały się jednym z zadań koalicji, opisanym w przemówieniu prezydenta George’a Busha z 7 września 2003 r.: „Budujemy w Iraku przyzwoite i demokratyczne społeczeństwo w środku Bliskiego Wschodu. [...] Bliski Wschód albo stanie się obszarem postępu i pokoju, albo będzie eksportował przemoc i terror, zagrażający Ameryce i innym narodom”³.

¹ The Report of the Iraq Inquiry. Executive Summary: Report of a Committee of Privy Counsellors, 6.07.2016, https://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20160708115158/http://www.iraqinquiry.org.uk/media/246416/the-report-of-the-iraq-inquiry_executive-summary.pdf [dostęp: 12.11.2018].

² J.S. Nye Jr, *Soft power*, „Foreign Policy” 1990, No. 80, s. 153–171.

³ G. Bush Jr, *Address to the Nation on the War on Terror*, Waszyngton, 7.09.2003, The American Presidency Project, <https://www.presidency.ucsb.edu/documents/address-the-nation-the-war-terror-0> [dostęp: 2.11.2018, tłum. P. Łukasiewicz].

Na użytek niniejszego artykułu *state-building* definiujemy jako działania aktora zewnętrznego mające na celu zbudowanie lub odnowienie instytucji państwa w kryzysie (lub upadłego⁴), tak by samodzielnie mogło ono realizować interesy społeczeństwa i zapewniać obywatelom bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnętrzne, rządy prawa i sprawną administrację. Formułując takie zamiary wobec Iraku, prezydent Bush we wspomnianym przemówieniu przytoczył przykłady Niemiec i Japonii po II wojnie światowej, które z pomocą amerykańską przeszły drogę od stanu głębokiego upadku do przekształcenia w państwa demokratyczne i niebędące zagrożeniem dla USA.

Kluczowe z punktu widzenia budowy instytucji państwa irackiego etapy interwencji, determinujące obecną sytuację, to: amerykańska inwazja na Irak 20 marca 2003 r. i działania tymczasowych władz okupacyjnych po błyskawicznym zwycięstwie; okres 2009–2011 r., kiedy USA i Irak negocjowały zakończenie interwencji i warunki dalszego pobytu wojsk amerykańskich, szkolących irackie siły bezpieczeństwa; ofensywa Państwa Islamskiego i zdobycie Mosulu w 2014 r.

Likwidacja i odbudowa administracji państwa

Podstawowym założeniem, z jakim Amerykanie przystępowali do odbudowy struktur administracyjnych państwa irackiego, było zbudowanie instytucji na nowych zasadach, odmiennych od obowiązujących za czasów Saddama Husajna. Budowę nowych instytucji, zwłaszcza odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, oparto na założeniu, że dominująca w instytucjach irackich przed interwencją mniejszość sunnicka powinna zostać zastąpiona aparatem państwowym o składzie uwzględniającym podziały etniczne w Iraku. Dotychczas dominujący w instytucjach państwa (armii, systemie sprawiedliwości i administracji terenowej) członkowie partii Al-Baas mieli zostać zastąpieni nowymi kadrami.

Po obaleniu rządu Saddama Husajna w 2003 r. koalicjanci przystępowali do okupacji Iraku w 2003 r. bez zarysowanego planu działania w zakresie odbudowy struktur państwa. Początkowo planowano pozostawienie w Iraku niewielkich sił koalicyjnych po zakończeniu głównych działań zbrojnych przeciwko armii irackiej. Po zdobyciu Bagdadu w kwietniu 2003 r. dowódca Dowództwa Centralnego USA (USCENTCOM) generał Tommy Franks planował wycofanie głównych sił amerykańskich w ciągu kwartału i pozostawienie pod koniec 2003 r. kontyngentu około 30 tys. żołnierzy. Mając na uwadze początkowe zwycięstwa koalicji oraz entuzjastyczne przyjęcie wojsk obcych przez znaczną część Irakijczyków, administracja amerykańska nie zamierzała przedłużać obecności sił wojskowych. Nie planowała także wprowadzenia administracji koalicyjnej w Iraku do zarządzania podbitym państwem.

⁴ R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 175.

Pierwszą instytucją wsparcia Iraku było powołane jeszcze w styczniu 2003 r., w ramach przygotowań do inwazji, biuro ORHA (*Office for Reconstruction and Humanitarian Assistance*). Zadaniem ORHA było zbudowanie platformy do powstania nowej administracji irackiej w pierwszych miesiącach po obaleniu reżimu Saddama Husajna. Pierwszy szef ORHA, emerytowany generał Jay Garner, zamierzał jak najszybciej przekazać władzę Irakijczykom. Okazało się to sprzeczne z forsowanym przez sekretarza obrony USA Donalda Rumsfelda procesem „debaasyfikacji”, którego powszechności bez wykazania winy członków partii Al-Baas sprzeciwił się Garner⁵. W wyniku tego sporu ORHA zakończyła działania i została przekształcona w *Coalition Provisional Authority* (CPA), na której czele stał Paul Bremer jako Wysłannik Prezydenta USA i Administrator (*U.S. Presidential Envoy and Administrator*).

Pierwszą decyzją nowego szefa CPA (zawartą w Rozkazie nr 1 CPA z dnia 16 maja 2003 r.⁶) było rozwiązanie partii Al-Baas (narzędzia władzy stronników Saddama Husajna) i pozbawienie jej wyższych rangą członków możliwości zatrudnienia w budowanych instytucjach „nowego Iraku”. Członków poprzedniego reżimu uznano za zagrożenie i automatycznie obarczono podejrzeniami o działalność przeciwko koalicji i nowym władzom. Wszystkich pozostałych urzędników obalonych struktur władzy poddano śledztwom na okoliczność przynależności lub sprzyjania partii Al-Baas. Kolejny rozkaz CPA (nr 2 z dnia 23 maja 2003 r.⁷) rozwiązywał większość działających instytucji państwa irackiego, w tym armię i służby bezpieczeństwa.

Warto zauważyć, że budowę instytucji państwa od podstaw stosuje się przede wszystkim wobec państw upadłych, tzn. takich, w których nie istnieje uznawana powszechnie władza albo w których istniejące władze nie mają możliwości realizacji swojej polityki w zakresie bezpieczeństwa, ochrony granic i sprawowania rządów prawa. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) definiuje państwa upadłe jako takie, które nie są odporne na szoki zewnętrzne lub wewnętrzne (wojny, katastrofy, epidemie, kryzysy ekonomiczne, itp.). W przypadku Iraku to działania koalicji i przytoczone decyzje CPA doprowadziły państwo do upadłości, z której następnie próbowano je podnieść i przekształcić w państwo demokratyczne.

Rozwiązanie partii Al-Baas oraz wykluczenie jej członków z aparatu urzędniczego miało dalekosiężne skutki. Poza oczywistymi efektami w postaci natychmiastowego załamania działalności urzędów, decyzje te wzniciły obawy

⁵ B. Bennett *et al.*, *Sorting the Bad from the Not So Bad*, „Time”, 19.03.2003, <http://content.time.com/time/magazine/article/0,9171,450991-1,00.html> [dostęp: 13.09.2018].

⁶ Coalition Provisional Authority Order Number 1: De-Ba'athification of Iraqi Society, Bagdad, 16.05.2003, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:20030516_CPAORD_1_De-Ba_athification_of_Iraqi_Society.pdf [dostęp: 4.09.2018].

⁷ Coalition Provisional Authority Order Number 2: Dissolution of Entities, Bagdad, 23.05.2003, https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/2/22/20030823_CPAORD_2_Dissolution_of_Entities_with_Annex_A.pdf [dostęp: 4.09.2018].

sunnitów o bezpieczeństwo oraz dały asumpt przekonaniu, że sunnici w Iraku stali się grupą prześladowaną, zarówno przez koalicję, jak i nowe władze w Bagdadzie. Motyw obrony grupy sunnickiej dominował w każdym działaniu rebeliantów i grup terrorystycznych po 2003 r. Obrońcami sunnitów mieniła się na przykład Al-Ka'ida w Iraku, kierowana przez Abu Musaba az-Zarkawiego organizacja będąca protoplastą Państwa Islamskiego.

Koalicja międzynarodowa zamierzała również przekształcić dotychczasowy model ekonomiczny Iraku, stanowiący przed 2003 r. połączenie centralnie planowanej gospodarki państwowej z ograniczoną przedsiębiorczością prywatną, i przeprowadzić urynkwienie irackiej gospodarki. CPA zamknęła, a następnie podjęła próby prywatyzacji wielu irackich przedsiębiorstw państwowych. Pozbawiło to pracy wiele tysięcy robotników oraz członków kadry zarządzającej, zwłaszcza w przemyśle naftowym, na którym oparta iracka gospodarka. Odnotowano również okresowe braki w przemyśle chemicznym, produkującym nawozy sztuczne. Decyzje CPA spowodowały wzrost bezrobocia wśród niekurdyjskiej ludności do poziomu około 50% – a bezrobotni często zasilali szeregi rebeliantów⁸.

W dziedzinie zwalczania korupcji oraz kontrolowania działania urzędników państwowych CPA podjęła również radykalne kroki, demontujące zastany system. Irak, jako jedno z nielicznych państw Bliskiego Wschodu, posiadał przed inwazją urząd kontroli administracji i zwalczania korupcji pod nazwą Rada Najwyższej Kontroli. Na skutek decyzji CPA Rada została pozbawiona wielu uprawnień, które przeniesiono do utworzonej w 2004 r. Komisji ds. Zwalczania Korupcji (*Commission of Integrity*). Nowa instytucja nie otrzymała szczegółowych uprawnień do prowadzenia dogłębnych postępowań w ministerstwach oraz cierpiała na braki kadrowe. Prowadziło to do nasilenia zjawisk o charakterze korupcyjnym i marnowania publicznych pieniędzy w okresie ostrego kryzysu ekonomicznego po 2008 r.

Okresem największych niepowodzeń w transformacji irackich struktur rządowych i administracji były lata 2003–2008. W tym czasie doszło do całkowitej zmiany struktury i składu administracji, wzrostu postaw autorytarnych w rządzie irackim oraz niepohamowanego wzrostu zjawisk korupcyjnych. W 2010 r. *Transparency International* umieściła Irak na 175. miejscu wśród 178 badanych państw pod względem postrzegania zjawiska korupcji⁹. Jako powody tak niskiej oceny Iraku można wymienić: ogromne przepływy kapitału od donatorów zagranicznych, który następnie był niewłaściwie zarządzany, załamanie systemu bezpieczeństwa i kampanię ataków terrorystycznych na urzędników irackiego wymiaru sprawiedliwości i służb bezpieczeństwa, poczucie zagrożenia wśród podmiotów gospodarczych wykonujących prace infrastrukturalne, finansowane

⁸ F. Zakaria, *Iraq needs an „economic surge”*, „Newsweek International”, 3.04.2007, <https://www.newsweek.com/zakaria-iraq-needs-economic-surge-95611> [dostęp: 6.09.2018].

⁹ *Corruption Perceptions Index 2010 Report*, Transparency International, https://www.transparency.org/cpi2010/in_detail [dostęp: 14.09.2018].

przez koalicję międzynarodową oraz brak mechanizmów prawnych, pozwalających na ograniczanie samowoli urzędników i wpływowych polityków¹⁰.

Odbudowa i wsparcie irackich sił zbrojnych

Koalicja międzynarodowa w Iraku największy wysiłek włożyła w stworzenie, wyszkolenie oraz utrzymanie irackich sił bezpieczeństwa, armii, policji i służb specjalnych. Budowano je praktycznie od zera, po rozwiązaniu wszystkich instytucji bezpieczeństwa przez CPA w maju 2003 r. Szeregi sił bezpieczeństwa opuściło wówczas około 400 tys. żołnierzy i policjantów.

Od początku działań w zakresie reformy sił zbrojnych napotymano liczne problemy. Utworzone w 2004 r. dowództwo koalicyjne *Multinational Security Transition Command – Iraq* (MNSTC-I) prowadziło działania mające na celu stworzenie irackich sił zbrojnych przeznaczonych do zwalczania rebelii. Do 2010 r. dowództwo to zdołało przygotować 13 dywizji piechoty zmotoryzowanej¹¹. Były one tworzone, szkolone i wyposażane w warunkach intensywnego konfliktu zbrojnego, co wpływało na ich jakość. Brakowało im irackiego wsparcia lotniczego, ewakuacji medycznej, wsparcia wywiadowczego oraz logistycznego. Raport *International Crisis Group* z 2010 r. wskazywał na niedostateczną kontrolę cywilną oraz liczne braki w systemie zaopatrywania i dowodzenia irackich sił zbrojnych, nękanych podziałami politycznymi i etnicznymi oraz systemową korupcją. Podziały wewnątrz sił bezpieczeństwa wykorzystywane były do prowadzenia walki politycznej pomiędzy stronnictwami irackimi. Siły policyjne i wojsko było używane do tłumienia zamieszek ulicznych – sporadycznie pojawiały się ofiary śmiertelne po stronie protestujących.

Raporty Biura Specjalnego Generalnego Inspektora ds. Odbudowy Iraku (*Office of the Special Inspector General for Iraq Reconstruction*, SIGIR) przedstawiane były systematycznie Kongresowi USA w latach 2005–2010. Przestrzegano w nich, że irackie siły zbrojne cierpią na zbyt wiele niedostatków, by móc wypełniać swoje funkcje w zakresie zapewniania bezpieczeństwa wewnętrznego po całkowitym wycofaniu się koalicji międzynarodowej. Irackie siły bezpieczeństwa nie były zdolne do prowadzenia walki z coraz bardziej intensywną rebelią sunnicką. W raportach wykazywano braki w zakresie zdobywania i opracowywania informacji wywiadowczych, wskazywano na demoralizujące praktyki defraudowania wyposażenia wojskowego, finansów oraz materiałów pędnych.

¹⁰ *Failing Oversight: Iraq's unchecked government*, Middle East Report, no. 113, International Crisis Group, 26.09.2011, s. 3, <https://d2071andvip0wj.cloudfront.net/113-failing-oversight-iraq-s-unchecked-government.pdf> [dostęp: 14.09.2018].

¹¹ *Measuring Stability and Security in Iraq*, U.S. Department of Defense, czerwiec 2010, s. 72, https://archive.defense.gov/pubs/pdfs/June_9204_Sec_Def_signed_20_Aug_2010.pdf [dostęp: 12.09.2018].

Irackie siły specjalne, które oceniano jako najlepiej wyszkolone i zaopatrzone z jednostek wojskowych, wciąż nie były według oceny amerykańskich analityków zdolne do prowadzenia samodzielnych (bez asysty amerykańskich sił specjalnych) operacji antyterrorystycznych. Irackie lotnictwo nie było zdolne do prowadzenia operacji wsparcia powietrznego ani ewakuacji rannych i zabitych. Raporty systematycznie wskazywały również na zagrożenie upadkiem irackich władz po zaprzestaniu amerykańskiego wsparcia. Wycofanie sił amerykańskich z Iraku oceniano jako zakończenie wywierania nacisku na władze irackie, aby zwalczały korupcję, dokonywały reform oraz prowadziły politykę zapewniającą udział we władzy wszystkich grup etnicznych i religijnych.

Siły zbrojne Iraku bez amerykańskiej asysty

W lutym 2009 r. prezydent USA Barack Obama ogłosił zakończenie interwencji w Iraku i wycofanie sił amerykańskich do końca 2011 r. Zapowiedział jednocześnie, że wsparcie wojskowe i szkoleniowe dla sił irackich będzie kontynuowane po 2011 r. Obecność sił amerykańskich miała być regulowana nowym porozumieniem *Status of Forces Agreement* (SOFA). Do końca 2011 r. w Iraku miało pozostać około 30 tys. żołnierzy amerykańskich i koalicyjnych. Jednakże negocjacje pomiędzy rządami irackim i amerykańskim nie przyniosły efektu w postaci przedłużenia pobytu wojsk amerykańskich. Premier Iraku Nuri al-Maliki, choć był zwolennikiem porozumienia, nie otrzymał odpowiedniego wsparcia sił politycznych w Iraku, a strona amerykańska uważała, że irackie władze nie są zagrożone upadkiem po wycofaniu wspierających je sił zagranicznych¹². Ostatecznie głównym argumentem za wycofaniem sił okazało się nieprzyznanie żołnierzom amerykańskim immunitetów przez stronę iracką.

Wycofanie się sił amerykańskich w znacznym stopniu powiązane było z załamaniem się politycznego konsensusu w Iraku. Niemalże natychmiast po ceremonii przekazania zadań przez siły amerykańskie premier Nuri al-Maliki nakazał aresztowanie wiceprezydenta Tarika al-Haszimiego pod zarzutem wspierania terroryzmu. Ugrupowanie Al-Haszimiego w odpowiedzi rozpoczęło bojkot rządu. Napięciom politycznym towarzyszyło nasilenie aktów przemocy i terroryzmu – w 2013 r. zagrożenie bezpieczeństwa publicznego osiągnęło rozmiary sprzed wprowadzenia do Iraku wzmocnienia sił amerykańskich w 2007 r. Mimo to Al-Maliki zdecydował się na czystki w służbach specjalnych i resortach siłowych, usuwając z nich sunnitów i zwolenników aresztowanego Al-Haszimiego. Postępujący paraliż służb specjalnych powodował, że organizacja Państwa Islamskiego, która zdążyła już osadzić się w ogarniętej rewolucją Syrii, mogła swobodnie przenikać do Iraku i zagrażać kolejnym skupiskom ludności.

¹² T. Arango, M. Schmidt, *Despite Difficult Talks, Both Sides Had Expected Some American Troops To Stay*, „The New York Times”, 22.10.2011, s. A8.

Pomimo fiaska rozmów obie strony uznały, że w Iraku pozostanie misja szkoleniowa. Nosiła ona nazwę Biura Współpracy Obronnej (*Office of Security Cooperation – Iraq*, OSC-I) i organizacyjnie podlegała ambasadzie USA w Bagdadzie. Jej zadaniem była kontynuacja szkolenia i dofinansowywania reformy sektora bezpieczeństwa w Iraku. Prowadziła m.in. szkolenia irackiej straży przybrzeżnej w Al-Basrze, planowanie wspólnych ćwiczeń marynarek Iraku i USA, a także szkolenia pilotów oraz szkolenia obsługi naziemnych¹³.

W chaosie, jaki zapanował w relacjach amerykańsko-irackich po nieudanych negocjacjach, instytucja ta nie wypełniała należycie swoich zadań. Współkierujące OSC-I amerykańskie Departamenty Obrony i Stanu nie były w stanie porozumieć się co do roli, składu i zakresu działalności oficerów i pracowników Biura. OSC-I nie posiadało wystarczająco kompetentnego personelu, środków i zdolności prowadzenia swojej działalności poza Bagdadem, a więc w miejscach stałej dyslokacji głównych jednostek armii irackiej, które miało wspierać. Działo również bez odpowiedniego umocowania w doktrynie obronnej Iraku – bez uzgodnionego z miejscowymi władzami planu i strategii rozwoju sił irackich. Stan ten stwierdził Inspektor Generalny Departamentu Stanu w raporcie z września 2013 r.¹⁴. Raport wskazywał, że nie udało się zakończyć i wypełnić większości z zamierzeń, a odbudowa zdolności wojskowych armii irackiej wymagać będzie dekad. Dowództwo koalicyjne oceniło, że osiągnięcie ona zdolność do prowadzenia samodzielnych operacji wojskowych i utrzymania zdobyczy dopiero w 2019 r. Wycofanie się zasadniczych sił amerykańskich oznaczało także pozbawienie armii irackiej wsparcia rozpoznania lotniczego i samolotów bezzałogowych, transportu lotniczego sił lądowych, wsparcia wywiadowczego oraz sparaliżowało na pewien czas kontrolę przestrzeni lotniczej nad Irakiem¹⁵.

Wsparcie rozwoju policji irackiej

Zakończenie pobytu żołnierzy amerykańskich w Iraku odbiło się znacząco na jakości programów szkolenia policji irackiej. Prowadzony od 2003 r. *Police Development Program* (PDP) miał na celu organizację, szkolenie i wyposażanie irackich sił bezpieczeństwa. Początkowo zarządzany był przez Departament Stanu (DS), który jednakże od 2004 r. nie był w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim

¹³ *Assessment of the Office of Security Cooperation – Iraq Mission Capabilities*, Department of Defense Office of Inspector General, 18.09.2013, <http://www.dodig.mil/reports.html/Article/1118974/assessment-of-the-office-of-security-cooperation-iraq-mission-capabilities> [dostęp: 7.09.2018].

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ R. Brennan, *Withdrawal Symptoms: the Bungling of the Iraq Exit*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 6, No. 93, s. 34.

szkoleniowcom, więc przekazał obowiązki Departamentowi Obrony, który sędował to zadanie na USCENTCOM. W latach 2003–2011 USA wydały tylko na cele związane z policją iracką około 8 mld USD. Dzięki temu wsparciu zdołano zbudować siły policyjne liczące w 2010 r. około 412 tys. funkcjonariuszy. Po bezowocnym zakończeniu negocjacji o dalszym pobycie wojsk amerykańskich w Iraku program wsparcia policji wrócił pod nadzór i organizację Departamentu Stanu w 2009 r. Raport SIGIR z października 2011 r. stwierdzał szereg zasadniczych niedociągnięć w działaniach DS, w tym brak rozeznania w dotychczasowych programach wsparcia policji, wydawanie zaledwie 12% przyznanych środków na właściwe szkolenie, a reszty na zabezpieczenie amerykańskiej misji szkoleniowej. Poważnym uchybieniem był brak spisanych porozumień z rządem irackim co do zakresu szkolenia, strategii rozwoju policji oraz zasad podziału kosztów i partycypacji rządu irackiego w programie¹⁶. Media wskazywały na 200-milionowe straty z powodu niewłaściwych inwestycji oraz przytaczały wypowiedzi irackich polityków twierdzących, że Irak nie potrzebuje zagranicznych ekspertów policyjnych, ponieważ posiada już własnych¹⁷.

Najważniejszą przyczyną niepowodzenia PDP był brak ustaleń ze stroną iracką, której przedstawiciele wydawali się nie rozumieć celów programu, a przede wszystkim nie akceptowali podziału środków przeznaczonych na jego realizację¹⁸. Strona iracka uważała, że koszty misji znacznie przekraczają wydatki na zasadniczy cel działania, i nie uznawała argumentów o konieczności zapewnienia amerykańskim szkoleniowcom policyjnym ochrony na najwyższym poziomie. Dowódcy irackiej policji uważali program za kosztowny i bezużyteczny. O jego niepowodzeniu zdecydowało nieuwzględnienie miejscowych realiów i przekonanie władz amerykańskich, że lepiej niż Irakijczycy znają potrzeby i profil działania miejscowej policji. Amerykanie w tym przypadku popełnili znany z innych tego typu działań błąd w prowadzeniu działań *state-building* i pomocy rozwojowej – polegający na przekonaniu, że aktor zewnętrzny, działający na podstawie doświadczenia w budowaniu własnych instytucji, lepiej rozumie, co jest właściwe dla beneficjenta programu pomocowego. W konsekwencji prowadzi szkolenie policjanta w Bagdadzie tak, jakby szkolił policjanta w Nowym Jorku.

¹⁶ *Iraqi Police Development Program: Opportunities for Improved Program Accountability and Budget Transparency*, Office of the Special Inspector General for Iraq Reconstruction, 24.10.2011, http://psm.du.edu/media/documents/us_research_and_oversight/sigir/audits/us_sigir_12-006.pdf [dostęp: 12.09.2018].

¹⁷ A. Willis, *US 'spent more than \$200 million on unwanted Iraqi police training'*, „The Telegraph”, 30.07.2012, <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/iraq/9437484/US-spent-more-than-200-million-on-unwanted-Iraqi-police-training.html> [dostęp: 11.09.2018].

¹⁸ R. Brennan Jr. et al., *Ending the U.S. War in Iraq: The Final Transition, Operational Maneuver, and Disestablishment of United States Forces-Iraq*, Washington 2013, s. 313.

Ofensywa ISIS jako test dla państwa irackiego

Działania koalicji międzynarodowej w Iraku w zakresie budowy instytucji państwa, takich jak siły zbrojne czy policja, zostały poddane testowi. Była nim ofensywa ugrupowań formujących Państwo Islamskie, która dotarła do Iraku z sąsiedniej Syrii na przełomie 2013 i 2014 r. Ofensywa ta ujawniła zasadnicze braki w przygotowaniu Iraku na tego rodzaju „szok zewnętrzny”, na który reakcja jest miernikiem efektywności instytucji państwa.

Ofensywa ISIS (*Islamic State in Iraq and Syria*) zakończona zdobyciem Mosulu była aktem zbrojnym, będącym konsekwencją nie tylko sytuacji po 2003 r., ale również dynamiki społecznej w Iraku. To jednak inwazja koalicji na Irak w 2003 r. zdeterminowała charakter ruchu oporu. Działania zbrojne koalicji w Iraku doprowadziły do rozbitcia irackich sił zbrojnych i sił bezpieczeństwa, obsadzonych głównie przez sunnitów – jedna z trzech grup etnicznych tworzących społeczeństwo irackie wykluczona została na pewien czas z procesu odbudowy instytucji państwa.

Byli funkcjonariusze Saddama Husajna zasilili szeregi tworzącej się po 2003 r. zbrojnej opozycji wobec amerykańskiej okupacji kraju i wobec nowych władz. Powodami przyłączenia się do sił antykoalicyjnych było poczucie poniżenia po utracie władzy, resentyment wobec szyickiej większości, którą uważano za niegodną sprawowania władzy, oraz poczucie utraty uprzywilejowanej pozycji ekonomicznej w Iraku. Mniejszość sunnicka identyfikowała się z państwem irackim w znacznie większym stopniu niż pozostałe grupy społeczne. Szeregi rebelii zasilone zostały również osobami, które przeszły przez irackie i amerykańskie więzienia, gdzie przyszli bojownicy mieli okazję nawiązać i utrwalić relacje i zorganizować kanały komunikacyjne. Więzienia w Iraku, podobnie jak w Afganistanie, stały się ośrodkami przygotowania rebelii¹⁹.

Większość ocen stanu irackich sił bezpieczeństwa z okresu po 2011 r. nie przewidywała oczywiście rozwoju sytuacji w sąsiedniej Syrii i odrodzenia się sunnickiej rebelii w formie Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii (ISIS). Rebelia została zorganizowana w twór *quasi*-państwowy, którego rozwój i sukcesy terytorialne ujawniły słabość irackich sił zbrojnych i ich niewielkie zdolności do wypełniania funkcji zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom.

W styczniu 2014 r. rebelianci zajęli dwa kluczowe miasta w prowincji Al-Anbar: Al-Falludżę i Ar-Ramadi, oraz opanowali główne szlaki komunikacyjne w prowincji. W pierwszym półroczu 2014 r. prowadzili działania mające na celu

¹⁹ W czasie jednej z rozmów z autorem w 2015 r. oficer Państwa Islamskiego przedstawił następującą biografię: został zwolniony z irackiego kontrwywiadu w 2003 r., aresztowany w 2005 r. przez siły koalicyjne i trafił do więzienia irackiego w Abu Ghurajb, gdzie nawiązał kontakty z członkami ruchu oporu z Ar-Ramadi. Po amnestii został „przekazany” Az-Zarkawiemu. Po jego śmierci służył przez moment w ruchu „Synowie Iraku” w Ar-Ramadi, po czym w 2009 r. dołączył do komórki kierowanej przez Al-Baghdadięgo. Był to typowy według niego życiorys bojownika.

oprowadzenie najważniejszego ośrodka miejskiego w północnym Iraku, prawie dwumilionowego miasta Mosul. Po kilkudniowej ofensywie 9 czerwca członkowie ISIL (*Islamic State in Iraq and Levant*) zajęli Mosul w sposób, który rozmówcy autora określali jako „ucieczkę czołgów przed Toyotami”. Chodziło o to, że Mosulu broniły jednostki wojskowe, które porzuciły ciężki sprzęt na widok dżihadystów zmierzających do miasta w terenowych samochodach wymienionej marki. Strach obrońców wywoływały przede wszystkim poprzedzające ofensywę ISIL pogłoski o okrucieństwie jego bojowników i informacje o krwawej rozprawie z mieszkańcami innych miast po ich zdobyciu przez ISIL.

Jednakże samo okrucieństwo zdobywców nie tłumaczy, dlaczego państwo irackie tak łatwo oddało dżihadystom drugie co do wielkości miasto Iraku. Z wielu wymienianych w literaturze powodów²⁰, które przyczyniły się do zajęcia Mosulu, szczególną uwagę przyciąga opis stanu irackich sił bezpieczeństwa w mieście. Stacjonująca w Mosulu 6 brygada 3 dywizji liczyła według oficjalnego etatu 2,5 tys. żołnierzy, tymczasem w rzeczywistości służyło w niej tylko 500. Większość jej ciężkiego sprzętu została przesunięta w inne miejsca. Żołnierze zmuszeni byli samodzielnie pozyskiwać zaopatrzenie i paliwo, morale w brygadzie było bardzo niskie. Do tego dochodziła powszechna w wojsku korupcja – podobnie jak w innych służbach w mieście²¹. Znaczące było też to, że większość kadry dowódczej stanowili szyici, niezwiązani emocjonalnie z miastem, którego mieli bronić. Wojsko w Mosulu i okolicy postrzegane było jako zagrożenie – mieszkańcy miasta początkowo przyjmowali dżihadystów jako obrońców przed opresją ze strony wojska i milicji szyickich również obecnych w tym rejonie²².

Niepowodzenie amerykańskich działań *state-building*

Kłęska armii rządowej w czasie nieudanej obrony Mosulu oraz wcześniejsze zwycięstwa Państwa Islamskiego na terenie Iraku w latach 2013–2014 obnażyły liczne niedostatki reformy sektora bezpieczeństwa państwa.

Siły zbrojne Iraku dotknięte były korupcją na każdym szczeblu. System awansów, skierowań na szkolenia, wyznaczania do pełnienia służby w określonych miejscach uzależniony był od łapówek wręczanych dowódcom wszystkich

²⁰ A.L. Strachan, *Factors behind the fall of Mosul to ISIL (Daesh) in 2014*, K4D Helpdesk Report, 17.01.2017, Institute of Development Studies, https://assets.publishing.service.gov.uk/media/59808750e5274a170700002c/K4D_HDR_Factors_behind_the_fall_of_Mosul_in_2014.pdf [dostęp: 12.09.2018].

²¹ W tamtejszej policji dominowało zjawisko „martwych dusz” – nieistniejących policjantów, których pensje pobierali przełożeni. Warto zauważyć, że podobne problemy, w tym korupcja przy wstępowaniu do wojska, występowały w armii afgańskiej, która również budowana była i finansowana przez siły koalicyjne ISAF.

²² B. Smith, L. Brook-Holland, R. Page. *Islamic State of Iraq and the Levant (ISIS) and the takeover of Mosul*, House of Commons Library, 20.06.2014, <https://www.files.ethz.ch/isn/181128/SN06915.pdf> [dostęp: 12.09.2018].

szczegli dowodzenia. Siły zbrojne poddawane były również naciskom politycznym, głównie premiera Al-Malikiiego, który obawiał się puczu wojskowego oraz promował zaufanych oficerów szyickich. Przeważnie nie posiadali oni kompetencji i morale niezbędnych do przewodzenia żołnierzom w ciężkich walkach. Al-Maliki wykorzystał również asystę amerykańską w budowaniu sił zbrojnych w ten sposób, że stworzonych przez Amerykanów pionów dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi użył do osiągnięcia większej kontroli nad armią. Na przykład Biuro Naczelnego Wodza (*Office of the Commander in Chief*), zaplanowane przez doradców amerykańskich jako ośrodek koordynacji siłami zbrojnymi, wykorzystał do prowadzenia głębokich czystek wśród kadry, którą uważał za niepewną²³.

Jednakże przyczyny ówczesnych klęsk Iraku szukać należy szerzej niż tylko w stanie sił bezpieczeństwa. Do istotnych przyczyn słabości państwa irackiego należy zaliczyć decyzje koalicji z 2003 r., aby pozbyć się kadr sunnickich, kojarzonych z reżimem Saddama Husajna. Do 2014 r. nie udało się w Iraku wyszkolić nowych kadr urzędniczych i oficerskich, które byłyby w stanie sprawnie zarządzać instytucjami i realizować obronę państwa przed rebelią oraz inwazją Państwa Islamskiego. Demobilizacja sił zbrojnych w 2003 r. spowodowała, że rebelia zyskała wielu zwolenników, przeszkolonych i przygotowanych do prowadzenia działań partyzanckich.

Upadek Mosulu i innych miast północno-zachodniego Iraku w 2014 r. miał również głębokie przyczyny polityczne, wynikające ze słabości całego państwa irackiego. Po początkowych sukcesach militarnych w 2003 r. Amerykanie nie przedstawili idei przewodniej obecności swoich wojsk oraz nie zarysowali politycznego planu działania. Decyzje o rozwiązaniu licznych instytucji państwa irackiego w 2003 r. wyglądały raczej na podejmowane bez zastanowienia się nad kształtem instytucji powoływanych w ich miejsce. Po zyskaniu przez miejscową rebelię na znaczeniu, pobyt wojsk amerykańskich i koalicyjnych uzasadniany był jako sposób na powstrzymanie problemów, które wywołała sama inwazja.

Choć koalicja przekonana była o potrzebie tworzenia pewnego rodzaju rządu jedności narodowej, tzn. łączącego sunnitów i szyitów, to efektem tych zabiegów był automatyzm obsadzania stanowisk, niepoparty realnym programem politycznym, który odzwierciedlałby grę interesów obu głównych grup religijnych w Iraku. Szybko okazało się, że utrzymywanie w jednym rządzie sunnickich i szyickich oponentów służy pogłębieniu podziałów, a nie ich zasypywaniu. Podziały te były już wystarczająco ostro zarysowane przez falę ataków irackiej Al-Ka'idy na miejsca kultu i święta szyickie, co skutkowało powstaniem m.in. szyickich milicji i oddziałów samoobrony (np. „Armii Mahdiego” operującej w środkowym Iraku, której zbrojne powstanie w 2004 r. gasili m.in. polscy żołnierze w Karbali i Al-Hilli).

²³ T. Dodge, *Can Iraq Be Saved?*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2014, Vol. 56, No. 5, s. 7–20, <https://doi.org/10.1080/00396338.2014.962795> [dostęp: 12.09.2018].

Do politycznych przyczyn upadku projektu budowania instytucji w Iraku zaliczyć można również ujawnienie różnic pomiędzy zapisanym w irackiej konstytucji federalizmem a centralistyczną polityką rządu w Bagdadzie w okresie sprawowania urzędu premiera przez Al-Malikiego. Choć państwo opisane w konstytucji ma charakter federacji (art. 73 konstytucji Iraku), to jednocześnie preferuje ona większościowy charakter przedstawicielstwa szyickiego, powodując zrozumiałe poczucie dyskryminacji u innych grup etnicznych lub religijnych. Jeśli ukryty model centralistyczny wsparty jest przez jednostronne decyzje rządu, opanowanego przez jedną z frakcji, to rzekomy federalizm staje się źródłem frustracji innych grup społecznych. Do takich decyzji można zaliczyć choćby wspomniane aresztowanie wiceprezydenta Al-Haszimiego zaraz po wycofaniu się Amerykanów.

Podsumowanie

Inwazja na Irak w 2003 r. i niewłaściwie prowadzone działania *state-building* w latach 2003–2011 skutkowały niesprawnością instytucji państwa irackiego. Logika budowania instytucji przegrywała w tym okresie z logiką konfliktu zbrojnego o zmiennej intensywności i wywołującego potężne reperkusje społeczne. Działania *state-building* w okresie trwania konfliktu skazane są na niepowodzenie, jeśli siły okupacyjne i miejscowe władze zaangażowane są w konflikt zbrojny z rebelią, skierowaną przeciwko instytucjom i proponującą alternatywne wersje państwa.

Przebieg konfliktu oraz stan instytucji państwa różni Irak od przypadków innych państw w XXI w., które także były teatrem działania interwenujących koalicji. Irak różni się znacząco od Afganistanu, Libii czy Syrii, gdzie interwencje zbrojne zakończyły się całkowitym upadkiem systemu władzy i nie wyłoniły efektywnych struktur administracyjnych w terenie, poza stolicą. Państwa te w całości ogarnięte są działaniami zbrojnymi, a rebelie w nich działające wciąż zagrażają egzystencji tych państw. W Iraku natomiast, nawet w okresie najbardziej intensywnych walk, konflikt był ograniczony do skupisk ludności sunniczej, a w rejonach szyickich miał charakter incydentalny. Sytuacja ta pozostawia przestrzeń do budowania instytucji w rejonach mniej narażonych na oddziaływanie rebelii.

Pomimo znaczącego wpływu konfliktu irackiego na region, należy przyznać, że Irak pozostaje w neutralnych lub przyjaznych relacjach ze swoim otoczeniem, np. Iran wykazuje życzliwą postawę wobec rządu w Bagdadzie – wcześniejsza wrogość została zakończona. Zwycięstwo szyitów w Iraku wywołuje reperkusje w postaci wzmożenia konfliktu politycznego (i sporadycznie – militarnego) pomiędzy Iranem i Arabią Saudyjską, ale sam Irak w tym konflikcie nie bierze udziału.

Pomimo obaw o spójność państwa, skomponowanego z mniejszości wykazujących tendencje do separatyzmu lub autonomii (Kurdowie na północy, ugrupowania szyickie na południu – w rodzaju partii imama Muktady as-Sadra), Irak zachował swoją terytorialną spójność. Najsilniejsza autonomia – kurdyjska – straciła argumenty po nieudanym referendum, promowanym przez kurdyjskiego lidera Masuda Barzaniego w 2017 r. Również animozje religijne wydają się maleć po odejściu premiera Al-Malikiego w 2014 r. i dzięki polityce nowego premiera Hajdara al-Abadiego. Muktada as-Sadr usiłuje wprowadzić swoją partię szyicką do parlamentu nawet w koalicji z partią o profilu komunistycznym. Część ludności sunnickiej wyraża zadowolenie i wsparcie dla szyity Al-Abadiego, stosującego politykę etnicznej dywersyfikacji. Ekonomicznie Irak może polegać na swoich znacznych zasobach ropy, w OPEC jest już drugim największym producentem – z produkcją sięgającą 4,4 miliona baryłek dziennie²⁴. Iraccy uchodźcy powracają na teren swojego państwa na skalę nieznaną innym państwom pogrążonym lub wychodzącym z kryzysu.

Pomimo wspomnianych pozytywnych tendencji problemy Iraku pozostają wpisane w strukturę państwa. Korupcja uniemożliwia zagraniczne inwestycje, dodatkowo sporadyczne akty przemocy zniechęcają zagranicznych inwestorów do wizytowania Iraku. Elity polityczne pozostają niezmiennione od 2003 r., a dominująca pozycja szyitów oraz partii Zew Islamu (*Hizb ad-Dawa al-Islamijja*), z której wywodzą się kolejni premierzy, jest nienaruszona. Konflikt społeczny, który leżał u podstaw przemocy w latach 2004–2008, pozostaje nierozwiązany. Budowane od 2003 r. struktury państwa wciąż obciążone są tymi samymi problemami, z którymi zostały założone.

W takiej sytuacji eksperci wskazują, że działania *state-building* powinny być prowadzone w Iraku przy asyście zagranicznej na dużą skalę – pojawiają się nawet pomysły nowej koalicji pomocowej i rozwojowej, która wzięłaby na siebie wsparcie tego państwa już bez angażowania sił zbrojnych²⁵. Jest to jednak propozycja mało realistyczna, zważywszy na amerykańskie doświadczenie w interwencjach zamorskich w XXI w. Choć Irak pozostaje w kręgu zainteresowań społeczności międzynarodowej jako obszar niedawnego ostrego konfliktu z Państwem Islamskim, to trudno sobie obecnie wyobrazić odnowienie zainteresowania jego odbudową na skalę znaną z lat 2003–2011. W tej sytuacji prowadzenie *state-building* musi zostać podjęte przez samych Irakijczyków, nie niepokojonych nadmiernymi wpływami i interwencjami zewnętrznymi.

²⁴ *Fifteen years after America's invasion, Iraq is getting back on its feet*, „The Economist”, 31.03.2018, <https://www.economist.com/middle-east-and-africa/2018/03/31/fifteen-years-after-americas-invasion-iraq-is-getting-back-on-its-feet> [dostęp: 6.09.2018].

²⁵ A.H. Cordesman, *Iraq After ISIS: The Other Half of Victory*, Center for Strategic & International Studies, 9.01.2018, <https://www.csis.org/analysis/iraq-after-isis-other-half-victory> [dostęp: 11.09.2018].

State-building in Iraq During the US Intervention 2003–2011

The article depicts state-building efforts of the international coalition led by US in Iraq between 2003 and 2011. State-building activities in the area of governance and administration and security sector reform gained the highest interest and resources from the coalition. The story of state-building in Iraq is divided by crucial moments of country's modern history: invasion and civil war that followed disbandment of public institutions and security forces in 2003, lack of final agreement for US troops to stay in Iraq after 2011 and finally ISIS invasion and capture of Mosul in June 2014. Iraqi government led the country into civil unrest with its sectarian politics and with unprecedented capture of state resources. State-building in Iraq failed. After the defeat of ISIS Iraq faces a challenge of state-building on its own while still needing international assistance.

Key words: state-building, Iraqi security forces, administration, civil war in Iraq

Budowa instytucji państwa irackiego w czasie interwencji amerykańskiej (2003–2011)

Artykuł podsumowuje działania koalicji międzynarodowej pod przewodnictwem USA w Iraku w latach 2003–2011 w zakresie wsparcia budowy instytucji państwa. Opisane zostały działania wspierające budowanie nowej administracji irackiej oraz irackich sił zbrojnych i policji. Wyróżnione zostały trzy fazy interwencji, determinujące jej efekty: przedstawiono przebieg i skutki inwazji oraz rozwiązania administracji i sił zbrojnych, fiasko porozumienia o stacjonowaniu wojsk USA w Iraku po 2011 r. oraz inwazję ISIS i zajęcie Mosulu w 2014. Przez pryzmat tych wydarzeń opisana jest zarówno działalność koalicji, jak i władz irackich, które pod parasolem koalicji międzynarodowej podsycaly rebelię sunnicką swoją sekciarską polityką oraz stosowały taktykę zagarniania zasobów państwowych. Budowanie instytucji państwa przez koalicję zakończyło się porażką. Po zakończeniu kampanii przeciwko ISIS Irak ma szansę na samodzielne zbudowanie własnych instytucji, pod warunkiem szerokiego wsparcia międzynarodowego.

Słowa kluczowe: budowanie państwa, irackie siły bezpieczeństwa, administracja, wojna domowa w Iraku

Anna Diawoł-Sitko

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**EWOLUCJA POŁUDNIOWEGO WYMIARU
EUROPEJSKIEJ POLITYKI SĄSIEDZTWA
PO ARABSKIEJ WIOŚNIE**

Wprowadzenie

Od kilku lat w państwach południowego sąsiedztwa Europy zachodzą istotne zmiany. Protesty obywateli, które rozpoczęły się w Tunezji z końcem 2010 r., dotknęły wszystkie państwa w regionie, wpływając na ich społeczno-polityczną sytuację oraz miejsce w systemie stosunków międzynarodowych, a także warunkując drogę rozwoju na kolejne lata. Wydarzenia Arabskiej Wiosny przyniosły nie tylko szansę na modernizację poszczególnych państw, ale również destabilizację regionu, która wpływa negatywnie na procesy transformacji w zakresie społecznym, ekonomicznym i politycznym. W praktyce w większości państw skutkowały one jedynie zmianą władzy, lecz jednocześnie ujawniły się spory społeczno-polityczne i religijne, które przez lata pozostawały poza oficjalnym dyskursem politycznym¹. Sytuacja ta nie pozostała bez wpływu na Unię Europejską, najbliższego sąsiada świata arabskiego, który od początku funkcjonowania rozwija współpracę z południowymi i wschodnimi państwami Morza Śródziemnego. Region śródziemnomorski stanowi miejsce szczególnej uwagi Unii Europejskiej przede wszystkim

¹ L. Khatib, *Political Participation and Democratic Transition in the Arab World*, „Journal of International Law” 2013, Vol. 34, No. 2, s. 316.

ze względu na wspólną historię, bliskość geograficzną, a co za tym idzie – wyzwania związane z migracją, terroryzmem, przestępczością zorganizowaną, różnicami kulturowymi oraz zależnościami ekonomicznymi. Z pewnością wydarzenia z początku 2011 r. te problemy i wyzwania wzmocniły. Pojawiły się również nowe, mające różnorodny wymiar, w zależności m.in. od położenia geograficznego poszczególnych państw, ich zasobów naturalnych, zdolności militarnych, stanu bezpieczeństwa wewnętrznego oraz miejsca i znaczenia w środowisku międzynarodowym. Najważniejsze oscylują wokół spraw związanych z bezpieczeństwem Europy, w tym silną presją migracyjną, nowymi konfliktami w najbliższym sąsiedztwie, eskalacją przemocy, aktywizacją radykalnych ugrupowań, zagrożeniem terrorystycznym. Zmianie uległ także układ na Bliskim Wschodzie, pojawiły się nowe podmioty zainteresowane Afryką Północną i Bliskim Wschodem; aktywizacji ulegli również tradycyjni gracze.

Założenia polityki sąsiedztwa Unii Europejskiej w latach 2004–2011

Arabska Wiosna stała się punktem wyjścia dla procesu reformy istniejących instrumentów współpracy eurośródziemnomorskiej, gdzie Unia próbuje dostosować politykę do skomplikowanej i wciąż niepewnej sytuacji w regionie². Od 1995 r. Unia Europejska stworzyła cały szereg instrumentów i programów dedykowanych państwom śródziemnomorskim, z których najważniejsze to Partnerstwo Eurośródziemnomorskie (wdrażane od 2008 r. w ramach Unii dla Śródziemnomorza) oraz Europejska Polityka Sąsiedztwa³. Choć różne pod względem struktury i zakresu podmiotowego, wszystkie miały na celu stabilizację i rozwój gospodarczy regionu przy jednoczesnej promocji modelu państwa liberalno-demokratycznego na wzór europejski w państwach partnerskich⁴. Polityka sąsiedztwa została uruchomiona w 2004 r., opierając się na komunikacie *Szersza Europa – Sąsiedztwo: nowe ramy stosunków z naszymi wschodnimi i południowymi sąsiadami*, przyjęty przez

² N. Koenig, *Taking the ENP Beyond the Conception-Performance Gap*, „Jacques Delors Institute: Policy Paper”, 22.03.2012, s. 4–6; <https://institutdelors.eu/wp-content/uploads/2018/01/enpstrategicorientation-koenig-jdib-mar16.pdf> [dostęp: 10.08.2018].

³ Państwa śródziemnomorskie objęte inicjatywami Unii Europejskiej: Algieria, Egipt, Maroko, Liban, Libia (jako obserwator), Syria, Jordania, Autonomia Palestyńska, Izrael. Turcja uczestniczyła w Partnerstwie Eurośródziemnomorskim od 1995 r., a w 2008 r. została zaproszona do udziału w Unii dla Śródziemnomorza.

⁴ M. Emerson, *Making Sense of Sarkozy's Union for the Mediterranean*, „CEPS Policy Brief” 2008, No. 155; A. Amato, *The EU and a New Mediterranean policy*, [w:] *The Mediterranean as a New Center for Europe*, „ISIG Journal” 2008, Vol. XVII, No. 3–4, s. 129–137; *idem*, *Rise and Decline of the European Neighborhood Policy*, „Panorama Med.” 2008, s. 153–157; <http://www.iemed.org/anuari/2008/aarticles/EN153.pdf> [dostęp: 10.06.2018].

Komisję Europejską rok wcześniej⁵. Europejska Polityka Sąsiedztwa to w głównej mierze struktura współpracy dwustronnej, skierowana do południowych i wschodnich sąsiadów Unii. Oparta na doświadczeniach procesu akcesyjnego, zaoferowała partnerom stopniowy dostęp do jednolitego rynku wewnętrznego, wzmocnioną wymianę handlową, współpracę w zakresie legalnej migracji i zwalczania zagrożeń bezpieczeństwa oraz współpracę w dziedzinie edukacji i kultury. Równocześnie Unia Europejska położyła nacisk na reformy demokratyczne i wzmocnienie przestrzegania praw człowieka. Konkretnie zobowiązania i programy reform zostały ujęte w planach działania zawieranych z państwami partnerskim, które miały odzwierciedlać zróżnicowane podejście do sąsiadów i brać pod uwagę ich interesy, możliwości oraz oczekiwania⁶. Bardziej zaawansowanym we współpracy państwom miała być przyznawana większa pomoc finansowa z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa⁷. UE ustanowiła szereg instrumentów i programów w obrębie EPS w celu promowania zrównoważonego rozwoju i wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu w ramach dwustronnych stosunków z państwami objętymi EPS.

Polityka sąsiedztwa w latach 2011–2014

Powstania arabskie postawiły logikę i skuteczność polityki sąsiedztwa pod znakiem zapytania. UE zaangażowała się w proces autorefleksji i samokrytycyzmu. Komisarz ds. Rozszerzenia i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Stefan Füle przyznał, że UE i jej państwa członkowskie przyjęły błędne założenie, iż reżimy autorytarne są gwarancją stabilności w regionie⁸. Reforma polityki sąsiedztwa została wprowadzona Komunikatem Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 25 maja 2011 r. jako *Nowe odpowiedzi na zmiany sąsiedztwa*⁹. Nowa oferta unij-

⁵ *Szersza Europa – Sąsiedztwo: nowe ramy stosunków z naszymi wschodnimi i południowymi sąsiadami*, Bruksela. 11.03.2003, COM(2003)0104. Państwa południowego sąsiedztwa objęte EPS: Algieria, Egipt, Maroko, Liban, Syria, Jordania, Autonomia Palestyńska, Izrael. Program EPS nie jest dostępny dla Turcji z uwagi na negocjacje akcesyjne. Libia, ze względu na specyficzną sytuację, pozostała poza ramami polityki sąsiedztwa.

⁶ Zob. P.J. Borkowski, *Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2009; J. Perelin, *The ENP in Interinstitutional Competition. An Instrument of Leadership for the Commission*, [w:] *Europe's Near Abroad: Promises and Prospects of the EU's Neighborhood Policy*, eds. D. Mahncke, S. Gstöhl, Brussels 2008.

⁷ N. Koenig, *Taking the ENP Beyond the Conception-Performance Gap*, „Jacques Delors Institute: Policy Paper”, 22.03.2016, s. 4–6; <https://institutdelors.eu/wp-content/uploads/2018/01/enpstrategicorientation-koenig-jdib-mar16.pdf> [dostęp: 10.08.2018].

⁸ *Commissioner Füle Speech to the European Parliament*, 28.02.2011; <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=SPEECH/11/130&format=HTML&aged=1&language=EN&guiLanguage=en> [dostęp: 10.08.2018].

⁹ A. de Vasconcelos, *Tunisia: A Chance for Democracy*, „ISS Analysis. European Union Institute for Security Studies”, January 2011, s. 2; <http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Tu->

na dotyczyła zarówno zwiększenia środków finansowych, rozbudowy istniejących programów oraz uruchomienia nowych inicjatywy w oparciu o zasadę 3M (*more*) – więcej środków finansowych, większy dostęp do rynku (propozycja pogłębionych umów o wolnym handlu – DCFTAs) oraz więcej mobilności (propozycje partnerstwa na rzecz mobilności)¹⁰. Podkreślono konieczność dostosowanie polityki unijnej do aspiracji każdego z partnerów, do uwarunkowań, możliwości i specyfiki lokalnej w oparciu o formułę „więcej za więcej” – państwu partnerskiemu miało być przyznane większe wsparcie ze strony UE, w zależności od postępów w budowaniu i umacnianiu głębokiej demokracji oraz stopnia poszanowania praworządności. W dokumencie położono nacisk na wspieranie społeczeństwa obywatelskiego. W tym celu powołano nowe instrumenty: Fundusz Społeczeństwa Obywatelskiego i Europejską Fundację na Rzecz Demokracji, pod względem formalnym niezależną od struktur unijnych. W celu realizacji założeń i wsparcia partnerów został utworzony nowy instrument finansowy na lata 2014–2020 z budżetem 15,43 mld euro. Europejski Instrument Finansowy finansuje politykę sąsiedztwa według następującego podziału środków: 80% na realizację planów działania, 15% na współpracę regionalną oraz 5% na współpracę transgraniczną¹¹.

Wart podkreślenia jest fakt, że UE wybrała politykę sąsiedztwa jako podstawę współpracy z państwami śródziemnomorskimi po Arabskiej Wiośnie. Nathalie Tocci wskazuje kilka kwestii, które wpłynęły na tę decyzję. Jednym z głównych czynników odnoszących się do racjonalności wyboru EPS jako głównego instrumentu współpracy jest charakter zmian, jakie dokonały się w państwach południowego sąsiedztwa. W tym zakresie EPS, zaprogramowana jako bilateralna oferta oparta na indywidualnie negocjowanych planach działania, wydawała się najodpowiedniejsza. Ponadto, jak podkreśla Tocci, na początku 2011 r. nowe wytyczne, będące efektem trwającego od 2010 r. przeglądu EPS związanego z wejściem w życie Traktatu lizbońskiego, były niemal gotowe. Pod względem szybkości reakcji i racjonalności biurokratycznej polityka sąsiedztwa wydawała się najodpowiedniejsza; wpłynęła również na relatywny sukces unijnej odpowiedzi, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że już w maju 2011 r. dokument strategiczny został podany do publicznej wiadomości¹². Kolejną sprawą jest pozycja Komisji Europejskiej, która wzięła

nisia – *A chance for democracy.pdf* [dostęp: 10.08.2018]; zob. też: R. Youngs, *The EU and the Arab Spring: from Munificence to Geo-Strategy*, „Fride. Policy Brief” 2011, No. 100, s. 1–6; R.G. Whitman, A.E. Juncos, *The Arab Spring, the Eurozone Crisis and the Neighbourhood: A Region in Flux*, „Journal of Common Market Studies” 2012, Vol. 50, s. 150–151.

¹⁰ Zob. J. Zając, *Unia Europejska wobec Bliskiego Wschodu po Arabskiej Wiośnie*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 1: *Arabska Wiosna rok później*, s. 317–330.

¹¹ S. Biscop, *Mediterranean Mayhem: Lessons for European Crisis Management?*, [w:] *An Arab Springboard for EU Foreign Policy*, eds. S. Biscop, R. Baulfor, M. Emerson, Brussels 2012, s. 77; R. Balfour, *Changes and Continuities in EU–Mediterranean Relations after the Arab Spring*, [w:] *An Arab Springboard for EU Foreign Policy*, *op. cit.*, s. 27–34.

¹² N. Tocci, *The European Union and the Arab Spring: A (Missed?) Opportunity to Revamp the European Neighbourhood Policy*, „EuroMesco Brief” 2011, No. 2, s. 1–4.

na siebie odpowiedzialność za relacje z partnerami. EPS to inicjatywa przygotowana i monitorowana przez Komisję; większość wcześniejszych inicjatyw unijnych wobec południowych sąsiadów było wynikiem propozycji Francji, Hiszpanii oraz Włoch¹³. W 2011 r. to właśnie ci członkowie Unii zostali najmocniej dotknięci kryzysem gospodarczym w Europie, a ich możliwość odgrywania kluczowej roli na arenie międzynarodowej zdecydowanie się zmniejszyła¹⁴.

Propozycje polityki sąsiedztwa przedstawione w 2011 r. spotkały się z krytyką, dotyczącą m.in. nieuwzględniania lokalnych właściwości państw partnerskich, marginalizacji współpracy między- i wewnątrzregionalnej, braku nowej strategii, nieliczenia się z ograniczeniami kompetencyjnymi Unii Europejskiej oraz zbyt niskiego poziomu atrakcyjności, który nie zachęca odbiorców do podjęcia kompleksowych reform¹⁵. Rewizja EPS w 2011 r. nie była radykalnym odejściem od zasad EPS, ale raczej ponowną ich analizą, będącą konsekwencją Arabskiej Wiosny¹⁶. Należy też pamiętać, że w 2011 r. głównym celem była pomoc w procesie transformacji, której przyświecała nadzieja na demokratyzację. Już wkrótce okazało się, że zamiast demokratyzacji Arabska Wiosna wygenerowała niestabilność, konflikty zbrojne i niekontrolowany przepływ migrantów do państw europejskich. Demokratyczne i gospodarcze aspiracje rozwojowe państw regionu wspierane przez Unię Europejską zeszyły na dalszy plan, a kwestie bezpieczeństwa zdominowały debatę na temat sąsiedztwa Europy. W tym skomplikowanym i złożonym środowisku bezpieczeństwa unijna oferta okazała się nietrafna¹⁷.

Szczegółnej krytyce poddano podejście *więcej za więcej*. Koncepcja warunkowości odgrywa ważną rolę w polityce zagranicznej UE¹⁸. Karen Smith definiuje to pojęcie poprzez wskazanie, że państwo lub organizacja międzynarodowa oferuje partnerom korzyści wynikające z wypełniania przez nich określonych warunków dotyczących ochrony praw człowieka i wprowadzenia demokracji. Pozytywny

¹³ E. Barbé, A. Herranz Surrallés, *Analysing Differentiation and Convergence in Euro-Mediterranean Relations*, [w:] *The Challenge of Differentiation in Euro-Mediterranean Relations: Flexible Regional Cooperation or Fragmentation*, eds. E. Barbé, A. Herranz-Surrallés, New York 2013, s. 13–17.

¹⁴ N. Tocci, *The European Union and the Arab Spring*, *op. cit.*, s. 3–4; zob. też: L. Boumghar, *L'Union pour la Méditerranée: Un Cadre Approprié pour une Ambition Mesurée*, „EuroMescos Brief” 2013, No. 52, s. 3–15; R. Aliboni, *EU Multilateral Relations with Southern Partners: Reflection on Future Prospects*, „EU ISS Opinion” 2012, No. 2; P. Morillas, *From Policies to Politics: The European Union as an International Mediator in the Mediterranean*, „EuroMescos Paper” 2015, No. 23, s. 32.

¹⁵ T. Behr, *After the Revolution: The EU and the Arab Transition*, „Policy Paper: Notre Europe” 2012, No. 54, s. 13.

¹⁶ M. Comelli, *Potential and Limits of EU Policies in the Neighbourhood*, „Jacques Delors Institute: Policy Paper”, 19.02.2013, s. 3–4; <https://institutdelors.eu/wp-content/uploads/2018/01/euneighbourhoodpolicy-comelli-ne-jdi-feb13.pdf> [dostęp: 25.08.2018].

¹⁷ C. Gunay, *Reality Check: Why the EU Needs to Rethink Its Neighbourhood Policy*, „EuroMescos Papers” 2016, No. 29, s. 10–13.

¹⁸ Zob. E. Fierro, *The EU's Approach to Human Rights Conditionality in Practice*, Hague 2003, s. 93–131.

aspekt tej koncepcji odnosi się do obietnicy zwiększonej współpracy, a co za tym idzie: wsparcia finansowego, natomiast negatywny – do ograniczenia lub zawieszenia obiecanej pomocy i wynikających z niej profitów¹⁹. Rosa Balfour podkreśla, iż warunkowość odnosi się do unijnej zdolności określania potrzeb i priorytetów współpracy, a dotyczy relacji między zachętami ekonomicznymi i żądaniami politycznymi stawianymi partnerom przez Unię; ma też związek z atrakcyjnością i wiarygodnością Unii na arenie międzynarodowej²⁰. Warunkowość, jak akcentuje Smith, stała się jedną z najbardziej problematycznych zasad polityki unijnej. Stawianie demokracji i praw człowieka w jednym rządzie nie jest do końca uzasadnione, gdyż ta pierwsza odnosi się do procedur, druga do wartości, prócz tego wątpliwości budzi ocena wypełniania warunków: w jakim stopniu powinny być spełnione oraz jak ocenić sytuację, gdy określone reformy zostaną wprowadzone jedynie w kilku zdefiniowanych obszarach²¹. W dokumentach programowych polityki sąsiedztwa z 2011 r. pomoc UE dla partnerów uzależniona została od następujących warunków: cykliczne przeprowadzanie wolnych wyborów, swoboda stowarzyszeń, wolność słowa i prasy, walka z korupcją, niezależność sądownictwa, reforma policji i armii. Wsparcie miało zostać dostosowane do potrzeb każdego państwa, w oparciu o ocenę postępów w budowie demokracji²². Balfour wskazuje jednak, że problemem stało się ustalenie, które państwa powinny być cenione za reformy, a którym powinno się dostęp do oferty unijnej ograniczać. W szczególności: kto jest uprawniony do dokonania tej oceny? Czy południowi sąsiedzi są gotowi na następny etap współpracy i czy są w stanie zaakceptować warunki zewnętrznej pomocy finansowej?²³ Społeczeństwa Afryki Północnej i Błiskiego Wschodu w dużej mierze są konserwatywne i inaczej odnoszą się do relacji między religią a polityką niż państwa europejskie. Każde europejskie państwo może w tej kwestii przyjmować własne wartości. Polityka UE powinna być zgodna z lokalnymi aspiracjami, a nie je definiować. Ponadto atrakcyjność UE i jej wpływ znacznie się różnią w poszczególnych państwach. Unia założyła, że rządy państw partnerskich są zainteresowane europejskim modelem rozwoju i unijnym wsparciem²⁴. Warunko-

¹⁹ K. Smith, *The Use of Political Conditionality in the EU's Relations with Third Countries: How Effective?*, „European Foreign Affairs Review” 1997, Vol. 3, No. 2, s. 253–255.

²⁰ R. Balfour, *EU Conditionality after the Arab Spring*, „EuroMesco Paper” 2012, No. 16, s. 15–16.

²¹ K. Smith, *The Use of Political Conditionality in the EU's Relations with Third Countries*, *op. cit.*, s. 256.

²² R. Balfour, *EU Conditionality after the Arab Spring*, *op. cit.*, s. 16, Ch. Thépaut, *Can the EU Pressure Dictators? Reforming ENP Conditionality after the Arab Spring*, „EU Diplomacy Paper” 2011, No. 6, s. 6; http://aei.pitt.edu/33451/1/EDP_6_2011_Th_e_paut%5B1%5D.pdf [dostęp: 20.08.2018]; zob. też: *The EU and Its Neighbor. Values Versus Security in European Foreign Policy*, eds. G. Noutcheva, K. Pomorska, G. Bosse, Manchester 2013.

²³ R. Balfour, *EU Conditionality after the Arab Spring*, *op. cit.*, s. 18–24.

²⁴ S. Blockmans, *The ENP and 'More for More' Conditionality: Plus Que Ça Change*, [w:] *The European Union's Relations with the Southern-Mediterranean in the Aftermath of the Arab Spring*, eds. G. Fernández Arribas, K. Pieters, T. Takács, Hague 2013, s. 53–60.

wość, oparta na eurocentrycznej koncepcji współpracy w zderzeniu z erozją pozycji przetargowej Unii, będącą skutkiem jej problemów wewnętrznych, nie okazała dotychczas się skuteczna. Unia Europejska nie jest jedynym aktorem zdolnym do pomocy finansowej, nie jest również najbardziej atrakcyjnym²⁵. Narzucanie europejskich warunków współpracy, państwom o odmiennych systemach społeczno-politycznych wymaga ich gruntownej zmiany, na co po drugiej stronie Morza Śródziemnego nigdy nie było zgody²⁶. Ponadto wsparciu praw człowieka i demokracji towarzyszy promocja liberalnej gospodarki rynkowej oraz przekonanie, że liberalizacja gospodarek państw autorytarnych i ich integracja z gospodarką światową utoruje drogę demokracji²⁷. Wydarzenia w Egipcie i Tunezji pokazały, że nie ma żadnej pozytywnej korelacji pomiędzy liberalizacją gospodarczą, wzrostem gospodarczym, ograniczeniem ubóstwa i demokracją. Reżimy autorytarne na całym świecie dostosowały się do wymagań otwartego rynku, pozostając przy tym głównym źródłem władzy²⁸.

Wiarygodność zobowiązania UE do promowania „głębokiej demokracji” po Arabskiej Wiośnie stała się wątpliwa z uwagi na kontynuowanie współpracy z Algierią i brak zdecydowanej reakcji na przypadki łamania praw człowieka w Maroku. Europa również „nie ukarała” Egiptu za siłowe odsunięcie od władzy prezydenta wybranego w wyborach demokratycznych, a oficjalne wypowiedzi, odnoszące się do wydarzeń z Egiptu z połowy 2013 r., były bardzo powściągliwe. W tym kontekście po raz kolejny straciła na znaczeniu polityka warunkowości, mająca być podstawą współpracy w polityce sąsiedztwa po 2011 r. Po raz kolejny też deklarowane cele współpracy i unijne zaangażowanie kontrastowały z rzeczywistymi działaniami Unii Europejskiej²⁹. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w rzeczywistych celach Unii Europejskiej w regionie Morza Śródziemnego, zdominowanych przez strategiczne priorytety bezpieczeństwa, kontrolę migracji, walkę z terroryzmem i współpracę w sektorze energetycznym³⁰, co zmniejszyło nacisk na reformy demokratyczne, tym samym usuwając warunkowość z agendy instrumentów unijnych³¹. Rosa Balfour wskazuje, że sprzężenie kwestii demokracji

²⁵ P. Morillas, E. Soler, *The EU and the Arab Spring, One Year After. A vive from the North*, „EuroMesco Brief” 2012, No. 39, s. 3–4; https://www.iemed.org/observatori-en/arees-danalisi/arxiu-adjunts/copy_of_focus-en/85-Morillas.pdf [dostęp: 20.07.2018].

²⁶ Ch. Thépaut, *Can the EU Pressure Dictators?*, *op. cit.*, s. 20–25; R. Balfour, *EU Conditionality after the Arab Spring*, *op. cit.*, s. 23–25.

²⁷ F. Gómez Isa, E. Muñoz Nogal, *EU Promotion of Deep Democracy in the Southern Mediterranean: A Missed Opportunity?*, European Commission, November 2016, s. 1–15; <http://www.fp7-frame.eu/wp-content/uploads/2017/03/Deliverable-12.4.pdf> [dostęp: 20.07.2018].

²⁸ C. Gunay, *Reality Check: Why the EU Needs to Rethink its Neighbourhood Policy*, *op. cit.*, s. 20–22.

²⁹ Ch. Thépaut, *Can the EU Pressure Dictators?*, *op. cit.*, s. 6.

³⁰ R. Balfour, *EU Conditionality after the Arab Spring*, *op. cit.*, s. 17.

³¹ Zob. *The EU and its Neighbor. Values Versus Security in European Foreign Policy*, *op. cit.*

z bezpieczeństwem stało się problematyczne w ochronie tej pierwszej³². Unia przez lata była zakładnikiem własnych interesów, które uniemożliwiały postawienie na pierwszym miejscu demokracji jako warunku wzajemnej współpracy³³.

Rewizja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa w 2015 roku

Kolejna zmiana polityki sąsiedztwa dokonała się w 2015 r. 18 listopada Federica Mogherini, Wysoka Przedstawicielka UE i Wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, oraz Johannes Hahn, Komisarz UE ds. Polityki Sąsiedztwa, przedstawili komunikat *Rewizja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*³⁴. Dokument został przygotowany na bazie wyników procesu konsultacji społecznych, w ramach których zebrano ponad 250 odpowiedzi od państw członkowskich, rządów partnerskich, instytucji UE, organizacji międzynarodowych, społeczeństw obywatelskich, przedsiębiorstw, ośrodków analitycznych, ośrodków akademickich.

Dokument definiuje priorytetowe obszary interwencji unijnej, które dotyczą stabilizacji sąsiedztwa, w tym reform sektora bezpieczeństwa i wdrożenia instrumentów zapobiegania konfliktom, ochrony oraz zarządzania granicami oraz walki z terroryzmem i radykalizacją, wykorzystując przy tym środki Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa³⁵. Przegląd polityki sąsiedztwa charakteryzuje się bardziej pragmatycznym i realistycznym podejściem do partnerów, ale także do instytucji unijnych, uznając tym samym ograniczenia UE w zakresie polityki zagranicznej i wpływu na państwa sąsiedzkie. EPS nie może rozwiązać wszystkich problemów w regionie – ma tworzyć warunki sprzyjające pozytywnemu rozwojowi, a najważniejszym wyzwaniem na kolejne lata jest stabilizacja. Wdrażania założeń ma odbywać się według czterech zasad. Pierwszą jest tradycyjne zróżnicowanie zgodnie z odmiennymi ambicjami partnerów i ich możliwościami, uwzględniające ich konkretną sytuację³⁶. Druga dotyczy wzmoczonej wzajemnej odpowie-

³² R. Balfour, *Human Rights and Democracy in EU Foreign Policy: The Cases of Ukraine and Egypt*, New York 2012, s. 28; por. J.P. Cassarino, *Reversing Hierarchy of Priorities in EU Mediterranean Relation*, [w:] *The European Union and the Arab Spring: Promoting Democracy and Human Rights*, ed. J. Peters, Maryland 2013, s. 5–15.

³³ T. Hollis, *No Friend of Democratization: Europe's Role in the Genesis of the 'Arab Spring'*, „International Affairs” 2012, Vol. 88, No. 1; s. 94, A.K. Jonasson, *The EU's Democracy Promotion and the Mediterranean Neighbours: Orientation Ownership and Dialogue in Jordan and Turkey*, New York 2013, s. 182–190.

³⁴ *ENP Review: Stronger Partnerships for a Stronger Neighbourhood*, European Commission, Brussels, 18.10.2015; http://europa.eu/rapid/press-release_IP-15-6121_en.htm [dostęp: 20.08.2018].

³⁵ *Joint Communication to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. Review of The European Neighbourhood Policy*, European Commission, Brussels, 18.11.2015; http://eeas.europa.eu/archives/docs/enp/documents/2015/151118_joint-communication_review-of-the-enp_en.pdf [dostęp: 20.08.2018].

³⁶ T. Schumacher, *Back to the Future: The 'New' ENP towards the Southern Neighbourhood and the End of Ambition*, „College of Europe Policy Brief, January” 2016, No. 1, s. 1–4; <https://>

działności. Wskazuje się tutaj na konieczność głębszego zaangażowania państw członkowskich poprzez wzmocnienie roli Rady oraz potrzebę rozwiązania problemów związanych z brakiem spójności między EPS a inicjatywami krajowymi³⁷. Trzecia zasada wzywa do ściślejszego i bardziej odpowiedniego ukierunkowania. Proponuje się tutaj, oprócz planów działania, nowe dokumenty określające pakiet zadań dla danego partnera, który nie chce rozwijać współpracy na bazie planów: Priorytety Partnerstwa lub zaktualizowane Agendy Stowarzyszeniowe oraz nowy sposób raportowania i monitorowania polityki sąsiedztwa³⁸, zarazem odchodzi się od rocznych sprawozdań na rzecz raportów dostosowanych do kalendarza działań poszczególnych partnerów. Sprawozdania tworzone będą przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych i Komisję Europejską w porozumieniu z Radą Stowarzyszenia. Oprócz raportów dotyczących poszczególnych państw, powstawać będą regularne raporty tematyczne, monitorujące rozwój współpracy w sąsiedztwie w poszczególnych dziedzinach³⁹. Czwarte motto polityki sąsiedztwa dotyczy elastyczności w korzystaniu z dostępnych instrumentów i zasobów EPS⁴⁰, dotyczącej form współpracy oraz finansowania. Przykładowo dla państw, które nie chcą strefy wolnego handlu, Unia będzie negocjować inne porozumienia, również pozwalające na swobodny przepływ produktów przemysłowych⁴¹.

Przegląd wprowadza opcję ustanowienia ram tematycznych, w obrębie których współpracować będą zainteresowane państwa członkowskie UE i państwa sąsiedzkie; dopuszcza się także udział państw trzecich oraz organizacji z sektora prywatnego i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego. Ramy tematyczne dotyczą wyzwań ponadnarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem migracji, energii i bezpieczeństwa. Podobnie prawa człowieka i demokracja stały się tematem dialogu politycznego z partnerami, rozpatrywanym we „wzajemnie uzgodnionych formatach”⁴². Współpraca w zakresie bezpieczeństwa i migracji odnosi się głównie do wytycznych lub działań w zakresie innych polityk dotychczas prowadzonych poza oficjalnym dyskursem polityki sąsiedztwa. Przegląd z 2015 r. zwraca uwagę na konieczność większej koordynacji polityki i działań, które dotyczą

www.coleurope.eu/system/tdf/research-paper/schumacher_cepob_1-16.pdf?file=1&type=node&id=27371&force= [dostęp: 12.08.2018].

³⁷ N. Koenig, *Taking the ENP Beyond the Conception-Performance Gap*, *op. cit.*, s. 8–10.

³⁸ *Ibidem*, s. 11–12.

³⁹ S. Blockmans, *The Obsolence of the European Neighborhood Policy*, CEPS, Brussels 2017, s. 17–25.

⁴⁰ *Idem*, *The 2015 ENP Review: A Policy in Suspended Animation*, „CEPS Commentary”, 1.12.2015, s. 1–2.

⁴¹ E. Fabry, N. Martin, L. Vincent, *The EU and its Neighbourhood: How to Stabilise the Ring of Fire?*, „Jacques Delors Institute: Synthesis”, 1.12.2017; <http://www.institutdelors.eu/wp-content/uploads/2018/01/theeuanditsneighbourhood-vincentmartinfabry-synthesis-nov17.pdf?pdf=ok> [dostęp: 12.08.2018].

⁴² C. Gunay, *Reality Check: Why the EU Needs to Rethink its Neighbourhood Policy*, *op. cit.*, s. 22–28.

państw sąsiedzkich⁴³, np. ramy polityczne dialogu i współpracy w zakresie migracji z państwami spoza UE zostały przedstawione w komunikacie w sprawie nowego kształtu partnerstwa z państwami trzecimi, przyjętym w czerwcu 2016 r.⁴⁴. UE zaproponowała ustanowienie dialogów dotyczących migracji, mobilności i bezpieczeństwa z południowymi państwami śródziemnomorskimi, powiązanymi z celami Europejskiego programu w zakresie migracji z 2015 r. oraz partnerstwami na rzecz mobilności, a także innymi umowami dotyczącymi zarządzania przepływem osób. Nowe podejście do kwestii bezpieczeństwa, odzwierciedlone w przeglądzie EPS z 2015 r., otwiera szeroką gamę nowych obszarów współpracy w ramach EPS, w tym dotyczących zapobiegania konfliktom, zarządzania kryzysowego i reformy sektora bezpieczeństwa, walki z terroryzmem i przeciwdziałania radykalizacji. W tym kontekście wskazuje się także na konieczność – obok dwustronnych kontaktów w ramach EPS – wzmocnienia współpracy regionalnej prowadzonej w ramach wielostronnych inicjatyw, m.in. Unii dla Śródziemnomorza, Dialogu 5+5 oraz partnerstwa z Ligą Państw Arabskich⁴⁵.

Przy pracach nad rewizją polityki sąsiedztwa wzięto pod uwagę założenia Globalnej Strategii, przyjętej w 2016 r. Najważniejszą wprowadzoną nowością jest przejście od „skutecznego multilateralizmu” do „pryncypialnego pragmatyzmu” w polityce zagranicznej Unii. Głównym celem wskazanym w Strategii jest stabilizacja sąsiedztwa UE, gdyż to bezpieczeństwo jest warunkiem wstępnym rozwoju gospodarczego w perspektywie średnio- i długoterminowej⁴⁶. Przegląd polityki sąsiedztwa 2015 r. jest odzwierciedleniem nowego podejścia do polityki międzynarodowej wyrażonego w Strategii. W maju 2017 r. Komisja Europejska wydała kolejny raport dotyczący polityki sąsiedztwa, w którym podsumowała proces wdrażania nowych założeń opartych na zróżnicowaniu, współwłasności i elastyczności. W raporcie wskazano, iż zakończył się częściowo proces uzgadniania nowych dokumentów: Priorytety Partnerstwa z Libanem i Jordanią zostały przyjęte pod koniec 2016 r. w celu m.in. pomocy obu państwom w radzeniu sobie z napływem uchodźców z Syrii – wzajemne zobowiązania w tej sprawie zostały

⁴³ *Revised European Neighbourhood Policy: Supporting Stabilisation, Resilience, Security*, European Commission [press release], Brussels, 18.05.2017; http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-1334_en.htm [dostęp 12.08.2018].

⁴⁴ *Joint Communication from the Commission to the European Parliament, the European Council, the Council, and the European Investment Bank, on Establishing a New Partnership Framework with Third Countries under the European Agenda on Migration*, European Commission, Strasbourg, 7.06.2016; [http://www.europarl.europa.eu/RegData/docs_autres_institutions/commission_europeenne/com/2016/0385/COM_COM\(2016\)0385_EN.pdf](http://www.europarl.europa.eu/RegData/docs_autres_institutions/commission_europeenne/com/2016/0385/COM_COM(2016)0385_EN.pdf) [dostęp: 20.08.2018].

⁴⁵ *Joint Communication to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Review of The European Neighbourhood Policy*, *op. cit.*, s. 19.

⁴⁶ *Shared Vision, Common Action: A Stronger Europe. A Global Strategy for the European Union's Foreign And Security Policy*, June 2016, s. 35; https://eeas.europa.eu/archives/docs/top_stories/pdf/eugs_review_web.pdf [dostęp: 11.07.2018].

uzgodnione i dołączone do Priorytetów Partnerstwa. Na nowo rozpoczęto dialog z Algierią i Egiptem: Priorytety Partnerstwa z Algierią zostały przyjęte w marcu 2017 r., a projekt Priorytetów Partnerstwa z Egiptem został tymczasowo uzgodniony w grudniu 2016 r. Te bilateralne dokumenty, odzwierciedlające wspólne priorytety polityczne, stanowiły podstawę do przyjęcia nowych programów pomocy dwustronnej w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa na lata 2017–2020 dla państw, które nie uzgodniły nowych planów działania⁴⁷.

Europejska Polityka Sąsiedztwa – nowa koncepcja współpracy

Prowadzony od 2015 r. proces zmian polityki sąsiedztwa jest wyrazem szerokiego konsensusu w instytucjach UE i w państwach członkowskich, dotyczącego konieczności dostosowania strategii współpracy z sąsiadami Unii Europejskiej, na wschodniej oraz południowej flance, do rzeczywistych wyzwań, a także do możliwości państw partnerskich. Warto zwrócić uwagę, że po raz pierwszy od zainicjowania polityki sąsiedztwa unijni dyplomaci nie tylko odnieśli się do reformy instrumentów i sektorów wsparcia, ale też do samych założeń, na których oparto EPS, jawnie wskazując wady tej polityki⁴⁸.

Warto zwrócić uwagę, że w 2011 r. kluczowymi zasadami polityki sąsiedztwa były głęboka i trwała demokracja oraz polityka warunkowości, w 2015 r. stabilizacja i oparty na interesach pragmatyzm, a znakiem rozpoznawczym stały się różnicowanie i większa wzajemna własność⁴⁹. Zróżnicowanie od samego początku było kluczową cechą EPS. Różnicowanie, jak wskazują Esther Barbé i Anna Heranz Surrallés, odnosi się do kilku kategorii: geograficznych, sektorowych i normatywnych. Pierwsze definiowane jest poprzez odniesienie do położenia geograficznego, np. różnicowanie państw partnerskich w ramach umów stowarzyszeniowych czy też planów działania oraz różnicowanie geograficzne niekoniecznie oparte na dwustronnych relacjach, jak to ma miejsce w Dialogu 5+5. Sektorowe – zależne od danej dziedziny współpracy, przykładem może być oferta kompleksowych stref wolnego handlu czy partnerstw na rzecz mobilności skierowana do Egiptu, Jordanii, Maroka i Tunezji lub negocjacje w sprawie zawarcie umowy ramowej z Marokiem w sprawie jej uczestnictwa w misjach WPBiO. Z kolei normatywne różnicowanie odnosi się do zestawu specyficznych warunków i norm, które part-

⁴⁷ *Joint Report to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Report on the Implementation of the European Neighbourhood Policy Review*, European Commission, Brussels, 18.05.2017; https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/2_en_act_part1_v9_3.pdf [dostęp: 20.08.2018].

⁴⁸ D. Melyantsou, *Renewed EU Neighbourhood Policy: Old Methods for Stability*, BISS BLITZ, 13.12.2015, s. 1–4.

⁴⁹ E. Lannon, *The Mediterranean in the EU's 2016 Global Strategy: Connecting the Mediterranean, the Middle East and Africa*, [w:] *IEMed Mediterranean Yearbook*, ed. S. Florensa, Barcelona 2017, s. 213–216.

nerzy muszą spełnić lub wdrożyć w określonych obszarach⁵⁰. Obecnie – 15 lat po zainicjowaniu EPS – stosunki z sąsiadami są mocno zróżnicowane. Pierwsza grupa państw polityki sąsiedztwa obejmuje liderów, którzy dążą do ściślejszego powiązania politycznego i gospodarczego z UE; do tej grupy należą Tunezja i Maroko: otrzymując największe wsparcie finansowe, mają najbardziej zaawansowaną współpracę handlową i gospodarczą, posiadają zaawansowany status, a także sukcesywnie uzgadniają nowe plany działania⁵¹. Druga grupa obejmuje Jordanię oraz Liban, państwa, które nie są jeszcze tak ściśle powiązane z UE, ale mają ustrukturyzowane stosunki dwustronne oparte na umowach stowarzyszeniowych (podpisanych w ramach Procesu Barcelońskiego) oraz Priorytetach Partnerstwa⁵². Stosunki między UE a Autonomią Palestyńską są również wyjątkowe, ze względu na naturę kontrahenta⁵³. Trzecia grupa obejmuje Algierię i Egipt, które w dużej mierze pozostały na marginesie EPS i których stosunki dwustronne będą musiały zostać wprowadzone na nowe tory, co dzieje się od zainicjowania rewizji polityki sąsiedztwa w 2015 r.⁵⁴. Od 2011 r. odnotowano pozytywne zmiany w nastawieniu Algierii do unijnych propozycji, jednak chęć zacieśnienia współpracy podyktowana jest raczej chęcią pozyskania sojuszników w Europie wobec niepewnej sytuacji w regionie niż wyborem europejskiego modelu reform⁵⁵. Współpraca z Egiptem stanowi jedno z największych wyzwań dla Unii, jednak pomimo usilnych starań europejska oferta nie została w większości zaakceptowana przez prezydenta Abd al-Fattaha as-Sisiego, który nie poszukuje w Europie strategicznych sojuszy. Czwarta grupa to państwa takie jak Syria i Libia, które obecnie znajdują się poza głównym nurtem polityki sąsiedztwa z uwagi na swą sytuację wewnętrzną.

Zmiana założeń polityki sąsiedztwa wskazana w 2015 i 2017 r. jest wynikiem akceptacji rzeczywistości w sąsiedztwie⁵⁶. W tym kontekście pojawia się

⁵⁰ E. Barbé, A.H. Surrallés, *Analysing Differentiation and Convergence in Euro-Mediterranean Relations*, *op. cit.*, s. 13–17.

⁵¹ C. Alcidi, *Trade and Investment in the Mediterranean: Country and Regional Perspectives*, „EMNES Studies” 2017, No. 2, s. 11–36; http://emnes.org/wp-content/uploads/2017/11/emnes_study_002-trade-and-investment-in-the-mediterranean-country-and-regional-perspectives.pdf [dostęp: 10.08.2018].

⁵² S. Poli, *The European Neighbourhood Policy: Differentiation without Political Conditionality*, „Yearbook of Polish European Studies” 2015, Vol. 18, s. 155.

⁵³ *The 2015 Review of the European Neighbourhood Policy: Civil Society Perspectives on the Implementation of the Security Dimension*, Civil Society Dialogue Network Policy Meeting, European Commission, 31.01.2017, s. 2–10; http://eplo.org/wp-content/uploads/2015/01/CSDN-Policy-Meeting_ENP-Security-Dimension_Report.pdf [dostęp: 10.08.2018].

⁵⁴ A.A. Ghafar, *Toward a Recalibration of EU-North Africa Relations*, Brookings Institution 2017; https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2017/05/paper_toward-a-recalibration_english_web_final3.pdf [dostęp: 25.08.2018].

⁵⁵ Zob. F. Ghilès, *How Will Algeria Reinvent Itself?*, „CIDOB: Notes Internacionals” 2013, No. 74; J. Solana, *Peril and Promise in Algeria*, „Project Syndicate”, 25.02.2016.

⁵⁶ H. Kostanyan, *Assessing European Neighbourhood Policy. Perspectives from the Literature*, Brussels 2017, s. 8–12, 26–30.

pytanie, czy UE jest i nadal chce być autonomicznym aktorem polityki zagranicznej w południowym sąsiedztwie, gdyż akceptując rzeczywistości, akceptuje współpracę z reżimami niedemokratycznymi⁵⁷. Jak podkreśla Peter Seeberg, podejście takie kwestionuje dotychczasowy „porządek normatywny” promowany przez Unię w regionie oraz zasadność prowadzenia polityki z partnerami śródziemnomorskimi w formule polityki sąsiedztwa⁵⁸. Zwłaszcza iż sama koncepcja sąsiedztwa uległa również zmianie. W latach 90. Unia promowała koncepcję regionu eurośródziemnomorskiego obejmującego państwa Procesu Barcelońskiego oraz Śródziemnomorze. Od przyjęcia Europejskiej Polityki Sąsiedztwa w 2004 r. Unia posługiwała się także terminem „południowe sąsiedztwo” / „południowi sąsiedzi”, a od czasu Arabskiej Wiosny koncepcja objęła także Afrykę Subsaharyjską oraz region Sahelu⁵⁹. Globalna Strategia z 2016 r. stosuje szeroką definicję południowego sąsiedztwa, zwracając uwagę na konieczność prowadzenia specjalnych relacji z otaczającymi regionami na wschodzie i południu⁶⁰, uwzględniającą nie tylko tradycyjnych sąsiadów Europy (członków EPS), ale także region Afryki i Bilskiego Wschodu⁶¹. Luis Simón i Vivien Pertusot wskazują, iż zgodnie z aktualnymi dyrektywami unijnymi tzw. Południe można podzielić na siedem głównych regionów geopolitycznych: Afryka Zachodnia i Zatoka Gwinejska, Sahel, Afryka Północna, Lewant, Mezopotamia, korytarz Morza Czerwonego i Morza Arabskiego oraz państwa Zatoki Perskiej i Półwyspu Arabskiego⁶². Taka definicja nie odpowiada tradycyjnemu pojęciu obszaru południowego sąsiedztwa czy też państw śródziemnomorskich. Południowe sąsiedztwo Europy stało się różnorodne i niestabilne⁶³. W tym kontekście, jak dodaje Steven Blockmans, Europejska Polityka Sąsiedztwa dotyczy sztucznie wykreowanej grupy sąsiadów, których łączy jedynie geograficzna bliskość Unii Europejskiej⁶⁴. Rodzi się więc

⁵⁷ T. Schumacher, *Back to the Future*, *op. cit.*, s. 3–4.

⁵⁸ P. Seeberg, *Partnership and Security – Towards European Neighbourhood Policy 2.0*, „Center for Mellemøstudier: News Analysis”, December 2015, s. 1–5; <https://www.eesc.europa.eu/resources/docs/towards-enp-20.pdf> [dostęp: 3.09.2018].

⁵⁹ M. Cebeci, T. Schumacher, *The EU's Constructions of the Mediterranean (2003–2017)*, „MedReset Working Papers” 2017, No. 3, s. 7; http://www.academia.edu/33490596/The_EU_s_Constructions_of_the_Mediterranean_2003-2017_-_MEDRESET_Working_Papers_No._3_April_2017 [dostęp: 8.08.2018].

⁶⁰ *Shared Vision, Common Action: A Stronger Europe*, *op. cit.*, s. 28.

⁶¹ M. Cebeci, T. Schumacher, *The EU's Constructions of the Mediterranean (2003–2017)*, *op. cit.*, s. 10–30.

⁶² L. Simón, V. Pertusot, *Making sense of Europe's Southern Neighbourhood: Main Geopolitical and Security Parameters*, „Elcano Royal Institute: ARI” 2017, No. 10, s. 1–7; https://www.ifri.org/sites/default/files/atoms/files/making_sense_europe_southern_neighbourhood_simon_pertusot.pdf [dostęp: 8.08.2018].

⁶³ *The EU Neighbourhood in Shambles Some. Recommendations for a New European Neighbourhood Strategy*, Gütersloh 2015, s. 4–16; https://www.bertelsmann-stiftung.de/fileadmin/files/user_upload/The_EU_neighbourhood_in_shambles.pdf [dostęp: 3.09.2018].

⁶⁴ S. Blockmans, *The Obsolescence of the European Neighbourhood Policy*, *op. cit.*, s. 25.

pytanie, czy jesteśmy świadkami końca koncepcji polityka śródziemnomorskiej oraz partnerów z Południa⁶⁵. Münevver Cebeci i Tobias Schumacher podkreślają, iż 15 lat temu sąsiedzi Europy na wschodzie i południu byli postrzegani głównie jako bufor chroniący Unię przed zagrożeniami zewnętrznymi. Obecnie Unia przyznaje, że zagrożenie pochodzi z najbliższej okolicy⁶⁶.

Podsumowanie

W 2015 i 2017 r. zapowiedziano początek nowej ery współpracy z partnerami z Południa oraz odejście od poprzednich rozbieżności między deklarowanymi celami a ich realizacją w praktyce. Założone cele i zadania a także instrumenty nie są jednak nowe: obowiązują w polityce sąsiedztwa od 2004 r. Zmiana dotyczy tego, w jaki sposób Europa kształtuje ich wykorzystanie. Krytyka polityki sąsiedztwa, przedstawiana przez większość badaczy, opiera się na zarzucie braku ogólnej długoterminowej strategii – Unia jedynie próbuje dostosować już istniejące instrumenty. Doświadczenia współpracy pokazują również, że polityka Unii Europejskiej to przede wszystkim wypadkowa interesów poszczególnych państw członkowskich, i trudno w tej kwestii spodziewać się zmiany. W tym kontekście można zadać pytanie, co kryje się pod pojęciem „wzajemnej odpowiedzialności”. Zmiany polityki sąsiedztwa odzwierciedlają próbę dostosowania unijnej oferty do możliwości poszczególnych państw. Biorąc pod uwagę większą różnorodność w regionie, Unia chce się skupić na bilateralnych relacjach, opracowując specyficzne zasady i warunki współpracy dla poszczególnych państw. Podczas rewizji EPS nie udało się jednak rozwiązać podstawowych kwestii, np. jak wpływać na państwa niechętne instytucjonalizacji stosunków z UE. Współpraca z Europą to dla państw takich jak Egipt przede wszystkim szansa na dodatkowe źródła finansowania, możliwości inwestycyjne oraz otwarty rynek pracy, a nie dzielenie wspólnego modelu rozwoju⁶⁷.

Europejska Polityka Sąsiedztwa w dużej mierze zainspirowana była procesem akcesyjnym, toteż wykorzystywała oparte na nim instrumenty: przede wszystkim zakładała eksport zasad i standardów zachodniej demokracji (co znalazło odzwierciedlenie w polityce warunkowości) oraz – że model rozwoju państw Europy Środkowo-Wschodniej sprawdzi się w państwach o odrębnych tradycjach politycznych i kulturowych. Komunikat z listopada 2015 r. częściowo przyznaje, że założenia te okazały się błędne, jako niedostosowane do kontekstu gospodarczego, społecznego i politycznego państw partnerskich. W praktyce

⁶⁵ E. Lannon, *The Mediterranean in the EU's 2016 Global Strategy*, *op. cit.*, s. 215.

⁶⁶ M. Cebeci, T. Schumacher, *The EU's Constructions of the Mediterranean (2003–2017)*, *op. cit.*, s. 7–15.

⁶⁷ R.G. Whitman, A.E. Juncos, *The Arab Spring, the Eurozone Crisis and the Neighbourhood*, *op. cit.*, s. 153; K. Kausch, *End of the Southern Neighborhood*, „EuroMeSCo Paper” 2013, No. 18, s. 24–26.

Unia dostosowuje istniejące instrumenty współpracy, które stanowią kombinację środków możliwych tak do wykorzystania w danym czasie, jak i zaakceptowania przez państwa członkowskie. Po kilku nowych otwarciach w polityce sąsiedztwa stało się jasne, że zależy ona przede wszystkim od wewnętrznej sytuacji i problemów w regionie, a konkretne działania Unii są jedynie ich następstwem. Dotychczasowa polityka Unii była głównie reakcją na problemy państw partnerskich i miała charakter adaptacyjny. Warto zadać również pytanie, jak podkreśla Steven Blockmans, czy nadal sensowne jest mówienie o odrębnej polityce sąsiedztwa. Czy UE naprawdę potrzebuje EPS jako parasola dla swoich stosunków z sąsiadami z Południa?⁶⁸ Zmiany wprowadzane w 2015 i 2017 r. wskazują, iż UE zamierza prowadzić tradycyjną politykę zagraniczną wobec sąsiadów, tj. wdrażać zróżnicowany zestaw dwustronnych strategii, wykorzystywać tradycyjne środki dyplomatyczne i instrumenty klasycznej polityki zagranicznej, w szczególności w państwach, gdzie brak woli politycznej dla integracji⁶⁹.

The Evolution of the Southern Dimension of the European Neighborhood Policy After the Arab Spring

The evolution of the Southern dimension of the European Neighborhood Policy after the Arab Spring. The aim of the article is to analyze the evolution of the European Neighborhood Policy, in particular its Southern dimension, after the Arab Spring. Since then, the EU has changed the strategic documents of the ENP several times trying to adapt its policy to the change taking place in the region. The European Neighborhood Policy initiated in 2004 has become one of the most ambitious European Union policies towards its neighbors. Based on the experience of the accession process, it has offered an integration in almost all areas of cooperation and financial assistance. At the same time, the European Union emphasized democratic reforms and respect for human rights. The Arab uprisings put the logic and effectiveness of the neighborhood policy in question. In 2011, the process of changing policy assumptions towards partners began. This process is based on a broad consensus in the EU institutions and member states regarding the need to adjust cooperation strategies with the European Union's neighbors, to real challenges and problems, as well as partner countries' capabilities.

Key words: European Neighborhood Policy, Mediterranean policy, European Union neighborhood policy

Ewolucji południowego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa po Arabskiej Wiośnie

Celem artykułu jest analiza ewolucji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa – w szczególności jej wymiaru południowego – po Arabskiej Wiośnie. Od czasu tych wydarzeń Unia kilkakrotnie zmieniała dokumenty strategiczne EPS, próbując dostosować swą politykę do zmian zachodzących w regio-

⁶⁸ S. Blockmans, *The Obsolescence of the European Neighbourhood Policy*, *op. cit.*, s. 29–41.

⁶⁹ N. Witney, S. Dennison, *Europe's Neighbourhood: Crisis as the New Normal*, „ECFS Policy Memos” 2015, Issue 135: *European Council on Foreign Relations*, s. 2–9; https://www.files.ethz.ch/isn/192243/Europes_Neighbourhood.pdf [dostęp: 8.08.2018].

nie. Zainicjowana w 2004 r. polityka sąsiedztwa stała się jednym z najambitniejszych przedsięwzięć Unii Europejskiej wobec najbliższych sąsiadów Europy – oparta na doświadczeniach procesu akcesyjnego, zaoferowała partnerom pomoc finansową oraz integrację niemal we wszystkich obszarach współpracy. Równocześnie Unia położyła nacisk na reformy demokratyczne i przestrzeganie praw człowieka. Powstania arabskie postawiły jednak logikę i skuteczność polityki sąsiedztwa pod znakiem zapytania – w 2011 r. rozpoczął się proces zmian jej założeń, będący wyrazem konsensusu w instytucjach UE i państwach członkowskich co do konieczności dostosowania strategii współpracy z sąsiadami Unii, do rzeczywistych możliwości, wyzwań i problemów,.

Słowa kluczowe: Europejska Polityka Sąsiedztwa, polityka śródziemnomorska, polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej

Adrian Brona

doktorant, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

CHIŃSKA STRATEGIA NA BLISKIM WSCHODZIE W XXI WIEKU - EWOLUCJA KLUCZOWYCH ELEMENTÓW

Wprowadzenie

Bliski Wschód od proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) w 1949 r. aż do końca lat 90. XX wieku nie był istotnym regionem z perspektywy Pekinu. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w XXI wieku. Wynikało to zarówno z rosnących interesów Chin, zmiany paradygmatów polityki zagranicznej, jak i dynamicznej sytuacji międzynarodowej na tym obszarze. Duże znaczenie miały też wzrastające potrzeby surowcowe: roczne wydobycie ropy naftowej w Chinach zwiększyło się – od momentu zapoczątkowania reform gospodarczych do 2000 r. – ze 104 do 163 mln ton. Równolegle jednak rosła konsumpcja, co spowodowało, że w 1993 r. Chiny stały się importerem tego surowca¹. Jednocześnie procesy zachodzące na Bliskim Wschodzie w coraz większym stopniu podważają dotychczasową strategię ChRL i zmuszają władze tego państwa do refleksji nad efektywnym modelem współpracy z tym regionem. Wraz z rosnącym zaangażowaniem Chin władze tego państwa stają przed dylematami, które wcześniej nie miały miejsca.

Celem artykułu jest przeanalizowanie ewolucji strategii Chin na Bliskim Wschodzie w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku. Zbadana została polityka

¹ Lim Tai Wei, *Oil And Gas In China: The New Energy Superpower's Relations With Its Region*, Singapur 2010, s. 2.

Chin w kluczowych z punktu widzenia Pekinu obszarach: poszukiwania partnerów gospodarczych, budowania prestiżu państwa oraz kreowaniu wizerunku „uczciwego maklera”, który bez ingerencji militarnej jest w stanie skierować strony bliskowschodnich konfliktów w kierunku porozumienia. Przyjęta w badaniu hipoteza zakłada, że zmieniająca się strategia jest niedostosowana do sytuacji na Bliskim Wschodzie, toteż generuje nowe problemy, z rozwiązywaniem których Chiny nie miały wcześniej doświadczenia.

Artykuł dzieli się na siedem części. W pierwszej przedstawiona została ewolucja doktryny polityki zagranicznej Chin od początku XX wieku. W drugiej zaprezentowano główne założenia strategii Chin na Bliskim Wschodzie, wynikające z opisanej wcześniej doktryny. Kolejne cztery części odnoszą się do wybranych aspektów aktywności Chin w regionie – poszukiwania partnerów gospodarczych, budowania prestiżu z perspektywy działań zewnętrznych, potencjalnego wpływu polityki wewnętrznej wobec mniejszości muzułmańskiej na ów prestiż, a także kreowania własnego wizerunku „uczciwego maklera”. Ostatnia część jest podsumowaniem wyciągniętych wniosków.

Ewolucja doktryny polityki zagranicznej ChRL

W latach 90. XX wieku dominującym wyznacznikiem polityki zagranicznej Chin była tzw. doktryna Denga Xiaopinga, inaczej zwana doktryną 28 znaków, składająca się z siedmiu zasad wyrażonych w czteroznakowych aforyzmach². Najczęściej jest sprowadzana do reguły „ukrywania własnych możliwości” (chiń. *tao guang yang hui*), doktryna ta była gorliwie stosowana przez Jiang Zemina, który rządził Chinami w latach 1989–2002³. Dopiero wraz z nadejściem administracji Hu Jintao na przełomie 2002 i 2003 r. rozpoczęto szeroko zakrojoną debatę nad gruntowną modyfikacją przyjętej strategii. Ostatecznie, mimo deklarowanego przywiązania do *tao guang yang hui*, władze Chin coraz częściej podkreślały potrzebę większego zaangażowania w sprawy międzynarodowe, w tym „współdział” w rozwiązywaniu problemów światowych⁴. Początkowo Pekin nazywał swoje nowe podejście „pokojowym wzrostem” (chiń. *heping jueqi*), jednak wkrótce zmieniono nazwę na „pokojowy rozwój” (chiń. *heping fazhan*), co brzmiało bardziej neutralnie i nie

² D. Mierzejewski, *Spory o miejsce i rolę Chin w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Chiny w XXI wieku. Perspektywy rozwoju*, red. W.J. Dziak, K. Gawlikowski, M. Ławacz, Warszawa 2012, s. 55.

³ Podany zakres dotyczy lat, w których Jiang Zemin sprawował funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin, dokładny okres jest jednak trudny do oceny. Z jednej strony, właściwy początek jego rządów bywa nieformalnie przesuwany na 1995 r., gdy Deng Xiaoping zachorował na tyle poważnie, że nie był w stanie regularnie wpływać na politykę państwa, lub nawet na 1997 – gdy zmarł. Z drugiej strony podkreśla się, że Jiang Zemin zachował znaczącą pozycję do czasu zrezygnowania z przewodniczenia potężnej Centralnej Komisji Wojskowej w 2005 r., jednak nawet później wywierał wpływ na sprawy państwowe.

⁴ J.P. Cabestan, *Polityka zagraniczna Chin*, Warszawa 2013, s. 112.

niosło za sobą mocarstwowych konotacji⁵. W tym duchu Hu Jintao przedstawił w 2005 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) koncepcję „harmonijnego świata”. W jej skład wchodziły cztery główne zasady: multilateralizm, budowanie stosunków wzajemnie korzystnych i unikanie konfliktów, poszanowanie odrębności kulturowej oraz działanie w oparciu o Kartę Narodów Zjednoczonych⁶.

Ostateczne porzucenie doktryny Deng Xiaopinga nastąpiło w trakcie rządów Xi Jinpinga, pełniącego funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh) od 2012 r. W trakcie roboczej konferencji ds. polityki zagranicznej w 2013 r. zapowiedział on aktywniejszą politykę Chin, która „dążyłaby do osiągnięcia”, a nie tylko była reakcyjna wobec sytuacji międzynarodowej⁷. Miało się to odnosić zarówno do problemów bliskich geograficznie (jak spory terytorialne z sąsiadami), ale także wobec spraw globalnych. Ta druga kwestia wpisuje się w trend, zgodnie z którym Chiny przechodzą transformację z państwa wpływającego na system międzynarodowy do państwa determinującego jego strukturę, które może w sposób unilateralny narzucić nowe normy międzynarodowe. Mimo że Pekin nadal w tym zakresie ma zdecydowanie mniejsze znaczenie niż Stany Zjednoczone, to jednak z coraz większą pewnością siebie przedstawia nowe propozycje⁸.

Najlepszym przykładem wyrażania intencji wpływania na ład światowy jest zaproponowanie inicjatywy „pasa i szlaku”⁹, złożonej z dwóch elementów,

⁵ B. Góralczyk, *Ewolucja międzynarodowej strategii Chin (1985–2015)*, [w:] *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015. Ciągłość i zmiana w regionalnym systemie międzynarodowym*, red. A. Jarczeńska, J. Zajęczkowski, Warszawa 2016, s. 59.

⁶ M. Pietrasiak, D. Mierzejewski, *Między wzrastaniem a harmonią – uwagi o chińskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, red. *idem*, Łódź 2012, s. 12–13.

⁷ Nien-chung Chang Liao, *China's New Foreign Policy under Xi Jinping*, „Asian Security” 2016, Vol. 12, No. 2, s. 86.

⁸ M. Lateigne, *Chinese Foreign Policy: An Introduction*, New York 2016, s. 74.

⁹ Nazwa inicjatywy rodzi pewne niejasności wśród osób, które nie śledzą jej rozwoju. Jest to po części wina rządu chińskiego, który zmieniał oficjalne tłumaczenie nazwy na język angielski. W języku chińskim od początku i niezmiennie funkcjonuje ona jako *yi dai yi lu*, co dosłownie można przetłumaczyć jako One Belt, One Road (OBOR). Przez dłuższy czas tego angielskiego określenia używały władze oraz media w Pekinie, toteż utrwalił się on w obiegu międzynarodowym. W pewnym momencie jednak zaczęto używać sformułowania Belt and Road (B&R), co jest naturalniejszym tłumaczeniem *yi dai yi lu*. „Jeden” w chińskiej nazwie wynika z wymogów gramatycznych – język ten nie ma podziału na liczbę mnogą i pojedynczą, dlatego zawsze przed rzeczownikiem podaje się liczebnik. Dodatkowo chińskie władze często podkreślają, że jest to „changyi”, czyli „propozycja”, „sugestia”, czy w końcu – „inicjatywa”. Stąd też obecnie funkcjonująca oficjalna nazwa anglojęzyczna – Belt and Road Initiative (BRI), choć powszechnie jeszcze używa się nazwy OBOR. W Polsce sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Poza oficjalnymi „jeden pas, jeden szlak” oraz „pas i szlak”, pojawia się „jeden pas, jedna droga” oraz „pas i droga”. Poprawniejsze w tym przypadku jest użycie rzeczownika „szlak”, ponieważ inicjatywa nawiązuje do historycznego jedwabnego szlaku (chiń. *sichou zhi lu*). Najpopularniejszym określeniem funkcjonującym w Polsce jest jednak „nowy jedwabny szlak”. Z tym określeniem są dwa problemy. Po pierwsze, często jest używane w sposób redukcjonistyczny, ograniczając całą inicjatywę do wspie-

obu ogłoszonych w 2013 r. przez Xi Jinpinga. Pierwszym z nich jest Pas Gospodarczy Jedwabnego Szlaku (ang. *Silk Road Economic Belt*, chiń. *Sichou zhi lu jingji dai*), który został zaprezentowany w Astanie. Składa się on z sześciu korytarzy gospodarczych, w tym biegnącego z Chin, przez Azję Środkową, do Azji Zachodniej. Drugi element to Morski Jedwabny Szlak XXI wieku (ang. *21st Century Maritime Silk Route*, chiń. *21 shiji sichou zhi lu*), przedstawiony w Dżakarcie. Główna trasa morskiego szlaku wiedzie z Chin, przez Ocean Indyjski i Kanał Sueski, w stronę Europy.

Właściwa charakterystyka „pasa i szlaku” jest trudna do określenia. Wynika to z bardzo szerokiego zakresu kwestii, które mogą zostać ujęte w ramach inicjatywy. Prowadzony przez chińskie władze oficjalny portal internetowy określa ją jako „strategię i ramy rozwoju, zaproponowane przez przewodniczącego Chin Xi Jinpinga, które skupiają się na połączeniu i współpracy pomiędzy państwami, w szczególności między Chinami i resztą Eurazji”¹⁰. W rzeczywistości niemal każda aktywność chińskiego państwa na obszarze Eurazji, a coraz częściej także w Afryce i Ameryce Południowej, jest przedstawiana jako część „pasa i szlaku” – bez względu na to, czy odnosi się do kwestii gospodarczych, bezpieczeństwa czy wymiany międzykulturowej. Za najistotniejszy element należy jednak uznać nacisk na zwiększenie handlu międzynarodowego oraz inwestycji w państwach partycypujących w przedsięwzięciu. W 2017 r. inicjatywę wpisano do statutu KPCh jako pierwszą koncepcję z zakresu polityki zagranicznej, co dodatkowo podnosi jej rangę.

Główne założenia strategii Chin na Bliskim Wschodzie

Jeszcze na początku lat 90. XX wieku Bliski Wschód był uważany za region peryferyjny wobec interesów Pekinu. Percepcja przywódców ChRL zaczęła się zmieniać pod wpływem trzech procesów. Po pierwsze, rozwój gospodarczy Chin wymagał poszukiwania zarówno nowych rynków zbytu, jak i źródeł surowców energetycznych, których brakuje w Azji Wschodniej – Bliski Wschód posiada nie tylko szybko rosnącą populację, ale i duże zasoby ropy naftowej oraz gazu. Po drugie, wraz z rosnącą potęgą Chin pojawiła się potrzeba podkreślenia własnego statusu jako mocarstwa, do czego wymagana jest obecność w każdym zakątku świata. Istniejąca w ChRL narracja o „wielkim renesansie narodu chińskiego” (chiń. *zhonghua minzu weida fuxing*), do którego dążą władze, powoduje, że rośnie rola budowania prestiżu państwa, co determinuje niektóre wybory polityczne. Po trzecie, Bliski Wschód

rania towarowych połączeń kolejowych z Chin do Europy. Po drugie, w sposób mylący może odnosić się również do polityki „nowego jedwabnego szlaku” zaproponowanej przez Sekretarz Stanu USA Hillary Clinton w 2011 r. Zakładała ona reintegrację Afganistanu ze światową gospodarką poprzez lepsze połączenia infrastrukturalne z sąsiadami.

¹⁰ Song Lifang, *What is Belt and Road Initiative?*, Belt and Road Portal, 22.10.2016, <https://eng.yidaiyilu.gov.cn/ghsl/cjwd/2757.htm> [dostęp: 20.08.2018].

stał się ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Potęgująca się niestabilność regionu od czasu wybuchu Arabskiej Wiosny rodzi obawy o możliwości operacyjne islamskich ekstremistów na terytorium Chin.

Dla wzrostu zaangażowania Chin na Bliskim Wschodzie bardzo ważne były dwa procesy związane z obecnością Stanów Zjednoczonych w tym regionie. Pierwszym była rewolucja w wydobywaniu gazu łupkowego, która znacząco zmniejszyła zainteresowanie Waszyngtonu obecnością na Bliskim Wschodzie. Drugim – stopniowe wycofanie sił zbrojnych USA z Iraku i Afganistanu oraz niechęć administracji prezydenta Baracka Obamy wobec szerszego zaangażowania w konflikt z Państwem Islamskim (ang. *Islamic State of Iraq and Syria*, ISIS)¹¹.

Mimo zmian Chińska Republika Ludowa nie ma oficjalnej strategii wobec Bliskiego Wschodu. Wynika to z kontrowersji, jakie mógłby taki dokument wywołać. Chiny chcą utrzymywać status zewnętrznego mocarstwa mającego dobre relacje z wszystkimi państwami regionu, dlatego zajęcie stanowiska wobec lokalnych konfliktów czy zawarcie w strategii konkretnych celów do osiągnięcia jest sprzeczne z interesem Pekinu¹². Brak oficjalnego dokumentu nie oznacza, że Chiny w ogóle nie posiadają celów strategicznych na Bliskim Wschodzie. Wynikają one wprost z trzech procesów kształtujących politykę Chin w regionie i można je podzielić na gospodarcze, prestiżowe oraz związane z bezpieczeństwem.

Strategiczny wymiar współpracy gospodarczej

Jednym z głównych elementów legitymizacji władzy KPCh w Chinach jest efektywność rządu, której najbardziej widocznym przykładem jest dynamiczny rozwój gospodarczy. Nie byłby on jednak możliwy bez zagwarantowania odpowiednich surowców naturalnych. Polityka ich pozyskiwania jest niezbędna, aby utrzymać rozwój, przez co wpisuje się w ogólną strategię państwa¹³. Bliski Wschód jest ważnym regionem dla Chin pod względem pochodzenia surowców energetycznych, głównie ropy naftowej. Aż sześć państw wśród dziesięciu najważniejszych dostawców tego surowca wywodzi się z tej części świata – w 2017 r. dostarczyli oni ponad 179 mln ton ropy do Chin o łącznej wartości 68,6 mld USD, co stanowiło 42,9% całkowitej wartości importu tego surowca. Szczegółowe dane zostały ukazane w tabeli nr 1.

¹¹ N. Quilliam, *China and the Gulf Co-operation Council: The Rebound Relationship*, [w:] *Toward Well-Oiled Relations? China's Presence in the Middle East Following the Arab Spring*, red. N. Horesh, Basingstoke 2016, s. 150.

¹² A. Scobell, A. Nader, *China in the Middle East: The Wary Dragon*, Santa Monica 2016, s. 5–6.

¹³ Ł. Gacek, *Bezpieczeństwo energetyczne Chin. Aktywność państwowych przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych*, Kraków 2012, s. 281.

Tabela 1. Główni dostawcy ropy naftowej do Chin w 2017 r.

Państwo	Ilość importowanej ropy naftowej (tony)	Wartość importowanej ropy naftowej (USD)	Udział w całkowitej wartości importowanej ropy naftowej
Rosja	59,7 mln	23,7 mld	14,6%
Arabia Saudyjska	52,1 mln	20,5 mld	12,6%
Angola	50,4 mln	19,8 mld	12,2%
Irak	36,8 mln	13,8 mld	8,5%
Iran	31,2 mln	11,9 mld	7,3%
Oman	31 mln	12,2 mld	7,5%
Brazylia	23,1 mln	8,8 mld	5,4%
Wenezuela	21,8 mln	6,5 mld	4%
Kuwejt	18,2 mln	7,1 mld	4,4%
Zjednoczone Emiraty Arabskie	10,2 mln	4,1 mld	2,5%

Źródło: *Trade Map*, International Trade Centre; <https://www.trademap.org> [dostęp: 2.09.2018].

Najbardziej znamienny pod względem importu ropy naftowej jest przykład współpracy chińsko-irańskiej. W zamian za dostawy surowca Pekin przekazywał Teheranowi nowe technologie dla m.in. przemysłu, wydobywania, transportu, budownictwa i energetyki¹⁴. Warto również zwrócić uwagę na kasus Iraku. Mimo że Chiny nie miały nic wspólnego z konfliktami toczącymi się tu od 2003 r., to jednak stały się beneficjentem obalenia reżimu Saddama Husajna. Tuż po inwazji koalicji pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych import ropy z Iraku osiągał wartości rzędu kilkuset mln dolarów. Od tego czasu Chiny inwestowały nad Eufratem ok. 2 mld USD rocznie, stopniowo zwiększając import ropy¹⁵.

Drugim aspektem gospodarczym w relacjach Chin z państwami Bliskiego Wschodu jest pozyskiwanie rynków zbytu dla własnych produktów. Z punktu widzenia Pekinu istotna jest populacja danego regionu, stopień zamożności oraz perspektywy zmiany obu czynników w przyszłości. Zgodnie z danymi Międzynarodowego Funduszu Walutowego populacja Bliskiego Wschodu od 1990 do 2017 r. wzrosła z ok. 219 mln do 401 mln. W tym samym czasie skumulowany produkt krajowy brutto zwiększył się z 1,2 bln do 3,6 bln USD¹⁶. Można się spodziewać, że ten trend będzie kontynuowany w najbliższej przyszłości. Z tego powodu, mimo licznych wojen i konfliktów, państwa z tego regionu są uważane

¹⁴ S.A. Yetiv, Chunlong Lu, *China, Global Energy, and the Middle East*, „Middle East Journal” 2007, Vol. 51, No. 2, s. 213.

¹⁵ M. Shareef, *China's Dual Diplomacy: Arab Iraq and the Kurdistan Region*, [w:] *Toward Well-Oiled Relations? China's Presence in the Middle East Following the Arab Spring*, red. N. Horeh, Basingstoke 2016, s. 74.

¹⁶ *World Economic Outlook Databases*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, 17.04.2018, <https://www.imf.org/external/ns/cs.aspx?id=28> [dostęp: 26.08.2018].

w Chinach za ważnych, choć niekoniecznie kluczowych partnerów handlowych. W 2017 r. import z tych państw był wart 115 mld USD (z czego ponad 80 mld przypadało na ropę naftową i gaz), a eksport – 126 mld¹⁷.

Budowanie prestiżu na Bliskim Wschodzie

Pozyskiwanie przez Chiny prestiżu na Bliskim Wschodzie sprowadza się do budowania wizerunku państwa, które ma potencjał bycia światowym liderem w ustalaniu norm międzynarodowych, zwłaszcza w kontekście gospodarczym. W tym celu Pekin stara się zachęcić państwa regionu do udziału w zainicjowanych przez siebie mechanizmach współpracy i instytucjach.

Od objęcia rządów przez Xi Jinpinga kluczową formą współpracy z zagranicą stała się inicjatywa „pasa i szlaku”. Z punktu widzenia Chin istotne jest jak najszybsze zaangażowanie w nią innych państw, co pokazałoby, że Pekin potrafi pełnić przywódczą rolę w społeczności międzynarodowej. Od samego początku Xi Jinping przewidywał udział państw bliskowschodnich w inicjatywie; wszystkie one zostały ujęte na liście 83 partnerów „pasa i szlaku”, która znajduje się w chińskim rządowym „Belt and Road Portal”. Oznacza to, że podpisały one memorandum w sprawie udziału w inicjatywie. Niekoniecznie musi się to jednak przekładać na rzeczywiste zainteresowanie wśród władz bliskowschodnich państw. Może o tym świadczyć ograniczony udział w pierwszym Forum Pasa i Szlaku, które odbyło się w maju 2017 r. w Pekinie. Wśród 57 delegacji tylko 7 państw z Bliskiego Wschodu było reprezentowanych: Arabia Saudyjska, Egipt, Iran, Kuwejt, Syria, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Dodatkowo tylko Turcję reprezentowała głowa państwa, podczas gdy reszta delegacji pozostała na szczeblu ministerialnym. Zdecydowanie odbiegało to od praktyki pozostałych państw uczestniczących w Forum – połowę z nich reprezentowała głowa państwa lub szef rządu¹⁸.

Innym przedsięwzięciem, które zrealizowała administracja Xi Jinpinga, było powołanie w 2015 r. Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) w celu ułatwienia pozyskiwania kapitału służącego finansowaniu inwestycji rozwojowych – portów morskich i lotniczych, dróg, kolei, elektrowni itp. Od samego początku Chiny starały się, aby jak najwięcej państw zostało udziałowcami nowego banku rozwojowego. Miało to pokazywać, że Pekin jest w stanie stworzyć instytucję podobną do Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy Azjatyckiego Banku Rozwoju oraz zainteresować nią społeczność międzynarodową. Wśród 86 członków AIIB znajduje się 10 państw bliskowschodnich – Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt, Iran, Izrael, Jordania, Katar, Oman, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie, dodatkowo Kuwejt i Liban rozpoczęły proce-

¹⁷ *Trade Map, op. cit.*

¹⁸ *Belt and Road Attendees List*, „The Diplomat”, 12.05.2017, <https://thediplomat.com/2017/05/belt-and-road-attendees-list/> [dostęp: 26.08.2018].

durę aplikacyjną. Oznaczałoby to, że członkami banku nie byłyby jedynie państwa, w których toczy się konflikt zbrojny¹⁹. Pekin, angażując państwa z regionu do współpracy w ramach AIIB, przyczynia się do zrealizowania swojego strategicznego celu stania się państwem determinującym ład światowy.

Trzecią instytucją utożsamianą z ambicjami Chin w kwestii kształtowania porządku międzynarodowego jest Szanghajska Organizacja Współpracy (SzOW). Od jej utworzenia w 2001 r. członkami były: Chiny, Kazachstan, Kirgistan, Rosja, Tadżykistan i Uzbekistan. Przez lata SzOW skupiała swoją aktywność w regionie Azji Środkowej, koncentrując się na różnych aspektach bezpieczeństwa. Sytuacja zmieniła się w trakcie rządów Xi Jinpinga. W 2017 r. członkostwo w instytucji otrzymały Indie i Pakistan, wcześniej mające status obserwatora. Wśród kolejnych potencjalnych członków SzOW wymienia się Iran, który uzyskał status obserwatora w tym samym czasie co Indie i Pakistan²⁰, a także Turcję, która jest „partnerem w dialogu” organizacji. Warto przy tym zaznaczyć, że przyjęcie Iranu do SzOW zawieszono na okres obowiązywania sankcji nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ²¹. Uzyskanie członkostwa przez te dwa państwa zwiększyłoby rolę Pekinu w rozwiązywaniu konfliktów bliskowschodnich, zwłaszcza wojny w Syrii.

Sprawa Ujgurów a wizerunek Chin na Bliskim Wschodzie

Przedsięwzięcia budujące prestiż Chin mogą zostać zaprzepaszczone poprzez politykę wewnętrzną Pekinu. Przede wszystkim odnosi się to do kwestii Ujgurów, grupy etnicznej pochodzenia tureckiego wyznającej islam, zamieszkującej głównie Ujgurski Autonomiczny Region Xinjiang (Sinciang) w północno-zachodnich Chinach, jednostkę administracyjną o statusie prowincji, która stanowi około 1/6 powierzchni całego państwa. Jest to teren ważny dla Pekinu z powodów strategicznych: zlokalizowane są tu liczne złoża surowców naturalnych, a sam obszar graniczy z sąsiadami Pekinu: Mongolią, Kazachstanem, Kirgistanem, Tadżykistanem, Afganistanem, Pakistanem i Indiami.

Ujgurzy są rdzenną ludnością Xinjiangu, jednak obecnie stanowią tylko ok. 45% populacji tego regionu, wynoszącej ok. 22 mln osób. Drugą grupą etniczną pod względem ilości są Hanowie (40% w Xinjiangu), którzy stanowią

¹⁹ *Members and Prospective Members of the Bank*, Asian Infrastructure Investment Bank [oficjalna strona AIIB]; <https://www.aiib.org/en/about-aiib/governance/members-of-bank/index.html> [dostęp: 27.08.2018].

²⁰ M. Różalska, *Chińska polityka wobec Iranu oraz jej konsekwencje dla interesów amerykańskich w regionie Bliskiego Wschodu*, [w:] *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, op. cit., s. 127.

²¹ P. Fudała, *Szanghajska Organizacja Współpracy: azjatycka strategia współdziałania*, [w:] *Nowe strategie na nowy wiek – granice i możliwości integracji regionalnych i globalnych*, red. M. Chorośnicki et al., Kraków 2013, s. 329.

92% całkowitej populacji Chin. Istnieją duże napięcia pomiędzy Ujgurami oraz Hanami, przez które co kilka lat wybuchają zamieszki. Najgłośniejsze z nich miały miejsce w 2009 r., gdy bilans ofiar wyniósł niemal 200 osób zabitych i ponad 1700 rannych. Z całego świata spłynęły wtedy słowa krytyki odnośnie postępowania policji oraz nadużyć, których miała się ona dopuścić wobec muzułmanów. Premier Turcji Recep Tayyip Erdoğan porównał nawet to wydarzenie do ludobójstwa²². Budziło to obawy Pekinu, że społeczność muzułmańska na świecie może zacząć aktywnie wspierać ruchy terrorystyczne i separatystyczne wśród Ujgurów. Ostatecznie Erdoğan zdecydował, że długoterminowe interesy z Chinami są ważniejsze i zrezygnował ze swojej krytyki sytuacji w Xinjiangu, a nawet ograniczył wolność wypowiedzi ujgurskim dysydemom żyjącym w Turcji²³.

Traktowanie Ujgurów w Chinach pozostało jednak kością niezgody w relacjach pomiędzy Pekinem a Ankarą. Kolejny duży kryzys wybuchł na przełomie lat 2014–2015. Miały wtedy miejsce trzy wydarzenia. Po pierwsze, Turcja zgłosiła chęć przyjęcia Ujgurów, których tajská policja zatrzymała jako nielegalnych imigrantów. Ostatecznie 173 z nich trafiło do Anatolii, natomiast 115 zostało deportowanych do Chin, na co nalegał Pekin. Po drugie, w trakcie ramadanu w 2015 r. wprowadzono szereg restrykcji wobec przestrzegania postu w Xinjiangu, co spowodowało wybuch krytyki ze strony tureckiej opinii publicznej. Po trzecie, w chińskiej prasie państwowej pojawiły się oskarżenia wobec Turcji dotyczące wspierania Ujgurów chcących dołączyć do ISIS poprzez przekazywanie im paszportów²⁴.

Z punktu widzenia Pekinu najbardziej niebezpieczne jest zaangażowanie Ujgurów w konflikt w Syrii. Według danych ambasadora Syrii w Chinach w walkach na terenie tego państwa bierze udział nawet 5 tys. bojowników z Xinjiangu, choć specjalny wysłannik Pekinu przyznał, że niemożliwe jest dokładne oszacowanie ich liczby²⁵. Istnieje kilka powodów, dla których walka z ISIS jest tak istotna dla Chin. Po pierwsze, ta organizacja zgłosiła aspiracje do utworzenia struktur na terenie Xinjiangu, co bezpośrednio godzi w bezpieczeństwo Chin. Po drugie, terrorystyczne działalność niektórych ujgurskich grup wyszła już poza granice tej prowincji. Po trzecie, działalność ISIS jest zagrożeniem dla dostaw surowców

²² J.M. Dorsey, *China's Uyghurs: A Potential Time Bomb*, [w:] *The Red Star & the Crescent: China and the Middle East*, red. J. Reardon-Anderson, Oxford 2018, s. 253.

²³ R.R. Bianchi, *The Perception of the 2009 Ürümqi Conflict across the Islamic World*, [w:] *Toward Well-Oiled Relations? China's Presence in the Middle East Following the Arab Spring*, red. N. Horesh, Basingstoke 2016, s. 49.

²⁴ E. Ekrem, *The Uyghur Factor in Turkish-Chinese Relations After the Urumqi Events*, [w:] *The Uyghur Community: Diaspora, Identity and Geopolitics*, red. G. Kurmangaliyeva Ercilasun, K. Ercilasun, New York 2018, s. 156–159.

²⁵ B. Blanchard, *China Envoy Says No Accurate Figure on Uighurs Fighting in Syria*, „Reuters”, 20.08.2018; <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-syria-china/china-envoy-says-no-accurate-figure-on-uyghurs-fighting-in-syria-idUSKCN1L508G> [dostęp: 15.07.2018].

energetycznych z Bliskiego Wschodu i chińskich inwestycji w regionie²⁶. Najbardziej jednak przywódcy chińscy obawiają się, że w przyszłości Ujgurzy, walczący w szeregach ISIS, mogą wrócić do kraju wraz ze zdobytym doświadczeniem, sprzętem oraz kontaktami wśród organizacji fundamentalistycznych. Potencjalna internacjonalizacja separatyzmu ujgurskiego wpływa na poparcie Pekinu dla reżimu Baszszara al-Asada w Syrii²⁷.

Obawa przed spowszechnieniem postaw ekstremistycznych wśród Ujgurów doprowadziła do zaostrzenia reżimu policyjnego w Xinjiangu. Poza tradycyjnymi metodami – zwiększaniem ilości personelu służb mundurowych, instalowaniem kamer czy punktów kontroli bezpieczeństwa władze prowincji zastosowały bardziej skomplikowane środki. Zgodnie z doniesieniami Human Rights Watch stworzono bazę biometryczną, w której władze zgromadziły próbki DNA, odciski palców, skany tęczówki i typ krwi wszystkich mieszkańców prowincji w wieku od 15 do 65 lat²⁸. W żadnym innym regionie nie wprowadzono takich działań. Najbardziej kontrowersyjnym posunięciem było jednak stworzenie sieci reedukacyjnych obozów przeznaczonych dla muzułmańskich mieszkańców prowincji. Pierwsze oficjalne informacje na ten temat pojawiły się w 2013 r., jednak masową budowę ośrodków zaczęto w 2016. Powszechnie osadzano w nich muzułmańską ludność regionu, bez żadnego procesu i na podstawie bliżej nie określonych przesłanek. Dokumenty rządowe przedstawiały reedukację nie jako sankcjonowaną wyrokiem karę, ale formę darmowego leczenia uzależnienia od religijnej ideologii²⁹. Adrian Zenz, czołowy badacz problemu, na podstawie rządowych dokumentów szacuje, że w całym Xinjiangu nawet milion osób może być poddawana procesowi reedukacji³⁰.

Bardzo trudno jest określić, w jaki sposób restrykcyjna polityka wobec muzułmanów wpłynie na relacje z państwami bliskowschodnimi. Radykalne ograniczenie swobody religijnej może być nie do pogodzenia z wartościami wyznawanymi w wielu państwach muzułmańskich, gdzie islam stanowi jeden z kluczowych elementów życia społecznego. W tym kontekście Xinjiang może stać się dla społeczeństw bliskowschodnich tym samym, czym Tybet jest dla mieszkańców Zachodu – symbolem nieakceptowalnej represyjności Chin. W ten sposób Pekin może ponieść znaczne straty wizerunkowe, które w dłuższej perspektywie

²⁶ M. Chaziza, *China's Middle East Policy: The ISIS Factor*, „Middle East Policy” 2016, Vol. 23, No. 1, s. 26–27.

²⁷ C. Lin, *A New Eurasian Embrace: Turkey Pivots East While China Marches West*, [w:] *Toward Well-Oiled Relations?*, op. cit., s. 37.

²⁸ *China: Minority Region Collects DNA from Millions*, Human Right Watch, 13.12.2017; <https://www.hrw.org/news/2017/12/13/china-minority-region-collects-dna-millions> [dostęp: 5.07.2018].

²⁹ A. Zenz, *'Thoroughly Reforming Them Towards a Healthy Heart Attitude': China's Political Re-education Campaign in Xinjiang*, „Central Asia Survey” 2018, s. 2.

³⁰ *Ibidem*, s. 21.

przełożą się na ograniczenie wymiany handlowej i międzyludzkiej. A zatem polityka wewnętrzna Chin może mieć przełożenie na ich relacje z innymi państwami.

Chiny „uczciwym maklerem” bliskowschodnich konfliktów?

Chiny, budując swoją mocarstwową pozycję, starają się jednocześnie unikać bezpośredniego zaangażowania w lokalne konflikty. W ostatnich latach nastąpiło jednak nasilenie działań dyplomacji chińskich w regionie Bliskiego Wschodu, zwłaszcza w kontekście pokłosa Arabskiej Wiosny Ludów. Pekin stara się zaprezentować jako „uczciwy makler”, który pomaga w rozwiązywaniu lokalnych problemów bezpieczeństwa.

Pierwszym bezpośrednim zaangażowaniem w lokalny konflikt na Bliskim Wschodzie była reakcja Chin na izraelską operację w Strefie Gazy na przełomie 2008 i 2009 r. Specjalny wysłannik ChRL zaangażował się wtedy w mediacje pomiędzy stronami konfliktu: odwiedził Izrael, Autonomię Palestyńską, część państw arabskich, a także spotkał się z sekretarzem generalnym Ligi Państw Arabskich. Chiński plan zakładał zawieszenie walki, zwiększenie pomocy humanitarnej dla mieszkańców Strefy Gazy, a także wznowienie rozmów pokojowych. Chiny zadeklarowały wtedy również przekazanie ok. 2,2 mln USD w celu odbudowy zniszczeń z czasu operacji³¹.

Konflikt palestyńsko-izraelski jest przykładem, gdzie dekady wspierania jednej strony konfliktu zderzają się z rzeczywistością. Poparcie dla sprawy palestyńskiej w Pekinie sięga czasów głębokiego maoizmu, gdy Chiny kreowały swój wizerunek jako lidera trzeciego, „uciskanego” świata. Po rozpoczęciu okresu „reform i otwarcia” w 1978 r. pewne priorytety uległy zmianie i większy nacisk położono na szukanie partnerów, którzy są w stanie pomóc przy modernizacji Chin. Pod tym względem Izrael jest o wiele ważniejszy dla Pekinu niż Palestyna. Mimo że oficjalne relacje dyplomatyczne zostały nawiązane z Jerozolimą dopiero w 1992 r., to już od wczesnych lat 80. rozwijał się handel, w tym uzbrojenia. Z czasem Izrael stał się istotnym partnerem dla Chin – nie tyle pod względem wielkości wymiany bilateralnej (jest ona na poziomie porównywanym do Egiptu), ale jej jakości. Nowe technologie i rozwój rolnictwa na terenach pustynnych było tym, co szczególnie interesowało Pekin³². Powoduje to, że mimo iż nominalnie Chiny starają się zachować neutralne stanowisko, to jednak logika interesów jest nieubłagana.

³¹ M. Przychodniak, *Reakcja Chin wobec izraelskiej operacji w Gazie z 2008/2009 roku w świetle aktualnej polityki ChRL na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, op. cit., s. 141.

³² G. Burton, *How do Palestinians Perceive China's Rise?*, [w:] *China's Presence in the Middle East: The Implication of the One Belt, One Road Initiative*, red. A. Ehteshami, N. Horesh, New York 2017, s. 163.

Drugą kwestią konfliktową, która zaktywizowała dyplomację chińską w ostatnich latach, jest sprawa programu nuklearnego Iranu. Pekin był oczywiście członkiem rozmów w formacie P5+1, od ich zainaugurowania w 2009 r. Jednak dopiero wraz z dojściem do władzy Xi Jinpinga na przełomie 2012 i 2013 nastąpił skokowy wzrost zaangażowania chińskich mediatorów w osiągnięcie porozumienia³³. Ostateczne przyjęcie kompromisu w 2015 r. było z punktu widzenia interesu Chin niesamowicie istotne, umożliwiało bowiem prowadzenie interesów z najbliższym partnerem na Bliskim Wschodzie bez obawy o potencjalne sankcje nałożone na chińskie podmioty gospodarcze. Z tego powodu władze w Pekinie bardzo krytycznie zareagowały na wycofanie się z porozumienia Stanów Zjednoczonych w maju 2018 r.

Problemy palestyńsko-izraelski oraz irański są kwestiami, do których podejście ChRL jest zdeterminowane przyjętą dotychczas strategią. Warto w tym miejscu wspomnieć o wydarzeniu, które w dużym mierze przyczyniło się do transformacji chińskiej doktryny polityki zagranicznej w skali globalnej: był to przebieg Arabskiej Wiosny w Libii. Miało to dwojaki wpływ na działania Pekinu. Po pierwsze, przed konfliktem chińskie przedsiębiorstwa miały zainwestowane w tym państwie ok. 20 mld USD oraz 36 tys. przywiezionych pracowników. W momencie wybuchu wojny domowej cały personel został ewakuowany, wszystkie możliwe aktywa wycofano, natomiast majątek spółek (nieruchomości, sprzęt elektroniczny, pojazdy itp.) został w dużej mierze rozgrabiony. Ta sytuacja spowodowała w Pekinie zakwestionowanie polityki zagranicznej opartej o nieingerencje w sprawy innych państw jako nieefektywnego modelu ochrony własnych interesów³⁴. Zwykła bierność i deklarowana neutralność okazały się niewystarczające w momencie posiadania wielomiliardowych umów. Większa aktywność Chin na arenie międzynarodowej w czasie rządów Xi Jinpinga jest do pewnego stopnia pokłosiem tych doświadczeń.

Po drugie, działalność państw NATO na terenie Libii wzmocniła poparcie Chin dla bliskowschodnich reżimów. Brak weta Chin wobec rezolucji nr 1973 Rady Bezpieczeństwa ONZ, która sankcjonowała zewnętrzną interwencję w Libii, był z jednej strony wynikiem problemów z zabezpieczeniem własnych interesów na terenie tego państwa, a z drugiej – chęcią pokazania konstruktywnego działania wobec konfliktu. Zgodnie z podjętą decyzją NATO dostało mandat do utworzenia strefy zakazu lotów, tak aby uniemożliwić wojskowemu lotnictwu libijskiemu atakowanie ludności cywilnej. Jednak część sił operacyjnych została wykorzystana do ofensywy na pozycje sił lojalnych wobec Muammara al-Kaddafiego, co przyczyniło się do jego upadku. Chiny poczuły się oszukane, ponieważ

³³ J.W. Garver, *China and the Iran Nuclear Negotiations: Beijing's Mediation Efforts*, [w:] *The Red Star & the Crescent: China and the Middle East*, red. J. Reardon-Anderson, Oxford 2018, s. 137.

³⁴ S.H. Zerba, *China's Libya Evacuation Operation: A New Diplomatic Imperative – Overseas Citizen Protection*, "Journal of Contemporary China" 2014, Vol. 23, No. 90, s. 1109.

nie chciały obalenia reżimu, który był do nich pozytywnie nastawiony i pozwalał na zdobywanie wielomiliardowych kontraktów³⁵. Od tego czasu Chiny prowadzą bardziej asertywną politykę na Bliskim Wschodzie, czego przejawem są głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. Przed rozpoczęciem Arabskiej Wiosny Chiny tylko pięciokrotnie wetowały rezolucje; od 2011 r. wykorzystały swoje prawo do blokowania już sześciokrotnie, za każdym razem w sprawach bliskowschodnich, z czego czterokrotnie odnośnie sytuacji w Syrii³⁶. Jest to jeden z najbardziej widocznych przykładów tzw. wzrostu asertywności Chin na świecie.

Podsumowanie

Bliski Wschód jest obszarem, który historycznie nie należał do najważniejszych z punktu widzenia chińskiej dyplomacji. Jednak w ostatnich latach sytuacja uległa zmianie, a rosnąca aktywność w tym regionie, zwłaszcza po wybuchu Arabskiej Wiosny, zaczyna coraz bardziej przypominać poziom zaangażowania tradycyjnych mocarstw zachodnich. Pod względem gospodarczym państwa bliskowschodnie są niezwykle ważne dla Chin jako dostawcy surowców naturalnych, a w mniejszym zakresie jako rynki zbytu. W kwestii budowania międzynarodowego prestiżu stanowią wsparcie dla zgłaszanych przez Chiny inicjatyw, solidarnie w nich uczestnicząc. Obszar Bliskiego Wschodu jest też miejscem, gdzie Pekin może zademonstrować swoje ambicje bycia „uczciwym maklerem”.

Jednocześnie przed Chinami stoi kilka dylematów związanych z tym regionem świata. Do tej pory nie udało się zbudować istotnej multilateralnej platformy współpracy zorientowanej na państwa bliskowschodnie. Większość podmiotów z regionu uczestniczy w Chińsko-Arabskim Forum Współpracy, jednak są to spotkania na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Z innymi regionami Chiny ustanowiły mechanizmy współpracy na szczeblach głów państw (np. Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej) lub szefów rządów (szczyty Chin i państw Europy Środkowo-Wschodniej). Kwestią budzącą wątpliwości jest też aktywne zaangażowanie bliskowschodnich rządów w inicjatywę „pasa i szlaku” oraz działalność AIIB. Deklarowane wsparcie w tym wypadku nie wyklucza ambiwalentnej postawy. Pozostają też kwestie wizerunkowe, które wynikają z polityki etnicznej i religijnej w samych Chinach.

W kontekście Arabskiej Wiosny należy podkreślić, że jej przebieg stał się do pewnego stopnia wydarzeniem formującym strategię Chin. Z jednej strony, można się spodziewać coraz częstszej ich ingerencji w sprawy innych państw w celu ochrony swoich interesów. Z drugiej strony, po interwencji NATO w Libii

³⁵ M. Singh, *Chinese Policy in the Middle East in the Wake of the Arab Uprisings*, [w:] *Toward Well-Oiled Relations?*, op. cit., s. 172.

³⁶ Stan z sierpnia 2018 r.; *Security Council – Veto List* [oficjalna strona Biblioteki Narodów Zjednoczonych im. Daga Hammarskjölda]; <http://research.un.org/en/docs/sc/quick/veto> [dostęp: 8.09.2018].

wzrosła nieufność wobec państw zachodnich, prowadząca do większej asertywności w innych kwestiach, m.in. walki z ISIS.

Powyższa analiza wskazuje, że największym problem Chin na Bliskim Wschodzie jest jednak niedostosowanie dotychczasowej strategii do funkcjonowania w środowisku pełnym antagonizmów. Napięcia irańsko-saudyjskie, rosnące ambicje Turcji czy nieustający konflikt izraelsko-palestyński powodują, że w pewnym momencie Chiny będą musiały wybrać współpracę z jednym z partnerów przeciwko innemu. Pekin mógł deklarować neutralność w czasach, gdy jego zaangażowanie w regionie było na ograniczonym poziomie. Jednak wraz ze zwiększającą się aktywnością coraz trudniejsze będzie lawirowanie pomiędzy różnymi graczami na skomplikowanej, bliskowschodniej szachownicy. Pekin, który ostatecznie porzucił doktrynę *tao guang yang hui*, będzie musiał się zdecydować z nową dla siebie rzeczywistością.

The Evolution of Key Elements of China's Strategy in the Middle East in the 21st Century

As a result of the growing status of the People's Republic of China in the international arena, the self-interest and principles of the foreign policy of this state are changing. In only a few regions of the world, this transformation is as visible as in the Middle East. In the 21st century, China's engagement in this area was growing dynamically due to three processes: development of the Chinese economy, Beijing's increasing great-power ambitions and rising instability after the outbreak of the Arab Spring. Strategic goals, which are results of those processes, includes a search for natural resources, promotion of own international initiatives among nations from the region and attempt to resolve local security issues. Nevertheless, growing engagement causes dilemmas, which China has not encounter beforehand. The most important of them is maintaining neutrality in case of conflict between different partners.

Key words: China, Middle East, China's strategy, natural resources, Belt and Road, Xinjiang, Syrian War

Chińska strategia na Bliskim Wschodzie w XXI wieku – ewolucja kluczowych elementów

Wraz z rosnącym statusem Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej zmieniają się interesy oraz założenia polityki zagranicznej tego państwa. W niewielu regionach świata ta transformacja jest równie widoczna jak na Bliskim Wschodzie. W XXI wieku zaangażowanie Chin na tym obszarze rosło dynamicznie się z powodu trzech procesów: rozwoju chińskiej gospodarki, rosnących ambicji mocarstwowych Pekinu oraz zwiększenia się niestabilności regionu po wybuchu Arabskiej Wiosny Ludów. Wynikające z tego cele strategiczne obejmują pozyskiwanie surowców naturalnych, promowanie własnych inicjatyw międzynarodowych wśród państw regionu i próbę rozwiązania lokalnych problemów bezpieczeństwa. Wrastające zaangażowanie rodzi jednak dylematy, z którymi Chiny się wcześniej nie stykały. Najważniejszym z nich jest zachowanie neutralności w sytuacji konfliktu pomiędzy różnymi partnerami.

Słowa kluczowe: Chiny, Bliski Wschód, strategia Chin, surowce naturalne, pas i szlak, Xinjiang, wojna w Syrii

Marcin Styszyński

dr, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

KONFLIKT W JEMENIE JAKO PRZYKŁAD WOJNY ZASTĘPCZEJ

Wprowadzenie

Współzawodnictwo polityczne, militarne i gospodarcze dwóch głównych sił regionalnych: Islamskiej Republiki Iranu i Królestwa Arabii Saudyjskiej prowadzi bardzo często do wykorzystywania mechanizmów wojny hybrydowej w celu uniknięcia bezpośredniego starcia. Zgodnie z definicją konflikt tego typu prowadzony jest na różnych poziomach, obejmujących między innymi wojnę zastępczą prowadzoną na terenie państwa sąsiedniego w celu wywarcia nacisku na przeciwnika. Zalicza się tu również prowadzenie wojny psychologicznej, cybernetycznej oraz zmasowanej kampanii propagandowej i dezinformacyjnej¹.

Dwubiegunowość wpływów irańskich i saudyjskich przebiega na linii tzw. półksiężyca szyickiego obejmującego takie państwa, jak Irak, Liban i Syria. Reprezentacja szyicka ma w nich znaczący udział we władzach i społeczeństwie². Należy wymienić również kraje zdominowane na szczyśle najwyższych władz wyłącznie przez przywódców sunnickich, mimo obecności społeczności szyickiej w danym państwie. Dotyczy to między innymi Bahrajnu i Kuwejtu.

¹ A. Mumford, *Proxy Warfare*, Cambridge 2013, s. 11–30.

² P. Clawson, H. Ghaddar, N. Uskowi, *Middle East FAQs. Volume 1: What is the Shia Crescent?*, „The Washington Institute”, 17.01.2018; <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/middle-east-faqs-volume-1-what-is-the-shia-crescent> [dostęp: 20.08.2018].

Jednym z celów kształtowania dwubiegunowego Bliskiego Wschodu jest próba dostępu do cennych złóż surowców mineralnych w basenie Morza Śródziemnego. Prym wiedzie w tym przypadku Iran, który przy wsparciu Rosji, Iraku i – ostatnio – Turcji³ dominuje coraz bardziej w regionie. Na przeciwległym biegunie rysuje się aktywność polityczna i gospodarcza państw tzw. kwartetu sunnickiego, obejmującego Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA), Bahrajn i Arabię Saudyjską. Sojusz ten, wspierany przez USA, dąży do zachowania dominacji politycznej na Bliskim Wschodzie oraz kontroli światowego rynku paliwowego i energetycznego w Zatoce. Poszczególne państwa pozostające w bezpośrednim lub pośrednim sąsiedztwie Iranu lub Arabii Saudyjskiej stają się w ten sposób przedmiotem rywalizacji o strefy wpływów danego obozu geopolitycznego. Mechanizmy bliskowschodniej wojny hybrydowej widać w szczególności sposób na przykładzie konfliktu jemeńskiego.

Podłoże polityczne konfliktu

Fala protestów Arabskiej Wiosny w 2011 r. dotarła również do Jemenu, gdzie społeczeństwo w zdecydowany sposób zaczęło wyrażać swój sprzeciw wobec polityki prezydenta Alego Abd Allaha Saliha oraz pogarszających się warunków życia. Po wielotygodniowych pikietach, pochodach i zamieszkach, Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała strony konfliktu do przyjęcia propozycji zgłoszonej przez Radę Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ) dot. pokojowego przekazania władzy przez prezydenta. Pod presją międzynarodową prezydent Salih podpisał 23 listopada 2011 r. w Ar-Rijadzie porozumienie o zrzeczeniu się władzy i przekazał urząd głowy państwa dotychczasowemu wiceprezydentowi, Abd Rabbuhowi Mansurowi Hadiemu. W zamian uzyskał immunitet od odpowiedzialności prawnej dla siebie oraz swojej rodziny. W lutym 2012 r. w wyborach prezydenckich prezydent Hadi został wybrany na dwuletnią kadencję jako jedyny kandydat w wyborach celem dokończenia transformacji politycznej kraju⁴.

Mimo szeregu optymistycznych sygnałów w 2013 r., wynikających z rozpoczęcia prac Konferencji Dialogu Narodowego, której celem było wygaszenie protestów społecznych i przywrócenie praworządności⁵, sytuacja w kraju ulegała dalszej destabilizacji w związku z pogłębiającą się zapaścią gospodarczą i coraz silniejszymi wpływami szyickiego, proirańskiego ruchu Al-Husich na północy kraju. Organizacja ta odwołuje się do zajdyckiej doktryny łączącej w sobie

³ R.J. Heydarian, *Iran – Turkey – Syria: An Alliance of Convenience*, „Foreign Policy in Focus”, 19.07.2010; https://fpif.org/iran-turkey-syria_an_alliance_of_convenience [dostęp: 22.09.2018].

⁴ J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, s. 15–16.

⁵ Ch. Schmitz, *Yemen's National Dialogue*, Middle East Institute, 10.03.2014; <http://www.mei.edu/content/yemens-national-dialogue> [dostęp: 12.09.2018].

elementy szyickiego i sunnickiego islamu⁶. Głównym zapleczem politycznym i organizacyjnym bojowników jest organizacja Ansar Allah (Towarzysze Boga). W 2004 r. Al-Husi wzniesili powstanie przeciwko rządowi centralnemu w Sana, oskarżając władze o marginalizację i prześladowania społeczności szyickiej na północy kraju. Po śmierci w 2004 przywódcy rebeliantów Husajna Badr ad-Dina al-Husiego następcą został jego syn, Abd al-Malik al-Husi. Od 2004 r. Al-Husi prowadzili na przemian krwawe starcia z siłami lojalnymi wobec rządu lub zgadzali się na zawieszenie broni i podjęcie negocjacji politycznych⁷.

22 stycznia 2015 r. bojownicy Al-Husich przy wsparciu byłego prezydenta Saliha przeprowadzili szturm na stolicę kraju Sanę i zajęli pałac prezydencki. Prezydent Hadi podał się do dymisji i schronił w Adenie, a następnie w Ar-Rijadzie. Al-Husi przejęli kontrolę nad miejscowymi instytucjami, a także północnymi i północno-zachodnimi prowincjami kraju oraz utworzyli Wysoką Radę Polityczną będącą formalną władzą wykonawczą z przewodniczącym Salihem Alim as-Sammadem na czele⁸. Były prezydent Salih został zabity na początku grudnia 2017 r. w rodzinnym Sanhanie. Wciąż brakuje wiarygodnych źródeł dotyczących sprawców ataku. Należy jednak zaznaczyć, że w grudniu 2017 r. Salih podjął śmiałą ofensywę w Sana, usiłując przejąć władzę z rąk Al-Husich. Przywódca rebeliantów Abd al-Malik al-Husi po śmierci Saliha wygłosił telewizyjne orędzie, w którym nazwał ofensywę byłego prezydenta „zdradą i próbą spisku” przeciwko siłom rewolucyjnym w Sanie. Al-Husi, zmotywowani zwycięstwem nad siłami wiernymi Salihowi, zaczęli prowadzić skuteczną kampanię czystek wśród sił sprzyjających byłemu prezydentowi⁹.

Legalna, uznana międzynarodowo władza prezydenta Hadiego została ograniczona w praktyce do Adenu i prowincji Hadramaut, Abjan i Al-Bajda. Stabilność i bezpieczeństwo instytucji państwowych zależy też od lokalnych sojuszy z plemionami dominującymi na danym obszarze. Do Adenu przeniesiony został również Bank Centralny oraz rząd na czele z premierem Ahmadem Ubajdem Ibn Daghrem¹⁰.

Fiaskiem zakończyły się również negocjacje i inicjatywy pokojowe specjalnego wysłannika ONZ, Ibrahima Ould Szajcha Ahmada, który w 2016 r. podejmował w Kuwejcie wysiłki w celu rozwiązania kryzysu. Nowy przedstawiciel

⁶ J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2014, s. 288–301.

⁷ Aida al-Ulja ad-Din, *Al-Husijun fi al-jaman, bajna as-sijasa wa al-waki* [Huthi in Yemen, between politics and the reality], Bayrūt 2010, s. 15–72.

⁸ S. Serebrov, *Yemen Crisis: Causes, Threats and Resolution Scenarios*, „The Russian International Affairs Council (RIAC)” 2017, No. 17, s. 3–10.

⁹ N. Browning, *The Last Hours of Yemen's Saleh*, „Reuters”, 8.12.2017; <https://www.reuters.com/article/us-yemen-security-saleh-insight/the-last-hours-of-yemens-saleh-idUSKB-N1E20YY> [dostęp: 12.09.2018].

¹⁰ K.F. Thornberry, *The UAE's Divisive Strategy in Yemen*, The Jamestown Foundation, 23.04.2018; <https://jamestown.org/program/the-uaes-divisive-strategy-in-yemen> [dostęp: 15.11.2018].

ONZ ds. Jemenu Martin Griffith, mianowany na początku 2018 r., staje przed dużym wyzwaniem w obliczu pogarszającej się sytuacji w Jemenie¹¹.

Działania zbrojne

26 marca 2015 r. w Jemenie rozpoczęła się interwencja zbrojna koalicji pod przywództwem Arabii Saudyjskiej. Zasadniczym celem działań było wyparcie rebeliantów Al-Husich i przywrócenie do władzy prezydenta Hadiego. W koalicji uczestniczyły siły zbrojne Bahrajnu, Egiptu, Kuwejtu, Maroka, Sudanu i ZEA. Główny ciężar operacji wojskowych w Jemenie spoczywał na saudyjskich siłach zbrojnych, które zaangażowały blisko sto samolotów bojowych, okręty wojenne, cztery wydzielone pułki piechoty oraz brygadę logistyczną. Łącznie w Jemenie operowało 3 tys. żołnierzy saudyjskich wraz z czołgami, pojazdami opancerzonymi oraz helikopterami. Najsilniejszy i najsprawniejszy pod względem bojowym kontyngent wystawiły ZEA (4 tys. żołnierzy, czołgi, wozy transportowe i helikoptery). Ważną rolę odgrywały oddziały wojskowe z Egiptu (800 żołnierzy ds. logistyki i szkolenia), Sudanu (400 żołnierzy) i Bahrajnu (100 żołnierzy). Jordania i Maroko oddały do dyspozycji koalicji kilka samolotów¹².

Koalicja arabska cieszyła się poparciem USA i pozostałych państw zachodnich. Negatywne stanowisko wobec operacji podtrzymywały Chiny, Iran i Rosja. Teheran podkreślił brak zdecydowanej reakcji ONZ na ingerencję zewnętrznych sił w Jemenie. Krytycznie oceniana była również pro-saudyjska rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2216, która przewiduje wycofanie Al-Husich z głównych miast, złożenie ciężkiej broni i podjęcie negocjacji w sprawie nowej konstytucji i przyszłych wyborów¹³.

Jednym z ostatnich tragicznych skutków interwencji zbrojnej w Jemenie była intensyfikacja działań zbrojnych w jemeńskim porcie Al-Hudajda w czerwcu 2018 r., a także omyłkowy atak na autobus szkolny w prowincji Sa'da w sierpniu 2018 r., w którym zginęło ok. 30 dzieci, a przeszło 70 zostało rannych. Dowództwo koalicji pod auspicjami Arabii Saudyjskiej przyznało się ostatecznie do ostrzału i wyraziło zarazem ubolewanie z powodu incydentu, zapowiadając wypłatę odszkodowań oraz szczegółowe śledztwo w sprawie incydentu¹⁴.

¹¹ N. Khoury, *Yemen: National Reconciliation Without Foreign Intervention*, Atlantic Council, 30.11.2017; <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/yemen-national-reconciliation-without-foreign-intervention> [dostęp: 27.09.2018].

¹² A. Masi, *Yemen Crisis: Egypt, Qatar Send Ground Troops To Battle Houthi Rebels With Saudi Arabia*, „International Business Times”, 9.09.2015, <https://www.ibtimes.com/yemen-crisis-egypt-qatar-send-ground-troops-battle-houthi-rebels-saudi-arabia-2089007> [dostęp: 23.09.2018].

¹³ M.D. Fink, *Naval Blockade and the Humanitarian Crisis in Yemen*, „Netherlands International Law Review” 2017, Vol. 65 (2), s. 291–307.

¹⁴ R. Gladstone, *U.N. Says Saudi-led Airstrike Killed at Least 22 Yemeni Children*, „The New York Times”, 24.08.2018, <https://www.nytimes.com/2018/08/24/world/middleeast/un-saudi-airstrike-yemen-children.html> [dostęp: 15.11.2018].

Działania zbrojne sił koalicji spotkały się z ripostą Al-Husich, którzy przy logistycznym i wojskowym wsparciu Iranu rozpoczęli cykliczne ostrzały Arabii Saudyjskiej. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że intensyfikacja współpracy wojskowej między Teheranem i Al-Husimi nastąpiła w 2009 r., po wybuchu kolejnego konfliktu między rebeliantami i stroną saudyjską w związku z atakami na tereny przygraniczne Arabii Saudyjskiej. W wyniku działań zbrojnych partyzantka jemeńska przejęła kontrolę nad strategicznym portem Midi przy granicy jemeńsko-saudyjskiej¹⁵. Zajęcie nowych terenów skłoniło stronę irańską do szerszego zaangażowania libańskiego Hezbollahu w Jemenie, który od początku swojej działalności pozostawał w strategicznym sojuszu z Teheranem¹⁶. Istotne znaczenie odegrały również Brygady Al-Kuds, stanowiące jednostkę specjalną w irańskim korpusie Strażników Rewolucji Islamskiej podejmującą tajne działania za granicą¹⁷. Doświadczenia bojowe libańskiego Hezbollahu i Brygad Al-Kuds posłużyły jako istotne wsparcie dla Al-Husich. Dotyczyło to w szczególności przemytu broni oraz wsparcia technicznego i szkoleniowego. Trasa przemytu przebiegała pomiędzy wyspami Dahlak w pobliżu Erytrei i wspomnianego portu Midi oraz dodatkowo portu Salif mieszczącego się w pobliżu Al-Hudajda. Szczególne znaczenie dla rebeliantów jemeńskich miały dostawy pocisków typu Scud-B, Burkan-1, Burkan-2H oraz systemu rakiet Misagh-2. Broń była dostarczana zwykle w częściach, które następnie składano w obozach szkoleniowych w Jemenie¹⁸.

Nowym zjawiskiem jest coraz częstsze korzystanie przez Al-Husich z grup przemytniczych z państw Rogu Afryki. We wrześniu 2017 r. marynarka wojenna UE, uczestnicząca w patrolowaniu wód Rogu Afryki, przechwyciła u wybrzeży somalijskiego Puntland znaczną partię broni przemycanej do Jemenu¹⁹. W pomoc logistyczną dla Al-Husich angażuje się również Oman, co może budzić konsternację, zważywszy jego próby utrzymania wizerunku neutralnego gracza deklarującego wolę pośredniczenia w negocjacjach między wszystkimi stronami konfliktu. Wsparcie Maskatu polega głównie na dostawach paliwa do jemeńskich portów w prowincjach Szabwa i Bir Ali oraz portu Nisztun przy granicy jemeńsko-omańskiej²⁰.

¹⁵ M. Knights, *The Houthi War Machine: From Guerrilla War to State Capture*, „The Combating Terrorism Center at West Point”, September 2018, s. 15–23.

¹⁶ X. Raufé, *Atlas radykalnego islamu*, przeł. K. Pachniak, Warszawa 2011, s. 444–445.

¹⁷ M. Knights, *op. cit.*, s. 15–23. Zob. także A.H. Cordesman, M. Kleiber, *Iran's Military Forces and Warfighting Capabilities: The Threat in the Northern Gulf*, Washington 2007, s. 79–81.

¹⁸ M. Knights, *op. cit.*, s. 15–23.

¹⁹ A. Black, *Weapons for Warlords: Arms Trafficking in the Gulf of Aden*, The Jamestown Foundation, 18.06.2009, <https://jamestown.org/program/weapons-for-warlords-arms-trafficking-in-the-gulf-of-aden> [dostęp: 30.09.2018].

²⁰ Haifa Ahmed al-Maashi, *From Security Governance to Geopolitical Rivalry: Iran-GCC Confrontation in the Red Sea and the Indian Ocean*; „Asian Journal of Middle Eastern and Islamic Studies” 2017, Vol. 11 (4), s. 54–55.

10 października 2016 r. oddziały Al-Husich po raz pierwszy użyły pocisku raketowego typu Burkan-1 o zasięgu 500 km przeciwko saudyjskiej bazie lotniczej mieszczącej się 25 km od miasta Taif. Dotychczas partyzanci stosowali pociski raketowe lub moździerzowe o zasięgu 50 km²¹.

Demonstracją siły ze strony Al-Husich był również atak raketowy z 27 października 2016 r. na Mekkę. Pocisk został zestrzelony przez saudyjską obronę przeciwlotniczą 65 km od celu, nie wyrządzając strat w ludności cywilnej. Według strony saudyjskiej w kierunku Mekki wystrzelono udoskonaloną wersję pocisku raketowego typu Burkan-1. Siły saudyjskie twierdzą ponadto, że obsługa wyrzutni raketowych wymaga profesjonalnej pomocy ze strony ekspertów irańskich²².

Atak na Mekkę spotkał się ze zdecydowaną i ostrą krytyką władz saudyjskich i jemeńskich, Ligi Państw Arabskich, RWAPZ oraz Organizacji Współpracy Muzułmańskiej. Zarzuty odnosiły się przede wszystkim do Al-Husich i Iranu, oskarżanego o wspieranie logistyczne i finansowe rebelii jemeńskiej²³.

4 listopada 2017 r. po raz pierwszy zaatakowano Ar-Rijad Rzecznik koalicji zbrojnej pod przywództwem Arabii Saudyjskiej, Turki al-Maliki, poinformował, iż pocisk balistyczny został wystrzelony przez Al-Husich w kierunku lotniska międzynarodowego King Khalid w Ar-Rijadzie. Rakietą została zestrzelona przy użyciu systemu obrony przeciwlotniczej Patriot. Atak nie wyrządził szkód w stolicy kraju, a Al-Husi w wydanym oświadczeniu zaznaczyli, że raketę wycelowano w lotnisko w Ar-Rijadzie jako odpowiedź na brutalne ataki koalicji przeciwko jemeńskiej ludności cywilnej. Strona saudyjska poinformowała również, że w odpowiedzi na atak lotnictwo saudyjskie zbombardowało pozycje rebeliantów w Sanie i Sa'dzie²⁴.

25 marca 2018 r. doszło do kolejnego ostrzału terytorium Arabii Saudyjskiej z użyciem siedmiu rakiet balistycznych, które zostały zestrzelone przez saudyjską obronę przeciwlotniczą. Spadające szczątki pocisków zabiły obywatela Egiptu i raniły dwie inne osoby. Należy podkreślić, że ostrzał miał miejsce w trzecią rocznicę rozpoczęcia saudyjskiej interwencji w Jemenie, co miało wywołać efekt wojny psychologicznej wpływającej na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Arabii Saudyjskiej²⁵.

²¹ M. Ghobari, *Yemen's Houthis Respond to Air Strike with Missile Attack*, „Reuters”, 10.10.2016; <https://www.reuters.com/article/us-yemen-security/yemens-houthis-respond-to-air-strike-with-missile-attack-idUSKCN12A13J> [dostęp: 27.09.2018].

²² S. Shay, *Saudi Arabia and the Houthi Missile Threat*, Israel Defense, 15.11.2016, <https://israeldefense.co.il/en/node/27571> [dostęp: 27.09.2018].

²³ M. al-Sulami, M. Rasooldeen, R. Hassan, *Global Outrage over Houthi Missile Attack Near Makkah*, „Arab News”, 30.10.2016; <http://www.arabnews.com/node/1003916/saudi-arabia> [dostęp: 27.09.2018].

²⁴ M. al-Sulami, S. Wahab, *Saudi Defense Forces Shoot Down Houthi Missile over Riyadh*, „Arab News”, 5.11.2017; <http://www.arabnews.com/node/1188336/saudi-arabia> [dostęp: 27.09.2018].

²⁵ Saeed al-Batati, R. Gladstone, *Saudis Claim to Intercept 7 Missiles Fired at Cities From Yemen*, „The New York Times”, 25.03.2018; <https://www.nytimes.com/2018/03/25/world/middle-east/saudi-arabia-yemen-missile-houthi.html> [dostęp: 27.09.2018].

Podobny atak miał miejsce 24 czerwca 2018 r., gdy szczątki dwóch pocisków balistycznych typu Burkan-2 spadły na dzielnicę dyplomatyczną w Ar-Rijadzie. Liderzy Al-Husich poinformowali, że celem były miejscowe budynki MON. Rzecznik sił koalicji Turki al-Maliki zaznaczył, że ostrzał wpisuje się w stałą kampanię zbrojną rebeliantów jemeńskich wypieranych przez Iran. Należy także dodać, iż atak na stolicę Arabii Saudyjskiej zbiegł się ze świętowaniem na ulicach największych miast saudyjskich wejścia w życie ustawy zezwalającej na prowadzenie pojazdów przez kobiety. Prawdopodobnie rebelianci Al-Husich chcieli w ten sposób zepsuć radość mieszkańców i wzbudzić strach przed realnym zagrożeniem z ich strony²⁶.

Kryzys humanitarny i migracyjny

Na skutek działań wojennych oraz blokady lotnisk i portów morskich miejscowa ludność doświadcza narastającej katastrofy humanitarnej. O tragicznym bilansie ofiar i strat wynikających z toczącego się konfliktu świadczy śmierć przeszło 10 tys. osób, z czego 4 tys. to ofiary po stronie ludności cywilnej. W wyniku działań zbrojnych rany odniosło blisko 40 tys. osób. Konflikt zmusił 2,5 mln ludzi do opuszczenia swoich domów. 120 tys. osób znalazło schronienie w krajach ościennych w Dżibuti i Somalii. Równie palącą kwestią jest rozprzestrzeniająca się cholera. Do końca 2018 r. odnotowano 3 tys. przypadków zachorowań²⁷.

Sytuacja w Jemenie wpływa również pośrednio na tragiczny los mieszkańców państw Rogu Afryki, którzy przy udziale grup przemytniczych usiłują przedostać się do Jemenu, a następnie Arabii Saudyjskiej. W marcu 2017 r. w okolicach cieśniny Bab al-Mandib niezidentyfikowany śmigłowiec ostrzelał łódź z uchodźcami somalijskimi. W ataku zginęło przeszło 40 osób. Poszczególne strony konfliktu jemeńskiego oskarżały się wzajemnie o spowodowanie tragedii. W sierpniu 2017 r. u południowych wybrzeży Jemenu zatонуło 50 migrantów z Etiopii i Somalii, wyrzuconych z łodzi na pełnym morzu przez przemytników, obawiających się pojęcia przez miejscową straż przybrzeżną. Źródła saudyjskie podkreślają wzrost liczby migrantów przemyconych do Jemenu. W 2016 r. liczba ta kształtowała się na poziomie 117 tys. osób, podczas gdy w 2015 było ich 100 tys.²⁸

²⁶ S. Kalin, *Saudi Air Defenses Intercept Missiles Above Capital, Coalition Says*, „Reuters”, 24.06.2018; <https://www.reuters.com/article/us-yemen-security-saudi/saudi-air-defenses-intercept-missiles-above-capital-coalition-says-idUSKBN1JK0X7> [dostęp: 27.09.2018].

²⁷ G. Coppi, *The Humanitarian Crisis in Yemen: Beyond the Man-Made Disaster*, International Peace Institute, 2018, s. 5–7.

²⁸ *Ibidem*, s. 7–14.

Zagrożenia dla żeglugi międzynarodowej

Rywalizacja irańsko-saudyjska na gruncie Jemenu sprawiła, że znacznie wzrosło zagrożenie dla bezpieczeństwa żeglugi międzynarodowej, zwłaszcza w obszarze Morza Czerwonego i Zatoki Adeńskiej. W październiku 2016 r. rozpoczęły się incydenty związane z ostrzeliwaniem cieśniny Bab al-Mandib z terenów znajdujących się pod kontrolą partyzantki Al-Husich. Bab al-Mandib stanowi kluczowy punkt w międzynarodowym transporcie surowców, w tym ropy naftowej (ok. 5 mln baryłek ropy dziennie). Na destabilizacji Morza Czerwonego, zdominowanego przez Arabię Saudyjską i Egipt, zależy w dużym stopniu stronie irańskiej, która zintensyfikowała w 2008 r. kontakty z władzami Erytrei, co zaowocowało wsparciem technologicznym i surowcowym dla czołowej rafinerii Eritrean Oil Refinery. Teheran dba zarazem o rozwój infrastruktury w obszarze wspomnianych wysp Dahlak umożliwiających dostawy dla Al-Husich²⁹.

Początkiem zaognienia sytuacji w basenie Morza Czerwonego było ostrzelanie i zatopienie 1 października 2016 r. statku pływającego pod banderą ZEA³⁰. O zaostrzeniu sytuacji w Bab al-Mandib świadczyło również zaatakowanie 10 października 2016 r. niszczyciela amerykańskiego USS Mason³¹. Władze saudyjskie po raz kolejny wykorzystały wydarzenia do krytyki Iranu, oskarżając Teheran o dozbrajanie partyzantki Al-Husich drogą morską. W maju 2017 r. w cieśninie Bab al-Mandib ostrzelano z kolei tankowiec pływający pod banderą Wysp Marshalla. Armator oświadczył, iż nikt nie ucierpiał w wyniku zdarzenia³².

Na ataki ze strony Al-Husich odpowiedziały jemeńskie siły rządowe, które na początku 2017 r. przy wsparciu koalicji zbrojnej pod przywództwem Arabii Saudyjskiej rozpoczęły ofensywę w regionie Morza Czerwonego. Starcia objęły strategiczne punkty wzdłuż zachodniego wybrzeża Jemenu, zwłaszcza w okolicach miasta portowego Zubab, mieszczącego się 30 km na północ od Bab al-Mandib. Celem sił rządowych było również dotarcie do miasta Mokka, a także okrajenie baz Al-Husich w mieście Taizz. Mokka została ostatecznie odbita z rąk Al-Husich pod koniec stycznia 2017 r., co otworzyło nowy front, tym razem w portowym mieście Al-Hudajda³³.

25 lipca 2018 r. partyzantka Al-Husich zaatakowała saudyjski tankowiec w okolicach portu Al-Hudajda. Według sił koalicji atak nie wyrządził większych szkód załozdze, doszło jednak do wycieku ropy, która zanieczyściła okoliczne

²⁹ Haifa Ahmed al-Maashi, *op. cit.*, s. 52–55.

³⁰ S. Serebrov, *op. cit.*, s. 3–10.

³¹ S. Ackerman, *US Enters Yemen War; Bombing Houthis Who Launched Missiles at Navy ship*, „The Guardian”, 13.10.2016; <https://www.theguardian.com/us-news/2016/oct/13/us-enters-yemen-war-bombing-houthis-who-launched-missiles-at-navy-ship> [dostęp: 27.09.2018].

³² S. Serebrov, *op. cit.*, s. 3–10.

³³ Ramadan al-Sherbini, *Al-Houthis Launch Failed Attack on Saudi Tanker*, „Gulf News”, 25.07.2018; <https://gulfnews.com/news/gulf/yemen/al-houthis-launch-failed-attack-on-saudi-tanker-1.2257030> [dostęp: 27.09.2018].

wody. Władze nie podały szczegółów dotyczących skażenia ani wysokości strat. Minister Energii Arabii Saudyjskiej Chalid al-Falih zdecydował o tymczasowym wstrzymaniu transportu ropy poprzez cieśninę Bab al-Mandib³⁴. Pierwszy raz od wybuchu konfliktu strona saudyjska zablokowała światowe dostawy ropy naftowej przez cieśninę Bab al-Mandib, co w dłuższej perspektywie stanowiło zagrożenie dla dostaw surowca do państw zachodnich oraz jego cen na światowych rynkach. Działania Arabii Saudyjskiej miały zarazem charakter czysto propagandowy i były odpowiedzią na groźby Teheranu związane z zapowiedziami blokady cieśniny Ormuz³⁵. W wyniku międzynarodowej presji Ar-Rijad zrezygnował ostatecznie z planów dalszej blokady.

Doradca Ministra Energii Arabii Saudyjskiej Ibrahim al-Muhanna w trakcie konferencji energetycznej w norweskim Stavanger we wrześniu 2018 r. poinformował, że jeśli Iran dokona blokady cieśniny Ormuz, Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna wyrazić zgodę na akcję militarną przeciwko Teheranowi. Przedstawiciel Ministerstwa Energii Arabii Saudyjskiej zaznaczył, że groźby Iranu wynikają z postępujących sankcji gospodarczych, które sprawiają, że Teheran usiłuje zastraszyć społeczność międzynarodową³⁶.

Pozostali gracze wojny w Jemenie

Konflikt jemeński sprawił, że do podziałów i wzajemnej rywalizacji dochodzi coraz częściej wśród dotychczasowych sojuszników. Przykładem jest aktualna sytuacja na gruncie Wysokiej Rady Politycznej. Jej przewodniczący Salih Ali as-Sammad zginął w ostrzale raketowym 19 kwietnia 2018 r. Następcą As-Sammada został Mahdi al-Maszat, uważany w Jemenie za radykała powiązanego z Iranem i skłaniającego się do kontynuacji walk z siłami koalicji. Al-Maszat stracił krewnych w bombardowaniach w 2016, co dodatkowo zdeterminowało jego postawę. Warto dodać, że Al-Maszat stanowi poważną konkurencję polityczną dla lidera rebeliantów, Abd al-Malika al-Husiego, który jest uważany za osobę skłoną do negocjacji i kompromisów³⁷. Podobne spory towarzyszą innym liderom ruchu

³⁴ J. Blas, *Saudis Suspend Oil Shipments Via Bab el-Mandeb After Attack*, Bloomberg, 26.07.2018; <https://www.bloomberg.com/news/articles/2018-07-25/saudis-halt-oil-shipments-via-bab-el-mandeb-strait-after-attack> [dostęp: 27.09.2018].

³⁵ A. Shahla, L. Nasser, *Iran Threatens to Stop Hormuz Oil Exports If Own Crude Cut*, Bloomberg, 5.07.2018, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2018-07-05/iran-guards-says-can-stop-hormuz-oil-exports-after-u-s-threat> [dostęp: 27.09.2018].

³⁶ S. Nasralla, D. Hudson, *Sanctions Unlikely to Stop Iran Oil Exports Completely: Saudi Adviser*, „Reuters”, 28.08.2018, <https://www.reuters.com/article/us-iran-oil-saudi/sanctions-unlikely-to-stop-iran-oil-exports-completely-saudi-adviser-idUSKCN1LD11Z> [dostęp: 27.09.2018].

³⁷ A. Faraz, *Houthi Leader Saleh al-Sammad Killed in Saudi Air Strike*, „AZGulf News”, 24.04.2018, <http://azgulfnews.com/houthi-leader-saleh-al-sammad-killed-in-saudi-air-strike> [dostęp: 23.09.2018]. Zob. również B. Jonkers, *Three Months into President Mahdi al-Mashat's Term: An Evaluation*, „Yemen Resistance Watch”, 25.06.2018, <https://yemen-rw.org/three-months-into-president-mahdi-al-mashat-term-an-evaluation> [dostęp: 23.09.2018].

Al-Husich. W konflikcie z Abd al-Malikiem al-Husim pozostają na przykład Abd Allah ar-Razzami oraz Abd Allah al-Hakim, dążący do jeszcze większego zacieśnienia relacji z Iranem, zwłaszcza z korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej³⁸.

Należy również odnieść się do umacniających się wpływów ZEA w Jemenie, zwłaszcza jeśli chodzi o wsparcie wojskowe i polityczne udzielane separatystycznemu ugrupowaniu The Southern Transitional Council (STC), walczącemu z rządem prezydenta Hadiego i dążącemu do utworzenia autonomii na południu kraju³⁹. Partykularne interesy polityczne ZEA, niezależne od Arabii Saudyjskiej, były szczególnie widoczne w trakcie walk, jakie wybuchły pod koniec stycznia 2018 r. między bojówkami STC a siłami wiernymi rządowi i prezydentowi Hadiemu. Oddziały STC zajęły strategiczne punkty w Adenie, w tym siedzibę premiera Ahmada Ibn Daghra. Po kilku dniach potyczek rząd prezydenta Hadiego podjął negocjacje i obiecał szerszy udział przedstawicieli STC w jemeńskiej scenie politycznej⁴⁰. O rosnących wpływach ZEA w Jemenie świadczy też niespodziewana akcja stuosobowego oddziału komandosów ZEA na wyspie Sokotrze wiosną 2018 r. W czasie interwencji zajęto kluczowe obiekty na wyspie, w tym siedziby lokalnych władz. Działania spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem premiera Daghra i prezydenta Hadiego⁴¹.

Mimo rywalizacji na gruncie Jemenu monarchie saudyjska i emiracka deklarują trwałą sojusz, który ma być odpowiedzią na trwający w RWAPZ kryzys. W trakcie stałych, bilateralnych wizyt przywódców obu krajów podkreślana jest ranga relacji politycznych i gospodarczych. Obie strony zaznaczają, że ZEA są największym eksporterem i importerem z kierunku saudyjskiego. W ZEA działa 2366 firm saudyjskich, 66 biur handlowych i 206 przedsiębiorstw *joint-venture*. W Arabii Saudyjskiej działa z kolei 114 firm z ZEA, których kapitał wynosi 15 mld riali saudyjskich⁴².

W kontekście rywalizacji poszczególnych sił politycznych w Jemenie należy odnieść się również do prób wykorzystywania miejscowych plemion przez główne siły polityczne. Dotyczy to zarówno Al-Husich, jak i władz prezydenta Hadiego usiłujących zyskać poparcie czołowych północnych plemion, zrzeszonych w federacjach Al-Haszid, Chaulan Ibn Amr oraz Bakil. Podobne uwarun-

³⁸ B.A. Salmoni, B. Loidolt, M. Wells, *Regime and Periphery in Northern Yemen: The Huthi Phenomenon*, Santa Monica 2010, s. 189–195.

³⁹ L. Grinin, A. Korotayev, A. Tausch, *Islamism, Arab Spring, and the Future of Democracy, Perspectives on Development in the Middle East and North Africa (MENA) Region*, Cham 2018, s. 190–195.

⁴⁰ S. Dahlgren, *Yemen. A Coup in the Making or a Return to Normalcy?*, „Middle East Insights” 2018, No. 177, s. 1–5.

⁴¹ E. Ardemagni, *UAE's Military Priorities in Yemen: Counterterrorism and the South*, „ISPI – Italian Institute for International Political Studies”, 28.07.2016, s. 1–3.

⁴² P. Salisbury, *Yemen's Southern Powder Keg*, „Chatham House. The Royal Institute for International Affairs”, March 2018, s. 5–32; R. Forster, *The Southern Transitional Council: Implications for Yemen's Peace*, Middle East Policy Council, 7.09.2017, <https://www.mepec.org/journal/southern-transitional-council-implications-yemens-peace-process> [dostęp: 23.09.2018].

kowania rozgrywają się na południu, gdzie dominują plemiona Al-Awalik, Al-Kazimi czy An-Nu'man, wykorzystywane przez obóz prezydenta Hadiego, jego oponentów z STC oraz grupy dżihadystyczne. Zawierane sojusze charakteryzują się doraźnością i krótkotrwałością oraz partykularnymi interesami danego klanu, co nie sprzyja zaufaniu i współpracy. Poszczególne plemiona kierują się bowiem swoją wewnętrzną polityką i określonymi wartościami etycznymi związanymi z miejscowym kodeksem honorowym, hierarchią rodzinną i dbaniem do dobro całego rodu⁴³.

Wciąż znacznym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i stabilności państw Zatok Perskiej pozostaje działalność grup dżihadystycznych, w szczególności jemeńskiego ugrupowania Al-Ka'ida Półwyspu Arabskiego (ang. Al-Qaeda in the Arabian Peninsula – AQAP). W 2015 r. Al-Ka'ida zrezygnowała z globalnego dżihadu i skoncentrowała się na lokalnej walce z władzami na południu Jemenu, w tym celu sprzymierzając się z wybranymi plemionami kontrolującymi południowe prowincje. W warstwie propagandowej i ideologicznej Al-Ka'ida wykorzystuje dominację Al-Husich na północy kraju, podnosząc kwestie teologicznych sporów między szyitami i sunnitami, co pozwoliło ugrupowaniu włączyć się w bieżący konflikt⁴⁴. Jednym z priorytetów jemeńskiej Al-Ka'idy jest próba kontroli kluczowych miast portowych na południu kraju. Dotyczy to w szczególności działalności terrorystycznej w Adenie, gdzie cyklicznie dochodzi do ataków na posterunki sił bezpieczeństwa i obiekty miejscowych władz. W kwietniu 2016 r. siłom prezydenta Hadiego udało się odbić z rąk Al-Ka'idy portowe miasto Al-Mukalla, które przez rok pozostawało pod kontrolą grup dżihadystycznych. Al-Mukalla stanowi, obok Adenu, strategiczny port w Jemenu⁴⁵.

Konkurencją dla AQAP pozostaje partia Al-Islah (Reforma) odwołująca się do radykalnych nurtów islamu politycznego Bractwa Muzułmańskiego oraz salafizmu. Partia została utworzona w 1990 r. przez Abd Allaha Ibn Husajna al-Ahmara, Alego Muhsina al-Ahmara i Sadika al-Ahmara, przedstawicieli czołowego plemienia jemeńskiego Al-Haszid. Początkowo Al-Islah wspierał prezydenturę Saliha z uwagi na wspólne korzenie plemienne, jednak po upadku jego rządów i przejściu władzy przez Al-Husich na północy, partia Al-Ahmara związała się z prezydentem Hadim, który powołał Alego Muhsina al-Ahmara na głównodowodzącego armią jemeńską⁴⁶.

⁴³ B.A. Salmoni, B. Loidolt, M. Wells, *op.cit.*, s. 45–64, 161–163. Zob. również: N. al-Dawsari, *Tribes and AQAP in South Yemen*, Atlantic Council, 5.06.2014, <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/tribes-and-aqap-in-south-yemen> [dostęp: 15.11.2018].

⁴⁴ A. Ng, *In Focus: Al Qaeda in the Arabian Peninsula (AQAP) and the Yemen Uprisings*, „CTTA: Counter Terrorist Trends and Analysis” 2011, Vol. 3, Issue 6, s. 2–4.

⁴⁵ H.A. al-Maashi, *op.cit.*, s. 50–51. Zob. również: A.Y. Zelin, *Know Your Ansar al-Sharia*, „Foreign Policy”, 21.09.2012, <https://foreignpolicy.com/2012/09/21/know-your-ansar-al-sharia> [dostęp: 12.09.2018].

⁴⁶ J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*, Wrocław 2010, s. 554–560. Zob. Także : B.A. Salmoni, B. Loidolt, M. Wells, *op.cit.*, s. 74–75.

Regionalne spory objęły w ostatnim czasie Katar. 5 czerwca 2017 r. państwa tzw. kwartetu: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt oraz ZEA zerwały stosunki dyplomatyczne z Katar, oskarżając władze w Ad-Dausze o wspieranie terroryzmu, w tym ugrupowań islamistycznych związanych z Bractwem Muzułmańskim, Hamasem, Hezbollahem oraz ISIS i Al-Ka'ida. Władze w Ar-Rijadzie zamknęły również granicę lądową dla przewoźników, a także zablokowały żeglugę morską Kataru oraz przestrzeń powietrzną dla katarskich linii lotniczych.

Blokada graniczna z Arabią Saudyjską wpłynęła negatywnie na dostępność produktów transportowanych drogą lądową do Kataru. Dotyczy to w szczególności żywności, której import z Arabii Saudyjskiej i ZEA szacowany jest na 309 mln USD i stanowił dotychczas 80% dostaw zagranicznych. Władze w Ad-Dausze znalazły częściowe rozwiązanie w postaci nowych tras z czołowych portów morskich w Omanie, a także zbliżyły się nieformalnie do Iranu, który udzielił pozwolenia na przeloty Qatar Airways nad swoim terytorium⁴⁷. Ad-Dauha wycofała ponadto tysięcosobowy kontyngent wojskowy z Jemenu, który stacjonował na pograniczu jemeńsko-saudyjskim i służył istotnym wsparciem, zwłaszcza w kontekście ochrony przygranicznych prowincji saudyjskich Dżizan i Nadżran, ostrzeliwanych regularnie przez Al-Husich. Obawy budzić może również stanowisko prezydenta Hadiego, który oświadczył, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Katar jest konsekwencją wsparcia politycznego i finansowego udzielanego przez Ad-Dauhę rebeliantom z północy⁴⁸.

Podsumowanie

Konflikt jemeński stał się dla Iranu i Arabii Saudyjskiej zastępczym polem walki o wpływy polityczne, gospodarcze i wojskowe. W celu uniknięcia bezpośredniego konfliktu zbrojnego oba mocarstwa regionalne stosują mechanizmy wojny hybrydowej polegającej na wspieraniu określonych frakcji politycznych w krajach ościennych. Przykładem jest Jemen, gdzie przy wykorzystywaniu działań dyplomatycznych, gospodarczych i militarnych dochodzi do nieustannego podsycania starć między siłami prezydenta Hadiego, wspieranymi przez Arabię Saudyjską, oraz rebeliantami Al-Husich, powiązanymi z Iranem. Skutkiem tej rywalizacji jest wzrastająca liczba ofiar i pogłębiający się kryzys humanitarny, przyczyniający się zarazem do fali migracji z regionów ogarniętych walkami.

Rywalizacja irańsko-saudyjska zaczyna również coraz bardziej zagrażać globalnemu bezpieczeństwu. Świadczą o tym ataki na statki żeglugi międzynar-

⁴⁷ P. Gordon, *The Qatar Crisis: Causes, Implications, Risks, and the Need for Compromise*, The Institute for National Security Studies, 13.06.2017, <http://www.inss.org.il/publication/qatar-crisis-causes-implications-risks-need-compromise/> [dostęp: 16.11.2018].

⁴⁸ A. El Yaakoubi, *Qatar Crisis Strains Saudi-led Arab Alliance in Yemen War*, „Reuters”, 20.07.2017, <https://www.reuters.com/article/us-gulf-qatar-yemen-idUSKBN1A51XM> [dostęp: 13.11.2018].

dowej w cieśninach Bab al-Mandib i Ormuz zagrażające światowym dostawom surowców energetycznych. Warto również odnotować, że Iran usiłuje umocnić swoją pozycję w basenie Morza Czerwonego zdominowanym dotychczas przez Arabię Saudyjską i Egipt. Przykładem jest intensyfikacja współpracy z Erytreą, co pozwala zarazem utrzymać szlak przerzutu broni dla Al-Husich, sprawującymi kontrolę nad portami zachodniego wybrzeża Jemenu.

Konflikt jemeński odbija się również na jedności i stabilności RWAPZ. Utrzymujący się kryzys katarski osłabił działania koalicji pod przywództwem Arabii Saudyjskiej, a także zbliżył Ad-Dauhę do Iranu i Omanu. Organizacja RWAPZ, utworzona w 1981 r. jako idea zmierzająca do ujednoczenia struktur politycznych, wojskowych, gospodarczych i finansowych poszczególnych państw Zatoki, wyczerpała swoją formułę, stając równocześnie przed nowymi wyzwaniami. Aktualnie zasadniczą rolę w krajach RWAPZ zaczynają odgrywać partykularne interesy poszczególnych państw, które koncentrują się przede wszystkim na własnych, wymiernych korzyściach politycznych i ekonomicznych. Konflikt jemeński sprawił, że dwaj sojusznicy – Arabia Saudyjska i ZEA – podzielili między siebie strefy wpływów, wspierając prezydenta Hadiego (Arabia Saudyjska) lub ugrupowania separatystyczne (ZEA). Osobną grę prowadzi również Oman, deklarujący z jednej strony neutralność, z drugiej zaś wspierający logistycznie, bez większego rozgłosu, rebeliantów Al-Husich. Na scenie politycznej swoją odrębną rywalizację prowadzą też czołowe plemiona jemeńskie, które zawierają doraźne i wątle sojusze, koncentrując się przede wszystkim na losie swojego klanu.

Należy również założyć, że brak jednomyślności co do losów Jemenu i pogarszająca się sytuacja humanitarna w tym kraju będą podsycane i wykorzystywane przez Iran, który usiłuje przejąć rolę głównego gracza w krajach Zatoki Perskiej. Niepewność budzą na przykład zagrożenia ze strony Al-Husich, którzy podejmują coraz częstsze i śmielsze ataki raketowe na cele w Arabii Saudyjskiej, w tym na obiekty cywilne w stolicy. Dodatkową motywacją dla działań sabotażowych ze strony Teheranu są nowe zagrożenia związane z wycofaniem się USA z porozumienia JCPOA oraz wprowadzenie nowych sankcji gospodarczych. Nie można równocześnie zapominać, że Iran utrzymuje sojusz z Rosją i Turcją przeciwstawiany strategicznym relacjom na linii USA–Arabia Saudyjska, co w szerszym, globalnym wymiarze determinuje globalną strefę wpływów na Bliskim Wschodzie.

War in Yemen as a Proxy War in the Middle East

Recent developments in Yemen demonstrate growing proxy wars between the regional powers: Saudi Arabia and Iran. This type of conflict relies on warfare in neighboring countries instead of direct combats with the enemy. In fact, the alternative conflicts avoid disastrous consequences of conventional war and they put pressure on opponents. The polarization between the two geopolitical blocks is evident especially in the context of rivalry between different political factions support-

ed by Teheran or Riyadh. Besides, all sides involved in the conflict try to dominate on the Yemeni political scene and the Middle East. However, the analysis presented in the paper demonstrates that the conflict in Yemen creates various threats for the stability of the Gulf and worldwide security.

Key words: Iran, Saudi Arabia, proxy wars, Yemen, Huthi, AQAP, GCC

Konflikt w Jemenie jako przykład wojny zastępczej

Ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie, w tym w krajach Zatoki Perskiej, wskazują na rosnące znaczenie wojny zastępczej między głównymi mocarstwami regionalnymi, Arabią Saudyjską i Iranem. Konflikt tego typu opiera się na prowadzeniu określonych działań militarnych, gospodarczych i politycznych w sąsiednich krajach, co pozwala uniknąć konwencjonalnego starcia między głównymi przeciwnikami. Polaryzacja irańsko-saudyjska jest szczególnie widoczna na przykładzie konfliktu jemeńskiego, w którym ścierają się różne frakcje polityczne i wpływy głównych stron zaangażowanych w kryzys.

Słowa kluczowe: Iran, Arabia Saudyjska, wojna zastępcza, konflikt jemeński, RWPZ

Jerzy Zdanowski

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

PAŃSTWO ISLAMSKIE W IRAKU I SYRII (ISIS) A ŁAD ŚWIATOWY

Wprowadzenie

Początek XXI wieku przyniósł nowe zjawisko na scenie bliskowschodniej – narodziny Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii. W artykule analizowane są czynniki, które doprowadziły do powstania Państwa Islamskiego i określiły jego charakter. Mimo że zjawisko to jest specyficznie bliskowschodnie, należy je rozpatrywać w szerszym kontekście globalizacji i kryzysu ładu światowego. Autor wyraża przekonanie, że Państwo Islamskie w Iraku i Syrii jest zupełnie nowym aktorem w stosunkach międzynarodowych i weryfikuje tę hipotezę, omawiając stosunek ideologii Państwa Islamskiego do idei państwa narodowego i zasady terytorialności – podstaw porządku, który zrodził Pokój Westfalski w 1648 r. i który nadal jest fundamentem współczesnych stosunków międzynarodowych.

Korzenie islamizmu

Islamizm, do którego odnosi się zjawisko Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii, to jeden z nurtów w myśli politycznej świata islamu, który odwołuje się do religii jako ideologii i wykorzystuje ją w walce politycznej. Jego celem jest wprowadzenie modelu rozwoju społeczno-politycznego opartego na normach islamu. Islamizm

jako ruch polityczny spychany był na arabskim Bliskim Wschodzie przez dziesięciolecia do podziemia politycznego, a nawet odsuwany od władzy po wygraniu wyborów parlamentarnych, jak to było w przypadku Algierii w 1995 i Hamasu w Palestynie w 2006 r. – dopiero wydarzenia w 2011 r., znane jako Arabska Wiosna, otworzyły przed ugrupowaniami islamistycznymi nowe możliwości dla działań politycznych. Jeśli Bliski Wschód będzie się demokratyzował, to organizacje islamistyczne uzyskają dostęp do systemów sprawowania władzy, a w niektórych przypadkach mogą je nawet zdominować. Zapowiedzią takiego rozwoju wydarzeń były wybory parlamentarne w Tunezji we wrześniu 2011 r., w których największą liczbę głosów zebrała islamistyczna partia Ennahda. W Egipcie w wyborach parlamentarnych na przełomie 2011 i 2012 r. zwyciężyła Partia Wolności i Sprawiedliwości, którą utworzyło Bractwo Muzułmańskie.

Współczesny bliskowschodni islamizm wywodzi się od egipskiego Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (*Dżama'at Al-Ichwan al-Musulimin*), które zostało założone przez kaznodzieję Hasana al-Bannę w 1928 r. i przetrwało w warunkach głębokiej konspiracji oraz prześladowań, dając początek organizacjom tego typu w innych krajach arabskich Bliskiego Wschodu. Z ideologii Braci Muzułmanów wyłoniły się nurty umiarkowane nastawione na działalność oświatową i charytatywną, ale także organizacje terrorystyczne, głoszące zbrojny dżihad¹. Radykalny nurt islamizmu odwołuje się do egipskiego ideologa z lata 50. XX wieku Sajjida Kutba, który sformułował wniosek o wyrodzeniu się cywilizacji Zachodu i o czekającym ją wkrótce upadku. Kutb, który znał Zachód z autopsji, gdyż przebywał na stażu w USA, odrzucił ostatecznie świecki liberalizm Zachodu, a także obydwa systemy obecne na europejskim kontynencie – kapitalizm i komunizm. Egipski ideolog skojarzył Zachód z biblijnym faraonem, znanym z opowieści o Mojżeszu, który ciemniżył lud Izraela, za co został ukarany przez Jahwe. W czasach współczesnych tym uciśnionym ludem był świat islamu². Kutb uważał, że ideologie Zachodu wyczerpały swoją konstruktywną siłę – czego powodem ma być sekularyzacja państw i ateizacja społeczeństw – i że z czasem zastąpi je islam jako religia światowa, potrafiąca zaspokoić duchowe potrzeby człowieka lepiej niż jakakolwiek inna ideologia na świecie³.

Islamizm stworzył swoją wizję ładu międzynarodowego opartą na religijnym rozumieniu historii i takimż postrzeganiu świata. Świat w ideologii islamizmu jest teocentryczny, a *Koran*, święta księga islamu, stanowi główne źródło poznania. W ujęciu islamizmu świat jest monocentryczny, lecz przejściowo dwubiegunowy. Monocentryzm polega na tym, że islam jest jedyną religią prowadzącą do

¹ Por. D.F. Eickelman, J. Piscatori, *Muslim Politics*, Princeton 1996, s. 5.

² „My cierpieliśmy udrękę, zanim ty do nas przyszedłeś i po tym, jak do nas przyszedłeś”; „I ukaraliśmy lud Faraona latami posuchy i brakiem owoców” (*Koran*, VII: 129–130). O roli opowieści o Mojżeszu w pisarstwie Kutba zob. A. Johns, „*Let My People Go!*”. *Sayyid Qutb and the Vocation of Moses*, „Islam and Christian-Muslim Relations” 1990, Vol. 1, No. 2, s. 143–170.

³ Patrz: Sajjid Kutb, *Ma'alim fi al-tariq (Milestones)*, Beirut–Cairo 1983, s. 62.

Boga i doskonałym systemem społeczno-politycznym, który został dany ludziom po to, aby wprowadzili go na Ziemi. Przejściowo świat jest dwubiegunowy, gdyż utrzymują się inne religie i inne systemy społeczne, które jednak – jako fałszywe, zgubne i ułomne – będą stopniowo wypierane przez islam. Dynamika stosunków międzynarodowych sprowadza się w ten sposób do przesuwania linii podziału na świat islamu i świat nie-islam, czyli do islamizacji świata niemuzułmańskiego⁴.

Kategoryczny antyokcydentalizm to bardzo ważne założenie wizji stosunków międzynarodowych islamizmu⁵. Zachód to dla ideologów środowisko chrześcijańsko-judaistyczne, które chce zniszczyć świat islamu. Krytyka Zachodu jest powszechna: jedni krytykują Zachód jako cywilizację, drudzy – za jego politykę wobec świata muzułmańskiego. Tylko islamizm jest w posiadaniu wyłączności do interpretowania historii, której końcem będzie zaprowadzenie w świecie *Pax Islamica*, a więc ładu międzynarodowego opartego na zasadach islamu⁶.

Islamizm w polityce Bliskiego Wschodu

Islamizm radykalny stał się czynnikiem w stosunkach międzynarodowych co najmniej od zabójstwa Anwara as-Sadata, prezydenta Egiptu, 6 października 1981 r. Zabójca – żołnierz Chalid al-Islambuli – zawołał po oddaniu strzałów, że zabił faraona. As-Sadat był dla islamistów tym faraonem, o którym czytali w interpretacjach *Koranu* autorstwa Sajjida Kutba: promował zachodni obraz życia, współpracował z Izraelem, prześladował Bractwo Muzułmańskie.

Islamiści byli aktywni także w Syrii, gdzie utworzyli samodzielną gałąź jeszcze w 1944 r. Podobnie jak w Egipcie, tak i tutaj wynikły spory co do metod walki o islamizację. Jedni opowiadali się za metodami politycznymi, drudzy – za walką zbrojną. Tendencja radykalna miała zwolenników na północy kraju, gdzie działała organizacja At-Tahrir oraz Falangi Mahometa (*Kata'ib Muhammad*), utworzone w 1965 r. podczas pierwszych starć z siłami rządowymi⁷. 16 czerwca 1979 r. grupa bojowników przedostała się na teren wojskowej szkoły artylerii w Aleppo i zaatakowała elewów – w większości alawitów. 32 osoby zginęły na miejscu, a 31 zmarło w szpitalu. W odpowiedzi władze wypowiedziały Braciom bezwzględna

⁴ Idea „złotego wieku” obecna jest również w szyizmie, który wiąże ją z jeszcze krótszym niż sunnizm, czteroletnim panowaniem Alego, ostatniego z czterech Sprawiedliwych Kalifów i pierwszego szyickiego Imama. Idea ta odegrała ważną rolę w mobilizowaniu zwolenników Chomejniego do walki z szachem w Iranie; zob. Said Amir Arjomand, *Shi'ite Islam and the Revolution In Iran*, [w:] *Islam. Critical Concepts in Sociology*, Vol. II: *Islam, State and Politics*, ed. B.S. Turner, London–New York 2003, s. 357–359.

⁵ Patrz: Sajjid Kutb, *Al-Mustakbal li-l-islam* [Przyszłość należy do islamu], [w:] *Nahwa mudjtama islami* [Ku społeczeństwu muzułmańskiemu], Amman 1969, s. 23.

⁶ Cyt. za: N. Lahoud, *Political Thought in Islam. A Study in Intellectual Boundaries*, London–New York 2005, s. 68.

⁷ O. Careé, G. Michaud, *Les Frères Musulmans 1928–1982*, Paris 1983, s. 157.

wojnę⁸. 7 lipca 1980 r. parlament syryjski uchwalił akt prawny, przewidujący karę śmierci za przynależność do Braci Muzułmanów. Decyzja ta była odpowiedzią na nieudaną próbę zamachu na prezydenta Al-Asada, której dokonali członkowie Stowarzyszenia 26 czerwca⁹. W 1981 r. głównym terenem ich działalności stał się Damaszek, gdzie zaczęto stosować technikę samochodów-pułapek. Obiektem samobójczych ataków stały się gmachy Rady Ministrów, sztabu lotnictwa i głównego sztabu rejestracji rekrutów. W czasie jednego z ataków ponad 200 osób zostało zabitych bądź rannych. W 1982 r. napięcie przeniosło się do Hamy, czwartego, ćwierćmilionowego miasta Syrii, tradycyjnego centrum syryjskiego sunnizmu. Bracia uznali, że nadszedł czas powstania i ogłosili Manifest Rewolucji Muzułmańskiej (*Bajan as-Saura al-Islamijja*). 2 lutego wszystkie minarety w mieście wezwały mieszkańców do walki. Oddziały specjalne wojsk syryjskich przez ponad miesiąc zdobywały Hamę¹⁰.

Islamizm stał się poważną siłą polityczną również w Maghrebie. W Algierii organizacje polityczne odwołujące się do religii powstały już na początku XX wieku. W kolejnych dekadach rodziły się kolejne grupy, dla których przykładem było egipskie Bractwo Muzułmańskie. Algierski Islamski Front Ocalenia (FIS) wziął udział w wyborach samorządowych w 1991 r. i je wygrał. To sprowokowało armię algierską do wyjścia z koszar i odwołania wyborów parlamentarnych, które FIS zamierzał wygrać. To, z kolei, zapoczątkowało krwawą wojnę domową. W Tunezji poważną siłą polityczną stała się pod koniec lat 90. Ennahda (Odrodzenie), a w Maroku – organizacja pod nazwą *Al-Adl wa-l-Ihsan* (Sprawiedliwość i Odnawa). Obydwie opowiadały się za demokracją parlamentarną i walczyły o dopuszczenie ich do uczciwych wyborów¹¹.

23 października 1983 r. radykalni islamiści dali o sobie znać w Bejrucie. Tego dnia ciężarówka wyładowana materiałem wybuchowym wjechała na teren koszar amerykańskich *marines*. Wybuch zmiotł budynek z powierzchni ziemi, zginęło 241 osób. W tym czasie druga ciężarówka wjechała na podziemny parking w budynku zamieszkanym przez francuskich spadochroniarzy. Wybuch była tak potężny, że 9-pietrowy budynek uniósł się na wysokość 6 m. Śmierć poniosło 58 Francuzów. Zamachowcy podali się za komando Islamskiego Dżihadu; walczyli przeciwko „obecności imperialistów w Libanie”, czyli żołnierzy międzynarodowych sił rozjemczych¹².

⁸ Zob. D. Pipes, *Greater Syria. The History of Ambition*, Oxford 1990, s. 182; *Keesing's Contemporary Archives 1980. Weekly Diary of Important World Events with Index Continually Kept up-to-date*, Vol. 26, London 1980, s. 30100.

⁹ *Keesing's Contemporary Archives 1980*, s. 30614; D. Pipes, *op. cit.*, s. 182.

¹⁰ D. Pipes, *op. cit.*, s. 182; M. Cooke, *Dissident Syria. Making Oppositional Arts Official*, Durham 2007, s. 135.

¹¹ Zob. R. Lal, *The Magreb*, [w:] *The Muslim World after 9/11*, eds. A.M. Rabasa *et al.*, Santa Monica 2004, s. 153–156.

¹² Zob. R. Fisk, *Pity the Nation: Lebanon at War*, Oxford 1991, s. 480, 512–520.

Rewolucja islamistyczna w Iranie w 1979 r., będąca przejawem radykalizmu szyickiego, odbiła się szerokim echem także w sunnickich społeczeństwach muzułmańskich i ożywiła nadzieje fundamentalistów na powszechną islamizację. Ruhollah Chomejni, przywódca rewolucji, stał się ważnym symbolem islamizmu. Obalił bowiem niemuzułmański rząd, przejął władzę i przystąpił do islamizacji życia w kraju. Poza wzmożonymi atakami samobójczymi i próbami wywołania sytuacji rewolucyjnej na wzór irański¹³, wydarzenia w Iranie stworzyły sprzyjający dla muzułmańskich grup nacisku klimat i zmusiły rządy wielu krajów do pójścia na ustępstwa w zakresie islamizacji życia społecznego. Tak stało się w Egipcie, Sudanie, Kuwejcie, Turcji, Pakistanie¹⁴.

Pod wpływem ideologii Chomejniego i przy pomocy irańskich szkoleniowców w Libanie powstał szyicki Hezbollah, Partia Boga. Hezbollah ogłosił o swoim istnieniu w lutym 1985 r. Do tego momentu bojownicy szyicki przeprowadzili kilkanaście samobójczych ataków bombowych na izraelskich żołnierzy stacjonujących w Libanie. Liczba ofiar była ogromna. W listopadzie 1982 r. w Tyrze od jednego wybuchu zginęło 75 żołnierzy izraelskich. Wywiad izraelski zaczął likwidować szyickich kleryków, którzy indoktrynowali młodych członków Hezbollahu do samobójczych ataków, ale to tylko nakręcało spiralę przemocy. Taktyka Hezbollahu polegała także na porywaniu cudzoziemców w Libanie, aby ich zastraszyć i zmusić do opuszczenia kraju¹⁵.

Innym ważnym ruchem islamistycznym stał się palestyński Hamas. Jego twórca i charyzmatyczny lider, shejk Ahmad Jassin, pozostawał pod wpływem myśli egipskiego Bractwa Muzułmańskiego. Strefa Gazy, którą okupował Izrael i gdzie warunki życia były niesłychanie trudne, stanowiła idealne miejsce narodzin ruchu na rzecz walki z okupantem, odzyskania godności i budowy sprawiedliwego społeczeństwa. Shejk Jassin najpierw utworzył oddziały samoobrony – był to rok 1983. 8 grudnia 1987 r. powstała partia Hamas¹⁶. Wkrótce stała się tak popularna wśród Palestyńczyków, że prześcignęła pod tym względem Organizację Wyzwolenia Palestyny. W wyborach do parlamentu Autonomii Palestyńskiej, które odbyły się 24 stycznia 2006 r., Hamas uzyskał 76 spośród 132 miejsc¹⁷.

¹³ Na przykład zamieszki w 1983 r. w Tunezji i w 1984 r. w Maroku; powstanie w Asjucie (Egipt) w 1981 r. i rok później w Hamie (Syria); zajęcie Świętego Meczetu w Mekce i niepokoje wśród szycitów saudyjskich w 1979 r.; próba obalenia rządu na Bahrajnie w 1981 r.; samobójczy atak na ambasadę USA w Kuwejcie w 1983 r. czy też próba zabójstwa emira Kuwejtu w 1985 r.

¹⁴ *Pensées politiques de l'ayatollah Khomeini*, traduction et presentation par Y.A. Henry, Paris 1980, s. 37.

¹⁵ Właściwie: *Hizb Allah – Partia Boga*. Zob. A.R. Norton, *Amal and Shi'a: Struggle for the Soul of Lebanon*, Austin 1987, s. 174–175; *idem*, *Hezbollah. A Short History*, Princeton 2009, s. 78–82; R. Ożarowski, *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2011, s. 73–82.

¹⁶ „Hamas” znaczy dosł. „zapał”, „entuzjazm”. Nazwa ta to także akronim od *Harakat al-Mukawama al-Islamija* – Muzułmański Ruch Oporu.

¹⁷ Zob. Z. Chehab, *Inside Hamas. The Untold Story of Militants, Martyrs and Spies*, London–New York 2007, s. 15–31.

Największym sukcesem islamizmu stał się Afganistan. Komunistyczny rząd Afganistanu i jego radzieccy sojusznicy pragnęli zastąpić islam komunizmem, toteż walka z nimi była uświęcona przez religię. Wprowadzenie przez Związek Radziecki w grudniu 1979 r. do Afganistanu 25 tys. żołnierzy jako wyraz poparcia dla prezydenta Babraka Karmala spotkało się z powszechnym potępieniem w świecie, ale żadne państwo nie zdecydowało się na interwencję i zmuszenie Związku Radzieckiego do ewakuacji swoich wojsk. Zadania takiego podjęły się ugrupowania islamistyczne, którym broń i zaopatrzenie zaczęli dostarczać Amerykanie. W 1985 r. amerykańska pomoc dla afgańskiego ruchu oporu wyniosła 250 mln USD. Pośrednikiem był Pakistan, gdzie szkolono mudżahedinów (dosł. „bojowników za wiarę”), rekrutowanych w całym świecie muzułmańskim. Jednym z nich był Osama Bin Laden z Arabii Saudyjskiej; innym – Algierczyk Abd Allah Anas. Pierwszy założył ugrupowanie o nazwie Baza (Al-Ka’ida) drugi – Front Ocalenia Islamskiego (FIS) w Algierii. Pod koniec 1988 r. straty radzieckie w Afganistanie wyniosły ok. 15 tys. zabitych i ok. 50 tys. rannych. Moskwa zdecydowała się wycofać z Afganistanu – 15 lutego 1989 r. ostatni żołnierz radziecki opuścił ten kraj¹⁸.

Państwo Islamskie w Iraku i Syrii

Organizacja o tej nazwie znana była wcześniej pod innymi nazwami. Została założona w 1999 r. w Iraku przez Abu Musaba az-Zarkawiego jako *Dżama’at at-Tauhid wa-il-Dżihad* – Stowarzyszenie Monoteizmu i Dżihadu, a jej celem było zwalczanie przeciwników idei państwa opartego na islamie. W październiku 2004 r. Az-Zarkawi uznał zwierzchnictwo Osamy bin Ladena i zmienił nazwę swojej organizacji na *Tanzim Ka’ida al-Dżihad fi Bilad al-Rafidajn* (Organizacja Bazy Dżihadu w Mezopotamii), a powszechnie zaczęto ją określać jako iracką Al-Ka’idę. W styczniu 2006 r. organizacja połączyła się z kilkoma innymi irackimi organizacjami powstańczymi i zaczęła funkcjonować pod nazwą *Mudżahidin Szura*. W czerwcu 2006 r. Az-Zarkawi zginął w akcji bojowej, a 12 października organizacja połączyła się z grupami sunnickimi. W ten sposób powstała organizacja *Daula al-Islamijja fi al-Irak* – Państwo Islamskie w Iraku. Na jej czele stali Abu Abd Allah ar-Raszid al-Baghdadi i Abu Ajjub al-Masri. Po ich śmierci w walce z oddziałami amerykańskimi w kwietniu 2010 r. przywódcą obrano Abu Bakra al-Baghdadięgo. 8 kwietnia 2013 r. organizacja zmieniła nazwę na *Daula al-Islamijja fi al-Irak wa-sz-Szam* (Państwo islamskie w Iraku i Lewancie [lub Wielkiej Syrii]). Stało się to po tym, jak swoją działalność rozszerzyła na Syrię, w której toczyła się wojna domowa. W użyciu znalazła się też nazwa Da’isz,

¹⁸ O ideologii Al-Ka’idy zob. T. Hegghammer, *Abdallah Azzam, the Imam of Jihad*, [w:] *Al Qaeda in Its Own Words*, eds. G. Kepel, J.-P. Milelli, Cambridge 2008, s. 81–101; o amerykańskim wsparciu dla mudżahedinów w Afganistanie zob. S. Coll, *Ghost Wars*, New York 2004, s. 89, 102.

będąca akronimem nazwy arabskiej. 29 czerwca 2014 r. organizacja zmieniła jeszcze raz nazwę, tym razem na *Ad-Daula al-Islamiyya* (Państwo Islamskie) i ogłosiła się światowym kalifatem – rodzajem nowego państwa istniejącego wszędzie tam, gdzie znajdowali się członkowie lub sympatycy organizacji¹⁹.

Aktywizacja grup wojujących islamistów nastąpiła po obaleniu Saddama Husajna. Islamiści byli sunnitami i kontestowali zmiany polityczne oraz dominację szyitów w nowych władzach Iraku. Walki między rebeliantami a wojskami rządowymi wybuchły w sunnickich dzielnicach Bagdadu, Bakuły, Ar-Ramadi, Tikritu, Samary i Al-Faludży już w 2003 r. W 2004 antyszyicka kampania nabrała impetu po tym, jak przyłączyły się do niej grupy Abu Musaba az-Zarkawiego. Przeprowadziły one ataki bombowe na święte miejsca szyitów w Karbali i Bagdadzie. Oznaczało to gwałtowne pogorszenie się stosunków między szyitami i sunnitami oraz możliwość zbijania na tym fakcie kapitału politycznego przez różne siły. W kolejnych latach krwawe walki między sunnitami a szyitami przeniosły się do innych państw: Jemenu i Arabii Saudyjskiej. W Arabii Saudyjskiej w 2016 r. doszło do zamachów bombowych na meczety szyitów w Prowincji Wschodniej.

Ideologia Państwa Islamskiego nawiązywała do głównych koncepcji islamizmu. Jednym z głównych punktów odniesienia był *takfir*, koraniczna koncepcja ekskomunikacji – wyklęcia apostatów. W ideologii Państwa Islamskiego ekskomunikacja objęła wszystkie istniejące państwa (w tym muzułmańskie) ich przywódców oraz społeczeństwa jako skażone złem i niewłaściwie rozumiejące przesłanie Boga zawarte w *Koranie*. Elity państw muzułmańskich stały się skorumpowane i ateistyczne pod wpływem Zachodu, wchodząc tym samym na drogę grzechu. Niewiele więc różnią się od chrześcijan oraz Żydów, którzy wypaczyli sens Objawienia i będą za to potępieni. Państwo Islamskie pozytywnie wyrażało się o bardzo wąskiej grupie przywódców i myślicieli świata muzułmańskiego. Należeli do nich liderzy pierwszego pokolenia dżihadystów: Osama Bin Laden, Abu Musab az-Zarkawi i Abd Allah Jusuf Azzam, mentor Osamy Bin Ladena z czasów wojny w Afganistanie, a także Muhammad Mursi, były prezydent Egiptu, odsunięty od władzy przez wojsko w lipcu 2013 r. Tematem łączącym się z koncepcją takfiru był dżihad, również termin koraniczny, różnie interpretowany przez samych muzułmanów. Państwo Islamskie prezentowało najbardziej skrajną interpretację dżihadu jako walki zbrojnej dla osądzenia

¹⁹ Zob. A.Y. Zelin, *The War between ISIS and al-Qaeda for Supremacy of the Global Jihadist Movement*, „The Washington Institute for Near East Policy: Research Notes” 2014, No. 20, https://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/ResearchNote_20_Zelin.pdf [dostęp: 12.08.2018]; *What is 'Islamic State'?*, BBC News, 2.12.2015, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-29052144> [dostęp: 12.08.2018]; A. Withnall, *Iraq Crisis: Isis Declares Its Territories As a New Islamic State with 'Restoration of Caliphate' in the Middle East*, „Independent”, 30.06.2014, <https://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/isis-declares-new-islamic-state-in-middle-east-with-abu-bakr-al-baghdadi-as-emir-removing-iraq-and-9571374.html> [dostęp: 12.08.2018].

apostatów w imieniu Boga już tu na Ziemi, z pełnym poświęceniem się dla tej sprawy łącznie z męczeńską śmiercią²⁰.

Również retoryka wypowiedzi w publikacjach Państwa Islamskiego nawiązywała do wcześniejszych organizacji dżihadystycznych. Występowały w niej terminy, którymi posługiwali się uprzednio Bracia Muzułmanie, Wspólnoty Islamskie w Egipcie, Al-Ka'ida i Talibowie. Organizacje te określały ludzi Zachodu jako „krzyżowców” (*salibijun*), „niewiernych” (*kuffar*), „syjonistów” (*sihjunijun*), „wcielenie Szatana” (*taghut*), a politykę Zachodu wobec Bliskiego Wschodu – jako „kolejną wyprawę krzyżową” (*hamla salibija*). O muzułmanach, którzy nie przyłączyli się do Państwa Islamskiego lub go nie poparli, mówiono najczęściej jako o „apostatach” (*murtaddun*)²¹.

Islamizm kontestuje więc światowy ład i proponuje swoją wizję świata. W przypadku Państwa Islamskiego kontestacja ta wyraża się bardziej w tym, jak ono jest skonstruowane i jak funkcjonuje niż w formie traktatów teologicznych interpretujących święte teksty. Państwo Islamskie nie wydało teoretyka islamizmu, a jego przywódcami byli ludzie młodzi, niewykształceni, mający powierzchowną wiedzę nie tylko o teologii muzułmańskiej i prawie, ale i o samym islamie. Kalif Al-Baghdadi był bardziej zręcznym propagandzistą, ale nie teologiem. Zachowując liturgiczny styl wypowiedzi, przekazywał słuchaczom polityczne przesłania, ukierunkowane na realizację bieżących zadań członków organizacji. W odniesieniu do teologii muzułmańskiej na uwagę zasługują interpretacje Al-Baghdadiego dotyczące koranicznych koncepcji dżihadu. Przywódca Państwa Islamskiego propagował „martyrologiczną” formę dżihadu jako wysiłku podejmowanego nie tyle na rzecz samodoskonalenia się – jak to ujmują ortodoksja sunnicka – co poświęcenia na rzecz zwalczenia wroga i utwierdzenia wartości islamu w świecie, z oddaniem dla życia sprawy łącznie²².

Po zajęciu części terytorium Iraku i Syrii islamiści z Państwa Islamskiego stworzyli aparat władzy oraz administrację wojskową i cywilną, która świadczyła usługi edukacyjne, zdrowotne i finansowe. Osoby tu zatrudnione były urzędnikami otrzymującymi wynagrodzenie. Aparat sądowniczy wymierzał sprawiedliwość zgodnie z prawem religijnym. Funkcjonował – i to bardzo dobrze – aparat ideologii i propagandy. Z drugiej strony, struktura zwana Państwem Islamskim nie była terytorialnie zintegrowana i nie miała granic. Jej ideolodzy uważali, że Państwo Islamskie jest tam, gdzie jego bojownicy posiadają przewagę nad przeciwnikami i gdzie funkcjonują jego cywilne służby. Terytorialna fragmentacja i nieokreślone granice sprawiały, że poszczególne jednostki utożsamiające się z tą strukturą

²⁰ Por. M. Styszyński, *Confrontation and the Reconciliation Process among Islamists after the Arab Spring*, „Hemispheres. Studies on Cultures and Societies” 2015, Vol. 30, No. 2, s. 89–95.

²¹ *Ibidem*, s. 98; J. Zdanowski, *Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów*, Warszawa 2009, s. 75.

²² M. Styszyński, *op. cit.*, s. 98.

nie były przywiązane do określonego miejsca i przestrzeni, ani nie utożsamiały się z konkretną narodowością, lecz jedynie do określonej idei²³.

Do końca 2015 r. ponad 30 grup dżihadystycznych z różnych państw świata uznało zwierzchnią władzę kalifa Al-Baghdadięgo. Były wśród nich ugrupowania z Egiptu, Libii, Algierii, Afganistanu, Jemenu i Arabii Saudyjskiej. Mniej liczne organizacje z Indonezji, Filipin, Kosowa, Sinkiangu w Chinach oraz Kaukazu również przyłączyły się do Państwa Islamskiego²⁴. W każdym przypadku deklarowano przyłączenie także i terytorium, na którym działała dana grupa. W ten sposób następowała aksjologiczna negacja istniejących historycznie państw i kwestionowanie ich suwerenności, czemu towarzyszyło tworzenie nowej wspólnoty politycznej, przede wszystkim symbolicznej, ale także i terytorialnej, o płynnych granicach i specyficznej suwerenności oraz – co najważniejsze – państwa bez narodu w europejskim rozumieniu tego słowa²⁵.

Zjawisko Państwo Islamskiego wpisało się w tym samym w proces, na gruncie badań politologicznych nazwany „detrytorializacją” przez Gilles’a Deleuze’a i Felixa Guattarięgo w latach 70. XX wieku, w odniesieniu do globalizacji kulturowej i dla określenia stosunków społecznych, które nie odnoszą się do określonego terytorium geograficznego i są kształtowane przez ludzi jako mieszkańców Ziemi-planety²⁶. Detrytorializacja to jeden z głównych elementów składowych globalizacji i jednocześnie – jedno ze skutków tego zjawiska. W sensie antropologicznym wyraża ona stałe osłabianie związku kultury z miejscem w geograficznym rozumieniu tego słowa. „Pewne zjawiska i relacje kulturowo-społeczne coraz wyraźniej przekraczają granice danego terytorium w warunkach, które rodzą się we współczesnych społeczeństwach kapitalistycznych”²⁷ – pisali Milton Keynes, John Clarke i Fabian Kessl. Warunki te to: mediatyzacja, masowa migracja i komodyfikacja. Ponieważ koncepcja terytorializacji wiąże się z zagadnieniem tożsamości, to pogłębianie się zjawiska detrytorializacji obejmuje również możliwość utraty tożsamości, co pobudza procesy reterytorializacji, a więc budowania nowej tożsamości w drodze kształtowania lub narzucania nowych symboli, wartości i zachowań²⁸.

²³ Volker Perthes posłużył się terminem *ruling organization* (niem. *Herrschaftsverband*); zob. V. Perthes, *The Sykes-Picot Agreement and the End of the 20th-century Middle East*, Goethe Institut, <http://www.goethe.de/ges/prj/nzv/per/en15123936.htm> [dostęp: 6.10.2016].

²⁴ Zob. C. Glenn, *The ISIS Primer*, Wilson Centre, 19.11.2015, <https://www.wilsoncenter.org/article/the-isis-primer#sthash.amU6Ts2o.dpuf> [dostęp: 9.10.2015].

²⁵ W literaturze zaczęto określać ten proces terminami *jihadist nation-building project* lub *a nation-building project without a nation* – por. V. Perthes, *op. cit.*

²⁶ Zob. C. Crain, *What is territory?*, „Economics”, 22.07.2013, <http://www.mantlethought.org/philosophy/what-territory> [dostęp: 2.10.2017].

²⁷ M. Keynes, J. Clarke, F. Kessl, *De-Territorialization and Re-Territorialization of 'the social'. A debate*, 18.11.2008, http://socwork.net/2008/1/special_issue/clarkeessl [dostęp: 7.10.2016].

²⁸ Spośród wielu publikacji wydawanych przez Państwo Islamskie najpopularniejszym jest czasopismo „Dabiq”, w którym prezentowane są tematycznie zagadnienia dotyczące funkcjonowania społeczeństwa i ładu międzynarodowego (por. <http://www.clarionproject.org/news/islamic>).

Bliskowschodnie uwarunkowania narodzin Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii

Państwo Islamskie w Iraku i Syrii narodziło się w środowisku kulturowym islamu i pod wpływem procesów globalnych, ale impulsy do jego uformowania miały charakter polityczny i były związane z konkretnymi uwarunkowaniami geopolitycznymi. Pierwszym impulsem była deprywacja sunnitów w Iraku po ingerencji USA i ich sojuszników w wewnętrzne sprawy tego państwa w 2003 r.

20 marca 2003 r. siły koalicji państw zachodnich rozpoczęły operację „Wolność dla Iraku” (*Iraqi Freedom*). Bazę tych działań stanowił Kuwejt i była to jedyna baza wojsk sprzymierzonych, gdyż parlament turecki nie zgodził się na wyprowadzenie ataku z terytorium tureckiego. W dniu nalotów bombowych rozpoczęło się jednoczesne natarcie wojsk lądowych. Dowództwo koalicji zakładało, że Husajn nie cieszy się poparciem społeczeństwa, w związku z czym opór przeciwko wojskom lądowym sojuszników będzie nikły. Tymczasem port w Umm Kasrze bronił się przez kilka dni, a w centrum An-Nasirijii wojska irackie stawiały sojusznikom zacięty opór. Al-Basrę Brytyjczycy zdobyli 6 kwietnia, jednak w przypadku Bagdadu jednostki amerykańskie zaczęły dominować dopiero 9 kwietnia. Prawie natychmiast zaczęły powstawać bojówki pro Saddamowskie, które wypowiedziały wojnę siłom interwencyjnym²⁹.

W Bagdadzie odsunięcie od władzy rządu Saddama Husajna wywołało chaos. Na porządku dziennym był grabieże, zabójstwa, niszczenie mienia. Dowództwo amerykańskie postanowiło wyznaczyć zarządcę Bagdadu, którym został emerytowany generał Jay Garner. Garner utworzył Urząd Odbudowy i Pomocy Humanitarnej (Office of Reconstruction and Humanitarian Aid), ale jego pracownicy nie byli w stanie zapanować nad sytuacją. 12 maja miejsce Garnera zajął Lewis Paul Bremer, pracownik Departamentu Stanu. Bremmer stanął na czele administracji określonej jako Koalicyjne Władze Tymczasowe (*Coalition Provisional Authority*), a jego pierwszym krokiem była delegalizacja partii Al-Baas, demobilizacja armii irackiej oraz rozwiązanie wszystkich instytucji starego reżimu ze służbami specjalnymi włącznie. Kroki te nie przyniosły poprawy sytuacji. Mimo że 1 maja prezydent Bush ogłosił koniec operacji wojennych,

state-isis-isis-propaganda-magazine-dabiq#). Na temat funkcjonowania Państwa Islamskiego i propagowania przez nie terroryzmu zob. <http://heavy.com/tag/isis>. W 2015 ideologia Państwa Islamskiego prezentowana była na stronie <https://www.alplatformmedia.com/vb/index.php> (arab. *al-Minbar al-jihadi al-ilami*), gdzie regularnie podawano nazwy organizacji z całego świata muzułmańskiego, które składały przysięgę wierności kalifowi Al-Baghdadiemu. We wrześniu 2016 r. Państwo Islamskie zaczęło publikować nowe czasopismo „Rumiyah” (<https://news.siteintelgroup.com/tag/106.html>).

²⁹ Na temat przebiegu operacji *Iraqi Freedom* zob. *Iraq War 2003. Rise of the 'New Unilateralism'*, ed. K. Santhanam, New Delhi 2003.

to Bagdad był ciągle polem walki. Walki trwały także w Al-Basrze, którą formalnie zarządzało dowództwo wojsk brytyjskich³⁰.

Od 9 kwietnia 2003 do 28 czerwca 2004 r. Irak był *de facto* pod obcą okupacją. Krajem zarządzały władze amerykańskie i brytyjskie. W Bagdadzie na czele Koalicyjnej Władzy Tymczasowej stał Bremer, tym razem jako Wysłannik i Administrator Prezydenta USA (*U.S. Presidential Envoy and Administrator*). Po 28 czerwca zwierzchnia władza nad Irakiem została przekazana Irakijczykom, a właściwie szyitom, którzy, marginalizowani przez Saddama Husajna, teraz mogli odzyskać swoje miejsce w polityce, a nawet zemścić się na sunnitach³¹.

W konsekwencji decyzji Bremera setki tysięcy ludzi – głównie sunnitów – zostało pozbawionych pracy i znalazło się na marginesie życia społecznego. Było wśród nich ok. 40 tys. nauczycieli szkolnych, którzy musieli zapisać się do partii Al-Baas, aby nie stracić pracy. Już w lipcu 2003 r. byli oficerowie wojska i służb bezpieczeństwa zaczęli organizować grupy do walki z koalicją³². Zmiana władzy ujawniła podziały społeczeństwa na tle religijnym, plemiennym i etnicznym, zapoczątkowała też marginalizację – tym razem mniejszości sunnickiej. W 2016 r. wśród 26 mln uchodźców na Bliskim Wschodzie sunnici stanowili prawie 85%. Sunnici znaleźli się w defensywie także w Syrii, Libii i Jemenie. W Iraku po 2003 rozpoczęły się prześladowania sunnitów. W rejonach zamieszkałych przez szyitów i Kurdów dochodziło do polowań na sunnickich właścicieli ziemskich, których pozbawiano własności i mordowano z całymi rodzinami. Prawie 2,5 mln irackich sunnitów, których łączną liczbę oceniano w 2016 r. na 7 mln, musiało opuścić swoje miejsca zamieszkania. Większość uciekinierów znalazła schronienie w irackim Kurdystanie, gdzie jednak są traktowani jako cudzoziemcy i muszą starać się o pozwolenie na pobyt. 1,5 mln uciekinierów opuściło Irak. Ta sytuacja była doskonałą pożywką dla wzmocnienia siły wojujących sunnickich islamistów z Al-Ka'idy i dla formowania się sunnickiego Państwa Islamskiego: kiedy bojownicy nowej organizacji odbijali tereny z rąk Kurdów oraz

³⁰ Szczegółowo o tworzeniu nowych władz w Iraku piszą: A. Dawisha, *Iraq. A Political History from Independence to Occupation*, Princeton 2009, s. 243–246; J. Dobbins, S.G. Jones, B. Runkle, S. Mohandas, *Occupying Iraq. A History of the Coalition Provisional Authority*, Santa Monika 2009, s. 38–49; A. Bieńczyk-Missala, *Konsekwencje konfliktu irackiego dla ludności cywilnej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2006, nr 1–2, s. 150–156; H.A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007.

³¹ Por. A.R. Abootalebi, *What Went Wrong in Iraq?*, [w:] *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment*, ed. D.W. Lesch, Boulder 2007, s. 41; P. Rogers, *Global Security and the War on Terror. Elite Power and the Illusion of Control*, London–New York 2008, s. 158–160.

³² Innym skutkiem decyzji Bremera o wymianie elity władzy w Iraku z sunnickiej na szyicką było umocnienie się w regionie Iranu; zob. S. Nakhoul, *Iran Expands Regional 'Empire' Ahead of Nuclear Deal*, „Reuters”, 23.03.2015, <https://www.reuters.com/article/us-mideast-iran-region-insight/iran-expands-regional-empire-ahead-of-nuclear-deal-idUSKBN0MJ1G520150323> [dostęp: 11.05.2018].

irackich milicji szyickich, a następnie przekazywali je sunnickim właścicielom, poparcie dla Państwa Islamskiego wzrastało³³.

Drugim impulsem dla powstania Państwa Irackiego były napięcia wewnątrz społeczeństw bliskowschodnich, które ujawniła Arabska Wiosna z 2011 r. Pokazała ona, że Bliski Wschód boryka się z poważnymi problemami społeczno-gospodarczymi, pogłębianymi przez wysoki przyrost naturalny. Wydarzenia te świadczyły także, że na Bliskim Wschodzie rodzą się oddolne ruchy antysystemowe, pobudzone przez nowe sposoby komunikowania, i że rozwijają się one w środowiskach zarówno świeckich, jak i religijnych, które – złączone wspólną konfrontacją z autorytarnym reżimem politycznym – mogą przerodzić się w konflikt na tle światopoglądowym. Podziały światopoglądowe nakładają się na różnice religijne, etniczne i plemienne, co jeszcze bardziej komplikuje zjawisko. Złożoność sytuacji na Bliskim Wschodzie wiąże się także z tym, że na poziomie globalnym region ten jest obszarem peryferyjnym i że swoje interesy promują tu zarówno wielkie mocarstwa (USA, Rosja, Chiny), jak i globalni gracze niepaństwowi – koncerny międzynarodowe i światowe organizacje gospodarcze. Wiele państw regionu potrzebuje wsparcia silniejszych patronów; inne są dostatecznie silne, aby sygnalizować ambicje o przywództwo na szczeblu regionalnym (Arabia Saudyjska, Iran, Turcja, Egipt), ale jednocześnie nie na tyle, aby obyć się bez zewnętrznego wsparcia.

Oddziaływanie czynnika zewnętrznego na sprawy Bliskiego Wschodu, a pośrednio i na powstanie Państwa Islamskiego, można przy tym uznać za kluczowe. Należy bowiem brać pod uwagę, że mapa polityczna współczesnego Bliskiego Wschodu jest wytworem epoki kolonialnej i że współczesny Bliski Wschód został stworzony przez państwa Zachodu po 1918 r. na gruzach Imperium Osmańskiego, które panowało nad światem arabskim przez ponad 400 lat, ale opowiedziało się po złej stronie w I wojnie światowej i musiało zaakceptować plany rozbiorowe narzucone przez zwycięskich aliantów. Wprowadzony wówczas na Bliskim Wschodzie ład zakładał utworzenie nowych jednostek terytorialnych – najpierw mandatów, a później formalnie niezależnych państw z ludnością arabską. Jednostki te miały być kontrolowane przez mocarstwa europejskie, służąc realizacji interesów tych mocarstw³⁴. Nowe państwa – Syria, Irak, Liban, Palestyna i Jordania (wówczas Transjordania) nigdy wcześniej nie były samodzielne politycznie. O ich istnieniu i kształcie zdecydowały negocjacje między Wielką Brytanią i Francją. Palesty-

³³ Por. *The Day After: Iraq's Sunni Minority*, „The Economist”, 8.10.2016, <http://www.economist.com/news/middle-east-and-africa/21708263-once-islamic-state-defeated-what-will-iraqs-angry-sunnis-do-next-day> [dostęp: 8.10.2016].

³⁴ Tekst Trójstronnego Porozumienia (Sykes-Picot Agreement) o Podziale Imperium Osmańskiego, negocjowanego między Wielką Brytanią, Francją i Rosją od 26 kwietnia do 23 października 1916, podaje: J.C. Hurewitz, *The Middle East and North Africa in World Politics. A Documentary Record*, Vol. 2: *British-French Supremacy, 1914–1945*, New Haven–London 1979, s. 60–64. Włochy na mocy układu z St Jean de Maurienne, podpisanego z Wielką Brytanią i Francją 18 sierpnia 1917, miały otrzymać po wojnie Izmir i Konyę, por. *ibidem*, s. 94–95; A.L. Macfie, *The End of the Ottoman Empire: 1908–1923*, London–New York 1998, s. 110.

nę wykrojono z dawnej osmańskiej prowincji Syrii, a Transjordanie – z Palestyny. Z Syrii wydzielono później Liban. O utworzeniu państwa Irak zdecydowano w Londynie, tak samo jak i o osobie jego króla. O losach Syrii zdecydowała Francja – w początkowym okresie władze francuskie rozważały podział kraju na osiem jednostek na wzór kantonów szwajcarskich oraz wydzielenie rejonu Bejrutu jako odrębnej jednostki politycznej pod nazwą Wielkiego Libanu. Ostatecznie w 1925 r. regiony Damaszku i Aleppo połączono, tworząc Republiką Syryjską, a w 1942 dołączono do nich regiony Latakia i Dżabal ad-Duruz³⁵.

Podsumowanie

Państwo Islamskie w Iraku i Syrii jako struktura i organizacja zostało rozbite przez siły koalicji międzynarodowej w 2018 r., jednak skutki istnienia tej organizacji mogą być odczuwalne i na Bliskim Wschodzie, i na Zachodzie w dłuższej perspektywie czasu. Ideologia i mit Państwa Islamskiego nadal oddziałują na wyobraźnię młodych muzułmanów i młodych Europejczyków, wpływając tym samym na procesy znane jako endogeniczna rekonstrukcja społeczno-polityczna, obejmująca sfery ideologii, tożsamości oraz kultury. W wielu opracowaniach można znaleźć pogląd, że muzułmanie na Zachodzie w drugim i trzecim pokoleniu imigrantów nie są zdolni identyfikować się z określoną narodowością lub etnicznością, toteż odnajdują się w ekstremistycznych ideologiach. Fakt, że kilka lub kilkanaście tysięcy młodych Europejczyków opuściło swoje rodzinne państwa i przyłączyło się do Państwa Islamskiego można oceniać jako kryzys tożsamości i wartości europejskich³⁶.

Kolejnym następstwem może być pogłębienie kontestacji koncepcji państwa narodowego. Państwo, będąc organizacją polityczną na określonym terytorium, utworzona według podziałów narodowych, jest od wielu lat krytykowane jako „[...] niedopasowane do realiów społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Państwo narodowe traktowane jest jako zbyt małe i zbyt duże zarazem”³⁷. Od co najmniej ćwierćwiecza wskazuje się, iż narodowe rynki są w większości przypadków zbyt małe, aby odgrywać rolę centrów aktywności gospodarczej i technologicznej, szczególnie w zakresie telekomunikacji i informatyki³⁸.

³⁵ Zob. J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, rozdziały 2 i 3.

³⁶ Zob. O. Roy, *Globalized Islam: The Search for New Ummah*, New York 2004; H. Rehman, *ISIS and Identity*, „The Huffington Post”, 12.05.2016, http://www.huffingtonpost.co.uk/heidy-rehman/isis-and-identity_b_7263948.html [dostęp: 11.10.2016].

³⁷ Zob. R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa–Kraków 1998, s. 1.

³⁸ Por. S. Kobrin, *Back to the Future: Neomedievalism and the Postmodern Digital World Economy*, „Journal of International Affairs” 1998, 361, <http://www.management.wharton.upenn.edu/kobrinlRresearchihartrev2.pdf> [dostęp: 1.10.2016].

Fenomen Państwa Islamskiego będzie też pogłębiał kontestację ładu światowego opartego na zasadach Pokoju Westfalskiego, zwłaszcza na peryferii, gdzie czynnikiem pobudzającym tendencje anarchizujące system światowy jest bieda i poczucie niesprawiedliwości społecznej w skali globalnej. O konieczności przebudowy tego systemu toczą się dyskusje od co najmniej kryzysu finansowego w 2008 r., który ujawnił poważne błędy przyjętego modelu. Dyskusje te wskazują, że przebudowa ładu światowego będzie długotrwałym procesem. Na samym Bliskim Wschodzie zetną się dwie wizje – ładu powestfalskiego oraz świata postwestfalskiego³⁹. Rozładowaniem napięć na tym tle mogłoby być rozczłonkowanie takich państw, jak Syria, Irak, Jemen i Libia na jednostki terytorialne wzdłuż podziałów etnicznych, religijnych i plemiennych⁴⁰. Przyjęcie takiego rozwiązania jest uzależnione od tego, w jakim stopniu zabezpieczy ono interesy aktorów globalnych i powiązanych z nimi elit władzy mocarstw regionalnych – Turcji, Iranu, Arabii Saudyjskiej i Egiptu. Na szczeblu regionalnym kluczowe jest unormowanie stosunków szyicko-sunnickich i zapewnienie sunnitom w Iraku, Syrii i innych częściach arabskiego Bliskiego Wschodu równych praw.

Ideolodzy Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii odrzucili granice ustanowione na Bliskim Wschodzie po 1918 r. przez mocarstwa europejskie jako sztuczne i sformułowali wizję świata postwestfalskiego – bez granic i europejskiego rozumienia narodu. Można założyć, że mimo upadku Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii te dwie wizje świata bliskowschodniego będą się na Bliskim Wschodzie jeszcze niejednokrotnie ścierać.

Islamic State in Iraq and Syria and the World Order

The Islamic State in Iraq and Syria is growing out of the ideology of Islamism, which was born at the beginning of the 20th century in Egypt and became very powerful throughout the Muslim world. On the other hand, the structure and functioning of this organization make it different from many other Islamist organizations. Ideologists of the Islamic State undermined the principles of the Westphalian Order and began to propagate a vision of a new post-Westphalian world, based on principles different from those that form the foundations of contemporary international relations. First of all, ISIS the principle of territoriality of the state and borders of modern states has been questioned. The phenomenon of Islamic State should be analyzed in the context of the political situation in the Middle East related to the deprivation of Sunnis in Iraq after 2003, as well as global processes included in the form of deterritorialization and reterritorialization.

Key words: Islamic State in Iraq and Syria, Islamism, sunnis, Iraq, Westphalian order, post-Westphalian order, deterritorialization

³⁹ Por. M. Mihatsch, *Welcome to the Post-Westphalia Dystopia*, „Mada Masr”, <http://www.madamasr.com/opinion/welcome-post-westphalia-dystopia> [dostęp: 29.09.2016].

⁴⁰ Zob. Jihad Yazigi, *No Going Back: Why Decentralisation is the Future for Syria*, European Council on Foreign Affairs, September 2016, http://www.ecfr.eu/page/-/ECFR185_-_NO_GOING_BACK_-_WHY_DECENTRALISATION_IS_THE_FUTURE_FOR_SYRIA.pdf [dostęp: 9.10.2016]; V. Perthes, *op. cit.*

Państwo Islamskie w Iraku i Syrii (ISIS) a ład światowy

Państwo Islamskie w Iraku i Syrii wyrasta z ideologii islamizmu, która zrodziła się na początku XX wieku w Egipcie i zyskała uznanie w całym świecie muzułmańskim, reprezentując nowy rodzaj podmiotu we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Struktura i funkcjonowanie tej organizacji czynią ją jednak różną od wielu innych organizacji islamistycznych. Ideolodzy Państwa Islamskiego podważyli bowiem zasady ładu powestfalskiego i zaczęli propagować wizję świata postwestfalskiego, opartego na zasadach odmiennych od tych, które stanowią fundament współczesnych stosunków międzynarodowych. Zakwestionowana została przede wszystkim zasada terytorialności państwa i granic współczesnych państw. Zjawisko Państwa Islamskiego należy analizować w kontekście sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie związanej z deprivacją sunnitów w Iraku oraz Syrii po 2003 r., jak i procesów globalnych ujętych w formule deterytorializacji i reterytorializacji.

Słowa kluczowe: Państwo Islamskie w Iraku i Syrii, islamizm, sunnici, Irak, ład powestfalski, świat postwestfalski, deterytorializacja

STUDIA

Hubert Królikowski

prof. dr hab., Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**SIŁY ZBROJNE
ALGIERII, MAURETANII, MAROKA I TUNEZJI.
STAN OBECNY I PERSPEKTYWY**

Wprowadzenie

Celem artykułu jest opisanie stanu obecnego sił zbrojnych Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Królestwa Marokańskiego, Islamskiej Republiki Mauretańskiej i Republiki Tunezyjskiej. Wymienione państwa mieszczą się w definicjach Afryki Północnej oraz Maghrebu. W każdym z tych czterech państw stan i możliwości rozwoju sił zbrojnych są różne, wszystkie wreszcie w różny sposób doświadczyły Arabskiej Wiosny. Ponadto państwa te były w ciągu ostatnich kilku lat rosnącym rynkiem uzbrojenia i dokonywały istotnych zmian jakościowych w swoich siłach zbrojnych. Algieria, Mauretania, Maroko i Tunezja zmagają się z efektami niestabilności wywołanej reperkusjami Arabskiej Wiosny i wojną domową w Libii, we wszystkich czterech państwach zagrożeniem dla rządzących jest Al-Ka'ida oraz bojownicy identyfikujący się z tzw. Państwem Islamskim.

Charakterystyka sił zbrojnych państw Afryki Północnej

Tabela 1. Zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi

Państwo	Algieria	Mauretania	Maroko	Tunezja
Zwierzchnik sił zbrojnych	Prezydent	Prezydent	Król	Prezydent
Uwagi	Prezydent powołuje premiera. Jest naczelnym dowódcą, mianuje i odwołuje Szefa Sztabu Generalnego.	Prezydent wyznacza premiera.	Król wyznacza premiera. Jest naczelnym dowódcą.	Prezydent jest naczelnym dowódcą i Przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Źródło: *The World Defence Almanac 2017*, Mönch Publishing Group, Bad Neuenahr-Ahrweiler 2017, s. 205, 223, 232, 263.

Algieria

Główne zadania, które stoją przed Ludowymi Narodowymi Siłami Zbrojnymi Algierii, to obrona integralności terytorialnej, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz stabilności w regionie. Algierskie siły zbrojne mają relatywnie świeże doświadczenia związane z prowadzeniem operacji kontrapowstańczych przeciwko Islamskiej Armii Ocalenia w latach 90. XX w., kiedy Algieria faktycznie była w stanie wojny domowej, która zakończyła się na przełomie wieków. Historia tego konfliktu jest w Polsce stosunkowo mało znana. Po delegalizacji w 1991 r. Islamskiego Frontu Ocalenia doszło do starć zbrojnych, a jego frakcja militarna, czyli Armia Ocalenia, ogłosiła w październiku 1997 r. jednostronne zawieszenie broni. Doprowadziło to do wzmożonych walk pomiędzy organizacją a konkurencyjną Zbrojną Grupą Islamską, która uznała Islamską Armię Ocalenia za zdrajców. W styczniu 2000 r. doszło do samorozwiązania Armii na skutek amnestii ogłoszonej przez prezydenta Abd al-Aziza Buteflikę. Z amnestii skorzystało dwa tysiące partyzantów, jednak nie objęła ona islamistów odpowiedzialnych za akty terroryzmu, czystki czy gwałty¹. Nie oznaczało to uspokojenia sytuacji, w związku z czym dopiero w lutym 2011 r. został zniesiony trwający 19 lat stan wyjątkowy. Warto jednak zauważyć, że jeszcze w 2018 r. niektóre regiony Algierii miały status zamkniętych z powodów bezpieczeństwa, jak np. zamieszkiwany przez Kabylów rejon Konstantyny.

Głównym wyzwaniem dla sił zbrojnych w aspekcie bezpieczeństwa wewnętrznego i regionalnego jest nadal działalność salafickich grup ekstremistów, które ewoluowały w 2007 r. w Al-Ka'idę Islamskiego Maghrebu, filię

¹ Szerzej na temat tego konfliktu, a w zasadzie wojny domowej w Algierii w końcu XX w. zob. Ł. Gołota, *Konflikt w Algierii*, <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/lukasz-golota-konflikt-w-algerii> [dostęp: 8.08.2018]. Na temat sił zbrojnych Algierii na przełomie XX i XXI w. zob. C. Echeverria Jesús, *The Algerian Armed Forces: National and International Challenges*, „Real Instituto Elcano de Estudios Internacionales y Estratégicos – Working Paper” 2004, nr 8.

Al-Ka'idy w afrykańskim Maghrebie i Sahelu. To właśnie ta organizacja odpowiada za atak terrorystyczny na kompleks gazowy Tiguentourine w In Amenas w styczniu 2013 r.²

Zagrożeniem związanym z wojującym ekstremizmem muzułmańskim są dodatkowo grupy identyfikujące się jako tzw. Państwo Islamskie (dalej: PI), które starają się organizować w wilajety (prowincje) tego samozwańczego kalifatu³. Islamiści atakują siły bezpieczeństwa, ważną dla państwa infrastrukturę i cywilów.

Problemem dla Algierii jest też trwający od lat spór z Marokiem, tkwiący korzeniami w wojnie piaskowej z lat 1963–1964, i kwestia Saharyjskiej Arabskiej Republiki Demokratycznej (Sahara Zachodnia) – terytorium o niezdefiniowanym statusie międzynarodowym (państwo nieuznawane) – co też wymusza konkretne działania związane z rozwojem sił zbrojnych.

Głównym problemem bezpieczeństwa jest jednak kwestia zagrożenia stwarzanego przez terrorystów islamskich, co jest efektem m.in. wojen domowych w Libii i Mali oraz Arabskiej Wiosny – choć jej fala nie dotknęła Algierii bardzo mocno. W odpowiedzi na demonstracje rząd obniżył ceny żywności, zainwestował w rozwój budownictwa mieszkaniowego, zwiększył pensje w sektorze publicznym. Rozpoczęto też reformy polityki personalnej i płacowej w siłach zbrojnych; mężczyźni powyżej 30. roku życia zostali zwolnieni z poboru. W 2012 r. pensje w siłach zbrojnych zostały podniesione o 40%, a emerytury wojskowe zwaloryzowane. Wcześniej, w 2010 r., płace zostały podniesione w policji i służbie celnej⁴.

Rozwój sił zbrojnych Algierii, w związku różnorodnymi zagrożeniami (terroryzm międzynarodowy, terroryzm wewnętrzny, możliwość konfrontacji zbrojnej z Marokiem), dotyczy nie tylko zakupów uzbrojenia, ale też zmian struktury oraz profesjonalizacji. Walka z terrorystami toczona od początku lat 90. XX w. z jednej strony spowalniała modernizację techniczną, ale z drugiej – wymuszała inwestycje w szkolenie i w żołnierzy. Zagrożenie terroryzmem zmieniło się z zewnętrznego na regionalne, a potrzeba inwestycji w ludzi i szkolenie została poszerzona o potrzebę militarnej kooperacji regionalnej. Fakt zmiany charakteru zagrożenia terrorystycznego z wewnętrznego na transgraniczne przeniósł większą odpowiedzialność z sił bezpieczeństwa na wojsko. W czerwcu 2011 r. minister obrony przejął odpowiedzialność za wszystkie siły kontrterrorystyczne, w tym siły pomocnicze (paramilitarne) wcześniej podlegające ministrowi spraw wewnętrznych. W lipcu 2013 r. minister obrony przejął też odpowiedzialność za zwalczanie przemytu narkotyków, co było wcześniej domeną Żandarmerii Narodowej i służb celnych. Pokazuje to, że

² Szerzej zob. T. Kijewski, *Atak terrorystyczny na kompleks gazowy Tiguentourine w In Amenas w Algierii w styczniu 2013 r. jako przykład nowych zagrożeń dla energetycznej infrastruktury krytycznej i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 201–224.

³ SIPRI Yearbook 2016, Oxford University Press, Oxford 2016, s. 25.

⁴ *The Military Balance 2014*, The International Institute for Strategic Studies, London 2014, s. 307–308; *The Military Balance 2017*, The International Institute for Strategic Studies, London 2017, s. 368.

działalność zorganizowanych grup przestępczych (przemytników, handlarzy narkotyków) w rejonach przygranicznych jest postrzegana przez rząd Algierii jako poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, dlatego jednym z ważnych programów jest budowa elektronicznego systemu nadzoru granicy, inicjatywa uruchomiona w 2012 r. Na południowym odcinku granicy z Libią, Mali i Nigerią w 2012 r. ustanowiono też 30 nowych garnizonów Żandarmerii Narodowej i wybudowano nową bazę lotniczą⁵.

Dokonano również zmian mających poprawić strukturę administracyjną sił zbrojnych i dostosować ją do zadań związanych ze zwalczaniem terroryzmu i przemytników oraz ochroną granic i infrastruktury. W lipcu 2012 r. zostały stworzone dwa nowe podokręgi wojskowe: jeden w Czwartym Okręgu Wojskowym (Warkala), obejmujący pole naftowe Hassi Messaoud, gdzie doszło do samobójczego ataku na koszary Żandarmerii Narodowej w czerwcu 2012 r., a drugi w Szóstym Okręgu Wojskowym (Tamanrasset), gdzie w marcu 2012 r. też doszło do ataku na koszary Żandarmerii Wojskowej. W 2013 r. zostało ogłoszone powołanie Siódmego Okręgu Wojskowego z kwaterą główną w okolicy miasta Illizi, przy granicy z Libią. Celem tych działań było zwiększenie rozwinięcia sił na południowej i wschodniej granicy Algierii oraz stworzenie nowych instalacji i baz dla sił bezpieczeństwa wokół ropo- i gazonośnych pól Hassi Messaoud, Tin Fouye Tabankort, In Amenas oraz Adrar. Wspomniany wyżej atak terrorystyczny na kompleks gazowy Tiguentourine w In Amenas w styczniu 2013 r. pokazał, że rozpoczęte działania były słuszne, a władze Algierii są gotowe podjąć fizyczne i polityczne ryzyko walki z terroryzmem⁶.

Nie mniej uwagi Algieria poświęca zapewnieniu bezpieczeństwa granicy z Tunezją. W górskim rejonie Dżabal asz-Szanabi utworzono 20 stref wojskowych i od maja 2013 r. rozlokowano tam około 60 000 żołnierzy. Działania te są prowadzone jako wspólna algiersko-tunezyjska inicjatywa mająca na celu zapobieganie przekraczaniu granicy przez terrorystów i przemytowi. W maju 2014 r. Tunezja i Algieria sformalizowały dotychczasową współpracę, podpisując umowę o współdziałaniu w celu zwalczania transgranicznego terroryzmu i przestępczości zorganizowanej. Celem porozumienia jest ułatwienie koordynacji wspólnych operacji zapewniających bezpieczeństwo na granicach oraz wymiana informacji, danych wywiadowczych, doświadczeń i wiedzy specjalistycznej poprzez szkolenia i wspólne ćwiczenia. Po podpisaniu tego porozumienia spotkania wyższych urzędników i oficerów z Algierii i Tunezji przybrały regularny charakter⁷.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*; M. El-Katiri, *The quest for military cooperation in North Africa: Prospects and challenges*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlisle 2016, s. 10–13, 17–18; F. Ghilès, A. Kharief, *Updating Algeria's Military Doctrine*, <http://www.mei.edu/content/map/updates-algerias-military-doctrine> [dostęp: 22.08.2018].

Algieria w obszarze bezpieczeństwa współpracuje też bilateralnie z Libią. Od czasu upadku Mu'ammara al-Kaddafiego pod koniec 2011 r. urzędnicy algierscy i libijscy wielokrotnie spotykali się, aby dyskutować o środkach zapewniających bezpieczeństwo wspólnej granicy lądowej, o długości 1000 km. Libijska Narodowa Rada Tymczasowa zwróciła się do Algierii w pierwszych miesiącach 2012 r. z prośbą o wsparcie w celu ochrony wspólnej granicy, gdyż Libia dopiero budowała własną profesjonalną straż graniczną. Rozmowy na temat dwustronnej współpracy między władzami Libii i Algierii rozpoczęły się przy okazji Ministerialnej Regionalnej Konferencji Bezpieczeństwa Granicznego, która odbyła się w Libii w marcu 2012 r. Oba państwa podpisały wówczas dwustronną umowę o wzmocnieniu współpracy w zakresie bezpieczeństwa granic. Umowa koncentrowała się na szkoleniu libijskiej policji i personelu bezpieczeństwa przez Algierię, prowadzeniu wspólnych operacji w celu utrzymania bezpieczeństwa granic i wymianie informacji między organami kontroli granicznej. Podczas tego samego spotkania obie strony dyskutowały też nad stworzeniem dwustronnej komisji ds. granic, która rozszerzyłaby obszary współpracy, np. o bezpieczeństwo oraz rozwój społeczno-gospodarczy regionów przygranicznych. W końcu jednak nie podjęto żadnych konkretnych działań zmierzających do realizacji umowy⁸.

Mimo obiecujących początków, od 2016 r. współpraca ograniczyła się do okazjonalnego udostępniania danych wywiadowczych. Jest to bezpośrednią konsekwencją pogarszającej się sytuacji politycznej i bezpieczeństwa w Libii oraz odzwierciedleniem braku zaufania strony libijskiej do władz w Algierze (algierskie władze zapewniły schronienie kilku członkom rodziny Kaddafiego, co budzi nieufność libijskiej Narodowej Rady Tymczasowej). Pomimo to Algieria podejmuje nieoficjalne próby współpracy z milicjami, które w różnych okresach utrzymywały faktyczną władzę nad różnymi obszarami w Libii⁹.

Siły zbrojne Algierii są uważane za dobrze wyszkolone, w 2017 r. były pozycjonowane na 25. miejscu wśród sił zbrojnych 133 ocenianych państw i jako drugie najsilniejsze w Afryce (po Egipcie). Odbywają regularne ćwiczenia, doskonalące między innymi prowadzenie połączonych operacji rodzajów sił zbrojnych. Algieria w coraz większym stopniu otwiera się też na współpracę wojskową z Unią Europejską, NATO i Stanami Zjednoczonymi, co jest konsekwencją zagrożenia terroryzmem, a w dalszej perspektywie też zakończenia zimnej wojny. W 2000 r. Algieria przystąpiła do Dialogu Śródziemnomorskiego NATO. Od tej pory jej siły zbrojne (szczególnie marynarka wojenna) biorą udział we wspólnych przedsięwzięciach szkoleniowych Stanów Zjednoczonych i NATO (np. w 2013 r. w ćwiczeniach międzynarodowych Phoenix Express, w 2016 r. w prowadzonych w Zatoce Tarenckiej ćwiczeniach Seaborder-16, obejmujących siły morskie Francji, Hiszpanii, Malty, Portugalii, Włoch oraz Algierii, Maroka, Mauretanii i Tunezji). Od 2006 r. Algieria była obserwatorem morskiej operacji NATO Active Endeavour, prowadzonej na

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. El-Katiri, *op. cit.*, s. 18–19.

Morzu Śródziemnym po zamachach z 11 września 2001 r. w celu ochrony statków cywilnych w rejonie cieśniny Gibraltarskiej przed atakami terrorystycznymi¹⁰.

Konstytucja Algierii zabrania użycia sił zbrojnych do prowadzenia operacji wojskowych poza własnym terytorium, jednak państwo to uczestniczy w inicjatywach regionalnych na rzecz bezpieczeństwa i wspiera sąsiadów. Kontrybuuje w inicjatywie militarnej Unii Afrykańskiej *North African Regional Capability* (NARC, Północnoafrykańskie Zdolności Regionalne), których baza logistyczna znajduje się w Algierze. W stolicy Algierii została też ulokowana siedziba *African Centre for the Study and Research on Terrorism* (ACSRT, Afrykańskie Centrum Studiów i Badań Terroryzmu), również będącego przedsięwzięciem Unii Afrykańskiej (2004 r.)¹¹.

Algieria udzielała wsparcia logistycznego siłom kontrterrorystycznym Mali, które operowały przy wspólnej granicy. Żołnierze i policjanci z Mali byli też szkoleni w bazach w Tamanrasset. W Mali przebywali również algierscy doradcy wojskowi, którzy zostali jednak wycofani w końcu 2011 r. W Algierze prowadzono w 2015 r. negocjacje traktatu pokojowego pomiędzy stronami konfliktu w Mali¹².

Tabela 2. Budżet obrony Algierii w stosunku do PKB

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Budżet obronny (% PKB)	3,5	4,3	4,5	4,8	5,5	6,3	6,4	5,9

Źródło: <https://tradingeconomics.com/algeria/military-expenditure-percent-of-gdp-wb-data.html>; https://data.worldbank.org/indicator/MS.MIL.XPND.GD.ZS?end=2017&locations=DZ&start=1963&year_high_desc=true [dostęp: 12.08.2018].

Tabela 3. Udział wydatków na cele militarne, na cele ochrony zdrowia i edukacji w budżecie Algierii

Rok \ Rodzaj wydatków	Wydatki militarne	Wydatki na ochronę zdrowia	Wydatki na edukację
2014	20%	7,8%	15%
2016	23%	7,9%	16%

Źródło: *SIPRI Yearbook 2017*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 348.

¹⁰ *The Military Balance 2014*, s. 308; *Algeria: Naval Forces Take Part in „Seaborder-16” Exercise in Italy*, <https://allafrica.com/stories/201609061136.html> [dostęp: 8.08.2018]; D. Ghanem-Yazbeck, *The Algerian Army: Cooperation, Not Intervention*, <https://www.ispionline.it/it/publicazione/algerian-army-cooperation-not-intervention-19132> [dostęp: 22.08.2018].

¹¹ *Ibidem*.

¹² *SIPRI Yearbook 2016*, s. 177–188; *The Military Balance 2014*, s. 308; <http://www.peaceau.org/en/page/2-3591-static-about-african-centre-for-study-and-research-on-terrorism-ACSRT> [dostęp: 19.08.2018].

Import uzbrojenia przez Algierię w latach 2012–2016 wzrósł o 4,7% w stosunku do lat 2007–2011 i osiągnął wartość 5,312 mld USD (z tego w roku 2016 było to 2,822 mld USD). W latach 2011–2015 Algieria była wskazywana jako największy importer uzbrojenia w Afryce Północnej (30% importu w regionie). Algieria była notowana jako 10. państwo na liście 50 największych importerów uzbrojenia w latach 2011–2015, z kontraktami o wartości 3,5 mld USD (w latach 2006–2010 Algieria uplasowała się na 8. pozycji). Siły zbrojne Algierii są uważane za jedne z najlepiej wyposażonych w Afryce Północnej. Głównym dostawcą sprzętu jest Rosja, która sprzedała do Algierii m.in. rakiety operacyjno-taktyczne Iskander-E oraz systemy przeciwlotnicze Buk-M2E. Na rynek algierski wchodzi też Chiny, które dostarczyły m.in. artylerię samobieżną; ważnym dostawcą są również Niemcy. Podpisane kontrakty obejmowały dostawy w 2015 i 2016 r. dwóch fregat z Niemiec i dwóch fregat z Chin. Algieria zawarła też umowy z Lockheed Martin na modernizację samolotów transportowych C-130H Hercules oraz z Harris Corporation na dostawy systemów łączności¹³.

Widać więc tendencję odchodzenia od rosyjskiego (wcześniej radzieckiego) monopolu na dostawy uzbrojenia na rzecz dywersyfikacji. Jak zaznaczono wyżej, znaczącymi dostawcami uzbrojenia na rynku algierskim zostały Niemcy i Chiny. Obrazują to nie tylko kontrakty dla marynarki wojennej, ale też dostawy dla wojsk lądowych, np. zawarty w 2014 r. z Rheinmetall kontrakt na dostawę 1200 kołowych transporterów opancerzonych Fuchs 2 o wartości 2,7 mld EUR (3,59 mld USD), 980 wozów ma być wyprodukowanych w Algierii przez Rheinmetall-Algerie-SPA. Jednak Rosja pozostaje ważnym dostawcą uzbrojenia. Wartość podpisanego w 2014 r. kontraktu na dostawę dwóch okrętów podwodnych typu Warszawianka jest szacowana na 1,2 mld USD, a zawartej w 2006 r. umowy na dostawę 38 zestawów obrony powietrznej Pancyr-S1 – na 500 mln USD. Wartości kontraktów na dostawę 42 śmigłowców Mi-28NE (umowa zawarta w 2013 r.), 200 czołgów T-90SA (umowa zawarta w 2014 r.), 14 samolotów Su-30MKI (umowa zawarta w 2015 r.) oraz dwóch korwet projektu 20382 Tigr (umowa zawarta w 2012 r.), 32 zestawów S-300PMU (umowa zawarta w 2006 r.) są trudne do oszacowania z powodu braku wiarygodnych danych¹⁴.

Kontrakty podpisane od 2010 r. z Rosją stanowiły 60% wartości dostaw uzbrojenia z zagranicy, z Chinami – 15%, a z Niemcami – 12%¹⁵.

Algieria jest też importerem polskiego uzbrojenia. W 2016 r. Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii wydało 35 licencji eksportowych na sprzedaż towarów i usług do Algierii o wartości 65 308 182 EUR w kategoriach 6 i 10 Wspól-

¹³ *SIPRI Yearbook 2016*, s. 576, 580; *SIPRI Yearbook 2017*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 371, 374; *The Military Balance 2017*, s. 414; *The Military Balance 2014*, s. 309, 352; A.M. Dyner, *Russian Policy towards the Largest States of North Africa*, „PISM Bulletin” 2017, nr 55 (995), <https://www.pism.pl/publications/bulletin/no-55-995> [dostęp: 19.08.2018].

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *SIPRI Yearbook 2016*, s. 580.

nego wykazu uzbrojenia UE¹⁶. Z tego w 2016 r. wykonano eksport o wartości 15 032 243 EUR. Polskie firmy, które eksportują uzbrojenie i sprzęt wojskowy do Algierii, to m.in. WB Electronics S.A. oraz Zakłady Mechaniczne Tarnów S.A. i Zakłady Chemiczne „Nitro-Chem” S.A.¹⁷.

Tak intensywna strukturalna i techniczna modernizacja sił zbrojnych jest możliwa dzięki stabilnej pozycji rządu oraz dobrej sytuacji budżetowej. Algieria jest przykładem państwa, które zdołało złagodzić skutki spadku cen ropy poprzez odpowiednie bodźce fiskalne i poprawę przepływu środków z podatków. Taka ekspansywna polityka w krótkim okresie pomoże utrzymać wydatki wewnętrzne na poziomie sprzed spadku cen ropy i pozwoli uniknąć zmniejszenia budżetu państwa i tym samym m.in. spadku wydatków na cele wojskowe. Jednocześnie Algieria rozwija przemysł obronny, co jest elementem dywersyfikacji gospodarki opartej głównie na węglowodorach oraz polityki zmierzającej do zmniejszenia bezrobocia, które w 2017 r. wynosiło 10,7% (wśród młodych 23,88%). W 2010 r. Abd al-Aziz Buteflika ogłosił utworzenie dwóch państwowych spółek produkujących samochody terenowe i systemy elektroniczne dla wojska. Poza tym siły zbrojne rozbudowują własne zakłady remontowe. Są to początki rozwoju przemysłu obronnego, którego produkcja będzie oparta na licencjach i skierowana przede wszystkim na rynek wewnętrzny. Aby wesprzeć te procesy, ustawy finansowe ogłoszone w 2009 i 2010 r. dopuszczają inwestycje zagraniczne przy zachowaniu 51% algierskiego prawa własności w każdej nowej inwestycji zagranicznej, zobowiązują też zagranicznych uczestników przetargów do inwestowania we wspólne przedsięwzięcia (*joint venture*) z lokalnymi partnerami. Jednocześnie otoczenie regulacyjne dla takich przedsięwzięć w Algierii utrzymuje limity transferów zysków i restrykcyjne kontrole¹⁸.

W marcu 2011 r. Aabar Investments ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz niemieckie firmy Daimler, Deutz AG i MTU Friedrichshafen ustanowiły z rządem Algierii trzy spółki *joint venture* w mieście Ar-Ruwajba w prowincji Algier, które rozpoczęły produkcję pojazdów wojskowych i remonty silników. W listopadzie 2011 r. podpisano porozumienie o zbudowaniu trzech zakładów produ-

¹⁶ Chodzi o Wspólny wykaz uzbrojenia Unii Europejskiej (sprzęt objęty wspólnym stanowiskiem Rady 2008/944/WPZiB określającym wspólne zasady kontroli wywozu technologii wojskowych i sprzętu wojskowego) i będące jego transpozycją do prawa polskiego Rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii w sprawie wykazu uzbrojenia, na obrót którym jest wymagane uzwolenie. Oba dokumenty są cyklicznie nowelizowane z uwagi na rozwój technologii, oba były aktualizowane w pierwszym kwartale 2018 r. Przywołane w tekście kategorie uzbrojenia 6 i 10 to odpowiednio:

6 – pojazdy naziemne i ich elementy składowe;

10 – „statki powietrzne”, „statki powietrzne lżejsze od powietrza”, „bezzałogowe statki powietrzne” („UAV”), silniki i wyposażenie „statków powietrznych”, pokrewne wyposażenie i elementy składowe, specjalnie zaprojektowane lub zmodyfikowane do celów wojskowych.

¹⁷ *Eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego z Polski. Raport za rok 2016*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2017, s. 27.

¹⁸ SIPRI Yearbook 2014, s. 309–310; *SIPRI Yearbook 2017*, s. 344.

kujących broń strzelecką i amunicję. Partnerem jest serbski Yugoimport, wartość kontraktu to 400 mln USD. W lipcu 2010 r. Grupa ds. promocji przemysłu mechanicznego algierskiego ministerstwa obrony (Groupement de la promotion de l'Industrie mecanique) i Tawazun Group z ZEA ogłosiły powstanie w Chanszali spółki Nimr-Algerie, która produkuje wozy opancerzone. Zakup kołowych transporterów opancerzonych w Niemczech też skutkowało utworzeniem Rheinmetall-Algerie-SPA. W 2013 r. prowadzono też rozmowy z chińskim Norinco, które zmierzały do utworzenia zakładu produkcji min przeciwpancernych w Chamis-Miljana¹⁹.

Algieria nie ma sformalizowanej polityki offsetowej, ale jak pokazują powyższe przykłady, dąży do wykorzystania kontraktów zbrojeniowych do stworzenia własnego potencjału produkcyjnego i remontowego²⁰. Prawdopodobnie więc kontrakty zawarte na rynku algierskim przez polską Grupę WB w 2018 r. będą skutkować nie tylko sprzedażą, ale też współpracą w zakresie produkcji i serwisu.

Mauretania

Główne zadania, które stoją przed Siłami Zbrojnymi Mauretanii, to obrona integralności terytorialnej państwa i zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. Jednak zdolność do realizacji tych zadań jest kwestionowana z powodu małej liczebności sił, ich skromnego i niemodernizowanego wyposażenia (siły powietrzne dysponują tylko czterema samolotami zdolnymi do prowadzenia misji bojowych²¹), a także braku szkoleń i ćwiczeń. Ocenia się, że siły zbrojne Mauretanii są w stanie co najwyżej zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne, ale nie mają wystarczającego potencjału do obrony terytorium.

Morale sił zbrojnych też nie jest najwyższe – z powodu niskich wynagrodzeń, niewystarczającego szkolenia, spartańskich warunków służby, relacji między oficerami i żołnierzami, a także waśni etnicznych. Największym źródłem napięć w siłach zbrojnych są właśnie konflikty etniczne pomiędzy czarnoskórymi mieszkańcami Mauretanii a ludnością berberyjsko-arabską. Nie bez znaczenia jest też tradycja zamachów stanu i wykorzystywania wojska do wewnętrznych rozgrywek. Od uzyskania niepodległości w 1960 r. w Mauretanii do zamachów stanu i przewrotów dochodziło w 1978, 1979, 1981, 1984, 2005 i 2008 r.

Do rozpadu Związku Radzieckiego oficerowie z Mauretanii szkolili się w szkołach radzieckich. Rozpoczęta następnie współpraca w zakresie edukacji wojskowej z Francją trwała do 1999 r., kiedy to Francuzi aresztowali oficera z Mauretanii oskarżonego o tortury²².

¹⁹ *Ibidem*; https://www.theglobaleconomy.com/Algeria/Youth_unemployment [dostęp: 19.08.2018]; <https://www.ceicdata.com/en/indicator/algeria/unemployment-rate> [dostęp: 19.08.2018].

²⁰ *SIPRI Yearbook 2014*, s. 309–310; *SIPRI Yearbook 2017*, s. 344.

²¹ Są to cztery Embraery EMB-314 Super Tucano zakupione w 2012 r., zob. *The Military Balance 2013*, The International Institute for Strategic Studies, London 2013, s. 412.

²² *Mauritania Country Handbook*, s. 62–66, <https://info.publicintelligence.net/MCIA-MauritaniaHandbook.pdf> [dostęp: 27.08.2018].

Głównymi dostawcami uzbrojenia do Mauretanii do 1991 r. były Libia i Irak. Obecnie modernizacja techniczna następuje powoli z powodu trudności budżetowych. Kupowany jest sprzęt pozwalający przede wszystkim na ochronę interesów ekonomicznych i działania kontrterrorystyczne (jak francuskie okręty patrolowe i tureckie opancerzone wozy patrolowe Otokar Cobra)²³.

Wyzwaniem dla bezpieczeństwa Mauretanii jest działalność PI oraz północnoafrykańskiej Al-Ka'idy. Dlatego Stany Zjednoczone, NATO oraz Maroko uznały za konieczne wsparcie sił zbrojnych Mauretanii w zakresie szkolenia. W efekcie żołnierze z Mauretanii biorą m.in. udział w prowadzonych przez US Africa Command ćwiczeniach Flintlock²⁴.

Warto jednak zwrócić uwagę, że Mauretania i Maroko są uwikłane w konflikt o Saharę Zachodnią. Samo Maroko uznało niepodległość Mauretanii dopiero w 1969 r., a w 1981 r. miał miejsce nieudany zamach stanu, o którego organizację oskarżano Maroko.

W lipcu 2017 r. Mauretania ogłosiła, że północno-wschodni region kraju, graniczący z Algierią i Mali, to strefa *no-go* (strefa zakazu przemieszczania) dla ludności cywilnej, co ma związek z walką z terroryzmem i przemytem narkotyków. Problemem jest też ochrona granicy z Senegalem, przez którą przenikają imigranci i przemytnicy²⁵.

Maroko

Królewskie Marokańskie Siły Zbrojne, podobnie jak opisane powyżej, odpowiadają za zapewnienie integralności terytorialnej państwa, ale są też ważnym instrumentem służącym zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego. Dla króla Muhammada VI siły zbrojne są też narzędziem służącym budowie regionalnej i globalnej pozycji państwa. W symbolice sił zbrojnych widoczne jest narodowe motto Maroka „Bóg, Naród, Król” (*Allah, Al-Watan, Al-Malik*), co oznacza służbę dla islamu, kraju i monarchii. Pozycja monarchy w siłach zbrojnych jest bardzo silna – w całej historii Maroka, a zwłaszcza w historii dynastii Alawitów, wojsko służyło królowi. Dziś honorowa warta Gwardii Królewskiej wokół Pałacu Królewskiego w Rabacie jest nawiązaniem do historycznej organizacji wojska w polu – gdy namiot króla był w nocy otoczony przez uzbrojonych żołnierzy stojących ramię w ramię, zwróconych na zewnątrz. Patriotyzm i lojalność marokańskich żołnierzy i gwardzistów wobec króla raczej nie podlega kwestionowaniu – dysydenci i antymonarchiści są

²³ *The Military Balance 2018*, The International Institute for Strategic Studies, London 2018, s. 350–351.

²⁴ W roku 2018 w ćwiczeniach Flintlock uczestniczyły też dwa lekkie samoloty transportowe Polskich Sił Powietrznych PZL M-28B/PT z 33 Bazy Lotnictwa Transportowego w Powidzu, zob. K. Kuska, *Z Powidza do Afryki na M-28*, „Lotnictwo – Aviation International” 2018, nr 8, s. 50–52.

²⁵ <http://www.africanews.com/2017/07/14/mauritania-declares-border-with-algeria-mali-no-go-zones> [dostęp: 9.08.2018].

postrzegani jako element niepatriotyczny, co powoduje, że ludzie o takich poglądach nie robią kariery w siłach zbrojnych i są z nich usuwani²⁶.

Wojsko marokańskie, pomimo zaangażowania w operacje w Saharze Zachodniej (którą Maroko uznaje za integralną część kraju), uczestniczy też w misjach poza granicami państwa. W 2015 r. Maroko wysłało kontyngent bojowy, obejmujący siły powietrzne z sześcioma samolotami F-16 (jeden został zestrzelony w maju 2015 r., pilot zginął), do działań w Jemenie w ramach koalicji pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej²⁷. W Maroku żołnierze wspierają też działania państwa w wypadku klęsk żywiołowych i katastrof oraz przy pracach związanych z rozbudową ważnej dla państwa infrastruktury²⁸.

Jednak głównym wyzwaniem dla bezpieczeństwa i integralności terytorialnej Maroka jest nieuregulowana kwestia Sahary Zachodniej, która wpływa też na relacje i wizerunek Maroka na arenie międzynarodowej. W marcu 2016 r. podczas wizyty sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Ban Ki-moona w Saharze Zachodniej rząd Maroka zaprotestował przeciwko użyciu przez sekretarza generalnego terminu „okupacja” dla opisania działań rządu Maroka w tym rejonie. W odpowiedzi Maroko podjęło środki, które obejmowały wydalenie większości cywilnego komponentu Misji Narodów Zjednoczonych na rzecz Referendum w Saharze Zachodniej (*Mission des Nations Unies pour l'Organisation d'un Référendum au Sahara Occidental*, MINURSO), co poważnie wpłynęło na zdolność do wykonania mandatu misji. Sekretarz generalny ONZ chciał, aby Rada Bezpieczeństwa ONZ zajęła stanowisko w tej sprawie, ale – aby uniknąć kontrowersji – RB ONZ wybrała najniższy poziom reakcji i wyraziła tylko „obawę”. Wydłużono również (do 30 kwietnia 2017 r.) mandat działającej od 1991 r. MINURSO²⁹, a część pracowników cywilnych misji mogła powrócić do pracy. Działania ONZ nie doprowadziły do tej pory do zlikwidowania napięcia między siłami marokańskimi a Ludowym Frontem Wyzwolenia Sakiji al-Hamry i Río de Oro (*Frente Popular para la Liberación de Saguia el Hamra y Río de Oro*, POLISARIO), choć ruch ten po zapowiedzi referendum niepodległościowego zawiesił działania zbrojne. Maroko kontroluje większą część Sahary Zachodniej; region ten jest ważny dla gospodarki państwa z powodu bogatych złóż fosforytów, a także znacznych funduszy zainwestowanych na tym terytorium. Utrzymuje się *status quo* – z zachodnią częścią terytorium w rękach marokańskich i wschodnią

²⁶ *Military Cultural Study: Morocco*, Marine Corps Intelligence Activity, MCIA-2634-MAR-009-12, 2012, s. 10–11, <https://info.publicintelligence.net/MCIA-MoroccoCultureStudy.pdf> [dostęp: 10.08.2018].

²⁷ <https://www.theguardian.com/world/2015/may/11/moroccan-fighter-jet-yemen-saudi-coalition-missing-day-before-ceasefire> [dostęp: 10.08.2018]; *The Military Balance 2018*, The International Institute for Strategic Studies, London 2018, s. 351–352.

²⁸ *Military Cultural Study...*, s. 10–11.

²⁹ Obecnie mandat MINURSO został wydłużony do 30 kwietnia 2019 r. W 2016 r. w misji służyło 219 żołnierzy i 71 pracowników cywilnych.

w rękach POLISARIO. Części te są od siebie odgródzone murem zbudowanym przez Maroko w latach 80. XX w.³⁰.

Maroko, po zakończeniu zimnej wojny, a później po zamachach z 11 września 2001 r. i po Arabskiej Wiośnie angażuje się w programy współpracy prowadzone przez Stany Zjednoczone i NATO. Siły zbrojne Maroka uczestniczą w wielonarodowych ćwiczeniach, jak np. Flintlock. Modernizacja arsenału sił zbrojnych jest wspomagana przez programy wsparcia wojskowego USA, w 2004 r. prezydent George W. Bush określił Maroko jako jednego z głównych sojuszników spoza NATO³¹.

Budżet przeznaczony na cele wojskowe jest konsekwentnie zwiększany, co przekłada się na modernizację rodzajów sił zbrojnych.

Tabela 4. Budżet obronny Maroka w stosunku do PKB

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Budżet obronny (% PKB)	3,5	3,4	3,46	3,81	3,68	3,25	3,21	3,20

Źródło: <https://tradingeconomics.com/morocco/military-expenditure-percent-of-gdp-wb-data.html>; <http://militarybudget.org/morocco>; <https://www.statista.com/statistics/810513/ratio-of-military-expenditure-to-gross-domestic-product-gdp-morocco> [dostęp: 12.08.2018].

Według prognoz marokański budżet obronny ma wzrosnąć z 3,5 mld USD w 2018 r. do 3,9 mld USD w 2022 r.³².

Działania modernizacyjne to m.in. pozyskanie z nadwyżek sprzętowych Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w 2015 r. czołgów M1A1 Abrams i ich modernizacja do standardu SA (w trakcie realizacji). Wcześniej, w grudniu 2009 r. Maroko podpisało wart 841,9 mln USD kontrakt na zakup 18 samolotów F-16C i sześciu F-16D od koncernu Lockheed Martin. Intensywnie rozbudowywana i modernizowana jest szczególnie Marynarka Wojenna; kupowane są nie tylko nowe okręty, ale też pozyskiwani i zatrudniani na kontraktach francuskojęzyczni specjaliści z zagranicy. Wartość importu uzbrojenia przez Maroko wzrosła w okresie 2011–2015 o 528% w stosunku do lat 2006–2010, co czyniło Maroko drugim importerem uzbrojenia w regionie (26% eksportu broni do Afryki Północnej)³³.

³⁰ *SIPRI Yearbook 2017*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 182; *Site de présentation et d'information sur le plan d'autonomie marocain et sur le Sahara*, http://plan-autonomie.com/?option=com_content&task=view&id=74&Itemid=1 [dostęp: 10.11.2018]; *Dramatyczny los Sahary Zachodniej pod marokańskim butem*, <https://wiadomosci.wp.pl/dramatyczny-los-sahary-zachodniej-pod-marokanskim-butem-6079341997535873a> [dostęp: 10.11.2018].

³¹ *George Bush addresses the NATO summit in Turkey*, <https://www.theguardian.com/world/2004/jun/29/eu.nato1> [dostęp: 10.11.2018].

³² A. El Masaiti, *Morocco to increase its defense budget*, <https://www.morocoworldnews.com/2017/02/208666/morocco-increase-defense-budget> [dostęp: 12.08.2018].

³³ *SIPRI Yearbook 2016*, s. 576; *The Military Balance 2018*, s. 351–352.

W grudniu 2015 r. raportowano, że Arabia Saudyjska zobowiązała się zainwestować 22 mld USD w rozwój przemysłu obronnego w Maroku oraz szkolenia i ćwiczenia wojskowe w latach 2015–2019³⁴. Warto zaznaczyć, że w Maroku są też obecne europejskie koncerny zbrojeniowe Airbus i Thales, co jest efektem polityki Francji i Hiszpanii. We współpracy z tymi firmami został zbudowany marokański satelita obserwacji ziemi *Mohhamed VI-A*, wyniesiony na orbitę listopadzie 2017 r. We współpracy z tymi samymi firmami i Europejską Agencją kosmiczną powstaje kolejny satelita obserwacji ziemi *Mohhamed VI-B*³⁵. Maroko jest też odbiorcą sprzętu wojskowego z Polski produkowanego przez RADMOR S.A.³⁶.

Tunezja

Głównym zadaniem tunezyjskich sił zbrojnych jest utrzymanie niepodległości państwa oraz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. W 2017 r. tunezyjski rząd rozpoczął pracę nad redefinicją polityki bezpieczeństwa, czego efektem miała być publikacja „Białej Księgi”. Największymi wyzwaniem dla bezpieczeństwa Tunezji są wojna domowa w Libii oraz działania muzułmańskich ekstremistów. Dlatego siły zbrojne są wykorzystywane nie tylko do ochrony granicy, ale też (od maja 2017 r.) do ochrony infrastruktury przemysłu naftowego, gazowego i wydobywczego fosforanów³⁷.

W mediach międzynarodowych siły zbrojne Tunezji były przedstawiane jako siła stabilizująca państwo po wydarzeniach Arabskiej Wiosny – stworzono obraz wojska jako motoru zmian demokratycznych. Rzeczywiście siły zbrojne Tunezji tłumili demonstracje, zasadniczo hamowały zmiany i stały po stronie Zajna al-Abidina Bin Alego, generała, premiera Tunezji od 2 października do 7 listopada 1987 r., prezydenta kraju od 7 listopada 1987 do 14 stycznia 2011 r. Human Rights Watch potwierdziło, że wojsko wniosło sprawę przeciwko Yassine Ayari, tunezyjskiemu blogerowi (później został on członkiem parlamentu) – po tym, jak skrytykował on siły zbrojne. Z drugiej strony trudno jednoznacznie negatywnie oceniać taką postawę sił zbrojnych, gdyż zasadniczo powinny one być podporządkowane legalnej władzy i używane w granicach wyznaczonych przez system prawny państwa, a nie ulegać nastrojom społecznym³⁸.

Budżet Tunezji na cele wojskowe wzrastał pomimo kryzysu gospodarczego i oszczędności wprowadzanych przez rząd. Ministerstwo Obrony wprowadziło

³⁴ SIPRI Yearbook 2016, s. 576.

³⁵ J. Adamowski, *Morocco satellite launch could accelerate Spanish space efforts*, <https://spacenews.com/morocco-satellite-launch-could-accelerate-spanish-space-efforts> [dostęp: 10.08.2018]; *Morocco prepares to launch second observation satellite*, <http://northafricapost.com/21209-morocco-prepares-launch-second-observation-satellite.html> [dostęp: 10.08.2018].

³⁶ *Eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego z Polski...*, s. 27.

³⁷ *The Military Balance 2018*, s. 365–366.

³⁸ E. Bonhomme, *What's behind Tunisia's growing military?*, <https://africasacountry.com/author/edna-bonhomme> [dostęp: 22.08.2018].

ustawę o egzekwowaniu obowiązku wojskowego, co ma doprowadzić do pełniejszego ukompletowania sił zbrojnych³⁹. Działania te oczywiście wynikają z szerszego kontekstu i to na wielu płaszczyznach: od ewolucji historycznej roli wojska, poprzez udział Tunezji w globalnej wojnie z terroryzmem, ewolucję środowiska bezpieczeństwa w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, po wpływy Stanów Zjednoczonych w tym regionie.

W perspektywie historycznej wojsko w Tunezji odgrywało mniej znaczącą i jawną politycznie rolę niż w państwach sąsiednich, np. w Egipcie. Podczas francuskiego okresu kolonialnego Tunezja nie miała własnej armii – odmiennie niż w Egipcie, gdzie funkcjonowała armia oraz antykolonialny i zakonspirowany ruch Wolnych Oficerów. Pierwszy prezydent Habib Burgiba powołał do życia tunezyjskie siły zbrojne w czerwcu 1956 r., wkrótce po uzyskaniu przez Tunezję niepodległości. Jego 30-letnie rządy (1957–1987) charakteryzowały się m.in. traktowaniem jako priorytetowe wydatków budżetowych na cele społeczne, a nie wydatków obronnych. Z drugiej jednak strony prezydent dbał o rozwój Gwardii Narodowej, traktując ją jako przeciwwagę dla armii, co wynikało z obawy, że silne i niezależne wojsko może przeprowadzić zamach stanu⁴⁰.

Jak pokazała przyszłość, podejrzania Burgiby nie były pozbawione podstaw. W latach 80. XX w. wzrosły zakupy dla sił zbrojnych (w 1983 r. budżet obronny Tunezji osiągnął rekordowy poziom w stosunku do PKB – 4,59%⁴¹). W 1987 r. prezydent mianował generała Ben Alego na stanowisko premiera – w tym samym roku Ben Ali przeprowadził bezkrwawy zamach stanu i rządził Tunezją aż do 2011 r.

Od zakończenia Arabskiej Wiosny Tunezja doświadcza różnych form przemocy. Z jednej strony są to akty terroryzmu, które miały miejsce również przed falą protestów społecznych. W 2002 r. na tunezyjskiej wyspie Dżerba doszło do ataku na synagogę Al-Ghariba, w którym zginęło 21 osób, w tym 14 niemieckich turystów. Zamachu dokonano za pomocą ciężarówki wypełnionej materiałami wybuchowymi. Do jego przeprowadzenia przyznała się Al-Ka'ida. W lipcu 2014 r. doszło do ataku na tunezyjskich żołnierzy w Górach Tunezyjskich, w którym zginęło 15 osób. W następnym ataku terrorystycznym zginęło trzech polskich turystów – 18 marca 2015 r., około południa, dwóch mężczyzn uzbrojonych w broń automatyczną wtargnęło do budynku Parlamentu Tunezji. Atak napastników odparto, a parlamentarzystów ewakuowano. Terrorysty wycofali się na teren Muzeum Bardo, gdzie zabili kilku turystów i wzięli zakładników. W sumie w wyniku tego ataku śmierć poniosło 39 osób. Tunezyjskie służby bezpieczeństwa przeprowadziły udany szturm na muzeum (zginęło dwóch napastników i jeden funkcjonariusz), a zakładnicy zostali uwolnieni. Odpowiedzialność za zamach wzięło na siebie PI. 26 czerwca 2015 r. w ośrodku turystycznym w kurorcie Susa w wyniku ataku ter-

³⁹ *Ibidem.*

⁴⁰ *Ibidem.*

⁴¹ <https://data.worldbank.org/indicator/MS.MIL.XPND.GD.ZS?locations=TN> [dostęp: 20.08.2018].

rorysty śmierć poniosło 39 osób, a 36 zostało rannych. Do ataków ponownie przynależeli członkowie PI. 7 marca 2016 r. bojownicy PI podjęli próbę zajęcia miejscowości Bin Kirdan w pobliżu granicy z Libią. Doszło do starcia z tunezyjskimi żołnierzami, które trwały następnie dwa dni⁴².

Niespokojnie było też na granicy z Algierią, co pchnęło oba państwa do współpracy. Dżabal asz-Szanabi, w rejonie znanej z historii II wojny światowej przełęczy Kasserine, jest obszarem starć terrorystów z wojskiem tunezyjskim od 2012 r.⁴³.

Wymienione wyżej akty terrorystyczne były zaskoczeniem dla Tunezyjczyków i obserwatorów zagranicznych, gdyż Tunezja nie miała współczesnej tradycji przemocy i radykalizmu, jak Algieria i Libia. Ludność Tunezji jest relatywnie dobrze wykształcona i na przełomie 2010 i 2011 r. artykułowała głównie roszczenia ekonomiczne.

Z drugiej strony Tunezja nie jest też wolna od wewnętrznych napięć politycznych skutkujących przemocą. Zwycięstwo partii islamistycznej Ennahda w wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego w październiku 2011 r. nie zostało zaakceptowane przez tunezyjskie partie o świeckiej orientacji. W marcu 2013 r. został zamordowany Szukri Balid, przywódca Zjednoczonej Partii Demokratyczno-Nacjonalistycznej, a w lipcu tego samego roku został zastrzelony Mohamed Brahmi przywódca nacjonalistycznej partii Ruch Ludowy. Oba zabójstwa (jak się okazało, dokonane z tej samej broni) wywołały antyrządowe demonstracje, które zresztą w Tunezji pojawiają się dość regularnie. Niemal 800 Tunezyjczyków zostało aresztowanych w styczniu 2018 r., po protestach przeciwko planom oszczędnościowym rządu⁴⁴. Problemem jest też powrót bojowników PI pochodzących z Tunezji, którzy też mogą stać się przyczyną poważnej niestabilności wewnętrznej. Ich liczba jest ostrożnie szacowana na trzy tysiące⁴⁵.

To wszystko powoduje, że oprócz zapewnienia nienaruszalności granic, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego jest ważnym zadaniem sił zbrojnych

⁴² *Two militants, Tunisian soldier killed in clashes*, <http://english.alarabiya.net/en/News/middle-east/2016/03/09/Five-terrorists-killed-near-Tunisia-Libya-border.html> [dostęp: 22.08.2018]; *Tunisia closes border with Libya after fierce clashes*, <https://www.aljazeera.com/news/2016/03/clonoftunisia-ben-gardane-clashes-1603070709142-160307151549524.html> [dostęp: 22.08.2018]; „Pierwsza kropla deszczu”. Państwo Islamskie: uderzyliśmy w Tunezji, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/panstwo-islamskie-przyznalo-sie-do-zamachu-w-tunezji,525803.html> [dostęp: 22.08.2018]; *Tunisia attack on Sousse beach „kills 39”*, <https://www.bbc.com/news/world-africa-33287978> [dostęp: 22.08.2018].

⁴³ *The Military Balance 2018*, s. 365–366.

⁴⁴ E. Bonhomme, *op. cit.*; *Lider opozycyjnej partii zastrzelony na oczach żony i dzieci*, <https://www.wprost.pl/swiat/410102/Lider-opozycyjnej-partii-zastrzelony-na-oczach-zony-i-dzieci.html> [dostęp: 22.08.2018]; J. Legge, *Tunisia shocked by assassinations: Opposition leaders Mohamed Brahmi and Chokri Beladi killed with the same gun*, <https://www.independent.co.uk/news/world/africa/tunisia-shocked-by-assassinations-opposition-leaders-mohamed-brahmi-and-chokri-belaid-killed-with-8733972.html> [dostęp: 22.08.2018].

⁴⁵ E. Bonhomme, *op. cit.*

i obecny prezydent Al-Badži Ka'id as-Sibsi (w latach 1969–1970 był ministrem obrony) wykorzystuje wojsko do tego celu, np. do ochrony obiektów przemysłowych i do zapobiegania spodziewanym protestom czy strajkom. Od 2012 r. możliwość uruchomienia sił zbrojnych jest dość szeroka, a sam proces decyzyjny stał się bardziej zdecentralizowany, co oznacza, że parlament, prezydent i premier mogą podejmować właściwe decyzje. W następstwie zamachów terrorystycznych Tunezja podpisała też porozumienia dwustronne dotyczące współpracy wojskowej ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (2011 r.), Turcją (2013 r.), Katarom i Stanami Zjednoczonymi (2014 r.)⁴⁶.

Tunezja korzysta ze wsparcia szkoleniowego z Algierii w zakresie zwalczania terroryzmu (niestabilność Libii jest zagrożeniem dla obu tych państw), a także ze wsparcia Stanów Zjednoczonych, czego wyrazem jest pozyskanie uzbrojenia z nadwyżek sprzętowych, m.in. lekkich wielozadaniowych śmigłowców uzbrojonych Bell OH-58D Kiowa Warrior w 2017 r.⁴⁷. Marynarka wojenna Tunezji jest również modernizowana w kierunku osiągnięcia zdolności do zabezpieczenia strefy ekonomicznej i zwalczania terroryzmu. W 2018 r. otrzymała dwa (z czterech zamówionych w 2016 r.) okręty patrolowe typu Multi Service Offshore Patrol Vessel 1400 (MSOPV 1400), zbudowane w rumuńskiej stoczni holenderskiego koncernu Damen Shipyards w Gałacz. Pierwsze jednostki otrzymały nazwy *Jugurtha* i *Syphax*. Zaś w tunezyjskiej stoczni Societe de Construction Industrielle et Navale powstają wcielane do służby od 2016 r. kutry patrolowe typu P201 Istiklal – trzecia jednostka tego typu została dostarczona tunezyjskim siłom morskim w 2018 r.⁴⁸.

Tabela 5. Budżet obronny Tunezji w stosunku do PKB

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Budżet obronny (% PKB)	1,30	1,56	1,51	1,64	1,91	2,27	2,32

Źródło: <http://www.multip.com/tunisia-military-spending/table/by-year> [dostęp: 12.08.2018]; <http://www.multip.com/tunisia-military-spending> [dostęp: 12.08.2018].

Tunezja budzi niewielkie zainteresowanie polskich importerów uzbrojenia. W 2016 r. Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii wydało jedną licencję eksportową na sprzedaż do Tunezji o wartości 12 000 EUR w kategorii 1 z Wykazu Uzbrojenia. Eksport ten w 2016 r. nie został wykonany⁴⁹.

⁴⁶ *Ibidem*; M. El-Katiri, *op. cit.*, s. 7–10; *The Military Balance 2018*, s. 365–366.

⁴⁷ M. El-Katiri, *op. cit.*, s. 7–10; *The Military Balance 2018*, s. 365–366.

⁴⁸ *Z życia floty – Tunezja*, „Morza, Statki i Okręty” 2018, nr 7–8, s. 6.

⁴⁹ *Eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego z Polski...*, s. 29. Kategoria 1 obejmuje: broń gładkolufową o kalibrze mniejszym niż 20 mm, inne uzbrojenie i broń automatyczną o kalibrze 12,7 mm (0,50 cala) lub mniejszym oraz wyposażenie i specjalnie zaprojektowane do nich elementy składowe.

Programy współpracy międzynarodowej

Interesującą inicjatywą budowy regionalnej struktury bezpieczeństwa jest powołany przez Algierię, Egipt, Libię, Mauretanię, Maroko i Tunezję *North African Regional Capability* (NARC). Była to odpowiedź na brak regionalnej współpracy w zakresie bezpieczeństwa – założona w 1989 r. Unia Maghrebu Arabskiego nie funkcjonuje aktywnie, a próby jej ożywienia okazały się bardzo trudne ze względu na dynamikę polityczną państw członkowskich. W związku z tym istniała potrzeba stworzenia regionalnego mechanizmu umożliwiającego krajom północnoafrykańskim wniesienie wkładu do *African Standby Force* (Afrykańskie Siły Gotowości) Unii Afrykańskiej. W połowie 2007 r. opracowano protokół ustaleń w celu ustanowienia NARC, który miał zawierać komponent wojskowy, policyjny i cywilny⁵⁰.

Z powodu braku wspólnego sekretariatu koordynującego współpracę między państwami członkowskimi, Libia dobrowolnie przyjęła tę rolę w początkowej fazie uruchamiania NARC, która rozpoczęła się jeszcze przed przyjęciem protokołu i trwała trzy lata (2005–2008). Na spotkaniu ministrów obrony państw NARC w Trypolisie w grudniu 2008 r. zatwierdzono zalecenie ustanowienia Sekretariatu Wykonawczego w Trypolisie. Działanie Sekretariatu Wykonawczego NARC i zespołów planistycznych zainaugurowano w kwietniu 2009 r. Dowództwo brygady miało funkcjonować w Kairze, a jej elementy logistyczne – w Kairze i Algierze. Jednak z powodów uwarunkowań wewnętrznych poszczególnych państw do 2010 r. nie udało się skompletować międzynarodowej obsady wojskowej i cywilnej wymienionych komponentów NARC. W 2011 r. pojawiły się doniesienia o planach zbudowania kwatery głównej NARC w Algierii. Jednak wydarzenia Arabskiej Wiosny i jej konsekwencje spowodowały wyhamowanie inicjatywy. Dodatkowym czynnikiem hamującym rozwój NARC jest kwestia statusu Sahary Zachodniej, która nie jest uznawana przez cztery z sześciu państw założycieli. NARC miał też służyć usprawnieniu współpracy Maghrebu z NATO i Unią Europejską⁵¹.

Algieria, Mauretania, Maroko i Tunezja są ważnymi partnerami dla państw Europy, szczególnie tych, których były koloniami, czyli Francji i Hiszpanii. Dobrym przykładem takich powiązań jest Maroko, zajmujące ważne miejsce na mapie współpracy międzynarodowej Hiszpanii, szczególnie w kwestiach bezpieczeństwa. Oba państwa uczestniczą wspólnie w ćwiczeniach wojskowych, wymieniają obserwatorów w wojskach lądowych, marynarce wojennej i siłach powietrznych.

⁵⁰ N. Damidez, K. Sörenson, *To Have and Have Not. A Study on the North African Regional Capability*, Swedish Defence Research Agency, Stockholm 2009; *African Peace and Security Architecture (APSA). 2010 Assessment Study*, ed. L.M. Fisher, s. 45–47, http://www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/447~v~African_Peace_And_Security_Architecture_-_2010_Assessment_Study.pdf [dostęp: 31.08.2018]; S. Desmidt, V. Hauck, *Conflict management under the African Peace and Security Architecture (APSA). Analysis of conflict prevention and conflict resolution interventions by the African Union and Regional Economic Communities in violent conflicts in Africa for the years 2013–2015*, „ECDPM Discussion Paper” 2017, nr 211, s. 7.

⁵¹ *Ibidem*.

Częste kontakty robocze utrzymują ministrowie obrony, wiceministrowie odpowiedzialni za politykę obronną i szefowie sztabów. Hiszpania i Maroko podpisały umowy m.in. o współpracy przy prowadzeniu operacji poszukiwawczo-ratowniczych, współpracy w zakresie ochrony ludności, dziedzictwa narodowego, historii wojskowości, nauki o muzeach i współpracy sił powietrznych (czego efektem są wymiany eskadr lotniczych)⁵².

Hiszpania współpracuje też z innymi państwami Maghrebu – w celu utrzymania dialogu dwustronnego, budowy stabilnego porządku światowego i konsolidacji struktur demokratycznych. Oprócz Maroka podpisano dwustronne umowy o współpracy obronnej z Mauretanią i Tunezją, a także osiągnięto porozumienia polityczne z Algierią i Libią⁵³.

Ważnym instrumentem tzw. dyplomacji obronnej pomiędzy państwami Europy i Afryki Północnej jest Inicjatywa Obronna 5+5, czyli forum poświęcone bezpieczeństwu w zachodniej części Morza Śródziemnego, uruchomione w 2004 r. W jego skład wchodzi Algieria, Libia, Mauretania, Maroko, Tunezja oraz Francja, Włochy, Malta, Portugalia i Hiszpania⁵⁴. W ramach Inicjatywy realizowanych jest około 40 różnych wielostronnych działań rocznie. Jej sukces opiera się na przestrzeganiu czterech podstawowych zasad: pragmatyzmu, dobrowolnego uczestnictwa, podejmowania decyzji na podstawie porozumienia i oszczędnego wykorzystania zasobów⁵⁵. Umożliwia współpracę wielostronną i zapewnia punkt kontaktowy dla komunikacji między organami ministerstw obrony z obu stron Morza Śródziemnego. Główne obszary działań realizowanych w ramach planów rocznych Inicjatywy Obronnej 5+5 od 2005 r. to: nadzór na Morzu Śródziemnym, ochrona ludności, bezpieczeństwo lotnicze w regionie Morza Śródziemnego oraz szkolenia. Ponadto w ramach Inicjatywy Obronnej 5+5 funkcjonuje sześć kluczowych projektów:

- *5+5 Defence College* (Akademia Obrony)⁵⁶;
- *Virtual Regional Maritime Traffic Control Centre* (V-RMTC, Wirtualne Regionalne Centrum Kontroli Ruchu Morskiego)⁵⁷;
- *Euro-Maghreb Centre for Research and Strategic Studies* (CEMRES, Europejsko-Maghrebskie Centrum Badań i Analiz Strategicznych)⁵⁸;
- *Armed Forces Contribution to Civil Protection for large-scale catastrophes in countries participating in the Initiative* (Udział Sił Zbrojnych w Obronie

⁵² *Defence Diplomacy Plan*, Ministerio de Defensa, [b.m.w.] 2012, s. 55–56.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 56, 76–78; *Initiative 5+5*, <https://www.defense.gouv.fr/fre/dgris/action-internationale/environnement-proche/initiative-5-5> [dostęp: 31.08.2018]; *The „5+5 Initiative”*, https://www.difesa.it/Ministro/Compiti_e_Activita/Pagine/5_5_Initiative.aspx [dostęp: 10.11.2018].

⁵⁵ *Defence Diplomacy Plan*, s. 56, 76–78; *Initiative 5+5*.

⁵⁶ <https://www.5plus5defence.org/Pages/5-5-Defence-College.aspx> [dostęp: 9.11.2018]; *Initiative 5+5*.

⁵⁷ <https://www.5plus5defence.org/Pages/V-RMTC.aspx> [dostęp: 9.11.2018]; *Initiative 5+5*.

⁵⁸ *Defence Diplomacy Plan*, s. 56; *Initiative 5+5*.

Cywilnej na wypadek wielkich katastrof w krajach uczestniczących w Inicjatywie)⁵⁹;

- *Humanitarian Centre for De-mining and War Debris* (Centrum Humanitarne ds. Rozminowania i Usunięcia Pozostałości Wojennych)⁶⁰;
- *Cooperation in Search and Rescue* (Współpraca w Poszukiwaniach i Akcjach Ratowniczych)⁶¹.

Instrumenty te są wykorzystywane w połączeniu z innymi formami współpracy, takimi jak posiedzenia wspólnych komitetów, wdrażanie programów dwustronnych, uczestnictwo w programach szkolenia wojskowego, tworzenie umów w obszarach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Ministrowie obrony państw członkowskich ustalają wytyczne dotyczące poszczególnych inicjatywy podczas corocznych posiedzeń. Przewodnictwo Inicjatywy Obrony 5+5 sprawują rotacyjnie ministrowie obrony państw uczestniczących. W 2017 r. była to francuska minister obrony Florence Parly, która przekazała przewodnictwo na 2018 r. włoskiej minister obrony Robercie Pinotti. Plan działania na 2017 r. obejmował 38 przedsięwzięć, z których 36 zostało zakończonych. Pozostałe dwa, planowane w Libii, nie zostały podjęte ze względu na sytuację polityczną i stan bezpieczeństwa w tym kraju. Dziesięć z działań podjętych w 2017 r. zostało przeprowadzonych we Francji. Były to:

- dwa posiedzenia Komitetu Sterującego (marzec i listopad) oraz spotkanie szefów sztabów (październik);
- organizacja ćwiczenia morskiego Seaborder we współpracy z Marokiem i Portugalią. Ćwiczenie to jest organizowane corocznie od roku 2008. Umożliwia siłom morskim z północnego i południowego wybrzeża Morza Śródziemnego zdobyć większego doświadczenia w dziedzinie bezpieczeństwa na morzu i rozwój interoperacyjności;
- pilotowanie prac badawczych CEMRES (temat badań w roku 2017: „Kwestie bezpieczeństwa związane ze zmianą klimatu w strefie 5+5: jakie implikacje dla polityki obronnej?”);
- posiedzenie Komitetu Doradczego *5+5 Defence College* w październiku 2017 r. (Francja zapewnia stały sekretariat tego komitetu)⁶².

W 2017 r. odbyło się też kilka spotkań wysokiego szczebla za granicą, w tym: spotkanie szefów sztabu marynarek wojennych w Algierii w kwietniu, posiedzenie szefów sztabów sił powietrznych w Hiszpanii w październiku oraz spotkanie generalnych inspektorów wojsk w Tunezji we wrześniu⁶³.

⁵⁹ *Ibidem.*

⁶⁰ *Ibidem.*

⁶¹ <http://mediterraneanaffairs.com/crisis-mediterranean-maritime-security-sar-operations> [dostęp: 9.11.2018]; *Initiative 5+5.*

⁶² *Initiative 5+5.*

⁶³ *Ibidem.*

Kolejna platforma współpracy międzynarodowej – nie tylko państw Afryki Północnej, ale prawie całego kontynentu – została zbudowana przez Stany Zjednoczone. *United States Africa Command* (USAFRICOM, Afrykańskie Dowództwo Stanów Zjednoczonych) jest jednym z dziesięciu zunifikowanych dowództw bojowych (operacyjnych) Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, z siedzibą w Kelley Barracks, w Stuttgartarcie w Niemczech. Jest najmłodszym dowództwem regionalnym, osiągnęło gotowość operacyjną w 2008 r. Odpowiada za operacje wojskowe Stanów Zjednoczonych i utrzymywanie stosunków wojskowych z 53 państwami Afryki. Obszar jego odpowiedzialności obejmuje całą Afrykę, z wyjątkiem Egiptu, który znajduje się w zakresie odpowiedzialności Centralnego Dowództwa Stanów Zjednoczonych. Zadanie USAFRICOM określono następująco: „w porozumieniu z partnerami międzynarodowymi, budowanie zdolności obronnych, reagowanie na kryzysy, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń ponadnarodowych, dla wsparcia interesów narodowych Stanów Zjednoczonych, oraz promowanie bezpieczeństwa regionalnego, stabilności i dobrobytu”⁶⁴.

Według oficjalnego stanowiska Dowództwa, Stany Zjednoczone koncentrują się na współpracy z międzynarodowymi organizacjami afrykańskimi. Działania te mają budować silne, trwałe relacje partnerskie z afrykańskimi narodami, organizacjami regionalnymi i międzynarodowymi, takimi jak Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (*Communauté Économique des États de l'Afrique de l'Ouest*, CEDEAO; *Economic Community of West African States*, ECOWAS) i Unia Afrykańska, oraz państwami, które są zaangażowane w budowę bezpieczeństwa w Afryce. Działania Stanów Zjednoczonych polegająca przede wszystkim na udzielaniu pomocy państwom afrykańskim i organizacjom regionalnym celem zwiększania ich zdolności obronnych, co w efekcie ma pozwolić Afrykanom lepiej reagować na zagrożenia dla bezpieczeństwa – i jednocześnie zmniejszać zagrożenia dla interesów Stanów Zjednoczonych. Amerykanie koncentrują wysiłki na rozwoju profesjonalnych sił zbrojnych w Afryce. Służą temu programy wsparcia – od szkoleń po dostawy uzbrojenia z nadwyżek arsenału Stanów Zjednoczonych. Ważne miejsce wśród tych aktywności zajmują *Military Information Support Operations* (MISO, Wojskowe Operacje Wsparcia Informacyjnego) oraz *Countering Violent Extremist Organizations* (C-VEO, Przeciwdziałanie Brutalnym Organizacjom Ekstremistycznym), które są prowadzone w Afryce Północnej i Wschodniej oraz w Sahelu. Działania te, wymierzone w PI i lokalne filie Al-Ka’idy, są zaplanowane do 2023 r.⁶⁵.

W ramach inicjatyw USAFRICOM należy wymienić też programy:

- *Africa Contingency Operations Training and Assistance* (ACOTA, Program Szkolenia i Pomocy dla Afrykańskich Operacji Kryzysowych), którym objęta jest m.in. Mauretania. Jest to inicjatywa finansowana i zarządzana przez Departament Stanu, która ma na celu poprawę zdolności armii państw afry-

⁶⁴ <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁶⁵ *Ibidem*.

kańskich poprzez zapewnienie odpowiednich szkoleń i sprzętu niezbędnego do uczestnictwa w wielonarodowych operacjach wsparcia pokoju⁶⁶.

- *Africa Partnership Station* (APS, Baza Wspólnoty Afrykańskiej), program Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych realizowany przez 6 Flotę, sztandarowy program współpracy w zakresie bezpieczeństwa morskiego. Głównym jego celem jest budowanie bezpieczeństwa morskiego poprzez zwiększenie wiedzy na temat działań na morzu, zdolności reagowania i modernizację infrastruktury⁶⁷.
- *Department of Defense HIV/AIDS Prevention Program* (DHAPP, Program Prewencji HIV/AIDS Departamentu Obrony), w którym uczestniczą Mauritania i Maroko⁶⁸.
- *Medical Civil Action Program* (MEDCAP, Program Akcji Medycznej dla Cywili), który polega na wzmacnianiu możliwości opieki zdrowotnej w krajach partnerskich i zmniejszaniu zagrożenia chorobami poprzez współpracę z lokalnymi specjalistami medycznymi, partnerami z różnych instytucji oraz władzami lokalnymi⁶⁹.
- *National Guard State Partnership Program* (Program Partnerstwa Stanowych Gwardii Narodowych), który jest jednym z kluczowych narzędzi współpracy w zakresie bezpieczeństwa, nakierowanym na różne aspekty międzynarodowych spraw cywilno-wojskowych. Partnerem dla marokańskich sił zbrojnych jest Gwardia Narodowa Stanu Utah, a dla tunezyjskich sił zbrojnych – Gwardia Narodowa Stanu Wyoming⁷⁰.
- *Pandemic Response Program* (PRP, Program Reagowania na Pandemie), ustanowiony w 2008 r. jako wspólne przedsięwzięcie Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) i USAFRICOM. Celem programu jest pomoc afrykańskim siłom zbrojnym w opracowaniu planów reagowania na pandemię grypy, zintegrowanych z poszczególnymi planami reagowania narodowego⁷¹.
- *Partnership for Integrated Logistics Operations and Tactics* (PILOT, Partnerstwo dla Zintegrowanych Operacji Logistycznych i Taktyki), które ma

⁶⁶ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/acota-africa-contingency-operations-training-and-assistance> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁶⁷ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/africa-partnership-station> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁶⁸ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/department-of-defense-hiv-aids-prevention-program-dhapp> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁶⁹ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/medcap> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁷⁰ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/national-guard-state-partnership-program> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁷¹ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/pandemic-response-program> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

na celu budowanie zdolności planowania logistycznego w Siłach Gotowości Unii Afrykańskiej i ich współdziałania z oddziałami Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Afryce⁷².

- *Veterinary Civil Action Program* (VETCAP, Weterynaryjny Program Akcji Cywilnej) obejmuje działania weterynaryjne wspomagające realizację celów wojskowych. W programie uczestniczy Maroko⁷³.

Algieria, Maroko, Mauretania i Tunezja uczestniczą też w dwóch sztandarowych programach administracji Stanów Zjednoczonych, czyli *International Military Education and Training* (IMET, Międzynarodowa Edukacja i Szkolenie Wojskowe) oraz *Foreign Military Sales* (FMS, Międzynarodowa Sprzedaż Wojskowa)⁷⁴.

Istotnym elementem militarnej obecności Stanów Zjednoczonych w Afryce są też organizowane cyklicznie ćwiczenia wojskowe z udziałem sił zbrojnych nie tylko państw afrykańskich, ale też NATO. Wielonarodowe, coroczne przedsięwzięcia szkoleniowe, w których biorą udział państwa Afryki Północnej opisywane w tym artykule, to:

- ćwiczenia African Lion, sponsorowane wspólnie przez Stany Zjednoczone i Maroko, uczestniczy w nich też m.in. Mauretania;
- organizowane od 2005 r. wspomniane już ćwiczenia kontrterrorystyczne sił operacji specjalnych Flintlock, z udziałem m.in. Algierii, Mauretanii i Maroka;
- morskie ćwiczenia w Zatoce Gwinejskiej Obangame Express, z udziałem Maroka;
- organizowane przez 6 Flotę Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych i USAFRICOM od 2004 r. ćwiczenia marynarek wojennych Phoenix Express, z udziałem m.in. Algierii, Mauretanii, Maroka, Tunezji oraz Libii i Egiptu;
- ćwiczenia Shared Accord, mające na celu zwiększenie zdolności siła amerykańskich i afrykańskich do wsparcia operacji pokojowych ONZ i Unii Afrykańskiej⁷⁵.

⁷² <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/pilot-partnership-for-integrated-logistics-operations-and-tactics-pilot> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁷³ <https://www.africom.mil/what-we-do> [dostęp: 26.08.2018].

⁷⁴ <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/international-military-and-education-training> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do/security-cooperation/foreign-military-sales> [dostęp: 26.08.2018].

⁷⁵ <https://www.africom.mil/what-we-do/exercises/african-lion> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do/exercises/flintlock> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do/exercises/obangame-express> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do/exercises/phoenix-express> [dostęp: 26.08.2018]; <https://www.africom.mil/what-we-do/exercises/shared-accord> [dostęp: 26.08.2018].

Tabela 6. Wartość programów wsparcia wojskowego rządu Stanów Zjednoczonych dla wybranych państw Afryki Północnej, w tym: sprzedaż broni, pomoc wojskowa i policyjna, programy szkoleniowe, ćwiczenia, wymiany personelu, bazy i obecność wojskowa (USD)

Rok Państwo	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	Suma
Algieria	2 253 798	2 813 165	3 365 359	3 259 476	3 361 305	2 883 000	1 816 000	19 752 103
Mauretania	32 378 921	8 306 400	26 144 519	17 608 476	4 873 260	7 742 000	4 008 000	101 061 576
Maroko	54 757 467	57 695 160	19 610 616	47 358 145	39 710 112	18 307 000	18 722 000	256 160 500
Tunezja	38 010 214	64 714 730	34 583 056	34 353 168	104 499 098	116 600 000	141 021 000	533 781 266

Źródło: <https://www.securityassistance.org/content/foreign%20military%20financing> [dostęp: 10.08.2018].

Sztandarowym programem NATO, który obejmuje państwa Afryki Północnej, jest Dialog Śródziemnomorski NATO (*NATO's Mediterranean Dialogue*, MD). Został zapoczątkowany w 1994 r. przez Radę Północnoatlantycką i obecnie obejmuje siedem państw śródziemnomorskich nienależących do NATO: Algierię (od 2000 r.), Egipt, Izrael, Jordanię (od 1995 r.), Mauretanię, Maroko i Tunezję. MD odzwierciedla pogląd, że bezpieczeństwo w Europie jest ściśle związane z bezpieczeństwem i stabilnością w basenie Morza Śródziemnego. Stanowi też część działań adaptacyjnych NATO do środowiska bezpieczeństwa po zakończeniu zimnej wojny, a także ważny element polityki Sojuszu w zakresie pomocy i współpracy z państwami spoza NATO. Ogólnymi celami MD są: przyczynianie się do bezpieczeństwa i stabilności regionalnej, osiąganie lepszego wzajemnego zrozumienia, wyjaśnianie wszelkich nieporozumień dotyczących NATO w ramach Dialogu.

Dialog ma przede wszystkim charakter dwustronny (NATO+1), ale częsta jest też formuła szersza (NATO+7). Zasadniczo działania w ramach Dialogu Śródziemnomorskiego odbywają się na zasadzie samofinansowania, jednak państwa członkowskie zgodziły się rozważyć wnioski o pomoc finansową na wsparcie udziału partnerów śródziemnomorskich w programie. W celu ułatwienia współpracy wprowadzono zmianę polityki finansowania, aby umożliwić finansowanie do 100% kosztów uczestnictwa w działaniach Dialogu, i rozszerzono mechanizm Funduszu Powierniczego NATO Partnerstwo dla Pokoju (PdP) na państwa MD⁷⁶.

Podsumowanie

Po Arabskiej Wiośnie w regionie Afryki Północnej wzrosły wydatki obronne. W Mauretanii o 26,8%, w Tunezji o 10,7%, w Algierii o 8,9%, w Maroku o 4,1%⁷⁷.

⁷⁶ *NATO Mediterranean Dialogue*, https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_60021.htm [dostęp: 1.09.2018].

⁷⁷ *The Military Balance 2014*, s. 303.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia, w oparciu o dostawy z zagranicy, państwa Afryki Północnej znacząco powiększyły potencjał militarny swoich wojsk lądowych i flot wojennych. Wzrost potencjału jest szczególnie widoczny w odniesieniu do sił morskich. Maroko zakupiło holenderskie fregaty typu Sigma, zostało też pierwszym eksportowym nabywcą francusko-włoskich fregat typu FREMM. W wyniku zakupów potencjał militarny Maroka na morzu wzrósł (z jednej korwety i dwóch fregat) o trzy fregaty⁷⁸.

Algieria pozyskała z Chin i z Niemiec fregaty dwóch klas, które są wyposażone w różne systemy walki. Dotychczas używane przez Algierię fregaty i korwety pochodziły z Rosji. Pozyskanie pięciu nowych fregat to istotne wzmocnienie (wcześniej trzy fregaty i siedem korwet) potencjału nawodnego marynarki Algierii. Jednocześnie obsługa okrętów pochodzących z Rosji, Niemiec i Chin to olbrzymie wyzwanie logistyczne i szkoleniowe. Algieria podwoiła w ostatnich latach też swój potencjał podwodny, poprzez zakup w Rosji dwóch okrętów projektu 636 Warszawa – umowę na dostawę obu okrętów podpisano w 2014 r.⁷⁹.

Algieria w omawianym okresie zamówiła też jeden okręt w Polsce. 2 grudnia 2017 r. żaglowiec *El-Mellah* (Żeglarz) dopłynął do portu macierzystego w Algierze po szesnastodniowym rejsie z Gdańska. Żaglowiec został zbudowany przez stocznnię Remontowa Shipbuilding w projekcie koordynowanym przez CENZIN na zamówienie Marynarki Wojennej Algierii. Kontrakt o wartości ponad 40 mln EUR był największym wartościowo projektem eksportowym polskiej branży zbrojeniowej w 2017 r.⁸⁰.

Widoczne jest też wzmocnienie wojsk lądowych poprzez zakupy nowych czołgów przez Algierię (T-90) i Maroko (M1 Abrams). Tak duże i dynamiczne inwestycje⁸¹ na pewno stanowią olbrzymie wyzwanie logistyczne i organizacyjne. Państwa te dokonują też inwestycji w systemy dowodzenia i rozpoznania, co przy nowo nabytym potencjale uderzeniowym jest niezbędne. Brak jednak szczegółowych informacji na ten temat.

⁷⁸ *The Military Balance 2018*, s. 374; *The Military Balance 2017*, s. 414; *The Military Balance 2014*, s. 352–353; <http://www.navyrecognition.com/index.php/world-naval-forces/african-navies-vessels-ships-equipment/algeria-algerian-navy-vessels-ships-equipment.html> [dostęp: 17.08.2018].

⁷⁹ *Ibidem*; M. Dura, *Rosyjskie okręty podwodne dla Algierii*, Defence24, <https://www.defence24.pl/rosyjskie-okrety-podwodne-dla-algerii> [dostęp: 10.11.2018].

⁸⁰ *El-Mellah dopłynął już do portu macierzystego*, Portal Morski, <https://www.portalmorski.pl/stocznia-statki/37758-el-mellah-doplinal-juz-do-portu-macierzystego> [dostęp: 10.11.2018]; M. Dura, *Żaglowiec dla sił morskich Algierii zwodowany w Gdańsku*, Defence24, <https://www.defence24.pl/zaglowiec-dla-sil-morskich-algerii-zwodowany-w-gdansk-u-foto> [dostęp: 17.08.2018].

⁸¹ Budżet obronny Algierii jest porównywalny z budżetem polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej, natomiast tempo modernizacji technicznej jest zupełnie inne. Wystarczy porównać postępy modernizacji obu marynarek wojennych, inwestycje w obronę powietrzną czy proces zakupu śmigłowców uderzeniowych.

Tabela 7. Wydatki na cele wojskowe w Algierii, Libii, Maroku, Tunezji i Saharyjskiej Arabskiej Republice Demokratycznej (Saharze Zachodniej) w latach 2007–2016 na tle wydatków światowych (mld USD)

Rok	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Wydatki na cele wojskowe (świat)	1476	1561	1666	1695	1699	1695	1672	1664	1682	1688
Wydatki na cele wojskowe (państwa Afryki Północnej)	7,6	9,1	0,1	1,0	3,8	4,9	7,0	8,1	8,4	8,7

Źródło: *SIPRI Yearbook 2017*, s. 322–323.

Tabela 8. Wartość eksportu uzbrojenia do Afryki Północnej (Algieria, Libia, Maroko, Tunezja i Sahara Zachodnia) w latach 2012–2016 (mld USD)

Eksporter	Stany Zjednoczone	Rosja	Chiny	Francja	Niemcy	Wielka Brytania	Włochy	Ukraina
Wartość eksportu uzbrojenia	1,9	9,8	9,7	7,4	8,4	1,2	8,9	0,3

Źródło: *SIPRI Yearbook 2017*, s. 368.

W latach 2006–2016 w Afryce Północnej nastąpił największy procentowy wzrost wydatków na cele militarne – o 145% (dla porównania w Europie Wschodniej – o 78%). Wzrost ten był stymulowany głównie przez Algierię – dysponującą przychodami ze sprzedaży ropy naftowej i mającą regionalne ambicje mocarstwowe⁸².

Z racji trudności ekonomicznych (m.in. zmniejszenia wpływów z turystyki) oraz napięć wewnętrznych modernizacja sił zbrojnych Tunezji nie jest tak imponująca, choć również postępuje. W zupełnie nieporównywalnej sytuacji jest Mauretania, w zasadzie skazana na wsparcie zewnętrzne. Można się spodziewać, że w najbliższej przyszłości ciężar wydatków na cele militarne w regionie będzie się przesuwał z zakupów systemów rażenia na zakupy umożliwiające rozbudowę zdolności do dowodzenia i rozpoznania.

Warto też zwrócić uwagę, że wymienione państwa współpracują zasadniczo w układzie bilateralnym. Nawet współpraca w ramach stworzonych przez Stany Zjednoczone lub NATO odbywa się najczęściej w formule NATO+1 albo USA+1. Co nie znaczy, że w Afryce Północnej nie rodziły się idee kooperacji szerszej niż bilateralna. W 2010 r. z inicjatywy Algierczyków powstało w Tamanrasset sztabowe centrum operacyjne, które pełniło funkcje koordynacyjno-łącznikowe dla sprawniejszego zwalczania ekstremistów muzułmańskich i przemytu na Saharze przez Algierię, Mali, Mauretanię i Nigerię. Podejmowano też wysiłki zmierzające do ustanowienia trójstronnej architektury bezpieczeństwa (Algieria,

⁸² *Ibidem*, s. 325.

Libia i Tunezja) w związku z zagrożeniami transgranicznymi. Pierwsze spotkanie premierów Algierii, Libii i Tunezji odbyło się w styczniu 2013 r. w libijskiej oazie Ghadamis. Omawiano środki służące zabezpieczeniu wspólnych granic, jednak finalnie w układzie trójstronnym nie podjęto żadnych poważniejszych działań. Państwa nie zdołały wdrożyć umowy o utworzeniu komitetów koordynujących i nadzorujących wspólne działania patrolowe⁸³.

Państwa północnoafrykańskie oraz ich regionalni i międzynarodowi partnerzy uznali więc potrzebę stworzenia skutecznej architektury bezpieczeństwa regionalnego, która sprostałaby różnorodnym i złożonym wyzwaniom. Jednak pomimo chęci stworzenia w odpowiedzi na rosnące zagrożenia trójstronnej architektury bezpieczeństwa przez Algierię, Libię i Tunezję, istnieją czynniki, które ograniczają możliwość osiągnięcia takiego celu. Przede wszystkim jest to połączenie ciągłej niestabilności politycznej i chaosu w Libii. Częste zmiany liderów oraz decydentów politycznych i wojskowych w Libii uniemożliwiają urzeczywistnienie idei trójstronnej współpracy. Ponadto ciągłe zmiany na kluczowych stanowiskach nie ułatwiają budowy wzajemnego zaufania. Kolejnym czynnikiem, który utrudnia podejmowanie decyzji przez algierskich i tunezyjskich oficerów i urzędników, jest upolitycznienie sił zbrojnych w Libii po śmierci Kaddafiego. Algieria i Tunezja wolą utrzymywać neutralne stanowisko wobec wewnętrznej rywalizacji politycznej w Libii. Nie mają interesów w faworyzowaniu poszczególnych grup i stronnictw walczących tam o władzę. Te same czynniki przeszkadzają też w skutecznej współpracy dwustronnej między Libią z jednej strony, a Algierią i Tunezją z drugiej.

Interoperacyjność i współpracę transgraniczną wykraczającą poza umowy bilateralne komplikuje też brak kompatybilności rozwiązań systemowych i zdolności sił zbrojnych. Armie państw Afryki Północnej różnią się pod względem liczebności, jakości, tradycji, modelu, wyposażenia, szkolenia i doktryn. Siły zbrojne Maroka, Algierii, Tunezji i Mauretanii mają dość krótką historię wspólnego działania. Współpraca w zakresie szerszym niż dwustronny jest „wymuszana” przez USAFRICOM czy w ramach Inicjatywy Obronnej 5+5 państw zachodniej części Morza Śródziemnego. Współpraca ta nie prowadzi jednak do standaryzacji struktur i procedur, powstawania wspólnych dowództw czy skorelowania polityk obronnych i zbrojeniowych państw Afryki Północnej.

Armed Forces of Algeria, Mauritania, Morocco and Tunisia. Current Status and Perspectives

The armed forces of Algeria, Morocco, Mauritania and Tunisia are relatively poorly described in Polish scientific literature. In each of these four countries, the state and capabilities of military potential development are different, all of them finally experienced the Arab Spring in various ways.

⁸³ M. El-Katiri, *op. cit.*, s. 16.

In addition, these countries have been a growing arms market in the last few years and have made significant quality changes in their armed forces. In particular, Algeria and Morocco care for the development of their own defense industry. The description of the state of the armed forces of these countries and international military cooperation is interesting because it shows the differences in the approach to the development of military potential by states from the same region facing similar threats.

Key words: armed forces, Algeria, Morocco, Mauritania, Tunisia, North Africa

Siły zbrojne Algierii, Mauretanii, Maroka i Tunezji.

Stan obecny i perspektywy

Siły zbrojne Algierii, Maroka, Mauretanii i Tunezji są stosunkowo słabo opisane w polskiej literaturze naukowej. W każdym z tych czterech państw stan i możliwości rozwoju potencjału militarnego są inne, każde z nich w inny sposób doświadczyło Arabskiej Wiosny. Ponadto państwa te były w ciągu ostatnich kilku lat rosnącym rynkiem uzbrojenia i dokonywały istotnych zmian jakościowych w swoich siłach zbrojnych. Szczególnie Algieria i Maroko dbają o rozwój własnego przemysłu obronnego. Sam opis stanu sił zbrojnych wymienionych państw oraz międzynarodowej współpracy wojskowej jest interesujący z powodu ukazania różnic w podejściu do rozwoju potencjału militarnego przez państwa z tego samego regionu, stojące przed podobnymi zagrożeniami.

Słowa kluczowe: siły zbrojne, Algieria, Maroko, Mauretania, Tunezja, Afryka Północna

RECENZJE

Jerzy Zdanowski

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**FUAD JOMMA, WPŁYW PODZIAŁÓW RELIGIJNYCH,
NARODOWYCH I ETNICZNYCH NA PROCESY POLITYCZNE
W SYRII [WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU
SZCZECIŃSKIEGO, SZCZECIN 2018, 641 S.]**

Wpływ podziałów religijnych i etnicznych na systemy polityczne jest przedmiotem badań wielu dyscyplin nauk społecznych. Religia i etniczność są elementami tożsamości kulturowej, a kultura – jako czynnik rozwoju i przemian politycznych – stała się w ostatnich kilku dekadach integralną częścią dyskusji naukowych o współczesnej polityce. Syria i syryjskie społeczeństwo są odpowiednim obiektem dla takich badań ze względu zarówno na silne zróżnicowanie religijne i etniczne, jak i procesy rozwojowe, które doprowadziły do tragicznych wydarzeń po 2011 r.

Praca składa się z pięciu rozdziałów i liczy 598 stron, w tym 29 stron bibliografii. Tekst jest bogato opatrzony przypisami oraz wartościowymi ilustracjami, tabelami i wykresami. Autor stosuje uproszczoną transkrypcję nazw i imion arabskich, co jest słusznym rozwiązaniem, gdyż recenzowana książka to praca politologiczno-socjologiczna, a nie orientalistyczna.

W pierwszym rozdziale – *Teoretyczne kategorie dotyczące narodu, mniejszości religijnych, narodowych i etnicznych* – przedstawione zostało rozumienie podstawowych pojęć, mianowicie narodu, mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych – zarówno z perspektywy europejskiej, jak i z perspektywy myśli arabskiej oraz islamu. W rozdziale tym omówiono także znaczenie terminów *umma* i *kaumijja* (oznaczających naród) oraz *szaab* (czyli lud). W drugim roz-

dziale, zatytułowanym *Mozaika religijna, narodowa i etniczna w Syrii*, scharakteryzowano zróżnicowanie religijne, narodowościowe i etniczne w Syrii pod kątem ochrony praw mniejszości zarówno z perspektywy międzynarodowej, jak i prawa syryjskiego. Trzeci rozdział, *Przemiany polityczne w Syrii do 1963 roku*, zawiera analizę procesów politycznych w Syrii od odzyskania przez nią niepodległości do przejścia władzy przez członków partii Al-Baas. W rozdziale tym podkreślono wpływ wojska na przekształcenia systemu politycznego i reformy społeczno-ekonomiczne.

Czwarty rozdział, *Wpływ alawitów na zmiany polityczne w Syrii*, obejmuje okres od upadku Zjednoczonej Republiki Arabskiej do końca prezydentury Hafiza al-Asada. W pierwszej jego części ukazano rywalizację o wpływy wewnątrz struktur państwa. Toczyła się ona między przedstawicielami różnych grup religijnych, a ostatecznym zwycięzcą okazała się mniejszość alawicka. W części tej czytamy o polityce etnicznej w europejskim rozumieniu tego terminu oraz o tym, że w Syrii polityka ta prowadzona była w zupełnie inny sposób. Narracja ostatniego rozdziału – *Podziały religijne, narodowe i etniczne podłożem wojny domowej w Syrii* – rozpoczyna się od objęcia urzędu prezydenta Syrii przez Baszszara al-Asada w 2000 r. Zaprezentowano plany polityczne nowego prezydenta, wyjaśniono powody początkowej popularności Al-Asada oraz skupiono się na problemach, z którymi prezydent Syrii musiał się zmierzyć, w tym na sytuacji ekonomicznej. W rozdziale tym scharakteryzowane zostały też wydarzenia zwane Arabską Wiosną.

Jeśli chodzi o ramy teoretyczne, to polityka wobec mniejszości jest w książce analizowana w odniesieniu do procesów narodotwórczych. Jest to ciekawe podejście, gdyż zazwyczaj autorzy rozpatrują to zagadnienie w ramach teorii polityki. Fuad Jomma wprowadza do dyskusji stanowiska autorów, którzy omawiają to zagadnienie z punktu widzenia uwarunkowań pozaeuropejskich – konkretnie bliskowschodnich. Przedstawienie wniosków sformułowanych na bazie innego niż europejski materiału kulturowego przez nieeuropejskich autorów jest wartościowym wkładem Jommy do wiedzy o narodach i nacjonalizmie. Warto byłoby wszakże oddzielić w grupie autorów arabskich piszących o narodzie i nacjonalizmie tych, którzy prezentowali zagadnienie jako naukowcy i badacze, od tych, którzy byli propagandzistami i działaczami politycznymi.

Recenzowana książka poszerza wiedzę o uwarunkowaniach polityki i współczesnych stosunkach międzynarodowych. Autor wszechstronnie analizuje zagadnienie i wprowadza czytelnika w krąg mało znanych aspektów złożonego problemu. Jest to pierwsza w języku polskich książka, która tak wieloaspektowo i głęboko naświetla istotę polityki państwa wobec mniejszości religijnych, etnicznych i narodowościowych w pozaeuropejskim kontekście kulturowym.

Jerzy Zdanowski

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**MAREK BRYLEW, *PROBLEMY I WYZWANIA
WSPÓŁCZESNEGO LIBANU*
[WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK, TORUŃ 2018, 382 S.]**

W literaturze polskiej nie ma zbyt wielu opracowań dotyczących współczesnego Libanu. O Libanie pisały: Danuta Madeyska, Elżbieta Reklajtis i Rachel Tonta¹. Poza tym napisano kilka artykułów. Pośrednio o Libanie pisał Rafał Ożarowski w aspekcie działalności Hezbollahu². Tymczasem Liban zajmuje bardzo ważne miejsce na mapie Bliskiego Wschodu zarówno ze względu na szczególne okoliczności jego utworzenia, jak i wyjątkową formę systemu politycznego. W opracowaniach zagranicznych Liban traktowany jest jako przykład – być może niedoskonały – rozwiązywania konfliktów etniczno-religijnych na drodze budowania systemu politycznego odzwierciedlającego podziały religijne i etniczne (teoria *power-sharing*).

Marek Brylew jest autorem kilku prac o historii najnowszej Bliskiego Wschodu, w szczególności państw Żyznego Półksiężycy (Iraku i Libanu). Recenzowana książka składa się z sześciu rozdziałów, a narracja rozpoczyna od okresu mandatów. Punktem wyjścia rozważań o współczesnym Libanie jest dla Autora Pakt Narodowy z 1943 r., co jest słusznym założeniem, gdyż właśnie ten dokument określił system polityczny Libanu. Treść tego dokumentu wywarła de-

¹ D. Madeyska, *Liban*, Warszawa 2003; E. Reklajtis, *Liban. Między wojną i pokojem*, Warszawa 2003; R. Tonta, *Czynniki mobilizacji politycznej szyitów w Libanie w latach 1960–1982*, Warszawa 2014.

² R. Ożarowski, *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie*, Gdańsk 2011.

cydujący wpływ na bieg wydarzeń politycznych w tym państwie i całym regionie Lewantu. W kolejnych rozdziałach Autor omawia zagadnienia budowy i odbudowy państwa libańskiego po wojnie domowej i naświetla te procesy w aspekcie kilku zjawisk społecznych: zmian demograficznych, nowego układu sił między wspólnotami religijnymi, emancypacji szyitów i narodzin Hezbollahu jako ich politycznej reprezentacji, obecności Palestyńczyków, polityki Izraela w regionie i wobec Libanu, a także oddziaływania na Liban innych mocarstw regionalnych – przede wszystkim Syrii, ale także Iranu. Wpływ tego drugiego państwa na wydarzenia w Libanie jest pokazany w aspekcie oddziaływania władz irańskich na Hezbollah i organizacje palestyńskie obecne w Libanie. Autor nawiązał też do zmian społecznych na bazie pokoleniowej, które wyraziły się w tzw. cedrowej rewolucji (2005 r.). To istotny element na libańskiej sceny politycznej, gdyż oznacza rodzenie się ruchów kontestujących konfesjonalny system polityczny.

Narracja doprowadzona jest do ostatnich wyborów w 2018 r. Autor omawia je w ramach rozważań o możliwej stabilizacji politycznej w Libanie. Słusznie podkreślone zostało coraz silniejsze oddziaływanie rywalizacji regionalnej na politykę wewnętrzną Libanu. Czynniki zewnętrzny określa zarówno wynik wyborów prezydenckich i parlamentarnych, jak i perspektywy pojednania narodowego.

Książka stanowi dobrze skonstruowaną całość. Tekst jest opatrzony licznymi przypisami, aneksami i indeksem osobowym. Aneksy zawierają ciekawe i pożyteczne dla czytelnika informacje o politykach i partiach libańskich oraz organizacjach palestyńskich. Baza źródłowa jest bogata. Autor uwzględnił monografie, artykuły – w tym najnowsze internetowe – polskie i zagraniczne. Zwraca uwagę poprawna transkrypcja nazw oraz imion arabskich i moja jedyna uwaga odnosi się do zapisu nazwiska prezydenta Syrii. Wiele nazw i imion zostało podanych w tekście w zapisie utrwalonym w literaturze – nie zawsze zgodnym z brzmieniem klasycznego języka arabskiego. Jest to zasadne, gdyż praca nie jest językoznawcza, a zapis fonetyczny mógłby utrudnić czytelnikowi rozpoznanie wydarzeń i postaci już funkcjonujących w literaturze w zapisie uproszczonym.

Praca zawiera wiele interesujących wątków – o wpływie Państwa Islamskiego na sytuację w Libanie czy próbach decentralizacji państwa jako drogi wyjścia z kryzysu politycznego. Ta ostatnia kwestia jest mało znana w literaturze i opisanie przez Autora funkcjonowania administracji państwowej (cztery szczeble, silna centralizacja) poszerza w istotny sposób wiedzę o przyczynach kryzysu politycznego w Libanie. Autor słusznie umieszcza zjawisko Hezbollahu w centrum narracji i ma rację, gdy wskazuje na ten ruch i organizację jako element destabilizujący system polityczny. Jednocześnie podkreśla – i z tym również należy się zgodzić – że narodziny Hezbollahu były tylko konsekwencją kurczowego utrzymywania przez liderów wspólnot systemu politycznego w niezmienionej postaci, gdy tymczasem zmiany demograficzne i społeczne nakazywały jego modyfikację.

Książka jest ważnym uzupełnieniem polskich badań nad współczesnym Bliskim Wschodem oraz ciekawą lekturą dla szerokiego grona czytelników zainteresowanych tym regionem.

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Formatowanie i redagowanie

Tekst artykułu powinien być złożony pismem Times New Roman o wielkości 12 punktów interlinią 1,5. Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy pisać kursywą (*italic*). Nie należy stosować wytłuszczeń (**bold**). Nie należy stosować podkreśleń. Prosimy o konsekwentne stosowanie skrótów (np., r., w. itp.) w całym artykule. Jeśli artykuł podzielony jest śródtytułami na części, to prosimy rozpocząć od „Wprowadzenia”, a na końcu umieścić „Podsumowanie”. Nie ma potrzeby numerowania śródtytułów.

Ilustracje

Rysunki i fotografie powinny być wklejone do tekstu w miejscu powołania oraz dostarczone na nośnikach lub pocztą elektroniczną jako oddzielne pliki źródłowe (w formacie *.jpg, *.psd lub *.tif) o odpowiedniej jakości (np. całostronicowa grafika powinna mieć rozdzielczość około 1500 x 2400 punktów). Wykresy należy dostarczyć w plikach programu Excel (*.xls). Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego powinny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury, umieszczonego w podpisie rysunku, np. Źródło: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 123.

Tabele

Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Tabele tworzy się, stosując polecenie: *Wstaw – Tabela*. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż podstawowy. Ewentualne objaśnienia należy umieścić bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

Przypisy

Obowiązują przypisy dolne, które należy tworzyć, stosując polecenie: *Wstaw – Odwołanie – Przypis dolny*.

W polu, które pojawi się na dole kolumny, wpisujemy tekst przypisu (pismo wielkości 8–9 pkt). Przykłady:

– publikacje książkowe:

S. Grodziski, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 1997, s. 102–136.

– artykuły w czasopismach:

S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń należy stosować terminologię łacińską, czyli: *op. cit.* (dzieło cytowane), *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż).

– artykuły ze stron internetowych (nazwa witryny pismem prostym, data publikacji artykułu, pełny adres, data dostępu w nawiasie kwadratowym, daty zapisywane cyframi arabskimi w formacie dd.mm.rrrr):

M. Arnold, *China, Russia Plan \$242 Billion Beijing–Moscow Rail Link*, Bloomberg, 22.01.2015, <http://www.bloomberg.com/news/articles/2015-01-22/china-russia-plan-242-billion-rail-link-from-beijing-to-moscow> [dostęp: 10.07.2015].

Do tekstu należy dołączyć:

- tytuł artykułu w języku angielskim,
- streszczenia w języku polskim i angielskim (po około 900 znaków ze spacjami),
- słowa kluczowe w języku polskim i angielskim (4–9),
- notę o autorze zawierającą imię i nazwisko, tytuł lub stopień naukowy oraz afiliację,
- adres poczty elektronicznej do korespondencji,
- oświadczenie w sprawie ghostwriting i guest authorship.
- oświadczenie autora informujące, że przeznaczony do druku w czasopiśmie „Krakowskie Studia Międzynarodowe” artykuł nie jest złożony do druku w innej redakcji, ani nie został wcześniej opublikowany.

ZASADY RECENZOWANIA PUBLIKACJI W CZASOPISMACH¹

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. *double-blind review proces*).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów; za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem:
 - bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt),
 - relacje podległości zawodowej,
 - bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzentki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

¹ Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego obowiązującą od roku 2012.

